UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE
WYDZIAŁ SPOŁECZNO-EKONOMICZNY
INSTYTUT NAUK O POLITYCE I ADMINISTRACJI

Karol Mazur

WOKÓŁ „PRZEGRANEJ SPRAWY" POŁUDNIA. RUCH NEO-KONFEDERACKI I REWIZJONIZM HISTORYCZNY WOJNY SECESYJNEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Praca doktorska

Promotor:
prof. dr hab. Adam Wielomski

Promotor pomocniczy:
dr Grzegorz Kęsik

Warszawa 2024

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP ... 6

1.1 UZASADNIENIE WYBORU TEMATU ... 6

1.2 CEL PRACY, TEZY I PROBLEM BADAWCZY ... 8

1.3 METODY BADAWCZE, STAN LITERATURY I WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA ... 10

1.4 PLAN PRACY DOKTORSKIEJ. UKŁAD I STRUKTURA. ... 13

2. BADANIA NAD WOJNĄ SECESYJNĄ. WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI. ... 16

2.1 FEDERALIZM AMERYKAŃSKI – DEBATA O CHARAKTERZE I KSZTAŁCIE UNII ... 16

2.2 PRZEKRÓJ BADAŃ – GŁÓWNE SZKOŁY I INTERPRETACJE BADAWCZE ... 34

2.3 STAN DYSKUSJI NAD WOJNĄ SECESYJNĄ ... 45

3. GENEZA I ŹRÓDŁA MYŚLI POLITYCZNEJ RUCHU NEOKONFEDERACKIEGO ... 72

3.1 *SOUTHERN NATIONALISM* („POŁUDNIOWY NACJONALIZM") ALBO BUDOWANIE NARODU ... 72

3.1.1. JOHN C. CALHOUN I POLITYCZNE NARODZINY POŁUDNIOWEJ ODRĘBNOŚCI ... 73

3.1.2 *STATES' RIGHTS DOCTRINE* - DOKTRYNA PRAW *STATES* ... 90

3.1.3 *PECULIAR INSTITUTION* - PROBLEMATYKA NIEWOLNICTWA ... 104

3.2 ZARYS KSZTAŁTOWANIA SIĘ KULTURY I OBYCZAJÓW POŁUDNIA ... 126

4. POCZĄTEK RUCHÓW NEOKONFEDERACKICH I REWIZJONIZMU HISTORYCZNEGO ... 141

4.1 *THE LOST CAUSE* - EDWARD A. POLLARD, ALBERT T. BLEDSOE I INNI - NARODZINY RUCHU „PRZEGRANEJ SPRAWY" ... 141

4.2 *FAILURE OF DEMOCRACY* - AVERY O. CRAVEN I *NEEDLESS WAR DOCTRINE* - GŁOS HISTORYKÓW „NIEPOTRZEBNEJ WOJNY" ... 174

4.3 *SACRED CONVICTION* („ŚWIĘTE PRZEKONANIE") – ROLA RELIGII W POSTRZEGANIU KONFLIKTU ... 186

4.4 *YANKEE LEVIATHAN* - NARRACJA DOKTRYNY AUSTRO-LIBERTARIAŃSKIEJ ... 196

4.5 SPÓR O NAZEWNICTWO I DEFINIOWANIE KONFLIKTU ... 221

5. CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH WSPÓŁCZESNYCH ORGANIZACJI IDEOLOGICZNYCH POŁUDNIA ... 230

5.1 THE SONS OF CONFEDERATE VETERANS (SCV) ... 230

5.2 UNITED DAUGHTERS OF THE CONFEDERACY (UDC) ... 235

5.3 LEAGUE OF THE SOUTH (LS) ... 237

6. RUCH NEOKONFEDERACKI WOBEC BIEŻĄCYCH PROBLEMÓW AMERYKI ... 243

6.1. *REBEL FLAG CONTROVERSY* – STATUS FLAGI KONFEDERACJI W PRAWACH *STATES* ... 243

6.2. *CONFEDERATE MONUMENTS DEBATE* - PROBLEMATYKA POMNIKÓW KONFEDERACJI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ I PAMIĘCI ZBIOROWEJ ... 249

6.3. *THE YANKEE PROBLEM* – NEO-KONFEDERACKA INTERPRETACJA HISTORII STANÓW ZJEDNOCZONYCH ... 252

6.4. RUCH NEOKONFEDERACKI A MYŚL POLITYCZNA KONSERWATYZMU AMERYKAŃSKIEGO ... 256

6.5 SZCZEGÓLNY WYDŹWIĘK PREZYDENTURY DONALDA J. TRUMPA DLA SPRAWY POŁUDNIA ... 268

6.6 PERSPEKTYWA PRZYSZŁOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH. GROŹBA SECESJI W XXI WIEKU ... 277

7. PODSUMOWANIE ... 285

SPIS TABEL ... 299

SPIS RYSUNKÓW ... 300

SPIS WYKRESÓW ... 300

BIBLIOGRAFIA ... 300

The South, the poor South!
John C. Calhoun (ostatnie słowa, 1850)

This is a war for the constitution, it is a constitutional war.
Joseph Hubbard Echols (1865)

Sleep sweetly in your humble graves,
Sleep, martyrs of a fallen cause.
Henry Timrod (1867)

The past is never dead. It's not even past.
William Faulkner (1951)

1. WSTĘP

1.1 UZASADNIENIE WYBORU TEMATU

Spośród najważniejszych i najbardziej doniosłych wydarzeń dla Stanów Zjednoczonych, poza rewolucją amerykańską i wojną o niepodległość (1775-1783), na trzon wysuwa się wojna secesyjna (1861-1865). Problematyka i debaty interpretacyjne na jej temat pomimo upływu lat, zdają się w Stanach Zjednoczonych nie mieć końca[1]. Jeden z czołowych badaczy wojny secesyjnej w podsumowaniu w swoim jednotomowym dziele na ten temat, uważa, że dla amerykańskiej historii obrosła ona „legendą" i stanowi „natarczywie nawracające wspomnienie"[2]. Rozbieżności interpretacyjne w kwestii wojny secesyjnej występują niemal od początku analiz nad rzeczonym zagadnieniem. Zgadzają się w tej kwestii niemal wszyscy akademicy i aktywiści zaangażowani w analizę tych procesów.

Historyk Thomas J. Pressly w podsumowaniu swojego opracowania na ten temat zwraca uwagę, że zróżnicowanie w zakresie wniosków z badań nie są niczym nadzwyczajnym i jako przykład Pressly podaje brak zgodności w kwestii oceny na przykład wielkiej rewolucji francuskiej[3]. W przypadku wojny secesyjnej amerykańska historiografia potrafi wskazać istotne trendy, szkoły badawcze oraz procesy ewolucji określonych stanowisk. Nie słabną nie tylko zainteresowania badaczy samym konfliktem, podejmowane są również inicjatywy ze strony różnego rodzaju grup rekonstrukcyjnych i kół historycznych, a także wraz z upływem lat, obserwowana jest tendencja wykazująca wzmożenie zainteresowania się tematyką potencjalnej secesji i nastrojów dynamizmu rozwoju lokalnych separatyzmów[4].

Od początku istnienia republiki amerykańskiej, kraj ten borykał się z problemami natury ustrojowej. Konstrukcja systemu politycznego w Stanach Zjednoczonych bywa bowiem często określana w literaturze politologicznej mianem „amerykańskiego eksperymentu republikańskiego"[5].

---

[1] v. J.M. McPherson, *The War that Forged the Nation. Why the Civil War Still Matters?* Oxford University Press 2017.
[2] B. Catton, *The Civil War,* Mariner Books, Boston-New York 2004, s. 277.
[3] T.J. Pressly, *Americans Interpret Their Civil War,* The Free Press, New York 1965, s. 360.
[4] v. The Pew Report Research Center For the People & the Press, https://www.pewresearch.org/politics/2011/04/08/civil-war-at-150-still-relevant-still-divisive/ [dostęp: 27.07.2021].
[5] R. Prostak, *Republika amerykańska: Nadzwyczaj żywotna utopia?,* „Kultura i Polityka. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. J. Tischnera" (Issue 9, 2011), Kraków 2011, s. 15.

Eksperyment ów, zmagał się z problemami wynikającymi nie tylko z samej natury ludzkich ambicji i targających nimi namiętności, ale też z determinizmu geograficznego warunkującego pewne istotne różnice kulturowe, i finalnie z nich wynikające ukształtowane różnice społeczne, ekonomiczne i polityczne. Problemy te określane są przez badaczy tematu, mianem różnic „sekcyjnych"[6]. Sekcjonalizm rozumiany jest tutaj jako realizacja partykularyzmów, w postaci forsowania polityki regionalnej[7]. Rozdarcie w XIX wieku jedności państwowej Stanów Zjednoczonych pomiędzy dwa główne, wiodące wówczas regiony geograficzne tj. Północ i Południe, doprowadziło w decydującym momencie do wspomnianej już wojny[8].

Wojna ta była najkrwawszym i najbardziej bolesnym w historii amerykańskiej republiki doświadczeniem narodowym[9]. Dla jednych badaczy jej rezultat doprowadził do ostatecznej konsolidacji i trwałego „zbudowania" narodu amerykańskiego, dla drugich podzielił Stany Zjednoczone bezpowrotnie, tworząc dwa, niedające się już nigdy pojednać, obozy. W kwestii drugiego stanowiska, zdaje się pokutować przekonanie o tym, iż polaryzacja społeczeństwa amerykańskiego trwa, choć na różnych i zdecydowanie odmiennych płaszczyznach od tych z omawianego okresu, to jednak pozostaje istotnym i ważnym elementem składowym amerykańskiego życia społeczno-politycznego.

Pomimo zakończenia wojny w 1865 roku i przeprowadzenia względnie (w zależności od perspektywy) udanego procesu Rekonstrukcji[10], sprawa wojny secesyjnej pozostawiła ogromne antagonizmy regionalne i spór o nauczanie historii. Wydawało się istotnie, że wygrana Unii (Północy) raz na zawsze przesądziła o tym, która wizja Ameryki jest właściwa i która ostatecznie będzie realizowana[11]. Biorąc pod uwagę osiągnięte dotychczas kompromisy badawcze w zakresie interpretacji samego konfliktu, które tworzą niejako oficjalny dyskurs w rzeczonym temacie, niezwykle istotnym wydaje się spojrzenie badawcze na te nurty, które obecnie nie wchodzą w skład dominującej wykładni historycznej, a które w jakimś stopniu

[6] v. D.M. Potter, *The South and the Sectional Conflict*, ACLS Humanities E-Book 2008.
[7] v. F.J. Turner, *Geographic Sectionalism in American History*, Taylor & Francis Ltd., „Annals of the Association of Geographers" Vol. 16 No. 2 (1926), s. 85-93 a także J.L. Davis, *Sectionalism in American Politics 1774-1787*, University of Wisconsin, Madison 1977.
[8] Szerzej w tym temacie, v. D. Davidson, *The Attack on Leviathan: Regionalism and Nationalism in the United States*, University of North Carolina Press 1991.
[9] P. Finkelman, D.R. Kennon (ed.), *Ending the Civil War and Consequencess for Congress*, United States Capitol Historical Society, Ohio University Press, Athens 2019, s. 4.
[10] Udanego pod warunkiem zaakceptowania tezy iż wypadkową „rekonstrukcji" było zapoczątkowanie „ery praw obywatelskich" (*Civil Rights Era*). W kwestiach kontrowersji, v. B.D. Simpson, *Mission Impossible: Reconstruction Policy Reconsidered*, University of North Carolina Press, „Journal of the Civil War Era" Vol. 6 No. 1 (March 2016), s. 85-102.
[11] v. M. Perlman, A.M. Taylor, *Major Problems in the Civil War and Reconstructions. Document and Essays*, Cengage Learnin 2010.

nadal kształtują opinię publiczną w określonych miejscach Stanów Zjednoczonych. Innymi słowy, rzecznicy oraz badacze przychylający się, na różnym gruncie odniesienia, do racji strony przegranej w owym konflikcie, stanowią podstawowe źródło trwania całego sporu. Wychodząc naprzeciw, wobec problemów obecnie trapiących Stany Zjednoczone w niniejszej pracy próbowano przedstawić możliwą ich genezę[12]. Genezy tej należy rzecz jasna dopatrywać się już w trakcie pojawienia się pierwszych aktów prawnych stanowiących podwaliny ustrojowe Stanów Zjednoczonych. Istotna wydaje się być tutaj również filadelfijska konwencja ratyfikacji konstytucji z 1787 roku. Obecnie wydają się być bagatelizowane wpływy, omawianych w pracy, środowisk ideologicznych na obecne nastroje społeczne, targanych konfliktami wewnętrznymi, Stanów Zjednoczonych.

Samo zaistnienie konfliktu secesyjnego poddaje również w wątpliwość istotę „doskonałości" ustroju amerykańskiego, gdyż zrodziło się istotne pytanie, jak sugerują politolodzy Steven Levitsky i Daniel Ziblatt – „Czy Konstytucja USA była dokumentem natchnionym przez Opatrzność, za który do tej pory była uważana?"[13].

W polskiej literaturze badawczej na temat wojny secesyjnej, omówienie jej ideologicznych interpretacji i aspektów strony przegranej w niniejszym konflikcie, wydają się być nadzwyczaj skromne. W przeglądzie pozycji dostępnych w Polsce, jedynie kilka zdaje się poruszać spojrzenie na wojnę secesyjną w perspektywie pełnego obiektywizmu[14]. Niniejsza praca podejmuje się próby uzupełnienia tej luki, a także aspiruje do rozpoczęcia pewnego procesu stanowiącego asumpt do dalszych badań i dyskusji w tym aspekcie na polskim gruncie.

1.2 CEL PRACY, TEZY I PROBLEM BADAWCZY

Niniejsza praca powstała jako rezultat osobistych zainteresowań badawczych autora Stanami Zjednoczonymi, ich myślą polityczną i historią. Celem niniejszej pracy jest omówienie i przedstawienie w chronologiczny a także usystematyzowany sposób kształtowania się oraz ewolucję narracji ideologicznej jednej ze stron wielkiego konfliktu amerykańskiego, tj. Południa. Jak zauważył Robert P. Warren w swojej pracy *The Legacy of the Civil War,* wydarzenia wojny secesyjnej, a w zasadzie idee i legendy jakie ona zrodziła, zdają się mieć

[12] v. https://thehill.com/changing-america/enrichment/arts-culture/563221-shocking-poll-finds-many-americans-now-want-to [dostęp: 27.07.2021]. Badanie nastrojów społecznych, v. http://brightlinewatch.org/still-miles-apart-americans-and-the-state-of-u-s-democracy-half-a-year-into-the-biden-presidency/ [dostęp: 27.07.2021].
[13] S. Levitsky, D. Ziblatt, *Tak umierają demokracje*, Fundacja Liberte 2018, s. 144.
[14] Do takich prac zaliczyć należy z całą pewnością prace Zbigniewa Lewickiego. Zwłaszcza drugi tom „Historii cywilizacji amerykańskiej", który porusza okres wojny secesyjnej. v. Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era sprzeczności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

długofalowe skutki[15]. W pracach klasycznych czytamy, że po ponad „stu latach od kryzysu sekcyjnego, który doprowadził do wojny secesyjnej, amerykańscy historycy wciąż są nękani kryzysem interpretacji historycznej dotyczącej przyczyn amerykańskiej tragedii”[16]. W związku z czym największym problemem amerykańskiej historiografii pozostaje synteza omawianych wydarzeń i próba wyciągnięcia jednolitych wniosków. W pracy skupiono się przede wszystkim na próbie ujęcia problematyki w sposób możliwie jak najbardziej szeroki.

Podstawowe pytania badawcze będą zatem następujące:

- Jak można zdefiniować ruch neo-konfederacki i wynikający zeń rewizjonizm historyczny? Czym jest neo-konfederatyzm? Jaki jest jego podział? Jaki ma cel? Czym charakteryzuje się wyznawana przezeń ideologia i czy stanowi ona formalnie nurt skonsolidowany?
- Jaki wpływ na ukształtowanie ruchu neo-konfederackiego ma szczególna interpretacja ustrojowa i historia Stanów Zjednoczonych? Do jakiej tradycji politycznej odwołuje się ruch neo-konfederacki? Jak postrzegano Unię amerykańską? Czym są Stany Zjednoczone w interpretacji neo-konfederackiej?
- Jakie są możliwe scenariusze przyszłości dla ruchu neo-konfederackiego i rewizjonizmu historycznego omawianego okresu?
- Jak duży wpływ ruch neo-konfederacki ma na pozostałe, prężnie rozwijające się środowiska secesjonistyczne we współczesnych Stanach Zjednoczonych?

W pracy skupiono się na historycznych wydarzeniach, kształtujących całe środowisko narracji zwolenników Południa. Zsumowano przegląd kluczowych dla tematyki badań. Uwzględniono wydarzenia, które finalnie doprowadziły do ugruntowania się i nadania praktycznej inicjatywy secesjonistycznej regionowi Południa. Najpierw w postaci rywalizacji politycznej w ramach Unii Stanów Zjednoczonych, dalej utworzenia się Skonfederowanych Stanów Ameryki, później zaś w ramach tzw. ruchu neo-konfederackiego i amerykańskiego rewizjonizmu historycznego omawianego okresu.

Podstawowym problemem badawczym pracy jest jednak nie tylko monograficzne ujęcie całego tematu, ale też postawienie istotnego pytania oraz próba udzielenia nań odpowiedzi: na ile omawiane ruchy, które dawniej kształtowały bieg wydarzeń młodej republiki amerykańskiej, kształtują ją dziś i czy w ogóle zdolne są one jeszcze kształtować polityczne

[15] R.P. Warren, *The Legacy of the Civil War*, New York, Random House 1961, s. 15.
[16] E.C. Rozwenc (ed.), *The Causes of the American Civil War*, D.C. Heath and Company, Boston 1965, s. 225.

rozwiązania w Stanach Zjednoczonych we względnie bliskiej lub też w nieodległej odległej przyszłości.

Praca stanowi, względnie uszeregowany chronologicznie ciąg interpretacji badawczych, łącząc zarówno podstawowe wydarzenia historyczne z ruchami nowoczesnymi, mającymi niejako charakter kontynuatorski praktyki secesji (neo-konfederatyzm). Uwzględniono zarówno rewizjonizm historyczny, główne jego szkoły oraz ruchy polityczno-społeczne obecne na amerykańskim Południu, które wyrosły na bazie sentymentu historycznego, a to które korzystają z dorobku określonych badań naukowych i podtrzymują bądź też wprost nadal postulują realizację, tradycji secesjonistycznej.

Celem pracy jest zatem również ukazanie wpływu określonej, zgoła odmiennej, interpretacji ustrojowej Stanów Zjednoczonych na rozwiązania polityczne. Praca omawia zatem środowiska dążące do daleko posuniętej decentralizacji a nawet secesji. Na podstawie holistycznego ujęcia podjęto się zatem próby oceny zasięgu wpływu i oddziaływania tych ukształtowanych w historii amerykańskiej nurtów myśli politycznej.

Za osobisty wkład autora uznać należy również próbę wyciągnięcia wniosków odnośnie zasadności przyznania, którejś ze stron, racji w omawianym sporze.

1.3 METODY BADAWCZE, STAN LITERATURY I WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA

Praca opiera się na synkretycznej analizie źródeł i literatury przedmiotu. Zarówno tej ogłoszonej mianem dominującej, czyli stanowiącej filar amerykańskiej historiografii (w niniejszej pracy przyjęto na jej określenie termin spopularyzowany przez badacza Jeffrey'a R. Hummela; uznającego tego typu szkołę badawczą za nurt neo-abolicjonistyczny[17]) oraz tej, która uchodzi za literaturę „rewizjonistyczną" kontestującą dominujący dyskurs i nadreprezentowane obecnie stanowisko konsensualne w debacie historycznej i politologicznej[18]. Dostęp do literatury jest tak obszerny, że w pracy mogło dojść do powoływania się na jedną i tę samą publikację, jednak o różnej edycji wydaniczej.

Wspomniany Jeffrey R. Hummel zauważa, że amerykańskie źródła literatury w tym zakresie oscylują w liczbie +/- 50 tys. publikacji zwartych, książkowych, które prezentują odmienny sposób widzenia wojny secesyjnej[19].

[17] v. J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving Free Men. A History of the American Civil War*, Open Court Chicago 2014, s. 6.
[18] Warto nadmienić, że sami rewizjoniści zgadzają się, co do istotności i doniosłości wojny secesyjnej dla znaczenia w amerykańskiej historii i pokutowania czy popularności zjawiska we współczesnym dyskursie. v. J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was Right!*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2020, s. xiii.
[19] Ibidem, s. 3.

Należy jednak zaznaczyć, że nie istnieje bowiem, ani w literaturze dominującego dyskursu, ani też w literaturze rewizjonistycznej, całkowicie jednolite wypracowane stanowisko we wszystkich aspektach tak złożonych zjawisk, jakim były wojna secesyjna, problematyka narastania konfliktu i rozwiązania powojenne. Tym niemniej w niniejszej pracy podjęto się próby uwypuklenia wszystkich najbardziej wyrazistych, dostępnych i powszechnie głoszonych nurtów interpretacyjnych. Argumenty rewizjonistyczne w niniejszym opracowaniu opierają się w głównej mierze na współczesnych badaniach i poglądach historyków, politologów, ale też i aktywistów ideologicznych Południa odwołujących się do tradycji Skonfederowanych Stanów Ameryki.

W celu omówienia określonych stanowisk rewizjonistycznych, wykorzystano czołowe i wiodące w tym zakresie wydawnictwa odpowiedzialne za rozpowszechnianie, pośrednio lub też w sposób bezpośredni, stanowiska neo-konfederackiego i rewizjonistycznego. Należą do nich Shotwell Publishing[20], Searaven Press[21], Abbeville Institute[22], Ludwig von Mises Institute[23], Tenth Amendment Center[24], The Confederate Reprint Company[25] i The Institute For Southern Historical Review[26].

W kwestii źródeł dostępnych ze wspomnianego Ludwig von Mises Institute autor odbył w dniach 04.04.2022-29.04.2022 jako *Independent Research Visit*, miesięczną kwerendę biblioteczną[27] i wizytę badawczą bezpośrednio w siedzibie samego instytutu tj. w Auburn, w Alabamie w Stanach Zjednoczonych. Skorzystano również z elektronicznych zasobów bibliotecznych sąsiadującego z instytutem Auburn University.

Rozmawiając z badaczami zarówno z Instytutu Misesa jak i najprężniej działającego think-tanku neo-konfederackiego tj. Abbeville Institute udało się pozyskać dodatkową i szczegółową wiedzę w zakresie omawianego tematu. Przy czym źródła, jak i możliwość obserwacji aktywności Abbeville Institute zasługują tutaj na szczególną uwagę. Od 2022 roku instytut ten przeniósł swoją siedzibę z Columbii w Karolinie Południowej do Auburn w

[20] v. https://shotwellpublishing.com/ [dostęp: 27.07.2021].
[21] v. https://www.searavenpress.com/southern-civil-war-books.htm [dostęp: 27.07.2021].
[22] v. https://www.abbevilleinstitute.org/ [dostęp: 27.07.2021].
[23] v. https://mises.org/ [dostęp: 27.07.2021].
[24] v. www.tenthamendmentcenter.com [dostęp: 27.07.2021].
[25] v. https://confederatereprint.com/ [dostęp: 27.07.2021].
[26] v. www.southernhistoricalreview.org [dostęp: 27.07.2021].
[27] Skorzystano nie tylko z zasobów bibliotecznych instytutu, ale też i z internetowej bazy danych; https://mises.rmwebopac.com/ [dostep: 05.04.2022]. Niektóre pozycje źródłowe udało się przeanalizować z kilku ich wydań (re-edycji i reprintów).

Alabamie, a jego przewodniczącym został historyk i aktywista Brion McClanahan[28]. Abbeville Institute uchodzi obecnie za jeden z najbardziej rozwijających się i bezkompromisowych *think-tanków* neo-konfederackich. Jego twórcy podkreślają, że instytut powstał, aby „intelektualnie walczyć z szerzącą się kampanią, która chce wyeliminować Południe z historii Ameryki, a która stanowi obecnie oficjalny dyskurs"[29].

Jak zauważa jeden z głównych badaczy neo-konfederackiego rewizjonizmu historycznego Edward H. Sebesta, w skład Abbeville Institute nie wchodzą zatem osoby o marginalnym znaczeniu. Są to bowiem osoby ze świata nauki, utytułowani akademicy i naukowcy o realnych wpływach w kształtowaniu opinii społecznej i akademickiej[30]. Instytut ma także kilkuset aktywnych członków, a jego założycielem jest Donald W. Livingston, szanowany w środowisku akademickim emerytowany profesor Emory University.

W pracy skorzystano również z wydawnictw uniwersyteckich z przekroju różnych lat. Można określić je mianem starszych opracowań, tj. z okresu, w którym nie były one jeszcze zdominowane przez późniejsze prace neo-abolicjonistyczne, które wypracowały współcześnie dominujący dyskurs.

Dla literatury wiodącej, czyli dominującego dyskursu, starano się przyjąć możliwie jak najnowsze opracowania, nie ignorując przy tym jednak istotnych pozycji klasycznych, które uchodzą w kontekście historycznych opracowań za ponadczasowe, a których tezy czy wnioski z biegiem lat w wyniku postępu badań, w znaczący sposób nie zdezawuowały się[31]. Należy jednak podkreślić, że próby czynione w kierunku zebrania całościowej literatury badawczej na temat wojny secesyjnej stanowią niezwykle ogromne wyzwanie, zważywszy na mnogość źródeł, także tych rewizjonistycznych, ukazujących perspektywę Południa i określonych nurtów ideologicznych.

Wykorzystano również polskie opracowania tematu. Przy czym należy zwrócić uwagę, że o ile prac badających zakres i relację władz stanowych względem władzy federalnej zdaje się być względnie dużo, o tyle prób poczynionych już w celu wykazania zasadnych racji w perspektywie stanowej w amerykańskim ustroju jest niezwykle mało. Prace takie jednak

[28] Wcześniej funkcję tę pełnił założyciel Abbeville Institute Donald W. Livingston. v. https://www.chronicle.com/article/scholars-nostalgic-for-the-old-south-study-the-virtues-of-secession-quietly/ [dostęp: 20.02.2022].
[29] v. *Exploring the Southern Tradition,* Abbeville Institute Press, South Carolina 2019, s. ix.
[30] E.H. Sebesta, *Pernicious: The Neo-Confederate campaign against Social Justice in America*, The American Revolution Press, Dallas Texas 2016, s. 3.
[31] Należy do nich z całą pewnością klasyczna seria na temat historii Południa wydana przez Uniwersytet Stanowy w Luizjanie, v. https://lsupress.org/books/by-series/a-history-of-the-south/ [dostęp: 27.07.2021].

istnieją. Sądząc po głosach krytyki, można je uznać za prace poniekąd rewizjonistyczne[32]. Ich naczelną bowiem tezą jest fakt, że Stany Zjednoczone nie były i nadal nie są państwem tak jednolitym jak wskazywałyby na to pozory interpretacji historyków i politologów skupionych wokół neo-abolicjonistycznego obozu. „Amerykański nacjonalizm", którego genezę badacze upatrują w trakcie wojny z 1812-1814 roku[33] nie był czynnikiem na tyle konsolidującym, aby zażegnać partykularyzmy i regionalizmy (sekcjonalizmy)[34].

W polskiej literaturze badawczej najbardziej wyrazistą pracą w tym zakresie, która uznać by można za pracę w jakimś stopniu rewizjonistyczną bo przecież podważającą dominujący dyskurs, wydaje się być publikacja Jolanty A. Daszyńskiej pt. „Stany wobec polityki federalnej rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798-1830", gdzie autorka sugeruje wprost, że zadaniem jej pracy: „(…) jest udowodnienie, że obrońcy praw stanowych (*states* – dop. autor) pragnęli utrzymania Unii, ale takiej, która zabezpieczałaby interesy poszczególnych stanów"[35]. Nasza analiza tematu skupia się zatem w swojej szczegółowości na przedstawieniu ruchów i nurtów (także tych trwających), które z omawianej przez Daszyńską pozycji politycznej niewątpliwie się narodziły. Perspektywa federalizmu amerykańskiego analizowana na gruncie praw stanowych i ich kalkulacji na temat wartości i trwałości samej Unii, jest w polskich opracowaniach akademickich wyraźnie mniejszościowa i w zasadzie niereprezentowana. W niniejszej pracy skorzystano zatem istotnie z prac i wniosków Jolanty A. Daszyńskiej.

1.4 PLAN PRACY DOKTORSKIEJ. UKŁAD I STRUKTURA

Praca stanowi pogłębioną i rozszerzoną analizę cyklu trzech opublikowanych artykułów naukowych na temat Południa. Dwóch w półroczniku naukowym Pro Fide Rege et Lege i jednym w monografii pod redakcją Davida Jonesa, Johna Patricka Higginsa i Marharyty Tomala[36]. Pracę niniejszą podzielono na sześć głównych rozdziałów, zawierających;

[32] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka. Stany Zjednoczone od rewolucji do wojny secesyjnej*, Wolters Kluwers, Warszawa 2018, s. 229-231.
[33] O konflikcie, v. D.R. Hickey, *The War of 1812. A Forgotten Conflict*, University of Illinois Press 1989; W pamięci zbiorowej, v. M. Dennis, *Reflections on Bicentennial The War of 1812 in American Public Memory*, „Early American Studies" Vol. 12 No. 2 (Spring 2014), ss. 269-300.
[34] Termin sekcjonalizm jest używany powszechnie w amerykańskiej historiografii. v. https://www.thoughtco.com/what-is-sectionalism-definition-5075794 [dostęp: 05.04.2022].
[35] J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798-1830*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 7.
[36] v. K. Mazur, *Neokonfederacki rewizjonizm historyczny w obronie Skonfederowanych Stanów Ameryki (1861-1865). Przegląd argumentów*, „Pro Fide Rege et Lege" Nr 84 (2020), ss. 212-231; K. Mazur, *„Sacred conviction" – znaczenie religii w kształtowaniu się „konfederackiego nacjonalizmu" i tożsamości południa Stanów Zjednoczonych*, „Pro Fide Rege et Lege" Nr 86 (2022), ss. 143-159; K. Mazur, *John C. Calhoun: The Sectionalist and Ideologist of the Old South. An Antecessor of Secession*, [in:] D. Jones, J.P. Higgins, M. Tomala,

wprowadzenie, zasadniczą część merytoryczną i badawczą oraz podsumowanie wraz ze sformułowaniem kluczowych dla tematu wniosków.

W pierwszym rozdziale skupiono się na istotnym wprowadzeniu do całej problematyki. Jak słusznie sugeruje John V. Denson, historycy badając przyczyny wojny secesyjnej zawsze cofają się do Konwencji Konstytucyjnej[37]. Innymi słowy do momentu formalnego zbudowania amerykańskiej republiki. Opisano zatem w rozdziale kontrowersje związane z definiowaniem państwowości amerykańskiej, przyjrzano się szerokiemu wachlarzowi badań interdyscyplinarnych nad ustrojem Stanów Zjednoczonych, konstytucjonalizmem i wojną secesyjną. Przedstawiono oficjalne, dominujące stanowisko historiografii amerykańskiej w omawianym temacie. Jak już wspomniano, za oficjalne stanowisko w sprawie wojny secesyjnej należy rozumieć najpopularniejsze prace badawcze, historyczne i politologiczne, które stanowią kanon wykładni powszechnego nauczania uniwersyteckiego i które wskazywane są najczęściej jako literatura podstawowa bądź też „literatura pierwszego rzutu" w zetknięciu z tematem, dostępnej dla wszystkich zainteresowanych.

W rozdziale drugim zadano sobie trud prześledzenia kształtowania się nurtu myślowego i ideologicznego Południa. Uwzględniono przy tym moment pojawienia się pierwszych antagonizmów młodej republiki amerykańskiej, czyniąc to z perspektywy „sekcjonalnej" tj. Południa. Przybliżono sylwetki czołowych aktorów politycznych i społecznych pochodzących z Południa, działających i będących aktywnymi w okresie poprzedzającym wybuch tragicznej wojny secesyjnej. Przedstawiono również ideologiczne podwaliny „doktryny praw stanowych", myśl polityczną jaka jej przyświecała i interpretacje konstytucjonalizmu „południowego", którego zwieńczeniem okazało się uformowanie Skonfederowanych Stanów Ameryki. Gwoli wyjaśnienia i uściślenia należy poinformować, że zastosowano w pracy oryginalne słowo angielskie *state*, aby uniknąć wyjaśniania różnic semantycznych między słowem „stan" i „państwo". Zabieg ten ma na celu spojrzenie na całą problematykę bez przychylania się do którejkolwiek ze stron omawianego sporu. Innymi słowy bez analizowania problemu od strony dominującej, a klasycznej już terminologii neo-abolicjonistycznej przychylającej się do stanowiska, że *states* nie były suwerenne w tak szerokim zakresie w jakim przedstawia to rewizjonistyczny nurt neo-konfederacki. „Doktryna praw *states*" zdaje się być

Rozważania wokół amerykańskiej myśli polityczno-prawnej, Center For American and European Studies Publishing Press, Poznań 2024, s. 78-94.

[37] J.V. Denson, *A Century of War. Lincoln, Wilson and Roosevelt*, Ludwig von Mises Institute, Alabama 2006, s. 36.

o tyle istotna, że stanowi ona bazę wyjściową we wspomnianej już określonej interpretacji ustrojowej Stanów Zjednoczonych[38].

Pochylono się także nad problematyką podstawowego aspektu warunkującego różnice sekcyjne w tym zakresie tj. systemu niewolnictwa będącego zarzewiem całego sporu. W tym też opracowaniu przybliżono perspektywę nie tylko neo-abolicjonistyczną, ale też wykorzystano prace historyczne relatywizujące pewne zachodzące wówczas procesy.

W końcowym podrozdziale przybliżono skrótowo zarys kształtowania się samej kultury Południa, będącej niejako potwierdzeniem stawianej tezy o odrębności tego regionu względem pozostałej części Stanów Zjednoczonych.

W rozdziale trzecim skupiono się na sytuacji okresu powojennego. Wyszczególniono kształtowanie się nurtów neo-konfederackich, czyli nawiązując do tytułu niniejszego opracowania, przedstawiono formowanie się ruchu tzw. Przegranej Sprawy (*The Lost Cause Movement*). Do wykazania złożoności całego problemu podzielono trzeci rozdział na pięć bloków tematycznych. W pierwszym omówiono bezpośrednich twórców nurtu Przegranej Sprawy, w szczególności tych, którzy byli zaangażowani w rozwój propagandy i podtrzymywanie ogromu znaczenia różnic sekcyjnych. W kolejnym skupiono się na historykach kontestujących powojenny konsensus polityczny, powstały na bazie rezultatu wojennego. Naszkicowano różnice badawcze, co do interpretacji przyczyn wojny. Dalej przedstawiono udział wątków i aspektów religijnych, jakie oddziaływały na „sekcjonalizmy" i jakie miały niewątpliwie wpływ na postrzeganie konfliktu z dwu różnych stron i perspektyw. W dalszej kolejności omówiono najbardziej prężny nurt rewizjonistyczny zrzeszony wobec doktryny austro-libertariańskiej, której argumenty zdaniem autora niniejszego opracowania, wydają się obecnie mieć najsolidniejsze fundamenty i najbardziej wpływowe przesłanki, mogące kształtować popularność stanowisk rewizjonistycznych. Zwieńczeniem rozdziału trzeciego jest próba pochylenia się nad sporem występującym wśród badaczy, na temat dotyczący określania wojny secesyjnej, tj. nazewnictwa rzeczonego konfliktu. Zweryfikowano wszystkie, najbardziej popularne terminy i poddano je selektywnemu omówieniu.

Rozdział czwarty przedstawia charakterystykę i sylwetki wiodących i najbardziej wpływowych obecnie organizacji neo-konfederackich na Południu. W odniesieniu do pracy Edwarda H. Sebesty, który wskazuje wiodące w środowisku neo-konfederackim organizacje[39],

[38] Przyjęto definicję doktryny jako dyskurs polityczny, rozpatrujący kwestie polityczno-prawne w oparciu o ich zgodność z konstytucją. Znaczenie koncepcji oparto na popularności zagadnienia przedstawionego przez wpływowego w amerykańskiej historiografii historyka z Południa, Forresta McDonalda. v. F. McDonald, *States' Rights, and the Union. Imperium in Imperio. 1776-1876*, University Press of Kansas, 2000, Lawrence Kansas.
[39] Ibidem, s. 35-40.

w pracy skupiono się na przedstawieniu jedynie trzech spośród nich, tj. Zjednoczone Córy Konfederacji (*United Daughters of the Confederacy*), Synów Weteranów Konfederacji (*The Sons of Confederate Veterans*) oraz Ligę Południa (*The League of the South*). Wynika to z faktu ich największej popularności i zdolności społecznego zideologizowanego oddziaływania.

W rozdziale piątym starano się spojrzeć na bieżące problemy i wyzwania stojące przed ruchem neo-konfederackim w Stanach Zjednoczonych. Poruszono w nim kilka istotnych aspektów, tj. problematykę pomników (monumentów) w przestrzeni publicznej i ich odbioru w tzw. pamięci zbiorowej. Przeanalizowano toczący się spór o kontrowersyjność flagi Konfederacji, tzw. „rebel flag"/ „stars and bars"/. Prześledzono również proces zawierania aliansów taktycznych ruchów neo-konfederackich z jego ideologicznymi i światopoglądowymi partnerami. Ukazano przedstawicieli określonych środowisk inicjujących sojusz z konserwatywnym Południem, które wynikać miało z zakresu podzielanej, podobnej myśli politycznej i zbieżności tradycji politycznej amerykańskiego federalizmu.

Dodatkowo przedstawiono bieżące stanowisko apologetów Południa w sprawie budowania historiografii amerykańskiej. Zwrócono również uwagę na szczególny wydźwięk i znaczenie prezydentury Donalda J. Trumpa dla sprawy ruchów neo-konfederackich i pochylono się również nad ewentualnymi perspektywami nie tylko dla samego ruchu neo-konfederackiego i rewizjonizmu historycznego, ale też dla statusu jedności państwowej Stanów Zjednoczonych.

2. BADANIA NAD WOJNĄ SECESYJNĄ. WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI.

2.1 FEDERALIZM AMERYKAŃSKI – DEBATA O CHARAKTERZE I KSZTAŁCIE UNII

Niniejsze rozważania należy zacząć od analizy ustrojowej i porządku prawnego jaki ukształtował się od chwili proklamowania i uzyskania przez Stany Zjednoczone niepodległości tj. po wojnie o niepodległość (1775-1783) i ostatecznego zerwania kolonistów z Koroną Brytyjską. Skrupulatne przeanalizowanie formowanej się wówczas struktury prawno-ustrojowej pozwoli na względnie przejrzyste usystematyzowanie zjawiska i problemu badawczego jaki będzie w dalszej części głównym tematem niniejszej pracy. Nie będziemy jednak zagłębiać się w ściśle drobiazgowe analizy prawne. Zwrócić należy jedynie uwagę, w celach dalszego zajęcia się tematem, na pewne istotne problemy tkwiące w ustrojowych rozwiązaniach Stanów Zjednoczonych.

Planując rozważania na temat natury prawnej Stanów Zjednoczonych już na wstępie wypada wskazać kilka klasycznych dokumentów prawnych służących do tych rozważań. Są nimi Artykuły Konfederacji i Wieczystej Unii (*Articles of Confederation and Perpetual Union),* konstytucje stanowe[40], Konstytucja Stanów Zjednoczonych (*Constitution of the United States of America*), Karta Praw (*The Bill of Rights*) oraz tzw. „Pisma polityczne Federalistów" (*Federalist Papers*). Interpretacja istotnych dla tematu elementów każdego z nich pozwala na zrozumienie sporu jaki klarował się na przestrzeni lat w młodej republice amerykańskiej. Pominąwszy aspekty kulturowe czy społeczne, można zatem przyjąć, że historia amerykańskiego systemu państwowego zaczyna się od prób uregulowania zakresu współpracy poszczególnych kolonii pomiędzy sobą. W okresie tym nie występowała zatem jeszcze państwowa i jednolita identyfikacja Stanów Zjednoczonych jako tradycyjnie pojmowane, nowożytne państwo, które mogłoby występować na arenie międzynarodowej.

Na terenach Ameryki Północnej zaczęły jednak rodzić się quasi-apństwa, którymi były wówczas poszczególne kolonie (*colonies)*[41]. Kolonie te przekształcały się w byty, które określić można jako *states*[42]. Próby regulacji na kontynencie amerykańskim wiązały się z dwoma konkretnymi zagadnieniami przed jakimi stanęły, zwycięskie w wojnie z Wielką Brytanią, wspomniane kolonie[43]. Pierwszym z nich było zagadnienie wspólnej obrony. Przede wszystkim określenie sposobu i możliwości prowadzenia wojny obronnej przez poszczególne kolonie. Ojcowie Założyciele dostrzegali niedawne korzyści z przynależności do metropolii. Byli bowiem obserwatorami, jak sugerował Paine, także tych pozytywnych działań Korony na rzecz kolonii. Choć zarzucali Wielkiej Brytanii realizację „interesu", a nie zaś „przyjaźni", to musieli istotnie dostrzegać korzyści centralnego ośrodka decyzji w kilku fundamentalnych sprawach. „Korona nas chroniła" pisał Paine, „prawdą jest, że przyłączyła do nas liczne ziemie i przyznać też należy, że broniła kontynentu na swój i na nasz koszt"[44].

[40] Z polskich prac podejmujących problematykę konstytucji stanowych; v. K. Maćkowska, *Normatywny wymiar amerykańskich wczesnych konstytucji stanowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
[41] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka. Stany Zjednoczone od rewolucji do wojny secesyjnej*, Wolters Kluwers, Warszawa 2018, s. 57.
[42] Raz jeszcze, jak zasygnalizowano we wstępie, należy podkreślić, że w dalszej części rozważań, o ile nie będzie to uzasadnione, pozostawiono nazwę angielską *state* lub dla liczby mnogiej *states*. Zabieg ten pozwala uniknąć wieloznaczności interpretacyjnej w tłumaczeniu słowa na język polski, jak i również niezbędną bezstronność w interpretacji ustrojowej Stanów Zjednoczonych, która to postrzegana jest różnie przez strony omawianego konfliktu.
[43] Należy przy tym dodać, że uzyskanie niepodległości kolonii względem metropolii, nie pozbawiło tych pierwszych odniesień i wpływów brytyjskich wzorców kulturowych i prawnych. Sytuacja była jednak na tyle wyjątkowa, że oto bowiem narodziło się państwo, jeszcze przed narodzeniem narodu; v. H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 24.
[44] T. Paine, *Zdrowy rozsądek,* Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2016, s. 61.

Doświadczenie w wojnie z Anglią zmuszało jednak do przyjęcia określonej, wspólnej strategii przetrwania i zbudowania analogicznego ośrodka ochrony. Przyjęto zatem słuszne i efektywne w praktyce założenie, że w przypadku zagrożenia zewnętrznego, manewry wojenne w pełnym porozumieniu i wspólnymi siłami są zdecydowanie skuteczniejszym środkiem obrony swoich interesów oraz obywateli, aniżeli samodzielnie lub oddzielnie podejmowane decyzje poszczególnych „kolonii-państw"[45]. Wszystkie te wzorce były niemal tworzone w oparciu o doświadczenia kulturowe Wielkiej Brytanii, co niewątpliwie przyczyniło się do czegoś, co można określić mianem anglosaskiego „ośrodka integracji narodowej"[46].

Federalizm amerykański w inwencji Ojców Założycieli był więc produktem doświadczeń kolonii z Wielką Brytanią i owocem ich rewolucji. Nie mógł on jednak obyć się bez czerpania z popularnych już wówczas koncepcji filozofii politycznej autorstwa Thomasa Hobbesa, Johna Locke'a czy Jamesa Harringtona[47].

Drugim wariantem motywującym do ustanowienia porozumień i regulacji, było zachowanie spokoju wewnętrznego pośród „państw-kolonii". Na uwadze miano przede wszystkim niwelowanie możliwych do wystąpienia konfliktów relacyjnych czy granicznych. Po Deklaracji Niepodległości (*Declaration of Independence*) z 4 lipca 1776 roku, kolonie rozpoczęły prace nad tworzeniem swoich własnych wewnętrznych konstytucji. Naturalnym procesem ewolucji ustrojowej okazał się być tzw. Kongres Kontynentalny z 15 listopada 1777 roku, za sprawą którego trzynaście kolonii (*states*) przyjęło wspomniane już Artykuły Konfederacji. Badacze zwracają zatem uwagę, że kształtowanie się systemu politycznego i ustrojowego Stanów Zjednoczonych, zaczęło się od ustanowienia luźnego związku państw (*states*), które jednoczył w zasadzie jeden tylko aspekt, a które to zachowały pełną niezależność i suwerenność[48].

Ideolog amerykańskiej rewolucji Thomas Paine w swoich niepodległościowych pamfletach przedstawiał panujące wówczas nastroje w sposób następujący:

„Niech odejdą w niepamięć imiona wigów i torysów, a jedynymi imionami, jakimi będziemy się odtąd posługiwać, niech będą: dobry obywatel, otwarty i śmiały przyjaciel oraz

[45] v. T. Wieciech, *Unia w myśli politycznej Thomasa Jeffersona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 143.
[46] H. Kubiak, *Rowodów narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 24.
[47] D.J. Elazar, *American Federalis: A View from the States*, Thomas Y. Cromwell Company, New York 1966, s. 46-47. Wpływ myśli Harrington na kształtowanie się amerykańskich instytucji, v. T.W. Dwight, *Harrington and His Influence Upon American Political Institutions and Political Thought*, „Political Science Quarterly" Vol. 2 No. 1 (March 1887), ss. 1-44.
[48] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka…* op.cit., s. 57.

pełen cnót zwolennik praw człowieka, a także WOLNYCH NIEPODLEGŁYCH STANÓW (państw – przyp. autor) AMERYKI”[49].

To najprawdopodobniej po lekturach Paine’a tacy późniejsi bohaterowie Stanów Zjednoczonych jak George Washington zrozumieć mieli, że największym wrogiem kolonii jest monarchia[50]. Zgodnie z teorią politologiczną, sprawność konfederacji zasadza się przede wszystkim na koncepcji „równości praw” podmiotów weń wchodzących[51].

Artykuł drugi Artykułów Konfederacji stwierdzał w sposób dobitny, że; „każdy stan (*state* – dop. autora) zachowuje swoją suwerenność, wolność i niepodległość oraz każdą władzę, jurysdykcję i uprawnienie, które poprzez skonfederowanie nie zostaje wyraźnie delegowana na Stany Zjednoczone zebrane w Kongresie”[52]. Suwerenność ta była również rozumiana jako „obowiązek ochrony własnych mieszkańców”[53].

Innymi słowy, w ujęciu ram politologicznych definicji, można przyznać, za Tomaszem Grosse, że na szczeblu konfederacji „nie ma ani wspólnoty politycznej, ani instytucji większościowych. Państwa członkowskie pozostają dominującymi podmiotami politycznymi”[54]. Stany Zjednoczone jako jeden organizm, czyli jako Unia, występowały tylko w odniesieniu do konfliktu z Wielką Brytanią, w każdym innym aspekcie konfederacja nie była brana pod uwagę jako tradycyjnie czy klasycznie rozumiane państwo.

Wpisuje się to również w inną definicję politologiczną, która zakłada, że wchodzące w skład konfederacji „części składowe (stany, landy, regiony) posiadają własne, wyłączne kompetencje, w ramach których mogą niezależnie od centrum regulować dane kwestie życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Części składowe mają równorzędny status i posiadają odrębne od centrali konstytucje, system prawny, parlament, rząd a także sądownictwo”[55]. Przy czym suwerenny oznacza tutaj państwo tzw. w pełni operatywne (*full*

[49] Nie bez znaczenia zdaje się być tutaj wytłuszczenie przez Paine’a ostatniego zdania wielkimi literami. T. Paine, *Zdrowy rozsądek*, op.cit., s. 142.
[50] B. Różanek, *Trudna droga do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Od Konstytucji Stanowych do „poprawianej” Konstytucji Federalnej*, Wydawnictwo Archaegraph, Łódź 2007, s. 43.
[51] J. Marszałek-Kawa, D. Plecka (ed.), *Leksykon wiedzy politologicznej,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 196.
[52] W jęz. ang.: *Each State retains its Sovereignty, freedom 1231.3 and independence, and every Power, Jurisdiction and right, which is not by this confederation expressly delegated to the United States in Congress assembled.* v. The Articles of Confederation. The Federalist Papers Project, https://constitutionnet.org/sites/default/files/the-articles-of-confederation.pdf [dostęp: 09.06.2021].
[53] D.W. Livingston, *The Southern Tradition and Limited Government*, Modern Age Vol. 49, Fall 2007, s. 452.
[54] T.G. Grosse, *Między federacją a konfederacją*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018, nr 1 (60), Wydawnictwo Uczelni Łazarskiego, s. 349.
[55] J. Marszałek-Kawa, D. Plecka (ed.), op.cit., s. 120.

operational)[56] niemniej władza federalna i „stanowa" (państwowa) „wywodzą swe kompetencje z jednej konstytucji federalnej"[57].

Tuż po ustaniu działań wojennych, zaczęły pojawiać się jednak dodatkowo głosy, że w obliczu wyeliminowania realnego zagrożenia zewnętrznego, rację bytu stracił w tym przypadku sam Kongres, którego działania dotychczas były skupione tylko i wyłącznie na problematyce sporu z Koroną[58].

I chociaż klasyczna definicja politologiczna sugeruje, że ewentualny parlament konfederacki rzeczywiście ma słabe kompetencje[59], co niejako stanowi pewne uproszczenie w zestawieniu z problemem amerykańskim, to jednak można zdecydowanie przyjąć ten zakres definicyjny, biorąc pod uwagę pozostałe aspekty polityki amerykańskiej czy elementy składowe, które wpasowują się w tradycyjnie pojmowaną definicję konfederacji. Na przeciwległym nurcie, pojawiły się także inne głosy, mianowicie silne tendencje obrony koncepcji Unii i podtrzymywania procesu zacieśniania relacji między „państwami" (*states*). Te z kolei próby, motywowane były zachowaniem dziedzictwa samej rewolucji. Pytaniem, które niewątpliwie nadal nurtuje amerykańskich politologów jest to, dlaczego mając doświadczenia z monarchią, „farmerzy zaadoptowali system prezydencki"[60]. Odrzucili oni istotnie system parlamentarnego wzorca Wielkiej Brytanii. Odpowiedź zdaje się być jedna i zasadnicza: Amerykanie chcieli rządu ograniczonego z próbą zachowania limitów dla każdej struktury władzy[61].

Ojcowie Założyciele (*Founding Fathers*)[62] nie bez słuszności obawiali się uwikłania poszczególnych „państw" (*states*) w wojny np. na kontynencie europejskim. Mocarstwa europejskie mogłyby zatem prowadzić korzystne dla siebie rozgrywki polityczne kosztem jedności Unii lub poszczególnych „państw amerykańskich"[63]. Taki obrót sprawy mógłby rozbijać jedność i wspólny interes wypracowany podczas rewolucji, co z kolei odbierane

[56] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan. The American Dreams of Self-Government 1776-1865*, Abbeville Institute Press, South Carolina 2021, s. 34.
[57] R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Zysk i s-ka, Poznań 2002, s. 103.
[58] Początkowym sugerującym takie rozwiązanie był sam Thomas Jefferson. Warto również zauważyć, że w polskim przekładzie klasycznego tekstu Jeffersona na temat Wirginii, używany jest zwrot „państwo" i nie jest on tłumaczony jako stan więc nie jest też z nim tożsamy. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział „Projekt konstytucji Wirginii". v. T. Jefferson, *Uwagi o państwie Wirginia*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 271.
[59] T.G. Grosse… op.cit., s. 349.
[60] C.O. Johnson (ed.), *American National Government*, Thomas Y. Crowell Company, New York 1965, s. 68-69.
[61] Ibidem.
[62] Twórcy amerykańskiej państwowości. Zalicza się do nich: George'a Washingtona, Thomasa Jeffersona, Benjamina Franklina, Thomasa Paine'a, Alexandra Hamiltona, Jamesa Madisona, Samuela Adamsa i Johna Adamsa. v. W. Osiatyński (ed.), *Wizje Stanów Zjednoczonych w pismach Ojców Założycieli*, PWN, Warszawa 1977.
[63] T. Wieciech, *Unia w myśli politycznej*… op.cit., s. 144-145.

mogłoby być jako fiasko dotychczasowych zmagań i eksperymentu niepodległości amerykańskiej. Widmo tyranii ze strony europejskich monarchów zdawało się być na tyle silne dla Amerykanów, że proces przekształcania się systemu politycznego „państw-kolonii", zaczął niewątpliwie przyspieszać. Następowała nieuchronna ewolucja, z niezobowiązującej deklaracji podpisanej w Artykułach Konfederacji do splątanej różnymi interesami Unii federalnej[64]. Zwłaszcza, że Artykuły… miały swoje poważne wady, szczególnie przy formułowaniu kierunku wspólnej polityki zagranicznej *states*[65].

Sam Thomas Jefferson uznawał kreację Unii za jedyny i możliwy trwały układ gwarantujący „państwom" (*states*) pokój. Przekrojowe i pobieżne spojrzenie na ewolucję typu państwowości amerykańskiej, rzeczywiście wskazuje na fakt zmian w postaci pogłębiania się integracji i zależności ustrojowej państw (*states*). Niektórzy badacze uważają dodatkowo, że Artykuły Konfederacji stanowiły mimo wszystko instrument zmieniający podwaliny identyfikacji i tożsamości Amerykanów. Miały one być kondensatorem budowy narodu amerykańskiego, a samo państwo kierując z luźnej Unii w stronę „bardziej perfekcyjnej Unii" (*The more perfect union*)[66]. Wielu badaczy wskazuje, że odejście od Artykułów Konfederacji wynikało z faktu ewolucji „politycznej mądrości". *States* zawiodły nie potrafiąc zrozumieć interesu scentralizowanego państwa[67].

W trakcie samego procesu ratyfikacji ścierały się ze sobą co najmniej trzy stanowiska w sprawie ostatecznego kształtu ustrojowego Unii. Pierwsze zaproponowane przez Williama Pattersona z New Jersey, aby utrzymać „starą konfederację", ale wzmocnić jedynie uprawnienia Kongresu. Drugie, głoszone przez Alexandra Hamiltona z Nowego Jorku, aby stworzyć „silny i skonsolidowany naród", redukując kilka *states* do administracyjnych prowincji i nadając Kongresowi rangę „narodowej legislatury"[68].

Clyde N. Wilson zauważa, że we wczesnej republice były możliwe tylko dwa stanowiska pozwalające przejść od teorii do praktyki ustrojowej. Były nimi: „strona Hamiltona, Marshala i Webstera z energenicznie scentralizowanym rządem. Drugą było właśnie podążanie

[64] W oparciu o analogiczne przykłady, można przyjąć, że proces ten ma silne umocowanie w przykładach historycznych, a jego charakter, jak sugerują niektórzy, jest ahistoryczny. v. R. Klepka, *Współczesny federalizm – wybrane zagadnienia*, [in:] K. Kowal, A. Konert (ed.), *W poszukiwaniu fundamentów, czyli o potrzebie stałości w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademii Jana Długosza 2013.

[65] R.L. Young, *The Articles of Confederation and Perpetual Union*, „American Bar Association" Vol. 63 No. 11 (November 1977), s. 1575.

[66] W.F. Swindler, *Our First Constitution: The Articles of Confederation*, „American Bar Association Journal" Popular Media 262 (1981), s. 166.

[67] J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798-1830*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 31.

[68] J.R. Graham, *A Constitutional History of Secession*, Pelican Publishing Company, Gretna 2002, s. 100-101.

za Jeffersonem, Johnem Taylorem i Calhounem w obronie republiki agrarnej”[69]. Innymi słowy młoda republika toczyła bój o przyszłość ustawiając naprzeciw siebie niejako dwa „stronnictwa suwerennościowe”: suwerenność Kongresu kontra suwerenność *states,* oraz „komercyjne progresywne społeczeństwo przeciwko społeczeństwu agrarnemu”[70]. Balans między tymi koncepcjami próbowali zachować James Madison i polityczne środowisko skupione wokół niego.

Wygrała kombinacja oparta na pewnym konsensusie, który James Madison podsumował w dość niezwykle zawiły i problematyczny sposób:
„Konstytucja Stanów Zjednoczonych, nie jest ani narodową ani federalną konstytucją, jest kombinacją obu. W swoim założeniu ma charakter federalny, a nie narodowy; w źródłach, z których czerpie się zwykłe uprawnienia rządu, jest on częściowo federalny, a częściowo narodowy; w działaniu tych uprawnień ma charakter krajowy (narodowy), a nie federalny; w ich zakresie, znowu, jest federalny, a nie narodowy; i wreszcie, w autorytatywnym trybie wprowadzania zmian, nie jest ani w pełni federalny, ani w pełni narodowy”[71].

Kompromis bywa przez niektórych okreslany mianem „trójkąta Hamiltona-Madisona-Jeffersona” (*The Hamilton-Madison-Jefferson Triangle*)[72]. Warto tutaj odnotować, że uformowana republika opierała się miała na teorii tzw. „sprawdzania i balansowania” (*the theory of check and balance*), która to ustrojowe rozwiązania czerpała z klasycznych pism francuskiego filozofa Monteskiusza (szczególnie dotyczących rozkładu i podziału władzy) i nie miała jakiejś większej relacji z angielską tradycją polityczną[73].

Początkowa zatem historia Stanów Zjednoczonych daje się względnie łatwo, odpowiednio uszeregować.

[69] C.N. Wilson, *From Union to Empire. Essays in the Jeffersonian Tradition*, The Foundation of American Education, Columbia, South Carolina 2003, s. 67.
[70] Ibidem, s. 67.
[71] 39 esej Federalisty, Madison speech, E.M. Earle (ed.), *Hamilton, Jay, Madison, The Federalist*, The Modern Library, New York 1937, s. 250.
[72] v. M.J. Frisch, *The Hamilton-Madison-Jefferson Triangle*, https://ashbrook.org/viewpoint/hammilton-madison-jefferson-triangle/ [dostęp: 24.04.2022].
[73] F. Morley, *Freedom and Federalism*, Liberty Press, Indianapolis 1959, s. 7.

Tab. 1. Ewolucja amerykańskiej państwowości

Organizacja / Dokument	Data	Typ
Kongres Kontynentalny	1774-1781	Konfederacja
Artykuły Konfederacji	1781-1789	Konfederacja
Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki	1789 – nadal	Federacja (państwo federalne)
Skonfederowane Stany Ameryki / Konstytucja CSA	1861-1865	Konfederacja

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Heywood, *Politologia*, PWN, Warszawa 2011, 202.

Powyższa dedukcja politologa Andrew Heywooda sprowadza się w zasadzie do przyjęcia pewnego ogólnego schematu definicji, dość powszechnie występującego ujęcia państwa federalnego. Nie uwzględnia ona oczywiście charakteru prawnego tzw. Terytoriów (*Teritories*), które aspirowały do amerykańskiej Unii i były stopniowo do niej przyłączane. W historii politycznej trudno jest oczywiście znaleźć niemal identyczne i podobne do siebie państwa federalne, niemniej główną i łączącą je cechą charakterystyczną jest określony rozkład i podział suwerenności. Relacja ta przebiega między instytucjami centralnymi i lokalnymi[74]. W perspektywie zwolenników szerokiej autonomii, czy nawet suwerenności *states*, Stany Zjednoczone od początku były i nadal pozostają konfederacją, nie zaś „amerykańskim imperium"[75].

Sama konstytucja była oparta na koncepcjach prawnonaturalnych, oparta na filozofii politycznej Johna Locke'a i wspomnianego tu już Monteskiusza[76]. Wydaje się jednak, że jej ustanowienie wyznacza pewien próg zmian ustrojowych w odniesieniu do krótkiego okresu porewolucyjnego[77]. Mamy więc do czynienia z pewną oczywistą w istocie zależnością; konfederacja powstaje w wyniku porozumienia międzypaństwowego, federacja zaś w oparciu o umowę wewnętrzną, regulującą całą strukturę. Uwarunkowania doktrynalne i polityczne zdają się być tutaj kluczowe dla zrozumienia charakteru państwowości Stanów Zjednoczonych. I jest to w przypadku Stanów Zjednoczonych niewątpliwie kwestia otwarta, choć obecnie jest poruszana już jedynie w ramach czysto akademickich rozważań.

Luigi Marco Bassani sugeruje, że różnica przebiega między jurysdykcją krajową a operowaniem na arenie międzynarodowej. Federalizm, chociaż powszechnie uważany jest za bardzo wartościową sztukę rządzenia, to jednak ten, wyrastający z amerykańskiej teorii

[74] A. Heywood, *Politologia*, PWN, Warszawa 2011, s. 203.
[75] C.N. Wilson, *Nullification. Reclaiming Consent of the Governed*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2016, s. 13.
[76] v. B. Mucha, *System wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Adam Marszałek Toruń 2014, s. 18-20.
[77] v. R. Scruton, *Słownik myśli politycznej…* op.cit., s. 168.

i doświadczenia politycznego, zdaje się nie istnieć w naukowym dyskursie. Dominuje, jak sugeruje Bassani, spojrzenie przez pryzmat europejskiego systemu westfalskiego, klasyfikującego w określony sposób zjawiska „państwa federalnego" i „konfederacji *states*"[78].

Współcześni apologeci racji Południa, zmiany ustrojowe postrzegają przez pryzmat odejścia od tradycji Ojców Założycieli. Jacek Koronacki, przytacza tutaj Donalda W. Livingstona[79], który sugeruje, że: „(…) dopiero w latach 30 XIX wieku, gdy wymarło już pokolenie Założycieli, na amerykańskiej scenie pojawiła się generacja agresywnych zwolenników centralizacji, mówiąca językiem nacjonalizmu francuskiej rewolucji. To ta generacja dała nowe rozumienie prawom naturalnym z Deklaracji"[80].

Takie stanowisko sugeruje zatem, że tradycja amerykańska została wypaczona w jakiś sposób[81]. Wypaczona na rzecz nowych, atrakcyjnych nurtów politycznych, płynących ze zmian czy wzorowanych na rozwiązaniach z kontynentu europejskiego[82]. Sama rewolucja amerykańska, choć krwawa w swoim przebiegu, niewątpliwie była tematem niezwykłego sporu w samej Wielkiej Brytanii. Dla kolonistów, zgodnie ze słowami Thomasa Paine'a, rewolucja była aktem uwolnienia się od przesądu, dla którego „czyniliśmy wielkie ofiary"[83]. I jak konkludował, w horyzoncie narracji niepodległościowej, „posiadanie własnego rządu jest naszym naturalnym prawem"[84].

Myśliciele tacy, jak Edmund Burke, jak zauważa Rafał Olszowski, sugerowali, że: „wojna z kolonistami rodzi szczególne zagrożenie dla kondycji moralnej narodu angielskiego, bo psuje ona naturalne wyczucie i upodobanie do [stosowania zasad] słuszności i sprawiedliwości, zaś przemoc wobec współziomków prowadzi do tego, że cały naród zatraca poczucie wspólnoty"[85].

---

[78] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan*… op.cit., s. 56.

[79] Donald W. Livingston (ur. 1938 r.), emerytowany profesor filozofii z Emory University, jeden z głównych orędników sprawy Południa, założyciel wpływowego intelektualnego zaplecza ruchów neo-konfederackich Abbeville Institute.

[80] J. Koronacki, *Amerykański konserwatyzm na progu XXI wieku*, von Borowiecky, Radzymin 2015, s. 129.

[81] Co ciekawe, rewolucja amerykańska znajdowała wielu obrońców pośród konserwatywnych myślicieli. Rewolucja amerykańska, w odróżnieniu od „rewolucji francuskiej", nie burzyła bowiem porządku społecznego, a jedynie domagała się „ciągłości tradycji" i „poszanowania praw". Wielki myśliciel konserwatywny Edmund Burke, który uważał, że sprzeciw Amerykanów wobec Korony był uzasadniony, pisał następująco: „oczekuję dziesięciokrotnie większych korzyści dla tego królestwa z relacji z Ameryką, choćby ta znalazła się pod oddzielnym rządem, niż z jej całkowitego podporządkowania koronie i parlamentowi, któremu towarzyszy terror, niechęć i odraza"; v. R. Olszowski, *Edmund Burke. Trwałość i zmiana*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021, s. 376.

[82] Zwieńczeniem czy też krańcem tego rodzaju ujęcia problemu zdaje się być obserwacja tendencji politycznych akceptujących rozrost rządu federalnego, postulującego finalnie eliminację „stanów/państw"; v. R.F. Nagel, *The Implosion of American Federalism*, Oxford University Press, New York 2002, s. 51.

[83] T. Paine, *Zdrowy rozsądek*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2016, s. 61.

[84] Ibidem, s. 93.

[85] R. Olszowski, *Edmund Burke…* op.cit., s. 377.

Burke przekonywał przy tym, że „żaden Anglik nie jest przystosowany do tego, aby rozmawiać z innym Anglikiem w kategoriach niewolnictwa”[86]. Wydaje się więc, że polityczne dotkliwości Korony Brytyjskiej względem swoich prowincji, w jakiś sposób mogły determinować przyszłe i późniejsze problemy młodej republiki amerykańskiej. Dla Burke’a wnioski amerykańskie dla Anglii zdawały się sugerować, że „zwyczaj i praktyka są solidną podstawą dla sprawiedliwości i dla dobrowolnego poddania się władzy, jeśli ta egzekwowana jest w rozsądnych granicach”[87].

W kwestii następujących zmian w Stanach Zjednoczonych, należy zatem zastanowić się, czy trajektoria progresu, była powszechnie akceptowana oraz dlaczego, uwzględniając uprzednią słuszną i niejako profetyczną diagnozę Burke’a na temat relacji władzy, mogła rodzić ewentualne, trudne do pogodzenia sprzeczności interesów[88]. Nie ulega wątpliwości, że początek kreowania systemu prawnego amerykańskiej państwowości uwikłany był w negocjacje i kompromisy. Finalna ratyfikacja określonych rozwiązań z pozoru niwelowała problemy natury ustrojowej, z drugiej zaś tworzyła nowe wyzwania, które nierzadko prowadziły do rozbieżności interesów, które z czasem zaczynały być podważane przez poszczególnych uczestników.

Dla politologów, tego rodzaju ewolucja państwowości nie wydaje się być czymś zaskakującym. To co jednak wymaga oddzielnej i drobiazgowej analizy, to oczywiście same przyczyny zmian, które dla każdego państwa czy struktury państwowej z całą pewnością bywają inne dlatego, że są wywoływane przez inne złożone i zmienne czynniki. Luigi Marco Bassani zauważa, że w federacji suwerenność ogniskuje się w tzw. państwie federalnym. w konfederacji zaś leży w aktach konstytucyjnych państw konfederowanych[89]. Federacja jest państwem w dosłownym tego słowa znaczenia, z kolei konfederacja jest relacją pomiędzy suwerennymi państwami.

A zatem, odnosząc tę siatkę pojęciową do wizji Ojców Założycieli, np. Jamesa Madisona[90], należy zauważyć, że dokument konstytucyjny, uzyskany w czasie konwencji

[86] Cit. per: B. Lancaster, *The American Revolution*, Mariner Books, Boston-New York 2001, s. 7.
[87] R. Olszowski, *Edmund Burke…* op.cit., s. 115.
[88] Późniejsze środowiska konserwatystów amerykańskich będą używały postaci i dorobku filozofii politycznej Burke’a do oceny właściwie pojmowanego republikanizmu w Stanach Zjednoczonych. Im bliższa była bowiem politycznie dana myśl względem koncepcji Burke’a, tym bardziej konserwatywna się zdawała i tym bardziej właściwie pojmowana dla ustrojowych interpretacji. Tak właśnie postrzegano m.in. „Pisma Federalistów”. v. W. Kendall, *Od agory od Kapitolu*, Fronda, Warszawa 2011, s. 295-297.
[89] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan*… op.cit., s. 50.
[90] Warto przy tym zaznaczyć, że sam James Madison był jednym z orędowników pomysłu weta Kongresu wobec ustaw stanowych (*negative on state laws*). Jak podaje Tomasz Wieciech; „Narzędzie to miało służyć w jego zamyśle przede wszystkim ochronie obszaru federalnej jurysdykcji przed próbami jego naruszania przez stany”.

filadelfijskiej, nie jest interpretacyjnie odbierany w sposób jednoznaczny. Bassani zwraca tutaj uwagę, że początkowa fraza „częściowo federalny, częściowo narodowy" (*partly federal, partly national*) odnosił się do faktu, że jego zdaniem ugoda stworzyła plan, w którym w obiegowym użyciu istniało równoległe znaczenia dwóch różnych słów; rząd federalny i państwo federalne[91]. A zatem przy analizach ustrojowych należałoby zawsze brać pod uwagę i odnosić się do rzetelnych definicji, do klarowności pojęciowej. A te, jak sugeruje Vincent Ostrom, „niejasności językowe wynikają z faktu, że zarówno Hamilton jak i Madison nie zatroszczyli się w swych wywodach o rozróżnienie pomiędzy określeniami federalny a konfederacja"[92]. Konstytucja miała jednak za zadanie budować system bezpieczeństwa. Tworzyła trójstronną formę rządu, która miała kontrolować się i równoważyć uprawnienia każdej gałęzi[93].

W eseju 39 Federalisty, Madison przekonuje, że projekty konstytucji winny uwzględniać formę federalną, odnosząc się jednak do „unii" jako struktury konfederacji suwerennych *states*[94]. Proponowany „rząd narodowy" miał zatem być rządem o ściśle ograniczonych kompetencjach. Ten napotkany chaos pojęciowy oraz brak klarowności wywodu samych Ojców Założycieli, powoduje do dnia dzisiejszego komplikacje interpretacyjne w analizach ustrojowych Stanów Zjednoczonych[95]. Przy czym państwo federalne, nie oznacza centralizacji władzy i jest to jedna z niewielu, bardziej spójnych płaszczyzn pojęciowych w niniejszych rozważaniach ustrojowych. Madison w eseju 45 Federalisty zwracał uwagę, że ratyfikowana Konstytucja jedynie przekazuje uprawnienia na rząd federalny tylko nieliczne aspekty funkcjonalności, takie jak polityka międzynarodowa i relacje „międzystanowe" (międzypaństwowe)[96]. Co istotne, podkreśleniem tego faktu miała być, jako dopełnienie, Dziesiąta Poprawka do Konstytucji (*Tenth Amendment*)[97]. Jej wagę podkreślał w czasie swojej pierwszej inauguracji Thomas Jefferson, przekonując, że stanowi

v. T. Wieciech, *Doktryna nullifikacji w konstytucjonalizmie amerykańskim okresu wczesnej Republiki*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2012; 5 (2), s. 180.

[91] Ibidem, s. 50-51

[92] V. Ostrom, *Federalizm amerykański. Tworzenie społeczeństwa samorządnego*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa-Olsztyn 1994, s. 28.

[93] L.P. Masur, *The U.S. Civil War. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020, s. 6.

[94] v. A. Hamilton, J. Jay, J. Madison et all, *The Federalist Papers*, Reissue Bantam Classic, New York 2003, s. 230.

[95] Wydaje się zatem uprawnione w niniejszych wywodach stosowanie równorzędnie i zamiennie takich pojęć jak „unia", „konfederacja", „rząd federalny" etc. O ile oczywiście charakter lub szczegółowość analizy nie będzie wskazywała na istotne wykazanie różnicy pojęciowej.

[96] v. *The Federalist Papers*, Reissue Bantam Classic, New York 2003, s. 279.

[97] Pełna treść v. K. Michałek (ed.), *Konstytucja oraz inne dokumenty i symbole amerykańskiej kultury patriotycznej*, Wydawnictwo Mada, Warszawa 2005, s. 78. Interpretacja zapisu, v. L.W Levy, *Origins of the Bill of Rights*, Yale University Press, 1999, s. 256-257.

ona zabezpieczenie wobec „antyrepublikańskich tendencji”[98]. Poprawka ta brzmiała, że „uprawnienia, których Konstytucja nie powierzyła Stanom Zjednoczonym ani nie wyłączyła z właściwości poszczególnych *states* , przysługują nadal poszczególnym stanom lub ludowi”[99]. Poprawki do konstytucji uznawano bowiem za wyraz woli „ludu *states*” (*people of the States*), nie postrzegano ich jako zapisów mogących służyć szerokiemu spektrum czy imaginarium ratyfikatorów z Filadelfii[100].

Oznacza to zatem, raz jeszcze należy podkreślić, że z punktu widzenia „konserwatywnej” interpretacji ustrojowej Ameryki, Stany Zjednoczone zostały utworzone w ramach ustroju „o ściśle ograniczonej władzy centralnej”[101]. Alexander Hamilton, w ślad za autorem „Lewiatana” - klasykiem myśli politycznej Hobbesem, rozumiał, że do zadań rządu należy przede wszystkim tworzenie reguł i norm prawnych oraz zdolność do ich „egzekwowania”[102]. Madison był zaś bardziej pochylony nad realizacją praktyczną ideału republikańskiego z ideałem przedstawicielskim. Ważnym aspektem realizacji tego przedsięwzięcia miało być coś, co Madison określał mianem „dążenia do szczęścia” (*pursuit of happiness*)[103]. Głównym zatem celem ustroju republikańskiego jest, w filozoficznej perspektywie, realizacja swoich cnót poprzez zapewnianie szczęścia. Federaliści istotnie przyczynili się w ramach swojej koncepcji republikanizmu do wypracowania pewnego kompromisu pomiędzy zakresem wolności a sceptycznością czy nawet niechęcią wobec bezpośrednich rządów obywatelskich, które oznaczać by wówczas mogły współcześnie rozumianą demokrację[104].

Przyjmując jednak dominującą interpretację ustrojową Stanów Zjednoczonych, „konfederacja amerykańska” nie przetrwała z kilku, jak podają badacze tematu, powszechnie występujących powodów i trudności. Carol Berkin wskazuje, że jednym z nich były klęski dyplomatyczne i upokorzenia, przywołując tutaj znaczącą problematykę amerykańskich statków handlowych na Morzu Śródziemnym, które nie potrafiły bronić się przed atakami

[98] D.W. Livingston, *The Southern Tradition and Limited Government*, „Modern Age” Vol. 49 Fall 2007, s. 453.
[99] Dziesiąta Poprawka stanowiła przez wiele lat konstytucyjną broń zwolenników „doktryny praw *states*” i przeciwników nacjonalizmu amerykańskiego, którzy argumentowali, że *states* bądź lud tychże *states* są podmiotem suwerenności (*states or the people of the states*), nie zaś „rząd narodowy” (*national government*); v.. M.N. Rothbard, *Conceived in Liberty*. *The New Republic: 1784-1791*, Mises Institute, Auburn Alabama 2019, s. 302.
[100] C.N. Wilson, *From Union to Empire*... op.cit. , s. 148.
[101] Grono badaczy zajmujących się tematyką interpretacji konstytucji amerykańskiej przyjmuje w swoich rozważaniach za kluczową, optykę jej interpretacji w odniesieniu do poszczególnych nurtów ideologii politycznych; v.. J. Koronacki, *op. cit.*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin 2015, s. 40.
[102] V. Ostrom, *Federalizm amerykański*… op.cit., s. 28.
[103] M. Gajek, *W stronę republikańskiego liberalizmu*, Ośrodek Myśli Politycznej Kraków-Warszawa 2016, s. 31.
[104] v. R. Lis, *Jean-Jacques Rousseau i James Madison: Dwa modele obywatelstwa w tradycji doktryny suwerenności ludu*, „Horyzonty Polityki” Vol. 7 No. 18 (2016), s. 80-88.

zewnętrznymi i zwykłą grabieżą[105]. Innymi problemami, jak podaje chociażby Jolanta Daszyńska, były kwestie zmian otoczenia w których młoda republika zaczęła funkcjonować. Okres wojny z Koroną Brytyjską został zakończony, należało zatem przestawić mechanizm współpracy, mechanizm quasi-państwowy na realizację nowych zadań w czasach pokoju. Daszyńska przytacza, że: „Siła jednocząca, jaką stanowiły wojska brytyjskie, przestała istnieć"[106]. Ów fakt musiał zatem rozcieńczać strukturę współpracy amerykańskich *states*. Zwieńczeniem tych problemów był również kryzys ekonomiczny i silne „partykularyzmy stanowe"[107].

O ile badacze przyznają, że charakter wczesnej „konfederacji amerykańskiej" nie był trwały, a zatem musiał skierować się albo w totalny rozpad „koalicji", albo też przybrać rolę procesu stopniowego i systematycznego zacieśniania współpracy poprzez coraz to nowsze, wspólne inicjatywy ustrojowe. Rezultatem w praktyce ustrojowej był wariant drugi.

Niemniej nie należy zapominać, że istniało już wówczas stronnictwo tzw. „antyfederalistów" (*Anti-federalists*)[108], z których najbardziej wyrazistą postacią był Patrick Henry[109], a którzy to wersję republiki na gruncie teoretycznym rozważali w sposób niezwykle rygorystyczny, przyznając tym samym „suwerenności państw" (tzw. małych republik) nadrzędność w odniesieniu do władzy federalnej[110]. Antyfederaliści utrzymywali, że „rząd jest złem koniecznym", który zgodnie z przekazem jednego z Ojców Założycieli Thomasa Paine'a, należy „limitować tak bardzo, jak to tylko możliwe"[111]. Antyfederaliści uważali, że Konwencja Ratyfikacyjna jest spiskiem „knowań ze strony nadmiernie ambitnych osób"[112]. Co istotne, jak zauważa Luigi Marco Bassani, antyfederaliści nie byli przeciwnikami federalizmu jako idei

[105] C. Berkin, *Doniosłe rozstrzygnięcie. Tworzenie amerykańskiej konstytucji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 22.
[106] J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy w Stanach Zjednoczonych Ameryki czasów Ojców Założycieli*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 45.
[107] Ibidem, s. 45.
[108] Antyfederaliści byli przeciwnikami centralizacji, uważali, że ratyfikacja konstytucji niechybnie przywróci jakąś formę absolutyzmu; v. D.A. Smart (ed.), *States' Rights vs. Federal Power. Which Is in the People's Best Interests?* Scholastic Book Services, New York 1968, s. 94; Z analiz aktywności politycznej poszczególnych graczy amerykańskiej sceny politycznej młodej republiki, wynika iż tzw. „antyfederaliści" działali zdecydowanie wcześniej niż zorganizowani„federaliści". Określenia „antyfederaliści" używano jednak w sposób pejoratywny, mający napiętnować przeciwników tworzenia konsensusu i spójności ustrojowej w republice; v.. A.T. Mason, *The States Rights Debate, Antifederalism and the Constitution*, Prentice-Hall 1964, s. 8-9; Historyk F. McDonald, który z sympatią odnosił się do środowiska antyfederalistów zauważał subtelną aczkolwiek istotną różnicę w dwóch wyklarowanych stronnictwach. Federaliści mieli być jego zdaniem „przyjaciółmi narodu", zaś anty-federaliści „przyjaciółmi ludu"; v. F. McDonald, *The Anti-Federalist 1781-1789*, Wisconsin Historical Society, „The Wisconsin Magazine of History" Vol. 46 No. 3 (Spring 1963), s. 214.
[109] v. P. Finkelman, *Complete Anti-Federalist*, „Cornell Law Review" Vol 70 Issue 1 (November 1984).
[110] v. S. Cornell, *The Other Founders. Anti-Federalism and the Dissenting Tradition in America 1788-1828*, University of North Carolina Press 1999.
[111] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan*…op.cit., s. 103.
[112] C. Berkin, op.cit., s. 133.

organizacji porządku i prawa[113]. Wielu badaczy uważa, że to właśnie oni stanowili stronnictwo próbujące zachować właściwe rozumienie zasady federalizmu amerykańskiego. Stanowili oni jednak zdecydowaną mniejszość w trakcie konwencji ratyfikacyjnej konstytucji, cechowała ich zdecydowana „awersja wobec tego dokumentu"[114] stąd też nie byli w stanie przeforsować swoich postulatów w procesie transformacji ustrojowej młodej republiki[115]. Każdy konstytucyjny zapis rozpatrywali w odniesieniu do widma czającej się tyranii. Byli wręcz przeświadczeni o tym, że ratyfikacja naruszy zasadę wyrażanej przez „wolę ludu" władzę demokratyczną[116]. Stworzyli oni istotnie „konstytucyjny dylemat" (*constitutional dilemma*), który polegał nad próbach przekazania władzy poszczególnym stanom/państwom a nie Kongresowi[117]. Thomas Jefferson w obliczu obaw antyfederalistów sugerujących, że Konwencja Ratyfikacyjna może dokonać restauracji quasi-monarchii, miał odpowiedzieć: „Niektórzy panowie obawiają się, że projekt ten stanowi podstawę monarchii, a przynajmniej ciemiężycielskiej arystokracji, natomiast ja się obawiam raczej inwazji demokracji"[118].

Dotykając tutaj istoty problemu, czyli przekształcenia się „konfederacji" w „federację", należy zastanowić się jeszcze, czy wszystkie te „państwa amerykańskie" w podobny i spójny ze sobą sposób interpretowały zmiany ustrojowe. Już bowiem sam fakt stopniowej a nie jednoczesnej ratyfikacji, rozwiewa pewne wątpliwości w tej kwestii. Otóż można uznać, że rozumienie ówczesnego projektu państwowego było dla uczestników ratyfikacji względnie dowolnie interpretowane.

[113] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…* op.cit., s. 94.
[114] v. M. Borden, *Antifederalist Papers,* Michigan State University 1965, s. xii.
[115] Forrest McDonald wyróżnia dwie przyczyny słabości „antyfederalistów". Były nimi: słaba organizacja partyjna i usystematyzowanie swoich postulatów oraz brak poparcia Alexandra Hamiltona, który wówczas był już niezwykle wpływową postacią; v. F. McDonald, *E Pluribus Unum. The Formation of the American Republic, 1776-1790*, Liberty Fund 1979, s. 362.
[116] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka…*op.cit., s. 101.
[117] A.T. Mason, *The States Rights Debate*… op.cit., s. 11.
[118] C. Berkin, op.cit., s. 133.

Tab. 2. Data ratyfikacji konstytucji przez poszczególne *states*

Stan	Data
Delaware	7 grudnia 1787
Pensylwania	12 grudnia 1787
New Jersey	18 grudnia 1787
Georgia	2 stycznia 1788
Connecticut	9 stycznia 1788
Massachusetts	6 luty 1788
Maryland	28 kwietnia 1788
Karolina Południowa	23 maja 1788
New Hampshire	21 czerwca 1788
Wirginia	25 czerwca 1788
Nowy Jork	26 lipca 1788
Karolina Północna	21 listopada 1789
Rhode Island	29 maja 1790

Źródło: opracowanie własne

Problem zasadza się zatem głównie na tym, jak owe *states* interpretowały poszczególne zapisy i swoją suwerenność względem procesu federalizacji. Należy tutaj zaznaczyć, że w ramach ratyfikacji konstytucji, trzy s*tate*s zastrzegły sobie pewne wyjątki. Zarówno Wirginia, Rhode Island jak i Nowy Jork postawiły pewne istotne i, jak się później okazało, niezwykle problematyczne zastrzeżenie, że w przypadku opresyjności władzy centralnej (w tym przypadku federalnej) będą mogły one opuścić utworzoną Unię[119]. Były to te *states*, których opór względem ratyfikacji wynikał z przeświadczenia, że ich dotychczasowe problemy były z powodzeniem rozwiązywane przez Artykuły Konfederacji[120]. Przypadek Wirginii jest tutaj niezwykle reprezentatywny, gdyż na tę klauzulę Wirginia powołała się później dokonując w 1861 roku secesji z Unii. Jak zwracają uwagę niektórzy badacze, klauzula tego rodzaju wymuszała, czy też powodowała pojawienie się pytań o istotę prawną. Otóż zgodnie z zasadami konstytucji, której zapisy gwarantowały zasadę równości wszystkich *state*s, zastrzeżenie sobie prawa do opuszczenia Unii, nawet jeśli deklaratywnie jedynie zaznaczone tylko przez trzy z nich, przysługiwać musiało każdemu z osobna[121]. Nie można bowiem było przyjąć zasady, że jedne *states* miały więcej uprawnień od czy względem drugich.

Dochodzimy zatem do pewnej istotnej konkluzji spornej, nie tylko do przejrzystego z pozoru charakteru ustrojowego Stanów Zjednoczonych, ale też i do kwestii sporu ściśle

[119] P. Maier, *Ratification: The People Debate the Constitution, 1787-1788*, Simon & Schuster 2010, s. 306.
[120] Historyk Forrest McDonald wskazuje, że kluczowym dla sukcesu ostatecznej ratyfikacji konstytucji było przekonanie czterech *states*: Wirginii, Rhode Island, Nowego Jorku oraz Karoliny Północnej. Uczyniono to głównie w oparciu o aspekty profitów płynących ze wzrostu bezpieczeństwa publicznego; v. F. McDonald, *We the People. The Economic Origins of the Constitution*, Transaction Publishers, New Brunswick, New Jersey 1992, s. 255-346.
[121] v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington 2004, s. 10.

kompetencyjnego, który pojawić się musiał siłą rzeczy po dokonaniu secesji. Dodatkowo, problem zasadza się również na tym, że jak przytacza Luigi Marco Bassani, pojęcie opuszczenia Unii, przez dane *state* lub *states*, nie było poważnie brane pod uwagę przez Ojców Założycieli[122]. Konstytucja rzeczywiście milczy w tej sprawie, co przyznają niemal wszyscy badacze, zarówno współcześni obrońcy sprawy Południa, jak i zwolennicy jedności Unii[123]. Z drugiej jednak strony praktyka ustrojowa zaznajomiona była z tzw. „problemem podzielonej suwerenności" (*The Problem of Divided Sovereignty*)[124].

Bassani konkluduje, że w owym czasie tj. w 1787 roku choć istniało już pojęcie „secesji" (*secession*), to jednak nie było odniesienia ani też precedensu w stosunku do którego należałoby kierować tego rodzaju teoretyczne rozważania[125]. Obrońcy secesjonistów z Południa utwierdzają się dodatkowo w przekonaniu, że nie tylko same Artykuły Konfederacji z 1777 roku, ale też i późniejsza, ratyfikowana przez trzynaście *states* konstytucja, były jedynie eksperymentem, „kompaktową" doktryną polityczną, „ligą przyjaźni" suwerennych państw, które w każdej chwili mogły ją porzucić[126]. Zwracano zatem uwagę na mechanizm „odwrócenia" ratyfikacji i powrotu do „pełnej suwerenności" (*full sovereignty*)[127].

Innymi słowy, o ile *states* ratyfikujące konstytucję zrzekały się jakiejś części suwerenności, o tyle jednak nie porzucały swoich „fundamentalny praw"[128]. Ta teoria, jak zauważa badacz okresu wojny secesyjnej James M. McPherson, stwarzała jedynie problem dla *states* przyjętych w szeregi Unii, już po ratyfikacji, czyli dla pięciu spośród siedmiu, których akces do Unii odbył się po 1789 roku[129].

Niezależnie zatem od motywacji całego procesu odłączenia się *states*, kwestia ta jest wysoce problematyczna i wymaga nadal tego rodzaju analiz, gdyż rzutuje ona na ocenę legalności pewnych procesów a także na późniejszą całościową ocenę konsekwencji do jakich

[122] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…* op.cit., s. 52-53.
[123] Przykładowe prace zgodne z tą tezą, v. J.M. McPherson, *Battle Cry of Freedom. Historia wojny secesyjnej*, Napoleon V, Oświęcim 2017, s. 220, oraz L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…* op.cit.
[124] v. F. McDonald, *States' Rights and the Union. Imperium in Imperio: 1776-1876*, University Press of Kansas 2000, Lawrence Kansas, s. 1-5.
[125] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…* op.cit., s. 53.
[126] v. G.L. Durand, *State Sovereignty and the Right of Secession. An Historical and Constitutional Defense of the Southern Position*, The Institute for Southern Historical Review, Georgia 2015, s. 9-19.
[127] Jedną z ciekawszych prób rewizjonistycznych w amerykańskiej historiografii zdają się być próby rehabilitacji Artykułów…. Badacz amerykańskiego prawa William J. Watkins wprost nawołuje: „Większość Amerykanów uważa Artykuły Konfederacji za wielką porażkę. Jeśli przewartościujemy to spojrzenie w świetle celów Konfederacji, to wówczas zobaczymy jak percepcja ta jest błędna. Rząd Konfederacji zrealizował dwa cele: Pokonał Brytanię i ustanowił ochronę rządów poszczególnych *states*. Amerykanie powinni być dumni z Artykułów Konfederacji"; v. W.J. Watkins, *Crossroads of Liberty. Recovering the anti-Federalist Values of America's First Constitution*, Independent Institute, California 2016, s. 38.
[128] J.M. McPherson, *Battle Cry of Freedom*, Napoleon V, Oświęcim 2017, s. 220
[129] Ibidem, s. 220.

doszło. W chwili zaistnienia konfliktu secesyjnego, każda ze stron tj. Północ i Południe, interpretowały zatem zasady ustrojowe na własną korzyść. Zarówno stronnicy jedności Unii z Północy, jak i zwolennicy secesji z Południa argumentowali, że bronią w istocie dorobku tradycji rewolucji amerykańskiej[130]. Można zatem zasugerować, że sposób zasadzał się także na tym, kto jest bardziej „pro-rewolucyjny" w rozumieniu tradycji amerykańskiej. Istotnym jest zatem pytanie, czy współcześni badacze tych zagadnień potrafią w sposób przekonujący ten problem rozwiązać, i czy ostatecznie uda im się przechylić szalę na czyjąś korzyść. Złożoność omawianego tutaj zjawiska dotyczy jednak przecież, nie tylko samych przyczyn, przebiegu czy skutków wojny do której ostatecznie doszło, stąd trudno szacować rangę tego zagadnienia.

Rewolucja amerykańska, choć niewątpliwie chwalebna dla Amerykanów, z całą pewnością nieoczekiwanie przyniosła ze sobą wyzwania dotyczące nie tylko reguł prawnych młodej Republiki, ale też i tożsamości Stanów Zjednoczonych. Kim są Amerykanie? Co ich wszystkich może łączyć? Kolonie były wolne i niepodległe, a ustrój republikański „skodyfikowany" w 1782 roku streszczał się do motta *e pluribus unum* („w wielości jedność"). Pozostaje więc ów aspekt największym problemem badawczym, znalezienie odpowiedzi na to, co łączy „wielość", czy też co zamienia „wiele w jeden"[131].

W 1787 roku, jak podaje Forrest McDonald, istniały już konstytucyjne założenia, które musiały odpowiedzieć na te nieadekwatne już schematy ustrojowe. „Konstytucja" jak sugeruje McDonald – „mogła być zatem „kompaktem" nie pomiędzy „suwerennymi *states*", jak w przypadku Artykułów Konfederacji z 1781 roku, ani też lockeańską umową pomiędzy rządzącymi a rządzonymi, ani nawet umową pomiędzy wszystkimi ludźmi. To miał być kompakt pomiędzy ludźmi różnych społeczeństw politycznych, jako ludzi poszczególnych stanów"[132].

Na koniec warto uwzględnić jeszcze ów fakt, że problematyka federalizmu amerykańskiego, choć osiągnąwszy konsensus interpretacji prawnej za pomocą większościowej akceptacji stanowej (państwowej), z całą pewnością w swoich źródłach i początkach ustrojowych nie rozstrzygnęła tak jednoznacznie problemu „suwerenności stanów" i gwarancji konstytucji[133]. Zapewne pokładano nadzieje w przeświadczeniu

[130] Dla przykładu; Południowcy uzasadniali swoją secesję odwołując się do Deklaracji Niepodległości z 1776 roku; v. K.A. Scott, *Secession? America's Founding and Why States Seceded From the Union*, https://constitutingamerica.org/secession-americas-founding-why-states-seceded-from-the-union-guest-essayist-kyle-a-scott/ [dostęp: 06.06.2021].
[131] v. F. McDonald, *E Pluribus Unum…* op.cit.
[132] F. McDonald, *States' Rights…* op. cit., s. 8-9.
[133] v. T. Wieciech, *Ustroje federalne Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 49-93.

o elastyczności systemu federalnego zdolnego do naturalnej adaptacji w każdych warunkach i odporności na różnego rodzaju zawirowania skonfliktowanych stron wewnątrz struktury Unii[134]. Choć ustanowiony później arbiter w tej sprawie, początkowo nie był wskazany żaden organ prawa do badania zgodności z konstytucją niższych aktów prawnych[135]. Można zatem domniemywać, że spór o federalizm amerykański pozostaje sporem trwałym i otwartym na interpretacje. Słusznie bowiem zauważył Wiktor Osiatyński, że „wbrew utopijnej wierze twórców konstytucji w rządy najwyższego prawa, w ostatecznej instancji zawsze rządzą ludzie wykorzystujący prawa w swoim interesie, w razie potrzeby odrzucając je, zmieniając lub nadając im nową treść"[136].

„Jeśli jest prawdą", że - jak słusznie sugeruje Willmoore Kendall, „istnieje coś, co może być rozważane jako amerykańska tradycja (a mianowicie to, co uosabia Deklaracja Niepodległości, Konstytucja i *The Federalist*), istniała i istnieje szeroko rozpowszechniona niezgoda w kwestii, co ta tradycja rzeczywiście oznacza"[137]. Amerykański federalizm miał być za sprawą konstytucji próbą zjednoczenia interesów „narodowych" i federalnych. Niestety na gruncie praktyki ustrojowej, jak słusznie zauważa Jolanta Daszyńska, „politycy stanowi jak i federalni nie umieli wyrzec się swych racji. Zamiast współpracy rodziła się rywalizacja"[138]. I ów konflikt sekcyjny w wymiarze Północ-Południe z całą pewnością był tego rezultatem.

Podsumowując, słusznie byłoby więc rozpatrywać debatę nad federalizmem amerykańskim w zdecydowanym, jaskrawym rozróżnieniu pomiędzy perspektywą stanową a federalną. Większość prac badawczych skupia swoją uwagę na ujęciu systemu amerykańskiego w sposób holistyczny, marginalizując tym samym mechanizm federalizmu widziany oczyma poszczególnych *states*. Dalsze zrozumienie tematyki wojny secesyjnej będzie jednak wymagało przyjęcia optyki z poziomu *states*, nie zaś z pułapu władzy federalnej. Z perspektywy Południa Stanów Zjednoczonych kwestia ta zdaje się być o tyle istotna, że z niej wypływa cały szereg argumentacji w sporze sekcyjnym.

---

[134] D.J. Elazar, *American Federalism…*op.cit., s. 215-216.

[135] Jak podaje Paweł Laidler: „W 1803 roku w sprawie *Marbury v. Madison* w jednomyślnej opinii autorstwa prezesa Johna Marshalla, Sąd Najwyższy ustanowił instytucję prawną, ktora zmieniła status i pozycję amerykańskiej judykatywy. Instytucja ta, nazwana *judicial review*, oznaczała przyznanie sędziom prawa do badania zgodności z konstytucją aktow prawnych wydawanych przez inne władze, czyli do kontroli konstytucyjności prawa"; v. P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 53.

[136] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 119-120.

[137] W. Kendall, *od agory do Kapitolu*, Fronda, Warszawa 2011, s. 294.

[138] J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki*… op.cit.,, s. 289.

2.2 PRZEKRÓJ BADAŃ – GŁÓWNE SZKOŁY I INTERPRETACJE BADAWCZE

Wszystkie analizy wojny secesyjnej, a także poprzedzających ją wydarzeń i konsekwencji z nią związanych, opierają się na określonej interpretacji tekstów i materiałów źródłowych. Z tekstów tych wyciągane są różne wnioski. Badacz problematyki wojny secesyjnej, profesor ekonomii San Jose University Jeffrey Rogers Hummel zauważa, że tematyka jest dzisiaj równie gorąca jak walki żołnierzy czy spory kombatantów dawniej[139]. Zdaniem Hummela, „jest więcej kontrowersji na temat wojny secesyjnej niż bitew między rokiem 1861 a 1865"[140]. Dysponując rozległym zbiorem prac na ten temat można zauważyć kształtowanie się wielu obozów i stronnictw wśród badaczy omawianego problemu[141].

Problematyką secesji południowych *states* zajmują się zarówno historycy, politologowie jak też i prawnicy, specjalizujący się w historii wykładni prawa[142]. Mnogość ich prac oraz opracowań zmusza zatem do ciągłej i nieustającej refleksji nad oceną wojny secesyjnej. Do tekstów źródłowych zaliczyć należy zarówno dokumenty urzędowe, dekrety i uchwały, jak i literaturę publicystyczną, tj. czasopisma z okresu epoki, jak i poszczególne felietony „abolicjonistów" i apologetów „szczególnej instytucji". Istotnym elementem uzupełniającym wiedzę na temat wojny są również wspomnienia samych walczących żołnierzy i ich rodzin. Klasyczną i jedną z najbardziej reprezentatywnych pozycji jest tutaj praca Jamesa M. McPhersona pt. *What They Fought For*[143]. Dzięki przyjrzeniu się określonym dokumentom, można próbować wyodrębnić znaczenie oraz rangę tych określonych wszystkich stanowisk w omawianym sporze. Do podstawowych przyczyn wybuchu wojny secesyjnej zazwyczaj podaje się: niewolnictwo, prawa stanowe, różnice gospodarcze (podatki, cła itp.) i wybór Lincolna na prezydenta[144].

---

[139] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…*, op.cit., s. 3.
[140] Ibidem.
[141] Należy już na wstępie uściślić, że dla polskiego czytelnika dostęp do przekładów bądź też literatury badawczej w tym zakresie nadal, pomimo upływu lat, pozostaje niezwykle skromny. W kwestii tłumaczeń prac poświęconych tematowi wojny secesyjnej, poza biografiami jej poszczególnych uczestników, na polskim rynku w chwili obecnej, dostępne są jedynie dwie pozycje obejmujące całość tematyki; tj. praca Jamesa M. McPhersona oraz Adama I.P. Smitha. Zdecydowanie więcej z kolei jest polskich opracowań okresu i tutaj przytoczyć można teksty Leona Korusiewicza, Krzysztofa Michałka, Łukasza Niewińskiego, Anny Stockiej czy Piotra Derengowskiego.
[142] W niniejszych rozważaniach, ze względu na charakter i specyfikę wywodu, pominięte zostaną obszerne i dobrze udokumentowane prace na temat historii wojskowości okresu wojny secesyjnej.
[143]Autor dokonał w niej analizy źródłowej i syntezy motywacji uczestników walk z obu stron; v. J.M. McPherson, *What They Fought For. 1861-1865*, Louisiana State University Press, 1994 oraz W.C. Davis, *The Fighting Men of the Civil War*, University of Oklahoma Press 1998.
[144] J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and the Neo-Confederate Reader. The „Great Truth" About the „Lost Cause",* University Press of Mississippi, 2010, s. 4.

Pomimo omawianego wcześniej konsensusu badawczego, prawda o konflikcie Północy z Południem nadal pozostaje dla wielu niezwykle skomplikowana. Potwierdzeniem tego faktu jest, jak zauważają specjaliści tematu, to że liczbę literatury w tym zakresie szacuje się na kilkadziesiąt a nawet kilkaset tysięcy pozycji[145].

Należy podkreślić, że o ile bitwy oraz przebieg działań militarnych w istocie stanowią cenny wzorzec do analiz wojskowych, o tyle źródeł eskalacji problemu należy szukać w otoczeniu społecznym, gospodarczym i politycznym z uwzględnieniem wieloletniego przedziału okresowego. Uszeregowanie stanowisk postrzegania i interpretacji w omawianej problematyce może zatem przebiegać na kilku płaszczyznach. Źródła dotyczą przede wszystkim tekstów pisanych w epoce, są to głównie teksty polityczne, filozoficzne i społeczne. W okresie wojny secesyjnej „unioniści" wypuścili wiele propagandowych pism obarczających winą Południe[146]. Winę tę ponosić mieli oni nie tylko za samo wywołanie „rebelii", czy dokonanie pierwszego ataku, ale też, że „spisek" wąskiej grupy tj. właścicieli niewolników próbował uparcie bronić schyłkowej instytucji niewolnictwa.

W dalszej kolejności mamy do czynienia z pracami pisanymi już po zakończeniu wojny, w okresie „rekonstrukcji". Na samym zaś końcu badań nad tematyką, do dyspozycji są prace współczesne, rozpatrujące problem, albo w sposób szczegółowy w zakresie konkretnego zagadnienia albo też w sposób holistyczny. W kwestii prac najnowszych, warto już tutaj wspomnieć i uszeregować ich metodologiczne podwaliny.

Po pierwsze, w odniesieniu do zagadnień gospodarczych, i tu do dyspozycji badaczy pojawiają się; literatura myślicieli ekonomii wolnorynkowej, publikacje klasyczne, analizujące gospodarkę państwową Stanów Zjednoczonych z naciskiem etatystycznym oraz argumentację klasycznego obozu socjalistycznego formującego się w późniejszym okresie tych analiz. Problematyka gospodarcza zdaje się być o tyle istotna, że jak zauważają przedstawiciele nurtu „progresywnego" w amerykańskiej historiografii, w jednej ze swoich pierwszych prac rewizjonistycznych[147]; „gdyby gospodarcze systemy Północy i Południa nie podlegały zmianom, albo gdyby zachodzące w nich zmiany były powolne i dokonywały się bez

[145] K. Michałek, *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1993, s. 11.
[146] Uporządkowany do połowy XX wieku przegląd literatury, v. T.J. Pressly, op.cit..
[147] Należy już podkreślić, że nie jest do końca klarowny termin rewizjonizmu historycznego w Stanach Zjednoczonych. W zależności od pozycji światopoglądowej, politycznej czy ideologicznej mogą one być różnie definiowane. W niniejszej publikacji przyjęto zasadę, że do „szkół rewizjonistycznych" zalicza się wszystkie, które proponują odmienną interpretację od powszechnie dominującej. W tym przypadku, w niniejszej pracy przyjęto za wyznaczniki dominację nurtu neo-abolicjonistycznego, który zostanie omówiony w dalszej części pracy. Rewizjonizm zaś dotyczy wszystkich tych nurtów, które kwestionują, jak określa to Thomas J. Pressly, „nacjonalistyczną tradycję" rozumienia przyczyn wojny secesyjnej; v. T.J. Pressly, op.cit.,, s. 291.

wywoływania olbrzymich przesunięć w społecznej strukturze kraju, równowaga sił dałaby się może utrzymać. […] Ale nie było nic stałego w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych ani w związanej z jego różnorodnością skali ocen moralnych"[148].

Znaczący wkład w badania nad procesem zmian zachodzących w trakcie omawianego okresu wniosły badań z zakresu teorii historii gospodarczej zwanej kliometrią (*Cliometrics*). Element ten bywa wprowadzany do badań, dzisiaj już głównie jedynie przez szkołę rewizjonistyczną, w odniesieniu do instytucji niewolnictwa i analiz jej efektywności gospodarczej. Kliometria zakłada bowiem budowanie alternatywnych scenariuszy i wydarzeń wobec tych, które rzeczywiście zaszły.

Do pierwszych i bardziej znaczących prac z zakresu historii ekonomii w odniesieniu do tematyki wojny secesyjnej, zaliczyć można monumentalne dzieło Mary i Charleasa Beardów *The Rise of American Civilization* (polskie tłumaczenie „Rozwój cywilizacji amerykańskiej) oraz pracę Louisa M. Hackera zatytułowaną *The Triumph of American Capitalism*[149]. Prace te w początkowym okresie współczesnych badań ekonomicznych wyznaczały swoisty paradygmat. Zarówno Beardowie jak i Hacker przyjęli założenie, że wojna secesyjna była czynnikiem determinującym gwałtowne przyspieszenie wzrostu PNB (*GNP – Gross National Product*) tj. produktu narodowego brutto, czyli PKB łączącego ze sobą produkt wytworzony przez wszystkich obywateli także tych przebywających poza granicami kraju. Gwałtowne zmiany gospodarcze, których interpretatorami byli wspomniani wyżej badacze określa się zazwyczaj w literaturze przedmiotu mianem tezy Hackera-Bearda (*Hacker-Beard Thesis*)[150].

W interpretacji procesów ekonomicznych Hacker i Beard określili finalnie te wydarzenia jako „drugą rewolucję amerykańską". W miarę rozwoju badań statystycznych nad okresem wojny secesyjnej, pojawił się nowy nurt w badaniach nad historią gospodarczą zwany obozem „nowych historyków gospodarczych" (*New Economic Historians*). Pionierami tych badań byli Alfred H. Conrad i John R. Meyer, którzy pod koniec lat 50-tych ubiegłego wieku popełnili pierwsze poważne dzieło na temat ekonomii niewolnictwa w okresie poprzedzającym wojnę secesyjną[151]. Praca ta uchodzi za inicjatorkę „kliometrycznej rewolucji"[152]. Nurt ten zyskał ogromną popularność i wyznaczał trendy badawcze na dwóch płaszczyznach; klasycznej

[148] Ch.A. Beard, M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej. Era przemysłowa*, PWN, Warzawa 1961, s. 5.
[149] R.L. Ransom, *War and Cliometrics: Adventures in Economic History*, „The Journal of Economic History" Vol. 66 June 2006, s. 271.
[150] Ibidem, s. 272.
[151] v. A.H. Conrad, J.R. Meyer, *The Economics of Slavery in the Antebellum South*, University of Chicago, „The Journal of Political Economy" Vol. 66, No. 2 (April 1958), s. 95-130.
[152] R.E. Meiners, C. Nardinelli, *What Has Happened to the New Economic History?* „Journal of Institutional and Theoretical Economics" Vol. 142 (1986), s. 511.

ekonomii oraz historii gospodarczej (*economic history*). Największy jednak rozgłos zyskała dopiero praca wydana w 1974 roku innego badacza tej szkoły metodologicznej, późniejszego noblisty w dziedzinie ekonomii tj. Roberta W. Fogela pt. *Time on the Cross* wydanej we współautorstwie ze Stanleyem L. Engermanem dotyczącej handlu niewolnikami[153].

Historia badań kliometrycznych pokazuje, że badania te skupiły się na dwóch metodach studiowania historii. Pierwsza charakteryzowała się modelowaniem ekonomicznym, ekonometrycznym testowaniem danych w odniesieniu do konkretnych hipotez, oraz druga, której badacze zajmowali się instytucjonalnymi zmianami, prawami własności i zastosowaniem ekonomii w odniesieniu do stanowienia prawa[154].

Tab. 3. Nurty badawcze kliometrii i jej przedstawiciele

Nazwa nurtu	Przedstawiciele
Historia ekonometryczna	Robert W. Fogel, Stanley Engerman, Jeffrey Williamson
Historia prawno-własnościowa	D.C. North, L.J. Alston, M.O. Shapiro

źródło: opracowanie własne na podstawie: R.E. Meiners, C. Nardinelli, *What Has Happened to the New Economic History?* Journal of Institutional and Theoretical Economics 142 (1986).

Niezwykle ważnym elementem gospodarczym problematyki secesji jest literatura z zakresu tzw. „ekonomii wielkich jezior" (*The Great Lakes Economy*), która to charakteryzuje przyczynę całego konfliktu jako zmianę intensywności i integracji mechanizmów oraz procesów gospodarczych. Ewolucja struktury państwowej, która podążała od współpracy Północy z Południem, do tworzenia się sojuszy ekonomicznych Północnego Zachodu (*Northwest*) z Północnym Wschodem (*Northeast*), będących w zupełnej sprzeczności z interesami reszty kraju, zwłaszcza w odniesieniu do Południa[155]. Niektórzy współcześni badacze, bez cienia wątpliwości zdają się utrzymywać, że wojna secesyjna była wynikiem ekonomicznych sprzeczności, a nie zaś jedynie „moralnych rozterek"[156].

Aby należycie zrozumieć kształtowanie się postaw i interpretacji wydarzeń okresu wojny secesyjnej należy prześledzić nie tylko aktualny stan badań, ale też co bardziej istotne, we właściwy sposób uszeregować chronologię ewolucji tych procesów badawczych odnosząc je w szczególności do zmieniającego się otoczenia politycznego i społecznego, które to mogą sprzyjać tej lub innej narracji. Najprostszym i najbardziej zauważalnym kryterium oceny omawianych wydarzeń zdaje się być głos historyków płynących z danej lokalizacji. Inne zdanie będą wykazywać badacze pochodzący z południowych *states*, inne zaś z północnych. Jedną z

[153] Warto zaznaczyć, że w kwestii „dochodowości z niewolnictwa" istnieje ogromny spór wśród badaczy.
[154] Ibidem, s. 513-514.
[155] Szczegółowa analiza ekonomiczna w tym zakresie, v. M. Egnal, *The Clash of Extremes. The Economic Origins of the Civil War, Hill and Wang, New York 2010.*
[156] M. Egnal, op.cit., s. 348.

podstawowych prac w tym zakresie jest publikacja Thomasa J. Pressly. Klasyfikuje on obozy historyczne w następującym schemacie.

Tab. 4. Historiografia wojny secesyjnej wg T.J. Pressly

Nazwa / określenie szkoły historycznej	Przedstawiciele
Wojna z rebelią (*The War of the Rebellion*)	H.E. Von Holst
Wojna między stanami/państwami (*The War Between the States*)	Jefferson Davis, A.H. Stephens
Niepotrzebna wojna (*The Needless War) / The Peace Interpretation*)	S.S. Cox, H.S. Foote
Wojna domowa – niepohamowany konflikt (*The Civil War – Irrepressible Conflict*)[157]	J.F. Rhodes
Druga amerykańska rewolucja (*The Second American Revolution*)	Ch.A. Beard, M. Beard, szkoła marksistowska
Nowa windykacja Południa (*The New Vindication of the South*)	U.B. Philips, Ch.W. Ramsdell, F.L. Owsley, A.O. Craven
Redukowalny konflikt (*The Repressible Conflict*)	F.H. Hodder, P.O. Ray, A.J. Beveridge, J.G. Randall,
Confusion of Voices	A.M. Schlesinger[158], B. De Voto, A. Nevins,

źródło: T.J. Pressly, *Americans Interpret Their Civil War*, A Free Press Paperback New York-London 1962.

W klasyfikacji podmiotowej, literaturę wojny secesyjnej możemy również podzielić wedle innej systematyki, np. na dwa główne zbiory; „sekcjonalistyczny" (*Sectionalism*) i nacjonalistyczny (*Nationalism*). Sekcjonalizm okresu wojny domowej, charakteryzuje się formą narracji odnoszącej się do stanowisk wspierających wyszczególnione terytorium, dany region lub obszar[159]. I z tej też pozycji, sekcjonalizm odnosi się do konfliktu, pomijając lub też umniejszając interesowi całej państwowości.

W przypadku literatury postrzegającej konflikt w charakterze „nacjonalistycznym", mamy do czynienia ze stanowiskiem faworyzującym całą, dotychczasową, niepodzielną strukturę państwową. Unia stanowi podmiot w niniejszych rozważaniach, uzasadnia ona podejmowane procesy zjednoczeniowe i scaleniowe.

[157] Forrest McDonald przywołuje, że jest to jedna z dwóch głównych wiodących interpretacji wojny secesyjnej. Dwa kompletnie różne społeczeństwa tworzące inne ramy kulturowe musiały w końcu dokonać zderzenia. Drugą jest założenie, że konflikt był rezultatem „wybryków pokolenia nieudolnych polityków"; v. F. McDonald, *States' Rights and the Union…* op.cit., s. 166.

[158] J.R. Hummel zalicza prace Arthura M. Schlesingera do obozu neo-abolicjonistycznego. Schlesinger porównuje bowiem krucjatę abolicjonistyczną na rzecz zniesienia niewolnictwa z walką aliantów z nazistami; v. J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving….* op.cit., s. 8.; A.M. Schlesinger, *The Causes of the American Civil War. A Note on Historical Sentimentalism*, „Partisan Review" 16 (October 1949), s. 968-981.

[159] Wypada od razu podkreślić, że niektórzy wskazują, iż to nie Południe jako pierwsze zainicjowało destrukcyjną ideologię sekcyjną, ale że pierwsze uwypuklenie tej idei znaleźć można w stanach północnych, między innymi na terenach Nowej Anglii w okresie 1814-1848; v. S.-M. Grant, *North Over South: Northern Nationalism and American Identity in the Antebellum Era*, Lawrence, University of Kansas Press 2000.

Pierwsze faworyzuje zatem separatystyczne dążenia Południa, drugie z kolei oznacza oczywiście podejście „pro-unijne", „pro-lincolnowe", dążące do utrzymania jedności struktur Unii Stanów Zjednoczonych. Oba nurty bywają też określane czasem w literaturze badawczej jako stanowiska „nacjonalistyczne".

W przypadku Południa mówi się o badaniach nad „konfederackim nacjonalizmem" lub „narodem Południa"[160]. Północna refleksja uzasadniała trwałość struktur Unii, która to z kolei, finalnie kreować miała poczucie ogólnonarodowej więzi narodowej[161].

Wedle historyka Jeffrey'a R. Hummela, stanowiska badaczy można ująć w wedle poniższych ram.

Tab. 5. Historiografia wojny secesyjnej wg J.R. Hummela

Nazwa / określenie szkoły historycznej	Przedstawiciel/e
Nacjonalistyczna	James Ford Rhodes
Rewizjonistyczna	Avery O. Craven, James G. Randall
Ekonomiczna[162]	Charles Beard, Mary Beard
Kulturowa	Arthur C. Cole, Betram Wyatt-Brown
Neo-abolicjonistyczna	Eric Foner, James M. McPherson, Kenneth Stampp, Allan Nevins, Charles B. Dew[163]
Neo-konfederacka[164]	Clyde N. Wilson, Donald W. Livingston, Thomas J. DiLorenzo, Marshall DeRosa

źródło: opracowanie własne na podstawie J.R. Hummel, *Emancipating Slaves Enslaving Free Men. A History of the American Civil War*, Open Court Chicago, 2014, s. 6.

Hummel słusznie jednak ubolewa nad faktem, że każdy z powyższych cześciu obozów interpretacji historycznej, skupia się w zasadzie na jednej kwestii spornej lub też stara się rozpatrywać całość tematyki i zagadnienia poprzez pryzmat odniesienia się do jednego uznawanego za najważniejszy czynnik sprawczy konfliktu.

W przypadku narracji „nacjonalistycznej", której orędownikiem był wskazany powyżej historyk James Ford Rhodes, mamy do czynienia z orientacją pro-unijną, z zastrzeżeniem

[160] Obszerne opracowanie tematu, v. J. McCardell, *The Idea of Southern Nation. Southern Nationalists and Southern Nationalism, 1830-1860*, W.W. Norton & Company, 1979 oraz E.M. Thomas, *Confederate Nation. 1861-1865*, Harper and Row Publishers, 1979.

[161] Z tą tezą nie zgadzają się współcześni apologeci Południa; v. A. Mendenhall, *United States is not a Nation*, https://www.abbevilleinstitute.org/blog/the-united-states-is-not-a-nation/ [dostęp: 05.05.2021].

[162] Określana również jako „progresywna" szkoła historyczna. Bazuje ona na marksistowskiej interpretacji dziejów gospodarczych, politycznych i społecznych.

[163] Przypisany przez autora Charles B. Dew, jest jednym z najbardziej radykalnych interpretatorów wojny secesyjnej wskazując na kluczową rolę niewolnictwa w procesie rozkładu Unii. Atakując nurt neo-konfederacki stwierdza on, że secesyjne dokumenty źródłowe winny stanowić podstawę oceny przyczyn, które pchnęły Głębokie Południe do wojny; v. Ch.B. Dew, *Apostles of Disunion. Southern Secession Commissioners and the Causes of the Civil War*, University Press of Virginia, Charlotsville and London 2001, s. 81. W Polsce przykładem szkoły neo-abolicjonistycznej wydaje się być praca Kuby Gąsiorowskiego „Projekt Ameryka", wyraźnie nawiązująca do poglądów historyka Erica Fonera; v. K. Gąsiorowski, op.cit.

[164] Nazwiska przynależne do historyków o zabarwieniu neo-konfederackim wskazane samodzielnie przez autora.

jednak, że o ile to Północ miała rację w całej wojnie i konflikcie z Konfederatami, o tyle w okresie „rekonstrukcji”[165], Południe słusznie uzasadniało swoje stanowisko i z zasadnością podnosiło swoje krzywdy, co prowadziło ostatecznie do negatywnych wniosków na temat całego procesu politycznego zainicjowanego po wojnie[166].

Ta „nacjonalistyczna tradycja” historyczna zrodziła się w poczuciu, że wojna secesyjna, wyzwoliła „ducha narodu” oraz, że pozwoliła dokonać „pojednania sekcyjnego”[167]. Nie zgadzają się jednak z tym wnioskiem współcześni rzecznicy Południa, którzy zwracają uwagę, że radykalni Republikanie zamierzali użyć głosów czarnoskórych do stworzenia „marionetkowych reżimów na Południu”[168].

Omawiany już wcześniej dominujący dyskurs historycznej interpretacji, skupia swoją metodologię badań na intensywności zagadnienia instytucji niewolnictwa i jej wpływu na rozwój wydarzeń. Historiografia ta posunięta bywa nawet do niemal takiego skrajnego stopnia, że cały spór analizowany jest przez ten jeden tylko czynnik[169]. Klasycznym przykładem prowadzenia takiej historiografii jest np. brytyjski historyk Hugh Brogan opisujący tę tematykę, który używa na określenie wojny secesyjnej, terminu „wojna o niewolnictwo” (*The War About Slavery 1861-65*)[170]. Brogan w swoim monumentalnym dziele na temat historii Stanów Zjednoczonych poświęca tej „wojnie o niewolnictwo” cały, względnie obszerny podrozdział traktujący o konflikcie Północy z Południem[171]. Brogan przyznaje wprost: „Niewolnictwo zatem od samego jego zarania stanowiło centralną kwestię tej wojny”.[172] Autor stwierdza przy tym, że zachowawczość Lincolna wynikała z faktu, że w kwestiach osiągnięcia skuteczności politycznej tematyka niewolnictwa bardzo często musiała być pomijana. Stanowiska tego niewątpliwie bronią wpływowi badacze, jak chociażby Michael F. Holt, który choć przyznawał, że różnice sekcyjne miały zdecydowanie daleko bardziej wykraczający charakter niż samo

[165] Rhodes był orędownikiem tezy, że przyczyn wojny należy szukać w instytucjonalnych i ideologicznych różnicach sekcyjnych. Niewolnictwo było jego zdaniem główną jej przyczyną; v. J.F. Rhodes, *Lectures on the American Civil War*, The Macmillan Company, New York 1913, s. 1-66.
[166] Krytykę interpretacji z badań historycznych Rhodesa, v. J.R. Lynch, *Some Historical Errors of James Ford Rhodes*, „The Journal of Negro History” Vol. 2 No. 4 (Oct. 1917), s. 345-368.
[167] T.J. Pressly, op.cit., s. 221.
[168] v. P. Leigh, *Reconstruction Era Chicanery*, https://www.abbevilleinstitute.org/reconstruction-era-chicanery/ [dostęp: 03.03.2022].
[169] Na intelektualną nieuczciwość tego stanowiska wskazuje wiele prac, które istotnie rozgraniczają kwestie niewolnictwa i praktyki secesji, przyznając, że nawet jeśli „południowe *states*” opuściły Unię z obawy przed zniszczeniem przez władzę federalną niewolnictwa na Południu, to jednak zasadniczym pytaniem pozostaje, czy rząd federalny miał do tego prawo i czy miał prawo odmówić stanom południowym ogłoszenia niepodległości; v. J.S. Rosenberg, *Toward a New Civil War Revisionism*, The American Scholar 38 (Spring 1969), s. 250-272.
[170] v. H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Ossolineum, Wrocław 2011, s. 350-383.
[171] Podobnie sprawę postrzega historyk Bruce Catton, który omawiając przyczyny wojny secesyjnej zawiera je w rozdziale zatytułowanym „Zniszczenie niewolnictwa” (*The Destruction of Slavery*); v. B. Catton, *The Civil War*, op. cit., s. 172-185.
[172] H. Brogan, op.cit., s. 352.

jedynie niewolnictwo, to mimo wszystko „sekcyjny konflikt o niewolnictwo miał kluczowe znaczenie dla wywołania wojny secesyjnej”[173]. Bez istnienia „szczególnej instytucji” najprawdopodobniej nie byłoby wojny. Niemniej samo zaognienie sporów sekcyjnych wynikać miało z charakteru istnienia „Drugiego Systemu Partyjnego” (*Second Party System*)[174].

Holt uważał, że nie tyle samo istnienie systemu partyjnyego prowadziło do waśni motywowanych interesami sekcyjnymi, ile frakcyjność partyjna miała kluczowe znaczenie dla unikania kompromisów. Na dekadę przed wybuchem wojny secesyjnej partykularyzmy w poszczególnych frakcjach były zróżnicowane w sposób następujący.

Tab. 6. Rozkład sekcyjnych partykularyzmów wewnątrzpartyjnych

Sekcja	Wigowie	Demokraci
Północ	Przeciwko kompromisowi	Za kompromisem
Południe	Za kompromisem	Przeciwko kompromisowi

źródło: M. Holt, *The Political Crisi of the 1850s*, WW & Norton, 1978 s. 88.

Bruce Catton dla odmiany, pochylając się na przyczynami wojny secesyjnej wnioskuje, że aby zachować Unię, Północ musiała zniszczyć Konfederację. Żeby to jednak uczynić musiała zniszczyć niewolnictwo, jako instytucję na której oparta była gospodarka całego Południa[175]. Jeśli jednak, jak zasadnie pyta Patrick J. Buchanan, Lincoln nie miał w planach likwidacji niewolnictwa, to co byłopowodem secesji Południa?[176] Dla Charlesa W. Ramsdella z kolei stanowisko, że wojna toczyła się jedynie o „zachowanie Unii” wydawało się być ignoranckie, gdyż pomijało wszystkie „siły, które sprowodowały wrogość sekcji”[177]. Historyk Paul Johnson uważa natomiast, że nawet gdyby niewolnictwo nie stanowiło zarzewia konfliktu, to Południe i tak najprawdopodobniej dokonałoby secesji z uwagi na protekcjonizm Północy i stosowanie wysokich ceł[178].

W „krótkim wprowadzeniu” do problematyki wojny secesyjnej, Louis P. Masur wyszczególnia dwa główne czynniki pozwalające zrozumieć cały proces dziejowy. „Długoterminowe” i „krótkoterminowe” inicjowanie wojny. Do pierwszej kategorii zalicza analizę procesu ratyfikacji konstytucji i formowania się ustroju Stanów Zjednoczonych, do

[173] M.F. Holt, *The Political Crisis of the 1850s*, W.W Norton & Company, New York-London 1878, s. 258.
[174] Ibidem, s. 258-259.
[175] B. Catton, *The Civil War*, op.cit., s. 174-175.
[176] P.J. Buchanan, *Mr Lincoln's War: An Irrepressible Conflict?,* [in:] C.N. Wilson (ed.), *Chronicles of the South. In Justice toso Fine a Country*, Chronicles Press, Illinois 2011, s. 103.
[177] Ch.W. Ramsdell, *Changing Interpretations of the Civil War*, „The Journal of Southern History” Vol. 3 No. 1 (February 1937), s. 27.
[178] P. Johnson, *A History of the American People*, Harper Collins Publisher, New York 1997, s. 434.

drugiej zaś niewolnictwo i najbardziej jaskrawe rozbieżności sekcyjne, które w bardzo krótkim czasie zaogniły konflikt polityczny między Północą a Południem[179].

Geniusz wspomnianego tu Abrahama Lincolna polegać miał zatem na fakcie uwzględniania przez niego politycznych kalkulacji, zarówno wśród niechętnej czarnoskórym sporej części ludności Północy, jak i pośród elity właścicieli niewolników spośród tych *states,* które pozostały wierne Unii i nie przyłączyły się do rebelii jak np. Maryland[180]. Brogan dodaje przy tym, że Lincoln głęboko nienawidził niewolnictwa, a jego postawa wobec czarnoskórych była równie życzliwa, jak w stosunku do białych[181]. Literatura na temat Lincolna jest niezwykle bogata, powszechnie szacuje się, że powstało na temat jego osoby nawet kilkadziesiąt tysięcy pozycji[182].

Bardzo ciekawe badania pojawiły się również w obrębie analiz motywacyjnych Południa i podziału jaki wywołała w jego obrębie secesja[183]. Część badaczy wskazuje na to, że charakter działań i motywacje samych Konfederatów nie były tożsame z celami samych Południowców. Świadczyć ma o tym rozbieżność w podejściu do wojny wśród elit politycznych i mieszkańców[184]. Badania te najbardziej wsparte są poprzez analizę sytuacji i nastrojów w Wirginii, która w trakcie wojny secesyjnej podzieliła się na dwa odrębne byty – Wirginię i Zachodnią Wirginię (*West Virginia*)[185].

Element neo-konfederacki, z racji tematu niniejszej pracy, interesuje nas jednak najbardziej. Należy zatem zacząć od względnie drobiazgowego zdefiniowania go. Kwestia jest o tyle problematyczna, że jak zauważono w literaturze przedmiotu „grupy neo-konfederackie nie są monolitem"[186]. W niniejszej pracy przyjęto ramy definicji zaproponowane przez badacza Edwarda H. Sebesta[187]. Neo-konfederatami nazywać zatem możemy wszystkie

[179] L.P. Masur, *The U.S. Civil War. A Very Short Introduction*, Oxford University Press, 2020, s. 5-25.
[180] H. Brogan, op.cit., s. 353.
[181] Ibidem, s. 359
[182] v. https://www.businessinsider.com.au/best-books-on-abraham-lincoln-2015-2 [dostęp: 04.05.2021].
[183] Przykładowa praca, v. R.N. Current, *Lincoln's Loyalists: Union Soldiers fromt the Confederacy*, Boston, MA, 1992 s.153.
[184] Przegląd argumentów i podstawowych prac badawczych przemawiających za tą tezą; v. I. Matyja-Chłąd, *Rebelianci przeciw rebeliantom. Wewnętrzny konflikt Skonfederowanych Stanów Ameryki (1861-1865),* Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, „Zeszyty Historyczne" 2017, t. XVI, 373-384.
[185] v. M.A. Snell, *West Virginia and the Civil War. Mountaineers are Always Free*, History Press, Charleston S.C., 2011.
[186] P. Applebome, *Dixie Rising. How the South is Shaping American Values, Politics and Culture*, A Harvest Book, New York, 1996, s. 118.
[187] v. E.H. Sebesta, *Pernicious...* op.cit. Sami zwolennicy Południa zdecydowanie odrzucają zdefiniowanie ich nurtu w.w. publikacji. Uważają jej autora Edwarda H. Sebesta, jak i Jamesa W. Loewena oraz historyka Jamesa McPhersona za „najważniejszych wrogów" dziedzictwa Południa. Sebesta zaś uchodzi zdaniem rzeczników Południa za „rewizjonistę". Na określenie tego środowiska apologeci Południa używają zwrotu *Librevs*, co stanowi połączenie *liberal* (liberał) i *revistionist* (rewizjonista); v. L.R. Tucker, *Old Times Theres Should Not be Forgotten. Cultural Genocide in Dixie*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2020, s. xi-xii.

te ruchy i tych przedstawicieli, którzy upatrują w formacji ustrojowej Stanów Zjednoczonych konfederacji jako struktury państwowej. Zarównow w perspektywie pożądanej dla Stanów Zjednoczonych, jak i historycznej[188]. Przedrostek „neo" oznacza „nowy". Nowy nurt konfederacki. Definicja ta jednak zdaje się być bardzo szeroka. Nurt ten może podlegać zdecydowanie bardziej szczegółowemu rozbiciu. Mianowicie, w kwestiach ideologicznych; na nurt konserwatywnego Południa z jego odniesieniem do ugruntowanej tradycji regionu oraz nurt libertariański (austro-libertariański)[189]. Sebesta wskazuje, że zdefiniowanie neo-konfederackich nurtów opiera się na kilku aspektach. Po pierwsze na ocenie poszczególnych okresów związanych z „wojną secesyjną" oraz poprzez odniesienia do legendarnych, konfederackich przywódców, myślicieli politycznych i teologii protestanckiej[190].

W kwestiach metodologicznych interpretacji prawa amerykańskiego, nurt ten podejmuje się przede wszystkim oceny legalności secesji i transferu oraz zakresu władzy państwowej, tj. relacji pomiędzy władzą federalną i władzą stanową z silnym naciskiem na obronę tej drugiej[191]. Nurt neo-konfederacki stanowią także współcześni „nacjonaliści południowiego separatyzmu" (*separatist southern nationalists*) domagający się natychmiastowego oderwania Południa od Stanów Zjednoczonych[192]. Stanowisko neo-konfederackie, jak sugerują historycy głównego nurtu, motywowane jest więc skrajnym i radykalnym doktrynerstwem, nierzadko zaangażowanym w próby usprawiedliwiania na Południu segregacji rasowej[193]. Przy czym należy zaznaczyć, że sam termin neo-konfederacki (*Neo-Confederate*) sformułowany został przez badaczy z obozu tzw. konsensusu historycznego i odnosi się do wszystkich nurtów, które budują „mitologizowaną" narrację historyczną z perspektywy sprawy interesów Południa[194].

---

[188] Należy jeszcze dodać, że wiele spośród tych ruchów i samych ich przedstawicieli nie zgadza się na bycie określanym mianem „neo-konfederatów". Upatrują oni w tej definicji pejoratywnego wydźwięku lub po prostu uważają, że upowszechnienie tego rodzaju określenia jest nieuprawnione z uwagi na oczywistość takowego charakteru ustrojowego Stanów Zjednoczonych.

[189] Austro-libertariański (*Austro-Libertarian*) tj. nurt badawczy łączący amerykańską filozofię polityczną libertarianizmu (uskrajnionej, bądź też konsekwentnej jak wolą niektórzy, wersji liberalizmu klasycznego J.S. Milla, J. Locke'a, F. Bastiata) z elementami tradycji Austriackiej Szkoły bazującej na pracach klasyków takich jak Carl Menger, Ludwig von Mises, F. A von Hayek itp. Szerzej; v. R.G. Holcombe, *Austriacka Szkoła Ekonomii. Rozszerzone wprowadzenie*, Fijorr Publishing, Warszawa 2015; D. Komarzyca, *Libertarianizm a liberalizm*, https://slib.pl/temat-2-libertarianizm-a-liberalizm/ [dostęp: 09.09.2022].

[190] E.H. Sebesta, *Pernicious*… op.cit., s. 41.

[191] v. K.M. Brown, *Secession: A Constitutional Remedy that Protects Fundamental Liberties*, [in:] D.W. Livingston (ed.), *Rethinking the American Union for the Twenty-First Century*, Pelican Publishing Company, Gretna 2012, s. 31-62.

[192] E.H. Sebesta, *Pernicious…* op.cit., s. 42.

[193] v. G.W. Gallagher, A.T. Nolan (ed.), *The Myth of The Lost Cause and Civil War History*, Indiana University Press, 2000, s. 1.

[194] v. J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and the Neo-Confederate Reader….* op.cit.

Można dodatkowo wyszczególnić w nurcie tym te grupy badawcze, które w obliczu rezultatu swoich badań, albo nadal postulują dążenie do decentralizacji a finalnie nawet i do secesji oraz te, które pogodziły się z przegraną „racji Południa".

W tym drugim aspekcie, grupy te pogodziły się z bieżącą dominacją określonej interpretacji prawnej Stanów Zjednoczonych i rozważają jedynie kontekst historyczny poddając go weryfikacji w debacie publicznej. Podtrzymują one przy tym jednak pozostanie w obecnym schemacie strukturalnym państwowości Stanów Zjednoczonych, których rezultat uznają za nieuchronny dyktat dziejów. Akcentują oni jednak w sposób priorytetowy, że wojna secesyjna wynikać miała z faktu, że „silniejsza władza, nie zaakceptowała decyzji władzy małej"[195].

Stan badań w literaturze można dodatkowo uzupełnić jeszcze o tych historyków, którzy szukając przyczyn wybuchu wojny secesyjnej lokalizują sprawę Południa, nie tylko w kwestii politycznej rywalizacji, ale też i w kontekście ekonomii międzynarodowej. Michael E. Woods przytacza, że tacy historycy jak Brian Schoen, Peter Onuf i Nicholas Onuf sytuują konflikt w oparciu o analizę światowego handlu, bilansu wymiany oraz istnienia szlaków morskiego handlu[196].

Nie brak również głosów umiejscawiających cały konflikt w sferze tzw. niepotrzebnej wojny (*Needless War*). Nurt ten wskazuje, że choć do wojny doprowadziły ciąg serii porażek politycznych i nieudanych prób zbudowania trwałych kompromisów, to mimo wszystko można było jej ostatecznie uniknąć, gdyby tylko któraś ze stron potrafiła ustąpić. Pokój był zatem w zasięgu ręki, co pozwala domniemywać, że obarczanie winą jednej tylko ze stron zdaje się być nieuzasadnione[197].

Zakres źródeł wydaje się być ogromny, materiał zaś niezwykle bogaty w faktografię. Na poparcie tego stanowiska, warto przytoczyć refleksję, która towarzyszyła Jamesowi McPhersonowi w chwili, gdy po kilkunastu latach wznowiono wydanie jego klasycznej pracy na temat wojny secesyjnej. McPherson stwierdza bowiem, że gdyby mógł uwzględnić nowe odkrycia i nowe dane, zupełnie inaczej poprowadziłby swoją narrację historyczną[198].

---

[195] C.N. Wilson, *A War to Free the Slaves,* https://www.abbevilleinstitute.org/a-war-to-free-the-slaves/ [dostęp: 27.03.2022].

[196] M.E. Woods, *What Twenty-First-Century Historians Have Said about the Causes of Disunion: A Civil War Sesquicentennial Review of the Recent Literature,* „The Journal of American History" Vol. 99 Issue 2, September 2012, s. 419.

[197] v. T.N. Bonner, *Civil War Historians and the Needless War Doctrine*, „Journal of the History of Ideas" Vol. 17, No. 2 (April 1956), s. 193-216.

[198] J.M. McPherson, Battle Cry of Freedom…, op.cit., s.

Starając się zatem wyciągnąć jakieś wnioski z powyższego przeglądu badań wojny secesyjnej należałoby zrównoważyć lub też dopuścić do pełnego dialogu wszystkie „szkoły historyczne". Wydaje się być to aspektem koniecznym, aby właściwie zrozumieć problematykę trapiącą współcześnie Stany Zjednoczone. Następne rozdziały będą więc korzystać z całego przekroju badań w tym zakresie.

2.3 STAN DYSKUSJI NAD WOJNĄ SECESYJNĄ

Wojna secesyjna, toczona w latach 1861-1865, pomiędzy stanami powszechnie określanymi jako południowe i północne, stanowi najtragiczniejsze wydarzenie w historii Stanów Zjednoczonych. Skutki tego konfliktu oraz rezultaty prowadzonych, bezpośrednich działań wojennych, odczuwane są do dnia dzisiejszego[199].

Podział, który ugruntował się w trakcie wojny na płaszczyźnie tak społecznej, politycznej jak i ekonomicznej, okazał się być przez wiele dekad niezwykle trudny do zniwelowania. Dla wielu Amerykanów nadal zdaje się być on wręcz niemożliwy do wykorzenienia z pamięci zbiorowej. Podział doprowadził do kryzysu spójności struktury państwowej i co niezwykle istotne, do kryzysu spójności tożsamościowej, jej rzeczywistego przeobrażenia a w konsekwencji do próby unowocześnienia.

Stany Zjednoczone są państwem federalnym, w którym istnieje określony podział kompetencji władzy[200]. Podział ten, w najprostszym ujęciu, przebiega wedle schematu władzy federalnej (*Federal Government*) i władzy stanowej (*State Law*) oraz ich wzajemnej relacji. Wspomniana już wcześniej Konstytucja ugruntowała zasadę, że uprawnienie nieprzekazane za jej sprawom władzy federalnej podlegają w istocie władzom poszczególnych *states*[201].

Przyjmuje się więc, jako konsensus badawczy, że przyczyną wojny secesyjnej były rozbieżności pomiędzy Północą i Południem[202]. Północ dążyła do utrzymania jedności Unii, Południe z kolei, motywowane obroną instytucji niewolnictwa[203], walczyło o oderwanie się od

---

[199] v. J.M. McPherson, *The War That Forged Nation…* op.cit., s. 1-14.

[200] Należy jednak przypomnieć, że do dziś trwa spór o pewne pryncypia. We wcześniejszych rozważaniach wykazaliśmy, że nie jest jasnym sformułowanie pojęciowe w amerykańskim systemie polityczno-prawnym, szczególnie w pismach klasyków tj. Alexandra Hamiltona i Jamesa Madisona, rozróżnienie definicji pomiędzy „federalnością" a „konfederacją", v. V. Ostrom, *Federalizm amerykański*. *Tworzenie społeczeństwa samorządnego*, Wydawnictwo PTP, Warszawa-Olsztyn 1994, s. 28

[201] Zasada ta ustanowiona została m.in. na gruncie tzw. Dziesiątej Poprawki (*10th Amendment*) do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, uchwalonej w 15 grudnia 1791 roku. Brzmi ona: „Uprawnienia w niniejszej konstytucji nieprzekazywane Stanom Zjednoczonym ani nieodbierane poszczególnym *states*, pozostają w ręku poszczególnych *states* lub narodu". v. K. Michałek (ed.), *Konstytucja oraz inne podstawowe dokumenty i symbole amerykańskiej kultury politycznej*, Wydawnictwo Mada, Warszawa 2005, s. 78.

[202] Wyczerpujący opis tych różnic, v. L. Korusiewicz, *Przyczyny wojny secesyjnej*, PWN, Warszawa 1967, s. 23-32.

[203] W polskiej literaturze przedmiotu obserwujemy również spór co do wagi oraz rangi przyczyn wojny secesyjnej. Z jednej strony prace gwoli przykładu J. Daszyńskiej koncentrują się na czynnikach ekonomicznych rzutujących

dotychczasowej struktury i utworzenie odrębnego podmiotu lub bytu państwowo-podobnego („konfederacji").

Tutaj należy podkreślić iż większość badaczy, próbując uprościć schemat refleksji nad wojną secesyjną, oscyluje wokół dwóch zasadniczych pytań:

1) Dlaczego południowe *states* opuściły Unię?
2) Dlaczego Północ nie pozwoliła odejść południowym *states*?[204]

Dylematy tożsamościowe w Stanach Zjednoczonych zawrzały nie tylko na gruncie społecznym czy narodowym, ale również w spojrzeniu na ogólną tradycję polityczną. Różne spojrzenia na eksperyment amerykański, w trakcie trwania jak i po zakończeniu wojny, prowadziły do niekończących się refleksji nad tym, czy wojna pomiędzy stanami zasadnie kieruje młodą republikę w stronę państwa względnie scentralizowanego z silną władzą federalną (zgodnie ze wzorem tradycji myśli politycznej Alexandra Hamiltona) czy też doprowadzi z czasem do utrzymania całej struktury, względnie „rozbitej" i „rozdrobnionej" wedle koncepcji „praw *states*", utrzymanych pośrednio w duchu takich myślicieli jak Thomas Jefferson.

Należy tutaj od razu dodać, że w trakcie całego procesu poprzedzającego wojnę, nastąpiło jedne z największych jak do tej pory, tak rażących partyjnych przeobrażeń na amerykańskiej scenie politycznej. Partie polityczne próbowały przeciągnąć młodą republikę na określone tory systemowe odpowiadające wyznawanym przez siebie doktrynom. Okres ten to czas największego triumfu rodzącej się i kształtującej się Partii Republikańskiej (*GOP – Grand Old Party*). Jak zauważa, Izabella Rusinowa: „trzeci partia [Partia Republikańska – dop. autor] potrafiła wyjść z grupy mniejszości i utworzyć własną silną organizację polityczną, zdolną do uzyskania prezydentury i przejęcia władzy, a przez to i do realizacji własnego programu. Pojawienie się jej było następstwem rozumienia potrzeby reform wśród wielu działaczy Partii Wolnej Ziemi i tych demokratów, którzy domagali się zniesienia niewolnictwa w stanach południowych"[205].

Konflikt Północ-Południe, rozgorzał w ramach zainicjowanego procesu secesyjnego poszczególnych *states*, które wchodziły w skład tzw. Unii (*The Union*). Tereny *states*, które dokonały secesji powszechnie określane są mianem „Dixielandu" i znajdowały się poniżej linii

na cały konflikt, z kolei prace analizujące problematykę prawną, bazują problematyce społecznej i na funkcjonowaniu określonych instytucji. v. J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów..* op.cit., s. 286-297, oraz K.R Gąsiorowski, *Projekt Ameryka…*op.cit., s. 229-231.

[204] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…*, op.cit., s. 3.

[205] I. Rusinowa, *Z dziejów amerykańskich partii politycznych*, Oficyna Wydawnicza Egross, Warszawa 1994, s. 75.

demarkacyjnej zwanej linią Masona-Dixona[206]. Linia ta, w chwili gdy kolonie ogłosiły niepodległość względem Korony Brytyjskiej, zaczęła systematycznie kształtować amerykańskie różnice społeczne. W okresie poprzedzającym wojnę secesyjną, tereny te były już wyraźnie zróżnicowane na kilku płaszczyznach, na Północy dominował przemysł i system typowo młodo-kapitalistyczny, na Południu zaś rolniczy, agrarny. Impakcja tych dwóch systemów gospodarczych znalazł swoje odzwierciedlenie w funkcjonowaniu struktur społecznych zamieszkujących te tereny. Galopujący rozwój przemysłu na Północy był całkowitym przeciwieństwem jego stanu na Południu. Nie można więc było mówić o jakiejś rychłej zmianie struktur, czy jednolitym rozwoju.

W skład południowych *states* wchodziło łącznie 11 *states*, które kolejno, jeden po drugim, dokonały secesji i opuszczenia struktur Stanów Zjednoczonych. Były to, spośród *states* tzw. dolnego Południa[207]: Karolina Południowa, Missisipi, Floryda, Alabama, Georgia, Luizjana i Teksas. Karolina Południowa dokonując secesji[208] uważała, że podtrzymuje tradycję rewolucji amerykańskiej, w myśl której dokonała „sprzeciwu wobec odgórnej, władzy tyrańskiej"[209].

W dalszej kolejności, po początkowych wahaniach, do secesjonistów dołączyły dopiero *states* z tzw. górnego Południa tj. Wirginia (którą problematyka secesji podzieliła na Wirginię i West Wirginię)[210], Arkansas, Karolina Północna i Tennessee. *States* dolnego Południa, finalnie, na wspólnej konwencji podjęły 8 lutego 1861 roku decyzję o utworzeniu tzw. Skonfederowanych Stanów Ameryki (*CSA – Confederate States of America*), najpierw ze stolicą w Montgomery w Alabamie, a w maju przenosząc ją do Richmond. Prezydentem Skonfederowanych Stanów Ameryki został weteran wojny w Meksyku, Jefferson F. Davis[211], a wiceprezydentem pochodzący z Georgii, Alexander H. Stephens. Na konwencjach secesji, w *states* dolnego Południa głosy za opuszczeniem Unii były bardzo przeważające.

---

[206] Nazwa ta pochodzi od brytyjskich badaczy Charlesa Masona i Jeremiaha Dixona, którzy wyznaczyli w drugiej połowie XVIII wieku linię graniczną, uściślała ona i upraszczała granicę między koloniami.

[207] Określane również w literaturze przedmiotu, w zależności do przyjętej nomenklatury, jako Głębokie Południe (*Deep South*); v. C. Woodard, *American Nations. A History of the Eleven Rival Regional Cultures of North America*, Penguin Books, London 2012, s. 9.

[208] Analiza decyzji i motywacji na konwencji secesjonistycznej Karoliny Południowej, v. Ch.E. Cauthen, *South Carolina's Decision to Lead the Secession Movement,* „The North Carolina Historical Review" Vol. 18 No. 4 (October 1941), s. 360-372.

[209] Gazeta z Południowej Karoliny, *The Charleston Mercury* podała: „herbata została wyrzucona za burtę, rewolucja 1860 roku została zainicjowana" nawiązując tym samym do „bostońskiej herbatki" z okresu rewolucji. L.P. Masur, *The U.S. Civil War. A Very Short Introduction,* Oxford University Press, 2020, s. 5.

[210] v. E.J. Wittenberg, E.A Sargus, P.L. Barrick, *Seceding from Secession. The Civil War, Politics and the Creation of West Virginia*, Savas Beatie, Kalifornia 2020.

[211] J. Szczepański, *Władza ustawodawcza i wykonawcza w Skonfederowanych Stanach Ameryki. Wybrane zagadnienia*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011, s. 78-79.

Tab. 7. Rozkład głosowania secesyjnego

L.p.	*State*	Liczba głosów	
		Za	Przeciw
1.	Karolina Południowa	164	0
2.	Missisipi	84	15
3.	Floryda	62	7
4.	Alabama	61	39
5.	Georgia	208	89
6.	Luizjana	113	17
7.	Teksas	166	8

Źródło: L. Korusiewicz, *Przyczyny wojny secesyjnej*, PWN, Warszawa 1967, s. 310.

Secesja zdawała się być na Południu odbierana jako „obiecujące nowe, wspaniałe doświadczenie, marzenie o nowym kraju, przyszłości z szerokim horyzontem”[212]. Pozostanie w Unii zdawało się być odbierane jako kontynuacja złych doświadczeń i zmagań z przytłaczającą większością opozycji Północy. Południowcy, którzy sprzeciwiali się secesji zostali kompletnie zmarginalizowani i zmuszeni do ustępstw. W żadnym wypadku nie stanowili oni jakiejś znaczącej siły politycznej mogącej zablokować proces opuszczenia Unii.

W obliczu konfliktu, finalnie stanęło naprzeciw siebie jedenaście *states* wchodzących w skład Konfederacji i dwadzieścia trzy *states* Unii. Jak podają Charles i Mary Beard: „9 milionów ludzi, z czego ponad jedną trzecią stanowili niewolnicy, musiało stawić czoła 22 milionom prawie samych białych. Nim walka dobiegła końca 2 890 000 mężczyzn znajdowało się w armii federalnej i około 1 300 000 – w konfederacyjnej”[213].

Wojna dokonała w sposób błyskawiczny całkowitego przeobrażenia strukturalnego Stanów Zjednoczonych. Ciężar tych dramatycznych, rodzących się we krwi zmian, okazał się być jednak daleki od tego w jaki sposób zakładano czy przewidywano wprowadzanie reform, opracowanych w ramach powojennej koncepcji tzw. Rekonstrukcji (*Reconstruction Era*)[214].

W świetle dostępnych dokumentów historycznych i prowadzonych w tym zakresie badań naukowych, w szczególności w odniesieniu do klasycznej historiografii, wyłoniło się wśród badaczy tematu kilka stanowisk dokumentujących i interpretujących istotę całego konfliktu. Niemniej można z pełnym przekonaniem wyszczególnić jeden, szczególnie dominujący w owej historiografii nurt. Jest to nurt, w którym na czoło przyczynowości, jako

[212] M. Coulter, *The Confederate States of America 1861-1865,* Louisiana State University Press 1950, s. 55.
[213] Ch.A. Beard, M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej. Era przemysłowa*, Tom II, PWN, Warzawa 1961, s. 45-46.
[214] J.M. McPherson, *Battle Cry of Freedom. Historia wojny secesyjnej*, Napoleon V, tłum. M. Stępowski, Oświęcim 2017, s. 750.

głównej istoty całego problemu, wysuwa się tylko i wyłącznie zagadnienie niewolnictwa a także interpretacji relacji Abrahama Lincolna wobec tej „instytucji”[215].

Wszelkie inne aspekty mogące uchodzić również za niewątpliwie prowadzące do skonfliktowania stron, zdają się być traktowane jako co najmniej drugorzędne. Nie są one oczywiście pomijane w sposób całkowity, niemniej w literaturze przedmiotu widać zdecydowaną schematyczność w nadawaniu im określonej wagi, ciężaru i miejsca.

W spopularyzowanym obrazie historycznym, problematyka przebiega zazwyczaj na ułożeniu pozostałych aspektów jako dopełnienia wspomnianego tego jednego i głównego. Niewolnictwo było przyczyną wojny secesyjnej uznają badacze, z niego zaś dopiero wynikać mają pozostałe przyczyny, na temat których toczą się dzisiaj sporne dyskusje[216].

Analizy historyczno-politologicznych w konflikcie Północ-Południe, obejmują zazwyczaj lata przedwojenne tzw. *Antebellum* (+/- 40 lat), przebieg samych działań wojennych (1861-1865) oraz okres powojenny, czyli wspomnianą już erę „rekonstrukcji”, trwającą, wedle różnych szacunków, mniej więcej aż do początku XX wieku[217].

W odniesieniu do powyższego, za uszeregowanie kilku obozów czy szkół badawczych okresu wojny secesyjnej, w sposób względnie precyzyjny, wstępnie posłużyć może klasyfikacja historyka i ekonomisty Jeffrey’a R. Hummela. Wedle niej mamy do czynienia z sześcioma narracjami badawczymi[218].

W niniejszych rozważaniach powyższa systematyka będzie przyjęta w dalszym opisie tematu. Zdaje się być ona o tyle istotna i zasadna, że stanowi pole do przejrzystego uporządkowania i usystematyzowania istniejących interpretacji.

Hummel uznaje bowiem, wspomnianą wyżej, wiodącą a więc tę nadrzędną narrację historyczną za tylko jedną z kilku ale, co należy podkreślić, wcale nie ostatecznie przesądzającą o właściwym rozumieniu wielkiego amerykańskiego sporu.

Dominujący dyskurs Hummel określa też mianem neo-abolicjonistycznego[219] i zalicza on do niego najbardziej znaczących, wpływowych i zarazem najbardziej poczytnych

---

[215] M.E. Woods, *What Twenty-First-Century Historians Have Said about the Causes of Disunion: A Civil War Sesquicentennial Review of the Recent Literature*, „The Journal of American History” Vol. 99 Issue 2, September 2012, s. 415.

[216] v. J.M. McPherson, *What Caused the Civil War?* „North & South: The Official Magazine of the Civil War Society” 4, No. 1 (January 2000) s. 12-22.

[217] Neo-konfederaccy intelektualiści rozbijają okres „rekonstrukcji” na dwie fazy: pierwszą trwającą od zakończenia wojny secesyjnej aż do początków XX wieku, oraz drugą przypadającą na lata 1955-1980; v. F. Conner, *The South Under Siege*: *1830-2000. A History of the Relations Between the North and the South*, Collards Publishing Company, Georgia 2002, s. 451.

[218] D. Feller, *Libertarians In The Attic or A Tales of Two Narratives,* „Reviews in American History” Vol. 32 (No. 2) June 2004, John Hopkins University, s. 191.

[219] Ibidem, s. 191.

historyków i politologów zajmujących się problematyką okresu[220]. Należałoby się tutaj zastanowić dlaczego Hummel w ogóle określa ów nurt mianem neo-abolicjonistycznego. Z całą pewnością jest tak dlatego, że tego rodzaju spojrzenie wysuwa na front ujęcie sprawy niewolnictwa i jego „perypetii" w okresie wojny secesyjnej. Innymi słowy neo-abolicjoniści odwołują się w jakimś zasadnym stopniu do klasycznego ruchu abolicjonistycznego tamtego okresu. Abolicjonizm w latach poprzedzających wybuch wojny, był nurtem postrzeganym jako ideologicznie niezwykle radykalny[221]. Dążył on bowiem do natychmiastowego pogrzebania instytucji niewolnictwa. W związku z rezultatami wojny secesyjnej, których niewątpliwym rozwiązaniem była ostateczna erozja instytucji. Środowisko to przyjmuje stanowisko, że niewolnictwo było niezwykle ważnym elementem, jeśli nie głównym, które doprowadziło do wybuchu wojny. Współcześni zwolennicy Południa uznają ów fakt dominacji tego aspektu w interpretacjach historycznych za poważny zarzut[222]. Argumenty te są wspierane bardzo często poprzez przyjęcie założenia, że za procesem emancypacyjnym stała względnie mała grupa radykałów zwana „Grupą Gideona" (*Gideon's Band*), której działalność doprowadziła do „wolności i równości dla czterech milionów niewolników"[223].

Pomimo zaimplementowania przez zdecydowaną większość badaczy, wspomnianego tu neo-abolicjonistycznego stanowiska, uchodzącego niejako za paradygmat w interpretacji wojny secesyjnej, wciąż nadal, pomimo upływu lat, pojawia się wiele prób jego podważenia[224]. Rozbieżności w interpretacji konfliktu dotyczą głównie samych jego niezwykle złożonych przyczyn, a także przebiegu oraz następstw jakie zaszły po wojnie we względnie młodych, uformowanych Stanach Zjednoczonych. Na przekór obfitości badań i literatury przedmiotu, proces opisu wojny jak sugerują niektórzy, zdaje się nie mieć jednak końca[225]. Bardzo możliwe,

---

[220] W odniesieniu do szkoły neo-abolicjonistycznej; J.R. Hummel nie jest jedynym ani pierwszym, który na zdefiniowanie tego obozu historycznego używa takiego określenia. Wcześniej zastosował go m.in. C. Vann Woodward; v. C. V. Woodward, *History From Slave Sources*, „The American Historical Review" Vol. 79 No. 2 April 1974, s. 471.W niniejszej pracy przyjmuje się jednak je jako typologię Hummela, jako że badacz ten w sposób właściwy dokonuje podziału i uszeregowania stanowisk metodologicznych. Pracę, które pozwoliło również ugruntować wspomniane okreslenie z pewnością warto wskazać; J.M. McPherson, *The Abolitionist Legacy. From Reconstruction to the NAACP*, Princeton University Press 1976.

[221] Ruch ten początkowo był ruchem marginalnym. Do najbardziej wpływowych osób zaliczyć można Williama Lloyda Garrisona z Massachusetts, wydawcę bostońskiego czasopisma *Liberator*. Zainicjował on z początkiem 1831 roku postulat natychmiastowej emancypacji czarnoskórych i zrównania ich statusu prawnego z białymi mieszkańcami. Inicjatywa Garrisona odrzucała również gradualistyczną strategię emancypacji oraz postulat odesłania ich z powrotem na kontynent afrykański; v. L. Perry, M. Fellman (ed.), *Antislavery Reconsidered. New Perspective on the Abolitionists*, Louisiana State University Press, Baton Rouge and London 1979, s. 4.

[222] v. C.N. Wilson, *A War to Free…* op.cit.

[223] J.H. Roper, *Introduction*, [in:] J.F. Rhodes, *History of the Civil War, 1861-1865*, Dover Publications, New York 1999, s. i.

[224] W niniejszych rozważaniach a także w dalszej części rozważań, w celu precyzji wywodu, przyjęto zasadę stosowania wobec fachowego terminu neo-abolicjonistyczny dyskurs, również jego zamienników w postaci; „wiodący", „dominujący", „konsensus" etc.

[225] J.M. McPherson, *Battle Cry of Freedom…op. cit*., s. 743.

że ostateczny kompromis, na który przystałby ogół badaczy w tej kwestii, nie zostanie nigdy osiągnięty. Można domniemywać, iż jest tak dlatego, gdyż problematyka całego konfliktu pomiędzy Północą a Południem, pomimo pozorności jej prostoty, odznacza się niezwykle sporną i wysoce dyskusyjną analizą dokumentów i źródeł historycznych, często uzupełnianych i podyktowanych subiektywną oceną badaczy, nierzadko również motywowanych światopoglądowo.

W szerokim, acz uproszczonym ujęciu, intensywności procesów konfliktowych zachodzących w formującej się państwowości Stanów Zjednoczonych, należy upatrywać nie tylko w rozbieżnych interesach czy swobodnych, często zaskakujących decyzjach politycznych, ale też w odniesieniu do samej wykładni obowiązującego wówczas prawa, w szczególności w odniesieniu do interpretacji zapisów konstytucyjnych i dokumentów źródłowych popełnionych przez tzw. Ojców Założycieli (*Founding Fathers*).

Niezwykle ważnym czynnikiem wyjaśniania wojny secesyjnej zdaje się być analiza przyczyny secesji. I te, jak sugeruje John Pierce stanowią najbardziej kontrowersyjny aspekt amerykańskiej historii[226]. Dla każdego *states* podejmującego się secesji przyczyny te były różnie motywowane. Do najczęstszych należą bowiem, w treściach deklaracji secesjonistycznych, niewolnictwo oraz „prawa stanowe"[227]. Spisana „Konstytucja Skonfederowanych Stanów Ameryki" zawierała w swojej treści obronę w zasadzie wszystkich tych niniejszych kwestii. Gwoli przykładu Artykuł 1 Sekcji 8 mówił o możliwości i niejako zakresie nakładania przez Kongres konfederacki podatków, co dla współczesnych zwolenników Południa stanowi dowód na to, że kwestie „wolnego handlu" były priorytetowe dla secesjonistów[228]. Samo wskazanie przyczyny secesji jeszcze niczego nam nie dowodzi. Tylko cztery spośród trzynastu *states* w swoich deklaracjach secesji (*secession declarations*) wskazało przyczynę wystąpienia z Unii[229].

Analiza źródeł opiera się tutaj o częstotliwość słów i wzmianek w danej kwestii, jako przyczynie dokonania secesji.

---

[226] v. J. Pierce, *The Reasons for Secession: A Documentary Study*, https://www.battlefields.org/learn/articles/reasons-secession [dostęp: 27.07.2021].
[227] Ibidem.
[228] T. DiLorenzo, *The Real Lincoln, A New Look at Abraham Lincoln, His Agenda and Unnecessary War.*, Three Rivers Press, New York 2003, s. 240; C. Eaton, *A History of the Southern Confederacy*, A Free Press Paperback, The Macmillan Company, New York 1954, s. 225.
[229] G. Kizer, *Secession Declarations Do Not Prove the War was over Slavery*, https://www.abbevilleinstitute.org/secession-declarations-do-not-prove-the-war-was-over-slavery/ [dostep: 02.02.2022].

Wykres 1. Przyczyny secesji dla wybranego *state*

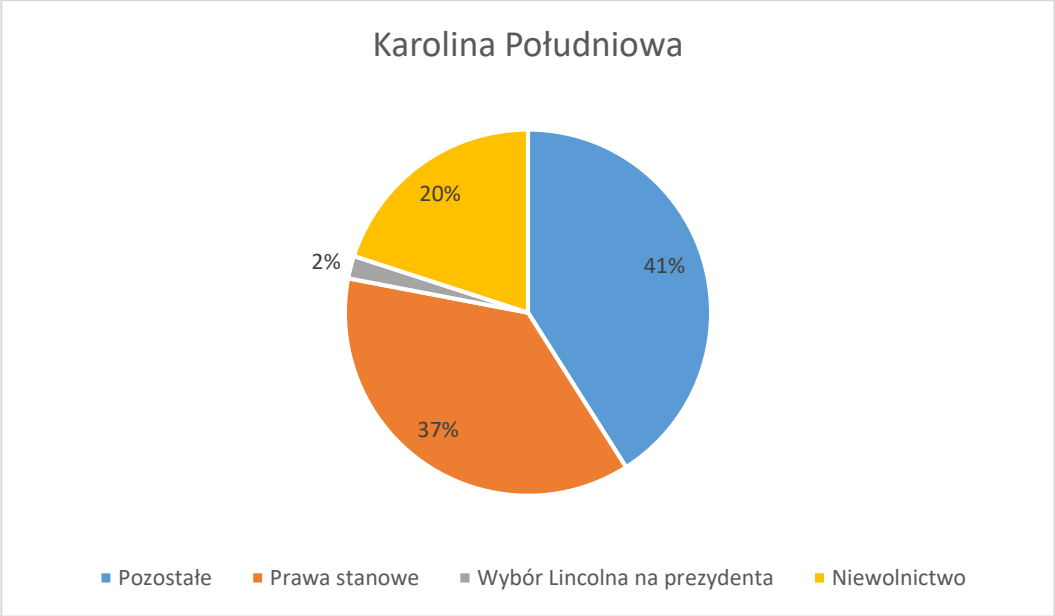

Źródło: J. Pierce, *The Reasons for Secession: A Documentary Study*, https://www.battlefields.org/learn/articles/reasons-secession [dostęp: 27.07.2021].

W przypadku rejestrowania konkretnych wydarzeń wojennych, wedle dostępnych nam, podstawowych źródeł, wiadomo powszechnie, że wojna pochłonęła ponad 620 tys. ofiar wśród samych żołnierzy[230]. Po stronie konfederackiej liczbę tę szacuje się na 260 tys., zaś po stronie wojsk Unii (Północy) na ok. 360 tys. poległych[231].

Za bezpośredni wybuch wojny przyjmuje się datę 12 kwietnia 1861 roku, kiedy to strona konfederacka otworzyła ogień w kierunku Fortu Sumter w Karolinie Południowej[232]. Fort ten był dowodzony przez pochodzącego z Louisville w Kentucky mjra Roberta Andersona i był na ten czas własnością federalną, co z punktu widzenia secesjonistów stanowiło dość istotne i realne zagrożenia dla podtrzymania radykalnych, politycznych decyzji.

Należy zaznaczyć, że datowanie rozpoczęcia wojny stanowi rzecz względnie oczywistą dla badaczy, kwestie sporne pojawiają się tu jedynie w procesie samych motywacji stron konfliktu oraz w schemacie jego zainicjowania. Tutaj bowiem, przez wiele lat dyskutowano i spierano się nad ostatecznym instrumentarium prowadzącym do wskazania ciężaru winy za wywołanie wojny.

[230] Ogólną liczbę ofiar szacuje się na ponad 800 tys.; v. G.W. Gallagher, *The Union War*, Harvard University Press 2011, s. 1.
[231] J.M. McPherson, *Battle Cry of Freedom…* op.cit.,, s. 743-744.
[232] Niektórzy historycy sugerują jednak, że pierwszymi wystrzałami inicjującymi wojnę secesyjną były strzały jakie padły w czasie próby zajęcia Fortu Pickens 8 stycznia 1861; v. F.E. Chadwick, *The American Nation: Causes of the Civil War, 1859-1861*, Legare Street Press 2023.

Dodatkowym utrudnieniem może być fakt, że pozornie obie strony sporu wykazywały początkowo chęć pokojowego jego rozwiązania. Z jednej strony pojednawcze, adresowane do Konfederatów gesty w przemówieniach Lincolna i z drugiej, stanowisko Jeffersona Davisa, którego deklaracje „zbrojnego pokoju", wydawały się mimo wszystko zawierać też próby szukania kompromisu[233]. W kwestii własności federalnej w stanach objętych secesją, wydaje się, że Południowcy próbowali początkowo szukać rozwiązań na drodze negocjacyjnej. Ich komisja składająca się z delegatów kontaktowała się w tej sprawie z ówczesnym Sekretarzem Stanu Unii, Williamem H. Sewardem. Niestety, jak się sugeruje, rozgrywka polityczna samego Sewarda z Lincolnem o zakres kompetencji położyła ostatecznie kres podjętym inicjatywom dialogu[234]. Lincoln był przekonany, że wynik wyborów i jego wygrana winny być uszanowane przez wszystkich, inaczej państwo pogrąży się w chaosie. Secesja była dla Lincolna „esencją anarchii"[235].

Historyk James M. McPherson przytacza, że z debaty nad „pierwszą iskrą" wojny w postaci ataku na Fort Sumter, wyłoniły się trzy główne stanowiska badawcze:

1) Abraham Lincoln celowo i podstępnie zainicjował kryzys fortowy, aby zmusić Konfederatów do oddania pierwszego strzału. Jak zdawał się był sądzić, uzyskałby wówczas nie tylko moralny, ale i polityczny bodziec do podjęcia stosownych działań przy aprobacie społeczeństwa Północy i jednoczesnej kompromitacji Południa, jako agresorów, którzy zaatakowali transport dla „wygłodzonych ludzi".

2) Abraham Lincoln był gotów iść na ugodę z Konfederacją, ale rozważał też ewentualną wojnę w celu finalnego umocnienia swojej pozycji, rządu oraz wzrostu wizerunku jego frakcji politycznej.

3) Abraham Lincoln chciał utrzymania pokoju, ale zdawał sobie sprawę, że jego utrzymanie jest bardzo wątpliwe. Był zatem przekonany, że otwarcie ognia przez Konfederatów stanowi w istocie jedynie kwestię czasu[236].

Dwie pierwsze tezy popularyzowane są przez stronę historyków z Południa lub też tych, którzy kwestionują bądź podważają dominujący dyskurs[237]. Poglądy te rozpowszechnione

[233] K. Michałek, *Dyplomaci i okręty. Z dziejów polityki zagranicznej Skonfederowanych Stanów Ameryki 1861-1865*, Warszawa 1987, s. 73.
[234] K. Michałek, *Na drodze ku potędze…* op.cit., s. 8-9.
[235] M.F. Holt, *The Political Crisis of the 1850s*, Norton & Company, New York-London 1978, s. 257.
[236] J.M. McPherson, *Battle Cry of Freedom…* op.cit., s. 246.
[237] Tezy te bazują głównie na założeniu, że prezydent CSA Jefferson Davis przewidział intrygę Lincolna, a sam pomysł zaopatrzenia fortu uznał, niemal wprost, za akt wypowiedzenia wojny. Na poparcie całości tego spojrzenia, zwolennicy Południa powołują się na rzekome słowa samego Lincolna skierowane do swojego przyjaciela senatora Orville'a H. Browninga: „Plan się udał. Zaatakowali Sumter – który padł, a więc przysłużył się nam bardziej niż dotychczas"; v. V. Protopapas, *The First Shot Revisited*, https://www.abbevilleinstitute.org/blog/the-first-shot-revisited/ [dostęp: 21.04.2021]. Tezę tę pierwotnie spopularyzował pochodzący z Teksasu historyk

zostały głównie przez takich badaczy jak Charles W. Ramsdell, Avery O. Craven i Frank L. Owsley[238]. Craven uważał, że Lincoln swoim postępowaniem celowo stworzył warunki, aby to Konfederaci oddali pierwszy strzał[239]. Ostatnie stanowisko zdaje się być jednak najliczniej popierane przez współczesnych badaczy, uchodzi za najbardziej właściwe i takie za którym przemawia najwięcej źródeł. Przychyla się do niego jeden z czołowych historyków wojny secesyjnej i późniejszej tzw. ery „rekonstrukcji" (*Reconstruction Era*) Kenneth M. Stampp[240].

Zróżnicowane stanowisko w sprawie intencji związanych z kryzysem fortowym wynika z faktu, że Abraham Lincoln w chwili, gdy Konfederaci zażądali poddania fortu, zdecydował się na wysłanie mu drogą morską zaopatrzenia. Inicjatywa ta okazała się być wysoce dyskusyjna. Zaopatrzenie to wedle oficjalnych źródeł dotyczyć miało jedynie żywności, nie zaś jak sugerowali Konfederaci, uzbrojenia czy wzmocnienia fortu „jankeskimi" posiłkami. Strona południowa, a ściślej sam Jefferson Davis, prezydent Skonfederowanych Stanów Ameryki, uznał jednak sytuację za na tyle poważną, że podjął decyzję o zajęciu fortu siłą, jeszcze przed przybyciem wsparcia.

McPherson zwraca tutaj uwagę, że stanowisko trzecie, wsparte jest odpowiednimi źródłami m.in. w postaci samych rozporządzeń czy notatek z decyzji podejmowanych przez Lincolna, w których zastrzegał on między innymi, aby ekspedycja grupy okrętów ograniczyła się jedynie do dostarczenia zaopatrzenia, prowiantu dla Fortu Sumter. Załoga zaś miała nie otwierać ognia, a jedynie miała pozostawać w całkowitej gotowości na wypadek, gdyby Konfederaci podjęli się próby ataku. Fakt ten został odnotowany w informacji Lincolna skierowanej do gubernatora Karoliny Południowej, Francisa W. Pickensa[241]. Jest to również główny dowód na podważenie tezy o skomplikowanej intrydze Lincolna mającej wmanewrować Konfederatów w konfliktową pułapkę.

Nie ma zatem większych wątpliwości w dominującym dyskursie, że za początek wojny odpowiadają Konfederaci, to na nich spoczywa zainicjowanie całego późniejszego, krwawego procesu wojennego. Dla apologetów Południa zainicjowanie i wypowiedzenie wojny spoczywa

---

wojny secesyjnej Charles W. Ramsdell, v. Ch.W. Ramsdell, *Lincoln and Fort Sumter,* Southern Historical Association, „The Journal of Southern History" Vol. 3 No. 3 (Aug. 1937), s. 287-288. v. także: https://www.tulane.edu/~sumter/Reflections/LinRealistComm.html [dostęp: 27.07.2021]. Należy jednak z dużą dozą ostrożności podejść do tych wniosków i zaznaczyć, że nie sposób jednoznacznie zinterpretować tych słów. Są to bowiem słowa zanotowane przez Browninga w swoim pamiętniku. v. R.N. Current, *Lincoln and the First Shot*, J.B. Lippincott Company, Philadelphia and New York 1963, s. 181.

[238] v. A.O. Craven, *The Coming of the Civil War,* University of Chicago, Chicago 1966, s. 437-438 oraz Ch. Ramsdell, *Lincoln and Fort Sumter,* „The Journal of Southern History" Vol. 3 No. 3, August 1937, s. 259-288.

[239] A.O. Craven, *The Coming…* op. cit., s. 437-438.

[240] v. K.M. Stampp, *Lincoln and the Strategy of Defense in the Crisis of 1861,* „Journal of Southern History" Vol. 11 August 1945, s. 297-323.

[241] v. R.N. Current, *Lincoln and the First Shot,* op.cit., s. 108-110

jednak na barkach Północy, a współcześni badacze broniący Konfederatów w tym aspekcie uznają bowiem, że „pierwsza iskra" nie podlega dzisiaj historycznym analizom, tylko dlatego, że to właśnie Północ wygrała wojnę więc narzuciła jednostronną narrację[242]. Lincoln mógł, zdaniem neo-konfederackiej interpretacji, uniknąć secesji południowych *states*, gdyby nie jego próby żądające zwołania armii z poszczególnych *states* przewidzianej do stłumienia rebelii Południa[243].

Dla historyków wiodącej narracji, sprawa fortu Sumter należy do przykładów rodzącego się już wtedy geniuszu politycznego Abrahama Lincolna, który jak można domniemywać, sprawniej radził sobie w rozgrywkach politycznych i sytuacjach kryzysowych, i w tym właśnie przypadku bez wątpienia górował nad ruchami Konfederatów. Lincoln 15 kwietnia 1861 roku wydał akt wzywający do powołania 75 tys. armii, a 19 kweitnia postanowił również dokonać blokady portów Południa[244]. Były to decyzje, które Południowcy, zwłaszcza na terenie Górnego Południa, odebrali jako zbyt daleko idące[245]. Wezwanie Lincolna pozwoliło również na ostateczną reakcję wahającej się wówczas części Południa, aby przystąpić do secesji[246].

Należy tutaj podkreślić, że wojna secesyjna przedstawiana jest głównie w oparciu o kontekst militarny i aspekty prowadzenia strategii walki obu stron. Szacuje się, że analiza bitew i walk stanowi główne źródło zainteresowań tym tematem w Stanach Zjednoczonych[247]. Historycy i badacze w ramach oceny późniejszych działań wojennych wyszczególniają kilka kluczowych, najważniejszych bitew w wojnie secesyjnej, które w wielu przypadkach uznaje się za punkty zwrotne. Nie mamy tutaj jednak do czynienia z mono-kazuistyką w wyjaśnieniu rezultatu wojny[248].

---

[242] V. Protopapas, *The First Shot Revisited*… op.cit.

[243] K. Stokes, *Confederate South Carolina. True Stories of Civilians, Soldiers and the War*, The History Press, Charleston South Carolina 2015, s. 13-28.

[244] H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Ossolineum, Wrocław 2011, s. 350.

[245] Warto dodać, że późniejsza strategia Południa zakładała, że blokada portów zmusi europejskie mocarstwa do zaangażowania się w konflikt. Wyznający teorię o „królu bawełny" (*King Cotton*) Południowcy byli co do tego w pełni przekonani. Brali również pod uwagę doświadczenia „rewolucji amerykańskiej", w której jak zdawali się twierdzić zaangażowanie Francji w konflikt z Koroną Brytyjską pozwoliło koloniom na łatwiejsze uzyskanie niepodległości. v. C. Eaton, *A History of the Southern Confederacy*, op.cit., s. 67-86.

[246] v. W.A. Link, *Roots of Secession. Slavery and Politics in Antebellum Virginia*, University of North Carolina, 2005, s. 240-253.

[247] Za przykład mogą posłużyć badania archeologiczne każdej bitwy z osobna. v. https://www.battlefields.org/learn/topics/battlefield-archaeology [dostęp: 05.04.2022].

[248] Badacze wskazują, że przyczyn przegranej Konfederacji należy szukać na wielu płaszczyznach. Podobnie jak przyczyny, które doprowadziły do wybuchu wojny; v. R.E. Beringer, H. Hattway, A. Jones, W.N. Still, *Why the South Lost the Civil War*, University of Georgia Press 1986, s. 4-34.

Tab. 8. Najważniejsze bitwy wojny secesyjnej

Bitwy	Data	Zwycięstwo
Bitwa o Fort Donelson	13-16 luty 1862	Unia
Bitwa pod Shiloh	6-7 kwietnia 1862	Unia
II Bitwa pod Bull Run	29-30 sierpnia 1862	Konfederacja
Bitwa nad Antietam	17 września 1862	Unia (Strategiczne)
Bitwa pod Fredricksburgiem	11-15 grudnia 1862	Konfederacja
Bitwa nad Stones River	31 grudnia 1862	Unia (Strategiczne)
Bitwa pod Chancellorsville	1-4 maja 1863	Konfederacja
Bitwa pod Gettysburgiem[249]	1-3 lipca 1863	Unia
Bitwa pod Chickamauga	19-20 września 1863	Konfederacja
Bitwa pod Spotsylvania Court House	8-19 maja 1864	Nierozstrzygnięta
Bitwa pod Atlantą	22 lipca 1864	Unia
Bitwa pod Appomattox Station	8 kwietnia 1865	Unia /ostateczna kapitulacja Konfederacji/

Źródło: opracowanie własne na podstawie L. Korusiewicz, Wojna secesyjna, PWN, Warszawa

W przypadku oceny procesu samej ewolucji konfliktu poprzedzającego wojnę, tzn. jego narastania, pojawiania się rozbieżności interesów i ogólnej „duszności" politycznej wśród rywalizujących stronnictw politycznych sprawy były zdecydowanie złożone. Antagonizmy te, nieskrywane, motywowane były często przez despotyczne wręcz preferowanie własnego systemu wartości dla funkcjonowania całej republiki[250]. Przypadek wyborów prezydenckich z 1800 roku dowodzi iż rywalizacja „sekcyjna" była już zauważalna. Wygrana Thomasa Jeffersona oznaczała, jak wówczas twierdzono „tryumf Południa nad Północą – delegacji niewolniczej nad delegacją wolności"[251]. Co istotne, Jefferson wygrał dzięki „głosom czarnoskórych elektorów" czyli dzięki specyficznej i względnie osobliwej metodzie zliczania głosów niewolniczych[252]. Głosy te nie były rzecz jasna liczone na podstawie prawa niewolników do głosowania, a jedynie w oparciu o arbitralny przydział ustalony na poziomie 3/5 człowieka[253].

W procesie zmian zachodzących w ówczesnych Stanach Zjednoczonych, wiodąca narracja historyczna dostrzega dwa, na ogół podstawowe i bardzo wyraziste stanowiska, które doprowadzić miały do nieuchronnego skonfliktowania się stron je wyznających

[249] Bitwę pod Gettysburgiem przyjmuje się za punkt zwrotny w dziejach wojny. Wygrana armii Północy wraz ze słynnym przemówieniem Abraham Lincolna tzw. „mową gettysburską" nadały nowy charakter wojnie; v. J. Koronacki*, Amerykański konserwatyzm*...op.cit., s. 41.
[250] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka. Stany Zjednoczone od rewolucji do wojny secesyjnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 230.
[251] G. Wills, *„Negro President". Jefferson and the Slave Power*, Mariner Books Boston-New York 2005, s. I.
[252] A.M. Schlesinger, *History of American Presidential Elections, 1789-1968*, Facts on File 2011, s. 129-130.
[253] Szersze omówienie kwestii, v. G. Wills, *Negro President…*, op.cit., s. 1-14.

i reprezentujących. Po uwzględnieniu różnic wynikających z determinizmu geografii, zarówno stronę Południa jak i Północy, cechował względnie osobliwy w odniesieniu do siebie nawzajem rodzaj, w pełni definiowalnej już dzisiaj, ideologii politycznej. Ideologii, która łączyła w sobie wizję dobrobytu z jasno sprecyzowaną, określoną trajektorią przyszłości dla całej Unii.

Dla Południa, niemal każda inicjatywa polityczna prowadziła lub streszczała się do obrony niewolnictwa, określanego wówczas jako „szczególna instytucja" (*Peculiar Institution*) a definiowanego przez południowców jako „dobro pozytywne" (*Positive Good*)[254]. Kwestia ta w zasadzie nie podlega większym dywagacjom, z uwagi na to, iż niewolnictwo rzeczywiście stanowiło fundament nie tylko agrarnej gospodarki Południa, ale będąc procederem szeroko zakrojonym, trwale ugruntowało tkankę i strukturę społeczną wszystkich „bawełnianych *states*"[255]. Jeśli zatem przyjąć tę interpretację, to Południe realizowało swoje interesy politycznie głównie za pomocą odniesienia do „szczególnej instytucji". Ten balans pozwalał jednak na zachowanie względnej równowagi w Unii i przez jakiś czas rzeczywiście niwelował i oddalał pojawiające się problemy. Można zatem przyjąć bez analizy dodatkowych szczegółów, że Południowcy za pomocą „szczególnej instytucji" dokonywali rywalizacji politycznej i walki o wpływy w całej Unii.

Tab. 9. Stosunek niewolniczych *states* do wolnych *states*

Rodzaj state	Rok						
	1789	1800	1819	1837	1846	1858	1861
Niewolnicze (Slave States)	8	9	12	13	15	15	15
Wolne (Free States)	5	8	12	13	14	17	19

źródło: opracowanie własne na podstawie *Slaves States vs Free States,* https://www.youtube.com/watch?v=sBxp19zx31A [dostęp: 21.04.2021]; B. Levine, *Half-Free and Half-Slave. The Roots of Civil War,* Library of Congress, 2005.

Zdaje się więc być całkiem oczywiste, że wszelkie próby szukania kompromisu w tym aspekcie, musiały napotykać problemy w sytuacji, gdy terytorium Stanów Zjednoczonych zasilane było stopniowo nowymi obszarami, a których wchłonięcie powodowało notoryczny powrót problematyki spornej tj. niewolnictwa[256]. Jest jednak czymś zaskakującym, że pomimo

[254] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka…*op. cit., s. 230-233. Sposób liczenia głosów jest w przypadku konfliktu sekcyjnego niezwykle istotny. W ramach tzw. „kompromisu 3/5", wyjaśnione zostanie to w dalszych rozważaniach.

[255] *States* w których gospodarka opierała się na rolnictwie, na produkcji bawełny. W niniejszych rozważaniach termin „bawełniane *states*" będzie stosowany zamiennie do „Południa", „Konfederacji" etc.

[256] Należy tutaj przypomnieć, że niezależnie od oceny moralnej „szczególnej instytucji", jak zauważa A.I.P. Smith; „Konstytucja Stanów Zjednoczonych z roku 1787 uznawała legalność posiadania majątku w postaci niewolników, nie używając przy tym nawet słowa niewolnictwo". v. A.I.P. Smith, *Wojna secesyjna,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, 31.

sytuacji kryzysowych wywołanych tymi sprzecznymi interesami, realizowany był stopniowy rozwój Unii i cykliczna ekspansja terytorialna, a cała infrastruktura rozwijała się względnie dynamicznie[257].

Podejmowane przez południowe *states* inicjatywy polityczne skutkowały, zazwyczaj w demokratycznym procesie interpretacji, szukaniem kompromisu, tak aby każda ze stron prowadzonej debaty, była w miarę możliwości w odpowiedni sposób zadowolona. Można zdecydowanie przyznać, że przez pewien okres, obie strony wykazywały się mimo antagonizmów, chęcią utrzymania tej równowagi i jedności. Strony szukały w tym procesie pewnej szansy dla siebie i możliwości. Okres ten bywa często określany w amerykańskiej historii mianem „ery dobrych uczuć" (*Good Feelings Era*), której podwaliną był rezultat polityczny i ekonomiczny wojny z 1812 roku[258].

Tab. 10. Inicjatywy konfliktowe Północy i Południa

Nazwa / Określenie		Data
Kompromis Missouri (*Missouri Compromise*)		1820
Nullifikacja i kompromis o cłach (*Nullification, Compromise Tariff Act*)		1832-1833
Ustawy kagańcowe (*Gag Rule*[259] / *Gag Laws*)	*Pinckney Resolutions*	1836
	Patton gag rules	1837
	Atherton gag rules	1838
Compromise of 1850		1850
Ustawa o Kansas i Nebrasce (Kansas and Nebrasca Act)		1854

źródło: opracowanie własne

Sprzeczności w interesach regionalnych na terenach Unii zaczęły pojawiać się już bardzo wcześnie. Wyostrzyły się z chwilą debat nad nowymi terytoriami, które aspirowały bądź przewidziane były do aneksji w ramach struktur Unii. Przekształcenie terytorium w stan, uwypuklało skrywane rozbieżne interesy poszczególnych elit politycznych reprezentujących swoje regiony. W przypadku terenów Missouri, konflikt pojawił się wraz z chwilą przedłożenia propozycji wprowadzającej zakaz niewolnictwa na tym nowym terenie[260]. Jak się powszechnie

[257] J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy*… op.cit., s. 295.
[258] Obszerny opis prób kształtowania jedności amerykańskiej i amerykańskiego patriotyzmu po wojnie z 1812 roku, v. G. Dangerfield, *The Awakening of American Nationalism*, Harper Torchbooks, 1965.
[259] Wyczerpujący opis zawierania trudnych, politycznych kompromistów w sprawie ustaw kagańcowych; v. W.W. Freehling, *The Road to Disunion. Secessionists at Bay, 1776-1854*, Oxford University Press 1990, s. 289-352.
[260] J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy…* op.cit., s. 242.

przyjmuje to właśnie wtedy dywagacje w tej sprawie, po raz pierwszy pojawiły się na wokandzie Kongresu i doprowadziły do pierwszego poważnego sporu kompetencyjnego. Sporu, który polegał na tym, czy Kongres ma prawo ingerować w „instytucję niewolnictwa", poprzez zastosowanie prawnych ograniczeń czy też sprawa ta wykracza poza jego uprawnienia[261]. Osiągnięty kompromis skutkował rozwiązaniem z zachowaniem względnej równowagi. Południu udało się usankcjonować niewolnictwo w Missouri, natomiast Północ, ku zadowoleniu abolicjonistów, zyskała nowy, wyodrębniony *state* Maine[262].

Można jednak uznać, że to właśnie ten kompromis zdecydował o tym, że Południowcy zaczeli z coraz większą intensywnością bronić zachowania wywalczonej równowagi. Co zdaje się być niezwykle istotne, że na „wywrotowej" działalności abolicjonistów, politycznie korzystali zarówno rzecznicy „praw *state*s" z Południa (*South's States' Rights)* jak i „nacjonaliści amerykańscy"[263]. Ci pierwsi otrzymywali argumenty o zagrożeniu ze strony dominacji Północy ze swoją „anty-niewolniczą krucjatą ideologiczną", drudzy zaś zdawali sobie sprawę, że radykalne postulaty abolicji zagrażają jedności Unii.

Rzeczywiście tacy aktywiści jak William Lloyd Garrison postulowali „secesję Północy", aby odseparować się od „niewolniczego Południa"[264]. Również niektórzy liderzy Partii Republikańskiej z Nowego Jorku wskazywali w nawiązaniu do kryzysu secesyjnego, aby „Południe odeszło w pokoju"[265].

Dodatkowo strach Południowców potęgowała świadomość wyastąpienia buntów czarnoskórych niewolników[266]. Były one postrzegane przez pryzmat krwawych wydarzeń

[261] Ibidem, s. 242.
[262] Ibidem, s. 244.
[263] W.W. Freehling, *Road to Disunion. Secessionists at Bay. 1776-1854,* Oxford University Press 1990, s. 297.
[264] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…*, op.cit., s. 353.
[265] W.C. Wright, *The Secession Movement in the Middle Atlantic States*, Fairleigh Dickinson University Press, Associated University Presses, New Jersey 1973, s. 206.
[266] Klasycznym przykładem zdają się być tutaj bunty Johna Browna i Nata Turnera. Wizja buntu niewolników czy też jak podkreślali Południowcy; „podżegaczy abolicjonistycznych" wobec elity plantatorskiej musiały wywoływać na Południu silne obawy. Argumenty zwolenników niewolnictwa skupiały się zatem na tym, aby ową aurę, strachu, niepewności i zagrożenia stale podtrzymywać. W tym też celu powoływano tzw. „patrole wobec niewolników" (*slave patrols*), które stanowiły swego rodzaju „milicję obywatelską" na Południu chroniącą porządek całej obowiązującej wówczas struktury społecznej; v. S.E. Hadden, *Slave Patrols. Law and Violence in Virginia and the Carolinas*, Harvard University Press 2003. Co ciekawe, przypadek ów wykorzystywany jest również w dyskusji w temacie „prawa do posiadania broni palnej". Badacze tacy jak Carl T. Bogus sugerują, że rodowód Drugiej Poprawki (*2nd Amendment*) znajduje się w praktyce stosowania niewolnictwa. Bogus uważa bowiem, że południowe *states* wymusiły Drugą Poprawkę, aby Kongres nie mógł ingerować w „szczególną instytucję". James Madison miał przystać na nią ze względu na chęć pozyskania głosów mieszkańców Wirginii. Bogus argumentuje swoje stanowisko za pomocą debat Madisona z Georgem Masonem i Patrickiem Henrym na Konwencji Ratyfikacyjnej w Richmond w 1788 roku; v. C.T. Bogus, *The Hidden History of The Second Amendment,* „U.C. Law Review" Vol.31 (1998). Bogus sugeruje również, że kluczem przeforsowania przez Południe tej poprawki, były względy demograficzne. Podaje on, że odsetek niewolników był na tyle wysoki, że biali Południowcy obawiali się o swoje bezpieczeństwo; v. C.T. Bogus, *Madison's Militia: The Hidden History of The Second Amendment,* Oxford University PressNew York 2023, s. 93. Podobne stanowisko wskazujące na

z Haiti[267]. Krytyka rozrostu władzy federalnej ze strony Południowców przejawiała się również w aspektach czysto gospodarczych, czego zwieńczeniem była próba nullifikacji (*nullification*)[268] ceł narzucony w 1828 roku. Wiodącym wówczas propagatorem ukrócenia tzw. „cła odrazy" (*Tariff of Abominations*) był polityczny rzecznik Południa, senator z Karoliny Południowej John C. Calhoun. Jak się powszechnie uznaje, to właśnie wtedy na Południu pojawił się impuls refleksji siły politycznej nad istotą trwania Unii, którą tacy politycy jak Henry Clay przyrównywali do małżeństwa, tłumacząc w ten sposób jej trwały i niepodzielny charakter[269]. Dodatkowo zaznaczając, że konstytucja nie przewiduje prawa do secesji[270]. Argumentację tę wysuwano już z klasycznych pism „Federalistów" w których uzasadniano m.in., że „silna Unia będzie największym zabezpieczeniem pokoju i wolności *states*, a także barierą przeciwko wewnętrznym frakcjom i powstaniom"[271].

Przy czym należy zaznaczyć, że sceptycyzm Południa motywowany był dodatkowo zmianami demograficznymi. Jak przytacza Tomasz Żyro przywołując dane z dwóch spisów ludności 1790 i 1850 roku, które wskazywały, że „Południe przegrywa z Północą ten wyścig demograficzny, a więc i polityczny"[272]. Wystarczyło zatem ledwo ponad pół wieku, aby równowaga ta została drastycznie zachwiana na niekorzyść Południa. Zmiany ludnościowe przekładały się bowiem na transformację wpływów politycznych w obu izbach Kongresu, tj. w Senacie i Izbie Reprezentantów[273].

Rodzące się sprzeczności Południa w dialogu z Północą zasadzały się głównie w oparciu o utratę zaufania do struktur Unii, jako tych, które mogą przestać respektować czy w ogóle nie zabezpieczać dotychczasowych interesów tych pierwszych. Południowcy uznawali bowiem, że korzyści płynące z interesów były uzyskiwane z ogromnym trudem. Bardzo często, jak

---

rasistowskie korzenie prawa do posiadania broni w Stanach Zjednoczonych, v. C. Anderson, *The Second: Race and Guns in a Fatally Unequal America*, Bloomsbury Publishing 2021. Prace przeczące tym tezom: N. Johnson, *Negores and the Gun: The Black Tradition of Arms*, Prometheus 2014; oraz o angielskim rodowodzie tegoż prawa, v. J.L. Malcolm, *To Keep and Bear Arms. The Origins of an Anglo-Americans Right*, Harvard University Press, Cambridge Massachusetts 1994, s. 135-164.

[267] v. O. Reutlinger, *You Say You Want a Revolution: Slavery in Haiti and the United States in the Early 1800s*, Department of History, Western Oregon University, Students Theses 270 (2019).

[268] Inaczej unieważnienie. Spór kompetencyjny w ramach interpretacji zakresu podziału władzy ustrojowej. Kryzys nullifikacyjny przypadał na lata 1832-1833; v. W.W. Freehling, *Prelude to Civil War. The Nullification Controversy in South Carolina 1816-1836*, Oxford University Press, New York 1966, s. 260-300. Freehling tym samym wydłuża okres piętrzących się problemów ustrojowych będących przyczyną wojny secesyjnej.

[269] J.A. Daszyńska, *Kryzysy i kompromisy…* op.cit., s. 293.

[270] O charakterze i istocie tzw.„doskonałej Unii" v. M.A. Waters, *„A More Perfect Union". Exploring the Nature and Terms of the American Union*, University of Louisville, „College of Arts & Sciences Senior Honors Theses" Paper 75 (2014) s. 1-30.

[271] I. Rusinowa, *Zmiany konstytucyjne 1787 roku*, [in:] J. Wróblewski (ed.), *Konstytucja USA 1787-1987. Historia i współczesność*, PWN, Warszawa 1987, s. 46.

[272] T. Żyro, *Boża plantacja. Historia utopii amerykańskiej*, PWN, Warszawa 1994, s. 90-91.

[273] Ibidem, s. 91.

wskazują źródła, w iście pretensjonalny sposób podchodzili oni do faktu nieprzestrzegania przez Północ ustalonych uprzednio kompromisów. Znamiennym przykładem zdaje się być tutaj egzekwowanie prawa obejmującego problem zbiegłych niewolników[274].

Przedstawiciele stanowiska neo-abolicjonistycznego uznają dzisiaj, że Południe, w swoim interesie, zdecydowanie i być może nawet specjalnie przeszacowywało skalę istniejącego i pojawiającego się, co jakiś czas, problemu uciekinierów[275]. W jednym z bardziej aktywnych politycznie południowych *states* Karolinie Południowej w 1860 roku, zbiegło zaledwie 23 niewolników, co stanowiło zaledwie jednego na 17501[276].

Jak się powszechnie sugeruje wypracowany kompromis z 1850 roku, który zaowocował m.in. „Ustawą o zbiegłym niewolniku" (*Fugitive Slave Act*) zobowiązywał stronę północną do jego przestrzegania i był w zasadzie negocjacyjnym triumfem Południa, a ściślej całej elity plantatorów. Ustawa umacniała egzekwowanie przepisów nie tylko na poziomie poszczególnych *states*, ale też na gruncie federalnym.

W jakiś też sposób oddaliła ona ryzykowną dla plantatorów propozycję tzw. klauzuli Wilmota, która wyłoniła się po wojnie z Meksykiem, a która stanowić miała reakcję Północy na próby rozszerzania „szczególnej instytucji" na nowe terytoria[277]. Przeciwnicy niewolnictwa, abolicjoniści nadali ustawie o „zbiegłym niewolniku" określenie „*Bloodhound Law*", przyrównując ją do procederu polowań z udziałem psów tropiących. Kompromis ten w perspektywie Południa utwierdził jednak południowych delegatów w poczuciu permanentnego zagrożenia i kruchości dotychczasowej koalicji w Partii Demokratycznej. Należy pamiętać, że zarówno Demokraci jak i Wigowie byli rozdarci na poszczególne frakcje, tak na Północy jak i Południu[278].

O ile rzeczywiście Południe powyższym kompromisem narzuciło Północy pewne kwestie, o tyle pojawiły się już pewne wątpliwości i obawy, co do perspektywy przyszłości interesów Południa. Uzmysłowiło to przy tym obu stronom, że powstaje oto problematyczny podział, który może się już tylko pogłębiać[279]. Pogłębiać dlatego, że na Północy odbierano politykę Południa jako ekspansjonistyczną, czyli w rezultacie dążącą do budowania imperium niewolniczego. Faktyczne plany Południa, rzeczywiście w jakiejś mierze zakładały ekspansję

[274] L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna,* PWN Warszawa 1983, s. 91.
[275] Leon Korusiewicz wskazuje, że w 1860 roku wedle spisu o zbiegłych niewolnikach liczba ta sięgała zaledwie 800 osób; v. L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna*…, op.cit., s. 91.
[276] B. Russell, *XIX wieku*, Napoleon V, Oświęcim 2018, s. 260.
[277] v. K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka*… op.cit., s. 225-227.
[278] M.F. Holt, *The Political Crisis of the 1850s*, Norton & Company, New York-London 1978, s. 81.
[279] J.R. Hummel, B.R. Weingast, *The Fugitive Slave Act of 1850. Symbolic Gesture or Rational Guarantee*, pp. 30-31, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1153528, [dostęp: 21.04.2021].

terytorialną „szczególnej instytucji", nawet aż do terenów Brazylii. Potwierdzeniem tego może być kierunek diaspory Południowców migrujących na tereny Ameryki Południowej[280].

Problematyka tzw. zbiegłych niewolników, wskazywała więc, że system nie może sprawnie funkcjonować w oparciu o tego rodzaju dualizm prawny. Jego kruchość była oczywista dla wszystkich. Na Północy dostrzegali problem uciekinierów szczególnie ci, którzy mieli z nim bezpośrednią styczność, przez co często stawali przed dylematem, czy łamać prawo czy też brać udział w niemoralnym procederze.

W przypadku strony z Północy przyjmuje się, że za ich motywację w tej rywalizacji odpowiadały co najmniej dwa elementy – doktryna „wolnej ziemi" (*Free Soil*) oraz perspektywa określonej wizji ładu społecznego, w którym południowy model agrarny ze swoim niewolnictwem, drastycznie odmienny a co za tym idzie w jakiś sposób konkurencyjny, odbierany był jako zagrożenie dla raczkującej demokracji[281].

Doktryna „wolnej ziemi" powstała z inicjatywy aktywistów społeczno-politycznych Północy, postulujących radykalne blokowanie ekspansjonizmu niewolniczego Południa i „instytucji" jako takiej[282]. Wpływ na to środowisko w jakiś sposób niewątpliwie miał prężnie rozwijający się wówczas, radykalny ruch abolicjonistyczny, ze szczególnym uwzględnieniem intelektualnej podbudowy inicjowanej przez działalność takich postaci jak William Lloyd Garrison, Horace Greeley czy James G. Birney. Warto jednak zaznaczyć, że nie były to doktryny tożsame, a w wielu przypadkach często występowały one nawet w opozycji do siebie. W ten sposób Południe liczyło na skłócenie wewnętrzne Północy, które prowadziłoby do osłabienia „anty-niewolniczego" zapału[283].

Zdarzało się jednak, że działalność ruchu abolicjonistycznego, uchodzącego wtedy za radykalne czy wręcz ekstremistyczne skrzydło aktywności społeczno-politycznej, doprowadzało do łamania prawa, przemocy i rozlewu krwi[284]. Klasycznym przykładem takiego

[280] K. Michałek, *Na drodze ku potędze…* op.cit., s. 13. Brazylia wydaje się być interesującym nas tutaj przykładem, głównie dlatego, że część Konfederatów po przegranej wojnie, przemieściła się do Brazylii, gdzie wykupiła ziemię na własność i założyła tam własne osady w rejonach Sao Paulo (Santa Barbara d'Oeste). Szacuje się, że liczba „konfederackich emigrantów" wraz z rodzinami wynosiła ok. 20 tys. Potomkowie Konfederatów żyją tam do dzisiaj i corocznie kultywują pamięć o swoich przodkach. Organizują dni pamięci i odtwarzają historyczne wydarzenia. Źródłami dotyczącymi niniejszej kwestii dysponuje Uniwersytet w Auburn, w Alabamie (Auburn University), który posiada oryginalnie zachowane zapiski korespondencji. M.in. jednej z pierwszych osiedlonej w Brazylii rodziny pułkownika Williama H. Norrisa; v. *Confederados Digital Collection*, http://diglib.auburn.edu/collections/confederados/ [dostęp: 18.04.2022].

[281] K.R. Gąsiorowski, op.cit., s. 253.

[282] Szczegółowy opis nurtu „wolnej ziemi" w kształtowaniu się partii politycznych Stanów Zjednoczonych, v. C.M. Brooks, *Liberty Power. Antislavery Third Parties and the Transformation of American Politics*, University of Chicago, 2016.

[283] Ch.A. Beard, M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji…* op.cit., s. 47.

[284] Jak postrzegany był wówczas ruch abolicjonistyczny świadczy fakt, że jego przedstawiciele szukali wsparcia wśród innych środowisk, często uchodzących za radykalne. Spotykali się gwoli przykładu z anarchistami pokroju

obrotu sprawy był najazd fanatycznego abolicjonisty Johna Browna wraz ze swoimi zwolennikami na Harper's Ferry i zarekwirowanie arsenału broni[285]. I chociaż czyny Browna zostały wtenczas powszechnie potępione, jako te których legitymizować w żaden sposób nie można, ponieważ jawnie naruszały obowiązujące prawo, to jednak charyzma i upór tego aktywisty spotkały się z cichym uznaniem pośród opinii publicznej[286]. Południowcy ów fakt dostrzegali, przez co z coraz większą podejrzliwością patrzyli na obrót wydarzeń[287]. Nie bez znaczenia dla Południowców było sfinansowanie inicjatywy Browna, w której udział miała tzw. „sekretna szóstka" (*secret six*)[288].

Stanowisko Północy, a przy tym też i ruchu abolicjonistycznego, niewątpliwie wsparte było wcześniejszymi pismami Ojców Założycieli, którzy „szczególną instytucję" uznawali za moralnie naganną i złą, mimo iż, co wypada przy tej okazji zaznaczyć, wielu spośród nich sami byli posiadaczami niewolników[289]. Niektórzy z nich rozważali nawet stopniową emancypację (*gradual emancipation*)[290]. Wirgińczyk Thomas Jefferson, sugerował, że ostateczne zniesienie niewolnictwa wpłynie pozytywnie na „umysły (…) obywateli" oraz, że dojdzie do „wyzwolenia ludzkiej natury"[291].

Problem postrzegania niewolnictwa zdawał się być jednak o tyle złożony, że z jego „dobrodziejstw" korzystano w całej Unii, stąd też początkowo zrozumiałym wydaje się, że starano się nie doprowadzać do „drażnienia" czy zaogniania relacji z Południem. Dzięki

---

Michała Bakunina. Bakunin odwiedził Stany Zjednoczone i brał udział w intelektualnych debatach abolicjonistów np. z Martinem P. Kennardem. W przeciwieństwie do innego przedstawiciela anarchizmu J. Proudhona, Bakunin był zwolennikiem Północy, nie negując decentralistycznych walorów Południa uważał jednak, że niewolnictwo stanowi zbyt rażącą skazę na federalizmie Południa, aby je w rzeczonym konflikcie poprzeć; v. P. Avrich, *Bakunin i Stany Zjednoczone*, Wydawnictwo Poznańskiej Biblioteki Anarchistycznej, Poznań 2005, s. 8-9. Stanowisko Bakunina wobec konfliktu sekcyjnego w USA, v. M. Bakunin, *Federalizm, socjalizm, antyteologizm* [in:] M. Bakunin, *Pisma wybrane* Tom 1, s. 272. Konserwatywne i reakcyjne stanowisko Proudhona w kwestii wojny secesyjnej, v. D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, s. 99, za: A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej,* Von Borowiecky, Warszawa 2007, s. 234.

[285] v. M.A. Jones, *Historia USA*, Wydawnictwo Latarnia, Gdynia 2016, s. 240-241.

[286] Ibidem, s. 241.

[287] Szczególnie zagrożone czuły się kobiety, które wpisywały się w nastroje secesjonistyczne po tym wydarzeniu jak nigdy wcześniej. Przykład nastrojów społecznych Alabamy w 1861 roku, v. W.L. Fleming, *Civil War and Reconstruction in Alabama*, The Reprint Company, South Carolina 1978, s. 230-232. Bardzo znaczącym i cennym źródłem informacji zdają się być również wspomnienia Parthenii Vardaman Hague (1838-1914) z okresu nałożonej na Południe blokady i sytuacji jaka panowała wówczas w Alabamie. Hague opisuje w sposób drobiazgowy jak radzono sobie z niedostatkami towarów i surowców w gospodarstwach domowych, a także jakie towarzyszyły emocje i nastroje społeczne związku z tą trudną sytuacją; v. E. Fox-Genovese (ed.), *Parthenia Antoinette Hague. A Blockaded Family. Life in Southern Alabama During the Civil War*, University of Nebraska Press Lincoln and London 1991.

[288] O narastającym wśród Południowców poczuciu strachu i wystąpieniu Karoliny Południowej z Unii, v. S.A. Channing, *Crisis of Fear: Secession in South Carolina*, W.W. & Norton Company, New York-London 1974.

[289] T. Jefferson, *Uwagi o państwie Wirginia*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s.121.

[290] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan*…op.cit., s. 265.

[291] T. Jefferson, *Uwagi o państwie…* op.cit., s. 212.

asekuracyjnemu i roztropnemu, jak można wnioskować podejściu Północy, udało się więc Południu w obliczu „jankeskiej" słabości, wywalczyć kilka korzystnych dla siebie porozumień i prawnych rozwiązań. Okazywały się one jednak w dłuższej perspektywie nietrwałe i stwarzały iluzoryczną wizję dla Południowców o ich dominacji politycznej. W rezultacie rzeczywistość tworzyła piętrzące się problemy, intensyfikując niestety dalszą presję politycznej rywalizacji. Mieszkańcy Północy zdawali sobie sprawę z faktu, że w dłuższej perspektywie obecność i funkcjonowania dwóch modeli społecznych, za którymi stoją określone frakcje polityczne, jest nie do pogodzenia i musi dojść do rozstrzygnięcia sytuacji, która skieruje kraj w jedną bądź też w drugą stronę.

Dominujący dyskurs uznaje bowiem, że Południe od początku prowadziło agresywną politykę rywalizacji i nie unikało ostrego ścierania się stronnictw politycznych w walce o swoje. Zwłaszcza o interesy wąskich elit plantatorskich. Kulminacyjnym momentem zdaje się być tutaj interpretacja procesu odwołania przez stronę południową egzekwowania kompromisu Missouri z 1850 roku. Sytuacja ta, jak zostało już wspomniane, doprowadziła w istocie do pojawienia się Partii Republikańskiej, ale której program zdecydowanie zradykalizował się w relacjach z Południem[292]. Na swoim pierwszym kongresie w 1856 roku Republikanie ogłosili plan polityczny i postulaty jakie zamierzają zrealizować na terenie Unii[293].

Warto jednak nadmienić, że na Północy w trakcie całej dyskusji postrzegano już proceder niewolnictwa jako niezgodny z duchem Oświecenia, upatrując w nim niejako nawet „brzydki relikt" po Koronie Brytyjskiej, za którego implementację odpowiedzialni być mieli koloniści nadzorowani początkowo przez system brytyjski.

Z drugiej strony jak głoszą współcześni badacze antagonistycznie nastawieni do sprawy Południa, Północ starała się, jak już wspomniano, jedynie nie dopuścić do rozprzestrzeniania się „szczególnej instytucji" na nowych terytoriach wcielanych do Stanów Zjednoczonych.

Na Północy początkowo zdawano sobie sprawę, że instytucje federalne nie mają kompetencji, aby ingerować w niewolnictwo na tych terenach, które będąc już wyodrębnionymi jako „wolne *states*", tę formę instytucjonalną przyjęły i ją realizowały. Bieżąca narracja neo-abolicjonistyczna podkreśla zatem szlachetność stanowiska Północy, przede wszystkim w oparciu o argument moralny, uzasadniając też, że polityczne działania konfrontacyjne ze stanami południowymi, służyły mimo wszystko wyższemu celowi, co nawet podkreślały już słowa Abrahama Lincolna jeszcze jako senatora mówiące, że „podzielony dom nie ostanie

[292] v. W.E. Gienapp, *Origins of the Republican Party, 1852-1856,* Oxford University Press, New York 1987.
[293] B. Russell, *XIX wiek*… op.cit., s. 262.

się”[294]. Z pewnością należy się z tym uzasadnieniem zgodzić, proces myślenia o erozji instytucji niewolnictwa był już na Północy mocno zauważalny a słynna przemowa Abrahama Lincolna, uważa przez niektórych badaczy za profetyczną[295], wydawała się być niewątpliwie potwierdzeniem obserwowanych tendencji.

Abraham Lincoln był jednak rzeczywiście gotów iść na ustępstwa względem Południa, ale tylko w celu zachowania jedności Unii[296]. Być może nawet rozważano ustąpienie stronie południowej w kwestii rozszerzenia niewolnictwa na nowych terytoriach, niemniej w sporze tym wskazuje się, że to politycy Południa nie wykazywali już zaufania do osoby Lincolna, którego uważano wówczas za niemal radykalnego aczkolwiek skrytego abolicjonistę[297]. Obawy Południa znalazły swoje potwierdzenie w fakcie, że proces secesji nabrał tempa zaraz i bezpośrednio po wyborze Lincolna na prezydenta, mimo iż Lincoln wówczas starał się nadal czynić ukłony w stronę Południowców, szczególnie próby pojednawcze wybrzmiewały podczas jego mowy inauguracyjnej.

Z drugiej strony, Lincoln w czasie mowy inauguracyjnej podkreślił również, że na gruncie prawa i konstytucji struktura Unii jest nienaruszalna, nie można jej było więc w sposób dobrowolny opuścić[298]. Zachowanie Unii stało się później głównym credo Partii Republikańskiej, która widziała w tym postulacie jedyną możliwość budowania dobobytu, pokoju i bezpieczeństwa[299]. Co ciekawe, stanowisko to kłóciło się to ze zdaniem radykałów wśród abolicjonistów, ponieważ ci, jak choćby wspomniany Horace Greeley byli niemal całkowicie obojętni na proces secesji, a nawet akcentowali jego pozytywne efekty[300]. Na wczesnym etapie analizy sytuacji Greeley pisał wówczas: „Jeśli uprawiające bawełnę *states* zdecydują, że lepiej im będzie poza Unią niż w Unii, domagamy się, by pozwolić odejść w

---

[294] v. Vidal G. (ed.), *Abraham Lincoln: Selected Speechesand Writings: A Library of Paperback Classic*, Rutgers University Press, Library of America 2009; *Abraham Lincoln Speeches and Writings*, Springfield, Illinois, June 16, 1858,
http://www.abrahamlincolnonline.org/lincoln/speeches/house.htm [dostęp: 04.05.2021].

[295] J.M. McPherson, *Introduction* [in:] B. Catton, *The Civil War*, op. cit., s. 2.

[296] Należy jednak pamiętać, że Lincoln w swoich deklaracjach wykazywał się dużą rozpiętością sprzeczności. W 1847 roku sam był gotów argumentować za istnieniem prawa do secesji. Twierdził bowiem, że: wszyscy ludzie, gdziekolwiek, mają władzę, i prawo do powstania i porzucenia istniejącego rządu oraz utworzenia nowego, który będzie odpowiadał im potrzebom”; v. J.S. Tilley, *Lincoln Takes Command*, Nashville, Tennessee, Bill Coats 1991, s. xv.

[297] Lincoln prowadząc debaty polityczne często zmuszany był do negowania bądź kwestionowania tego zarzutu. W słynnych debatach z Douglasem wykazywał on nawet daleko idące próby pojednawcze w kierunku Południa. Wyczerpujący opis, v. A.C. Guelzo, *Lincoln and Douglas. The Debates that Defined America*, Schimon and Schuster, New York 2009 oraz teksty źródłowe, v. H. Holzer (ed.), *The Lincoln-Douglas Debates. The First Complete, Unexpurgated Text*, Fordham University Press, 2004.

[298] L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna*… op.cit., s. 113.

[299] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka…* op.cit., s. 282.

[300] Należy dodać, że również Południowcy odbierali działalność abolicjonistów jako głównych inicjatorów rozkładu Unii, v. H.W Crocker III, *The Politically Incorrect Guide to the Civil War*, Regnery Publishing, Washington DC, 2017, s. 22-27

pokoju. Być może, iż prawo secesji jest rewolucyjne, ale istnieje mimo to”[301]. Dopiero później zdanie abolicjonistów zmieniło się pod wpływem kształtujących się wydarzeń i wojny[302]. Wówczas stało się jasnym, co podkreślają współcześni badacze, że aby uratować Unię, należało zniszczyć Konfederację, zaś aby zniszczyć Konfederację należało zniszczyć niewolnictwo[303].

Co ciekawe, sam Lincoln i jego najbliżsi współpracownicy nie negowali możliwości zawarcia szybkiego pokoju na określonych oczywiście przez siebie warunkach. W realiach wojennych toczyła się również kolejna kampania prezydencka i wybory, które Lincoln ponownie wygrał. Wynik ten nie wydawał się jednak z góry przesądzony.

Południowcy wraz ze swoimi stronnikami na Północy tzw. „Miedzianogłowymi” (*Copperheads*) lub „pokojowymi demokratami (*Peace Democrats*), rozważali oczywiście ewentualną przegraną Lincolna w kategoriach pozytywnych[304]. Byli oni niemal przekonani, że trwająca wojna, straty w ludziach, zniszczenia oraz „dyktatorskie” zapędy Lincolna, o które ten notorycznie był oskarżany przez swoich oponentów, ostatecznie doprowadzą do jego politycznej klęski[305]. Klęska Lincolna pozwoliłaby na nowe otwarcie polityczne w sporze Północy z Południem, zakładano wówczas możliwości poprowadzenia nowego dialogu. Stronnictwo to jawnie nawoływało do powołania nawet zewnętrznego mediatora w celu zakończenia bratobójczej wojny[306]. Głosili więc ideę szybkiego przerwania wojny i przyznania stanom ich praw, co dla niektórych stronników jedności Unii wiązało się nawet ze zdradą lub próbą podważenia autorytetu władzy federalnej. Antywojenna retoryka Demokratów był więc odbierana jako niebezpieczna[307]. Demokraci dążący do obalenia Lincolna i jego stronnictwa w trakcie kampanii, wystawili więc kandydaturę zasłużonego generała armii Unii George’a McClellana. Jednak 8 listopada 1864 roku McClellan przegrał, Lincoln ponownie zatriumfował, choć sam zdawał się być nawet zaskoczony tym faktem[308]. Stosunek głosów przedstawiał się następująco; McClellan otrzymał 1 797 019 głosów co przełożyło się na 21 głosów elektorskich, na Lincolna z kolei głos oddało 2 203 831 osób, co dawało mu ostatecznie 212 głosów elektorskich[309].

---

[301] Ch.A. Beard, M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji…* op.cit., s. 52.
[302] Ibidem, s. 52.
[303] B. Catton, *The Civil War*, op.cit., s. 174.
[304] v. J.L. Weber, *Copperheads. The Rise and Fall of Lincoln's Opponents in the Nort*h, Oxford University Press 2008; a także; F.L. Klement, S.K. Rogstad, *Lincoln's Critics: The Copperheads of the North*, White Mane Publishing 1999.
[305] L. Korusiewicz, *Abraham Lincoln*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 358.
[306] v. I. Rusinowa, *Z dziejów amerykańskich partii politycznych*… op.cit., s. 111.
[307] Ibidem, s. 111.
[308] L. Korusiewicz, *Abraham Lincoln*.., op.cit., s. 359.
[309] Ibidem, s. 365.

Jak można sądzić sukces Lincolnowi zapewniły nagłe i brawurowe zwycięstwa w wojnie, których autorem był m.in. gen. William T. Sherman, ale też i, jak zauważa Adam I.P. Smith, kampania zogniskowana wokół „szczególnej instytucji”[310]. Smith przytacza, że unioniści zorganizowali kampanię która uczyniła z polityki emancypacji jeden z aspektów procesu budowania narodu”[311]. Ten niewątpliwy zwrot wydarzeń z pewnością działał na korzyść całego stronnictwa Lincolna, pozwolił również na względne zjednoczenie zwaśnionego i skłóconego wewnątrz obozu Republikanów.

Współcześnie badacze analizując wojnę secesyjną, próbują istotę tego konfliktu definiować w pewne ramy przejrzystej opowieści. Pozwala to, z przesadną być może łatwością, wskazać podział na „dobrych” i „złych”. James M. McPherson, podsumowując swoje rozważania na temat tragizmu i konsekwencji wojny secesyjnej stwierdza z zaskakującym patosem, nawiązującym do retoryki Abrahama Lincolna wygłoszonej w trakcie jednego ze swoich przemówień, że: „Pasterzem w tej znakomitej opowieści był sam Lincoln, czarną owcą niewolnik, a wilkiem jego właściciel. Lincoln przewidział tu nadchodzące zwycięstwo pasterza i wersję wolności czarnej owcy. Uczynił jednak jeszcze więcej – podkreślił głębię transformacji w rozumieniu wolności jakiego dokonała wojna secesyjna”[312].

W amerykańskiej historiografii nie brak także głosów tych historyków, którzy wpisując się w dominujący dyskurs, wzmacniają swój przekaz interpretacją, że wojna była złem koniecznym, ażeby ostatecznie wyrwać Stany Zjednoczone z zakorzenionego w nim niewolnictwa[313].

Wiodąca narracja, której zdecydowanym orędownikiem jest, wspomniany już wielokrotnie, McPherson, ukazuje problematykę wojny secesyjnej przez pryzmat zderzenia się określonych filozofii wolności. W tym przypadku ujmowanych według koncepcji Isaiaha Berlina, jako trudnej ale pożądanej trajektorii czy też drogi jaką podąża „bogini Liberty”, krocząc od „wolności negatywnej” do „wolności pozytywnej”[314]. Takie ustawienie przypadku powoduje, że cała interpretacja zasadza się na stwierdzeniu, że Południe walczyło w ramach „wolności od”, a Północ w ramach „wolności do”.

Konsensus historyczny, jak upiera się apologeta jego utrzymania McPherson, odrzuca przyczyny konfliktu Północy z Południem jako rzekomej rozbieżności w interpretacji praw

[310] A.I.P. Smith, *Wojna secesyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 287.
[311] Ibidem, s. 287.
[312] J.M. McPherson, *Battle Cry…* op.cit., s. 753.
[313] Tego rodzaju stanowisko pośrednio prezentuje historyk i działacz społeczny Howard Zinn (1922-2010), v. H. Zinn, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 aż do dziś*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016, s. 229.
[314] J.M. McPherson, *Battle Cry…,* op.cit., s. 753.

states. Odrzuca również problematykę kluczowości różnic gospodarczych i ekonomicznych w postaci, taryf, ceł, i wreszcie neguje również koncepcję konstytucyjnej gwarancji prawa do secesji[315]. To ostatnie zagadnienie zdaje się być niezwykle istotne w omawianym sporze. Jego problematyczność polega jednak na tym, że jakiekolwiek próby uzasadnienia prawa do secesji wiążą się z brakiem możliwości odniesienia się do konkretnych źródeł, bezpośrednio wskazujących na takową możliwość[316].

Badacz amerykańskiego prawa Mark E. Brandon wyróżnia pięć kwestii, które należy brać pod uwagę przy rozważaniu prawa Południowców do secesji. Są nimi: odniesienia do źródeł w Konstytucji, problem jednostronności forsowania secesji, uzasadnienie samego powodu jej dokonania, problematykę statusu niewolników, kobiet i plemion indiańskich oraz promocję modelu społeczno-ekonomicznego, który jest już współcześnie uznawany za niemoralny[317].

Historyk Paul Finkelman stwierdza, że chociaż „większość Amerykanów uważa, iż secesja opierała się jedynie na doktrynie praw *states,* to skargi delegatów Karoliny Południowej na «narastającą wrogość» do niewolnictwa zdają się sugerować, że było jednak zupełnie inaczej. W ciągu czterech dekad poprzedzających wybuch wojny secesyjnej, przywódcy Południa wzywali północne *states,* do wspierania i egzekwowania federalnego prawa dotyczącego zbiegłych niewolników, zmiany własnego prawa stanowego na takie, które zezwalałoby południowcom na podróżowanie wraz z niewolnikami po północy i ograniczenia przemówień abolicjonistycznych"[318].

Ta interpretacja historyczna wojny secesyjnej dodatkowo zarzuca stronnikom Południa, że ich „fetyszyzacja" doktryny praw *states*[319], jako tej, która motywowała wszystkie decyzje polityczne Południa, była tak naprawdę nadpisywana i hołubiona w konflikcie dopiero wówczas, gdy secesjoniści nie mogli odeprzeć już przygniatających faktów związanych z obroną niemoralnego niewolnictwa[320]. Z jeszcze innej perspektywy można przyjąć tezę, że

[315] M.E. Woods, *What Twenty-First Century…* op.cit., s. 415.
[316] Współcześni secesjoniści i zwolennicy narracji Południa uważają, że takie odniesienia znaleźć jak najbardziej można w dokumentach ratyfikacyjnych konstytucji poszczególnych stanów/państw. Przykładem są tutaj wspomniane już: Nowy Jork, Wirginia i Rhode Island; v. V. Protopapas, *The Constitutionality of Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-constitutionality-of-secession/ [dostęp: 14.04.2022]. Treść dokumentu ratyfikacyjnego dla *state* Nowego Jorku, v. Yale Law School Lillian Goldman Library, *Ratification of the Constitution by the State of New York*, July 26, 1788, https://avalon.law.yale.edu/18th_century/ratny.asp [dostep: 14.04.2022].
[317] M.E. Brandon, *Secession, Constitutionalism and American Experience*, „American Society for Political and Legal Philosophy Nomos" Vol. 45, s. 273.
[318] P. Finkelman, *Slavery, the Constitution and the origins of the Civil War*, „OAH Magazine of History" April 2011, s. 14.
[319] Szerzej „doktryna praw *states*" (*States' Right Doctrine*) omówiona zostanie w dalszej części pracy.
[320] Ch.A. Beard, M.R. Beard, *Rozwój cywilizacji…* op.cit., s. 33.

doktryna stanowa leżąca u podłoża południowej argumentacji, była po prostu wypadkową zdarzeń kreowaną w ramach i na potrzeby rozgrywek politycznych. Podlegała ona zatem procesowi permanentnej modyfikacji w bezkompromisowej dla nich sprawie[321].

Neo-abolicjonistyczna narracja sugeruje dodatkowo, że nawet gdyby doktrynę praw *states* przyjąć za pierwowzór, matrycę decyzji politycznych z taką ochotą podejmowanych przez stronę Południa, to i tak była ona w całości wykorzystywana do konfrontacji z Północą w odniesieniu jedynie do sprawy niewolnictwa. Samo zaś prawo do secesji, na które powoływały się południowe *states*, nigdy nie podlegało poważnej debacie ani też nie zostało nigdy zaakceptowane przez pozostałe *states* Unii[322]. Ostatecznie zatem, jak można przypuszczać, dlatego że Stany Zjednoczone nigdy nie zaakceptowały prawa do secesji, wiodąca narracja historyczna ma uzasadnioną przewagę tworząc i ustanawiając konsensus badawczy. Konsensus ten pozwala również popularyzować przeświadczenie o pełnej jedności narodowej Stanów Zjednoczonych. W myśl powyższego, przekaz historyczny zdaje się być jasny, naród jest ideą niepodzielną w Ameryce i dzięki temu iż Unia ostatecznie nie uległa secesjonistom, możliwa okazała się budowa społeczeństwa w którym wszyscy ludzie są równymi a państwo gwarantuje sprawiedliwość dla wszystkich[323].

Warto przy okazji przypomnieć, że idea ta, budowania równości w narodzie, znajduje swoje uzasadnienie już w trakcie trwania wojny secesyjnej. Z chwilą gdy Lincoln w 22 września 1862 roku wydał Proklamację Emancypacji *(Emancipation Proclamation*)[324], która swym zasięgiem objęła rebelianckie *states,* rozpoczął się istotny proces zmian. Sprawa była bezprecedensowa, gdyż wcześniej obie sekcje: Północ i Południe, zgadzały się, że Kongres ani prezydent nie mają prawa ingerować w „szczególną instytucję"[325].

Lincoln wydał ów dekret w ramach rozszerzonych prerogatyw wojennych i miał on dalekosiężne skutki, których zwieńczeniem była próba późniejszego, ostatecznego zniesienia niewolnictwa za sprawą Trzynastej Poprawki (*13th Amendment*)[326]. W trakcie spotkania

[321] v. H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych*… op.cit., s. 352.
[322] v. P. Finkelman, *States Right, Southern Hypocrisy and the Crisis of the Union*, „Akron Law Review" Vol. 45, No. 2 2012, s. 449-478.
[323] D.A. Farber, *The Fourteenth Amendment and the Unconstitutionality of Secession*, „Akron Law Review" Vol. 45 No. 2, 2012, s. 511.
[324] v. M. Vorenberg (ed.), *The Emancipation Proclamation. A Brief History with Documents,* Bedford St. Martin 2010.
[325] v. L.L. Richards, *The Jacksonians and Slavery*, [in:] L.L Perry, M. Felman, *Antislavery Reconsidered*…, op. cit., s. 114.
[326] Prasa z omawianego okresu określała Trzynastą Poprawkę jako triumf wolności i okrzyknęły ją mianem najważniejszego dokumentu od czasu Deklaracji Niepodległości z 4 lipca 1776 roku, v. New York Tribune, 1st February 1865, https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83030213/1865-02-01/ed-1/seq-1/ [dostęp: 04.05.2021].

z przedstawicielstwem Skonfederowanych Stanów tj. wiceprezydentem *CSA* Alexandrem H. Stephensem, sędzią Sądu Najwyższego (*Supreme Court*) Johnem Campbellem i Robertem Hunterem, wysunął nawet propozycję odszkodowań dla właścicieli niewolników, jeśli tylko Południe w sposób pokojowy zrezygnuje i odejdzie od „szczególnej instytucji"[327].

Należy jeszcze raz zwrócić uwagę, że próby ratyfikacji Trzynastej Poprawki zostały podjęte jeszcze zanim południowe *states* przegrały ostatecznie wojnę i poddane zostały procesowi „rekonstrukcji"[328]. Lincoln wykazał się tutaj ogromną inicjatywą, historycy uznają wręcz, że jego pogląd na temat czarnoskórych niewolników ewoluował, od początkowej niechęci, do pełnej aprobaty i szacunku[329]. Senat uchwalił poprawkę już 8 kwietnia 1864 roku, ale Izba Reprezentantów nie przyjęła jej. Udało się to zrobić dopiero w styczniu 1865 roku stosunkiem głosów 119-56[330]. Uważa się więc, że Lincoln zniósł niewolnictwo, dopiero wtedy gdy, jak sugerują niektórzy „wszystkie inne środki rozwiązania konfliktu Północ-Południe zawiodły"[331].

Konfederaci skapitulowali ostatecznie po przegranej w bitwie pod Appomattox Court House, 9 kwietnia 1865 roku. Ówczesny dowodzący armią Południa gen. Robert E. Lee spotkał się z gen. armii Unii Ulyssesem S. Grantem, gdzie przyjął warunki kapitulacji i podpisał stosowne formalności. Od tego momentu historia Stanów Zjednoczonych zakończyła dla obu stron pewien okres i rozpoczęła nowy. Wchodząc w okres „rekonstrukcji", Stany Zjednoczone zaczęły formować nowe rozwiązania prawne i instytucjonalne. Rozwiązania te nierzadko wydają się być kontrowersyjne z punktu widzenia systemu federalnego i jego efektywności w realizowaniu określonych rozwiązań[332].

Konkludując owe informacje w odniesieniu do stanu dyskusji nad całym zagadnieniem, to o ile więc zatem, o przyczynach wojny secesyjnej, jako tych w których Północ dążyła do utrzymania jedności a Południe do zerwania struktur Unii, można mówić w ogólności do wszystkich zajmujących się tą tematyką nurtów badawczych, niezależnie od osobistych czy światopoglądowych preferencji, o tyle w kwestiach szczegółowych czyli rozdrobnieniu procesu

[327] L. Korusiewicz, *Abraham Lincoln*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 370.
[328] v. B. Levin, *The Fall of the House of Dixie. The Civil War and Social Revolution that Transformed the South*, Random House, New York 2014, s. 219.
[329] L. Korusiewicz, *Abraham Lincoln*… op.cit., s. 412.
[330] v. M. Vorenberg, *Final Freedom. The Civil War, the Abolition of Slavery and the Thirteenth Amendment*, Cambridge University Press, New York 2001, s. 89-114.
[331] M. Ciepłuch, *Myśl liberalno-demokratyczna w amerykańskiej kulturze prawnej lat 1620-1865*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, s. 119.
[332] v. C.L. Nicoletti, *The Rise and Fall of Transcendent Constitutionalism in the Civil War Era*, „Virginia Law Review" Vol. 106 No. 8 (December 2020), s. 1655-1656.

przyczynowości na poszczególne detale, konsensus ten jest poddawany testowi i szerszym dyskusjom bazującym na zróżnicowanej niestety ocenie dostępnych źródeł.

Konsensus badawczy skupia się jednak na uszeregowaniu problematyki narastania konfliktu, twierdząc po prostu, że kompromis nie mógł być w owej sytuacji możliwy do uzyskania ani też utrzymania, gdyż nie można było znaleźć rozwiązań godzących dwie, skrajne w dodatku, sprzeczności[333].

W ostatnich latach obserwuje się jednak znaczący powrót dyskusji i próby rozwikłania tego sporu z uwzględnieniem nowych wyzwań dla amerykańskiego społeczeństwa. Wypada więc tutaj uściślić, iż dominująca narracja stara się nie tylko podtrzymać „nacjonalistyczną" perspektywę interpretacji zachodzących wówczas procesów, ale też ukazać w niekorzystnym świetle niemal wszystkich obrońców sprawy Południa. Dzieje się to niezależnie od aspektu jaki badacze ci starają się poruszać w swoich badaniach. Jakakolwiek apologia dla sprawy Południa, w dominującym dyskursie rysuje ponury cień nad rzetelnością badań.

Najprecyzyjniej i w sposób najbardziej stanowczy, podejście to oddają słowa bezkompromisowych obrońców nurtu neo-abolicjonistycznego w amerykańskiej historiografii, socjologa Jamesa L. Loewena i historyka Edwarda H. Sebesta[334].

Badacze ci określają nauczanie o Skonfederowanych Stanach Ameryki, szczególnie to odnoszące się do zagadnienia „praw *states*", nie jako historię *sensu stricto*, a jako „białą historię" ugruntowującą przy tym etniczną („rasową") supremację jednej grupy względem drugiej[335].

Sebesta i Loewen wskazują, że dialog byłby uzasadniony, gdyby historia Stanów Zjednoczonych była, jak sugerują, historią jedynie „białego narodu" (*white nation*), tymczasem naród amerykański, jak konkludują, nigdy nie był i nie jest „biały"[336]. Co istotnie współgra z tezą, że naród amerykański nie powstał w jednym czasie i miejscu, ale że jego powstawanie i kształtowanie trwa w sposób nieprzerwany. Stany Zjednoczone stworzyły cywilizację, która w wyjątkowy, jak na dotychczasowe standardy, miała zjednywać sobie różnych ludzi[337].

Model tradycyjnego WASPa (*White Anglo-Saxon Protestan*) jako rdzenia kulturowego, jak nie bez słuszności sugeruje Hieronim Kubiak, „wraz z upływem czasu oddala się"[338].

---

[333] J.M. McPherson, *Introduction* [in:] B. Catton, *The Civil War*, op. cit., s. 2.
[334] Badaczy tych można uznać za radykalnych w swoich postulatach dlatego, że odnoszą się oni krytycznie nawet wobec historyków dominującej interpretacji wojny secesyjnej akceptujących omawiany tutaj konsensus badawczy. Np. zarzuty wobec formułowanych tez J.M. McPhersona, v. J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and Neo-Confederate…* op.cit., s. 9-10
[335] J.W. Loewen, E.H. Sebesta, op.cit., s. 20-21.
[336] Ibidem, s. 21.
[337] D. Boorstin, *Amerykanie. Fenomen demokracji*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1995, s. 11.
[338] H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego…* op.cit., s. 169.

Amerykański naród, jak można dodać za Boorstinem, to „różnorodna mieszanka, która jakimś cudem tworzy naród”[339]. To proces, który jak się powszechnie sądzi, był eksperymentalnym tyglem, który „roztapiać” narody, które przybywały[340].

Konkludując niniejszy wywód, należy przyjąć za oczywisty fakt, że wojna secesyjna zmieniła obraz życia w Ameryce, przekierowując go z pozycji wiejskiej na krajobraz wielkomiejski. I z tej też pozycji, progresu cywilizacyjnego, jak można wnioskować kształtowany jest właśnie bieżący program nauczania akademickiego i pogłębiany konsensus badawczy odrzucający inne punkty widzenia, w tym szczególnie perspektywę Południa, nie wspominając już o stanowisku neo-konfederackiej wersji historii[341]. „Przyjęte przez USA” – jak sugeruje Boorstin – „łacińskie motto *E pluribus unum*, powinno chyba brzmieć: *E pluribus plura*”[342]. W perspektywie ustrojowej, odnosząc się do federalizmu amerykańskiego należy stanowczo podkreślić, że wojna secesyjna, choć rozwiązywała gro problemów trapiących amerykańską republikę, to jednak przyniosła ze sobą nowy paradoks kompetencyjny. Jak bowiem zauważa Andrzej Pułło „wojna domowa przyniosła (…) doraźne rozszerzenie kompetencji Unii, nie dała jednak odpowiedzi, jak uprawnienia Kongresu mają być interpretowane w przyszłości”[343].

W następnym rozdziale skupimy się zatem na perspektywie Południa i czynnikach, które pchnęły je do walki o swoją sprawę. Przyjrzymy się również motywacjom, podwalinom ideologicznym i społeczno-kulturowym różnicom, które powodowały rozdźwięk w interpretacjach co do tego, jak miała wygląda republika, unia amerykańska.

3. GENEZA I ŹRÓDŁA MYŚLI POLITYCZNEJ RUCHU NEOKONFEDERACKIEGO

3.1 SOUTHERN NATIONALISM („POŁUDNIOWY NACJONALIZM”) ALBO BUDOWANIE NARODU

[339] D. Boorstin, *Amerykanie. Fenomen demokracji*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1995, s. 249.
[340] H.I. Huggins, *Afroamerykanie: Charakter narodowy i społeczeństwo,* [in:] L.D. Orton, *Dwieście lat USA. Ideały i paradoksy historii amerykańskiej,* Czytelnik, Warszawa 1984, s. 286.
[341] W sprawie nauczania o wojnie secesyjnej w perspektywie globalnej i międzynarodowej, v. D.M. Prior, R.E. Bonner, S.E. Cornell, D.H. Doyle, N. Eichchorn, A.M. Fleche, *Teaching the Civil War Era in Global Context: A Discussion,* University of North Carolina Press, „Journal of the Civil War Era” Vol. 5, No. 1 (March 2015). Odnośnie „rekonstrukcji”, v. H. Rosen, *Teaching Race and Reconstruction,* University of North Carolina, „Journal of the Civil War Era” Vol. 7 No. 1, s. 67-95.
[342] D. Boorstin, *Amerykanie. Fenomen demokracji*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1995, s. 249.
[343] A. Pułło, *Podział władzy między federacją a stanami w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, PWN Warszawa 1977, s. 84.

3.1.1 JOHN C. CALHOUN I POLITYCZNE NARODZINY POŁUDNIOWEJ ODRĘBNOŚCI[344]

Problematykę rodzenia się politycznej odrębności a później realizacji określonych interesów Południa, wypada zacząć od przyjrzenia się działalności politycznej kilku czołowych postaci pochodzących z tego rejonu Stanów Zjednoczonych, a których głos wpłynął najbardziej znacząco na polityczne posunięcia regionu. Ich ogromny wpływ i późniejsze znaczenie podejmowanych przezeń inicjatyw politycznych wydają się być kluczowe dla zrozumienia kształtowania się w okresie po-rewolucyjnym ogólnej tożsamości ideowej Południa, którą skonsolidować można ostatecznie pod postacią terminu „południowy nacjonalizm". To wytworzenie się zatem specyficznej tradycji politycznej południowych *states,* z jej rozumieniem federalnych zasad konstytucyjnych i ustrojowych, pozwoli na bardziej klarowną i jak postaramy się wykazać, bardziej wyrozumiałą na korzyść Południa, interpretację zachodzących wówczas procesów. Procesów, których zwieńczeniem okazała się wojna secesyjna.

Do grona frontowych i niewątpliwie najwybitniejszych osobistości politycznych tamtego okresu, broniących w sposób niemal bezkompromisowy i bezwzględny sprawę Południa, należał John Caldwell Calhoun. Ten wybitny myśliciel polityczny urodził się 18 marca 1782 w Abbeville w Południowej Karolinie, w rodzinie o szkocko-irlandzkich korzeniach. W 1802 roku uzyskał wykształcenie na Uniwersytecie Yale i podjął studia prawnicze w Litchfield w Connecticut. Bardzo szybko rozpoczął również karierę polityczną, realizując się na szczeblu „legislatury i egzekutywy federalnej"[345].

Pierwsze znaczące stanowisko w Izbie Reprezentantów uzyskał w 1810 roku w okresie prezydentury Jamesa Madisona. Później w czasie prezydentury Jamesa Monroe, pełnił od 1817 aż do 1825 roku funkcję Sekretarza Wojny, zaś ukoronowaniem jego działalności politycznej było objęcie stanowiska wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych w czasach prezydentury zarówno Johna Q. Adamsa, jak i później Andrew Jacksona. Jako wiceprezydent pełnił tę funkcję przez lata 1825-1832. Później, porzuciwszy stanowisko wiceprezydenta, objął w latach 1832-1844 urząd senatora z ramienia Karoliny Południowej. Od 1844 do 1845 pełnił funkcję Sekretarza Stanu (*Secretary of State*) w administracji prezydenta Johna Tylera. Finalnie, od

[344] Skrócona wersja tego rozdziału ukazała się w monografii wydanej nakładem Center For American Studies; v. K. Mazur, *John C. Calhoun: The Sectionalist and Ideologist of the Old South*.. op.cit.
[345] J. Szczepański (ed.), *Filozofia polityki Johna C. Calhouna*, Wydawnictwo Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 8.

1845 roku aż do śmierci powrócił na łono działalności senackiej. Postać ta ma więc szczególne miejsce w południowym panteonie zasług.

W historiografii amerykańskiej zalicza się go, obok Henry'ego Claya i Daniela Webstera, do tzw. Wielkiego Triumwiratu (*The Great Triumvirate*)[346], którego działalność i racjonalizacja polityki utrzymywała całą strukturę Unii amerykańskiej we względnie pokojowej formie. Trójka ta, za sprawą swoich zdolności oratorskich i retorycznych przez wiele lat rozładowywała problemy i konfliktogenne inicjatywy różnych uchodzących wówczas za skrajne stronnictw partyjnych. Ich wspólne wysiłki na rzecz utrzymania stabilności Unii, określano mianem „pokojowej koalicji" (*peace coalition*), której Calhoun był wiodącym oratorem[347].

Z kolei dla zwolenników neo-abolicjonistycznej narracji historycznej Calhoun pretenduje do miana głównego winowajcy, który choć co prawda nie dożył wojny secesyjnej, to jednak był w pełni odpowiedzialny za ostateczne jej wywołanie[348]. Poczynania Calhouna miały zatem prowadzić kurs kolizyjny pomiędzy Południem a Północą. Dodatkowo zarzut jaki niewątpliwie na nim ciąży dotyczy jego nieprzejednanej i niezwykle burzliwie podnoszonej obrony „instytucji niewolnictwa". Calhoun w tej kwestii używał całej swojej charyzmy, aby forsować obronę niewolnictwa. Charakteryzował je jako „dobro pozytywne" (*Positive Good*)[349]. Uważał bowiem jego istnienie za przejaw naturalnej hierarchii i „przyczyny wszelkiej cywilizacji"[350]. Natomiast zależność i układ pionowy jaki tworzyło, postrzegał za wzór paternalistycznego podejścia, korzystnego w zupełności dla południowego społeczeństwa[351]. Calhoun podtrzymywał również argument o politycznej konieczności istnienia niewolnictwa, głosił, że „niewolnictwo jest niezbędne dla republikańskiego rządu"[352]. Wszelkie próby lub przejawy podważania instytucji niewolnictwa, szczególnie te wysuwane przez Thomasa Jeffersona jako procederu niemoralnego, Calhoun utożsamiał z „herezją w tradycji amerykańskiej"[353].

---

[346] Klasyczne działo na temat aktywności politycznej tych trzech Senatorów, v. M.D. Peterson, *The Great Triumvirate, Webster, Clay and Calhoun*, Oxford University Press, 1988.
[347] Ibidem, s. 419.
[348] v. E.S. Rafuse, *John C. Calhoun: The Man Who Started the Civil War*, https://www.historynet.com/john-c-calhoun-the-man-who-started-the-civil-war.htm (dostęp: 06.06.2021).
[349] v. R.K. Cralle (ed.), *The Works of John C. Calhoun*, Arkose Press, 2015.
[350] B. Levine, *The Fall of the House of Dixie. The Civil War and the Social Revolution that Transformed the South*, Random House, 2014, New York, s. 17-18.
[351] Ów fakt będzie później pokutował i ciążył na Calhounie w ostatecznej ocenie jego poczynań.
[352] S. Wilentz, *The Rise of American Democracy: Jefferson to Lincoln*, W.W. Norton & Company, New York-London 2005, s. 430.
[353] v. J.C. Calhoun, *Speech on the Oregon Bill*, [in:] R.M. Lence (ed.), *Union and Liberty. Philosophy of John C. Calhoun*, Liberty Fund, Indianapolis 1992.

Dla Afroamerykanów „instytucja niewolnictwa" miała, zdaniem Calhouna, podnosić ich poziom intelektualny oraz moralny[354]. Upatruje się zatem w Calhounie głównego prowokatora, którego działania oraz podejmowane inicjatywy, wspólnie z aktywnością innych polityków Południa, doprowadziły do agresywnych kontr-działań ze strony Północy[355]. Szczególnie ogromne zaangażowanie wykazywał Calhoun przy aneksjach terytorialnych, np. Teksasu, który stanowił dla wielu Południowców nie tylko element utrzymania wpływów politycznych, ale i ekspansję „uwalniającą nadmierną populację niewolników"[356].

Jeden z głównych biografów Calhouna, Charles M. Wiltse określał jego osobę jako niezwykle wpływową i opiniotwórczą, o nieprzeciętnych cechach przywódczych. Był postacią tak bardzo znaczącą w ogólnym systemie politycznym Stanów Zjednoczonych, że okazał się być niezwykle problematyczny, gdyż „Senat, Kongres a także cały kraj, podzielone były przez jednego człowieka i jego motywacje"[357].

O tym, że Calhoun był postacią kontrowersyjną można nie tylko wnioskować po jego aktywności politycznej i realizowanych przedsięwzięciach. W oparciu o historyczne świadectwa opinii na jego temat, Wiltse zwracał uwagę, że Calhoun nie był postacią obok której można było w owym czasie przechodzić obojętnie. „Przyciągał i odpychał", postać którą się „kochało lub nienawidziło", „patriota bez skazy, gotowy do poświęceń". Jawił się też jako „Lucyfer - upadły archanioł, wiecznie potępiony w czeluściach za swe własne ambicje"[358]. Badacze amerykańskich procesów politycznych nie mogą jednak odebrać Calhounowi jego geniuszu politycznego, jego elokwencja i zdolności oratorskie zdają się być niezwykle wyjątkowe[359].

Amerykańska myśl konserwatywna, zważywszy na tragizm artykułowania przez niego swoich racji, ma z Calhounem jednak pewien zasadniczy problem. Upatruje się w nim, obok Johna Randolpha z Roanoke[360], przodującego budowniczego „południowego nacjonalizmu"[361]. Jego pozycja zyskała szczególne znaczenie, kiedy w wiodącej partii na Południu polityczną

[354] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…*, op.cit., s. 230.
[355] Ch.G. Sellers, *The Travail of Slavery*, [in:] K.M. Stampp (ed.), *The Causes of the Civil War,* Touchstone, New York 1991, s. 177.
[356] G. McDuffie, *Speech of Mr. McDuffie of South Carolina in Executive Session, on the Treaty for the Reannexation of Texas to the United States*, May 23, 1844.
[357] Ch. M. Wiltse, *John C. Calhoun. Nullifier, 1829-1839*, Indianapolis 1949, s. 178.
[358] Ibidem, s. 178.
[359] v. R.M. Lence (ed.), *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*, Liberty Fund, Indianapolis, 1992, s. xxiii.
[360] John Randolph (1773-1833), amerykański plantator i polityk pochodzący z Wirginii. Apologeta interesów Południa, politycznie działał zarówno w Izbie Reprezentantów jak i Senacie. Zbiór i interpretacja myśli politycznej Randolpha; v. R. Kirk, *John Randolph of Roanoke. A Study in American Politics*, Liberty Fund, 1997.
[361] R. Kirk, *Konserwatywny umysł. Od Burke'a do Eliota*, Ośrodek myśli politycznej, Kraków 2017, s. 169.

dominację zdobyła frakcja „doktryny praw *states*". Calhoun był jej czołowym mentorem i ideologiem. Mniej więcej do 1835 roku struktura nowej polityki Południa zdominowana była już przez cztery radykalne wówczas frakcje: Demokratów, Opozycjonistów (*Oppositionists*), Calhounistów (*Calhounists*), Coopperitystów (*Cooperites*)[362].

Nie bez znaczenia jak się sądzi, był fakt, że Calhoun był wyznawcą nurtu protestanckiego tj. kalwinizmu, który „kształtował charakter (…) i wpływał na strukturę jego przemówień i książek"[363]. Problem polega na umiejscowieniu Calhouna w określonym spektrum konserwatywnej myśli politycznej. Jako, że „krystalizująca ideologia konserwatywna miała" – zdaniem Wiktora Osiatyńskiego – „praktyczny charakter", gdyż nie broniła „abstrakcyjnych zasad ideowych", toteż zróżnicowanie w jej obrębie wydaje się w tym przypadku rzeczą naturalną[364].

Myśl Calhouna ewoluowała, korelując ze zmianą jego funkcji i stanowisk politycznych. Od tradycji federalnej, niejako „konserwatyzmu federalnego" i „amerykańskiego nacjonalizmu" na rzecz „konserwatyzmu południowego" i reprezentacji jedynie interesów tego regionu. To również dowód na to, że główni rzecznicy Południa, bardzo często poświęcali osobistą karierę polityczną, na rzecz wierności lokalnej. Calhoun obserwował zatem nie tylko centralizację władzy, której jako ścisły interpretator amerykańskiej konstytucji, stanowczo się sprzeciwiał, ale też i dostrzegał, jak partie polityczne stają się coraz bardziej sekcyjne, jak stopniowo zdają się przekształcać w grupy interesów, które reprezentują jedynie własne lokalności i regiony[365].

Przy czym trudności w odbiorze Calhouna dla nurtów konserwatywnych zasadzają się też na tym, co wielki klasyk konserwatyzmu Russell Kirk określił jako „konkurencyjność" w obrębie samej amerykańskiej tradycji politycznej i myśli filozoficznej[366]. Konserwatyści amerykańscy mogą bowiem odwoływać się do dwóch tradycji tej określonej idei. Jedną z nich jest wspomniana już ta „nacjonalistyczna", z „jankeskim" względnie scentralizowanym ośrodkiem władzy decyzyjnej (postrzegająca w sposób holistyczny amerykański naród)[367], oraz druga znajdująca się poniżej linii Masona-Dixona, kulturowo i społecznie odmienna,

[362] W.W. Freehling, *The Road to Disunion. Secessionists at Bay, 1776-1854*, Oxford University Press 1990, s. 305.
[363] R. Kirk, *Konserwatywny umysł…* op.cit., s. 184.
[364] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…*, op. cit., s. 253-254.
[365] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters. The Constitutional Doctrine of States' Rights in the Old South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018, s. 339.
[366] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*… op.cit., s. 170.
[367] Kirk broni w pewien sposób Lincolna twierdząc, że był on „człowiekiem porządku, a nie człowiekiem teoretycznych dogmatów w polityce" a „jako mąż stanu, Lincoln bronił państwa narodowego przeciwko zarówno południowym, jak i północnym namiętnościom amerykańskiej dmeokracji"; v. R. Kirk, *Źródła amerykańskiego porządku*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2022, s. 447.

i wysuwająca w rozumieniu ustrojowym, przede wszystkim interesy poszczególnych regionów (w tym także *states*). Dla konserwatystów amerykańskich ranga i znaczenie Calhouna są o tyle istotne, że region Południa nie wytworzył zbyt wielu wpływowych, czy też skutecznych myślicieli politycznych, którzy inspirowaliby swoją aktywnością. Kirk dodaje, że poza Randolphem i Calhounem „umysł Południa miał bardzo nielicznych kompetentnych obrońców"[368]. Rzeczywiście, spoglądając na osobistości polityczne na Południu, można zauważyć, że regionowi doskwierał swego rodzaju deficyt intelektualny. I chociaż Południe odczuwało potrzebę obrony swoich interesów, to jednak w praktyce niezwykle trudno było mu powołać do politycznej aktywności jakieś większe rzesze aktywistów. Brak odpowiedniej ilości „szermierzy" z całą pewnością powodować musiał, że w jakimś stopniu ustępowano narracji Północy i południowa wizja rozwoju Stanów Zjednoczonych wraz z upływem lat słabła, a z nią wpływ obszarów wiejskich na proces polityczny.

Calhoun i wspomniany Randolph uchodzą jednak za konserwatystów w tym rozumieniu, że „dostrzegli, że silny prąd, który ogarnął świat, nie zmierzał w stronę spokojnego, ziemiańskiego, staroświeckiego życia, jakie umiłowali, ale w stronę skonsolidowanego, uprzemysłowionego nowego porządku"[369]. Zmiany były bowiem traktowane z podejrzliwością, zwłaszcza jeśli przebiegały w charakterze rewolucyjnym, a nie stopniowym. Randolph uchodzi za konserwatystę dlatego, że „wierzył w ograniczoną rolę rządu i obronę mniejszych, ale «naturalnych» jednostek przeciwko większości uzurpującej sobie prawo do rządzenia"[370]. Był więc miłośnikiem „praw *states*" oraz wiernym czytelnikiem Edmunda Burke'a, w którym upatrywał autorytetu myślenia politycznego[371]. Choć początkowo Randolph nie był ideowo związany z Calhounem, w wielu aspektach ich poglądy bardzo się różniły, z czasem jednak Randolph stał się dla Calhouna mentorem[372]. W kwestiach „praw *states*" Randolph pozostawał bowiem bezkompromisowym ich obrońcą. Twierdził przy tym, że „żądać od któregoś ze *states,* aby zrzekł się części swej suwerenności, to jakby żądać od niewiasty, aby zrzekła się części swej cnoty"[373]. W 1813 roku Randolph deklarował, że prawdziwy republikanizm opiera się na zasadach umiłowania pokoju, nienawiści do wojen ofensywnych, niechęci do długu publicznego i podatków[374].

---

[368] R. Kirk, *Konserwatywny umysł…*, op.cit., s. 170.
[369] Ibidem, s. 169.
[370] G.M. Curtis, J.J. Thompson (ed.), *The Southern Essays of Richard M. Weaver,* Liberty Fund, 1987, s. 88.
[371] B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu,* Zysk i s-ka, Poznań 1999, s. 222.
[372] Ibidem, s. 222.
[373] Ibidem, s. 222.
[374] A.L. Tate, *Conservatism and Southern Intellectuals: 1789-1861. Liberty, Tradition and the Good Society,* University of Missouri Press, Columbia and London 2005, s. 37.

Porzucając „nacjonalizm jankeski", który przejawiał się poparciem dla wojny z Anglią, Calhoun zwrócił się w kierunku „sekcyjnym" i został ideologiem Południa. Kirk, interpretując dorobek i spuściznę Calhouna, stwierdził, że: „Południowcy byli przekonani, że konsolidacja, polityczna bądź gospodarcza, przełamie mur tradycji i ustanowi w Ameryce jednolite państwo, decydujące o sobie, wszechwładne, sterowalne z korzyścią dla dominującej liczebnej większości – a w obrębie tej powszechnej większości – z korzyścią dla rządzących nowym przemysłem"[375]. A zatem w chwili, gdy Calhoun ze swoją polityczną przenikliwością przeszedł z pozycji „federalnego nacjonalisty" na rzecz apologii narodowej Południa, na samym Południu zaczęto zupełnie inaczej rozumieć istotę tradycji amerykańskiej. „Cele władzy" – jak przytacza Kirk „mają być nieliczne i precyzyjne, wszystkie istotne dla Ameryki prerogatywy mają być zarezerwowane dla *states* (jak tego chcieli twórcy konstytucji) i znajdować się poza zakresem władzy federalnej"[376].

Calhoun nie stworzył jednak, ani też nie popełnił dzieła w pełni syntezującego czy ukazującego jego poglądy polityczne i społeczne. Zadanie to należało w zasadzie do późniejszych badaczy jego dorobku, którzy w oparciu o teksty źródłowe np. jego przemówienia oraz kilka pism politycznych, wyszczególnili i uporządkowali, we wszystkich ważkich wówczas i kluczowych sprawach, jego osobiste stanowisko i preferencje[377]. Zdaje się to być o tyle istotne, że myśl Calhouna promieniuje na całościowe, późniejsze zachowania polityczne Południa, dzięki czemu pewne procesy da się na tej bazie wyjaśnić. Także na samą retorykę polityczną „Konfederatów".

Do podstawowych form politycznego przekazu Calhouna zaliczyć można odniesienia do szczególnie interpretowanej relacji między władzą federalną a władzą stanową lub też władzą narodową, oraz fakt, że wskazywał on na dość istotną z punktu widzenia spraw Południa, interpretację ratyfikacji samej konstytucji, a co za tym idzie ostatecznego kształtu Unii. Do najważniejszych i najszerzej komentowanych pism Calhouna należą: *A Disquisition on Government* oraz *A Discourse on the Constitution and Government of the United States* a także cały szereg przemówień[378].

Zaczynając od pierwszego zagadnienia czyli myśli konstytucyjno-prawnej Calhouna, należy stwierdzić, że ów polityk nie kwestionował charakteru Unii jako związku federalnego

[375] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*… op.cit., s.169.
[376] Ibidem, s. 180.
[377] Podobny problem występuje z konsolidacją myśli politycznej Johna Randolpha. Pochylający się nad jego myślą i filozofią polityczną Kirk stwierdza bowiem, że jego pism: „ (…) nigdy nie zebrano w oddzielny tom, trzeba niejako po omacku przeszukiwać zakurzone wolumeny Roczników Kongresu i szperać w podartych gazetach wydawanych w Richmond…", v. Ibidem, s. 174.
[378] Pełen zbiór pism politycznych Calhouna, v. R.M. Lence (ed.), *Union and Liberty*.. op. cit.

państw, a także nie uzasadniał sformowania Unii na zasadach czystej czy klasycznie rozumianej konfederacji[379]. Unia dla Calhouna miała jednak charakter polityczny, nie zaś np. unitarny. W swoich rozważaniach sugerował współtowarzyszom interpretację, że „Unia między nami nie jest potrzebna w celu zapewnienia nam bezpieczeństwa, lecz dla zachowania wspólnych wolności i instytucji całej konfederacji"[380]. Calhoun był jednak głęboko zanurzony w początkowych formujących się definicjach Stanów Zjednoczonych Ojców Założycieli i swe wnioskowanie budował w oparciu o okres rewolucyjnych, szczególnie traktował zasadność zarzutów wobec „władzy-matki" w Wielkiej Brytanii, z drobiazgowością odnosił się do racji zawartych w Deklaracji Niepodległości. Jako że regiony Północy i Południa, politycznie były regionami wiodącymi w ówczesnej Ameryce, to też wyznaczały tor i trendy wspólnej polityki młodej Unii a ścieranie się różnych interesów bardzo szybko przybrało na sile.

Zręby konstrukcyjne swojej myśli politycznej Calhoun niewątpliwie opierał na pismach klasyków filozofii politycznej, takich jak Thomas Hobbes i John Locke, które jak się powszechnie sądzi, dość dobrze znał[381]. Odrzucał on jednak koncepcję „umowy społecznej", która w Stanach Zjednoczonych była w tamtym czasie niezwykle popularna i która powszechnie stanowiła fundament rozumienia oraz prowadzenia polityki państwa, młodej republiki. Potępiał on również hipotezę tzw. „stanu natury" sprzed cywilizacji i koncepcję rządu rozumianego jako umowę / kontrakt[382]. Badacze myśli Calhouna zwracają tutaj uwagę, że kwestionowanie tych koncepcji stało de facto w niezwykłej wręcz opozycji do poglądów i myśli samych Ojców Założycieli[383]. Swoją argumentację Calhoun uzasadniał jednak pewną weryfikowalnością. Teoria „stanu natury" jest, jak sugerował, oparta na czystej fikcji i jako hipoteza nie znajduje poparcia w rzeczywistości ani też w żadnej doświadczalnej obserwacji.

Rozprawiając jednak o naturze rządu zdawał się on akceptować pewne kwestie związane z samą organizacją społeczeństwa. Przyjmował zatem iście republikańskie spojrzenie, że skoro między jednostkami zachodzą określone interakcje, to też niezbędne musi być jakieś usystematyzowanie tych wszystkich relacji. Pisał w tym duchu, że „skłonności i potrzeby fizyczne oraz moralne nieodparcie zmuszają go [człowieka] do łączenia się z innymi jednostkami"[384]. W związku z tym, że zachodzą tego rodzaju interakcje społeczne, zachodzi

[379] J. Szczepański (ed.), *Filozofia polityki…* op.cit., s. 8.
[380] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters. The Constitutional Doctrine of States' Rights in the Old South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018, s. 247.
[381] Ibidem, s. 9.
[382] C.E. Merriam, *The Political Theory of Calhoun*, „The American Journal of Sociology" Vol. 7 No. 5 (March 1902), s. 578.
[383] Ibidem, s. 578.
[384] J. Szczepański (ed.), *Filozofia polityki…* op. cit., s. 27.

także potrzeba określenia rządu. O ile, jak sugeruje, społeczeństwo ma pierwszeństwo przed rządem, o tyle ów rząd ma szczególne zadanie „udoskonalić" społeczeństwo[385]. Głęboko zastanawiał się więc nad istotą kreacji ram prawnych, dokumentu wyznaczającego pewne gwarancje, jakiegoś rodzaju właściwej konstytucji. Pisał wtenczas, że „rząd Stanów Zjednoczonych został uformowany na mocy Konstytucji Stanów Zjednoczonych, jest demokratyczną republiką federalną. „Demokratyczną" w rozumieniu ustrojowej opozycji do machiny „arystokratycznej i monarchicznej"[386]. Konstytucji właściwej, rozumianej zaś jako ta, która z jednej strony organizowałaby niezbędny porządek prawny, a z drugiej zaś nie stałaby się w rękach potencjalnych demagogów, narzędziem tyranii czy ucisku.

Ucieczka od potencjalnego widma tyranii była tutaj motywowana doświadczeniem rewolucji amerykańskiej i sprzeciwem kolonistów wobec rządów „matczynej" Korony Brytyjskiej króla Jerzego III. Calhoun twierdził bowiem, że cały amerykański system polityczny opiera się na zasadzie, że „nieodpowiedzialnej władzy nie da się pogodzić z wolnością i że władza taka siłą rzeczy psuje tych, którzy ją sprawują"[387]. W oparciu o tę zasadę, Calhoun formułował też późniejsze swoje wszystkie polityczne próby i chęci zmian konstytucyjnych zapisów i interpretacji, tak aby jeszcze bardziej ją „usprawnić". Przestrzegał przy tym proroczo, że w przypadku nieutrzymania równowagi politycznych interesów poszczególnych *states* w Unii, kraj zdaniem Calhouna, pogrąży się w druzgocącej wojnie domowej.

Pomimo ratyfikacji konstytucji przez poszczególne *states*, nie zrzekły się one swojej niezależności i suwerenności, a sama ratyfikacja zdaniem Calhouna nie rozszerzała interpretacji prawno-ustrojowej struktury Unii, ani też społeczeństwa amerykańskiego nie określała jako jednego „narodu amerykańskiego"[388].

W swoich głośnych rozważaniach o Ameryce, Alexis de Tocqueville przytaczał, że „federacja została utworzona w wyniku swobodnej decyzji stanów (*states* – dop. autor); łącząc się, nie utraciły one własnej tożsamości i nie stopiły się w jeden naród. Gdyby dzisiaj jeden z owych stanów (*states* – dop. autor*)* chciał odstąpić od umowy, byłoby dość udowodnić mu, że nie wolno mu tego uczynić"[389]. Wnioskował zatem, że gdyby Unia chciała w jakimś stopniu

[385] Ibidem, s. 29.
[386] J.C. Calhoun, *A Discourse on the Constitution and Government of the United States* [in:] R.M. Lence (ed.), *Union and Liberty…* op.cit, s. 81.
[387] R. Kirk, *Konserwatywny umysł…,* op.cit., s. 185.
[388] Pomimo faktu, że Drugi Kongres Kontynentalny określał Amerykanów jako „jeden naród" (*one people*), wydaje się jednak bardzo wątpliwe, aby ktokolwiek w tym czasie negował już wolność i suwerenność „państw"/kolonii.
[389] A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce,* Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2019, s. 377.

użyć siły względem któregokolwiek z członkowskich *states*, znalazłaby się w podobnym położeniu jak Wielka Brytania w czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych[390].

Można zatem stwierdzić, że Calhoun pochylał się nad jednym z głównych problemów klasycznej, amerykańskiej myśli republikańskiej, mianowicie nad aspektem relacji „większości" (*majority*) względem „mniejszości" (*minority*), przypominając jednocześnie trudności natury politycznej rzeczywistości, jakimi było zachowanie w tym względzie równowagi. Równowagi pomiędzy różnymi aspektami życia politycznego i społecznego[391]. Calhoun twierdził bowiem, że „najbardziej perfekcyjny rząd to taki, który łączy siłę z wolnością"[392]. „Wielka jest moc" – jak argumentował – „rządu, który chroni indywidualne wolności"[393]. Warto nadmienić, że Calhoun był zagorzałym przeciwnikiem „dużych partii" i rozpędu w jego myśli politycznej nabierały próby odseparowania z dualizmów partyjnych monopoli, małych frakcji i grup, które reprezentowałyby interesy Południa[394].

Propozycje Calhouna oscylowały zatem wokół kwestii „sekcyjnych" zmian konstytucyjnych, czyli takich, które koncentrowałyby się i bardziej precyzowały na obronie praw mniejszości[395]. Naczelną zasadą myśli politycznej Johna Calhouna była koncepcja tzw. „współdziałającej większości" (*concurrent majority*)[396]. Teoria ta jest bardzo złożona i często przedstawienie jej w łatwy i zrozumiały sposób jest problematyczne, nawet dla samych politologów[397]. Wynika to głównie z faktu, że Calhoun poświęcił całą swoją myśl polityczną na to, aby znaleźć „balans pomiędzy władzą i wolnością w demokratycznym społeczeństwie"[398]. Po pierwsze teoria miała przede wszystkim zabezpieczać interesy polityczne Południa[399]. Po drugie, mając na uwadze próby niwelowania przewagi Północy nad

---

[390] Ibidem, s. 377.

[391] Analiza efektów tzw. „większości" Calhouna definiowana była przez niego w oparciu o dwa klasyczne pojęcia w rozumieniu procesów demokratycznych; *„*większość jednogłośna" (*concurrent majority*) oraz „większość liczbowa/liczebna" (*Numerical Majority).* Pierwsza dotyczyła większości we wszystkich biorących udział „podgrupach", druga zaś określała zasadę większościową, której decyzja rozciągana była na wszystkich, pozostałych uczestników.

[392] K.M. Stampp (ed.), *The Causes of the Civil War,* Touchstone Simon & Schuster, New York, s. 186.

[393] Ibidem, s. 186.

[394] v. M.F. Holt, *The Political Crisis of the 1850s,* Norton & Company New York-London 1978, s. 37.

[395] Tę zmianę, jak sugeruje Russell Kirk, Calhoun przyjął dopiero, kiedy praktyka działań politycznych przekonała go do racji prezentowanego stanowiska Johna Randolpha. Za moment kluczowy uznać można tutaj problematykę ceł wprowadzonych w 1824 roku; v. R. Kirk, *Konserwatywny umysł*…, op. cit., s. 185.

[396] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan*…, op.cit., 194. W dalszej części tekstu *concurrent majority* tłumaczona jako „współdziałająca większość" lub „jednogłośna większość", „równoległa większość" itp.

[397] C.N. Wilson (ed.), *Essential Calhoun. Selections from Writings, Speeches and Letters,* Tansaction Publishers 1992, s. xxviii.

[398] Ibidem.

[399] Co ciekawe, koncepcja ta z dzisiejszej perspektywy stanowi klasykę teorii myśli konstytucyjnej w państwie federalnym. Przywoływał ją w swoich rozważaniach m.in. Carl Schmitt; v. C. Schmitt, *Constitutional Theory,* Duke University Press, Durham 2008, s. 391.

Południem, zakładała perspektywę „większości" na dwu różnych szczeblach – „sekcjach"[400]. Jak podaje Brad Miner „współdziałająca większość" polegałaby na tym, że „opinia większości w obrębie jakiejś mniejszości, na przykład 51 procent południowców, miałaby prawo weta w stosunku do proponowanych działań większości w obrębie większości, w tym przypadku Północy, głosującej jako legislatura rządu krajowego"[401]. Koncepcja ta miała w zamiarze Calhouna blokować arbitralne decyzje polityczne rządu.

Tocqueville trafnie problem ujął pisząc, że „największym jednak niebezpieczeństwem wynikającym ze stałego wzrostu Unii jest nieustanne przemieszczanie się wewnątrz niej sił politycznych"[402]. Calhoun zdawał sobie jednak sprawę, że koncepcja „współdziałającej większości" trudna będzie do zastosowania w aktualnych warunkach politycznych.

W istocie fluktuacja ciężaru decyzyjności i przewagi były bardzo zmienne i płynne, o ile w początkowych fazach republiki Południe miało przewagę, to galopujące procesy demograficzne, migracyjne oraz cywilizacyjne, bardzo szybko odwróciły tę rolę. Stąd też nie dziwi fakt, że Tocqueville słusznie zastanawiał się też nad istotą zakresu władzy federalnej w Unii. Stawiał, rodzące się, zasadne pytanie czy „rząd federalny będzie rozszerzał zakres działania, czy też go zwęzi – stanie się silniejszy, czy słabszy"[403].

Wprowadzenie 22 maja 1824 roku w ramach „amerykańskiego systemu" (*American System*) ceł stanowiło punkt zwrotny w relacjach Południa i Północy. Cła ochronne faworyzowały bowiem jedynie uprzemysłowioną Północ, co na Południu odebrane zostało jako akt niejednomyślności interesów i w jakiś sposób również i pogwałcenia zasad ustrojowych[404].

I to właśnie tę datę uznać można za moment przejścia Calhouna z pozycji nacjonalistycznych na pozycje sekcyjne. Od tej pory zarówno on, jak i inni politycy z Południa, zaczęli zdecydowanie i już w pełni oficjalnie bardziej akcentować przywiązanie do swojego regionu aniżeli do samej Unii. Problem narzuconych ceł doprowadził do pierwszego poważnego kryzysu politycznego Unii. Południowe rozwiązania w postaci sprzeciwu mniejszości, wymagały jednak opracowania jakiejś specjalnej, możliwej do zastosowania w praktyce doktryny. Odwołując się do pism Thomasa Jeffersona z okresu kiedy ten pisał swoje „Uwagi o państwie Wirginia", Calhoun powrócił do idei nullifikacji[405]. Postać Jeffersona został

[400] T. Żyro, *Boża plantacja…* op.cit., s. 92.
[401] B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu*, Zysk i s-ka, Poznań 1999, s. 60.
[402] A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, wyd. Aletheia, s. 386.
[403] Ibidem, s. 392.
[404] Zarzut Południowców dotyczył politycznej konsolidacji Północy i tzw. Zachodu (*West*), w związku z czym udało się tym sprzymierzonym regionom przeforsować w Kongresie niekorzystne dla Południa cła.
[405] Wypada tutaj dodać, że obrońca Południa, John Randolph choć był zdecydowanym propagatorem „doktryny praw *states*" to jednak odrzucał pojęcie nullifikacji jako praktyki politycznej. Polityczne próby siłowe skłoniły go dopiero do pewnych refleksji; v. A.S. Crawford, *John Randolph of Roanoke and the Politics of Doom. Slavery,*

niejako nieświadomym ojcem „doktryny praw *states*", jego polityczne wizje były tarczą calhounistów[406].

Tab. 11. Rozkład głosowania w Izbie Reprezentantów w sprawie taryfy z 1824 roku

Region / sekcja	Za	Przeciw
Nowa Anglia	15	23
Środkowe *states*	60	15
Południe	1	57
Zachód	31	7
Ogółem	107	102

źródło: Carman H.J, Syrett H.C., *A History of the American People*. *Volume I to 1865*, Alfred A. Knopf, New York 1959, s. 358.

Nullifikacja, czyli „unieważnienie" (*right fo nullify*)[407] miała realizować w praktyce zasadę, że „stan może odrzucić każdą jawnie niekonstytucyjną uchwałę Kongresu, odmówić temu dokumentowi działania w obrębie swoich granic i zwrócić się do innych *states* o pomoc i pokrzepienie, tak by pozbawiona skrupułów większość, która uchwaliła opresyjne prawo, mogła zobaczyć siłę prawa i zostać zmuszona do wycofania swoich roszczeń"[408]. Znajdowała ona zastosowanie jak podaje Tomasz Wieciech „wyłącznie w odniesieniu do konstytucji federalnej"[409]. Problem polegał jednak na tym, że proces blokady czy zatrzymania przez władze *states*, decyzji władzy federalnej był jedynie konstruktem czysto teoretycznym. Południowcy próbowali więc od dawna opracować procedurę „zerwania umowy" opierając ją na dowodzeniu „umowy kontraktowej" w teorii lockeańskiej[410]. Calhoun był jednak pierwszym, który potraktował nullifikację w sposób niezwykle poważny i który próbował koncepcję tę przekształcić niejako w powszechnie obowiązującą normę[411]. Chodziło zatem o to, aby *states* miały prawo weta, podobnie jak prawo weta miał prezydent Stanów

Sectionalism, and Self-Deception 1773-1821, University of Tennessee 2012, „Tennessee Research and Creative Exchange".

[406] v. M.D. Peterson, *Jefferson Image in the American Mind*, University Press of Virginia, London 1998.

[407] Klasyczne i najbardziej obszerne opracowanie tematu w perspektywie prawa konstytucyjnego, v. W Kirk Wood, *Nullification. A Constitutional History. 1776-1833*, University Press of America 2008.

[408] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*… op.cit., s. 187.

[409] T. Wieciech, *Anglosaska formuła politycznego konstytucjonalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 136.

[410] T. Tulejski, *Debata Webster-Hayne. Początek sporu Północ-Południe o interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych*, „Studia Politologiczne" Vol. 49 (2018), Warszawa, s. 217.

[411] Należy jednak pamiętać, że początkowe teorie nullifikacji miały za zadanie nie tylko być sprzeciwem wobec władzy federalnej, ale istotnie były, jak twierdzili jej rzecznicy, elementem pozwalającym na przetrwanie samej unii. Rzecznicy unii wykazywali jednak pogląd odmienny, uważając, że nullifikacji prowadzić musi do rewolucji i zniszczenia dorobku postanowień konstytucyjnych; v. H. Belz (ed.), *The Webster-Hayne Debate on the Nature of the Union*, Liberty Fund, Indianapolis 2000, s. xi.

Zjednoczonych[412]. Opisywał on cały proces w sposób następujący: „to jest ta negatywna moc; moc zapobiegania lub zatrzymania działań rządu – czy nazwiemy to jakimkolwiek terminem; wetem, interpozycją, unieważnieniem czy *check or balance*, w rzeczywistości stanowi to podstawę konstytucji"[413]. Calhoun sugerował zatem, że kompromis musi być nieodłączną zasadą, aby jednoczyć sprzeczne interesy. Twierdził przy tym, że rząd za sprawą „współdziałającej większości" będzie mógł jednoczyć wszystkich[414]. Procedura ta uratuje Unię przed rozpadem.

Nie brakowało jednak odniesienia do tych koncepcji w pismach czy decyzjach Ojców Założycieli. Calhoun projektował ideę nullifikacji nawiązując do myśli Thomasa Jeffersona oraz Jamesa Madisona[415]. Przy czym w czasie prezydentury Jacksona, była ona uważana przez „rząd federalny" za proces anarchistyczny, wynikający ze zdrady i grożący rozpadem Unii[416]. Na długo przed secesją, nullifikacja była zatem przedstawiana jako akt samoobrony (*self-protection*)[417]. Choć w istocie to Alexander Hamilton dokonał jej koncepcyjnej rezurekcji, mimo iż początkowo trend ten oceniał jako niezwykle niebezpieczny, jako zagrożenie dla samej konstytucji[418]. Choć paradoksalnie w swoich zamiarach miała być ona niewątpliwie „mechanizmem obrony konstytucji"[419]. Propozycja Calhouna była jednak zdecydowanie bardziej radykalna od rozwiązań proponowanych przez np. Madisona, którego koncepcja „podwójnego bezpieczeństwa" (*double security*) miała stanowić wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa wolności i poszanowania praw w Unii[420]. Istotę „podwójnego bezpieczeństwa" Madison wyjaśniał drobiazgowo w „Pismach Federalistów" (*The Federalist Papers*), w których stwierdza, jak właściwie powinien wyglądać federalizm amerykański w zabezpieczeniu praw ludu (*the people*). System konstytucyjny był zatem pomyślany tak, aby każda władza kontrolowała się nawzajem a jej dwufazowy charakter cementował doskonałość tej procedury[421]. Rozbijał on system na dwie struktury; pierwszy między rządem federalnym

[412] K.R. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka*… op.cit., s. 212.
[413] J.C. Calhoun, *Works…* s.
[414] C.L. Slaughter, *Calhoun and Concurrent Majority.An Analysis of Conflict*, Texas Tech University 1978, s. 34.
[415] v. J.H. Read, N. Allen, *Living, Dead and Undead: Nullification Past nad Present*, University of Chicago, American Political Thought, Vol. 1 No. 2 (Fall 2012), s. 263-264.
[416] J. McCardell, *The Idea of a Southern Nation. Southern Nationalists and Southern Nationalism, 1830-1860*, Norton & Company, New York 1979, s. 43.
[417] B. Catton, *The Civil War*, op.cit., s. 10.
[418] K.E. Brown, *Was Alexander Hamilton and Advocate for the States? A Comment on State Sovereignty and Hamiltonian Constitutionalism*, Federal History 2018, s. 26.
[419] v. T. Wieciech, *Anglosaska formuła politycznego konstytucjonalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 137.
[420] J.H. Read, N. Allen, *Living, Dead and Undead: Nullification Past nad Present…* op.cit., s. 269.
[421] W.H. Pryor, *Madison's Double Security: In Defense of Federalism, The Separation of Powers , and the Rehnquist Court*, „Alabama Law Review" Vol. 53:4:1167, (2002), s. 1170.

a rządami *states* oraz drugi w ramach klasycznie rozumianego podziału; legislatywy, egzekutywy i judykatywy.

W odniesieniu do ceł Karolina Południowa uznając proces za niekonstytucyjny, podjęła się próby nullifikacji taryfy celnej. Kryzys trwał przez lata 1832-1833 i chociaż Kongres rozważał zbrojne rozprawienie się z tzw. „nullifikatorami", to jednak doszło za sprawą słynnego triumwiratu (Calhoun, Clay i Webster) do zawarcia ugody, która przewidywała, że cła będą sukcesywnie i stopniowo obniżane wraz z upływem lat[422]. Wydaje się jednak, że sama problematyka ceł, była jedynie grą pozorów Południowców, którzy po prostu wykorzystaliby każdy pretekst do zainicjowania politycznego siłowania się. Można tak sądzić ponieważ sam Calhoun w prywatnych listach w 1830 roku stwierdzał, że problem ceł był jedynie okazją raczej aniżeli prawdziwą przyczyną nullifikacji[423]. Zasadnicze znaczenie dla Calhouna miało przeświadczenie, że Kongres nie ma prawa forsować „ceł protekcyjnych" (*protective tariffs*), które faworyzowały Północ, kosztem rolniczego Południa[424].

W praktyce politycznej, nullifikacja użyta przez jeden z „suwerennych *states* kompaktowej umowy", otwierała, jak zauważa Donald W. Livingston, trzy możliwości rozwiązań:

1) Ustąpienie nullifikującego *state* wobec sprzeciwu pozostałych, innych *states*.
2) Inne *states* gotowe były zaakceptować nullifikację w *state*, który ów proces inicjował.
3) *States* lub Kongres mogły zwołać konwencję w celu zmiany Konstytucji przeciwko nullifikującemu *state,* tak aby obalić jego zastrzeżenia[425].

W dalszej kolejności, Calhoun poprzez swoją aktywność polityczną jako rzecznik Południa, rozpoczął krucjatę wobec tzw. „tyranii większości"[426]. Jako tyranię czy też despotyzm wspomnianej większości Calhoun rozumiał pewien trend, niebezpieczną trajektorię „demokratyczną" w którym owa przygniatająca „większość" uzurpuje sobie prawo do rozciągania swojego stanowiska i racji na resztę, na cały lud (*the people*)[427]. Wypada uściślić iż Calhoun odrzucał koncepcję „ludu", jako zbyt abstrakcyjnego bytu, upatrywał w nim „fantazji metafizyków"[428]. Problemy „zasady większości" oraz „praw mniejszości" stanowią

[422] v. S. Wilentz, *The Rise of American Democracy. Jefferson to Lincoln*, W.W. Norton & Company, New York-London 2005, ss. 359-390.
[423] H.V. Ames, *John C. Calhoun and the Secession Movement of 1850,* Alpha Editions Massachusetts 1918, s. 4.
[424] L.P. Masur, *The U.S. Civil War. A Very Short Introduction*, Oxford University Press, 2020, s. 14.
[425] D.W. Livingston, *The Southern Tradition and Limited Government*, „Modern Age" Vol. 49, Fall 2007, s. 452-453.
[426] C.E. Merriam, *The Political Theory of Calhoun*… op.cit., s. 580.
[427] W tej kwestii znów pojawia się problem semantyki, w niniejszych rozważaniach przyjęto tłumaczenie i interpretację dosłowną amerykańskiego zwrotu „People", tj. „lud" jako „narody" rozumiane w liczbie mnogiej.
[428] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*…, op.cit., s. 191.

źródło politycznych zainteresowań Calhouna. Oparcie zatem rządów republikańskich na czystej arytmetyce musiało, zdaniem Calhouna, ostatecznie prowadzić do zachwiania harmonii, zbudowania systemu opresji, jak i do konfliktów i potencjalnej wojny[429]. Współgrało to również z „alienacją uczuć" w kwestii prowadzenia dialogu pomiędzy „sekcjonalizmami"[430]. Oczywiście, jak twierdzą Południowcy, różnice sekcyjne nie były przyczyną wojny, tylko jej tłem[431]. Różnice bowiem choć powodowały sprzeczności interesów mogłby być przedyskutowane[432]. Ratunkiem według Calhouna, mogło być zatem porzucenie idei opartej „na zwykłym liczeniu głów"[433]. Calhoun, wyraźnie skłaniał się ku koncepcji nie tylko liczenia, ale też i ważenia głosów. Kirk dodaje jeszcze, że „Calhoun proponuje ważyć nie tylko pojedyncze głosy poszczególnych osób, ale też wolę rozmaitych licznie reprezentowanych w państwie zbiorowości"[434]. Uzasadniając różnicami regionów, tak gospodarczymi, społecznymi jak i geograficznymi, Calhoun, jak konkluduje Kirk, ucieka się do wspomnianej nullifikacji, jako prawa przysługującego każdemu[435].

W szczegółowych zarzutach wobec tego trendu władzy, Calhoun formułując swój argument o narzuceniu podatków, ceł (*tariff*) odnosił się on do „pierwszej konstytucji", do Artykułów Konfederacji jak i Dziesiątej Poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Żarliwie argumentował również, że *states* mają prawo do „sprzeciwu" wobec nadużyć ze strony „władzy federalnej"[436]. Nigdy zatem Calhoun nie przyjął interpretacji „centralistów", jakoby *states* zrzekły się swoich fundamentalnych praw ratyfikując określone dokumenty, a samą Dziesiątą Poprawkę interpretował niejako na głos potwierdzający pewien pierwotny charakter

[429] J. Szczepański (ed.), *Filozofia polityki…,* op.cit., s. 97.
[430] J.R. Roesch, *From Founding Fathers…,* op.cit., s. 341.
[431] Ch.T. Pace, *Southern Independence. Why War? The War to Prevent Southern Independence,* Shotwell Publishing, Columbia, South Carolina 2015, s. 42.
[432] I tak podkreślić należy, że sekcjonalizm na Południu wyrażał się w chęci utrzymania niewolnictwa, tak sekcyjny interes Północy wyrażany był gospodarczym nurtem protekcjonizmu, tj. ruchem na rzecz ceł protekcyjnych; v. Ch.M. Wiltse, *John C. Calhoun. Nationalist,* Bobbs-Merrill, New York 1944, s. 286-370; Historycy gospodarczy szacują, że nurt protekcjonistyczny istniał niemal od początku istnienia republiki, jednak dopiero wraz z aktem z 1816 roku skierował on politykę Stanów Zjednoczonych w coraz bardziej systematyczną politykę protekcjonistyczną; v. F.W. Taussig, D. Litt, *The Tariff History of the United States*, G.P. Putnam's Sons, New York & London, 1931, s. 68.
[433] R. Kirk, *Konserwatywny umysł…* op.cit., s. 190.
[434] Ibidem, s. 191.
[435] W swoim wywodzie na temat Calhouna, Kirk w interesujący sposób przytacza całkiem zasadne analogie nullifikacji do polskiego „liberum veto", które powodowało kryzys polityczny oraz szereg niebezpieczeństw; v. Ibidem, s. 192.
[436] Logika wywodu Calhouna czerpana była z art. 2 Artykułów Konfederacji oraz Konstytucji Stanów Zjednoczonych, a ściślej Dziesiątej Poprawki, która niejako ugruntowywała i podtrzymywała tę naczelną zasadę ustrojową w rozumieniu Południowców. Współcześnie istnieje kilka zasadniczych jej interpretacji; m.in. jako ograniczenie dla Sądu Najwyższego, v. J. Jaskiernia, *Pozycja stanów w systemie federalnym USA*, PWN Warszawa 1979, s. 49.

„konfederacyjny”[437]. Nie jest do końca jasne, jakie polityczne zamiary przyświecały Calhounowi, że zaangażował się tak drastycznie w ruch nullifikatorów. Można domniemywać, że na pewnym etapie swojej kariery politycznej, zakładał on iż stanowi to doskonałą bazę do politycznej sukcesji na szczeblu federalnym, którą z pewnością rozważał[438].

We wspomnianym już dziele „*A Discourse*…”, Calhoun dodatkowo pochylał się też nad kwestiami semantycznymi pewnych zapisów[439]. Wywarł zatem ogromny wpływ na omawianą już wcześniej interpretację o kształcie i charakterze Unii. Calhoun uznawał, że zwrot zawarty w art. 1 ust. 1 Konstytucji „przyznana” (*granted*), należy stosować zamiennie ze słowem „delegowana” (*delegated*)[440]. Biorąc pod uwagę doświadczenia amerykańskie z okresu rewolucji, Calhoun sugerował, że tylko poprzez drobiazgowe rozważenie konkretnych, przyznanych uprawnień, można będzie wyjaśnić cały skomplikowany charakter ustrojowy Stanów Zjednoczonych[441]. Broniąc praw mniejszości uporczywie przypominał o charakterze samej konstytucji, zadając przy tym pytanie, czy ma ona charakter federalny czy absolutny? Czy opiera się ona na suwerenności *states*, czy też jest uległa wobec dyktatowi „woli większości”[442]. Autorstwa Calhouna *Exposition and Protest*[443] było wyrazem przywiązania do tzw. kompaktowej teorii konstytucji (*Compact Theory of the Constitution)* czyli trwania przy stanowisku, że konstytucja jest rezultatem kontraktu „suwerennych państw”[444]. I wraz z chwilą naruszenia umowy, *states* mają prawo do wystąpienia z federacji. Problem polegał jednak na tym, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych w żaden dosłowny sposób nie określała tej możliwości.

Niezwykle istotnym elementem myśli Calhouna jest również jego stosunek do rozstrzygania sporów wewnątrz samej Unii. Otóż uznawał on klasyczną i schematyczną niejako procedurę, która odwoływała się w tym zakresie do decyzji Sądu Najwyższego (*Supreme*

[437] Tego rodzaju spojrzenie Calhouna wynikać mogło z obserwacji historyczności procesów ustrojowych. Wydaje się całkiem zasadne przyznanie, że mało kto w owym czasie uznawał, że Unia stworzyła *states*. Ratyfikacja konstytucji zdaje się potwierdzać fakt odwrotnej kolejności procesowej. To *states* stworzyły Unię i od tego bezspornego faktu Południowcy wywodzili swoje racje.
[438] Merrill D. Peterson z Uniwersytetu w Wirginii, sugeruje jednak, że ruch nullifikatorów z Południowej Karoliny był jednak poza zasięgiem kontroli Calhouna, który naiwnie wierzył w zachowanie jakiejś równowagi; v. M.D. Peterson, *The Great Triumvirate*… op.cit., s. 190-191.
[439] Ten konstytucyjno-prawny problem pojawia się w chwili interpretacji znaczenia „suwerenności *states*” i ich „niezależności”; v. W. Osiatyński, *Wizje Stanów Zjednoczonych…* op.cit., s. 148-160.
[440] J.C. Calhoun, *A Discourse on the Constitution and Government of the United States* [in:] R.M. Lence (ed.), *Union and Liberty…* op.cit., s. 104.
[441] Ibidem, s. 104.
[442] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*…, op. cit., s. 186.
[443] Pełna treść wystąpienia, v. *Exposition and Protest Reported by the Special Committee of the House of Representatives on the Tariff*, December 19th 1828, [in:] South Carolina State Library Digital Collections, https://dc.statelibrary.sc.gov/handle/10827/21911 [dostęp: 27.09.2021].
[444] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…* op.cit.,, s. 16.

Court), za błędną i pozbawioną racjonalnych przesłanek w omawianym sporze. Calhoun sugerował bowiem, że Sąd Najwyższy sam jest elementem władzy scentralizowanej i jako taki nie może obiektywnie rozstrzygać poszczególnych sporów na linii „władza federalna– władza państw"[445]. Calhoun postrzegał sprawę w taki sposób, że choć przyznawał iż konstytucja jest dobrem samym w sobie, to jednak nie wierzył w to, aby ograniczające władzę zapisy konstytucyjne czy klauzule były w stanie rzeczywiście egzekwować ograniczenia czy też skutecznie je realizować[446]. Z niezwykłą wręcz przenikliwością wywiódł on możliwość sporu pomiędzy dwiema koncepcjami – ograniczania rządu i poszerzaniu kompetencji władzy federalnej poprzez dominującą partię. Koncepcja ta stanowiła o późniejszym sceptycyzmie Południowców wobec rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, który ich zdaniem musiał mieć zatem naturalną tendencję do rozwiązywania sporów na korzyść władzy centralnej i w konsekwencji prowadzić miał do jej pogłębiania i umacniania[447]. Warto dodać, że Calhoun nie wierzył również, że „rozbicie" struktury władzy na klasyczny podział, chociażby ten monteskiuszowy, zapobiegnie temu konfliktowi. 4 lipca 1830 roku przestrzegał jednak przed dwoma nurtami politycznej ekstremy: „konsolidacją" (*consolidation*) oraz „rozłamem" (*disunion*)[448].

W taki też oto sposób narodziła się stopniowa niechęć Południowców względem władzy centralnej w Unii, a narzędzie jakim była tzw. „doktryna praw *states*" (*States' Rights Doctrine*) wraz z jej radykalną i agresywną propozycją nullifikacji, finalnie doprowadziła do wejścia na amerykańską scenę polityczną ruchu secesjonistów[449]. Calhoun zaś zapisał się na kartach historii amerykańskiej[450] jako ojciec „południowego nacjonalizmu"[451] tworzący podwaliny pod ostateczny kształt separatyzmu narodowego Południowców a w konflikcie z Północą w 1837

[445] Warto nadmienić, że w okresie kulminacyjnym sporu między Północą a Południem, w czasie prezydentury Lincolna, doszło do składowania sędziów Sądu Najwyższego na podstawie czystych preferencji politycznych, tj.faworyzowania zwolenników jedności państwa, tzw. unionistów, v. P. Laidler, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki: Od prawa do polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 202.

[446] J.C. Calhoun, *A Disquisition on Government*, New York Liberal Art Press, s. 25-27.

[447] T. Tulejski, *Kontraktualizm versus federalizm. Argument konstytucyjnoprawny Johna Caldwella Calhouna w okresie kryzysu nullifikacyjnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" Vol. XCVII (2015), s. 109.

[448] v. B. McLeod, *John C. Calhoun: A States'-Rights Nationalist*, Western Oregon University, Department of History, 2009, s. 2.

[449] v. H.V. Ames, *John C. Calhoun...* op.cit.

[450] Obecnie istnieje instytut badawczy im. Johna C. Calhouna, powołany w Karolinie Południowej jako organizacja non-profit. v. https://calhouninstitute.com/ [dostep: 27.07.2021].

[451] Termin „południowy nacjonalizm" był przez bardzo długi okres negowany przez badaczy, którzy nie byli skłonni zgodzić się na to, że takowa idea w ogóle mogła kształtować świadomość radykalnego Południa. „Nacjonalizm południowy", jako ten który inicjował w konsekwencji działania polityczne, zwyczajnie bagatelizowano. Do trzech prac, które ostatecznie obaliły ten niesłuszny pogląd należą: E.M. Thomas, *The Confederate Nation. 1861-1865*… P.D. Escott, *After Secession. Jefferson Davis and the Failure of Confederate Nationalism*, Louisiana State University Press 1992, i J. McCardell, *The Idea of a Southern Nation. Southern Nationalists and Southern Nationalism 1830-1860*... op.cit.

roku niejako profetycznie zasugerował, że „nędza i bieda ogarnie całe Południe”[452]. Pod koniec życia Calhoun był istotnie przekonany, że secesja zdaje się być jedynym i ostatecznym środkiem na utrzymanie interesu Południa. Czuł on jak nigdy przedtem, że jest odpowiedzialny za rozwój wydarzeń, ale nie zamierzał sugerować kompanom szukania kompromisów za wszelką cenę[453]. Zakładał on jednak przy tym, że wysunięta przezeń propozycja i warunki, pozwolą mimo wszystko zachować Unię w jedności[454]. Jego stan zdrowia nie pozwalał już jednak na taki angaż, jak czynił to dawniej. Piątego marca jego mowa do Senatu była ostatnią. Dla części badaczy spuścizny politycznej Calhouna, pozostaje on jednak nade wszystko „unionistą”, który pomimo sekcyjnego uwikłania się w spór, do śmierci walczył o ratowanie republiki[455]. Dlatego właśnie pozostaje on wedle historyków i innych badaczy jednym z głównych aktorów w historii politycznej XIX-wiecznych Stanów Zjednoczonych[456].

Niniejszym należy rozważania w tym rozdziale podsumować w taki sposób, że „południowy nacjonalizm” nie wyklarował się w sposób zupełnie przypadkowy. Kształtował się on w sposób systematyczny i swobodny, niejako oddolnie na przestrzeni lat doświadczeń młodej republiki. Świadomość południowej tożsamości wzrastała wprost proporcjonalnie do coraz bardziej rażących różnic sekcyjnych i postrzegania przez samych Południowców tego, że konkretnie ich społeczeństwo zdecydowanie odbiega od reszty społeczeństw zrzeszonych w unii politycznej i że przyjdzie w końcu moment zdania sobie sprawy z faktu ich niekompatybilności[457]. Istnieniu struktury społecznej na Południu opierającej się na pewnego rodzaju hegemoniczności jednej z grup, sprzyjał niewątpliwie rozkwit „nacjonalizmu konfederackiego” wzmacnianego przez rozpowszechniony społecznie i politycznie akceptowalny konsensus[458]. Calhoun był w odniesieniu do powyższych „konfederackim feniksem” (*The Confederate Phoenix*), który próbował zaoferować Stanom Zjednoczonym inną wizję federalizmu[459].

[452] J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and Neo-Confederate Reader*… op.cit., s. 40.
[453] v. Ch.M. Wiltse, *John C. Calhoun. Sectionalist: 1840-1850,* The Bobbs-Merill Company, Indianapolis-New York 1951, s. 448-472.
[454] H.V. Ames, *John C. Calhoun and the Secession Movement of 1850,* Alpha Editions 2021, s. 30.
[455] B. McLeod, *John C. Calhoun: A States'-Rights Nationalist,* Western Oregon University, Department of History 2009, s. 26.
[456] C.N. Wilson (ed.), *Essential Calhoun…* op.cit., s. xv.
[457] J. McCardell, *The Idea of a Southern Nation…* op.cit., s. 6.
[458] D.G. Faust, *The Creation of Confederate Nationalism. Ideology and Identity in the Civil War South*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1988, s. 16.
[459] M.L. DeRosa, *The Confederate Constitution of 1861. An Inquiry into American Constitutionalism*, University of Missouri 1991, s. 18-37

3.1.2 STATES' RIGHTS DOCTRINE - DOKTRYNA PRAW *STATES*

Konflikt pomiędzy określoną wizją i rozumieniem federalizmu amerykańskiego zrodził dwie tradycje polityczne w Stanach Zjednoczonych. W najprostszym ujęciu można je scharakteryzować jako dwie perspektywy interpretujące prawny charakter ustrojowy państwa amerykańskiego. Pierwsza broniąca idei „federalizacyjnej" decentralizacji, którą nazywać tutaj będziemy „doktryną praw *states*" (*States' Rights Doctrine*) oraz druga będąca jej przeciwieństwem tj. optująca za scentralizowaniem ośrodka decyzyjnego, zwana też „doktryną narodową" /nacjonalistyczną/ (*National Rights Perspective*)[460]. Przy czym należy uściślić iż doktryny ustrojowe w Stanach Zjednoczonych, w tamtym okresie, były inicjowane za pomocą prób praktyki ustrojowej, choć niewątpliwie dyktowane i kształtowane były również przez wpływowe idee filozoficzne. Nie oznacza to jednak, że nurty te z góry były sobie przeciwstawne, klarowały się one wraz z ilością inicjatyw politycznych rozwiązujących konkretne zagadnienia ustrojowe. Co należy jednak rozumieć pod podjęciem doktryny praw *states*? Otóż najogólniej mówiąc jest to zbiór poglądów i interpretacji prawno-konstytucyjnych, które utrzymują, że władza federalna jest ograniczona i nie może ona ingerować w te prawa, które zarezerwowane są dla poszczególnych *states*.

W istocie można wyszczególnić trzy stanowiska w kwestii interpretacji „praw *states*". Pierwsze, *states* zawarły umowy między sobą, za pomocą konstytucji skonsolidowały ją w jedną i zrzekły się swojej suwerenności[461]. Drugie, *states* podpisały umowę Unii, powołując rząd federalny, ale nie zrzekły się one swojej suwerenności oraz trzecie, ratyfikacja konstytucji jest wyrazem „woli amerykańskiego ludu" i to on sprawuje realną władzę[462]. Niewątpliwie interpretacja konstytucji oparta jest o klasyczną myśl konserwatywną. Jak zauważa Roger Scruton „konserwatyści traktują konstytucję jako odziedziczoną zasadę państwa, państwo zaś nie jako strażnika jedności społecznej, lecz jej wyraz"[463]. Historyczne źródła wskazują, że nurt „praw *states*" ćwiczony był już w XVIII wieku, wyłonił się jednak i przybrał na znaczeniu dopiero w XIX wieku, głównie za sprawą działalności omawianego już tutaj wyżej Johna C. Calhouna.

[460] W.H. Pryor, *Madison's Double Security…* op.cit., s. 1171.
[461] Należy od razu dodać, że eksplikacja ta jest dominująca. Praktyka posunięć politycznych w amerykańskiej historii potwierdza dominację tego stanowiska; v. A.J. Beitzinger, *A History of American Political Thought,* New York-Toronto 1972, s. 378-379.
[462] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…*, op.cit., s. 220.
[463] R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm?*, Zysk i s-ka, Poznań 2002, s. 72.

Pierwsze oddziaływanie doktryny można zaobserwować w słynnych Rezolucjach Kentucky i Wirginii (*Kentucky and Virginia Resolutions*) z 1798 i 1799 roku[464]. Pierwsza inicjowana przez Thomasa Jeffersona, druga zaś przez Jamesa Madisona[465]. Rezolucje te z całą pewnością hamowały zakusy władzy centralnej, argumentując swój sprzeciw wobec niej na gruncie konstytucji. Okres ten uznać można jako preludium pewnego podziału, wówczas jeszcze objawiającego się w stronnictwach „hamiltonistów" i „jeffersonistów"[466]. To wtedy pojawiła się również tendencja do kopiowania na grunt amerykański wzorców angielskich, prowadzących niechybnie do centralizacji aparatu władzy i jego rozpostarcia na całe terytorium Stanów Zjednoczonych[467].

Zagadnienie „doktryny praw *states*" jest kolejnym niezwykle ważnym elementem dla zrozumienia późniejszego „konfederackiego nacjonalizmu" i próby jego późniejszej argumentacji. Stanowi ona również kontynuację rozważań na temat federalizmu amerykańskiego, charakteru i kształtu Unii, który został omówiony w rozdziale pierwszym niniejszych rozważań. Źródeł doktryny z całą pewnością należy doszukiwać się w kultywowaniu „demokracji jeffersonowskiej" (*jeffersonian democracy*), pośród której szczególne znaczenie miała tzw. „Zasady 98 roku" (*Principles of 98'*)[468], zgodnie z którą poszczególne *states* mogły oceniać konstytucyjność ustaw i dekretów płynących ze szczebla władzy federalnej.

Jak zostało już wyżej wspomniane, John C. Calhoun, a wraz z nim także inni prominentni przedstawiciele Południa, w niezwykle szybki i stanowczy zarazem sposób przeszli na polityczne antypody w stosunku do retoryki politycznej Północy. Porzuciwszy „nacjonalizm jankeski", stali się oni „nacjonalistami doktryny praw *states*" lub też „sekcjonistami praw *states*"[469]. Południe argumentowało niemal od początku, że Północ w

---

[464] T. Wieciech, *Unia w myśli politycznej Thomasa Jeffersona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 87.

[465] Jak zauważa Tomasz Tulejski wspomniane rezolucje dobitnie potwierdzały suwerenny status *states* w odniesieniu do Unii; v. T. Tulejski, *Debata Webster-Hayne. Początek sporu Północ-Południe o interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych w epoce antebellum*, „Studia Politologiczne" Vol. 49, (2018), s. 221-222.

[466] Istotnie należy zwrócić tutaj już uwagę, że to być może właśnie różnice polityczne między Alexandrem Hamiltonem a Thomasem Jeffersonem, doprowadziły do ukształtowania się konfliktu sekcyjnego, w którym Północ pozostała wierna Hamiltonowi, zaś Południe w pełni oddało się tradycji Jeffersona. Obie sekcje później swoją argumentację będą czerpały niemal wprost odnosząc się do tych dwóch Ojców Założycieli; v. T.P. Abernethy, *The South in the New Nation: 1789-1819*, Louisiana State University Press 1961, s. 42.

[467] T. Wieciech, *Unia w myśli…*op.cit., s. 86.

[468] Termin wprowadzony do amerykańskiej teorii politycznej w wyniku rozwiązań zastosowanych w ramach Rezolucji Wirginii i Kentucky z 1798 roku; v. J.E. Morrison, *Ambiguous Union. Madison, Jefferson and the Principles of '98, 1798-1834*, Georgia State University, Dissertation, Department of History 2015; W.J. Watkins, *Reclaiming the American Revolution. The Kentucky and Virginia Resolutions and Their Legacy*, Palgrave Macmilan, New York 2004, s. 55-82.

[469] B. McLeod, *John C. Calhoun: A States' Rights Nationalist,* Western Oregon University, Department of History, „Student Theses Papers and Projects" (208), 2009, s. 3.

agresywny sposób podważa oryginalne rozumienie konstytucji[470] a samą „doktrynę praw *states*" uznawano wówczas na Południu za właściwą i prawdziwą tradycję rozumienia konstytucjonalizmu zainicjowaną przez „Thomasa Jeffersona i jego Republikanów"[471]. Calhoun uważał „prawa stanów" pryncypialną sprawę amerykańskiego systemu politycznego[472]. Postać Jeffersona ma zresztą po dziś dzień istotne znaczenie dla Południowców, ponieważ jak podkreślają, „jego marzeniem dla Ameryki, dla Południa, był naród farmerów" (*nation of farmers*)[473]. „Prawa stanów" uznawane są zatem za wzorzec „dziedzictwa i pierworództwa" wolnych kolonii, które ostatecznie zwieńczyła ratyfikacja konstytucji[474]. Kładzenie nacisku na „suwerenność państw" oznaczało przyjęcie interpretacji wykładni konstytucyjnej w której stroną umowy były *states* nie zaś Unia rozumiana jako „my naród"[475]. Był to argument o tyle istotny, że sama konstytucja nie określa Stanów Zjednoczonych „państwem, narodem a zaledwie trzy razy posłużono się terminem Unia"[476].

Koncepcja „praw *states*" bywa jednak różnie odbierana przez współczesnych badaczy. Można domniemywać iż jest tak dlatego, że jej ewentualna współczesna legitymizacja powodowałaby relatywnie duże trudności w ugruntowanym odbiorze amerykańskiej historiografii. Próby kompromitowania całej doktryny sprowadzają się zatem w istocie do tego, że odbiera się współcześnie, jej historyczny status i umocowanie w tradycji amerykańskiego federalizmu jako siły na tyle znaczącej by mogła ona wyznaczać trend ustrojowy.

Thomas DiLorenzo[477] zauważa dodatkowo, że zarzuty wobec „doktryny praw *states*" koncentrują się wokół tego, iż miała być ona rzekomo „fabrykowana" i merytorycznie tworzona zaraz po wojnie secesyjnej przez weteranów Konfederacji, a zatem w chwili, kiedy Południowcy stracili wszystkie atuty swojej argumentacji[478]. DiLorenzo uważa jednak, że

---

[470] v. J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was…*, op.cit., s. 313.
[471] L.R. Tucker, op.cit., s. 35.
[472] C.N. Wilson (ed.), *Essential Calhoun*.. op.cit., s. 274.
[473] L.R. Tucker, op. cit.,, s. 35.
[474] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters…,* op.cit., s. 248.
[475] Warto również przypomnieć, że kwestia „suwerenności państw" rozpatrywana była już w 1792 roku. Sąd Najwyższy odrzucił ją w sprawie Chrisholm v. Georgia werdyktem z 1793 roku. Wyrok ten uchyliła dopiero Jedenasta Poprawka. Dodatkowo jak zauważa Jerzy Jaskiernia; „konstytucja formułuje zasadę domniemania kompetencji na rzecz stanów (*states* – dop. autor); podczas gdy stany (*states* – dop. autor*)* mogą uczynić wszystko to, co im wyraźnie nie zakazano, to Unia musi się liczyć z zakazami i katalogiem kompetencji jej delegowanych"; v. J. Jaskiernia, , *Pozycja stanów w systemie federalnym USA*, PWN Warszawa 1979, s. 31.
[476] Ibidem, s. 30-31.
[477] Thomas J. DiLorenzo jest ekonomistą w Instytucie Ludwiga von Misesa w Auburn w Alabamie. Jest jednym z głównych badaczy neo-konfederackich, którzy skupiają się na podważaniu „legendy Lincolna". Na ten temat DiLorenzo wydał trzy publikacje, których tezy zostaną w niniejszej pracy przytoczone. O wyjątkowej agresji wobec postaci Lincolna świadczyć może fakt, że DiLorenzo powołuje się nawet na Hitlera w celu wykazania, że ten inspirował się Lincolnem przy intepretacji spójności państwa federacyjnego jakim były Niemcy.
[478] DiLorenzo krytycznie odwołuje się tutaj do pracy popełnionej pod redakcją historyka Gary'ego Gallaghera „The Myth of the Lost Cause"; v. T.J. DiLorenzo, *The Real Lincoln*… op.cit., s. 262-263.

narracja tego rodzaju wynika albo ze złej woli badawczej, albo też z nieznajomości podstawowych źródeł, prac i opracowań na temat konstytucjonalizmu amerykańskiego[479]. DiLorenzo sugeruje dodatkowo, że mimo tego iż powstało wiele solidnych prac na temat „doktryny praw *states*", to próby jej zdyskredytowania wykazują się niestety sporym powodzeniem w tworzeniu amerykańskiej historiografii.

Współczesna wykładnia upatruje w tym nurcie „kontrrewolucji niewolnictwa (*counter-revolution of slavery*) rzekomo niweczącej równościowe zdobycze Deklaracji Niepodległości"[480]. „Prawa *states*" były postrzegane jako burzliwa i agresywna reakcja na zachodzące wielki zmiany ekonomiczne i przeobrażenia społeczne. Odmawia się w ten sposób „prawom *states*" definicji wpisującej się w najwyższą i najprostszą formę sprawowania demokracji[481].

Niektórzy badacze sugerują więc wprost, że „doktryna praw *states*", choć istotnie zakładała prawo do kontroli własnego społeczeństwa przez poszczególne *states*, to jednak w owych czasach przełomu, nurt ten domagał się po prostu utrzymania dominacji białego człowieka[482]. W skrajnych przypadkach współcześni dyskutanci zaangażowani w ocenę sporu, w „doktrynie praw *states*" upatrują nawet „proto-nazistowskiej ideologii" zainicjowanej jedynie w celu ochrony niewolnictwa[483].

Niemniej jak podaje libertariański teoretyk Thomas E. Woods, posiłkując się przy tym stanowiskiem historyka Eugene D. Genovese, ścisłe rozumienie konstytucji w wydaniu takich polityków jak George Mason, Thomas Jefferson, John Randolph, St. George Tucker czy John Taylor, poza tym ostatnim, w żaden sposób nie wiązało „doktryny praw *states*" z obroną niewolnictwa[484].

W niniejszej ocenie, skłaniać się należy jednak do wniosku względnie wypośrodkowanego, mianowicie że „doktryna praw *states*" rzeczywiście realizowała się w kluczowych momentach spornych, ale z całą pewnością jej ranga w inicjatywach Południa została nieco podniesiona tuż po zakończeniu wojny secesyjnej. Niektórzy wskazują, że „fetyszyzacja" praw stanów wynikała nie tylko z samego konstytucjonalizmu, ale też

[479] DiLorenzo podejmując się próby zdyskredytowania tego stanowiska przytacza klasyczne dzieło w drobiazgowy sposób dokumentujące znaczenie w amerykańskiej historii „doktryny praw *states*", którego autorem jest Forrest McDonald; v. F. McDonald, *States' Rights, and the Union...* op.cit..
[480] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters…,* op.cit., s. 248
[481] Zarzut jest formułowany głównie w oparciu o to, że „doktryna praw *states*" była wykorzystywana niemal wyłącznie w celu obrony niewolnictwa; v. E.M. Thomas, *The Confederate Nation 1861-1865*, Harper Parennial, New York 2011, s. 32-33.
[482] U.B. Phillips, *The Course of the South to Secession*, American Century Series, New York 1964, s. 145.
[483] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters…,* op.cit., s. 248.
[484] T.E. Woods, *Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington DC 2004, s. 33

z postawienia przed faktem, że doktryna ta nie była znaczącym aspektem amerykańskiej historii politycznej. Zwłaszcza jeśli takie spojrzenie reprezentowała przygniatająca większość innych badaczy czy obserwatorów procesów politycznych[485]. Współcześni obrońcy sekcyjnego Południa, wskazują przy tym na fakt, że źródłem debat na temat niewolnictwa był w istocie spór geograficzny w którym chodziło po prostu o polityczną dominację bądź też równość w Unii[486]. Argument ten przytaczany jest w odniesieniu do tezy, że próby czynione przez Południe w celu rozszerzenia niewolnictwa nie mogły się ziścić w rzeczywistości, gdyż bardzo często nowe, pustynne tereny po prostu uniemożliwiały stworzenie „plantacji" a co za tym idzie struktury społecznej opartej na „szczególnej instytucji"[487].

Można wyszczególnić dwa czynniki warunkujące cały nurt myślenia politycznego „praw *states*". Pierwszym jest wspomniana problematyka rezolucji Kentucky i Wirginii, drugim z kolei, zainicjowane w 1807 roku przez Partię Republikańską w Kongresie pod przewodnictwem przez Thomasa Jeffersona embargo handlowe jako odpowiedź wobec Brytyjczyków i Francuzów w ramach trwających wojen napoleońskich a zakłócających handel[488]. Inicjatywa ta doprowadziła do dyskusji na temat jedności i spójności interesów Unii, nie wszyscy bowiem odbierali rodzące się pomysły i decyzje w sposób pomyślny dla swoich interesów.

Dla Johna Calhouna brzmienie rezolucji pozwoliło ostatecznie na przygotowanie przez Karolinę Południową nullifikacji dla ustanowionych w 1828 roku „ceł odrazy" (*Tariff of Abominations*). Przygotował on deklarację *South Carolina Exposition and Protest*, w której w ośmiu punktach wyartykułowano wszystkie zarzuty względem władzy federalnej i zakwestionowano konstytucyjność ceł protekcyjnych[489]. Calhoun stwierdzał bowiem, że rozwiązanie to jest „niekonstytucyjne, nierówne, opresyjne i obliczone na korupcję i zniszczenie krajowej wolności"[490]. Uważał on, że Południe chce „wolnego handlu", podczas gdy Północ chce stosować „obostrzenia" których dodatnim beneficjentem będzie jedynie Północ, kosztem Południa[491]. Innymi słowy Calhoun był zajadłym krytykiem protekcjonizmu a do obrony „wolnego rynku handlu" użył „praw *states*". Wyszedł on przy tym od argumentu,

[485] A.M. Schlesinger, *The State Right Fetish,* [in:] K.M. Stampp, *The Causes of the Civil War*, op.cit., s. 70.
[486] T.E. Woods, *Politically Incorrect…,* op. cit., s. 43.
[487] Ibidem, s. 43.
[488] Ibidem, s. 67.
[489] M.C. Ray, *A Perverted Construction. James Madison, The Virginia Resolutions and the Nullification Crisis*, Oklahoma Christian University, 2010, s. 29.
[490] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters. The Constitutional Doctrine of States' Rights in the Old South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018, s. 255.
[491] T. Tulejski, *Debata Webster-Hayne…* op.cit., s. 219.

że władza została jedynie „delegowana" na Kongres, co pozwala poszczególnym *states* kontrolować ją lub jeśli wymaga tego sytuacja limitować[492].

Zastosowanie nullifikacji w odniesieniu do wspomnianych taryf (ceł) – jak przekonuje historyk Clyde N. Wilson – nie wynikało z faktu ich bezpośredniego wpływu na sytuację Karoliny Południowej[493]. Wilson stwierdza, że pytanie o cła należało rozważyć w następującym ujęciu:

1) Czy cła protekcyjne były sprawiedliwe?
2) Czy była to dobra polityka?
3) Czy były konstytucyjne?[494]

Wilson odpowiada stanowczo: „każdy kto wierzy w wolny rynek (*free market*) i ograniczony rząd (*limited government*) odpowie NIE na wszystkie te pytania"[495]. Co ciekawe, sama idea nullifikacji nie była, jeśli prześledzić aktywności sekcyjne, jedynie domeną Południa. Thomas J. DiLorenzo zauważa, że ludność Północy również powoływała się na proceder nullifikacji, a nawet groziła secesją, czego przykładem ma być bojkotowanie federalnej ustawy o tzw. zbiegłych niewolnikach (*Fugitive Slave Act*)[496]. Wcześniej zaś koncepcje secesjonistyczne były nawet bardziej żywotne na samej Północy niż na Południu[497]. Nullifikacja jest zatem przez część badaczy uważana za naturalną tradycję polityczną Ameryki. Co ciekawe nullifikacja w praktyce nigdy nie była wykorzystana do obrony instytucjonalnego niewolnictwa.

Warto dodać, że myśl Południa w kwestii odnoszenia „doktryny praw *states*" do samej konstytucji, zaczęła stopniowo ulegać erozji i ewoluować w takim kierunku w jakim poniekąd sugerował i przewidywał sam Calhoun. Południowcy po pierwsze nie chcieli zawierzać bezgranicznie jedynie organom centralnym. Dodatkowo byli przeświadczeni, że nie należy ulegać złudzeniu, że na gruncie konstytucji są oni w stanie znaleźć rozwiązanie dla wszystkich swoich problemów, zwłaszcza, że właściwego rozumienia konstytucji notorycznie im

[492] v. J. Niven, *John C. Calhoun and the Price of Union: A Biography*, Louisiana State University Press, 1989, s. 154-178. Pełna treść protestu; v. *John C. Calhoun's South Carolina Protest*, 19 December 1828, https://www.warrenhills.org/cms/lib/NJ01001092/Centricity/Domain/145/South%20Carolina%20Exposition%20and%20Protest.pdf (dostęp: 07.06.2021).
[493] C.N. Wilson, *Nullification. Reclaiming Consent of the Governed*… op.cit., s. 57.
[494] Ibidem, s. 57.
[495] Ibidem.
[496] T.J. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 293.
[497] DiLorenzo przywołuje tutaj trzy wydarzenia z historii Stanów Zjednoczonych, które północne *states* (Nowa Anglia) za sprawą aktywności „Federalistów" odbierały jako krzywdzące dla siebie. Należą do nich: 1803 zakup Luizjany z 1803 roku, embargo handlowe 1807 i wojna z 1812 roku. Także erę jeffersonowską, *states* z obszaru Nowej Anglii uznawały za zagrożenie dla swoich żywotnych interesów w Unii. A dominację polityczną Thomasa Jeffersona za uknuty spisek Wirgińczyków; v. T.J. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 93-95.

odmawiano[498]. Dzisiaj Południowcy wyrażają to już w zdecydowanie mniej dyplomatycznej formie, twierdząc, że „jako południowi nacjonaliści, musimy pamiętać, że nie ma niczego magicznego w słowie konstytucja"[499].

Można zatem przyjąć, że o ile spór o charakter i kształt Unii rozpoczął się już w trakcie ratyfikacji konstytucji, to w początkowej fazie politycznego zaangażowania zwolennicy „praw *states*" stanowili większość i to na ich korzyść działał charakter ustrojowy[500].

Z kolei orędownicy „nacjonalistycznej" teorii oraz ich wzorce inspirowane systemami politycznymi z mocarstw europejskich byli w zdecydowanej mniejszości[501]. Bardzo szybko jednak zależność ta odwróciła się i rzecznicy „doktryny praw *states*" zmuszeni zostali do defensywy politycznej[502]. Nie będzie zatem przesadą stwierdzenie, że nullifikacja była oczywistą i niejako naturalną konsekwencją realizowania w praktyce „doktryny praw *states*".

Wierzył w nią nawet Jefferson, który choć poglądy w tej kwestii miał zdecydowanie zróżnicowane i trudno tutaj dopatrzyć się jakiejś stałej deklaratywności i klarowności, to jednak widział w nullifikacji „remedium na niekonstytucyjne ustawy"[503]. Z niektórych bowiem przekazów, doszukać się można również u Jeffersona poglądu, że nullifikacja stanowiła zagrożenie dla porządku konstytucyjnego przez fakt, że członkowie legislatury mogliby paraliżować rząd federalny za sprawą jednostronnego ogłoszenia nieważności, takich czy innych, ustaw i praw[504].

Warto jednak zdać sobie sprawę, że zanim doszło do secesji, szereg koncepcji wypływających od strony *states* należy traktować jako próby balansowania w strukturze Unii. W słynnej debacie Webster-Hayne tematyka secesji była zarysowana jedynie w formie swobodnej koncepcji bez pokrycia praktycznego. Niemniej teoria tam zdawała się

---

[498] v. J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was Right…* op.cit., s. 314-315.

[499] Współcześni apologeci Południa wskazują na zasadność tego stanowiska przywołując niejako zarzut, że „nawet komunistyczna Rosja posiadała konstytucję gwarantującą prawa człowieka i wolności obywatelskie i religijne"; v. Ibidem, s. 315.

[500] W słynnych debatach senackich pomiędzy Danielem Websterem a Robertem Young Hayne'm, w kwestii istoty Unii, dla Hayne'a jako orędownika „decentralizacji", nacjonaliści jawili się jako „najwięksi wrogowie Unii" a zatem to ich stanowisko miało być błędne na gruncie rozumienia federalizmu amerykańskiego; v. T. Tulejski, *Debata Webster-Hayne…,* op.cit., s. 228. Dodatkowo warto odnotować, że współcześnie spór ten trwa nadal, głównie o to, kto był ostatecznym zwycięzcą jej. Stanowisko apologetów Południa, v. H.A.S. Trask, *Who Won the Webster-Hayne Debate of 1830*, https://www.abbevilleinstitute.org/who-won-the-webster-hayne-debate-of-1830/ [dostęp: 29.06.2021].

[501] T. Wieciech, *Unia w myśli politycznej…,*op.cit., s. 100.

[502] Odwracanie się tego trendu, tej zależności ustrojowej wymaga głębszych analiz, przy czym każda ze stron tego sporu znajduje solidne argumenty na poparcie swoich racji. Spór opierał się na pytaniu „Unia czy państwa? Który z tych elementów był pierwszy i który powołał drugi?" Przykładowa, klasyczna praca w tym zakresie ukazująca nowe spojrzenie na konstytucję amerykańską i charakter Unii, v. J. Taylor, *New Views of the Constitution*, Regnery Publishing, Washington 2000.

[503] S. Wilentz, *The Rise of American Democracy*, WW Norton & Company, New York-London 2005, s. 79.

[504] Ibidem, s. 79.

być analizowana w oparciu o okres rewolucyjny. Przedstawiciel Karoliny Południowej William Smith w 1830 roku zobrazował skalę nastrojów secesjonistycznych, gdzie twierdził, że „jeśli cofniemy się do 1774 roku albo do 1775, to zobaczymy mniejsze powody, które doprowadziły do rewolucji i odłączenia się Stanów Zjednoczonych od Wielkiej Brytanii, niż te które pojawiły się obecnie między władzą federalną a Karoliną Południową”[505].

Rys. 1. Kumulacja „doktryny praw *states*”

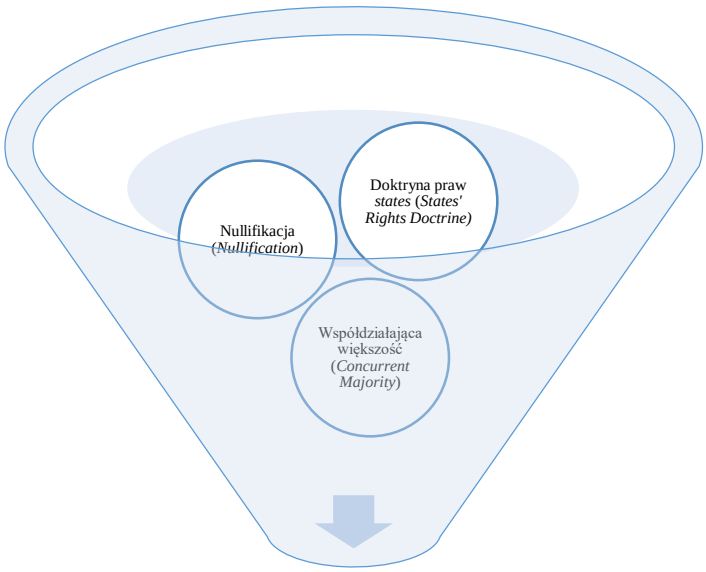

źródło: opracowanie własne.

Spore grono badaczy amerykańskiego konstytucjonalizmu uważaj, że nie podlega żadnym wątpliwościom fakt, że finalna secesja była po prostu „bliźniaczym prawem” nullifikacji (*twin right of nullification*) przysługującym stanom, której w czasie formowania się Stanów Zjednoczonych nikt nie kwestionował[506]. Proces ten w praktyce ustorjowej postrzegany był zazwyczaj trójetapowo.

[505] *Speech of William Smith of South Carolina February 25, 1830*, [in:] H. Belz (ed.), *The Webster-Hayne Debate*…, op.cit., s. 331.
[506] J.R. Graham, *A Constitutional History of Secession*, op.cit.,, s. 108.

Rys. 2. Legislacyjna droga do secesji

źródło: opracowanie własne na podstawie; J.R. Graham, *A Constitutional History of Secession*, Pelican Publishing Company, Gretna 2002, s. 108-109.

Pytaniem, które zatem się nasuwa, to czy na „doktrynę praw *states*" rozciągnąć można, albo też raczej, czy w jej ramy wpisać można istotę rozważań nad secesją. Czy sesję można zdefiniować jako proces legalny i ustrojowo dopuszczalny? Koncepcje Ojców Założycieli nie wzmiankują niestety ani też nie wskazują bezpośrednio o problematyce secesji w sposób jakiejkolwiek ugruntowanej procedury, którą można by z łatwością przekuć od teorii na grunt czysto praktyczny.

Secesja była rozważana jedynie teoretycznie, choć w praktyce politycznej nikt nie widział możliwości ani tym bardziej chęci jej zastosowania. Niemniej jak zostało już wcześniej przedstawione, niektóre spośród *states* w trakcie ratyfikacji konstytucji, zastrzegły sobie do niej prawo (Wirginia, Rhode Island i Nowy Jork). A jako, że struktura Unii przewidywała zasadę równości *states*, to prawo to należałoby rozciągnąć na wszystkie pozostałe *states*. Badacze zwracają uwagę, że niezbędnym elementem do wprowadzenia pojęcia secesji na salon politycznych dyskusji, były pierwsze próby podważenia samej teorii konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych[507].

[507] T. Wieciech, *Unia w myśli politycznej…* op.cit., s. 159.

Jedną z pierwszych takich prób były rozważania nad „współdziałającą większością”[508]. Michael F. Conlin podaje jednak, że przed wybuchem wojny secesyjnej, nawet na długo przed napięciem politycznym, już większość Południowców, szczególnie tych określanych mianem „pożeraczy ognia” (*Fire-Eaters*)[509] uważała secesję za „konstytucyjne prawo”[510]. Dla stronników Północy zaś secesja była uznawana za niekonstytucyjny akt buntu i niewielu spośród nich było gotowych przyznać Południowcom rację[511]. Sam Lincoln w swoim uzasadnieniu podjęcia się działań wojennych odwoływał się do zasady, że gdy prawa mniejszości nie są ściśle określone, to powinny zostać one poddane woli większościowej. Innymi słowy Lincoln w żaden sposób nie widział możliwości pozostawienia sprawy inicjatywie Południa. Uważał, że mniejszość nie może zdominować Unii[512]. Stanowisko to wzmacniane było dodatkowo przeświadczeniem ciągłości rządów republikańskich przez co Północ, za sprawą decyzji prezydenta Lincolna, nierzadko skazywała się na wątpliwość konstytucyjności swoich poczynań[513].

Przyjmując jednak porażkę na gruncie prawno-konstytucyjnej debaty ustrojowej, apologeci Południa, którzy w jakiś sposób czuli się nie tylko uciskani, ale też którzy uzmysłowili sobie, że ich rola i wpływ na kształtowanie się procesu politycznego w kraju maleje, zaczęli rozważać secesję w sposób proceduralnie całkiem dopuszczalny. A zatem, o ile sama konstytucja w tej kwestii w istocie milczy, to Południowcy mieli do dyspozycji co najmniej dwie drogi; musieli zacząć kwestionować dominację interpretacyjną „wiecznej Unii” i teorię konstytucji federalnej lub też mogli próbować umowę konstytucyjną modyfikować. W tym też celu ruch secesjonistyczny począł odwoływać się do wcześniejszych ustaleń, zarówno tych wskazanych w Deklaracji Niepodległości, jak i do Artykułów Konfederacji[514]. Oba rozwiązania były niezwykle ryzykowne, o drugim jednak z całą pewnością można

[508] A.O. Spain, *The Political Theory of John C. Calhoun*, Octagon Books, 1968, s. 145.
[509] Radykalna i proniewolnicza grupa politycznego nacisku, dążąca do odseparowania się południowych *states* z Unii.
[510] M.F. Conlin, T*he Constitutional Origins of the American Civil War*, Cambridge University Press 2019, s. 208.
[511] Ibidem, s. 210.
[512] Warto nadmienić, że ochrona mniejszości w tym przypadku Południa przed większością z Północy choć znajduje swoich obrońców pośród współczesnych rozważań teoretyków liberalnej myśli politycznej, to jednak zdają się oni sugerować, że w określonych przypadkach istnieje również zasadne prawo tzw. wojny sprawiedliwej. Czym być może była właśnie wojna secesyjna; v. M. Król, *Bezradność liberałów*. *Myśl liberalna wobec konfliktu i wojny*, Wydawnictwo Prószyński i s-ka, Warszawa 2005, s. 101.
[513] Interpretacje Lincolna pchnęły go do niemalże „dyktatorskich” decyzji. Budzą one do dziś szereg wątpliwości. Rażącym tego przykładem było uchylenie np. „Habeas Corpus Act” zakazującego aresztowań bez wyroków sądowych.
[514] „Pożeracze ognia” (*Fire-Eaters*) pod wpływem teorii o odrębności narodowej Południa, pod wodzą Roberta Rhetta z Karoliny Południowej, gotowi byli na secesję za wszelką cenę. Opis czołowych działaczy, v. E.H. Walther, *The Fire-Eaters*, Louisiana State University Press 1992. Z kolei proces „rozsadzania” Unii i kluczowej roli niewolnictwa w wojnie secesyjnej; v. Ch.B. Dew, *Apostles of Disunion…* op.cit.

powiedzieć, że było politycznie niemożliwe. Legalna secesja była zatem postrzegana przez Południowców jako „uchylenie rozporządzenia o ratyfikacji, którą przyjęli 70 lat wcześniej”[515].

Skrajni i najbardziej żarliwi przedstawiciele ruchu secesjonistycznego nie byli jednak do końca przekonani co do tego, jak zdefiniować „południową odrębność” jako naród i jak ma on ewentualnie wyglądać. Emory M. Thomas przytacza dwie szkoły myślenia w budowaniu „południowego narodu” (*Southern Nation*). Pierwsze zastanawiało się nad istotą narodzin narodu, czy dokonają się one wspólnie (w ramach kilku *states*) czy też osobno, przy udziale wszystkich czy jedynie większości? Oraz drugi wątek, czy posiadające niewolników „państwa graniczne” (*Border States*) powinny przyłączyć się do „narodu południa” i jakie są za tym ewentualne przesłanki, czy pozwolić aby te *states* stanowiły pożądany bufor względem agresji Północy[516].

Te rozważania „radykalnych secesjonistów” znalazły swoje zwieńczenie w postaci samodzielnej, zanim jeszcze powołano Skonfederowane Stany Ameryki, secesji Karoliny Południowej[517]. Graniczne *states* do których należały Missouri, Kentucky, Maryland i Delaware, były niewolniczymi *states*, ale w rezultacie w owym konflikcie, były zdystansowane, pozostały też wierne Unii w trakcie wybuchu wojny[518]. Jak się uważa, odrzuciły propozycję secesji głównie ze względu na aspekty ekonomiczne i doktrynalne oraz zażyłe powiązania gospodarcze z Północą[519]. Uzyskały również od prezydenta Abrahama Lincolna, w przypadku zachowania wierności Unii, gwarancję nietykalności „szczególnej instytucji”[520].

Wsparciem ich interpretacji konstytucyjnej, jakoby sporu toczącego się co do ustanowienia samych zapisów, była Dziesiąta Poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Funkcjonowanie „poprawek” sprawiało rzeczywiście wrażenie „otwartości” interpretacyjnej i budzić mogło pewne wątpliwości co do właściwego rozumienia określonych zapisów. Biorąc pod uwagę, że Południowcy nie byli w stanie blokować niekorzystnych dla siebie rozporządzeń ani też nie byli w stanie kreować już systemu politycznego Stanów

[515] G.M. Curtis, J.J. Thompson, *The Southern Essays…* op. cit., s. 243-244.
[516] E.M Thomas, *The Confederate Nation 1861-1865,* Harper Perennial, New York 2011, s. 41.
[517] Ibidem, s. 41.
[518] Badacze wskazują jednak, że na terenach takich *states* jak Maryland, Delaware, Pensylwania czy nawet Nowy Jork istniały silne tendencje secesjonistyczne, które nie powiodły się tylko dlatego, że nie miały odpowiedniego, charyzmatycznego przywództwa do „legalnej ekspresji swoich opinii”; v. W.C. Wright, *The Secession Movement in the Middle Atlantic States*, op. cit., s. 207. Nowy Jork w okresie wojny secesyjnej, głównie za sprawą dominacji Partii Demokratycznej, sprzyjał secesjonistycznemu Południu; v. E.K. Spann, *Gotham at War. New York City 1860-1865,* SR Books, Washington 2002, s. 2..
[519] B. Levine, *The Fall of the House…,* op.cit., s. 66-67.
[520] v. W.M. Brewer, *Lincoln and the Border States*, University of Chicago Press, „The Journal of African American Studies” Vol. 34 No. 1 (1949), s. 46-72.

Zjednoczonych, przyjęli pozycję „ofiar". Uznano bowiem, że pogłębiająca się dominacja Północy, tak bardzo działa na niekorzyść Południa, że w konsekwencji musi zagrażać samej konstytucji. W takiej sytuacji konstytucja, jako instrument blokady władzy federalnej staje się zdaniem Południowców bezużyteczna[521].

Współcześni Południowcy podtrzymują ten zarzut, zwracając dodatkowo uwagę na fakt, że tragedią amerykańskiej historii jest to, że Dziesiąta Poprawka nie miała charakteru „samoegzekwowalności" (*self-enforcing)*, co niwelowałoby w ogóle potrzebę ustanowienia wcześniejszych dziewięciu[522]. Calhoun z kolei rozumiał taki proces jako ścieranie się pewnych relacji w układzie sił, pisał: „władza może być odpierana władzą, a tendencja tendencją"[523]. Przy czym sama secesja musiała być również odbierana przez Stany Zjednoczone, głównie na Północy, jako fiasko „rewolucyjnych zdobyczy", jako porażka tej akurat wizji życia społecznego i systemu politycznego, o który tak bardzo Amerykanie walczyli w trakcie wojny o niepodległość. Nie ulega zatem wątpliwości, że kryzys 1860-1861 był kryzysem konstytucyjnym, który stworzyła „sama konstytucja, i która spowodowała niemożność jego rozwiązania"[524].

Dodatkowo Południowcy będąc przekonanymi, że dobrowolnej formy udziału *states* w strukturach Unii raczej nikt nie podważa i podważać nie będzie, nawet w sytuacji gdy *states* taką Unię porzucą uznając ją za „tyranię federalnej większości"[525]. Późniejsi przeciwnicy prawa do secesji musieli zresztą przyznawać, że „Unia utrzymywana pod przymusem nie jest doskonałą Unią"[526].

Z jednej więc strony zrozumiałe wydaje się być dlaczego starano się do niej nie dopuścić i niejako za wszelką cenę ratować „eksperyment amerykański". Secesja z punktu widzenia Północy, była też w jakimś stopniu „bluźnierstwem" wobec tego projektu, wobec wszystkie co po uzyskaniu niepodległości symbolizowały Stany Zjednoczone. I być może dlatego późniejsi rzecznicy jedności Unii będą argumentować za tezą, że jedynie wojna (tj. wojna secesyjna) mogła uchronić Stany Zjednoczone przed ostatecznym unicestwieniem, oczyścić „złego ducha", który wkradł się w utopijną wizję amerykańskiego eksperymentu.

Optyka sprawy Południa doszukuje się jednak prób zrewidowania wiodącego spojrzenia nie bezzasadnie. Tak ogromne ilości naruszeń w owym okresie, „praw *states*", musi stanowić

[521] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was Right…*op.cit., 337-342.
[522] C.N. Wilson, *Nullification. Reclaiming Consent of the Governed*… op.cit., s. 13.
[523] J.C. Calhoun, *A Disquisition on Government*, [in:] *The Works of John C. Calhoun*, Vol. 1, s. 12.
[524] M.F. Conlin, *The Constitutional Origins of the American Civil War*, Cambridge University Press, 2020, s. 220.
[525] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…,* op.cit., s. 224.
[526] K.M. Stampp, *The Concept of a Perpetual Union*, „Journal of American History" Vol. 65 No. 1 (1978), s. 5-33.

oczywisty dowód na to, że należałoby w jakimś stopniu uwzględnić skalę krzywd wobec Południowców przy konstruowaniu ostatecznych wniosków[527]. Dodatkowo tuż przed wybuchem wojny secesyjnej Południowcy byli przekonani, że ich sekcyjne interesy zostały zredukowane do miana „podłej mniejszości" (*Contemptible Minority*)[528]. Nie trudno zatem zrozumieć, dlaczego Południowcy na długo przed elekcją Abrahama Lincolna i wybuchem wojny rozważali i przygotowywali podwaliny pod swoje odrębne państwo. Punktami kulminacyjnymi w rozkładzie sił były trzy istotne daty i wydarzenia: w kwestii sił w Kongresie, 1788 rok w którym Południe utraciło Izbę Reprezentantów oraz 1850 w którym Południowcy stracili dominację w Senacie[529]. W przeświadczeniu Południa pozostał zatem fakt, że jedyną tarczą obroną przed tyranią większości Północy może być ich prezydent. Niestety, wybory prezydenckie z 1860 roku nie przyniosły dlań korzystnego rezultatu. Lincoln dla Południowców był „prezydentem Północy" i pierwszym „sekcyjnym prezydentem", który realizował jedynie interesy jednostronne[530].

Próba dokonania secesji dostarcza również pewnych argumentów zwolennikom Południa, że „historyczny kontekst" oderwania się od Unii, mógł wcale nie być warunkowany „instytucją niewolnictwa". Poprzez secesję Południe zrzekało się roszczeń terytorialnych dla rozszerzania swojej „szczególnej instytucji".

Innymi słowy, zarzut Północy o próbie budowania imperium niewolniczego przez Południe, w chwili secesji tracił zdaniem apologetów Południa, swój całkowity sens[531]. Nie było również podstaw do tego, jak twierdzą, aby na wpół tropikalnych terytoriach, próbować zainstalować rolnictwo oparte na niewolnictwie[532]. W owym czasie, w chwili dyskusji nad rozszerzaniem niewolnictwa na nowe terytoria, sam Daniel Webster wyrażał się w podobnym tonie, stwierdzając, że to „Bóg poprzez stworzenie środowiska, zakazał tam ekspansji [niewolnictwa – dop. autor]"[533]. Także Jefferson Davis, jak utrzymuje narracja Południowców,

---

[527] Thomas E. Woods uważa, że należałoby w tym celu stworzyć i poczynić katalog lub też poważną pracę dokumentującą ilość naruszeń „praw *states*" i autonomii przez agresywnie ukierunkowane inicjatywy Północy; v. T.E. Woods, *Politically Incorrect*…op.cit., s. 84.

[528] M.F. Conlin, *The Constitutional Origins…* op.cit., s. 187.

[529] Ibidem, s. 230.

[530] T.J. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 26.

[531] R. O'Barr, *Historical Context Explains Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/historical-context-explains-secession/?eType=EmailBlastContent&eId=62a2e459-c4c8-40b7-9023-687e4e25cd88 [dostep: 27.07.2021].

[532] Przeciwnego zdania są ci badacze, którzy utrzymują, że Południe miało ekspansję niewolnictwa wpisaną w swoją ideologię. Najpierw próbowało wywalczyć nowe tereny za sprawą silnej pozycji w rządzie federalnym, później zaś mogło próbować tego dokonać już jako odrębny byt państwowy. Wskazuje się tutaj możliwe zainteresowanie terenami Kuby, Haiti czy Meksyku; v. K.G. Gąsiorowski, *Projekt Ameryka*…op.cit., s. 241-252.

[533] Speech of the Hon. Daniel Webster Upon Subject of Slavery, Delivered to the United States Senate, March 7th 1850. [in:] Library of Congress, https://www.loc.gov/resource/rbaapc.33100/?st=gallery [dostęp: 27.07.2021].

w swoim przemówieniu z 1850 roku nakreślił iż nie chodzi o rozszerzenie niewolnictwa, a jedynie o respektowanie „praw własności" na „nowych terytoriach" i gwarancję praw konstytucyjnych na które Północ za sprawą ratyfikacji się zgodziła[534]. Davis był więc ucieleśnieniem „starej i radykalnej" jeffersonowej demokracji, która była tak podkreślana przez senatora Johna C. Calhouna[535]. Jak nie trudno zatem się domyślić „doktryna praw *states*" znalazła szczególne ujście w konstytucji Skonfederowanych Stanów Ameryki, które zakładały wprost, że *states* są „suwerenne i niepodległe". Owe *states* miały również łatwiejszą możliwość ustanawiania ewentualnych poprawek do konstytucji[536].

Ostatecznie jednak o legalności secesji przesądziła przegrana Konfederacji[537] i wyrok w sprawie *Texas v. White* z 1869 roku, w którym sędzia Salmon P. Chase orzekł, że „secesja z Unii była niekonstytucyjna"[538]. Konstytucja mówi bowiem jasno, że „ma na myśli niezniszczalną i niepodzielną Unię"[539]. Wyrok w tej sprawie pogrzebał ostatecznie nadzieje „secesjonistów" na wywarcie w dominującym dyskursie ich narracji historycznej i interpretacyjnej znaczenia konstytucji[540]. Przy czym, jak słusznie sugeruje Jarosław Szczepański, „orzeczenie to zapadło w okresie „rekonstrukcji", gdy wszystkie urzędy w państwie sprawowane były przez zwolenników hamiltonowskiej wizji państwa"[541]. Przegrana Konfederacji oznaczała ruinę terenów całego Południa, które to „stało się grobem Calhouna"[542]. Dodatkowo, wchodząca 9 lipca 1868 roku w życie Czternasta Poprawka do Konstytucji, odwracała kierunek ograniczeń, stosując po raz pierwszy zwrot „żaden stan nie może…" (*No State shall…*), co samo w sobie było niewątpliwie mocnym ciosem wymierzonym w prawa stanów[543]. Można zatem podsumować, jak sugeruje Jeffrey R. Hummel, odnosząc się

[534] R. O'Barr, *Jefferson Davis on Slavery in the Territories*, https://www.abbevilleinstitute.org/jefferson-davis-on-slavery-in-the-territories/?eType=EmailBlastContent&eId=0c58e822-31ed-4553-92e5-14f34a03e2c7 [dostęp: 27.08.2021].
[535] J.C. Cobb, *Away Down South. A History of Southern Identity*, Oxford University Press 2005, s. 105.
[536] W teorii federalizm amerykański miał za zadanie rozbijać wszelkie monopole władzy; v. F. Morley, *Freedom and Federalism*, op.cit., s. 11.
[537] Warto tutaj odnotować, że problematyka zwycięstwa lub przegranej (w myśl prawa do rewolucji) mogła mieć istotne znaczenie w ostatecznym formułowaniu legalności secesji. W myśl locke'ańskiej zasady, jak rozważa Marta Majorek, że „nikt […] nie może zostać zmuszony do przestrzegania tego, co wykracza ponad oryginalne postanowienia kontraktu, «zachowując prawo do rewolty w takim stopniu, w jakim należne było pierwotnym założycielom»"; v. M. Majorek, *Jednostka, państwo, prawo. Teorie politycznego zobowiązania*, Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014, s. 96-97.
[538] v. H.V. Traywick, *Is Secession Treason?* https://www.abbevilleinstitute.org/is-secession-treason-2/ [dostęp: 06.07.2021].
[539] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykański myśli…* op.cit., s. 242.
[540] J.J. Templin, *Texas v. White. A Study on the Merits of the Case*, Dedman School of Law, „SMU Law Review" Vol. 6 Issue 4, s. 499 .
[541] J. Szczepański, *Władza ustanowodawcza i wykonawcza w Skonfederowanych Stanach Ameryki (wybrane zagadnienia)*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011, s. 19.
[542] M.L. Coit (ed.), *John C. Calhoun. American Portrait*, University of South Carolina Press 1950, s. 517.
[543] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…* op.cit., s. 297.

do przyczyn wojny secesyjnej, że Południe wystąpiło z Unii po to, aby „zachować niewolnictwo" i szeroką autonomię w ramach „doktryny praw *states*", ale walka ta, o niepodległość, pogrzebała obie te idee[544]. I jak słusznie konkluduje Zbigniew Lewicki, „(…) wszechobecnym wyrazem stała się drobna pozorna zmiana gramatyczna. Otóż do czasów wojny secesyjnej o kraju tym mówiono w liczbie mnogiej, akcentując fakt, iż składał się z odrębnych bytów państwowych: *The United States are*, „Stany Zjednoczone są". Po 1865 roku natomiast trwale przyjęła się forma liczby pojedynczej: *The United States is,* czyli Stany Zjednoczone JEST – jednym, niepodzielnym i nienaruszalnym krajem z jednym, nawet jeśli zróżnicowanym, narodem"[545].

W powyższych rozważaniach wykazano jak działała i w jaki sposób klarowała się doktryna praw *states.* Nie powinno jednak dziwić, że zauważalne zdają się być dwie szkoły interpretacji genezy „doktryny praw *states*". Jedna, neo-abolicjonistyczna głosząca, że rodowód „doktryny praw *states*" wynika jedynie z chęci utrzymania niewolnictwa, stąd też należy całą koncepcję bezwzględnie potępić i odrzucić jako błędną ścieżkę praktykowania federalizmu. I druga, neo-konfederacka, której intelektualiści przekonują, że geneza koncepcji wykracza zdecydowanie poza ów aspekt[546], czego potwierdzeniem ma być fakt, że konwencje secesyjne w *states* takich, jak chociażby Arkansas, doprowadziły do secesji za sprawą decyzji Lincolna w sprawie zwołania mobilizacji wojskowej, a nie zaś kwestii niewolnictwa. Dalsze analizy będą z racji tematu ogniskowały wokół drugiej interpretacji.

3.1.3 *PECULIAR INSTITUTION* - PROBLEMATYKA NIEWOLNICTWA

Kategorią obarczoną największym ciężarem, brzydkim znamieniem na moralności i „utopii amerykańskiej", będącą jednocześnie najbardziej burzliwym elementem analizy okresu, jest istnienie i funkcjonowanie na terenach Południa „instytucji niewolnictwa" (*slavery institution*) oraz handlu niewolnikami (*Slave-Trading*). W owym okresie niewolnictwo nazywane, w potocznym żargonie politycznym i społecznym, „szczególną instytucją" (*Peculiar Institution*)[547]. Bywa ona określana także „grzechem pierworodnym Ameryki"[548]. Faktem jest, że na terenach „Starego Południa, handel niewolnikami był pełnoprawnym biznesem zgoła jednak innym od pozostałych"[549].

[544] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…* op.cit., s. 283.
[545] Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej…*, op.cit., s. 725.
[546] v. B. McClanahan, *Did the South Invent the „States' Rights"?,* https://www.brionmcclanahan.com/blog/did-the-south-invent-states-rights/ [dostęp: 27.03.2022].
[547] W polskim przekładzie spotyka się również określenie „osobliwa instytucja".
[548] v. P. Krugman, *The Conscience of Liberal*, W.W. Norton & Company, New York 2007, s. 11.
[549] F. Bancroft, *Slave-Trading in the Old South*, J.H. Furst Company, Baltimore 1931, s. 365.

Zagadnienie to jest o tyle istotne, że pojawia się w niemal każdej analizie spornej między Północą a Południem, a każda polityczna rozgrywka skorelowana zdaje się być niemal w każdym przypadku z tą właśnie kwestią. Niemniej należy tutaj już zaznaczyć, że w początkowej fazie samej wojny secesyjnej nikt nie poruszał tej kwestii jako tej, mogącej stanowić istotną i bezpośrednią zarazem jej przyczynę[550].

Badacze o orientacji neo-abolicjonistycznej zdają się sugerować jednak, że ostateczna tragedia Południa nie rozegrała się w istocie za sprawą dotkliwie realizowanej później „rekonstrukcji" (*Reconstruction Era*), czy nawet przez samą wojnę, ale dlatego, że Południowcy pozwolili rosnąć, pęcznieć „szczególnej instytucji" w czasie, gdy była ona już powszechnie na świecie w stanie rozkładu i erozji[551]. Przy czym należy dodać, że niewolnictwo było błędem nie tyle samego Południa, co całych Stanów Zjednoczonych. Jak zauważa Donald W. Livingston, Nowoanglicy (*New Englanders*)[552] trudnili się tym procederem przez ponad 160 lat[553], co stronnicy Południa będą później przytaczać jako argument w debacie nad procesami politycznymi inicjowanymi w celu zniesienia niewolnictwa i tym samym scedowania poczucia winy na jedną tylko stronę[554]. Z całą pewnością należy tutaj dodać, że za zainicjowanie procesu tworzenia pierwszych konstytucji odpowiadały „niewolnicze *states*", a ściślej w dwunastu spośród trzynastu, niewolnictwo było dozwolone w 1781 roku[555]. Akolici Południa zauważają przy tym, że w przededniu wojny, tj. w 1860 roku, Północy zdecydowanie łatwo było negować ten proceder, w sytuacji, gdy był on dla niej już bezużyteczny[556].

Początków samego niewolnictwa, jako formy społecznej, upatruje się już w czasach tzw. wspólnot pierwotnych, kiedy gatunek ludzki zaczął formować pierwsze skupiska.

Na tereny dzisiejszych Stanów Zjednoczonych pierwsi niewolnicy trafili już w 1619 roku, przywiezieni do ówczesnej kolonii brytyjskiej Wirginia. W 1670 roku do Wirginii trafiło już blisko 2 tysiące czarnych niewolników[557]. W tzw. „Nowym Świecie" (*New World*),

---

[550] v. T.E. Woods, *Politically Incorrect*…op.cit., s. 65.
[551] K.M. Stampp, The *Peculiar Institution. Slavery in the Ante-Bellum South*, Vintage Books, New York 1989, s. 3.
[552] „Nowoanglicy" (*New Englanders*) – mieszkańcy terenów Nowej Anglii, inaczej zwani też jankesami (*Yankees*).
[553] v. D.W. Livingston, *Calhoun's Meaning That Slavery is a Positive Good*, [in:] *Exploring the Southern Tradition*, op.cit.
[554] Stephanie Kermes dowodzi, że Nowoanglicy w związku z połączeniem partykularnych interesów sekcyjnych z nacjonalizmem centralizacji władzy, odczuwali wyższość w stosunku do regionu niewolniczego Południa i próbowali narzucić Południu swój model życia. W tym też celu wykorzystali przewagę moralną i całkowicie pozbyli się wyrzutów sumienia związanych z uprawianiem przez siebie handlu niewolnikami. Jak konkluduje Kermes – „wymyślili na nowo instytucję niewolnictwa uznając je za czysto Południowe zło"; v. S. Kermes, *Creating an American Identity: New England, 1789-1825*, Palgrave Macmillan, New York 2008, s. 55.
[555] Ch. Adams, *When in the Course of Human Events. Arguing the Case for Southern Secession*, Rowman & Littlefield, Maryland 2020, s. 88.
[556] Ibidem, s. 88.
[557] W.J. Cooper, T.E. Terrill, *The American South. A History*, Alfred A. Knopf, New York 1990, s. 29.

proceder ten kwitnął i nie był jedynie domeną angielskich kolonistów. Setki tysięcy – jak podaje historyk Thomas Fleming – czarnych mężczyzn i kobiet, trafiało na farmy i plantacje imperium hiszpańskiego i portugalskiego, do Meksyku, Ameryki Południowej i Indii[558]. Wraz z ewolucją struktur społecznych niewolnictwo stało się procederem niezwykle powszechnym, stosowanym przez człowieka nie tylko, jako będącą emanacją czy implikacją „natury ludzkiej" żądnej władzy jednostki, ale też stanowiło istotny składnik procesów rozwojowych, tak gospodarczych jak i ekonomicznych na całym świecie. W Afryce skąd przywożono niewolników, niewolnictwo było tak bardzo rozpowszechnione że, jak zauważa badacz „szczególnej instytucji" i historyk społeczny Ulrich Bonnell Phillips: "miliony ludzi przywykło tam do statusu niewolnika"[559]. Zorganizowany ów system na Głębokim Południu Stanów Zjednoczonych rejestrował zatem coś, co Eugene Genovese określał mianem „przystosowania i oporu wobec niewolnictwa"[560].

W owym czasie powszechne były również inne prymitywne procedery, jak poligamia, składanie ofiar z ludzi czy kanibalizm. Afrykańscy wodzowie handlowali z europejskimi i amerykańskimi kupcami, którzy niejako zwiększali zapotrzebowanie na niewolników i aktywizowali ten niecny proceder[561]. Istnienie zatem instytucji niewolnictwa, jak sugerują rewizjoniści z Południa, „nie było tak opresyjne, jak się powszechnie sądzi"[562]. Ważne było zatem to, że w Stanach Zjednoczonych główną przyczyną utrwalania niewolnictwa była" - jak sugeruje Howard Zinn – „jego przemożna praktyczność"[563].

Odejście od tej formy społecznej datuje się na świecie dopiero pod koniec XVIII wieku. W Stanach Zjednoczonych zaś, dla kontrastu, przywóz afrykańskich niewolników przybrał na sile dopiero w XVIII wieku i jak podaje Leon Korusiewicz, do 1800 roku był ich tam już niecały milion[564]. Istotnym elementem całego procesu był jednak fakt, że na Południu Stanów Zjednoczonych proceder ten nie biegł trajektorią wyznaczoną przez standardy europejskie, niewolnicy nie byli uwalniani po spełnieniu określonych kryteriów np. po wysłudze lat lub też po przyjęciu określonego wyznania.

W trakcie ratyfikacji Konstytucji niewolnictwo było prawnie akceptowane i chronione. Kompromisy w tej kwestii były niezwykle burzliwie osiągane, a „najobrzydliwsze pertraktacje

[558] T. Fleming, *A Disease in the Public Mind. A New Understanding of Why We Fought the Civil War*, Da Capo Press, Boston 2013, s. 15.
[559] U.B. Phillips, *Life and Labor in the Old South*, University of South Carolina Press, 2007, s. 188.
[560] v. E.D. Genovese, *Roll, Jordan Roll. The World the Slaves Made*, Vintage Books, New York 1976.
[561] U.B. Philips, *Life and Labor*…, op.cit., s. 188.
[562] G. Bowers, *Slavery and the Civil War*, Shotwell Publihing, Columbia South Carolina 2017, s. 21.
[563] H. Zinn, *Ludowa historia…* op.cit., s. 229.
[564] L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna*, PWN, Warszawa, s. 21.

dotyczyły podziału miejsc w Izbie Reprezentantów między stany”[565]. Jako że na Południu liczebność była zdecydowanie mniejsza niż na Północy, „południowe *states*” domagały się, aby w liczeniu i ważeniu głosów uwzględniać nieposiadającą żadnych praw klasę niewolniczą. Północ zdawała sobie sprawę, że w przypadku liczenia niewolników w sposób tradycyjny Południe może zdominować władzę federalną[566]. Trwał więc spór o metodologię liczenia.

W rezultacie wypracowano kompromis, który skutkował uznaniem niewolnika za 3/5 osoby wolnej (*The Three-Fifths Compromise*)[567]. Dzięki tak ustanowionej niejako patowej sytuacji, można zauważyć, że konstytucja nie tworzyła ustroju demokratycznego w dzisiejszym rozumieniu tego słowa[568]. Prawa wyborcze, prawa głosu były ustalane indywidualnie przez każde *state* z osobna. Bez tego konsensusu w młodej republice, całkiem możliwe, że nie doszłoby w ogóle do powstania Stanów Zjednoczonych[569].

Rodzące się na Południu Stanów Zjednoczonych uprzedzenia rasowe połączone zostały z protestanckimi podwalinami teologicznymi, i tworzyły pewne schematyczne i uszeregowane pro-niewolnicze argumenty” (*Pro-Slavery Arguments*). Dopatrywano się jego uzasadnień na gruncie Starego Testamentu oraz utrzymywano, że jest „konsekwencją prawa do własności prywatnej”[570]. Południowi baptystyczni i metodystyczni kaznodzieje utrzymywali przy tym, powołując się na Biblię, że czarnoskórzy niewolnicy są potomkami jednego z trzech synów Noego, Chama, który za swoje poczynania został przeklęty[571]. Argumentacja o predestynacji „Murzynów” była ważnym elementem uzasadnienia struktury społecznej. Południowcy szukający uzasadnienia „szczególnej instytucji” stworzyli niezwykle płodną argumentacją obejmującą wiele różnych zagadnień społecznych. Odwoływano się więc w polemikach do argumentacji historycznej, religijnej, naukowej i socjologicznej, które tylko mogły potwierdzić

[565] D. Acemoglu, J.A. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają?,* Zysk i s-ka, Poznań 2014, s. 41.
[566] Jest to również jeden z argumentów podnoszonych przez rewizjonistów, że ani Południe ani też sama Konstytucja Stanów Zjednoczonych nie były ufundowane na rasistowskich przesłankach, wina zaś leży po stronie Północy, która obawiała się utraty wpływów w rządzie federalnym stąd też forsowała rozwiązania oparte o kryterium stanu społecznego i tym samym kryterium rasowe; v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide*… op.cit., s. 18.
[567] D. Acemoglu, J.A. Robinson, op.cit., s. 41.
[568] Przy czym współcześni apologeci Południa, uważają, że niecność i niejako niemoralność kompomisu 3/5 spoczywa na stronie północnej, gdyż Południe, choć wynikało to faktycznie jedynie z interesu politycznego, domagało się liczenia 1:1; v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect…* op.cit., s. 18.
[569] Współczesne stanowisko neo-abolicjonistyczne nie uznaje rezultatu tych mediacji za kompromis a raczej za przejaw „białej dominacji”, v. L. Zuckerwise, *There Can be No Loser. White Supremacy and the Cruelty of Compromise*, American Political Thought, Vol. 5 No. 3, Summer 2016, s. 467. Środowiska konserwatywne uważają jednak inaczej, v. C. Swain, *Why the 3/5 Compromise Was Anti-Slavery*?, PragerU, https://www.prageru.com/video/why-the-threefifths-compromise-was-anti-slavery/ [dostęp 07.07.2021].
[570] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…,* op.cit., s. 229.
[571] C. Woodard, *American Nations. A History of the Eleven Rival Regional Cultures of North America*, Penguin Books, New York 2011, s. 203.

iż samo funkcjonowanie tej formy społecznej jest korzystne dla wszystkich[572]. Usprawiedliwianie niewolnictwa, gwoli przykładu purytan, miało niejako „duchowe podstawy" a zniewalanie czarnoskórych miało być drogą prowadzącą ich do „łaski bożej"[573].

Źródeł i uzasadnień prawa stosowanego względem czarnoskórych niewolników należy szukać na wielu jeszcze innych płaszczyznach. Jedno z tych źródeł zdaje się być jednak priorytetowe, przynajmniej dla klasy plantatorskiej. Jest nim „prawo własności prywatnej" i postrzeganie niewolnika jako „rzeczy"[574]. Rzeczy, która przynosi zysk swojemu właścicielowi. W ten sposób istniało, oddolnie kształtowane, prawo własnościowe, bazujące na niecnej tradycji, uznające nawet prawo do tzw. sukcesji (*Law of Successions*)[575]. Niewolnik był traktowany na równi z innymi artykułami handlowymi jak cukier czy melasa. Jego wartość postrzegana była na podobnych zasach jak wartość konia czy każdego inne „żywego inwentarza"[576].

System niewolniczy pomimo pozoru swej prostoty, skonstruowany był w pewną uporządkowaną systematykę. W prostych gospodarstwach, czyli takich które zajmowały się uprawą zbóż lub tytoniu, do prac zaangażowanych było zazwyczaj tylko kilku niewolników. Problem polegał na opłacalności stosowania całego procederu, który przy większych połaciach pracy wymagałby jak zauważa Korusiewicz „fachowości i indywidualnego nadzoru"[577]. Inaczej było na większych farmach, tam liczby niewolników szacowane były na kilkadziesiąt osób ze ścisłym podziałem pracy. Od tej czysto fizycznej, po organizację systemową samego zbytu uzyskanego towaru. W technicznym żargonie za plantacje uważano wówczas takie gospodarstwo, które posiadało minimum 30 niewolników[578]. Układ ten dominował głównie na Głębokim Południu (*Deep South*). Jak podaje Wiktor Osiatyński, „na 8 milionów białych, niewolników posiadało tylko 383 tysiące, przy czym mniej niż 50 tysięcy można było uznać za wielkich plantatorów"[579]. Kenneth Stampp dodaje, że proporcje rodzin „posiadających niewolników" i „nieposiadających niewolników", były bardzo zróżnicowane na samym Południu, w różnych jego częściach.

---

[572] K. Stampp, *The Peculiar Institution*…,op.cit., s. 383.
[573] J.H. Franklin, *From Slavery to Freedom*. *A History of Negro Americans*, Alfred A. Knopf, New York 1970, s. 105.
[574] T.D. Morris, *Southern Slavery and the Law: 1619-1860*, University of North Carolina Press, Chapel Hill and London 1996, s. 80.
[575] Ibidem, s. 81-101.
[576] F. Bancroft, *Slave-Trading in the Old South*, op.cit. s. 365.
[577] L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna*…op.cit, s. 22.
[578] Ibidem, s. 22.
[579] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…,* op.cit., s. 228.

Tab. 12. Dane liczby rodzin posiadających niewolników w podziale na *states*[580]

State	Udział liczbowy (%) w populacji rodzin posiadających niewolników (*Slaveholding v. Nonslaveholding*)
Karolina Południowa	1/2 (50%)
Mississippi	1/2 (50%)
Georgia	2/5 (40%)
Alabama	1/3 (33%)
Luizjana	1/3 (33%)
Floryda	1/3 (33%)
Wirginia	1/4 (25%)
Karolina Północna	1/4 (25%)
Kentucky	1/4 (25%)
Tennessee	1/4 (25%)
Teksas	1/4 (25%)
Arkansas	1/5 (20%)
Maryland	1/8 (12%)
Missouri	1/8 (12%)
Delaware	1/13 (7,6%)

źródło: K. Stampp, *The Peculiar Institution. Slavery in the ante-Bellum South*, Vintage Books, New York, 1989, s. 30.

W oczach samych Południowców „instytucja" ta jak już wspomniano nie miała charakteru „zła wcielonego". John C. Calhoun uważał dodatkowo, że „stan naturalny jest w rzeczywistości stanem społecznym i politycznym zarazem, stanem który stworzył dla człowieka Stwórca, jedynym stanem, w którym może on zachować i udoskonalać swoją rasę […]. A to oznacza, że człowiek rodzi się w społecznym i politycznym stanie, i oczywiście zamiast rodzić się wolnym i równym, jest poddany nie tylko rodzicielskiemu autorytetowi, ale i prawom oraz instytucjom kraju, gdzie się urodził, pod opieką których zaczerpnął pierwszego oddechu. Równość nie wynika ze stanu naturalnego i niezbywalne prawa nie mogą zostać z niego wywiedzione. Człowiek nie jest także wolny na sposób naturalny, albowiem rodzi się w stanie najbardziej beznadziejnej zależności od innych"[581].

Uznawano zatem, że czymś zupełnie naturalnym jest, że jeden człowiek, także pod przymusem, pracuje dla drugiego. Calhoun przestrzegał przed radykalnym zniesieniem niewolnictwa gdyż uważał dodatkowo, że jego istnienie zabezpiecza Południe przed potencjalnym konfliktem między pracą a kapitałem[582]. Sugerował zatem, że w chwili, gdy klasa

[580] Dane przyjęto z pracy Kennetha M. Stamppa. W pracy Marca Egnala, bazującego na US Census z 1860 roku, liczby te nieco się różnią; +/- 2%; v. M. Egnal, *The Clash of Extremes…* op.cit., s. 272.
[581] J.C. Calhoun, *A Disquisition on Government…* op. cit., za tłum. T. Zyro, *Boża plantacja…* op.cit., s. 96.
[582] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli*…, op. cit., s. 230. Co ciekawe, z tej też perspektywy konflikt ten obserwowany był przez teoretyków socjalistycznych tj. Karola Marksa i Fryderyka Engelsa; v. K. Marx, F. Engels, *The North American Civil War*, [in:] *Collected Works* Vol. 19, Moskwa 1964. Rewizjonistyczne podejście wykazywał, jako pierwszy, w odniesieniu do analiz ekonomicznych Eugene D. Genovese (1930-2012), który do

plantatorska uległaby erozji pojawiłby się nieuchronnie konflikt między robotnikami a kapitalistami[583].

Niniejsze słowa Calhouna zdają się wyczerpywać stanowisko Południa za obroną „szczególnej instytucji". Warto przy tym odnotować, że o ile Południe umacniało pozycję niewolnictwa widząc w niej ostatecznie narzędzie polityczne, to „północne *states*"- jak przytacza Korusiewicz - „w latach 1790-1804 bądź zniosły niewolnictwo, bądź też stworzyły podstawy do stopniowej emancypacji"[584].

W takim ujęciu procesów można zrozumieć, dlaczego to Północ uzyskiwała pewną przewagę. Być może to właśnie oni lepiej wyczuwali naturę czasu. Istotne wydaje się również przytoczenie procesu zmian demograficznych w rywalizacji Północy z Południem. W jakiś sposób wzrastająca i utrzymująca się liczba Afroamerykanów na Południu musiała siłą rzeczy wywierać presję rozmontowywania „szczególnej instytucji". Ważnym niewątpliwie składnikiem była także postępująca industrializacja Północy.

Wykres 2. Procent Afroamerykanów w stosunku do liczby ludności stanów północnych i południowych

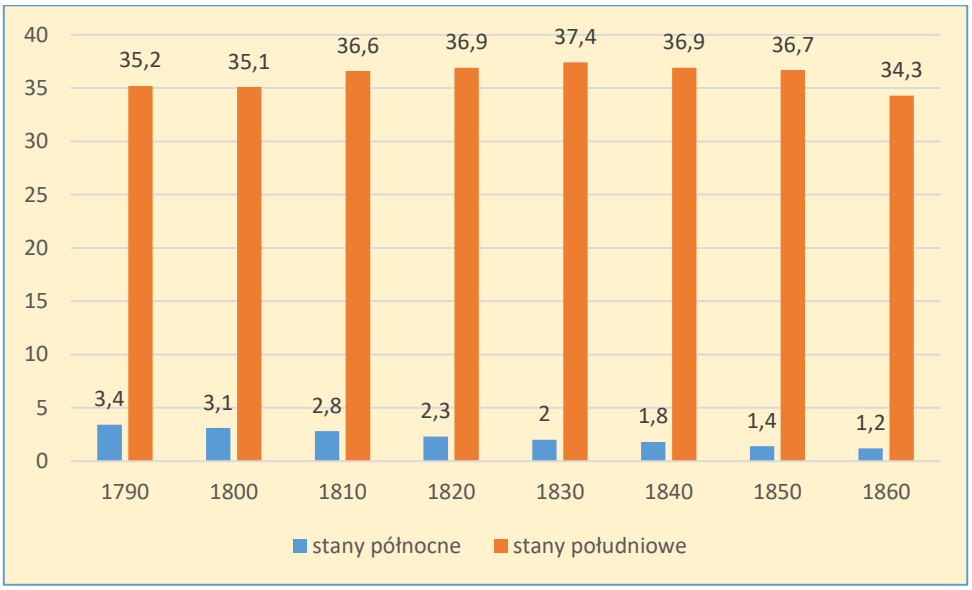

źródło: opracowanie własne na podstawie J.T. Carpenter, *The South as a Conscious Minority 1789-1861*, New York 1930, s. 15

Powyższe zestawienie wskazuje na pewien istotny trend, który pozwala być może lepiej zrozumieć skalę problemu. W stanach północnych ludność czarnoskóra względnie malała

badań nad stosunkiem pomiędzy elitą plantatorską a niewolnikami wdrożył „ekonomię marksistowską"; v. E.D. Genovese, *The Political Economy of Slavery: Studies in the Economy and Society of the Slave South*, Wesleyan University Press 1988.

[583] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…,* op.cit., s. 230.

[584] L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna…* op.cit., s. 21.

w odniesieniu do całej populacji. W stanach południowych obserwowana była początkowa tendencja wzrostowa, aż do takiej, utrzymującej się na względnie stałym poziomie. Ta dysproporcja wśród udziału procentowego Afroamerykanów w poszczególnych regionach Stanów Zjednoczonych wymuszała istotne zmiany prawne, kłopotliwe jedynie dla Południowców. Problem potęgowała jeszcze rodząca się wzajemna niechęć etniczna i czysty rasizm[585]. Afroamerykanie, którym udawało się na drodze prawnej wywalczyć sobie wolność, bardzo często musieli liczyć się z nieprzestrzeganiem ich nowo nabytych praw. Bardzo często też pod byle pretekstem prawo to bywało anulowane. Wystarczyły często pospolite oskarżenie o „włóczęgostwo", „lenistwo" itp. Dochodziło nawet do porwań i deportacji „wolnych Murzynów"[586]. Nie ulega jednak wątpliwości, że już wtedy samo niewolnictwo, jak słusznie zauważa Clement Eaton, było postrzegane przez większość Amerykanów jako „narodowe zło", a sprzeciw wobec tego procederu zdawał się być naturalnym odruchem[587].

W kwestii zarzutu jakoby „szczególna instytucja" była główną i być może nawet jedyną przyczyną wybuchu wojny secesyjnej, bardzo często apologeci sprawy Południa przytaczają w celu odparcia tych zarzutów sytuację niewolnictwa w skali globalnej oraz gwarancje dane przez Waszyngton. Thomas DiLorenzo sugeruje, że istnieją przekonujące dowody za tym, że w „stanach granicznych" i „górnym południu" istniały już polityczne przesłanki za stopniowym znoszeniem niewolnictwa i były one wdrażane, w większości opierały się na argumentach czysto ekonomicznych[588]. W 1848 roku, jak podaje DiLorenzo, niemal 10% delegatów konwencji politycznej w Kentucky opowiadała się za stopniową emancypacją w całym *state*[589]. Schemat ten miał przebiegać w „stanach granicznych" na podobnej zasadzie jak dekadę wcześniej w „jankeskich państwach" Nowej Anglii. Amerykański spis ludności z 1790 i 1800 roku, potwierdza pewien trend, w którym liczba wolnych czarnoskórych wzrastała sukcesywnie i dynamicznie. Tempo w tych latach szacuje się na mniej więcej 80%[590]. Warto również

[585] Nie bez znaczenia jest tutaj ta kwestia, która przełożyła się również na funkcjonowanie koncepcji rasy w „prawie niewolniczym Południa" (*Southern Slave Law*). W XVIII i XIX wieku postrzeganie różnic fizycznych między poszczególnymi grupami etnicznymi, automatycznie pociągało za sobą próby szukania ich uzasadnienia i w rezultacie ustanowienia hierarchii. Jeden z Ojców Założycieli Thomas Jefferson nie był wolny od takiej kategoryzacji, a dziś jego poglądy należałoby bez wątpienia określić mianem rasistowskich i haniebnych. Jefferson pisał o różnicach rasowych, w których, jak przekonywał „biali wykazują się piękną symetrią", zaś od „czarnoskórych czuć nieprzyjemny zapach"; v. T.D. Morris, *Southern Slavery and the Law…*, op.cit., s. 17

[586] L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna…*op.cit., s. 26-27.

[587] C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization*, Harper & Row Publications, New York 1961, s. 71.

[588] T. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 51.

[589] Ibidem, s. 51.

[590] R.P. Murphy, *Niepoprawny politycznie przewodnik po kapitalizmie*, tłum. M. Zieliński, Instytut Misesa, Wrocław 2015, s. 41.

pamiętać o istnieniu, choć względnie małej liczbowo, grupy „czarnych posiadaczy niewolników" (*Black slaveholders*)[591].

Jill Lepore w oparciu o spis ludności, podaje, że „w 1790 roku było ich 59567, w 1800 ich liczba wyniosła 108398, w 1810 – 186446"[592]. W konsekwencji liczba ludności w Ameryce rosła w dynamicznym tempie, którego nigdzie indziej na świecie nie zaobserwowano.

Fakty te zdają się więc idealnie współgrać również z tezą, że istniały „naturalne limity" (*natural limits*) dla rozszerzania i podtrzymywania niewolnictwa[593]. Osiągając pewien poziom kosztu i presji moralnej było ono nie do utrzymania w dalszej perspektywie. Niektórzy argumentowali, że wydajność „pracy niewolnika", stanowiła zaledwie 1/3 albo ½ tego, co wykonywał robotnik z uprzemysłowionej Północy[594]. Historyk z Południa Charles W. Ramsdell uważał iż niewolnictwo osiągnęło swoje apogeum właśnie w 1860 roku i w krótkim czasie zaczęłoby gwałtownie znikać. Ten „niewygodny i kosztowny system" mógł działać zdaniem Ramsdella, jedynie wtedy kiedy potrafiłby znajdować bogatą i żyzną ziemię do uprawy, a świat jako rynek zbytu byłby skłonny wynagradzać te „prymitywną pracę" odpowiednią ceną[595].

Uwzględniając argument o erozji „instytucji niewolnictwa", można spróbować go również odnieść do skali globalnej, zestawić niejako z pozostałymi państwami obu Ameryk. Trend w istocie zdawał się być jednoznaczny, niewolnictwo chyliło się ku upadkowi a procesy emancypacyjne były wiązane z rezultatem zwieńczenia idei oświeceniowych, choć droga ta nie zawsze była prosta i jednoznacznie akceptowana[596].

Niemniej, to Stany Zjednoczone były jedynym państwem, w którym proces ten nie odbył się w sposób pokojowy. Nie należy również zapominać, że choć ekonomicznie

---

[591] W przeważającej części czarnoskórzy właściciele niewolników, sami nigdy nie byli niewolnikami takiej kategorii. Badacze wskazują, że najczęściej byli oni uprzednio po prostu zakontraktowanymi sługami, którzy po czasie stali się wolni, albo też swoją wolność zwyczajnie wykupili; v. R. Halliburton, *Free Black Owners of Slaves: A Reappraisal of the Woodson Thesis,* „The South Carolina Historical Magazine" Vol. 76 No. 3 (July 1975), ss. 129-142. Największa liczba wolnych czarnoskórych, którzy posiadali czarnych niewolników była zarejestrowana w takich stanach jak Virginia (950) i Louisiana (964). C. Adams, *A Peculiar Institution Within the Peculiar Institution: An Examination of Affluent Free Black Slave Owners in the Third Caste*, „Journal of Interdisciplinary Undergraduate Research" Vol. 8 Art. 5 (2016), s. 15. Analiza konkretnego przypadku, ex-niewolnika z Karoliny Południowej Williama Ellisona (1790-1861), który był jednym z największych czarnoskórych właścicieli niewolników, v. M.P. Johnson, *Black Masters: A Free Family of Color in the Old South*, W.W. Norton & Company 1986.

[592] J. Lepore, *My naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2020, s. 169.

[593] Ch.W. Ramsdell, *The Natural Limits of Slavery Expansion*, Mississippi Valey Historical Review XVI (1929), s. 151.

[594] C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization…* op.cit., s. 66.

[595] Ch.W. Ramsdell, *The Natural Limits of Slavery Expansion*, [in:] E.C. Rozwenc (ed.), *The Causes of the American Civil War*, D.C. Heath and Company, Boston 1965, s. 162.

[596] Popularnonaukowy przegląd najważniejszych wydarzeń i ewolucji procesów emancypacyjnych, v. A. Hochschild, *Pogrzebać kajdany. Wizjonerzy i buntownicy w walce o zniesienie niewolnictwa,* Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2016.

niewolnictwo być może i chyliło się ku upadkowi, było ono również „instytucją polityczną", a zatem istniały silne bodźce do jej podtrzymywania[597]. Amerykański politolog Francis Fukuyama wyjaśnia ową sytuację powołując się na fakt, że Południowcy w ostaci reprezentacji wpływowych plantatorów bronili niewolnictwa używając do tego reguł zapisanych w konstytucji. Dopóki zachowana była równowaga polityczna wewnątrz Unii, dopóty Południowcy korzystali z tego rodzaju rozwiązań. W chwili, gdy realia przechyliły szalę na korzyść Północy, Południowcy skłonili się do rozwiązań radykalnych[598].

Tab. 13. Pokojowe zniesienie niewolnictwa w poszczególnych państwach

Państwo / Region	Rok emancypacji (*Year of Emancipation*)
Argentyna	1813
Kolumbia	1814
Chile	1823
Środkowa Ameryka	1824
Meksyk	1829
Boliwia	1831
Urugwaj	1842
Francja i kolonie duńskie	1848
Ekwador	1851
Peru	1854
Wenezuela	1854
Brazylia	1888

źródło: opracowanie własne na podstawie R.W. Fogel, S. Engerman, *Time on the Cross: The Economics of American Negro Slavery*, Norton, New York 1995, ss. 33-34.

Wolnorynkowi ekonomiści zauważają zatem, że za stopniową erozją niewolnictwa stał po prostu proces rynkowy, wymuszający określone zmiany. Ekonomista Mark Thornton sugeruje wprost, że „niewolnictwo zawsze i wszędzie (było – przy autor.) jest instytucją polityczną a nie ekonomiczną"[599].

Pytaniem, które nurtuje wielu badaczy jest to, czy „niepodległa Konfederacja" utrzymująca „szczególną instytucję", opierałaby się globalnym trendom? Jeffrey R. Hummel, dokonał szczegółowej i drobiazgowej analizy w tym zakresie i uznał ostatecznie, że ewentualne

[597] Silne zaakcentowanie rozróżnienia ekonomicznych aspektów niewolnictwa od tych politycznych, v. E. Foner, *Nothing but Freedom: Emancipation and Its Legacy*, Baton Rouge, Louisiana State University Press 1983, s. 10.
[598] v. F. Fukuyama, *The Origins of Political Order. From Prehuman Times to the French Revolution*, Ferrar, Straus and Giroux, New York 2012, s. 457.
[599] M. Thornton, *Slavery, Profitable and the Market Process*, „The Review of Austrian Economics" Vol. 7 No. 2 (1994), s. 42.

zabiegi Skonfederowanych Stanów Ameryki o to, aby proces erozji haniebnej instytucji zatrzymać są mało przekonujące. Niewolnictwo upadłoby, tak czy inaczej[600]. Procesowi erozji „szczególna instytucja" ulegała zarówno na gruncie ekonomicznym jak i uległaby również z czasem z pobudek politycznych.

Robert W. Fogel uważał z kolei, że kliometryczne analizy handlu niewolnikami wykazały konkretną „przenikliwość biznesową" z jaką właściciele niewolników wyceniali swój ówczesny majątek. Raczej nie kierowali się oni emocjami ani też sentymentem podejmując jako biznesmeni swoje decyzje[601]. Musieli więc oni zdawać sobie sprawę z pewnego nieuchronnego procesu[602].

A zatem na pytanie, kto wyzwolił niewolników w Stanach Zjednoczonych, neo-abolicjonistyczna szkoła utrzymuje, że Abraham Lincoln, natomiast rzecznicy Południa utrzymują, że proces ten został zapoczątkowany dużo wcześniej i sama postać Lincolna niewiele zmieniła[603]. Wiceprezydent Skonfederowanych Stanów Ameryki, Alexander H. Stephens uważał nawet, że niewolnictwo będzie bezpieczniejsze w strukturze Unii, niż poza nią[604].

Narracja o mimowolnym obumieraniu niewolnictwa, stoi jednak w sprzeczności z wnioskami forsowanymi przez badaczy o skłonnościach neo-abolicjonistycznych, których punktem wyjścia jest stwierdzenie, że „żadna w historii elita nie pozbyła się swojego dochodowego interesu w sposób dobrowolny"[605]. W kwestii prawnych gwarancji, Południe forsowało próby uchwalenia odpowiedniej poprawki. 24 lipca 1861 roku pojawił się projekt poprawki do Konstytucji tzw. *Corwin Amendment*, (zwana też *Slavery Amendment*), który zakładał, że rząd federalny zobowiązuje się do nieingerowania w sprawę niewolnictwa, na terenach tych *states*, w których ono już obowiązuje. „Robocze" brzmienie poprawki przedstawiało się następująco: „Nie będzie wprowadzana żadna poprawka do Konstytucji, która upoważnia lub daje Kongresowi prawo do zniesienia bądź też ingerowania w instytucje

[600] v. J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…*, op.cit., s. 352.
[601] R.W. Fogel, *Without Consent or Contract. The Rise and Fall of American Slavery*, W.W. Norton & Company, New York-London 1989, s. 67-68.
[602] Fogel jako badacz historii ekonomii, uważał jednak, że największym problemem w ocenie „szczególnej instytucji" pozostaje kwestia jej wpływu na gospodarkę Południa. Twierdził iż: „Badania nad tym problemem skupiły się na pięciu kwestiach: wpływu niewolnictwa na dystrybucję bogactwa, na względny poziom i tempo wzrostu przeciętnego (per capita) dochodu na Południu przed wojną secesyjną, na wyjaśnieniu tego tempa wzrostu, na wyjaśnieniu spadku dochodu na mieszkańca na Południu po wojnie secesyjnej oraz na wpływie niewolnictwa na tempo i model industrializacji i urbanizacji Południa"; v. R.W. Fogel, *Without Consent*… op.cit., s. 81.
[603] J.M. McPherson, *The War that Forged a Nation*… op.cit., s. 101.
[604] Stephens w słowach skierowanych do J. Henly Smith; v. U.B. Phillips (ed.), *The Correspondence of Robert Toombs, Alexander H. Stephens and Howell Cobb*, American Historical Association, Washington 1913, s. 487.
[605] J.W. Loewen, *Getting the Civil War Right*, „Teaching Tolerance Journal" Fall (2011), s. 26.

stanowe, w tym w instytucje osób zatrudnionych do pracy lub służby na mocy prawa danego *state*"[606]. Jej zadanie było zatem stosunkowo proste, miało zabezpieczyć interesy Południa, plantatorów i właścicieli niewolników raz na zawsze, wykluczając przy tym ewentualne obawy o przyszłe zmiany. Poprawka ta, nie została nigdy ratyfikowana.

Z perspektywy więc Południowców abolicja w okresie wojny, której wyrazem była „Proklamacja Emancypacji" (*Emancipation Proclamation*) Abrahama Lincolna, miała za zadanie w istocie dwie rzeczy: wywołanie buntu niewolników na terenach Południa, co wiązałoby się z chaosem wszelkiej struktury na samym Południu[607]. Nie była ona w żaden sposób „dokumentem altruistycznym"[608]. Została ogłoszona w osiemnastym miesiącu trwania działań wojennych, co było odbierane nie tylko na Południu, jako element, „dodatkowy bagnet", w wojennej machnie Lincolna[609]. Ograniczyć miała ich zdaniem również manewry i podejmowanie decyzji przez Konfederatów. Drugą kwestią było nadanie Północy bodźca moralnej zasadności prowadzenia swoich agresywnych działań wojennych[610].

Co ciekawe, proklamacją nie zostały objęte „graniczne *states*" oraz Zachodnia Wirginia, które pozostały wierne Unii[611]. Był to również później formułowany zarzut wobec Lincolna przez radykalnych abolicjonistów, którzy uważali, że kwestia rozwiązania niewolnictwa nie była przez niego traktowana z należytą powagą. Wynikało to rzecz jasna z dylematów Abrahama Lincolna, który musiał jednak swoje decyzje, pomimo rozszerzenia uprawnień wojennych, taktycznie ważyć. Obejmując proklamacją Południe, Lincoln rozszerzył swoje prerogatywy[612]. Na czas wojny uważał bowiem, że prawo do zajmowania terenów

---

[606] M.F. Conlin, *The Constitutional Origins of the American Civil War*... op.cit., s. 218.

[607] Sceptycyzm wobec polityki Lincolna w tej kwestii przejawiały nawet zagraniczne gazety. W *Ashton Weekly Reporter and Stalybridge Reporter* z 21 stycznia 1863 roku pisano: „Wszystko dla Unii i nic dla niewolników (…) Jeśli tak bardzo w stanach północnych kochają czarnoskórych, dlaczego nie umożliwią im podróżowania, jedzenia i celebracji z nimi?"; v. Ch. Adams, *When in the Course of Human Events*… op.cit., s. 139-140.

[608] G. Bowers, *Slavery and the Civil War*… op.cit., s. 19.

[609] R. Lefevre, *The Fundamentals of Liberty*, Rampart Institute, Santa Ana Caligornia 1988, s. 350.

[610] Ch.T. Pace, *Southern Independence…,* op.cit., s. 65

[611] Część badaczy sugeruje więc, że Lincoln nie był zainteresowany zniesieniem niewolnictwa z pobudek wykraczających poza użycie narzędzia emancypacji jako taktyki w prowadzeniu wojny. Przyznają to również „rewizjoniści historyczni" o skłonnościach lewicowych, niezwiązani z nurtem neo-konfederackim. Howard Zinn sugerował, że „dopiero gdy wojna zaczęła stawać się coraz zacieklejsza, zwiększała się liczba jej ofiar, rosła determinacja i pragnienie zwycięstwa a krytyka abolicjonistów zagroziła rozwiązaniem i tak wątłej koalicji stojącej za Lincolnem, prezydent zaczął występować przeciwko niewolnictwu"; v. H. Zinn*, Ludowa historia…*, op.cit., s. 251.

[612] Spór o poglądy rasowe Lincolna trwa po dziś dzień. Nurt neo-abolicjonistyczny uznaje, że pogląd Lincolna podlegał ewolucji, od niechęci do pełnej akceptacji zasad równości. Dla Południowców, Lincoln nie wybiegał jednak w tym myśleniu poza innych. Realizował pewne procesy emancypacyjne w oparciu o korzyści polityczne, a jego rzekoma ewolucja poglądów na „sprawę murzyńską" dyktowana była w istocie przebiegiem wojny; v. L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…*op. cit., s. 263, A.C. Fierro, *Lincoln, Inconsistences in Racial Perspectives*, New York, Summer 8-25-2014, s. 8. Oraz G. Fredrickson, *Big Enough to be Inconsistent: Abraham Lincoln Confronts Slavery and Race*, Boston 2008, s. 14, a także: W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli*… op.cit., s. 238-239.

nieprzyjaciela a tym samym dławienie rebelii, w pełni mu przysługują[613]. Południe widziało w niej jedynie próbę uzyskania przez Waszyngton „powodu" prowadzenia wojny, szlachetnej inicjatywy, która w opinii publicznej mogłaby rozstrzygać o racjach w tym konflikcie[614].

Z drugiej strony świadectwa przytaczane przez Alexisa de Tocqueville'a zmuszają do pewnej refleksji na temat praktycznych oddziaływań teoretycznych deklaracji funkcjonujących w rzeczywistości. Tocqueville pisał:

„Czy w tej części Unii, w której Murzyni nie są już niewolnikami, zbliżyli się do białych? Każdy, kto był w Stanach Zjednoczonych, wie, że jest przeciwnie. Przesąd rasowy wydaje się silniejszy w stanach, które zniosły niewolnictwo, niż tam, gdzie ono jeszcze istnieje. Nigdzie nie jest jednak tak przemożny jak w stanach, w których niewolnictwa nigdy nie było"[615]. Obserwacje Tocqueville'a doprowadziły go do wniosków, że choć prawo było zdecydowanie bardziej surowsze na Południu dla czarnoskórych niż na Północy, to jednak obyczaje bardziej łagodniejsze i tolerancyjne[616].

Był to ważny głos w dyskusji nad kwestią praktyki zniesienia niewolnictwa. Dekrety czy rozporządzenia w żaden sposób nie zasypywały dzielącej białych i czarnych przepaści[617]. Lincoln przewidywał później nawet pewne istotne zmiany w kwestii oswobodzonych czarnoskórych niewolników. Sugerował, aby powrócili oni do Afryki[618]. Przez pewien moment nawet inicjował cały proces, uznając, że należy ich odesłać tam, skąd przybyli[619]. Dodatkowo rozważał przeniesienie ich na tereny Haiti lub po prostu w rejony Ameryki Środkowej[620]. Wszystko to sprawia, że Lincoln istotnie balansował pomiędzy „konserwatystami" a „radykałami" w swojej partii, każdej frakcji próbując się przypodobać[621]. Podobne postulaty podzielał już wcześniej Henry Clay, kongresmen z Kentucky, który sugerował, że należy pozbyć się „niebezpiecznej części ludności"[622].

---

[613] Zasadę rozszerzenia uprawnień prezydenckich przez Lincolna, v. B.A. Kleinerman, *Lincoln's Example: Executive Power and the Survival of Constitutionalism*, American Political Science Association, „Perspectives on Politics" Vol. 3 No. 4 (December 2005), s. 801-816.
[614] Ch.T. Pace, *Southern Independence…* op.cit., s. 65.
[615] A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*… op.cit., s. 350.
[616] Ibidem, s. 351.
[617] Badacze niewolnictwa zgadzają się co do tego, że rasizm na Północy obowiązywał pomimo względnie zwiększających się swobód obywatelskich czarnoskórej ludności. Jak zauważa Ira Berlin: „Dla części białych mieszkańców Północy wykluczenie czarnych poza nawias człowieczeństwa stanowiło krok na drodze do idei powszechnej równości białych"; v. I. Berlin, *Pokolenia w niewoli*. *Historia niewolnictwa w Ameryce Północnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010 s. 217.
[618] R. Basler (ed.), *The Collected Works of Abraham Lincoln*, New Brunschwick 1953, s. 255–256.
[619] v. P.W. Magness, *Colonization After Emancipation. Lincoln and the Movement for Black Resettlement*, University of Missouri 2011.
[620] Ibidem, s. 370–375.
[621] J.M. McPherson, *The War that Forged a Nation…*op.cit., s. 119.
[622] Koncepcje założenia kolonii w Afryce, v. Ch.I. Foster, *The Colonization of Free Negroes in Liberia, 1816-1835*, „The Journal of Negro History" Vol. 38 No. 1 (January 1953), s. 41-66.

Wspomniane wcześniej świadectwo Tocqueville'a zdaje się pośrednio potwierdzać tezę struktury społecznej na Południu, sformułowaną przez Johna Calhouna. Mianowicie, Południowcy uważali, że dzięki „szczególnej instytucji" czarnoskórzy nie są trzymani z dala od białych, tylko uczestniczą w życiu społecznym i często byli traktowani jako członkowie wspólnoty rodzinnej, która dopuszczała nawet pewne formy „zbratania się"[623].

Podstawową komórką organizacyjną „szczególnej instytucji" była plantacja. Nade wszystko była ona niejako odpowiednikiem „fabryki", w której liczyła się praca „silnych rąk" gwarantujących zyski. Nie trudno zatem domyślić się, że mogła istnieć w ten sposób pewna presja na plantatorach, aby utrzymywać „robotników" w dobrej kondycji zdrowotnej[624]. Niektórzy badacze niewolnictwa podawali, że dane na temat długości życia (także tych tzw. oczekiwanych) były dla niewolników z Południa, zdecydowanie korzystniejsze aniżeli dla białych robotników z Północy[625]. Badacz okresu, Robert Fogel, za powód takiej sytuacji, podawał czynniki jakości jedzenia, które na Południu miało być zdecydowanie bardziej pożywne i zdrowsze[626]. Historyk Południa Eugene D. Genovese przyznaje, że dyskusja analizująca i porównująca sytuację czarnoskórych niewolników i białych robotników w fabrykach początkującego kapitalizmu była dość powszechna[627].

Niektórzy zauważają również, że przy całej skali okrucieństwa instytucji niewolniczego życia, istniały przypadki wśród których „mądry i inteligentny pan" (*master*) prowadził ją niczym szkołę, w której utalentowani niewolnicy mogli zdobywać szczególne, przydatne i rozwijające ich kompetencje[628]. Południowcy uważający swoją strukturę społeczną za poniekąd wzorcową w niesprzyjających warunkach, uważali, że w ten sposób dokonuje się stopniowe i systematyczne „cywilizowanie Murzynów"[629]. Cywilizowanie, które zdaniem elit Południa, w niedalekim czasie miało doprowadzić do próby ich samostanowienia. Nie była to oczywiście forma klasycznego szkolnictwa, ale wypadkowa życia na plantacji, która zmuszała do podnoszenia kwalifikacji „robotniczych". Istniał tutaj również silny bodziec do nagradzania lojalności niewolnika wobec pana i oczywiście karania niesubordynacji.

---

[623] R. Basler (ed.), *The Collected Works of Abraham Lincoln…* op.cit., s. 351.
[624] Za taką tezą optował Ulrich Bonnell Philips; v. U.B. Philips, *Life nad Labor…,* op.cit., s. 197.
[625] R.W. Fogel, S. Engerman, *Time on the Cross,* Little Brown and Company, Boston 1974, s. 126.
[626] Ibidem, s. 111-117. Historyk Południa Clyde N. Wilson dla skontrastowania podaje, że „spis ludności z 1900 roku wykazał, że średnia długość życia czarnych Amerykanów zmniejszyła się o dziesięć lat od 1860 roku"; v. C.N. Wilson, *Emancipation and Its Discontents*, https://www.abbevilleinstitute.org/emancipation-and-its-discontents/ [dostęp: 20.08.2022].
[627] E.D. Genovese, *Roll, Jordan Roll*, op. cit., s. 57-58.
[628] U.B. Philips, *Life nad Labor…,* op.cit, s. 198.
[629] Ibidem, s. 199.

Robert Fogel wraz ze Stanleyem Engermanem przeprowadzili interesujące i dziś już kontrowersyjne badania na temat stosowania kar wobec niewolników. Opierając się na dokumentach, przeanalizowali zarejestrowane kary chłosty w latach 1840-1842 na plantacji w Luizjanie, gdzie uznali, że w tym czasie doszło do 160 kar chłosty, co stanowić miało wedle ich wyliczeń zaledwie 0,7 chłost rocznie na niewolnika[630].

Struktura życia w niewoli, cechowała się również faktem istnienia na plantacjach pewnej wspólnoty wyznaniowej. Plantacja była też parafią, w której niewolnikom dawano swobodę praktykowania wyznania i możliwość kontaktu z kościołem[631]. Bardzo liberalne w ocenie „szczególnej instytucji" stanowisko, sugerowało, że plantacja pomimo swoich wad, spełniała ważne, z punktu widzenia życia społecznego, cztery funkcje. Była jednocześnie swego rodzaju fabryką, szkołą, kościołem lub grupą wyznaniową, a nawet biurem matrymonialnym (*matrimonial bureau*)[632], który przygotowywał czarnoskórych do samodzielnego życia.

Z interpretacją tą nie zgadza się z kolei Kenneth M. Stampp, który uważa, że „pokolenie czarnoskórych" urodzonych już w Ameryce w XVII wieku było mniej więcej tak przygotowane do życia na wolności, jak pokolenie z 1860 roku, które doczekało się ogłoszenia Proklamacji Emancypacji. Zdaniem Stamppa adaptacja do „kultury białych" była rezultatem zaangażowania się w proces edukacji, nie miała zatem nic wspólnego z „biologiczną ewolucją" czy też odejściem przez czarnoskórych od dotychczasowej, określanej przez Południowców jako prymitywna, kultury[633]. Jedynym więc mechanizmem przystosowania się Afroamerykanów do życia w Ameryce było, jak konkluduje Stampp – doświadczenie, w tym przypadku doświadczenie życia jako „wolny człowiek"[634]. Plantacja absolutnie w tej kwestii niczego nie wnosiła[635].

Finalnie nasuwa się tutaj kwestia, jak Południowcy zareagowali na proces lincolnowej emancypacji i czy w ogóle rozważali tę kwestię w jakiejś bliżej nieokreślonej perspektywie czasowej. Proklamacja Emancypacji dała Północy - jak określił to Frederick Maurice – „bodziec moralny, którego zaczynała potrzebować"[636].

---

[630] v. R.W. Fogel, S. Engerman, *Time on the Cross…* op.cit.
[631] Ibidem, s. 201.
[632] Opisu tego dokonuje w rozdziale „Life in Thraldom" Ulrich Bonnell Phillips. Ibidem, ss. 188-217.
[633] K.M. Stampp, *The Peculiar Institution*, op.cit., s. 12.
[634] Ibidem, s. 12.
[635] Niektórzy współcześni badacze podejmują się prób dokonania istotnych obserwacji psychologicznych w przekroju pokoleniowym Afroamerykanów; v. M.J. Halloran, *African American Health and Posttraumatic Slave Syndrome: A Terror Management Theory Account*, „Journal of Black Studies" 50(I), October 2018, ss. 45-65.
[636] F. Maurice, *Robert E. Lee - Żołnierz*, Napoleon V, Oświęcim 2019, s. 105.

Południe, choć nie przewidywało radykalnej emancypacji niewolników, to jednak w obliczu niekorzystnego obrotu zdarzeń spowodowanych klęskami kampanii wojennych i ogólnym wycieńczeniem, zaczęło rozważać zmianę w tej istotnej kwestii. Prezydent Skonfederowanych Stanów Ameryki (*CSA*) Jefferson Davis niechętny tym planom, zaakceptował je dopiero pod koniec wojny[637]. Uznał również, że rozwiązanie to w żaden sposób nie musi godzić w dotychczasową strukturę „szczególnej instytucji". Propozycja wcielenia czarnoskórych niewolników do armii, jako żołnierzy (wcześniej zaangażowani byli jako pracownicy fizyczni) wysunięte zostało 2 stycznia 1864 roku przez jednego z dowódców Konfederacji, Patricka Cleburne'a[638]. Głównodowodzący armią Południa, gen. Robert E. Lee sugerował to rozwiązanie już dużo wcześniej, niestety spotykał się z kategorycznymi odmowami. Konfederaci ostatecznie przyjęli, jak na ich dotychczasowe stanowisko, niezwykle radykalną w swoich założeniach, koncepcję stopniowej emancypacji. Przewidywali bowiem szczególną gratyfikację dla zasłużonych niewolników. Gratyfikację oznaczającą upragnioną wolność.

Można zatem, choć nieco na wyrost, przyjąć, że Konfederaci w ostatecznym rozrachunku, dążyli do wygrania wojny przy użyciu środka obejmującego emancypację[639]. Z całą zatem pewnością nie należy odmawiać Konfederatom pragmatyki procesów społecznych w obliczu zmieniającej się sytuacji. Niestety finalnie, propozycja ta wysunięta była bardzo późno, w okresie gdy Konfederaci zdali sobie sprawę, że wojny wygrać się już nie da.

Pomimo zniesienia niewolnictwa jako rezultatu, jak utrzymuje stanowisko neo-abolicjonistyczne wojny secesyjnej, segregacja rasowa utrzymała się[640]. Południowcy argumentowali równocześnie, że lincolnowa proklamacja była tak naprawdę piekłem dla czarnoskórych niewolników[641], a późniejsza segregacja rasowa i prawodawstwo z niej

[637] Ocena politycznego dowodzenia Konfederacji i Unii zdaje się być jednoznaczna. To Jefferson Davis był słabszym politykiem w zestawieniu z Abrahamam Lincolnem. Popełnił on mnóstwo błędów, które w większości przypadków były momentami zwrotnymi w wojnie; v. O. Eisenschiml, *The Hidden Face of the Civil War*, American History Library, New York 1963, s. 196-202.

[638] v. E.A. Jacobson, *Major Patrick Cleburne and the Proposal to Arm Slaves*, "Battlefield Dispatch" 2014, vol. 2, nr 1, s. 14–15.

[639] B. Levine, *Confederate Emancipation. Southern Plans to Free and Arm Slaves During the Civil War*, Oxford, 2006, s. 12.

[640] Przy czym wielu Południowców, nie postrzegało kwestii segregacji rasowej, jako sprawy moralnej, ale po prostu jako gwaranta społecznej harmonii. Innymi słowy, motywacje za utrzymaniem segregacji rasowej wynikały z przeświadczenia iż czymś zupełnie naturalnym jest, że „ludzie znajdują szczęście kiedy przebywają wśród ludzi o podobnej kulturze, wspólnej historii i społecznych uwarunkowaniach"; v. J.W. Vander Zanden, *Ideology of White Supremacy*, University of Pennsylvania Press, „Journal of the history of Ideas" Vol. 20 No. 3 (Jun-Sept 1959), s. 389.

[641] v. K. Sale, *Emancipation Hell. The Tragedy Wrought by Lincoln's Emancipation Proclamation*, Lightning Source, 2015.

wynikające, były tak naprawdę próbami ochrony czarnych przed trudnościami samostanowienia[642].

Emancypacja doprowadziła, zdaniem głównie elit plantatorskich i ich politycznych oratorów, do chaosu społecznego, w którym czarnoskórzy niewolnicy uzyskawszy wolność, nie byli w stanie samodzielnie zapewnić sobie godziwego bytu. Sugerowano, że za emancypacją nie szły żadne dodatkowe rozwiązania, które wspomagałyby przystosowanie się „ludności murzyńskiej" do warunków pełnej wolności. Co istotne, czarnoskórzy byli mimo wszystko bardzo osobiście zaangażowani w próbę asymilacji w społeczeństwie i jak sugeruje Wiktor Osiatyński – „(…) utrzymywali idealistyczną lojalność wobec amerykańskiego wyznania wiary"[643]. Uważali oni ideały amerykańskie za wzorcowe, o które należy się starać bo kiedyś zostaną nagrodzeni przywilejem obywatelskim[644]. Potwierdzeniem tego stanowiska są przytaczane przez Południowców świadectwa samych niewolników, spośród których najpopularniejszy był Harrison Berry[645]. Berry będąc wyedukowanym niewolnikiem w 1861 roku popełnił publikację „Niewolnictwo i abolicjonizm. Widziany przez niewolnika z Georgii" (*Slavery and Abolitionism: As Viewed by a Georgia Slave*)[646] w której przekonywał, że dlaczego on i jego towarzysze preferują „życie w niewoli na Południu" zamiast „tzw. wolności oferowanej przez Północ"[647]. Znaczący w debacie był też głos czarnoskórego aktywisty społecznego Bookera T. Washingtona[648], który dostrzegał „kulturowe zacofanie Murzynów" i postulował zamiast zbrojnego powodującego bezsensowną przemoc oporu, pracę nad sobą i samo-edukację[649]. Washington, jako przedstawiciel czarnoskórych, zdawał się potwierdzać wszystkie obawy Południowców związane z nagłą emancypacją[650]. Głosił, że czarni nie powinni żądać nagłej równości, powinni po prostu do niej dążyć drogą własnego samorozwoju.

---

642 v. J. Williamson, *The Crucible of Race*, Oxford University Press, New York 1984, s. 254.
643 W. Osiatyński, *W kręgu mitu amerykańskiego*, PIW, Warszawa 1971, s. 198.
644 Ibidem, s. 198.
645 v. R. O'Barr, *Slavery and Abolitionism as Viewed by a Georgia Slave*, https://www.abbevilleinstitute.org/slavery-and-abolitionism-as-viewed-by-a-georgia-slave/ [dostęp: 27.12.2021].
646 v. H. Berry, *Slavery and Abolitionism: As Viewed by Georgia Slave*, Documenting the American South, https://docsouth.unc.edu/imls/berry/berry.html [dostęp: 27.12.2021].
647 R. O'Barr, *Slavery and Abolitionism…* op.cit.
648 Booker T. Washington (1856-1915) stanowi obecnie jedną z najważniejszych postaci, do której odwołują się Afroamerykanie. v. L.J. Alilunas, *What Our Schools Teach About Booker T. Washington and W.E.B. Du Bois,* „The Journal of Negro Education" Vol. 42 No. 2 (Spring 1973), s. 176-186.
649 Warto nadmienić, że strategia czarnoskórych zakładała dwie drogi wychodzenia z niewolnictwa. Jedna prezentowana przez wspomnianego Bookera T. Washingtona i druga przez W.E.B. Du Boisa. Opcja druga bazowała na idei protestu; v. B.T. Washington, *Up From Slavery*, Dover Publications 1995, s. 20-30; B.T. Washington, *Autobiografia Murzyna*, Warszawa 1905, s. 95; W.E.B. Du Bois, *The Souls of Black Folk*, Dover Publications 1994.
650 Współcześnie postawa Bookera T. Washingtona stanowi wzór do naśladowania dla czarnoskórych konserwatystów. Uważają oni, że Washington prezentował cechę najbardziej obecnie pożądaną dla czarnej społeczności tj. „indywidualnego ducha przedsiębiorczości"; v. A.B. West, *We Can Overcome. An American Black Conservative Manifesto,* Brown Books Publishing 2020, s. 47-52.

Faktycznie należy przyznać zasadność argumentu, że nagła emancypacja niewolników, powodowała, jak zauważa Kent M. Brown, iż; „z praktycznego punktu widzenia nie było miejsca, do którego mogliby się udać uwolnieni niewolnicy; nie mieli środków, dzięki którym mogliby się utrzymać i żyć. Nie było wtedy mieszkań komunalnych ani pomocy publicznej”[651]. Dostrzegał to również sam Jefferson Davis, który w 1880 roku kreślił pesymistyczny scenariusz dla Afroamerykanów[652]. Przekonywał, że następuje wśród oswobodzonych niewolników proces „degeneracji”[653]. Blisko 90% z nich faktycznie nadal zamieszkiwało plantacje, mając status byłych niewolników. Panowało wówczas pełne przekonanie, że emancypacja oznaczała katastrofę dla ewolucji w hierarchii społecznej Afroamerykanów[654]. Davis nie był jednak obiektywny, był więźniem epoki, wierzył istotnie w nierówność ras i bez wątpienia „supremację białych”[655].

Transformacja społeczna nie przybrała więc na Południu jakiegoś radykalnego charakteru, jak wcześniej zakładano. W latach 90 XIX wieku relacje rasowe zaczęły gwałtownie się pogarszać, gdyż jak wskazują niektórzy badacze, Południowcy porzuciwszy „twardą ortodoksję” w kwestiach utrzymania *status-quo*, zaakceptowali zmiany, przyjmując wzorce „jankeskie”[656]. Innymi słowy „południowi kaznodzieje” skapitulowali przed „kapitalistami z Północy”, „naukowymi rasistami” (*scientific racists*) i „liberalnymi teologami”[657]. Niewolnictwo zniesiono, ale status czarnoskórej wyemancypowanej ludności, nie zmienił się.

Z punktu widzenia przemian ekonomicznych, sytuacja stanowiła - jak określają to ekonomista Daron Acemoglu i politolog James A. Robinson – „błędne koło”[658]. Doszło bowiem do sytuacji w której budowanie dobrobytu zahamowane zostało przez niejako sprzężenie zwrotne, błędne koło instytucji, których trwanie stanowi przeszkodę w realizacji postępów.

---

[651] K.M. Brown, *Secession: A Constitutional Remedy that Protects Fundamental Liberties*, [in:] D.W. Livingston, *Rethinking the American Union for the Twenty-First Century*, Pelican Publishing , Gretna 2012, s. 59.

[652] Kontrastowało to z późniejszą korespondencją, jaką Davis wymieniał ze swoim byłym niewolnikiem, który przebywając w Karolinie Północnej opisywał swoje sukcesy; v. W.J. Cooper, *Jefferson Davis. American*, Vintage Civil War Library, 2000, s. 691. [Historyk W.J. Cooper najprawdopodobniej popełnia w swojej publikacji błąd, przedstawiając Jonesa imieniem James H. Gwoli ścisłości James H. Jones był kapitanem i porucznikiem w Armii Konfederatów. Byłym niewolnikiem był zaś Thomas H. Jones].

[653] W.J. Cooper, *Jefferson Davis. American*, Vintage Civil War Library 2000, s. 690.

[654] Refleksje Południowców na temat rezultatów emancypacji, jako przykład, v. P.A. Bruce, *The Plantation Negro as a Freeman*, New York 1889. Omówienie publikacji Bruce'a, v. L.M. Simms, *Philip alexander Bruce and The Negro Problem. 1884-1930*, „The Virginia Magazine of History and Biography” Vol. 75 No. 3 (Jul. 1967), s. 349-362.

[655] W.J. Cooper, *Jefferson Davis…* op.cit., s. 691.

[656] E.D. Genovese, *A Consuming Fire. The Fall of the Confederacy in the Mind of the White Christian South*, University of Georgia Press 1998, s. 94-95.

[657] Ibidem, s. 94.

[658] D. Acemoglu, J.A. Robinson, *Dlaczego narody…,* op.cit., s. 393-394.

Instytucji, które w jakiś sposób przepoczwarzyły się jedynie a nie zaś zreformowały. Problem polegał zatem na fakcie, że nie dało się wdrożyć daleko idących przeobrażeń społecznych samym tylko aktem zniesienia niewolnictwa, w sytuacji gdy podstawy tej „instytucji" tj. silna elita „arystokratyczna" pozostały nienaruszone[659].

Innymi słowy trwałość i znaczenie elity plantatorów utrzymały się ze względu na ich rangę i znaczenie w miejscach uprawy bawełny. Co oznacza dla neo-abolicjonistów, że „plantatorzy z Południa przegrali wojnę, ale wygrali pokój"[660]. Dość duża liczba dużych posiadłości należała nadal do tej elity[661]. Południowcy jednocześnie utwierdzali się w przekonaniu, że masowe wyzwolenie Murzynów nie stanowi żadnego dobra politycznego, a ze względu na ich niedoświadczenie i braki w formalnej edukacji, stanowili oni, dość problematyczny, „element wywrotowy"[662]. Narracja neo-abolicjonistyczna słusznie jednak zauważa, że niewolnictwa nie dało się bronić w sposób permanentny za pomocą armii czy zorganizowanego konkretnie w tym celu wojska. Niewolnictwo istniało, ich zdaniem, tylko dlatego, że częściowo sami niewolnicy nań się godzili, nie widząc możliwości budowania alternatywnych struktur społeczeństwa na Południu. Wojna zaś miała tę tendencję myślową zmienić w sposób diametralny. Wojna ostatecznie zniszczyć miała jakąkolwiek tolerancję czy próbę zrozumienia dla „szczególnej instytucji"[663]. Przy czym nie ulega wątpliwości, że poczynione zmiany instytucjonalne na Południu, nie zmieniły jakoś drastycznie Południa. „Elity plantatorskie" przeobraziły dotychczasowe schematy w zupełnie inne struktury, które podtrzymywały status dominacji rasowej[664]. Niewątpliwie jednak wojna secesyjna, a właściwie jej rezultat – jak przekonuje wspomniany tu już Fukuyama – „wykluczyła użycie przemocy jako metody politycznej"[665]. W istocie Południowcy nie zdecydowali się już na zbrojny zryw.

Warto również na koniec niniejszego zagadnienia przytoczyć, że współcześni rewizjoniści z Południa uznają niewolnictwo nie tylko jako proceder występujący jedynie pośród południowych *states*, ale też, że było ono powszechnie stosowane na Północy. Przytacza się tutaj zazwyczaj przypadki posiadania niewolników przez takie prominentne postaci jak Ulysses Grant, Jonathan Edwards czy Benjamin Franklin[666].

---

[659] Ibidem, s. 394.
[660] Ibidem, s. 394.
[661] Szczegółowe wyliczenia form własności na przykładzie samej tylko Alabamy; v. J.M. Wiener, *Social Origins of the New South. Alabama 1860-1885*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1978.
[662] U.B. Phillips, *The Course of the South to Secession*, American Century Series, New York 1964, s. 165.
[663] B. Catton, *The Civil War*, op.cit., s. 175.
[664] D. Acemoglu, J.A. Robinson, op.cit., s. 402-403.
[665] F. Fukuyama, op.cit., s. 457.
[666] J.S. Tilley, *Facts the Historians Leave Out: A Confederate Primer*, The Confederate Reprint Company, Georgia 2014.

W 1840 roku niewolnicy byli w takich stanach jak Connecticut, New Hampshire, Rhode Island, Nowym Jorku, New Jersey, Ohio, Pensylwanii, Delaware, Dystrykcie Kolumbii, Illinois, Indianie, Iowa i Wisconsin. Wraz z chwilą secesji południowych *states*, jak utrzymują rewizjoniści, na terenach Północy w niewoli przebywało kilkanaście tysięcy czarnoskórych niewolników[667].

Nie ulega jednak wątpliwości, że wyzwolenie (*liberation*) czarnoskórych niewolników, stanowiło głęboką transformację polityczną w Unii. Zmieniło kurs amerykańskiej historii oraz dokonało strukturalnego przeobrażenia społeczeństwa[668]. Przy czym jak utrzymują rzecznicy Południa zwraca uwagę rażący fakt, że: „Kiedy wybuchła wojna 40% ludności Konfederacji było czarnoskórych, podczas gdy w wolnych stanach północnych było to tylko 1%. Nawet sto lat później Czarni stanowili zaledwie 2% populacji Massachusetts, które było kolebką abolicjonizmu"[669]. Stanowi to pośredni dowód na to, że po oswobodzeniu czarnoskórych niewolników, byli oni w czasie „rekonstrukcji" zwyczajnie wykorzystywani przez Partię Republikańską do realizacji partyjnych interesów i koncentracji władzy. Pogląd ten pokutuje do dzisiaj na Południu.

Ponadto współcześni obrońcy Południa wskazują, że proceder legalizacji niewolnictwa zainicjowany był zupełnie gdzie indziej i błędnie jest go dzisiaj utożsamiać tylko z Południem. Wskazują oni, że pierwsza legalizacja niewolnictwa w Ameryce pojawiła się nie jak dotychczas głosi dominujący dyskurs w Wirginii, ale w północnej kolonii, na terenach Massachusetts i był związany ze zniewoleniem ludności rdzennej tzw. Indian (*Native Americans*)[670]. Purytanie z Massachusetts mieli być zdaniem środowisk neo-konfederackich, pionierami w sprowadzaniu niewolników z Afryki. Podają oni, że w okresie 1755-1766, przywieziono ich aż 23 tys.[671].

I wreszcie, argumentem mocno podnoszonym przez Południowców okresu powojennego, było niewątpliwie przekonanie, że ich republikanizm mający rodowód w Starym Świecie, nie może być jedynie zawężany do „projekcji niewolnictwa"[672]. Późniejsi zwolennicy racji konfederackiej usilnie podtrzymywać będą argument, że niewolnictwo w okresie *Antebellum*, wspierane było przez rząd federalny w ramach „Ustawy o zbiegłym

---

667 v. L. Beane, *On „Southern" Slavery*, https://www.abbevilleinstitute.org/on-southern-slavery/?eType=EmailBlastContent&eId=578cf801-11f9-4e76-bea9-a385460bbd6b [dostęp: 27.10.2021].

668 E.D. Genovese, *The Southern Front: History and Politics in the Culture War*, University of Missouri Press 1995, s. 212.

669 P. Leigh, *Booker T. Washington Bucket*, https://www.abbevilleinstitute.org/booker-washingtons-bucket/ [dostep: 27.12.2021].

670 v. J.R. Kennedy, W.D Kennedy, *The South Was Right…*, op.cit., s. 82-93.

671 J.S. Tilley, *Facts the Historians Leave Out: A Confederate Primer*, op.cit., s. 11-12.

672 J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters. Constitutional Doctrine of States' Rights in the Old South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018, s. 398.

niewolniku"(*Fugitive Slave Act*), co z kolei jednoznacznie implikuje rewizjonistyczne stanowisko i przenosi winę za ów niecny proceder na władzę federalną, nie zaś na stanową czy na Głębokie Południe[673].

Z drugiej zaś strony, neo-konfederaccy intelektualiści nie unikają argumentacji zaczerpniętej z obserwacji społecznych poczynionych przez wspomnianego już tutaj Tocqueville'a, a dodatkowo znacznie ją rozbudowują o bardziej praktyczne aspekty warte wzmiankowania. Przyznają oni, że: „Plantacja była miejscem, gdzie ludzie żyli i uprawiali plony, często przez kilka pokoleń. Afroamerykanie byli częścią wspólnego przedsięwzięcia (społecznego – dop. autor), w którym wszyscy razem powstawali i upadali. Pracami częściej kierowali czarni brygadziści niż wynajęci biali nadzorcy. Znaczną część populacji niewolników można by zaliczyć do wykwalifikowanych rzemieślników, niezbędnych do prowadzenia samowystarczalnej społeczności, o ogromnej dla nich wartości po uzyskaniu emancypacji. Afroamerykanie często mieli własne działki ogrodowe z produktami do konsumpcji lub sprzedaży. Żołnierze z Północy byli zszokowani, gdy odkryli, że niewolnicy mają zegarki, piękne ubrania i wydają pieniądze. Purytańscy jankesi uważali bowiem, że niewolnicy z Południa są niezdyscyplinowani, awanturnicy i mają zbyt dużo wolności"[674].

Obserwacje te z całą pewnością niezwykle rewizjonistyczne, którym hołdują akolici Południa, zdają się zatem w sposób jednoznaczny „rozgrzeszać" okrucieństwo niewolnictwa. Próbują one spojrzeć nań, jako na proces, który był konieczny, gdyż pozwolił zbudować więzi rodzinne i społeczne u Afroamerykanów a także wytworzyć inne, pożądane przez amerykańskie społeczeństwo, określone cechy w ramach wspólnego funkcjonowania. Ta rewizjonistyczna teza ma za zadanie, jak można przypuszczać, uderzyć przede wszystkim w fakt, że niewolnicy pozbawieni byli jakichkolwiek praw. Jej spopularyzowanie wynika z chęci wskazania, że niewolnicy byli odpowiednikiem chłopa pańszczyźnianego z Europy.

Konkludując, wydaje się zatem, że w oczach współczesnych teoretyków z nostalgią tęskniących za „dawnym Południem", niewolnictwo było jedynie problemem politycznym, nie zaś moralnym. Clyde N. Wilson wskazuje, że ów podział na „wolne *states*" i „niewolnicze *states*" był wytworem sztucznym, ukształtowanym w oparciu o partyjne i polityczne partykularyzmy. Poparciem tej tezy miał być fakt, że Europejczycy w relacjach z Południem w żaden sposób nie starali się wpływać na rozwiązanie tej kwestii[675].

[673] v. T. DiLorenzo, *The Real Lincoln*…, op.cit., s. 294.
[674] C.N. Wilson, *Lifetime Bondage*, https://www.abbevilleinstitute.org/lifetime-bondage/ [dostęp: 16.03.2022].
[675] Ibidem.

Wilson, jako jeden z czołowych intelektualistów współczesnego Południa szukając pewnych usprawiedliwień poprzez relatywizację okrucieństwa „szczególnej instytucji", powtarza za Tocquevillem, że: „Niewolnictwo Afrykanów w Ameryce Północnej nigdy nie było statyczne. Podobnie jak większość ludzkich instytucji społecznych, podlegało zmianom wraz z czasem. Ewoluowało, w kierunku łagodzącym. (...) Czarni i biali mieszkańcy Południa żyli razem przez dwa wieki przed wojną między stanami i byli jedynymi Amerykanami, którzy się poznali"[676]. Dla neo-konfederatyzmu niewolnictwo wydaje się być zjawiskiem, które starają się oni marginalizować w konstruowaniu własnej interpretacji historii. Przy czym należy zaznaczyć, że interpretacje takich badaczy jak U.B. Philips były i nadal są wspierane w kwestii oceny niewolnictwa a przede wszystkim sytuacji stabilności „czarnych rodzin" (*black family*) jako komórki społecznej, tak przed wojną jak i po wojnie[677].

W kwestii ukształtowanej po zniesieniu niewolnictwa segregacji rasowej, to przyznać należy, że była ona rezultatem, jak precyzyjnie ujmował to Howard Zinn – „historycznych okoliczności"[678]. Próby jej zniesienia często były podyktowane jedynie warunkami politycznymi, nie zaś koniecznością życia na Południu we względnie zintegrowanej wspólnocie.

Podsumowując należy zauważyć, że spór Północy z Południem, co przyznaje wielu badaczy, „nie dotyczył oceny moralnej niewolnictwa jako instytucji"[679], gdyż zarówno mieszkańcy Północy jak i Południa nie byli skorzy do takich rozważań, a już tym bardziej do poświęceń na rzecz radykalnej i gwałtownej abolicji. Potwierdzeniem tego faktu są niewątpliwe próby szukania wzajemnych kompromisów zawieranych w ramach skonfliktowanych sekcji. Gdy zatem z racji konieczności wplączemy je w spór sekcyjny, staje się jasnym, że ocena niewolnictwa zdecydowanie podyktowana była aspektami i przejawami czysto politycznej rywalizacji na szczeblu władzy federalnej. Aktywny już wówczas ruch abolicjonistyczny stanowił margines o niezwykle słabej sile oddziaływania, nie tylko na samym Południu, lecz także na Północy, która nawet jeśli przyjąwszy doktrynę „wolnej pracy" (*free labor*) i „wolnej ziemi" (*free soil*), traktowała ową kwestię czysto partykularnie[680].

[676] C.N. Wilson, *African-American Slavery in Historical Perspective*, https://www.abbevilleinstitute.org/african-american-slavery-in-historical-perspective/ [dostęp: 28.03.2022].
[677] Sugeruje się, że południowa czarna rodzina była w gorszej sytuacji społecznej i moralnej (*social and moral*) w 1900 roku aniżeli w 1860, kiedy wybuchła wojna; v. H.G. Gutman,*The Black Family in Slavery and Freedom. 1750-1925*, Pantheon Books, New York 1976, s. 544.
[678] v. H. Zinn, *The Southern Mistique*. Haymarket Books, 2014, s. 37.
[679] H. Zinn, *Ludowa historia…* op.cit., s. 250.
[680] Galopujący proces industrializacji wymuszał zdaniem niektórych badaczy zmiany światopoglądowe, które tworzyły zręby nowych ideologii. Praca skłaniająca się do tezy, że motorem działań Partii Republikańskiej w jej

3.2 ZARYS KSZTAŁTOWANIA SIĘ KULTURY I OBYCZAJÓW POŁUDNIA[681]

Choć historycy głównego nurtu uważają, że czas na Południu zaczął mieć znaczenie dopiero wraz z wybuchem wojny secesyjnej, która „niczym rewolucja francuska obaliła społeczeństwo starego reżimu"[682], to jednak nie wszyscy podzielają tę krzywdząco upraszczającą opinię. Historyk amerykańskiego Południa C. Vann Woodward przyznaje, że „Południe było amerykańskie na długo przed tym, jak samoświadomie scharakteryzowało się jako Południe"[683]. Innymi słowy, na długo przed ostatecznym ukształtowaniem się Stanów Zjednoczonych, Południe już wyznaczać miało standardy definiowania „amerykańskości". Rok 1776 był wyrazicielem zrywu tej idei, aspiracje Południa emanowały jeszcze zanim „narodził się naród"[684]. Choć jak przypomina nam historyk Południa Wesley Frank Craven „przez większość swojego historii region ten był podzielony pomiędzy trzy rywalizujące ze sobą europejskie mocarstwa i każde z nich pozostawiło swoje ślady"[685]. Ludność Południa składała się „mozaiki" różnych narodowości europejskich. Byli wśród nich głównie potomkowie Brytyjczyków, Francuzów, Szkotów, Niemców i Irlandczyków[686]. Południe, zdaniem Clyde'a N. Wilsona, nie było też społeczeństwem zamkniętym, defensywnym czy zastraszonym[687].

Wyjątkowość amerykańskiego Południa, jako regionu, polegała przede wszystkim na fakcie, że zorganizowane było ono w społeczeństwo rolnicze (agrarne). Uprawa roli była zatem traktowana jako jedna z najważniejszych w życiu zajęć człowieka. Stanowiła ona wszelki punkt odniesienia w sposobie myślenia człowieka Południa. Społeczny model agrarny był pierwszym, jaki pojawił się na kontynencie amerykańskim w okresie kolonizacji[688]. Praktyki budowania tego modelu społeczno-ekonomicznego sięgają wzorców zaczerpniętych z południowej i zachodniej Anglii[689]. Im dalej od wybrzeża tym bardziej tradycje europejskie były słabsze,

sporze z Południem była ideologia „wolnej ziemi, wolnej pracy"; v. E. Foner, *Free Soil, Free Labor, Free Men. The Ideology of the Republican Party before the Civil War*, Oxford University Press 1995.

[681] Pierwotna wersja tego rozdziału ukazała się w czasopiśmie naukowym Pro Fide Rege et Lege nr 86 (2022), ss. 143-159.

[682] C. Eaton, *A History of Southern Confederacy*, op.cit., s. 289.

[683] C. Vann Woodward, *The Burden of Southern History*, Louisiana State University 2008, s. 25.

[684] Ibidem, s. 25.

[685] W.F. Craven, *The Southern Colonies in the Seventeenth Century 1607-1689*, Louisiana State University 1949, s. 1.

[686] F.L. Owsley, *Plain Folk of the Old South*, Louisiana State University Press 1982, s. 90-91.

[687] C.N. Wilson, *Lifetime Bondage*, op.cit.,

[688] v. H.R. White, *How Southern Families Made America: Colonization, Revolution and Expansion From Virginia Colony to the Republic of Texas*, Shotwell Publishing 2020.

[689] J. Devanny, *Contested Ground: Southern Identity and the Southern Tradition*, https://www.abbevilleinstitute.org/contested-ground-southern-identity-and-the-southern-tradition/ [dostęp: 29.06.2021].

niemniej angielskie wzorce instytucjonalne zdawały się być wyjątkowo silne[690]. Kultura, obrzędy, dobre maniery oraz obyczaje, początkowo były jedynie kalką „matki" Anglii by z czasem wytworzyć swój własny zestaw unikatowych wartości[691]. Eugene Genovese, podaje, że życie społeczne na Południu koncentrowało się na trzech elementach organizacyjnych: plantacji, farmach i wioskach, co bardzo przypominało obraz małych miasteczek w Europie[692]. Przy czym Południe w okresie przedwojennym, nie było ziemią ogromnych plantacji, ale regionem farm[693].

Jest to jednak schemat uważany raczej za „romantyczną legendę", która pomija istotną rolę miast w życiu Południa. Miasteczka na Południu charakteryzowały się zupełnie innym układem infrastruktury niż w pełni uprzemysłowione i mocno zaludnione miasta Północy[694]. Były one niewątpliwie podstawowym nośnikiem, jak zwykło się uważa, powolnych zmian społecznych (*slowly changing society)*[695].

W 1607 roku angielscy koloniści założyli pierwszą osadę Jamestown w późniejszej Wirginii, której liderem w 1608 roku był kapitan John Smith[696]. Ojcowie Założyciele Głębokiego Południa (*The Founding Fathers of the Deep South*) przybyli do Ameryki za pomocą okrętów i w 1670 roku dali początek miastu Charles Town[697], późniejszej stolicy Karoliny Południowej i w odróżnieniu od sąsiadów z innych regionów Ameryki, którzy przybywali bezpośrednio z Europy, mieszkańcy Głębokiego Południa byli już potomkami angielskich kolonistów z Barbados[698]. Jako, że Barbados stanowiło jedną z najbogatszych kolonii brytyjskich, funkcjonujących na zasadach plantatorskich, którego dobrobyt budowany był w oparciu o system niewolniczy, spowodowało to więc przeniesienie się tego schematu społeczno-ekonomicznego na nowe tereny amerykańskie.

Colin Woodard sugeruje zatem, że od początku kultura Głębokiego Południa kształtowana była przez system niewolniczy[699]. Nie był to jednak proceder wyłącznie

---

690 C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization*, op.cit., s. 3.
691 v. B.B. Schweiger, D.G. Mathews, *Religion in the American South. Protestants nad Others in History and Culture*, The University of North Carolina Press 2005.
692 E. Genovese, D. Ambrose (ed.), *The Sweetness of Life. Southern Planters at Home*, Cambridge University Press 2017, s. 3.
693 H.J. Carman, H.C. Syrett, *A History of American People…* op.cit., s. 428.
694 C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization*… op.cit., s. 247.
695 Ibidem, s. 247.
696 W.J. Cooper, T.E. Terrill, *The American South*…, op.cit., s. 12-13.
697 Początkowo Charles Town, nazwa nadana na cześć angielskiego króla Karola II Stuarta. Tłumaczy to również, dlaczego na Południu w czasie rewolucji amerykańskiej istniało dość mocne środowisko lojalistów; v. J. Piecuch, *Three Peoples, One King: Loyalists, Indians, and Slaves in the American Revolutionary South, 1775-1782*, University of South Carolina Press, 2008.
698 C. Woodard, *American Nations…* op.cit., s. 82.
699 Ibidem, s. 84.

zarezerwowany dla Południa, każda kolonia akceptowała lub też miała praktyczne doświadczenie i styczność z niewolnictwem. Struktura społeczna na Południu, składała się co prawda zarówno z bogatych i biednych białych, jak i biednych i bogatych czarnych, niemniej system był skonstruowany tak, że w otwarty sposób racjonalizował niższość rasową Murzynów[700]. Początkowo życie Południa przebiegało w niezwykle spokojnym trybie, do czasu kiedy na arenę dziejową weszła idea „królestwa bawełny" (*Cotton Kingdom*)[701]. Przełomem był rok 1793 w którym Eli Whitney wynalazł i rok później opatentował odziarniarkę bawełny. Wynalazek ten zrewolucjonizował rolnicze życie i je „przyspieszyło". Gospodarcze życie nabrało, jak się sugeruje, „materialistycznego ducha"[702]. Po 1820 roku zbiory bawełny wzrosły w niesamowitym tempie i szybko zdominowały inne produkty eksportowe takie jak tytoń, ryż czy cukier. Bawełna była wówczas wiodącym towarem eksportowym Stanów Zjednoczonych[703].

Na Południu dominowały wyznania chrześcijańskie: protestantyzm i w mniejszej liczbie katolicyzm, które z kolei pokojowo koegzystowały, tworząc, jak przytacza za Richardem Weaverem, John Devanny „starszą religijność Południa" (*the older religiousness of the South*)[704]. Religijność ta miała bowiem istotne znaczenie w tworzeniu się struktury społecznej na Południu. U źródeł legitymizacji Konfederacji leżało chrześcijaństwo, a szerzej „religia dostarczała transcendentnych ram dla południowego nacjonalizmu"[705].

Odwoływała się ona w swoich źródłach do pojęcia Boga, planu Bożego, uwzględniając przy tym autorytet jaki krył się i jaki płynął z Pisma Świętego. Południe było bowiem idealistyczne, utopijne, było - jak określa to Tomasz Żyro - „Bożą plantacją"[706]. Struktura ta ukształtowała się w odniesieniu do kilku kluczowych aspektów, tj. warunków geograficznych, klimatu, języka (dialektu) oraz zróżnicowania etnicznego. Dla jednego z Ojców Założycieli Thomasa Jeffersona, republika była republiką rolniczą, odnoszącą się do wartości ducha Oświecenia połączonego z harmonijnym i spokojnym trybem życia[707]. Wizja ta uzupełniana była poprzez mitologizację „nowych terenów", wyobrażenie o tworzeniu „nowego człowieka" na kompletnie nowej, obcej dotychczas ziemi.

---

[700] Ibidem, s. 88.
[701] Prosperita okresu datowana na 1820-1860; v. S. Beckert, *Empire of Cotton. A Global History,* Vintage Books, New York 2015.
[702] C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization…* op.cit., s. 25.
[703] J.G. Randall, D.H. Donald, *The Civil War and Reconstruction*, D.C. Heath and Company, Lexington, Massachusetts 1969, s. 36.
[704] J. Devanny, *Contested Ground: Southern Identity*… op.cit.
[705] D.G. Faust, *The Creation of Confederate Nationalism…* op.cit., s. 22.
[706] v. T. Żyro, *Boża plantacja*….op.cit.,
[707] Ibidem, s. 38.

Do jednych z najbardziej dokumentujących życie rolnicze i przekonujących za modelem agrarnym prac, należą pisma i dzieła Thomasa Jeffersona, który stawiał interesy rolnicze zdecydowanie wyżej niż interesy finansowe[708].

Klasyk amerykańskiej myśli konserwatywnej Richard M. Weaver w swoich rozważaniach nad Południem stwierdzał, że stanowiło ono ostatnią „nie-materialistyczną cywilizację Zachodu"[709]. Cywilizację, w której wszystkie klasy społeczne zgodnie akceptowały wartości „arystokratyczne"[710]. Duch hierarchii oznaczał w tym przypadku dominację klasy farmerów i ich stylu życia, nie zaś rozumianych przez pryzmat przemysłowego kapitalizmu „pieniędzy"[711]. Kapitałem klasy farmerów nie były zatem pieniądze, tylko ziemia i niewolnicy (*slaves*). Przy czym „instytucja niewolnictwa" była postrzegana w kategoriach „idealizacji stosunków społecznych"[712]. Nie bez znaczenia były z pewnością odniesienia do Starożytnej Grecji i Rzymu, których struktura społeczna uwzględniała podobny model funkcjonowania. W ten sposób Południe mogło przez długi czas pozostawać odporne na nęcące się wokół wyrzuty sumienia. Z drugiej strony, Południowcy w nieco inny od Północy sposób uzasadniali egzekwowanie kary. Emory M. Thomas przytacza, że: „Południowcy mieli opinię Amerykanów o reputacji dumnych, ogarniętych przemocą ludzi. W Starym Południu, przemoc była jednak bardziej spersonalizowana i społecznie bardziej akceptowana aniżeli gdziekolwiek indziej"[713]. Tego rodzaju obraz tłumaczyć może wyjaśnienie religijnego i specyficznego postrzegania rzeczywistości, gdzie ogrom zła czy cierpienia wpisane są w niedoskonałość struktury świata.

Agrokultura, wiejski i prosty styl życia stanowić miały jednak wartość samą w sobie, której z punktu widzenia konserwatywnej myśli społecznej nie można było odrzucać. Wizja farmerskiej „demokracji ateńskiej" była oczywiście skorelowana z systemem socjoekonomicznym, a jej wyjątkowość miała reprezentować wyższość nad „egalitarną" i zanarchizowaną społecznie Północą zdaną na „dyktat kapitalistów". Pytaniem, które tu się nasuwa jest to, czy Południe w istocie stanowiło, na tyle odrębny rejon geograficzny Stanów Zjednoczonych, że różnicujące Unię wydarzenia polityczne były jedynie wypadkową tego

[708] v. L. Krall, *Thomas Jefferson's Agrarian Vision and Changing Nature of Property,* Taylor & Francis, Journal of Economic Issues Vol. XXXVI No. 1 March 2002.
[709] G. Core, M.E. Bradford (ed.), *R.M. Weaver, The Southern Tradition at Bay, A History of Postbellum Thought*, Regnery Gateway, Indianapolis 2020, s. 322.
[710] Ch.T. Pace, *Southern Independence…,* op.cit, s. 42.
[711] Ibidem, s. 42.
[712] T. Żyro, *Boża plantacja…* op.cit., s. 89.
[713] E.M. Thomas, *The Confederate Nation 1861-1865*, Harper Perennial, New York 2011, s. 20.

faktu, wierzchołkiem sporu, w jakiś sposób oczywiście go warunkowanym, ale nie w pełni determinującym?

Dla wielu badaczy kształtowania się tożsamości Południa najważniejszą tkanką społeczeństwa była elita plantatorska, która warunkowała schemat zamożności i poziom życia oraz stanowiła pewien odnośnik realizacji spełnionego zhierarchizowanego życia[714]. Co zatem należy podkreślić elita plantatorska nie tylko miała wpływ na życie czarnoskórych niewolników, ale też stanowiła pewien wzorzec dla „białej biedoty". Uboższe warstwy białych mieszkańców Południa, żyły w przeświadczeniu, że mają szansę wspiąć się na drabinie hierarchii „arystokratycznie" postrzeganego społeczeństwa. Zachodziło zatem tutaj, jak sugeruje Wiktor Osiatyński, zjawisko tzw. „tła kontrastowego" czyli warstwy ubogich białych popierały teorię tej społecznej arystokracji[715]. Chociaż, co warto zaznaczyć, w oczach wielu badaczy uznawane były one za „najbardziej nieszczęśliwych ludzi na Południu", to do nich właśnie przylgnęły stosowane do dzisiaj, pejoratywne określenia tzw. „białych śmieci" (*white trash*) oraz *crackers* czy *red necks*[716].

Biały plantator miał na Południu status „patrona ludu", czyli postrzegany był jako osobnik o postawie paternalistycznej[717]. W ten sposób istniał, niewidzialny z pozoru, proces kształtowania się tożsamości społeczeństwa, który obfitował w naturalną tendencję do akceptacji rozwarstwienia. Warto przy tym odnotować, że badania potwierdzają iż część bogatej elity plantatorskiej świadomie wykorzystywała również „białą biedotę" w ramach tzw. „lojalności rasowej" dokonywał się proces wywłaszczania i wykupywania ziemi. Trend ten był bardzo mocno zauważalny, gdyż prowadził do skupiania się własności w rękach wąskiej elity, kosztem drobnych farmerów[718]. Ci ostatni, w odniesieniu do instytucji niewolnictwa, akceptowali sytuację uznając finalnie elitę plantatorską za możnych dobrodusznych całego społeczeństwa Południa. Przy czym, dla niektórych badaczy Południa nawet arystokracja regionu, miała plebejskie pochodzenie, i cechowała się ludowymi manierami w kontaktach[719]. A zatem w kwestiach życia społecznego i zachowań, nie odbiegała ona zbytnio od pozostałych mieszkańców regionu.

Drugi znany teoretyk amerykańskiej myśli konserwatywnej, wspomniany tu już Russell Kirk, do tożsamości i tradycji Południa dodawał kilka charakterystycznych przymiotów. Są

[714] W.J. Cash, *The Mind of the South*, Vintage Books, New York 1991, s. 39.
[715] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…*, op.cit., s. 229.
[716] H.J. Carman, H.C. Syrett, *A History of the American People*…, op.cit., s. 418.
[717] W.J. Cash… op.cit., s. 215.
[718] Ibidem, s. 166.
[719] F.L. Owsley, *Plain Folk of the Old South,* Louisiana State University Press 1982, s. 90.

nimi; „upodobanie do powolnego procesu naturalnych przemian, w odróżnieniu od nagłych innowacji", dalej „umiłowanie życia na wsi i pogarda dla handlu i produkcji", „asertywny indywidualizm, społeczny i polityczny, w pewnym sensie nawet silniejszy niż ten w nowej Anglii" oraz „niewygodna świadomość – czasem wybuchająca nieposłuszeństwem, czasem ukołysana w ospałość – ogromnego problemu, którego nie da się uniknąć, kiedy dwie odmienne rasy zamieszkują ten sam obszar"[720]. Weaver dodatkowo, określał tradycję Południa mianem wzorcowego spenglerowskiego „ducha apollińskiego"[721]. Cechowała ją akceptacja niedoskonałości świata, brak chęci dominacji w przeciwieństwie do Północy oraz poddanie się iluzorycznej „stałości"[722]. Zdaniem Weavera „południowy sposób życia" (*southern way of live*) był rezultatem porządku, reżimu (*regime*) prawnego i instytucjonalnego opartego na klarownych i przejrzystych zasadach[723]. Wskazuje on na kilka istotnych elementów tworzących Południe. Oprócz wspomnianych feudalnej koncepcji społeczeństwa, ważnym składnikiem kultury Południa „etos rycerski" i „koncepcja gentlemana" wzorowane na naturalnej arystokracji[724].

Konserwatywna myśl polityczna przywołana została tutaj nie bez powodu. Tylko bowiem ten nurt starał się (i nadal to robi), zrozumieć istotę Południa i jego charakter, nie przyłączając się przy tym do tendencyjnego i automatycznego potępienia. Dzięki temu w choć minimalnym stopniu niektóre środowiska podejmują się próby obrony niniejszej tradycji. Kirk uznaje bowiem, że cechą konserwatywnego społeczeństwa Południa była przede wszystkim podejrzliwość wobec zachodzących zmian oraz niechęć wobec nich[725]. W magazynie *Modern Age* wskazywał, że „wiejskie życie na Południu podtrzymywało świadomość miałkości ludzkich pragnień i opatrznościowego celu a także nieśmiertelności kontraktu stabilnego społeczeństwa"[726]. Późniejsi obrońcy Południa wskazywali więc, całkiem zasadnie, że jest ono atakowane tylko dlatego, że stoi w opozycji do radykalnej reformy społecznej. Konserwatysta z Południa M.E. Bradford określał normy, tzw. „kulturę rodzinną", wypracowane na Południu, jako te, które stoją w zdecydowanej opozycji wobec „zatomizowanej jednostki"[727].

[720] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*… op.cit., s. 170-171.
[721] R.M. Weaver, *The South and the American Union*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-south-and-the-american-union/ [dostęp: 29.06.2021].
[722] Ibidem.
[723] R.M. Weaver, *In Defense of Tradition. Collected Shorter Writing 1929-1963*, Liberty Fund, Indiana 2000, s. 713-719.
[724] G. Core, M.E. Bradford (ed.), *R.M. Weaver, The Southern Tradition…* op.cit., s. 21-45.
[725] R. Kirk, *Konserwatywny umysł*… op.cit, s. 171.
[726] R. Kirk, *Norms, Conventions and the South*, „Modern Age" Fall 1958, s. 344.
[727] M.E. Bradford, *The Reactionary Imperative. Essays Literary and Political*, Open Court, Illinois 1990, s. 120.

To, co zasługuje również na uwagę to wspomniana już tutaj niechęć wobec tzw. „wielkiego kapitału", który dla klasy farmerskiej nie tylko był procederem kompletnie obcym, ale też, nie bez słuszności, wywoływał niepokój poprzez swoją niepohamowaną ekspansję. Tak oto bowiem postrzegano ówczesny bieg wydarzeń. Konflikt z Północą w 1861 roku, który dla Południowców oznaczał po prostu sprzeciw wobec „jankeskiej" ekspansji przemysłowej, rozpatrywany był w podobnych kategoriach jak ten z okresu „rewolucji amerykańskiej", gdzie w 1776 roku trzynaście kolonii o dokładnie tej samej strukturze społecznej tj. z istniejącą już wówczas „instytucją niewolnictwa", stanęło do walki o niepodległość[728]. Kirk wskazywał, że uwypuklenie się sekcjonalizmu wynikało z hamiltonowskiego sposobu prowadzenia gospodarki, co stanowiło według niego jedną z dwóch głównych przyczyn wojny secesyjnej[729].

Ta polityczna paralela sytuacji uczyniła dla sprawy Południa ogromne podwaliny motywacyjne dla późniejszych Konfederatów. Nie bez znaczenia jest więc sprawa „rewolucji amerykańskiej" dla budowania tożsamości Południa. Rejon ten rzeczywiście był istotnie zaangażowany w wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych i jak się sugeruje w końcowej fazie wojny miał kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia konfliktu[730]. Południe angażując się w rewolucję, tworzyło już jednak podwaliny pod „sekcyjne interesy" stojące w opozycji do Północy, której dominacji Południe niezwykle się obawiało[731].

Nikt bowiem w Stanach Zjednoczonych nie kwestionował „prawa represjonowanych ludzi do rewolucji"[732]. Choć polityczna powściągliwość Południa niechybnie prowadzić musiała do oporu wobec zmiany w funkcjonowaniu ugruntowanego już społeczeństwa. Richard M. Weaver ubolewał, że Południe nie potrafiło wyciągać właściwych wniosków, że być może zbyt pochopnie zamykało się w okowach własnych wizji. Zdaniem Weavera, Południe popełniło dwa zasadnicze błędy, które doprowadziły do jego ostatecznej klęski, klęski nie tylko politycznej, ale też i kulturowej[733].

---

[728] J.R. Kennedy, *The Cost of Southern Cultural Genocide*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-cost-of-southern-cultural-genocide/ [dostęp 29.06.2021].
[729] R. Kirk, *The Conservative Constitution*, Regnery Gatewat, Washington DC 1990, s. 59.
[730] O znaczeniu południowego teatru wojny, v. J. Ferling, *Cud nad Potomakiem. Amerykańskie zwycięstwo w wojnie o niepodległość,* Napoleon V, Oświęcim 2019, s. 525-663; B. Lancaster, *The American Revolution*, op. cit., s. 280-309.
[731] J.R. Alden, *The South in the Revolution: 1763-1789*, Louisiana State University Press 1957, s. 400.
[732] M.F. Conlin, *The Constitutional Origins…* op.cit., s. 209-210.
[733] R.M. Weaver, *Defending the Southern Tradition,* https://www.abbevilleinstitute.org/defending-the-southern-tradition/ [dostęp 29.06.2021].

Pierwszym był problem refleksji „teologicznej" nad podstawami swojego społeczeństwa[734]. Nie widziano na Południu potrzeby doskonalenia swoich wizji i światopoglądu, nie rozwijała się również dynamika postępu społecznego.

Drugim była kompletna utrata inicjatywy po 1865 roku, co utwierdzało obserwatorów życia społecznego, że Południe na gruncie moralnym przegrało i ostatecznie samo zanegowało swój model rozumienia tradycji. Weaver, uwzględniając powyższe zadaje więc dodatkowo nieco pesymistyczne pytanie; „czy Południe kiedykolwiek naprawdę w siebie wierzyło?"[735]. Po śmierci Calhouna, można zauważyć, że choć agresywny impet dyplomatyczny Południowców utrzymywał się nadal, to jednak jego skuteczność zdecydowanie opadła.

W kwestiach wartości Weaver w podsumowaniu swojego głośnego dzieła na temat Południa *The Southern Tradition at Bay,* stwierdził z rozgoryczeniem, że Południe nie wykorzystało swoich możliwości, a mogło w oparciu o „Biblię i Arystotelesa stworzyć swoją *Summa Theologica*"[736]. Konserwatyzm Weavera upatrywał jednak w sprawie Południa pewnej dojrzałości filozoficznej, uduchowionej tradycji niepodyktowanej impulsywnością. Nadawał mu przymioty niezwykłej głębi i refleksji nad naturą rzeczywistości historycznej, a nad samymi dowódcami konfederackiego Południa nierzadko rozciągał etykietę filozofów.

W eseju *Lee. The Philosopher*, skupiając się na postaci głównodowodzącego armią Południa generała Roberta E. Lee, Weaver będąc pod wrażeniem jego „uduchowionej" myśli przytacza w konkluzjach jego słowa; „«Marsz Opatrzności» jest tak powolny, a nasze pragnienia tak niecierpliwe, dzieło postępu tak ogromne, a nasze środki, by mu pomóc, tak słabe, życie ludzkości jest tak długie, a jednostki tak krótkie, że często widzą tylko przypływ nadchodzącej fali i w ten sposób są zniechęceni. To historia uczy nas nadziei"[737]. Weaver dopatruje się tutaj pewnego tragizmu Południa, którym splątany okolicznościami i niesprzyjającymi warunkami, nie mógł rozwinąć ostatecznie swojego potencjału i swoich wyjątkowych filozoficznych skrzydeł, nadających być może kierunek całej republice[738].

[734] Spory doktrynalne pomiędzy teologami z Południa i Północy były powszechne. Wynikały z określonej interpretacji Biblii w sprawie instytucji niewolnictwa. Poparciem tej tezy jest chociażby fakt, że spośród wielu najbardziej radykalnych abolicjonistów, wielu z nich było duchownymi; v. L.R. Morrison, *The Religious Defense of American Slavery Before 1830*, „The Journal of Religous Thought" 37, No. 2 (1980), s. 16.
[735] R.M. Weaver, *Defending the Southern Tradition,* op.cit.
[736] D. Middleton, *Why the South Won the Civil War*, https://www.abbevilleinstitute.org/why-the-south-won-the-civil-war/ [dostęp: 30.06.2021].
[737] G.M. Curtis, J.J. Thompson (ed.), *The Southern Essays…* op.cit., s. 179-180.
[738] Ibidem, s. 180.

W trakcie wojny secesyjnej, trwał również szeroko zakrojony proces pisarstwa poetyckiego, podtrzymującego na duchu walczących Konfederatów i ich sprawę[739].

W kwestiach politycznych, kulturowych i duchowych, Południe było zatem inne, stanowiło wyjątkowo odrębną „cywilizację" względem „jankeskiej" Północy[740]. Kategorią konieczną zatem do rozważenia jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy Południowców można, w świetle jakiejś określonej definicji, uznać za odrębny naród? Jakie kryteria należałoby tu przyjąć? Można w niniejszych refleksjach pokusić się o uwzględnienie pewnych czynników, sprzyjających tej retoryce i romantycznej narracji Południowców. Należą do nich m.in. struktura i tkanka społeczna, tradycje i obyczaje, religijność i wynikający z niej „mesjanizm". Ta ogromna ilość składowych czynników mogła w istocie doprowadzić do wyodrębnienia się narodu. Rzecznicy Południa od początku starali się wykazać te różnice, wskazując właśnie na ukształtowaną tożsamość regionu. Tomasz Żyro przytacza, że tożsamość Południa wyklarowała się ostatecznie mniej więcej „pod koniec piątej dekady XIX wieku"[741]. To właśnie wtedy miało ostatecznie dojść do przebudzenia Południowców. Do przeświadczenia o swojej unikatowości i wyjątkowości, choć refleksja ta towarzyszyła regionowi niemal od początku, brakowało jej urzeczywistnienia w postaci aktu pewnej odwagi. I chociaż część środowiska naukowego odmawia Południowcom tej silnej „nacjonalistycznej" tożsamości, to jednak jak słusznie zauważa Emory M. Thomas „presja czasu i bieg wydarzeń wymagały od konfederackich Południowców określenia się w czynach"[742]. Także zatem kwestie etyki i zachowania postrzegane jako realizacja porządku społecznego, na Południu daleko bardziej wypracowane były w zrębach rygorystycznych podstaw niż miało to miejsce w staach północnych. Szczególnie jaskrawym zdawało się być to w odniesieniu do kategorii poczuwania określonych zasad i definiowania kodeksu honorowego, nagrody i kary. Elegancja i uprzejmości były – jak podaje Bertram Wyatt-Brown – elementem podstawowym wszystkich białych klas społecznych[743]. Ważnym składnikiem tych zasad było zwyczajowe „prawo linczu", które w późniejszym okresie zyskało na popularności, głównie za sprawą wystąpień rasistowskich[744]. Choć owiany legendą i wieloma mitami proceder niewątpliwie miał podstawy

[739] Z dzisiejszej perspektywy, „historycy i krytycy literaccy odrzucili poezję konfederacką uznając ją za nic więcej jak tylko szowinistyczne i sentymentalne «rymowane śmieci» (*trash in rhyme*)"; v. E.J. Elliott, *An Apology for Confederate Poetry,* „The Gettysburg College Journal of the Civil War Era" Vol. 3 Art. 4 (2013).
[740] v. D.M. Potter, *The South and the Sectional Conflict*, ACLS Humanities 2008, s. 3-34.
[741] T. Żyro, *Boża plantacja…,* op.cit., s. 118.
[742] E.M. Thomas, *Confederate Nation…,* op.cit., s. 298.
[743] B. Wyatt-Brown, *Southern Honor. Ethics & Behaviour in the Old South*, Oxford University Press 2007, s. 88.
[744] Kodyfikacja tego rodzaju prawa wynikała również z przesłanek emocjonalnych. Istniała bowiem obawa „białych mężczyzn" przed czarnoskórymi niewolnikami, którzy stanowili dlań „konkrencję seksualną" na terenach Południa. Historyk Thomas D. Morris wskazuje, że fascynacje seksualnością czarnoskórych pchnęły prawodawstwo w kierunku spisania „prawa seksualnej zemsty" (*sexual retaliation*). Zaczęła się również

w obserwowanej i dobrze udokumentowanej rzeczywistości, to jednak względem „białej klasy dominującej' nie był on tak powszechnie stosowany, jak wśród czarnoskórych. Szacuje się, że w okresie między 1885 a 1903 rokiem, jak podaje Wyatt-Brown, w Stanach Zjednoczonych miało miejsce 3337 wszystkich zabójstw, z czego 2585 zanotowano na samym Południu. Stanowiło to zatem ¾ wszystkich przypadków i, co należy podkreślić, w większości przypadków ofiarami byli czarnoskórzy[745]. Niechlubna tradycja stosowania linczów przybrała na sile wraz z obawami Południowców o swoje bezpieczeństwo[746].

Zwieńczeniem „południowego nacjonalizmu" było zatem utworzenie odrębnego bytu państwowego, Skonfederowanych Stanów Ameryki (*Confederate States of America*). Warto przy tym zaznaczyć, że zaakceptowana w 1861 roku konstytucja Skonfederowanych Stanów Ameryki wykazywała niemal identyczne podobieństwa do projektu konstytucji z 1787 roku[747]. Stanowić to miało podkreślenie związania Konfederacji z odniesieniami do początkowej w kwestiach ustrojowych republiki amerykańskiej[748]. I chociaż istotnie zawierała ona obronę „szczególnej instytucji", to jednak niektórzy odrzucają zarzut wobec tego dokumentu jakoby miał on stanowić wzorzec do utworzenia „niewolnictwokracji" (*slavocracy*)[749]. Podkreśla się również, że konstytucja CSA była „kulminacją myśli politycznej Jeffersona"[750].

Schemat powstawania „południowego narodu" i tego rodzaju nacjonalizmu, bazując na konflikcie sekcyjnym wynikającym z różnic społeczno-gospodarczych, w istocie wpisuje się niejako w klasyczną tezę badacza Ernesta Gellnera, że „największe napięcia towarzyszom początkom industrializacji"[751].

---

kształtować „mitologia gwałtu", gdzie czarnoskórym niewolnikom przypisywano promiskuityzm i niepohamowaną wręcz żądzę zdobycia „białych kobiet". v. T.D. Morris, *Southern Slavery and the Law*... op.cit., s. 303-321; Eugene D. Genovese wspomina z kolei, że seksualność na Południu zaczęła być prawdziwą obsesją wśród „białych mężczyzn" dopiero wówczas, gdy dokonała się emancypacja czarnoskórych niewolników. v. E.D. Genovese, *Roll, Jordan Roll…* op.cit., s. 461-462.

[745] B. Wyatt-Brown, *Southern Honor…*, op.cit., s. 436.

[746] Wydarzeniem, które mogło kumulować proces zwiększenia stosowania przemocy wobec czarnoskórej ludności, było powstanie Nata Turnera z 1831 roku. W późniejszym okresie Ku Klux Klan linczom przypisywał charakter religijnego rytuału, mającego niemalże metafizyczne znaczenie. Uzasadniało to ich powszechność stosowania i legalność w ramach egzekwowanie kary. Jak podaje Wyatt-Brown, dla Klanu miało to charakter czy też wymiar niemalże „liturgiczny", v. B. Wyatt-Brown, *Southern Honor*… op.cit., s. 440.

[747] v. M. Rothmiller (ed.), *The Constitution of the Confederate States of American*, 2017. Analiza konstytucji z pozycji neo-konfederackiej, v. M.L. DeRosa, *The Confederate Constitution of 1861*... op.cit.

[748] Szczegóły podobieństw; v. J.C. Brewer, *Dismantling the Republic*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2017, s. 183-192.

[749] v. M.L. DeRosa, *The Confederate Constitution of 1861…*op.cit., s. 71-78.

[750] R. Walters, *„The Unshaken Rock": The Jeffersonian Tradition in America*, [in:] *Exploring the Southern Tradition*, op.cit., s. 61.

[751] v. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 136. Pytaniem otwartym w przypadku Południowców, pozostaje jednak teza Gellnera, czy ów nacjonalizm stworzył naród, czy na odwrót.

Myśl o wyjątkowości narodu Południa, niestety, opierała się na dość wątłych przesłankach społecznych, okazała się ona przy tym niezwykle problematyczna. Odrzucała ona bowiem wszelkie pojawiające się alternatywy, które oferowała zmieniająca się rzeczywistość. W tym właśnie aspekcie mówić można o „konserwatyzmie starego Południa", które tak bardzo ceniło swoją „cywilizację", że gotowe było podjąć się prób zburzenia republiki, zburzenia całej Unii. Intensyfikacja tych działań być może mimowolnie przybrała na sile zwłaszcza wtedy, gdy stało się jasnym, że Południe traci, „kawałek po kawałku", wpływ na federalne instytucje republiki. Choć dzięki ogromnemu zapotrzebowaniu na bawełnę i cukier, przez niemal czterdzieści lat Głębokiemu Południu udawało się prowadzić w tym wyścigu i utrzymywać dobrobyt całego regionu.

W klasycznej już w tym aspekcie pracy wydanej w 1930 roku pt. *I'll Take My Stand. The South and the Agrarian Tradition* grupa dwunastu południowych autorów, w celu wykazania wyjątkowości amerykańskiego Południa i podtrzymania jego nurtu myślenia niejako w dominującym dyskursie, wyzbyło się negatywnych konotacji historycznych i przedstawiało nieco romantyczny i idylliczny opis prozaicznego życia regionu. Tradycja Południa, jak sugerują autorzy w swoich esejach, streszczać się miała głównie do trzech wyjątkowych, ponadczasowych wartości; agraryzmu, konserwatyzmu i religijności[752]. Dostrzegali oni również istotne z punktu widzenia zmian procesów społecznych, zagrożenie ekspansją „jankeskiego" systemu ekonomicznego, realizowane w ramach stopniowego uprzemysłowienia[753]. *I'll Take My Stand…* był więc manifestem społecznym i kulturowym Południa, w którym panowało „neo-arystotelesowskie" przekonanie, że „jankeski industrializm" wynaradawia i zabija tożsamość agrarnego Południa[754]. Agraryści byli przeciwnikami uprzemysłowienia w sposób rewolucyjny, utożsamiali je z „bluźnierstwem obecnych czasów". Kierując się wartościami religijnymi głosili, że „religia nie może oczekiwać rozkwitu w społeczeństwie przemysłowym"[755]. Tradycja agrarystów przemierzała – jak zauważa Paul V. Murphy - wedle dwóch dróg: historycznej i ideologicznej[756]. Nierzadko jednak

[752] v. „Twelve Southerners" (ed.), *I'll Take My Stand. The South and the Agrarian Tradition*, Louisiana State Press, 1978.
[753] Patrick J. Deneen zauważa, że praca „*I'll Take my Stand…*", w której zawarta jest przekonująca krytykę procesu ekspansji industrializacji, jest pomijana tylko dlatego, że zarzuca się jej „obronę niesprawiedliwego porządku ekonomicznego" (tj. niewolnictwa); v. P.J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiódł*?, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, s. 95.
[754] B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu,* Zysk i s-ka, Poznań 1999, s. 142.
[755] Twelve Southerners (ed.), *I'll Take My Stand…* op.cit., s. xlii.
[756] P.V. Murphy, *The Rebuke of History. The Southern Agrarians and American Conservative Thought*, The University of North Carolina Press, 2001, s. 274.

obydwie te drogi przecinały się ze sobą, tworząc dość trudny i niejednoznaczy obraz do zdefiniowania.

Przyjmowali oni stanowisko „szkoły rewizjonistycznej" Beardów, które dostrzegało w konflikcie Północy z Południem, drugiej rewolucji amerykańskiej z naciskiem na aspekty ekonomiczne jako motor napędowy zwaśnienia stron. Uznawano zatem, że spór sekcyjny Południa z Północą, wynika z prostej dychotomii gospodarczej rzutującej na wartość i sposób funkcjonowania społeczeństwa, tj. agrarnego przeciwko industrialnemu[757].

Jeden spośród autorów powyższej pracy, John Crowe Ransom, amerykański poeta i krytyk literacki, całą swoją twórczość skupił na tematach analizy zależności między porządkiem i chaosem[758]. W swojej monumentalnej pracy Ransom, jako reakcjonista, wzywał Południe do powrotu do gospodarki agrarnej, aby w ten sposób przeciwstawić się nowym prądom modernistycznym płynącym jak sądził wraz z rozwojem technologicznym i przemysłowym[759]. Odrzucał „koncepcję postępu" jako tę, która „brutalizuje nasze życie"[760].

Dla kontrastu, neo-abolicjonistyczne podejście w historiografii, to właśnie kulturę Południa, ze swymi niewolniczymi podwalinami, postrzega jednak jako agresywną i ekspansjonistyczną, tą która próbowała budować „bawełniane imperium" i która walczyła o nowe tereny, chcąc rozszerzać ów niecny niewolniczy proceder[761]. I o ile istotą życia na Południu, jego centralnym punktem, była niekwestionowana „supremacja białych" względem innych ras czy grup etnicznych, to dzięki temu warunkowany był pokój społeczny. Południowcy uważali, że mogą koegzystować z „innymi ludami", o ile te nie będą chciały zająć w ich społeczeństwie równorzędnego miejsca[762].

Richard M. Weaver, pochylając się nad amerykańskim Południem stwierdza, że za sprawą zrodzonych na gruncie historycznym różnic, Amerykanie nie potrafią zrozumieć siebie nawzajem i swojej względnie skomplikowanej choć przecież prostej i oczywistej historii[763].

Wojna secesyjna, oraz wszystkie powyżej omówione elementy i części składowe bez wątpienia wpłynęły na ostateczne ukształtowanie się tożsamości Południowców. Na tej kanwie

[757] C. Vann Woodward, *The Burden of Southern History*, Louisiana State University 2008, s. 8.
[758] v. M.T. Castilho, *The Southern Agrarians and Utopia*, „Via Panoramica" Numero Especial 2012.
[759] v. J.C. Ransom, *God Without Thunder*, Harcourt Brace and Company 1930.
[760] J.C. Ransom, *Reconstructed but Unregenerate*, [in:] „Twelve Southerners" (ed.), *I'll Take My Stand. The South and the Agrarian Tradition*, Louisiana State Press, 1978.
[761] C. Woodard, *American Nations*…,op.cit., s. 90.
[762] F.B. Simkins, *Unchanging White Supremacy*, University of California Press, „Current History" Vol. 35 No. 207, November 1958, s. 284.
[763] R.M. Weaver, *The South and the American Union*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-south-and-the-american-union/ [dostęp: 29.06.2021].

rozpoczął się też proces siłowania tożsamości w Stanach Zjednoczonych oraz upływający czas zaczynał być testem poddającym próbie jakość i trwałość „południowego nacjonalizmu".

Dla środowisk politycznych skoncentrowanych na myśli konserwatywnej, istnieje jednak problem z rozpatrywaniem „południowego konserwatyzmu" w zestawieniu z konserwatyzmem typowo amerykańskim. Niewątpliwie pomost między tymi nurtami próbowali znaleźć wspomniany już tutaj Richard Weaver oraz James J. Kilpatrick, którzy w latach 50 XX wieku, głosili, że istotą Południa jest poczucie „bliskości ziemi"[764]. Narracja ta zdawała się być niezwykle skuteczna i nośna. Zaowocowała ona w okresie lat 60 XX wieku uroczystościami i celebracją, w ramach tzw. „wielkiego stulecia wojny domowej" (*The Great Civil War Centennial*)[765]. Procesja ta dawała bowiem nadzieje na oddawanie hołdu obu stronom konfliktu, pominąwszy spór o rację, ceniono nawzajem szlachetność na polu walki.

Zdaniem współczesnych konserwatystów, atutem Południa nadal pozostaje to, że jest ono „najmniej nowoczesnym obszarem kraju"[766]. Kultura ludowa do jakiej się zatem odwołuje tradycja Południa mimo wszystko zdaje się być trwała i na tyle ugruntowana, aby w obliczu ogarniających zmian trwać. Także tradycyjnie pojmowana moralność ma - zdaniem apologetów Południa – silne oddziaływanie na region[767]. Wszystko to wzmacniane jest silnym, jak sugeruje Clyde N. Wilson, zorientowaniem Południowców na budowanie rodziny i lokalnych społeczności[768]. Nawet w obliczu przegrania wojny secesyjnej stanowiącej najwyższą stawkę walki o przetrwanie tożsamości, Południe żyje w potomkach Konfederatów, co czyni je, jak określa to F.H. Buckley, „wiecznym"[769].

Konserwując te idee, Południe zdefiniowane zostało przez „głęboko zakorzenione przywiązanie do tradycji i dobrych manier"[770]. Niezwykle ważnym składnikiem Południowej tożsamości może być również zdefiniowana i gruntownie przedstawiana przez C. Vann Woodwarda ranga „poczucia winy"[771]. Ten element budowania tożsamości miał być

[764] B. Miner, *Zwięzła encyklopedia…* op.cit., s. 142.
[765] v. *U.S. Civil War Centennial Commission: A Report to The Congress,* Washington DC 1968, https://franklin.library.upenn.edu/catalog/FRANKLIN_996740003503681 [dostęp: 27.07.2021] oraz B. Cathey, *How Southerners Committed Cultural and Political Suicide*, https://www.abbevilleinstitute.org/how-southerners-committed-cultural-and-political-suicide/ [dostęp: 27.07.2021]
[766] v. C. Brooks, *The Crisis in Culture as Reflected in Southern Literature*, [in:] L.D. Rubin, *The American South*, United Stated Information Agency Publishing, 1980.
[767] B. Miner, *Zwięzła encyklopedia…* op.cit., s. 143.
[768] C.N. Wilson, *What is a Southerner?,* https://www.abbevilleinstitute.org/what-is-a-southerner/ [dostęp: 27.07.2021].
[769] v. F.H. Buckley, *American Secession. The Looming Threat of a National Breakup*, Encounter Books, New York 2020, s. 4-9.
[770] v. M.E. Bradford, *Remembering Who We Are. Observations of a Southern Conservative,* University of Georgia Press, 1985.
[771] v. C.V. Woodward, *The Burder of Southern History*, Louisiana State University Press 2008.

wypadkową kilku czynników. Przede wszystkim, wieloletnich relacji rasowych w społeczeństwie, moralnym ciężarem przegranej wojny i doskwierającą biedą[772]. Kwestia dobrobytu samego Południa, przed jak i po wojnie secesyjnej, wydaje się być równie ważnym aspektem akademickiej debaty. Współcześni Południowcy ubolewają nad faktem przedstawiania Południa jako zawsze biednego regionu, co pozwala apologetom „jedności Unii" zdezawuować zarzut o zrujnowaniu dobrze prosperującego Południa[773]. Woodward konkluduje, że ciężar wypadków historii spowodował, że ludzie Południa są „smutni i mniej optymistyczni"[774] aniżeli ich sąsiedzi z Północy.

Na Północy struktura społeczna ogniskowała wokół politycznych rozwiązań połączonych z galopującą industrializacją i systemem kapitalistycznym, o tyle na Południu społeczeństwo skupione było wokół religijności. W owym czasie niemal każdy Południowiec był w jakimś stopniu zaangażowany religijnie, co niewątpliwie miało bezpośredni wpływ na budowanie życia lokalnych społeczności, zasad nim rządzących i wzorców czy odniesień, które stanowiły surogat więzi społecznych[775].

Naczelną jednak zasadą motywującą samych Południowców do obrony swoich interesów sekcyjnych, wydaje się być właśnie to osobliwe rozróżnienie, dualizm stylów życia oraz przeświadczenie, że ich wartość była diametralnie różna.

Z jednej strony „naturalne" życie rolnicze, system agrarny, z drugiej zaś „postęp" i rozwój finansjery, które to z samej już definicji stanowić miały istotne zagrożenie dla pierwszego. W ten oto sposób Południowcy przyczynili się do rozpowszechnienia republikańskiej wizji wplatając weń agraryzm. Dodatkowo, jak podaje Tomasz Żyro, wzorować się mieli na pracach samego Adama Smitha, twierdzącego, że „kapitał handlowy fabrykanta jest bezpłodny", podczas gdy „kapitał farmera" oprócz zysków dostarcza również „rentę"[776]. Nie trudno zatem wyobrazić sobie, jak wielki spór musiał pojawić się w chwili, gdy jeden „styl życia" próbował określić drugi mianem anachronicznego. I wreszcie nie trudno również zrozumieć, dlaczego Południe będące, aż do 1861 roku, regionem niemal wyłącznie opartym na agrokulturze, przegrało tę rywalizację a wojna ostatecznie zrujnowała ideę

[772] Jak utrzymują współcześnie rewizjoniści, „prosperity" Południa trwało do 1860 roku. Od 1866 aż do II wojny światowej, było najbardziej zubożałym regionem w Stanach Zjednoczonych; v. W.D. Kennedy, *Punished with Poverty. The Suffering South*, Shotwell Publishing 2020.
[773] v. W. Cawthon, *Was the South Poor Before the War?,* https://www.abbevilleinstitute.org/was-the-south-poor-before-the-war/ [dostep: 27.07.2021].
[774] C.N. Wilson, *What is a Southerner?,* https://www.abbevilleinstitute.org/what-is-a-southerner/ [dostęp 27.07.2021].
[775] J. McCardell, *The Idea of Southern Nation*… op.cit.,, s. 177.
[776] T. Żyro, *Ideologia Americana*, Wydawnictwo Łośgraf Warszawa 2002, s. 171-172.

prosperity „króla bawełny" (*King Cotton*) co miało druzgocące skutki na gospodarkę Południa[777].

W przeświadczeniu wielu badaczy historii Południa, moralnie zdyskredytowany za sprawą obrony „szczególnej instytucji" region, negując niewolnictwo, automatycznie musiał zanegować całą swoją tradycję. Tym jednak za czym rozpaczali i tęsknili Południowcy, nie były, jak sugeruje Eugene Genovese, wyzysk i opresja czarnoskórej ludności, ale lament za mijającym światem, będącym ucieleśnieniem republikańskich cnót[778].

C. Vann Woodward słusznie zauważa, że system plantacyjny stworzył odrębność Południa, którą istotnie rozumieć można nawet w kategoriach narodowej odrębności. Co warto tutaj podkreślić, sekcjonalizm, który tak bardzo później zaczął definiować Południe, nie istniał wówczas, zrodził się on dopiero wraz z powstaniem Unii[779]. Okres ustrojowej formy „konfederacji amerykańskiej" zaczął stopniowo rodzić sprzeczności sekcyjne, wynikające głównie z poglądów dotyczących statusu własności ziem zachodnich.

Konkludując, warto tutaj przytoczyć jeszcze pewien prognostyk. Woodward, stawia bowiem tezę, że jeśli Południowcy pozwolą na to, aby „południowość" (*Southernism*), czyli tożsamość, były utożsamiane jedynie z segregacją rasową, to odejdzie ono w zapomnienie, ponieważ straci jakąkolwiek atrakcyjność dla młodego pokolenia[780]. Innymi słowy, cała tradycja amerykańakiego Południa zostanie zanegowana i odrzucona za sprawą jednego tylko aspektu jej historii. Nie powinno zatem dziwić, że dla Południowców celem istnienia i udziału w Unii była również ochrona ich „stylu życia". Jeśli nie mogli jej doświadczyć, buntowali się.

Na terenach Południa, co warto podkreślić, istniały również przecież inne wzorce budowania społeczeństw, często krytyczne wobec dominującej tendencji prymatu elit plantatorskich. Te zmarginalizowane już kultury, dla przykładu potomków osiedlonych Francuzów i Iberyjczyków, które tworzyły np. tzw. „cywilizację kreolską" (*the Creole Civilization*), również przyczyniły się do utrwalania odrębności regionalnej i na stałe wpisały się w tożsamość regionu[781]. Ślad „cywilizacji kreolskiej" odbija się po dziś dzień za sprawą językowych „naleciałości", pieśniach i zupełnie innym typie architektury[782]. Nie jest to jednak przypadek odosobniony. Południe Stanów Zjednoczonych wbrew obiegowej opinii jest regionem wielokulturowym, nie tylko więc naznaczonym pracą na roli i agrokulturą, ale też jak

[777] B. Catton, *The Civil War*, op.cit., s. 167-171.
[778] E. Genovese, D. Ambrose (ed.), *The Sweetness of Life. Southern Planters at Home*, Cambridge University Press, 2017, s. 1.
[779] T.P. Abernethy, *The South in the New Nation*…, op.cit., s. 20.
[780] C. Vann Woodward, T*he Burden of Southern History*, Louisiana State University Press, 2008, s. 12.
[781] O cywilizacji kreolskiej na Południu, v. C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization…* op.cit., s. 125-149.
[782] Ibidem, s. 149.

zwykł był to ujmować Wesley Frank Craven: „podróżując przez Południe z odrobiną wiedzy historycznej wciąż słychać echo kroków ludzi różnych nacji i ras, które tędy przechodziły”[783].

Im zatem bardziej przyjrzymy się temu, jak bardzo Południe różniło się kulturowo od Północy cz „zachodu”, tym lepiej pojmiemy dlaczego pojawienie się konfliktu wydawać się mogło oczywistością. Wytworzono specyficzna i wyjątkowa kultura Południa obawiała się dominacji Partii Republikańskiej w strukturach unii. W triumfie Republikanów widziano zagrożenie dla „stylu życia” Południa. Owo zagrożenie było najwyraźniej tak bardzo odczuwalne, że zmobilizowało niemal wszystkie „klasy społeczne” do przyjęcia secesji za jedyny możliwy i skuteczny ratunek dla podtrzymania swoich tradycji[784].

4. POCZĄTEK RUCHÓW NEOKONFEDERACKICH I REWIZJONIZMU HISTORYCZNEGO

4.1 *THE LOST CAUSE* - EDWARD A. POLLARD, ALBERT T. BLEDSOE I INNI - NARODZINY RUCHU „PRZEGRANEJ SPRAWY”

Wraz z przegraną Konfederatów rozpoczął się na Południu zainicjowany przez zwycięskich „unionistów”, proces „rekonstrukcji”. Wojna secesyjna zniszczyła społeczeństwo „starego reżimu” (*old regime*)[785]. Niezwykle istotnym zatem wydaje się aspekt zrozumienia stanowiska Południa, jak i Północy w odbiorze koncepcji i prób pojednania. Dla strony wygranej oczywistym było stworzenie jedności narodu. Dążono do tego, aby przywrócić jedność, zarówno tę polityczną, ekonomiczną, jak i teraz dodatkowo jeszcze społeczną. Działanie to było, jak zauważa politolog Samuel P. Huntingon, „podstawowym składnikiem nacjonalizmu”[786]. Na Północy dominował pogląd, aby jak najszybciej dowieść „lojalność południowych *states*” wobec Unii i przywrócić je do państwa amerykańskiego, zachowując jednak postulat, że „wolni ludzie nie mogą zostać ponownie zniewoleni”[787]. Wypadkową okazał się być proces transformacji społecznej zapoczątkowanej, najpierw przez Proklamację Emancypacji, później jako rezultat „rekonstrukcji”, by dokonać swej finalizacji

[783] W.F. Craven, op.cit., s. 1.
[784] C. Eaton, *A History of the Southern Confederacy*, op.cit., s. 31.
[785] Badacze amerykańscy często przywołują analogię z rewolucją francuską (1789-1799), która w podobny sposób zniosła społeczeństwo podzielone na hierarchię stanów i klas społecznych; v. Ibidem, s. 289.
[786] S.P. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej,* tłum. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 117.
[787] D. Malone, B. Rauch, *The New Nation: 1865-1917*, Division of Mereditch Publishing Company, New York 1960, s. 6.

w niezwykle kontrowersyjny sposób[788] Trzynastą oraz Czternastą Poprawkę[789]. Ta ostatnia była w swym znaczeniu, jak już wspomniano, iście „rewolucyjna", gdyż po raz pierwszy zmieniała istotę odniesienia[790]. Wskazywała zwrot „żaden stan nie…" (*No state shall…*), pozostałe, co warto raz jeszcze przypomnieć, skupiały się na ograniczeniu władzy federalnej a zatem ich odniesieniem były redukowania uprawnień Kongresu (*Congress shall not*)[791]. Istotna jest tutaj również sama kwestia jej ratyfikacji. Otóż niektórzy współcześni konstytucjonaliści zwracają uwagę, że przebieg pełnej ratyfikacji jest bardzo kontrowersyjny[792]. Kontrowersyjność i wątpliwość wynikała oczywiście z faktu samego oporu poszczególnych stanów, które zdawały sobie wówczas sprawę, że forsowana jest ona przede wszystkim przez radykalne skrzydło Partii Republikańskiej, które żądało pełnej legitymizacji, wątpliwej konstytucyjnie z ich perspektywy, ustawy o prawach obywatelskich z 1866 roku[793]. Opór wobec centralizacji władzy był nadal żywy. Problem ten dostrzegała również sama administracja prezydenta Andrew Johnsona[794].

[788] Trzynasta Poprawka brzmiała: „Nie będzie w Stanach Zjednoczonych lub jakimkolwiek miejscu podległym ich władzy ani niewolnictwa, ani przymusowych robót, chyba że jako kara za przestępstwo, którego sprawca został prawidłowo wskazany. Kongres ma prawo zabezpieczyć wykonanie niniejszego artykułu przez odpowiednie ustawodawstwo". Czternasta Poprawka z kolei mówiła o zagwarantowaniu praw obywatelskich (w tym praw wyborczych) i jak utrzymywali Południowcy, ratyfikowano ją wbrew woli ludzi (*Ratified Over Citizens' Veto*). Niektórzy uważają nawet, że nigdy jej nie ratyfikowano, gdyż reprezentacja w Kongresie wynosiła 25 na 35 *states*. Kongres uważał, że 10 spośród 11 *states* byłej Konfederacji, nie posiada legalnych rządów; v. J. Chodes, *Segregation Federal Policy or Racism?* Shotwell Publishing, South Carolina 2017, s. 21. Z punktu widzenia konstytucyjnych wymogów ratyfikacji do tezy tej przychyla się również klasyczna praca Forresta McDonalda, który również zwraca uwagę na paradoks ratyfikacji przy braku reprezentacji; v. F. McDonald, *Was the Fourteenth Amendment Constitutionally Adopted?* „Georgia Journal of Southern Legal History" 1 (Spring/Summer 1991), s. 1–20.

[789] Dla Południa, okres „rekonstrukcji" wraz z uchwaleniem i całym przebiegiem kontrowersyjnej ratyfikacji Czternastej Poprawki, stanowi w istocie potwierdzenie tego, jak bardzo radykałowie z Partii Republikańskiej „gardzili rządami prawa"; v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect…,* op. cit., s. 83.Dla apologetów Południa poprawka ta do dziś stanowi w Stanach Zjednoczonych„największy skandal w historii" (*The Worst Scandal in Our History*) i „hańba dla wolnościowych rządów" (*disgrace to free government*); v. J.R. Kennedy, *Reclaiming Liberty*, Pelican Publishing Company, Gretna 2005, s. 319-320.

[790] Badacz „doktryny praw *states*" Forrest McDonald utrzymuje, że poprawka ta nigdy nie była, a już na pewno nie w sposób legalny i zgodny z prawem, ratyfikowana; v. F. McDonald, *Was the Fourteenth Amendment Constitutionally Adopted? „*The Georgia Journal of Southern Legal History" Vol. 1 No. 1 Spring/Summer 1991. Takie postawienie sprawy niewątpliwie sytuuje McDonalda jako historyka o skłonnościach neo-konfederackich; v. E.H. Sebesta, *Pernicious…* op. cit., s. 172.

[791] L.M. Bassani, *Chaining Down Leviathan…* op.cit., s. 297.

[792] v. D.H. Bryant, *Unorthodox and Paradox. Revisiting the Ratification of the Fourteenth Amendment*, The University of Alabama, „Alabama Law Review" Vol. 53 Issue 2 (2002).

[793] Niektórzy sugerują dziś, że radykalne i bezkompromisowe przeforsowanie Czternastej Poprawki, po pierwsze miało nie tylko szlachetne intencje w swej treści, ale, po drugie, pozwalało na egzekwowanie, czy na Południu przestrzegane są prawa wyzwoleńców; v. R. Berger, *The Fourteenth Amendment and the Bill of Rights*, University of Oklahoma Press 1989.

[794] Sekretarz ds. wewnętrznych w administracji Johnsona twierdził nawet, że: „jednym z ogromnych zagrożeń jest tendencja centralizacji i pozbawienia praw *states* na rzecz rządu federalnego. Sytuacja ta sprawi, że dni Republiki będą policzone"; v. W. Coffey, *The Reconstruction Years. The Tragic Aftermath of the War Between the States*, Author House, Bloomington 2014, s. 52.

Warto jeszcze dodać, że problematyka Czternastej Poprawki miała tak doniosłe znaczenie i implikacje, że jak zauważył Thomas E. Woods, zmieniła fundamentalną, dla systemu prawnego Stanów Zjednoczonych, decyzję w sprawie Dreda Scotta, rozszerzając w konsekwencji definicję obywatelstwa amerykańskiego[795]. Jej zapis uderzał również w weteranów Konfederacji, co jak twierdzili Południowcy – „wyjmowało ich ojców i dziadków spod prawa". Budziło to ogromne zaniepokojenie Południowców, którzy obserwowali trend zmian i przekształceń całkowicie bezradnie. Dla kontrastu warto przypomnieć, że czarnoskórzy już wówczas zasiadali w legislaturach poszczególnych *states*, piastowali łącznie blisko tysiąc stanowisk we władzach w różnych miastach i hrabstwach[796]. Kwestia Czternastej Poprawki, leżała zatem w samej jej interpretacji w odniesieniu do rozumienia zagadnienia równości.

Współcześni konserwatyści pokroju Patricka J. Buchanana zauważają dodatkowo, że „Czternasta Poprawka ani nie wspomina o społecznej, ekonomicznej i politycznej równości, ani jej nie wprowadza"[797]. Co, jak słusznie konkluduje Buchanan, istotnie kolidowało z bieżącymi oraz wdrażanymi wówczas rozwiązaniami, dla przykładu „kiedy wprowadzono Czternastą Poprawkę, segregacja rasowa w szkołach obowiązywała w 24 spośród 37 ówczesnych stanów"[798]. I w wielu stanach przetrwała pomimo orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy w 1954 roku[799]. Dopiero w latach 60 XX wieku sądy rozpoczęły interpretowanie poprawki, która zdawała się być, jak konkluduje Buchanan, „obca autorom Deklaracji Niepodległości"[800] a przez rzeczników Południa określana jest do dnia dzisiejszego mianem „największego skandalu w amerykańskiej historii"[801].

---

[795] Woods słusznie zwraca uwagę, że Czternasta Poprawka w latach późniejszych była wykorzystawana, co najmniej trzy razy, w celu ograniczenia suwerenności *states* na rzecz przepisów federalnych. W 1986 roku w ramach sprawy *U.S. v. Yonkers* dotyczącej sprawie dyskryminacji dostępu do mieszkań, dalej w 1994 roku w Kalifornii w przypadku głosowania Propozycji 187 (*California Proposition 187*), która mówiła o odmowie prawa do „powszechnej" pomocy społecznej dla nielegalnych imigrantów oraz w sprawie *Saenz v. Roe* z 1999 roku dotyczącej wysokości świadczeń socjalnych w Kalifornii. Sąd Najwyższy orzekł wówczas, że Kalifornia naruszyła Czternastą Poprawkę; v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect*… op.cit., s. 83-92.

[796] J. Lepore, *My naród…* op.cit., s. 297.

[797] P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa. Czy Ameryka przetrwa do 2025 roku?* Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013, s. 177.

[798] Ibidem, s. 177. Warto przy okazji wspomnieć na przykładzie Alabamy, że segregacja rasowa uwzględniona została w tamtejszej konstytucji stanowej z 1901 roku. Paragraf 256 głosił: „Prawodawca ma obowiązek stworzyć i utrzymywać system szkół publicznych, wydzielić fundusz na ich utrzymanie, a także zapewnić oddzialne szkoły dzieciom białym i kolorowym". Zapis ten utrzymywał się w tej stanowej konstytucji aż do 2022 roku (sic!) a podejmowane próby jego usunięcia np. w 2004 roku nie udawały się. Dopiero 2022 rok przyniósł zmiany w tej kwestii; v. AL.com https://www.al.com/news/2022/07/alabama-constitution-of-2022-removes-repealed-laws-racist-language.html (dostęp: 18.05.2024).

[799] v. H.E. Groves, *Separate but Equal. The Doctrine of Plessy v. Ferguson*, „Phylon" Vol. 12 No. 1 (1951), s. 66-72.

[800] P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa…* op.cit., s. 177.

[801] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was…*, op.cit., s. 459-460.

Zamieszanie wokół Czternastej Poprawki zainicjowało również kryzys samej prezydentury Andrew Johnsona. Spotkał go bowiem pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych impeachment. Powodem pośrednim miało być weto Johnsona w sprawie ustaw forsowanych przez skrajne skrzydło partyjne, o „rekonstrukcji”[802]. W trzecim orędziu do Kongresu Johnson wyraźnie podkreślał swoje wątpliwości wobec forsowanego nacisku na południowe *states*[803]. Radykalne skrzydło Republikanów było już na tyle silne i wpływowe, że mogło odrzucać (przełamywać) weta prezydenckie. Dążono zatem do konfrontacji z prezydentem. Po przełamaniu w 1867 roku prezydenckiego weta w sprawie ustawy o sprawowaniu i pełnieniu urzędów (*Tenure of Office Act*), Johnson zdecydował się na wykonanie dość ryzykownego ruchu. Wbrew ustawie zdecydował się na usunięcie ze stanowiska sekretarza wojny z czasów administracji Lincolna, Edwina M. Stantona[804]. Decyzja ta zainicjowała wspomniany impeachment[805]. Johnson ostatecznie wygrał potyczkę i uratował swoją prezydenturę[806], ale jego rehabilitacji dokonano dopiero w 1926 roku w ramach werdyktu w sprawie *Myers v. United States*, w którym samą ustawę uznano za nieważną prawnie[807].

Skutkiem wojny domowej były również pewne żywione nadzieje na przełamanie wpływu „sekcjonalizmu”. Przypuszczano, że nastąpią „ponowne narodziny narodu”, że społeczeństwo zwróci się w stronę jedności narodowej i dojdzie do przezwyciężenia partykularyzmów w ramach szeroko rozumianego „nacjonalizmu amerykańskiego”[808]. Wielu Południowców chciało wykazać się patriotyzmem i z ochotą zaangażowało się w 1898 roku

[802] v. W.S. McFeely, *The Impeachment and Trial of Andrew Johnson*, „Journal of American History”, Vol. 60 Issue 4, March 1974, Pages 1137–1138.
[803] Pełna treść wystąpienia prezydenta Johnsona, v. *Third Annual Message to Congress*, December 3, 1867 https://millercenter.org/the-presidency/presidential-speeches/december-3-1867-third-annual-message-congress [dostęp: 27.09.2021].
[804] Artykuł I Artykułów Impeachmentowych prezydenta Andrew Johnsona zawiera wzmiankę o zdymisjonowaniu Edwina M. Stantona. v. https://www.senate.gov/artandhistory/history/common/briefing/Impeachment_Johnson.htm [dostęp: 27.09.2021].
[805] Stosunek głosów w Kongresie wynosił za usunięciem prezydenta ze stanowiska tj. 126 do 47. W Senacie 35 do 19 przeciw. Szczęśliwym dla Johnsona zbiegiem okoliczności zabrakło tylko jednego głosu, aby radykałowie przeforsowali niezbędne 2/3 wymaganej większości; v. D.O. Stewart, *Impeached. The Trial of President Andrew Johnson and the Fight for Lincoln's Legacy*, Simon and Schuster Paperbacks, New York 2009, s. 343. O samej procedurze impeachmentu i znaczeniu dla ustroju politycznego, v. L. Tribe, J. Matz, *To End a Presidency. The Power of Impeachment*, Basic Books, New York 2018.
[806] Twórca rewizjonistycznej szkoły zajmującej się okresem „rekonstrukcji” William A. Dunning, nie wahał się określać Johnsona mianem męża stanu, który pomimo zawiłości politycznych motywacji i uwikłania w partyjne zależności, wydawał się być dla Południowców niezwykle przychylny, v. W.A. Dunning, *More Light on Andrew Johnson*, Oxford University Press, „American Historical Review” Vol. 11 No. 3 (April 1906), s. 574.
[807] Sędzia Justice Taft stwierdził, że prezydent musi mieć swobodę kierowania władzą wykonawczą, aby zapewnić jedność i właściwą koordynację egzekutywy; v. M. Herz, *United States v. United States. When Can the Federal Government Sue Itself*? William & Mary Law Review Vol. 32 Issue 4 (1990-1991), s. 915
[808] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli…,* op.cit., s. 246.

w wojnę z Hiszpanią. Chciano w ten sposób „odreagować" sytuację „przekupstwa" na Południu serwowanego przez Waszyngton[809].

Należy podkreślić, że „nacjonalizm amerykański" ma rodowód czysto polityczny, oparty w istocie na „konsensusie sekcyjnym", nie zaś na jedności kulturowej[810]. To w oczywisty sposób, z europejskiej perspektywy, determinuje niejako jego kruchość[811]. Warto również odnotować zbieżność „amerykańskiego nacjonalizmu" z XIX-wiecznym trendem europejskich mocarstw, które cechowała polityka unifikacji, ekspansji i dyspozycji do centralizacji[812]. W przypadku amerykańskim, wszyscy przybywający w XIX wieku do „nowego świata" nie posiadali jednak świadomości narodowej, a odczuwali tożsamość regionalną[813]. Niewątpliwie jednak zbiegły się podobne, pewne procesy „narodowotwórcze", zarówno na kontynencie europejskim, jak i amerykańskim.

Rozmowy w sprawie okupacji Południa, „unioniści" rozpoczęli już, mniej więcej od czasu Gettysburgu, bitwy w czasie której, jak się powszechnie sądzi, odwróciły się ostatecznie losy całej wojny. Preludium do niniejszych rozważań nad tym, co zrobić z upadłym Południem, Lincoln nakreślił już, w iście poetyckim tonie, w słynnej „mowie gettysburskiej". Odniósł się on do idei formowania się narodu amerykańskiego, który musiał ponieść wiele ofiar, aby doprowadzić do samostanowienia (*self-determination*) oraz, że Unia walczyła o „rządy ludu dla ludu"[814]. Lincoln był więc w pełni przekonany o „niepodzielności i wieczności Unii"[815], ale ogłosił 8 grudnia 1863 „Proklamację Amnestii i Rekonstrukcji" (*Proclamation of Amnesty and Reconstruction*)[816].

Należy z całą mocą przyznać, że Abraham Lincoln i Republikanie w pełni kontrolujący Kongres, zdominowali obrót wydarzeń tamtego okresu, marginalizując opozycję. System dwupartyjny, nie był zatem przeszkodą polityczną, w istocie sprzyjał nawet jednomyślności

---

[809] F.B. Simkins, *Unchanging White Supremacy*, University of California Press, „Current History" Vol. 35 No. 207, November 1958, s. 282

[810] T. Żyro, *Ideologia Americana*, op.cit., s. 147.

[811] Zdaniem Tomasza Żyro, „nacjonalizm amerykański" musiał mieć polityczną podbudowę ideologiczną, do której należało wszystkich zainteresowanych po prostu przekonać; v. T. Żyro, *Ideologia…* op.cit., s. 148.

[812] v. B. Russell, *Wiek XIX*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim.

[813] v. H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, op.cit., s. 25.

[814] Dla rzeczników sprawy Południa „mowa gettysburska" była w istocie zaprzeczeniem zaistniałych wydarzeń. Jak sugerowali, to Południe walczyło o prawo do samostanowienia, Północ z kolei była tej idei przeciwna; v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide*…, op.cit., s. 75. Hipokryzję słów Lincolna dostrzegał satyryk z Baltimore Henry Louis Mencken (1880 – 1956), który choć zachwycał się niejako pięknem literackim owej przemowy, to jednak całkowicie uważał ją za kłamliwą i urągającą wszelkiej logice; v. H.L. Mencken, *Abraham Lincoln*, The Smart Set May 1920, http://www.oldmagazinearticles.com/article-summary/hl_mencken_remarks_about_abe_lincoln#.YPE-NOgzZPY [dostęp: 12.07.2021].

[815] T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide*…, op.cit., s. 77.

[816] Pełna treść i oryginalny manuskrypt, v. *Abraham Lincoln Papers:* Series 1. General Correspondence. 1833-1916, Tuesday, December 08, 1863 Library of Congress, https://www.loc.gov/resource/mal.2849300 [dostep 12.07.2021].

w podejmowanych decyzjach. Cała krwawa wojna i ofiara jaką złożyła Północ zdawała się w pełni wyczerpywać cele nie tylko samej Partii Republikańskiej, ze szczególnym skrzydłem lincolnowskim, ale też i była odbierana przez „jankesów" jako istota patriotyzmu i realizacji interesu narodowego[817]. Apologeci sprawy ocalenia Unii za wszelką cenę, starali się więc wykazać istotną zależność i poniekąd wspólny przyświecający cel dwóch kwestii: ocalenia jedności narodowej i zniesienia niewolnictwa[818]. Dodatkowo Lincoln choć sądził, że na Południu mimo wszystko istnieją znaczące siły sympatii dla idei Unii, to jednak godził się na prowadzenie wojny totalnej, która jak sądził przyspieszy drogę do celu[819]. Uważał bowiem, że na druzgocącym zwycięstwie można będzie przeprowadzić względnie łagodną „rekonstrukcję". Zupełnie innego zdania był jego przeciwnik w walce o reelekcję George McClellan, który jako głównodowodzący armią Unii, pisał w 1862 roku, że „ nie powinna być to wojna, która ma na celu ujarzmienie ludu ani kogokolwiek. W ogóle nie powinna to być wojna z ludnością; ale przeciwko siłom zbrojnym i organizacjom politycznym"[820]. Faktycznie jednak Południe, jego gospodarka, były po wojnie zdruzgotane[821]. Większość źródeł nie kwestionuje faktu, że wojna zniszczyła i zatrzymała rozwój Południa na wiele lat a nawet i dekad[822]. Dawni posiadacze ziemscy i handlarze stracili podstawowe źródła swoich dochodów, musieli dokonać przebranżowienia do którego nie mieli ani ochoty ani środków[823].

Nieco łagodne stanowisko Lincolna w kwestii „rekonstrukcji", co przyznają nawet współcześni obrońcy sprawy Południa[824], było w istocie zarzewiem wewnętrznego konfliktu pośród republikanów. Konflikt ten istniał w zasadzie od początku wojny, gdyż kongresmeni nie do końca chcieli powierzać jednej tylko osobie decyzje w tak dramatycznej sprawie. Lincoln musiał zmagać się „radykałami" (*Radical Republicans*), którzy po zakończeniu wojny

---

[817] Przy czym Lincoln, w opinii współczesnych konserwatystów, podjął się ocalenia jedności Unii przede wszystkim w oparciu o lockeańskie rozumienie systemu konstytucyjnego; v. Ch.A. Ferrara, *Liberty: The God that Failed*, Angelico Press 2012, s. 333. Oraz z drugiej strony, „Południowe *states* sięgnęły po lockeański kontrargument" uznając, że Unia złamała pierwotną umowę; v. Ibidem, s. 336.

[818] A.I.P. Smith, op.cit., s. 311.

[819] Aspekt zwycięstwa Unii w wojnie z Konfederacją był znaczący w okresie kampanii wyborczej 1864 roku. Oponent Lincolna, weteran gen. George McClellan był zwolennikiem „wojny ograniczonej", który już w 1862 roku sądził, że „secesjoniści" wraz z upływem czasu stracą poparcie na Południu i do głosu dojdą zwolennicy Unii, więc wojna nie powinna być aż tak dotkliwa dla Południa; v. C. Pagles, *To the Mountaintop and Back Again : The Rise and Fall of General George B. McClellan*, University of Louisville, Electronic Theses and Dissertations 5-2012, s. 83, https://ir.library.louisville.edu/etd/1089/ [dostęp: 12.07.2021].

[820] Ibidem, s. 83-84.

[821] Szacuje się, że „dochód na jednego mieszkańca spadł z ok. 80% dochodu Północy w okresie *antebellum* (…) do około 40% zaraz po wojnie. Potrzeba było nieco ponad stu lat, aby dochód na mieszkańca na wrócił do poziomu 80% w stosunku do północnych *states*"; v. R. J. Barro, *Getting It Right: Markets and Choices in a Free Society*, The MIT Press, Cambridge 1996, s. 26–27.

[822] T. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 204-205.

[823] Analiza konkretnego przykładu, v. E.L. Drago (ed.), *Broke by the War. Letters of a Slave Trader*, University of South Carolina Press 1991.

[824] T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide*…, op.cit., s. 77.

postulowali dotkliwą i agresywną okupację Południa[825]. Zamach na Lincolna 14 kwietnia 1865 roku, jakiego dokonał zwolennik Konfederacji, aktor John Wilkes Booth i w kolejnym dniu w jego wyniku śmierć prezydenta, spowodowały, że wizje perspektywy „rekonstrukcji" Południa zradykalizowały się w nastrojach Północy. Kolejnym prezydentem został Andrew Johnson, który nie odbiegł w jakiś znaczący sposób od lincolnowskiej wizji „rekonstrukcji"[826]. Nie był on w oczywisty sposób zwolennikiem secesji, ale też nie był radykalnym przeciwnikiem Południa[827]. Widział Unię jako „niepodzielną i trwałą", ale też jego decyzje polityczne w żaden sposób nie godziły w weteranów Konfederacji, a nawet jak wskazują niektóre z jego wypowiedzi, pozwalał im czcić swoich bohaterów i poległych i rozumiał kwestię uczczenia pamięci, przyjmując optykę Konfederatów, którzy czuli się pokrzywdzeni „agresją Północy"[828]. W trzecim orędziu uznał nawet, że „radykałowie" z Partii Republikańskiej zniszczyli Unię, jako stworzyli Ojcowie Założyciele[829].

Nie ulega jednak wątpliwości, że Południowcy dążyli w okresie powojennym mimo okupacji, do utrzymania władzy na swoich terenach. Dla przykładu, dwóm spośród generałów Konfederacji, Benjaminowi Grubbs Humphrey'owi i Jamesowi Webb Throckmortonowi udało się nawet zostać gubernatorami swoich *states*[830].

Wojna, na gruncie konstytucyjnym, rozwiała również wielki amerykański dylemat polityczny dotyczący natury, charakteru i kształtu Unii. Władza federalna ugruntowała swoją pozycję na tyle, że zyskała pewien prymat. Niektórzy bez wahania przyznali, że „suwerenność państw" umarła w kwietniu 1865 roku pod Appomattox[831]. Jeszcze inni uważali, że porażka Konfederacji to porażka „doktryny praw *states"*[832]. Niewątpliwie dla sprawy Południa, rok 1865 oznaczać będzie „demontaż republiki", ostateczną cezurę, która wyznacza zmierzch „rządu konstytucyjnego" (*constitutional government*), po której państwo amerykańskie zmieniło nieodwracalnie swój charakter[833].

Dyskusja na temat przyczyny upadku Skonfederowanych Stanów Ameryki rozgorzały do tego stopnia, że trudno było wypracować jedno stanowisko w tej sprawie. Obserwatorzy

[825] v. G.P. Downs, K. Masur, *The Era of Reconstruction. 1861-1900*, The National Historic Landmarks Program Cultural ResourcesNational Park Service, Washington DC 2017, s. 79-90.
[826] v. P.H. Bergeron, *Andrew Johnson's Civil War and Reconstruction*, University of Tennessee Press, 2011.
[827] v. M.D. Pierce, *Andrew Johnson and the South. 1865-1867*, North Texas State University, Texas 1970.
[828] T.E. Woods, *The Politicall Incorrect…* op.cit., s. 82.
[829] Ibidem, s. 87.
[830] Szerzej problematykę obsadzania stanowisk politycznych po wojnie secesyjnej, v. S. Gołębiewski, *Powrót generałów Południa do władzy i znaczenia po wojnie secesyjnej*, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie UMK, „Historia i Polityka" No 4 (2006), s. 63-86.
[831] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was Right*… op.cit., s. 313.
[832] A.I.P. Smith, op.cit., s. 299.
[833] v. J.C. Brewer, *Dismantling the Republic*. Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2017, s. xiii.

wojenni wskazywali od początku na fakt, że Północ miała zdecydowanie dogodniejsze warunki prowadzenia działań wojennych. Dzięki industrializacji, szybkiemu tempu bogacenia się i dynamiki rozwoju systemu kapitalistycznego, efektywności gospodarki, potrafiło górować nad Południem w dostępie do kluczowych zasobów, co finalnie przekładało się na rezultaty dostrzegane na bitewnych polach.

Późniejszy badacz wojny secesyjnej, Charles W. Ramsdell w oparciu o kalkulację zasobów, sugerował nawet, że Południe od samego początku było kompletnie nieprzygotowane do wojny[834]. Przepaść technologiczna szczególnie zauważalna była w bitwach morskich, w których okręty Unii górowały nad konfederackimi.

Jeszcze inni dopatrują się ekonomicznego fiaska Konfederacji w zabiegach dyplomatycznych, by została ona uznana na arenie międzynarodowej za odrębne państwo[835]. Nie brakuje również głosów, że o przegranej Konfederatów przesądziły tak naprawdę rozgrywki wewnętrzne tj. w stanach południowych[836].

W obliczu tak przedstawianej miary porównania sił, zaczął kształtować się na Południu, ale też i na Północy, mit waleczności Konfederatów. Mit ten zapoczątkowany został w zasadzie przez samego głównodowodzącego armią Południa, gen. Roberta E. Lee. Lee w ostatniej przemowie do swoich żołnierzy, zaraz po klęsce pod Appomattox, ugruntował przyczynę klęski „miażdżącą przewagą przeciwnika"[837]. Wiązało się to z tym, że owa przewaga będąc nawet tak drastyczną, ukazała mimo wszystko determinację Południowców, którzy wobec naporu wojsk Unii wykazali się „niezrównaną odwagą i męstwem"[838]. Istotne były również relacje postronnych żołnierzy, ich motywacje i morale w wirach wojny. Szeregowi Konfederaci zdawali sobie w rzeczywistości sprawę z tego, że czas działa na ich niekorzyść. Zwłaszcza, że obserwowano już wówczas liczne przypadki dezercji. Niemniej wola walki podtrzymywana była przeświadczeniem, że walczą oni za słuszną sprawę, identyczną i w dokładnie ten sam sposób, co ich dziadkowie[839]. Sam Robert E. Lee, w kwestiach secesji wykazywał bardzo

[834] Ch.W. Ramsdell, *Behind the Lines in the Southern Confederacy*, Louisiana State University, 1972, s. 1-41.
[835] v. H. Jones, *Blue and Gray Diplomacy: A History of Union and Confederate Foreign Relations*, University of North Carolina 2010 oraz A. Matcho, *Dethroning King Cotton. The Failed Diplomacy of the Confederacy*, Bridgewater Raritan High School, 2015.
[836] Zwolennikiem tezy, że losy wojny nie były przesądzone w tak oczywistych w proporcjach liczbowych poszczególnych armii jest historyk William W. Freehling. Freehling pochyla się nad ogromnym znaczeniem „granicznych *states*"; v. W.W. Freehling, *The South vs. The South. How Anti-Confederate Southerners Shaped the Course of the Civil War*, Oxford University Press 2001.
[837] A.I.P. Smith, op.cit., s. 294.
[838] v. C. Dowdey, L.H. Manarin (ed.), *The Wartime Papers of Robert E. Lee*, Boston Little Brown, 1961, s. 934-935.
[839] T.E. Woods, *The Incorrect Guide…,* op.cit., s. 73.

umiarkowane stanowisko[840]. Początkowo był jej przeciwnikiem, później zaś, kiedy jego „ojczyzna" Wirginia, przystąpiła do „secesjonistów", lojalność i patriotyzm zmusiły go do stanięcia po stronie Konfederatów[841].

Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych dostrzegała pewien rażący fakt. Południe deklarowało, że walczy o niepodległość, co dawało tym samym istotny i bez wątpienia oddziałujący na wyobraźnię bodziec do niestrudzonej walki, Północ zaś, poza omawianą już wcześniej próbą zniesienia niewolnictwa, walczyła w istocie za „ideę polityczną", „projekt polityczny" jakim była amerykańska Unia. Można zatem zauważyć, że po zakończeniu wojny, mamy do czynienia z dwoma istotnymi równoważącymi się czynnikami i zabiegami propagandowymi, rzutującymi na ocenę konfliktu w odczuciach społecznych. Północ starała się z niezwykłą żarliwością powiązać sprawę Unii i niewolnictwa, Południe zaś podkreślało męstwo i waleczność konfederackich żołnierzy w walce o niepodległość Południa.

Do czołowych interpretatorów bieżących wydarzeń na korzyść Południa, po wojnie należeli: prezydent CSA Jefferson Davis, wiceprezydent CSA Alexander H. Stephens[842] i generał Konfederacji Richard Taylor[843]. Davis i Stephens byli w istocie pierwszymi, którzy przekonywali, że wojna nie miała nic wspólnego z niewolnictwa. Uważali oni niewolnictwo za detal, a wojnę za sprawiedliwą realizację „suwerenności *states*"[844].

W obliczu tych odczuć w Stanach Zjednoczonych, pojawiła się wśród pewnej wąskiej grupy Południowców idea głosząca swego rodzaju martyrologię Konfederacji i „narodu południowego", który doświadczył niewyobrażalnego i czegoś straszliwego w chwili „jankeskiego najazdu". Idea ta zyskała miano Przegranej Sprawy (*The Lost Cause*) a jej twórcą i autorem szerokiego opracowania o tym tytule był urodzony w 1832 roku w Nelson County w Wirginii publicysta, dziennikarz, autor książek i wydawca „Richmond Examiner"[845], Edward A. Pollard. Pollard opublikował w 1866 roku swoją pracę *The Lost Cause. A New Southern History of the War of the Confederates* oraz w 1868 roku drugą, będącą kontynuacją, tj. *The*

[840] Opis dylematów lojalnościowych gen. Roberta E. Lee i jego przejście z armii Unii na stronę Konfederatów do Armii Północnej Wirginii, v. A.K. Stone, *„We Have Given You a Republic – If You Can Keep It!": An Essay on the Constitution*, General Lee Speaking Production 2018.
[841] v. J.A. Glover, *To Live and Die in Dixie. Robert E. Lee and Confederate Nationalism*, Honors College Capstone Experience Thesis Projects, Paper 267 2010, s. 14.
[842] Alexander H. Stephens (1812-1883), wydał w 1868 roku *A Constitutional View of the Late War Between the States* argumentując z pozycji konstytucyjnej przyczynę i istotę wojny oraz secesji.
[843] Richard Taylor (1826-1879), wydał w 1879 roku zbiór wspomnień *Destruction and Reconstruction: Personal Experiences of the Late War,* który uchodzi za klasykę obrazu wojny secesyjnej i niezwykle wiarygodne źródło opisu sytuacji.
[844] Ch.W. Ramsdell, *The Changing Interpretation of the Civil War,* „The Journal of Southern History" Vol. 3 No. 1 (February 1937) s. 6.
[845] Więcej na temat prasy pro-konfederackiej; v. https://encyclopediavirginia.org/entries/newspapers-in-virginia-during-the-civil-war-confederate/ [dostęp 21.07.2021].

Lost Cause Regained. Publikacje te zdają się mieć o tyle ogromne znaczenie, że uważane są za pierwsze prace o charakterze rewizjonistycznym[846], czyli próbującym podważyć wnioski i interpretacje wygranej strony. Pollard przedstawił w swojej pracy wizję zdecydowanie odbiegającą od tej dominującej. Przyjął również zupełnie inną optykę spojrzenia na problem sprawy Południa. Konflikt ten był dla Pollarda konfliktem cywilizacji, starciem dwóch różnych społeczeństw, narodów i kultur[847]. Utrzymywał, że „materialistyczna" cywilizacja jankesów spowodowała, że stanowiąc reprezentatywną większość polityczną, bardzo szybko przyjęli „despotyzm większości" za swój styl prowadzenia polityki, uwzględniający jedynie ich własny interes narodowy[848]. Był więc przekonany, że w sposób dogmatyczny należy odrzucić jankeski styl życia (*Rejecting the Yankees' Way of Life*)[849].

Istotnym elementem myśli Pollarda był też jego stosunek do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Będąc początkowo na pozycjach argumentujących za „prawami *states*" z jej pozycji, z czasem doszedł do wniosku, że konstytucja okazała się być „farsą" i okazała się być nieprzystosowana do celu jaki jej przyświecał[850]. Konstytucja była dla Pollarda dokumentem „wysoce wadliwym"[851]. Doszedł do takowych wniosków za sprawą obserwacji jak realizują się konstytucyjne procesy polityczne opierające się na fundamencie demografii i danych populacyjnych. Demografia, która była ważnym sojusznikiem Północy, okazała się mieć na tyle duże znaczenie w konflikcie z Południem, że jak sugerował Pollard stanowiła wyjątkową „broń Północy przeciwko Południu"[852].

Obserwując politykę „rekonstrukcji", Pollard uznał, nie bez słuszności, że Północ nie chce pojednania, a jedynie przekształcenia systemu federalnego na swoją korzyść[853]. Południe czuło się pokrzywdzone, zwłaszcza, że zniknął jej podstawowy napęd gospodarczy tj. niewolnicy warci „miliardy dolarów". Rzeczywiście rekompensata odbiegała znacząco od tych

[846] W niniejszych rozważaniach, na tym etapie, można pokusić się już o pewną klasyfikację i wstępną systematykę nurtów rewizjonistycznych. Aktywizm i pisarstwo Pollarda zaliczyć należy zatem do pierwszej fali „południowego" rewizjonizmu wojny secesyjnej.
[847] E.A. Pollard, *The Lost Cause. A New Southern History of the War of the Confederates*, University Press of Pacific Honolulu, 2004, s. 50-53
[848] J.P. Maddex, *Pollard's The Lost Cause Regained. A Mask for Southern Accommodation*, „The Journal of Southern History" Vol. XL No. 4 November 1974 s. 598.
[849] Ibidem, s. 598.
[850] Ibidem, s. 598.
[851] G. Core, M.E. Bradford (ed.), *Richard M. Weaver. The Southern Tradition*… op.cit., s. 67.
[852] Ibidem, s. 598.
[853] Ściślej rzecz ujmując Południowcy utrzymywali i do dziś utrzymują, że w okupowaniu Południa prawdziwym celem radykalnego skrzydła Republikanów, nie była emancypacja czarnoskórej ludności a konsolidacja władzy politycznej, zdominowanie Stanów Zjednoczonych i podporządkowanie ich Partii Republikańskiej; v. T.E. Woods, *The Politically Incorrect…,* op.cit., s. 78.

deklaratywnych[854]. Potwierdzeniem tego może być obserwacja transferu kolejowego. Przedwojenne trasy kolejowe na Południu działały bezpośrednio na korzyść gospodarki regionu. W okresie powojennym, w trakcie „okupacji", kolej ta, jak twierdzą współcześni rzecznicy Południa, służyła już głównie transferowi surowców i bogactw z Południa na Północ[855]. Południe stało się „kolonią imperium federalnego" (*Federal Empire 's First Colony*)[856].

Wyzwalając niewolników, jankesi mogli liczyć na ich wsparcie na terenach Południa i ostateczne podporządkowanie go sobie. Sam generał Sherman, „bohater jankesów" z okresu wojny secesyjnej twierdził, że koncepcja praw wyborczych dla Murzynów ma za zadanie pozyskanie głosów wyborczych[857]. Jak wskazuje DiLorenzo: „byłym niewolnikom obiecano wiele rzeczy, między innymi własność Południowców, jeśli tylko zarejestrują się i oddadzą głosy na Republikanów"[858]. Tzw. „mechanizmy rasowe" (*the mechanisms of race*) w połączeniu z regionalizmem rzeczywiście przykuwały w późniejszym czasie uwagę czarnoskórych mieszkańców Południa i mobilizowały ich politycznie do kierowania swojego poparcia na przychylne im polityczne skrzydła partyjne[859].

Pollard upatrywał w polityce „rekonstrukcji" destrukcji, z furią przekonywał, że następuje koniec „homogeniczności narodu, że Ameryka za sprawą przekazania kontroli Południa czarnoskórym, wyrzekła się swojej politycznej tożsamości[860]. Wyraźna wydaje się być ewolucja poglądów rasowych Pollarda. O ile w pierwszej fazie akcentował on mniej swoje przekonania rasowe, o tyle w drugiej na plan dalszy zepchnął różnice ekonomiczne czy kulturowe regionów a skupił się na kwestionowaniu „równości rasowej"[861]. Uważał, że politycy z Południa bronili tylko pozornie niewolnictwa, argumentując w kategoriach ekonomicznych, praw własności itd., podczas gdy, jak sugerował Pollard, najważniejszym argumentem za utrzymaniem „instytucji" miała być dlań bariera i zabezpieczenie społeczeństwa przed „wojną ras"[862]. Nadal jednak wierzył w „konstytucyjną wolność" sugerując, że konstytucja ma za

[854] Przyznaje to nawet przedstawiciel „progresywistycznej" i „lewicowej" amerykańskiej historiografii Howard Zinn, który choć sugeruje iż elity Południa bardzo szybko „dogadały się" z wielkim kapitałem Północy, to jednak deklaratywny transfer pieniędzy i wsparcia nie stanowił satysfakcjonującej dla Południowców rekompensaty; v. H. Zinn, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych…* op.cit., s. 272.
[855] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty. The Suffering South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina, s. 106.
[856] Ibidem, s. 106.
[857] T.E. Woods, *The Politically Incorrect…,* op.cit, s. 79.
[858] T.J. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 209.
[859] V.O. Key, *Southern Politics in State and Nation*, Vintage Books, Toronto 1949, s. 666.
[860] E. Pollard, *Lost Cause Regained*, Carleton & Company 1868, s. 132-139.
[861] J.P. Maddex, *Pollard's The Lost Cause Regained…* op.cit., s. 603.
[862] U.B. Phillips, *The Course of the South to Secession*, American Century Series, New York 1964, s. 163.

zadanie „limitować władzę". Był zwolennikiem decentralizacji, chciał aby władza federalna poszerzała krąg kompetencji *states* i nań cedowała większość kluczowych spraw.

W swojej pracy Pollard zawarł również własne, osobiste refleksje dotyczące porażki wojskowej Południa, nakreślił jej główne przyczyny oraz zainicjował ruch odbudowy i „zakonserwowania" ukształtowanej za sprawą doświadczeń wojennych tożsamości. Nakierowawszy perspektywę w ten sposób, z niezwykłą łatwością udało mu się uzasadnić, dlaczego wojna o niepodległość Południa miała tak duży sens dla regionu. Cały czas agitował na rzecz oporu. Przyznał on również z całą stanowczością, że główną przyczyną wojny była obrona niewolnictwa. Podkreślił i podtrzymywał w swoim przekazie „białą dominację" względem czarnoskórych[863].

W 1889 roku umarli prezydent Konfederatów Jefferson Davis i dziennikarz, zwolennik powrotu Południa do Unii, twórca koncepcji Nowego Południa (*New South*) Henry W. Grady. Południe utraciło dwóch ważnych agitatorów regionu. Koncepcja Grady'ego, choć zdecydowanie odbiegała od Przegranej Sprawy (była nawet jej konkurentką ideologiczną), to jednak zakładała utworzenie nowego Południa, które byłoby mocno zhierarchizowane i w którym dominującą pozycję mieliby biali[864], ale które zmodernizowałoby swoją gospodarkę i uprzemysłowiło ją, dostosowując do wymogów kapitalistycznej rywalizacji[865]. Grady wychodził z założenia, że „Południe nie musi za nic przepraszać"[866]. Rzecznicy Przegranej Sprawy podnosili w podobny jednak sposób heroicznego ducha Południowców, których jak twierdzili „pochodzi z gleby"[867].

Davis, któremu udało się wybronić przed wyrokiem za zdradę i karą śmierci[868], do końca życia próbował argumentować na rzecz sprawy Południa, był więc ważnym ogniwem

[863] E.A. Pollard, *The Lost Cause*… op.cit., s. 47-48.
[864] Jefferson Davis u schyłku swojego życia, choć nie był „demagogiem rasowym", to również utrzymywał, że czarnoskórzy nie są „równi białym", stąd też stoją oni niżej w hierarchii społecznej; v. W.J. Cooper, *Jefferson Davis. American*, Vintage Civil War Library, 2001, s. 691.
[865] Koncepcję ta zaliczana jest do jednego z pierwszych nurtów ideologii tzw. białej supremacji (*white supremacy*), v. J. Bircoll, *„The Shadow of that Memory Which I Honor": Politics and Identity in Henry Grady's New South Vision*, Department of History, University of Michigan 2016, s. 57-81, https://deepblue.lib.umich.edu/handle/2027.42/120627 [dostęp 12.07.2021].
[866] v. H.C. Hudgins and Company, *Life and Labors of Henry W. Grady: His Speeches, Writings etc.*, Kessinger Publishing 2010; Ch. Clausen, *America's Changeable Civil War*, „The Wilson Quarterly" Vol. 34 No. 2 (Spring 2010), s. 35.
[867] A.C. Guelzo, *Reconstruction. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020, s. 127.
[868] Charles Adams zwraca uwagę, że zaniechanie procesu Jeffersona Davisa wynikało z faktu, że mógłby on, zwyczajnie go wygrać. Adams pisze, że „gdyby Davis miał zagwarantowany uczciwy proces przysługujący w ramach Karty Praw (*Bill of Rights*)" to trudno byłoby udowodnić, że secesja nie miała umocowania w konstytucji. „Proces stulecia, którego nie było". v. Ch. Adams, *When in the Course of Human Events. Arguing the Case for Southern Secession*, Rowman & Littlefield, Maryland 2020, s. 178.

trwającej wówczas dyskusji[869]. Mimo iż początkowo nie chciał „rozdarcia" Unii, uważał, że secesja jest prawem konstytucyjnym, przysługującym *states* na mocy konstytucji[870]. Konfederacja w jego oczach prezentowała prawdziwego ducha rewolucji amerykańskiej[871]. Podejmując się próby zachowania tego dziedzictwa Davis, uczynił sprawę Południa „świętą" (*Our Cause Is Just and Holy*) w oczach całego społeczeństwa Południa[872]. Argumentował przy tym, że jedyną alternatywą wobec secesji jest przymus (*coercion*)[873]. Walka Konfederacji była zatem walką o „wolność" a jej przegrana niebywałą tragedią. Jako intelektualny i polityczny architekt secesji, nigdy nie zawahał się, co do kwestii jej legalności. Nie próbował również zbyt natarczywie tłumaczyć się ze swojego postępowania, gdyż jak sądził, działał w zgodzie z konstytucją[874]. Przegrana zdawała się być dlań jednak na tyle przytłaczająca, że sugerował, że przyszłość Południa leży pośród młodych umysłów, którzy wyciągnąwszy doświadczenia z przeszłości, będą być może mogli lepiej poprowadzić sprawę Południa niż on sam tego próbował[875]. Davis chciał procesu, który mógłby udowodnić legalność secesji, niemniej prezydent Andrew Johnson dokonał jego amnestii i tym samym zażegnał problematykę interpretacji prawa[876]. Współcześnie, neo-konfederaccy intelektualiści argumentują przy tym, że secesja w okresie poprzedzającym wojnę nie była terminem politycznym. Obrona tego procesu wynika więc z faktu, że secesja, jak ujmuje to Donald Livingston była jedynie „wycofaniem się" (*withdrawal*)[877].

Neo-abolicjonistyczne stanowisko utrzymuje, że Konfederaci i ich weterani, po zakończeniu wojny, dążyli jedynie do podtrzymania „białej supremacji" na Południu, ogarniając przy tym życie społeczne tego rejonu za pomocą terroru i przemocy[878]. Na jego potwierdzenie przytaczają słowa samego Pollarda, który we wstępie, w kontynuacji *The Lost Cause Regained* rozwiewa wszelki wątpliwości o co toczyła się wojna i w jakim celu Południe

[869] Problematykę procesu Jeffersona Davisa oraz fakt, dlaczego ostatecznie zaniechano wymierzenia dotkliwej kary dla prezydenta Skonfederowanych Stanów Ameryki; v. C. Nicoletti, *Secession on Trial. The Treason Procesution of Jefferson Davis*, Cambridge University Press, 2017.
[870] W.J. Cooper, *Jefferson Davis. American*, Vintage Civil War Library, 2001, s. 705.
[871] Hartowanie ducha Południowców, odbywało się za sprawą nawiązywania „secesjonistów", głównie w przekazach prasowych, do wydarzeń „bostońskiej herbatki", która zainicjowała rewolucję w dążeniach do niepodległości kolonistów; v. J.F. Rhodes, *History of the United States from Compromise of 1850 to the McKinley-Bryan Campaign of 1896*, Cosimo 2009, s. 4.
[872] W.J. Cooper, *Jefferson Davis. American…* op.cit.,, s. 705.
[873] v. J. Davis, *Rise and Fall of the Confederate Government*. Vol. 1 William Mayes Coats 1980, s. 177.
[874] Ibidem, s. 706.
[875] Ibidem, s. 706.
[876] F.H. Buckley, *American Secession. The Looming Threat of a National Breakup*, Encounter Books, New York 2020, s. 37.
[877] D.W. Livingston, *What Secession Is?*, https://www.abbevilleinstitute.org/what-secession-is-3/ [dostęp: 22.03.2022].
[878] J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and Neo-Confederate Reader*… op.cit., s. 230.

opiera się „rekonstrukcji”[879]. Początkowo, tj w 1859 roku Pollard bronił niewolnictwa jako systemu społecznego, nie zaś jako rasistowskiej retoryki ugruntowanej na rzekomej „supremacji białych”[880].

Pollard, co warto odnotować był bardzo krytyczny wobec samego Jeffersona Davisa, zarzucał mu błędy polityczne i fatalne decyzje zarządzania machiną wojenną[881]. Pollard krytykował więc władze Konfederacji za wdrażanie rozwiązań na wzór Waszyngtonu, uważał on, że kluczowym aspektem, który przyczynił się do ostatecznej klęski Południa, był fakt kopiowania i przenoszenia „jankeskiego” modelu oraz stylu zarządzania, „notoryczne naśladowanie Waszyngtonu”[882]. Pollard, będący secesjonistą i zagorzałym zwolennikiem niepodległości Południa, obstawał na stanowisku, że odłączenie się Południa od Unii, polegać miało na fakcie istotnej różnicy między stronami. Zapożyczanie zatem rozwiązań czy wręcz ich dokładne kopiowanie musiało prowadzić do budowania podobnego schematu strukturalnego, od którego Południowcy zdecydowali się przecież odłączyć[883]. Wydaje się zatem czymś naturalnym, że w swoich pismach Pollard poniekąd dostrzegał zatem perspektywę przyszłości politycznej niekorzystną dla Konfederacji i jego społeczeństwa. Perspektywę, która potencjalnie za sprawą fatalnych rządów Davisa, mogła przekształcić się w podobny, „tyrański”, jak go odbierali, rząd waszyngtoński[884]. W istocie konfederacki rząd i rząd Unii były w okresie wojny secesyjnej bardzo zbliżone do siebie, przynajmniej jeśli chodzi o sposób zarządzania. Richard F. Bensel, wskazuje, że Konfederacja była „kopią modelu federalnego”[885]. Rządzący Konfederacją Davisa i parlament w Richmond musiał starać się utrzymać poparcie ludności, stąd tak częste prośby Davisa wygłaszane na wiecach w kierunku „ojca amerykańskiej niepodległości”, nieżyjącego już George’a Washingtona[886].

Dla secesjonistów pokroju Pollarda, sprawa Południa miała także wymiar moralny. Podkreślano przy tej okazji fakt, że „cywilizacja Północy była szorstka i materialistyczna”[887].

---

[879] Ibidem, s. 231.
[880] J.P. Maddex, *Pollard’s Lost Cause Regained. A Mask for Southern Accomodation*, The Journal of Southern History Vol. XL No. 4 November 1974, s. 596.
[881] E. Pollard, *Lost Cause Regained*, Carleton & Company 1868, s. 27.
[882] Ibidem, s. 27.
[883] Konserwatywny pisarz Christopher Ferrara będący krytykiem obu stron konfliktu, nie waha się określić Konfederacji, podobnie jak Północy, „tyranią pod sztandarem wolności”; v. Ch.A. Ferrara, op.cit., s. 344.
[884] Skonfederowane Stany Ameryki pod rządami prezydenta Davisa faktycznie kopiowały symbole i elementy patriotyczne z początków republiki. Jak podaje Adam I.P. Smith „posługiwano się wizerunkami Jerzego Waszyngtona. Jego podobizna była na znaczkach pocztowych, na Wielkiej Pieczęci państwowej i na konfederackiej walucie”. Jak można domniemywać był tak dlatego, że Konfederaci byli przekonani iż to oni reprezentują ducha prawdziwej tradycji republiki; v. A.I.P. Smith, *Wojna secesyjna…* op.cit., s. 218.
[885] R.F. Bensel, *Yankee Leviathan. The Origins of Central State Authority in America 1859-1877,* Cambridge University Press 1990, s. 12.
[886] A.I.P. Smith, *Wojna secesyjna…* op.cit, s. 218.
[887] E. Pollard, The *Lost Cause*. *A New Southern*… op.cit., s. 51.

Na Południu zaś za sprawą różnic, także krajobrazowych i geograficznych kształtowały się postawy sentymentalnego ujęcia relacji człowieka z przyrodą. „Agrokulturalny kraj", pełen bagien, lasów, łąk i pól górować miał nad „przemysłową" Północą[888]. W kwestii oceny „sekcyjnych animozji", antagonizmów Północy i Południa, Pollard utrzymywał, że jednym z głównych czynników była doktrynalna negacja przez Północ „praw *states*", które już wtedy na Południu były wyznacznikiem ustrojowym podstaw Unii[889]. Problem jego zdaniem sięgał również nieco głębiej, i wyjaśnienia należało szukać u zarania kolonii. Upatrywał on we wczesnej „konfederacji" kolonii niezwykłego wręcz znaczenia różnic spowodowanych czynnikami kulturowymi, jak i samymi „narodzinami populacji"[890].

Polityka „rekonstrukcji", w tym przypadku okupacja przez jankesów stolicy Konfederacji Richmond, mimo wszystko była „pokojowa i wyzbyta przemocy". Ów fakt sprawiał i w pełni wydawał się być zrozumiały, zdaniem Pollarda, dlaczego ludność tak szybko uznała autorytet władzy federalnej na terenach Południa[891]. Nie bez znaczenia były zatem kiepskie rządy Davisa. W odbiorze społecznym, choć Południowcy byli podzieleni, to jednak w jakimś stopniu ulegali narracji Północy[892]. Według przekazu Pollarda, nie wynikało to oczywiście z prób przyznania się do błędu samych secesjonistów, lecz z tego, że społeczeństwo było zmęczone i udręczone wojną, a przy wsparciu niskiej jakości autorytetów politycznych Konfederacji, sprawa Południa traciła dla wielu ludzi na znaczeniu.

Weterani Konfederacji, ci którzy nie mogli pogodzić się z narzuconym jarzmem, tak politycznym jak i społecznym, nie byli jednak do końca przekonani, co do dziejących się rozwiązań. Zaczęli formować się w tajne stowarzyszenia i zorganizowane grupy, mające na celu wzajemną pomoc. W owym właśnie czasie zaczęły powstawać tajne bractwa, w tym niesławny, utworzony w 1865 roku w miejscowości Pulaski w Tennessee, Ku Klux Klan[893]. Słowo „kuklux" oznaczać miało „krąg" (*circle*) i zdawało się być etymologicznie słowem

[888] Ibidem, s. 51.
[889] Ibidem, s. 52.
[890] Ibidem, s. 46-52.
[891] Ibidem, s. 700.
[892] W czasie wojny secesyjnej, Konfederaci snuli różnego rodzaju paralele w stosunku do swojej sytuacji, zestawiając ją m.in. z polską i grecką rewolucją niepodległościową (powstaniami). Dziennik *The Daily Richmond Enquirer* pisał wówczas: „sprawa Polski jest tą samą sprawą, za którą my walczymy"; v. *Daily Richmond Enquirer* 16 March 1863: za D.G. Faust, *The Creation of Confederate Nationalism*… op. cit., s. 13. Kenneth M. Stampp w interesujący sposób próbuje zdyskredytować siłę i znaczenie „południowego nacjonalizmu oraz południowej tożsamości, zestawiając ów proces z przypadkiem Polaków i Rzeczypospolitej. Stwierdza on bowiem, że mit Przegranej Sprawy bardzo szybko uległ erozji. Gdy więc był on trwały i na tyle silny przetrwałby w podobny sposób, jak „polski nacjonalizm", który przetrwał mimo stu lat bezpaństwowości; v. K.M. Stampp, *The Southern Road to Appomattox*, University of Texas 1969, s. 15.
[893] Jedna z najbardziej obszernych prac na temat historii Klanu, v. D.M. Chalmers, *Hooded Americanism. The History of the Ku Klux Klan*, Duke University Press 1987.

zapożyczonym z greckiego[894]. Początkowo organizacja miała mieć charakter czysto polityczny, której celem była obrona Południa wobec dotkliwej polityki „rekonstrukcji"[895]. Organizacja miała realizować sprawny opór wobec „jankeskiej" okupacji Południa[896]. Jej członkowie byli, niejako „rozgoryczeni" instalowaniem przez Waszyngton swojego systemu politycznego na terenach pokonanej Konfederacji. Jednym z jej bardziej wyrazistych członków, był zasłużony generał Konfederacji, wybitny kawalerzysta Nathan Bedford Forrest[897].

Współczesny rewizjonista historyczny Leslie R. Tucker wskazuje, że przemoc Klanu, „niewidzialnego imperium" wynikała z dwóch aspektów; rasowych, które postulowały zastraszanie Afroamerykanów i w istocie utrzymanie „supremacji białych" na terenach Południa oraz wynikały z istoty sporu politycznego z Republikanami[898]. Charles Adams zwraca jednak uwagę, że „początkowy rasizm" Klanu wynikał z faktu dokonania odwetu[899]. Zdaniem Adamsa „grupa ex-konfederackich żołnierzy uskuteczniała zemstę na byłych niewolnikach (członkach *USCD – United States Colored Troops*)"[900]. Tajność struktury i uszeregowanie powodowały, że organizacja była trudna do uchwycenia i kontrolowania. Klan określano wówczas mianem „niewidzialnego imperium" (*Invisible Empire*)[901].

Klan był również odpowiedzią na późniejsze formowanie się i działalność „pro-jankeskiej" Ligi Unii (*The Union League*)[902]. Działalność Ligi Unii przejawiała się głównie na radykalnej integracji społeczności Południa polegającej na przenoszeniu byłych czarnoskórych żołnierzy Unii na tereny plantatorów, do miast i wiosek[903]. W Karolinie Północnej gubernator William H. Holden, jak sugerują źródła, dysponował 80 tysiącami uzbrojonych czarnoskórych członków milicji (*Negro Militia*) a w Karolinie Południowej gubernator Robert Scott potrafił uzbroić 20 tysięcy czarnoskórej milicji w celu wsparcia jego elekcji i ogólnej ochrony

[894] J.R. Reynolds, *Reconstruction in South Carolina, 1865-1877*, Alpha Editions 2019, s. 182.
[895] v. H. Shapiro, *The Ku Klux Klan During Reconstruction. The South Carolina Episode*, „The Journal of Negro History" Vol. 49 No. 1 (January 1964), s. 34.
[896] J.S. Reynolds, *Reconstruction in South Carolina, 1865-1877*, Alpha Editions 2019, s. 179.
[897] Rewizjonistyczna praca podejmująca się próby obrony i usprawiedliwienia działań gen. Forresta, v. L. Seabrook, *Nathan Bedford Forrest and the Ku Klux Klan. Yankee Myth, Confederate Fact*, Sea Raven Press 2016.
[898] L.R. Tucker, op.cit., s. 138.
[899] W historycznej analizie wyróżnia trzy fale wzrostu popularności Ku Klux Klanu. Omawiany tutaj dotyczy fali pierwszej 1861-1876; v. S.L. Alexander, *Reconstruction Violence and the Ku Klux Klan Hearings*, University of Kansas, Bedford and St. Martin's 2015, s. 1-18; O.H. Olsen, *The Ku Klux Klan: A Study in Reconstruction Politics and Propaganda*, „The North Carolina Historical Review" Vol. 39 No. 3 (July 1962), s. 340-362.
[900] Ch. Adams, *When in the Course of Human Events*… op.cit., s. 150.
[901] v. R. Baoudouin (ed.), *Ku Klux Klan: A History of Racism and Violence*, Southern Poverty Law Center 2011.
[902] Liga Unii powstała w 1863 roku w Nowym Jorku, jako klub polityczny o zbliżonej optyce światopoglądowej do „radykalnych Republikanów". Późniejsi rewizjoniści historyczni będą określać ją „jankeskim klanem", organizację, która wcielała rozwiązania Republikanów za pomocą terroru; v. J. Chodes, *Segregation Federal Policy or Racism?...* op.cit., s. 26 oraz J. Chodes, *Washington's KKK: The Union LeagueDuring Southern Reconstruction*, Shotwell Publishing 2016.
[903] Ch. Adams, *When in the Course of Human Events…* op.cit., s. 153.

wyborów[904]. Nie trudno zatem zrozumieć, dlaczego tak drastyczne przeobrażenia społeczne na Południu wywoływały niepokój i gniew. Klan był organizacją, która konsolidowała te nastroje, nadając im charakteru paramilitarnej samoobrony[905]. Sytuacja, która rozwijała się dynamicznie, wydawała się być dla samych Południowców ogromnym zagrożeniem[906].

Z drugiej jednak strony, trudno uznać Klan za reprezentanta „południowego nacjonalizmu", gdyż wyznacznikiem jego działalności było, przynajmniej deklaratywne przywiązanie do Unii Stanów Zjednoczonych i amerykańskiej konstytucji[907].

W perspektywie Południa, które podobnie jak Alexis de Tocqueville w swoich rozważaniach, uważało, że relacje rasowe były w okresie poprzedzającym wojnę secesyjną, zdecydowanie lepsze na Południu niż na Północy, wymuszanie zmian, nie tylko społecznych, ale i przede wszystkim politycznych przez „jankeskiego okupanta", musiało powodować zaognienie sytuacji, i odpowiednią zmianę relacji społecznych[908]. Działalność Ligi Unii, w postaci uzbrojenia czarnoskórych prowadziło do starć o podłożu rasowym[909]. Południowcy nie ukrywali przerażenia, obawiając się przybierającej na sile narracji o możliwej „zemście niewolników".

Południe zarzucało więc Północy, że za sprawą byłych niewolników, instaluje ono swoje rozwiązania polityczne, utrzymując swój prymat i dominację a przy okazji terroryzując mieszkańców[910]. Oswobodzeni niewolnicy w jankeskiej krucjacie przeciw Południu, byli jedynie „politycznymi pionkami"[911]. Interes rządu federalnego realizowali przyjezdni urzędnicy z Północy, których na Południu określano pogardliwie *Carpetbaggers*[912].

---

[904] J. Chodes, *Segregation Federal Policy or Racism?...* op.cit., s. 27. Saul Cornell zauważa, że wraz z chwilą uzyskania przez czarnoskórych statusu legalnych i pełnych obywateli Stanów Zjednoczonych, zastosowanie także do nich miała Druga Poprawka do Konstytucji, która w czasie rekonstrukcji pozwoliłaby byłym niewolnikom bronić się przed atakami ze strony Klanu; v. S. Cornell, *A Well-Regulated Militia. The Founding Fathers and the Origins of Gun Control in America*, Oxford University Press 2006, s. 168-171.

[905] Neo-konfederaccy stronnicy utrzymują do dziś, że Klan był powołany ażeby zwalczać „czarny terror". Jeden z jego radykalnych przedstawicieli Michael Andrew Grissom w swojej publikacji wychwalał Klan, który pomimo przeciwności losu, instalowanej „jankeskiej" okupacji i „zemsty czarnoskórych" był w stanie zapanować nad bezpieczeństwem Południowców; v. M.A. Grissom, *When the South Was Southern,* Pelican Publishing Company, Louisiana 1994, s. 322-325.

[906] Proces ten w drobiazgowy sposób został przedstawiony w; T. Sowell, *Ethnic America*. Basic Books 1981, s. 196-208.

[907] v. E.F. Parsons, *Ku Klux Klan. The Birth of the Klan during Reconstruction*, University of North Carolina Press 2015.

[908] T. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 218.

[909] J. Chodes, *Segregation Federal Policy or Racism?...* op.cit., s. 29-30.

[910] T. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit, s. 218.

[911] Ibidem, s. 218.

[912] Słowo trudne do jednoznacznego przetłumaczenia. Prasa na Południu przedstawiała ich jako sprytnych biurokratów zarabiających na cierpiącym Południu. Wizerunek carpetbaggera przedstawiany był w postaci człowieka z walizką idącego w asyście jankeskich żołnierzy. Woodrow Wilson zwykł był określać ich mianem „chłopaków na ekspedycji zarobkowej" (*expedition of profit*) znienawidzonych powszechnie przez Południowców; v. R.N. Current, *Those Terrible Carpetbaggers,* Oxford University Press, New York 1988, s. 407.

Zdaniem współczesnych obrońców sprawy Południa, Ku Klux Klan, który bardzo szybko przekształcił się w organizację terrorystyczną, dokonującą serii linczów i ataków na rzeczników i stronników Północy[913], mógłby w ogóle nie powstać, gdyby polityka „rekonstrukcji" wdrażana przez Waszyngton, uwzględniała argumenty strony przegranej[914]. Będzie to później również jeden z ważniejszych zarzutów o fatalności i fiasku prowadzonej polityki „unionistów" na terenach okupowanego Południa[915]. W rezultacie po ustaniu federalnej okupacji Południa, zawartym kompromisie z 1877 roku i powrocie do „rządów lokalnych", jak podaje Thomas Sowell, partycypacja czarnoskórych w życiu politycznym Południa zaczęła istotnie spadać[916].

Była to brutalna weryfikacja obietnic Waszyngtonu dla czarnoskórej ludności, które okazały się być całkowicie pozbawione jakiegokolwiek pokrycia prawnego. Wzrastały również lincze na czarnoskórych, którzy zostali w tej sytuacji niemalże kompletnie osamotnieni[917].

Historyk Stanley F. Horn w swojej pracy z 1969 roku podtrzymywał tezę, że gdyby Południe nie doznawało opresji, prawdopodobnie nigdy nie byłoby tam „ku kluxizmu" (*Ku Kluxism*)[918]. Był to bowiem okres w którym potajemne „knowania" oraz jawnie agresywne działania „unionistów", spychały przegrane Południe na meandry zrzeszania się w tajnych stowarzyszeniach.

Kongresman Fernando Wood w wydanej broszurze z jego przemówień, w kwestii Klanu stwierdził, że „Liga Unii instalowała wśród „ignoranckich umysłów nienawiść wobec białych", co finalnie prowadziło do tego, że za terror Klanu odpowiadała władza federalna. Stwierdzał „cała historia pokazuje, że zły rząd tworzy złych mieszkańców"[919].

Dodatkowo, jak sugerują współcześni apologeci Południa, okres „rekonstrukcji" i instalowane w jej czasie rozwiązania rządu federalnego, skutecznie budowały atmosferę napięć społecznych, rozsiewały strach wobec potencjalnej aspiracji czarnej mniejszości na Południu. Poczynania Partii Republikańskiej coraz bardziej utwierdzały więc Południowców w przekonaniu, że nie mogą oni już czuć się bezpiecznie wśród swoich „czarnoskórych

[913] Stosunek Klanu do „rekonstrukcji", v. E.F. Parsons, *Klan Skepiticsm and Denial in Reconstruction-Era Public Discourse*, „The Journal of Southern History" Vol. 77, No. 1 (2011), s. 53-90.
[914] T. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 218.
[915] Do tej opinii przychyla się również Charles Adams stwierdzając, że pojawienie się Klanu i jego wykraczającej poza prawo działalności, było konsekwencją „brutalności Ligii Unii"; v. Ch. Adams, *When in the Course of Human Events…* op.cit., s. 155.
[916] T. Sowell, *Ethnic America*, Basic Books 1981, s. 201-202.
[917] Przykładowa praca dot. kwestii przemocy wobec czarnoskórych, v. P. Phillips, *Korzenie we krwi. Czystki etniczne w Ameryce*, Sonia Draga, Katowice 2000.
[918] S.F. Horn, *The Invisible Empire. The Story of the Ku Klux Klan, 1866-1871*, Cos Cob CT 1969, s. 2.
[919] F. Wood, *Alleged Ku Klux Klan Outrages* Speech, [in:] Congressional Globe Printing Office 1871, s. 5.

sąsiadów”[920]. Szczególnym zagrożeniem zdawało się być instalowanie rozwiązań politycznych za pomocą rejestrowania głosów wyborczych. Badacz tego okresu William Russ wskazuje, że dysproporcje były istotnie zauważalne, co niewątpliwie mogło wywoływać u Południowców rozgoryczenie i gniew.

Tab. 14. Procent dorosłej populacji i zarejestrowane głosy w 1868 roku.

Dorośli mężczyźni 1860				**Zarejestrowane głosy wyborcze 1868**		
Stan	Biali	Czarni	Ogółem	Biali	Czarni	Ogółem
Alabama[921]	55	45	100	37	63	100
Arkansas	76	24	100	61	39	100
Floryda	58	42	100	43	57	100
Georgia	58	42	100	50	50	100
Louisiana	51	49	100	35	65	100
Mississippi	47	53	100	43	57	100
North Carolina	66	34	100	59	41	100
South Carolina	44	56	100	37	63	100
Texas	74	26	100	55	45	100
Virginia	58	42	100	53	47	100

źródło: W. Russ, *Registration and Disfranchisment Under Radical Reconstruction*, University of Chicago 1934.

Wydarzenia choć biegły niekorzystnie dla przegranego Południa, to zainicjowany za sprawą pisarstwa Pollarda ruch Przegranej Sprawy stanowił niezwykle wyjątkowy przypadek historycznej interpretacji, który mógł ożywić nastroje przegranych. Przedstawiał on bowiem wydarzenia nie w ujęciu zwycięzców, ale racji strony przegranej.

[920] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty…* op.cit., s. 152.

[921] Gwoli przykładu, Alabama zdaje się być tutaj szczególnie interesującym przypadkiem. W 1860 roku jej populacja wynosiła niecałe 9 tys. mieszkańców, z czego połowę stanowili niewolnicy oraz 102 tzw. „wolnych kolorowych” (*free colored*); v. F. Bancroft, *Slave-Trading in the Old South*, op.cit., s. 294.

Determinację z jaką apologeci Południa przedstawiali sprawę Konfederacji, najlepiej oddawał kult nieskazitelnych bohaterów Południa, takich jak gen. Robert E. Lee[922], Thomas „Stonewall" Jackson[923] czy Nathan Bedford Forrest[924].

Szczególnie urósł kult Roberta E. Lee. Uchodził on za wzór cnót i szlachetności, był „ideałem południowego rycerza", jakiego Południe potrzebowało i na jakiego zasługiwało w tworzeniu Przegranej Sprawy[925]. W kwestiach moralności czasów w których przyszło żyć Robertowi E. Lee, neo-konfederaci wskazują, że był on zwolennikiem „stopniowej emancypacji", a nie gwałtownej i radykalnej, którą urzeczywistniał Lincoln[926].

Podkreślenie waleczności i wyjątkowości bohaterów tej tragedii skutecznie spełniało swoje zadanie budowania tej konfederackiej „amerykańskiej legendy"[927]. Gloryfikacja konfederackich bohaterów wojny secesyjnej przejawiała się na wielu płaszczyznach; od peanów na cześć konkretnych (także poległych) żołnierzy czy polityków, przez kreowanie symboliki narodowej Konfederacji (flagi, sztandary, bandery, umundurowanie), aż po stawianie pomników i monumentów upamiętniających Konfederację.

Co istotne, budowniczy ruchu kierowali się jednak różnymi przesłankami w usprawiedliwianiu Konfederacji, nie wypracowali jednolitego stanowiska[928]. Każdy z teoretyków Południa, powoływał się często na różne kwestie i różne przyczyny konfliktu. Przekaz Pollarda, jak już wspomnieliśmy zainicjował cały szeroki ruch, ale jego kontynuatorzy dopisywali do historii swoje własne przemyślenia i refleksje. W owym czasie, możemy wyszczególnić kilka podstawowych elementów składowych ruchu Przegranej Sprawy. Były nimi, niejako lustrzane odbicia przedstawianych później przez historyków Północy interpretacji wydarzeń. Innymi słowy, rzecznicy koncepcji Pollarda uważał, że „szczególna instytucja",

---

[922] Postać Roberta E. Lee ma szczególne miejsce w panteonie zasłużonych synów Południa. Stała się też jak sugeruje Marshall DeRosa, symbolem alternatywnej wizji Ameryki, tej wyznającej limitowaną i zdecentralizowaną strukturę władzy politycznej. Lee uosabiać miał rewolucyjnego ducha 1776 roku; v. M. DeRosa, *The Enduring Relevance of Robert E. Lee. The Ideological Warfare Underpinning the American Civil War*, Lexington Books 2014, s. 2.

[923] Romantyczna opowieść o „szlachetnym przegranym" w polskim przekładzie; v. S.C. Gwynne, *Wrzask rebeliantów. Historia geniusza wojny secesyjnej*, Wydawnictwo Czarne, Sękowa 2017.

[924] O kontrowersjach związanych z postacią Nathana Bedforda Forresta i polaryzacją stanowisk na jego temat, v. P.Ashdown, E. Caudill, *The Myth of Nathan Bedford Forrest*, Rowan & Littlefield Publishers, New York-Toronto 2005; Wizerunek Forresta jako wspaniałego żołnierza, w oczach ówczesnych Konfederatów i jego rozlicznych kompanów, v. R.S. Henry (ed.), *As They Saw Forrest. Some recollections and Comments of Contemporaries*, McCowat Mercer Press, Jackson Tennessee 1956.

[925] Estyma jaką cieszył się Lee zdaje się wyjaśniać, dlaczego tak wielu Południowców zaakceptowało jego kapitulację pod Appamatox; v. J.R. Alden, *The South in the Revolution...* op.cit., s. 400.

[926] M. DeRosa, *The Enduring Relevance…* op.cit., s. 143.

[927] A.T. Nolan, *The Anatomy of the Myth*, [in:] G.W. Gallagher, A.T. Nolan (ed.), *The Myth of the Lost Cause and Civil War History*, Indiana University Press 2000, s. 12.

[928] G.W. Gallagher, A.T. Nolan (ed.), *The Myth of the Lost Cause and Civil War History*, Indiana University Press 2000, s. 1.

choć niewątpliwie była znaczącym elementem konfliktu, to nie była jego fundamentem. Dalej, to „abolicjoniści" w swojej radykalnej i prowokacyjnej działalności zaogniali antagonizmy, nie zaś Południe ze swoim ekspansjonizmem ekonomicznym.

I wreszcie byli przekonani, że struktura społeczna oparta na tej hierarchii i zależności, były na Południu akceptowane przez samych czarnoskórych niewolników, którzy mieli być mimo kajdan, szczęśliwi[929].

W kwestiach militarnych, postrzegano wyraźną różnicę między zasobami Południa a militarną potęgą Północy, stąd późniejszy kult i uznanie heroizmu żołnierzy Konfederacji. Żołnierze Unii, jak i sami dowodzący nimi, pokroju Williama Tecumseha Shermana czy Ulyssesa S. Granta przedstawiani byli jako „rzeźnicy"[930]. Sherman uchodził za ojca „wojny totalnej" a jego marsz ku morzu, jak sugeruje Adam I.P. Smith „wywarł na społeczeństw Południa ogromny wpływ psychologiczny"[931]. Armia Sherman w trakcie swojego marszu, stosując „taktykę spalonej ziemi", pozostawiła ogromny kilkuset kilometrowy pas zniszczeń. Georgia miała „zawyć z bólu"[932]. W obliczu drastycznej liczby pozornie przypadkowych morderstw, w „unionistycznej prasie" Kansas City Journal (7 kwietnia 1863 roku) żartowano nawet, iż „wojsko (…) jest ostatnio bardzo nieostrożne"[933].

Kontrastowało to więc niezwykle jaskrawo z postaciami Południa. A zestawiając ich z dowódcami Północy, klarowała się więc prosta dychotomia cnót i podłości, dobra i zła, wolności i tyranii. Południe dokonało secesji, ale to „unioniści" nie pozwolili mu odejść.

Publikacja Pollarda, jako pierwsza, wyznaczyła ten sposób myślenia, co sugerować miało ostatecznie, że Południowcy, jako Amerykanie chcieli tylko, aby pozostawiono ich w spokoju, spopularyzowano wówczas przypisywany Jeffersonowi Davisowi slogan: „jedyne czego chcemy, to aby zostawiono na samych sobie" *(All we ask is to be left alone*). To bowiem Davis stać miał po stronie „amerykańskiego patriotyzmu" przeciwko „rewolucyjnej Północy[934]. Południowcy musieli jednak walczyć, gdyż zostali do tego zmuszeni za sprawą prowokacji[935]. Oznacza to więc, że byli oni przekonani, że opuszczą Unię w sposób zupełnie pokojowy. Warto przy tym odnotować, że sam Jefferson Davis w owym czasie był również mocno zaangażowany

[929] R.S. Graf, *Origins of the Lost Cause. Pollard to the Present*, Saber and Scroll Historical Society, „American Public University Press" Vol. 4 Issue II, 2015, s. 70.
[930] Ibidem, s. 70.
[931] A.I.P. Smith, *Wojna secesyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007, s. 180.
[932] v. J.M. McPherson, J.K. Hogue, *Ordeal by Fire: The Civil War and Reconstruction*, McGraw and Hill Eductation, 2010, s. 460.
[933] W.B, Cisco, *War Crimes Against Southern Civilians*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2021, s. 30.
[934] B.D. Cathey, *The Land We Love. South and Its Heritage*, The Scuppernong Press, North Carolina 2018, s. 186.
[935] D.B. Shoaf, *Originator of the Lost Cause*, America's Civil War 16 No. 6 January 2007, s. 35.

w tego rodzaju narrację. Wydając w 1881 roku dwa potężne tomy na temat całej istoty sporu, zatytułowane *The Rise nad Fall of the Confederate Government*, podpierał się, że secesja była prawem „suwerennych *states*" oraz, że żaden ze *states* tegoż prawa na rzecz władzy federalnej, nie utracił[936]. Szczególnie, że pamiętano przemówienie inauguracyjne Davisa jako prezydenta *CSA*, który podtrzymywał istotę powołania Konfederacji, jako gwaranta wierności amerykańskiej konstytucji, choć istotnie była ona odwołaniem się do zasad ustrojowych zawartych w przedkonstytucyjnych Artykułach Konfederacji, które weszły w życie w 1781 roku[937].

Konfederaccy weterani, zachęceni przez Pollarda do zrzeszenia się i działania na rzecz utrzymania „konfederackiej" wersji historii, starali się przedstawić możliwie jak najskuteczniej pozytywne aspekty ich utraconego snu, marzeń i ambicji.

Z kolei postać prezydenta CSA Jeffersona Davisa, za sprawą jego powojennej agitacji na rzecz racji Południa, okazała się być przyczynkiem do jego politycznego ale też i w zbiorowej pamięci „zmartwychwstania dzięki ludności Południa"[938]. Davis bardzo szybko przestał być postrzegany jako prezydent, który zawiódł ludność Południa[939]. Zaczął być postacią, którą odbierano jako tę, która mimo niesprzyjających warunków, podtrzymywała żar wiary, a który swoim powojennym uwięzieniem odkupił w oczach Południowców wszystkie swoje winy i błędy[940]. Legenda Konfederacji rosła w siłę.

Do całej konstrukcji ruchu Przegranej Sprawy niezwykle istotną narrację dorzucił również Albert Taylor Bledsoe (1809-1877), członek Episkopalnego Kościoła Metodystycznego (*Methodist Episcopal Church)*[941]. Bledsoe urodził się w 1809 roku we Frankfort w Kentucky. Do zainteresowań badawczych Bledsoe'a należała matematyka, był nawet profesorem kilku uczelni. Jego zaangażowanie w sprawę Południa zaowocowało już w 1856 roku, kontrowersyjną z dzisiejszego punktu widzenia, pracą *An Essay on Liberty and Slavery,* w której „szczególną instytucję" próbował okraszać refleksją filozoficzną[942]. W trakcie

[936] v. J. Davis, *The Rise and Fall of the Confederate Government*, Barnes & Noble, New York 2010.
[937] J. Lepore, *My naród*… op. cit., s. 270.
[938] J.A. Simpson, *The Cult of the Lost Cause*, „Tennesee Historical Quarterly" Vol. 34 No. 4 Winter 1975, s. 352.
[939] Emerytowany profesor historii z East Caroline University Donald E. Collins wskazuje, że pozycja Jeffersona Davisa w „panteonie konfederackim" dla współczesnych zwolenników Południa, zdaje się być równa pozycji gen. Roberta E. Lee czy Stonewalla Jacksona; v. D.C. Collins, *The Death and Resurrection of Jefferson Davis*, Rowan & Littlefield Publishers, Maryland 2005, s. 149.
[940] B. Catton, *Jeff Davis. The Man Behind the Image*, American Heritage XVIII June 1967, s. 74.
[941] Jedna z ważniejszych biografii, v. T.A. Barnhart, *Albert Taylor Bledsoe. Defender of the Old South and Architect of the Lost Cause*, LSU Press 2011.
[942] A.L. Brophy, *University, Court and Slave. Pro-Slavery Thought in Southern Colleges and Courts and the Coming of Civil War*, Oxford University Press, 2016, s. 89.

wojny secesyjnej Bledsoe otrzymał w 1861 roku nominację na pułkownika w armii Konfederatów a finalnie otrzymał propozycję asystenta sekretarza wojny.

W 1863 roku Bledsoe, jako uznany apologeta sprawy Południa, został wysłany do Londynu w celu agitowania na rzecz konstytucyjnych praw Południa, nagłaśniając je na arenie międzynarodowej[943]. Miał za zadanie przedstawiać w rzetelny sposób stronę Konfederacji w konflikcie, skutecznie przekonać opinię publiczną do tego, że Południe miało prawo do secesji. Wojna skończyła się jeszcze zanim Bledsoe zdążył wrócić z Londynu do Stanów Zjednoczonych. Niemniej po powrocie w błyskotliwy sposób przedstawił rację Południa w pracy *Is Davis a Traitor? Or Was Secession a Constitutional Right Previous to the War of 1861?* Argumentował w niej, że ostateczne wnioski i osądzenie wojny secesyjnej będzie w istocie wynikało od oceny, czy prawo do secesji jest prawem, które przysługiwało Południowcom[944]. Bledsoe uważał, iż jeśli Konstytucja Stanów Zjednoczonych nie wskazuje jednoznacznie zakazu opuszczenia Unii, toteż jest ona prawnie dopuszczalna.

Ówcześni obrońcy decyzji politycznej Południa argumentowali nawiązując do „amerykańskiej rewolucji". Twierdzono bowiem, że jedenaście stanów dokonujących secesji i tworzących Skonfederowane Stany Ameryki, zachowują się w dokładnie taki sam sposób, jak trzynaście kolonii opuszczających Imperium Brytyjskie[945].

Źródłem filozofii politycznej Bledsoe'a była nieco osobliwa teoria demokracji, którą interpretował jako „kontrolowaną wolność"[946]. Był przekonany, że właściwie pojmowana demokracja oznacza staranne rozróżnienie między „wolnością a pozwoleniem". Bledose był bowiem całkowicie przekonany, że niewolnictwo jest szansą ogromnego rozwoju intelektualnego dla samych niewolników, że jest „wolą życia", pędem ku doskonałości dla ludzi, którzy nie mieli tych możliwości w swoim wcześniejszym „nieskrępowanym życiu"[947]. Bledsoe nie wybiegał zatem swoimi przemyśleniami poza innych ludzi z Południa, którzy w podobny sposób argumentowali za niewolnictwem. Należy jednak zaznaczyć, że pomimo tego faktu, był on również zwolennikiem stopniowej emancypacji[948], co niejako wpisuje się w

[943] J.B. Bennett, *Albert Taylor Bledsoe. Transitional Philosopher of the Old South*, Methodist History, October 1972, s. 9.
[944] Dziś, jak twierdzi Cass Sunstein, że „obecnie żaden poważny naukowiec ani polityk nie twierdzi, że istnieje w Stanach Zjednoczonych konstytucyjne prawo do secesji"; v. C. Sunstein, *Constitutionalism and Secession*, „University of Chicago Law Review" Vol. 58 (1991), s. 633.
[945] Ch. Clausen, *America's Changeable Civil War*… op.cit., s. 30-35.
[946] J.B. Bennett, *Albert Taylor Bledsoe*… op.cit., s. 9.
[947] Ibidem, s. 9.
[948] Ibidem, s. 10.

późniejszą narrację konfederackich ruchów o tym, że niewolnictwo, tak czy inaczej podlegało erozji i Południe odeszłoby od niego[949].

Bledsoe nie był również skłonny do zaangażowania swojego kościoła w obronę instytucji niewolnictwa, gdyż uważał je mimo wszystko za rezultat skrajnego egoizmu zrodzonego z ludzkiej ignorancji. Utrzymywał jednak, że nie ma konfliktu między wolnością osobistą a porządkiem publicznym, sugerował, że są one od siebie zależne. Innymi słowy Bledsoe, przyjmował skądinąd słuszne założenie, że jednostka czerpie wolność ze społeczeństwa, ale charakter społeczeństwa zależy od samych jednostek. Społeczeństwo ma zatem prawo limitować poczynania jednostki, jeśli te są destrukcyjne lub też są skrajnie egoistyczne. Ów słynny w tamtych czasach „stan natury" jest zdaniem Bledsoe'a rezultatem społeczeństwa a nie samej natury. Z tej też pozycji starał się rozprawiać z argumentami abolicjonistów. Utrzymywał on, że kluczowym aspektem negacji postulatów radykałów abolicjonistycznych jest „zasada dobra publicznego" (*the argument from the public good*)[950]. Za punkt odniesień swojej argumentacji wskazywał na rezultaty polityki abolicjonistycznej Wielkiej Brytanii w swoich dawnych koloniach. Uważał przy tym, że nieroztropna polityka emancypacji prowadziła do chaosu organizacyjnego i gospodarczego. W odniesieniu do praw dotyczących niewolnictwa wskazywał istotną rolę Konstytucji jako gwaranta pewnych zasad.

Wszystkie te pisma sprawiały, że Bledsoe był, jak zwykło się go określać, „urodzonym kontrowersyjnikiem" (*born controversialist*)[951] lub też „niezrekonstruowanym Południowcem" (*unreconstructed Southerner*)[952]. Zdaniem Richarda Weavera, Bledsoe potrafił artykułować złożone i luźno „porozrzucane" argumenty, w logiczną całość, nadając im siły nośnej i odpowiedniego oddziaływania[953].

A zatem w kwestii systematyki zanotować należy, że ruch Przegranej Sprawy rozpoczął swoją działalność jako inicjatywa kultywowania poległych. Siłą rzeczy ruch ów musiał więc wiązać się z odpowiednim czczeniem zmarłych, co z kolei wiązało go z nurtami wyznaniowymi (religijnymi). Był to bowiem w istocie „ruch martwych", wszystkich tych którzy zginęli

[949] Wspomniany w poprzednim rozdziale badacz „szczególnej instytucji" Kenneth M. Stampp, utrzymywał, że niewolnictwo, nawet pomimo erozji globalnej, było instytucją dochodową i opłacalną, o czym w pełni musieli być przekonani również sami plantatorzy. Teza ta, dzisiaj zdaje się nie znajdować poparcia w badaniach empirycznych. Ekonomiści, jak już wspomnieliśmy, zwracają uwagę, że instytucja ta, w kwestiach potencjalnej dochodowości była raczej „instytucją polityczną", aniżeli „ekonomiczną"; v. M. Thornton, *Slavery, Profitability and the Market Process*, op.cit., s. 42.
[950] A.T. Bledsoe, *An Essay on Liberty and Slavery*, The Confederate Reprint Company, Georgia 2015, s. 127-166.
[951] R.M. Weaver, *Albert Taylor Bledsoe*, „The Sewanee Review" Vol. 52, No. 1 (Winter, 1944), s. 38.
[952] v. T.A. Barnhart, *Albert Taylor Bledsoe…* op.cit.
[953] R.M. Weaver, *Albert Taylor Bledsoe*.. op.cit., s. 38.

w walce za niepodległe Południe[954]. Polegli w tej wojnie, uczynili ze sprawy Południa „świętą wojnę". Wojnę, która zabrała wszystko, ale dając „przegraną", dała także cały zestaw odniesień i ugruntowanie tożsamości[955].

Próba systematyki wczesnych nurtów Przegranej Sprawy, zdaje się być rzeczą niezwykle trudną, gdyż w wielu przypadkach modele myślowe przenikały się a czasem nawet wzajemnie wykluczały. W niniejszych rozważaniach można jednak pokusić się o pewną, poniższą kategoryzację. Nurty te stanowią bazę wyjściową dla budowania ogólnej i spójnej bazy ideologicznej Przegranej Sprawy, która będzie promieniować na późniejsze szkoły rewizjonistyczne.

Rys. 3. Elementy składowe budowania Przegranej Sprawy

źródło: opracowanie własne

Niniejsze odłamy reprezentowali różni ludzie z okresu, często mający różne motywacje w kwestii walki o sprawę Południa. Ściśli weterani armii południowej łączyli się ze sobą, aby celebrować swoją odwagę i poświęcenie. Ich wspólne przeżycia oraz bagaż traumatycznych wspomnień z pól bitewnych bardzo często bywały przedmiotem poetyckich apologii[956].

[954] Ch.R. Wilson, *The Religion of the Lost Cause. Ritual and Organization of the Southern Civil Religion 1865-1920*, „The Journal of Southern History" Vol. 46 No. 2 (May 1980), s. 238.
[955] Ibidem, s. 238.
[956] E.J. Elliott, *An Apology for Confederate Poetry*, „The Gettysburg College Journal of the Civil War Era" Vol. 3 (2013), s. 9-25.

Tab. 15. Nurty myślowe wpływające na Przegraną Sprawę oraz ich przedstawiciele

Nazwa nurtu	Przedstawiciele
Weterani Konfederacji (*Confederate Veterans*)	Robert E. Lee, Richard Taylor,
Społeczni teoretycy (*Social Theorists*)	Edward Pollard, Albert T. Bledsoe,
Nowe Południe (*New South*)	Henry W. Grady
Konstytucjonaliści (*Constitutional View*)	Jefferson Davis, Lord Acton (Wielka Brytania), Alexander H. Stephens

źródło: opracowanie własne.

O ile można podjąć się jeszcze innej próby przeszeregowania lub przedyskutowania obecności określonego przedstawiciela, w takim czy innym obozie politycznego i społecznego myślenia „południowego nacjonalizmu", o tyle o powyższym przyporządkowaniu świadczą najbardziej wyraziste aspekty, jakie niniejsze postaci w swojej publicznej działalności poruszały. Jak zauważa współczesny historyk Południa, James C. Cobb, „etos Przegranej Sprawy nie tylko bronił secesji czy gloryfikował społeczność białych Południowców, ale też dokonał transformacji tragicznej porażki militarnej, w wielki moralny triumf"[957]. Czyli coś, co Weaver określał mianem „tragicznego sensu życia" i „dyscypliny tragedii"[958].

Wszystkie te odłamy myślowe Przegranej Sprawy, znalazły swoje praktyczne ujście w postaci sformalizowanych stowarzyszeń i „klubów" utworzonych przez weteranów Konfederacji. 10 czerwca 1889 roku w Nowym Orleanie powstała organizacja „Zjednoczeni Weterani Konfederacji" (*The United Confederate Veterans* - w skrócie *UCV*). Z kolei 10 września 1894 roku powstało kobiece stowarzyszenie Zjednoczone Córy Konfederacji (*The United Daughters of the Confederacy* – w skrócie *UDC*)[959] a 1 lipca 1896 roku „Synowie Konfederacki Weteranów" (*Sons of the Confederate Veterans* – w skrócie *SCV*). Organizacje te, szczególnie UDC rozpoczęły „przekształcanie terenów Południa poprzez stawianie konfederackich pomników"[960]. Głosem prasowym członków było powołane w 1893 roku czasopismo „Konfederacki weteran" (*Confederate Veteran Magazine*)[961].

Warto przy okazji przypomnieć również to, jak odbierana była kwestia konfederacka, wśród znaczących wówczas myślicieli politycznych omawianego okresu. Inicjatywy Bledsoe'a

[957] J.C. Cobb, *Away Down South. A History of Southern Identity*, Oxford University Press 2007, s. 62.
[958] G.M. Curtis, J.J. Thompson (ed.), *The Southern Essays of Richard M. Weaver*, Liberty Fund 1987, s. 218-219.
[959] UDC z czasem przekształci się w wiodącą organizację idei neo-konfederackiej w XX wieku; v. K.L. Cox, *Dixie's Daughters. New Perspectives on the History of the South*, University Press of Florida 2003, s. 5.
[960] J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and Neo-Confederate Reader*… op.cit., s. 278-279.
[961] Powołane w Nashville w Tennessee przez byłego żołnierza Konfederacji, Sumnera Archibalda Cuunighama (1843-1913). Wydawane nieprzerwanie aż do 1932 roku. Archiwum numerów dostępne on-line, v. https://onlinebooks.library.upenn.edu/webbin/serial?id=confedvet [dostęp: 27.07.2021].

w Wielkiej Brytanii być może skutecznie wywierały wpływ na niektórych intelektualistów[962]. Pośród korespondencji pomiędzy Robertem E. Lee, a wiodącym wówczas myślicielem angielskim, klasykiem liberalizmu Johnem E.E. Dalbergiem-Actonem, zwanym w skrócie Lordem Actonem. Acton problem Przegranej Sprawy przedstawiał w następujący sposób: „Widziałem w prawach stanów jedyne zabezpieczenie przed absolutyzmem decyzji, z którego mogą one skorzystać, a secesja jawiła się jako nadzieja na odkupienie Demokracji, nie zaś jej zniszczenie. […] Uważam więc, że walczyliście o naszą wolność, nasz postęp i naszą cywilizację, przez co opłakuję przegraną w Richmond bardziej, niż radowałem się nad zwycięstwem pod Waterloo"[963]. Lord Acton zdawał się być więc zdecydowanym zwolennikiem secesji Południa, a jako teoretyk i myśliciel filozoficzny, dopatrywał się w niej ucieleśnienia ideału samostanowienia[964].

Proces „rekonstrukcji" przebiegał bardzo zróżnicowanie pod kątem zadaniowym. Dla Południowców było oczywistym, że proces nacjonalizacji ma za zadanie „depołudnizację" (*desouthernized*), która odbywała się także na zasadzie migracji białej ludności z Północy, aby zastąpić elity plantatorskie i „zainstalować" północny model gospodarczy[965]. Każde z „rekonstruowanych *states*" na podstawie aktów o rekonstrukcji był w innych terminach wcielane z powrotem do Unii[966].

W lutym 1867 roku Kongres przystąpił do „egzekutywy" czterech aktów „rekonstrukcji". Zdusił próby „samo-rekonstrukcji" Południa i wyznaczył tym samym pięć stref okupacyjnych byłych konfederackich stanów kontrolowanych przez siły wojskowe.

[962] Ciekawym przykładem intelektualisty wspierającego Konfederację był angielski pisarz Charles Dickens, który w początkowej fazie secesji popierał stronę Unii, później zaś pod wpływem kilku czynników, zaczął uważać, że Południe miało rację; v. J.O. Waller, *Charles Dickens and the American Civil War,* „Studies in Philology" Vol. 57 No. 3 (Jul. 1960), ss. 535-548.
[963] T.E. Woods, *The Politically Incorrect…,* op.cit., s. 74.
[964] v. Ch. Clausen, *Lord Acton and the Lost Cause*, The American Scholar Vol. 69 No. 1, s. 49-58.
[965] A.C. Guelzo, *Reconstruction. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020, s. 61.
[966] v. M. Perman, *The South and Congress's Reconstruction Policy 1866-1867*, Cambridge University Press, „Journal of American Studies" Vol. 4 No. 2 (February 1971), s. 181-200.

Tab. 16. Rekonstrukcja poszczególnych *states*

Rekonstruowany *state* na bazie Aktów Rekonstrukcji (*Reconstruction Acts*)	Data ponownego przyjęcia do Unii	Skuteczne zakończenie „rekonstrukcji”
Arkansas	22 czerwca 1868	10 listopada 1874
Floryda	25 czerwca 1868	2 stycznia 1877
Louisiana	25 czerwca 1868	2 stycznia 1877
Karolina Północna	4 lipca 1868	28 listopada 1870
Karolina Południowa	9 lipca 1868	11 kwietnia 1877
Alabama	14 lipca 1868	16 listopada 1874
Wirginia	26 stycznia 1870	5 października 1869
Mississippi	23 luty 1870	4 stycznia 1876
Texas	30 marca 1870	14 stycznia 1873
Georgia	15 lipca 1870	1 listopada 1871

źródło: A.C. Guelzo, *Reconstruction. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020, s. 61.

Okres „rekonstrukcji” był czasem nie tylko ścierania się stronnictw i stanowisk politycznych, ale też i wytężonych badań nad wojną secesyjną i obserwacją z rezultatów zachodzących po jej zakończeniu zmian.

Przykładem rodzącego się rewizjonizmu historycznego była znacząca i niezwykle wpływowa działalność akademicka Williama Archibalda Dunninga. Historiograficzne myślenie o historii przez Dunninga określone zostało tzw. szkołą Dunninga (*Dunning School*)[967]. Szkoła zajmowała się głównie okresem „rekonstrukcji”. Zasadniczo krytykowała większość rozwiązań, na czele z forsowaniem Trzynastej Poprawki, którą sam Dunning uważał jako słabo i w istocie błędnie umotywowaną próbę zdefiniowania pojęcia „równości” (*equality*) wbrew wszelkim zasadom republikańskim ustalonym w trakcie powstania Stanów Zjednoczonych[968]. W kwestii secesji Dunning uzasadniał interpretację „suwerenności” (*sovereignty*) w sposób następujący:

„jeśli nie istnieje prawo *state* jako zorganizowanej społeczności do zerwania stosunków politycznych z innymi społecznościami, nie można mówić o suwerenności (..) Limitowanie

[967] Czołowa praca w tym zakresie, v. W.A. Dunning, *Reconstruction. Political and Economic 1865-1877*, Franklin Classics 2018.
[968] W.A. Dunning, *The Civil War & Reconstruction*, Harper Torchbooks, New York 1965, s. 93-94.

tego procesu jest fatalne dla suwerenności, niepowodzenie secesji usunęło to źródło zamieszania leżące u podstaw naszego systemu”[969].

Dunning wraz z politologiem z Uniwersytetu Columbia Johnem W. Burgessem, winą za fiasko „rekonstrukcji” obarczali „radykałów republikańskich”[970]. Ich zdaniem „rekonstrukcja” upadła wraz z Kompromisem z 1877 roku. Kompromis był „umową przetargową” między Partią Republikańską i Partią Demokratyczną, polegającą na tym, że w przypadku wygrania wyborów prezydenckich przez kandydata republikańskiego, nastąpi koniec „okupacji Południa”. Kontrowersje wynikały z faktu, że rozkład głosowania był nieco zaskakujący. Kandydat republikański Rutherford Hayes przegrał w głosowaniu powszechnym z Demokratą Samuelem J. Tildenem, niemniej Kolegium Elektorów, zgodnie z zawartym kompromisem, i tak wybrało na urząd prezydenta kandydata republikanów[971].

Tab. 17. Wyniki wyborów z 1876 roku

Imię i nazwisko	% w głosowaniu powszechnym	Głosowanie Kolegium Elektorskiego
Rutherford Birchard Hayes (Republikanin)	47,92%	185
Samuel Jones Tilden (Demokrata)	52,92%	184

źródło: opracowanie własne na podstawie: R. Morris, *Fraud of the Century: Rutherford B. Hayes, Samuel Tilden, and the Stolen Election of 1876*, Simon & Schuster, 2004.

Odzwierciedlenie poglądów wyrażanych przez „szkołę Dunninga” znalazło ujście, w klasycznych już obrazach amerykańskiej kinematografii na temat Południa i rzeczonego okresu. Są nimi „Przeminęło z wiatrem” (*Gone with the Wind*) i „Narodziny narodu” (*Birth of a Nation*)[972]. W istocie „Narodziny narodu” przedstawiały niewątpliwie rasistowski punkt widzenia (kreśląc działalność Ku Klux Klanu), niemniej rewizjoniści z Południa, sprzeciwiają się wykluczaniu filmu z tego powodu. Uważają oni, że mimo wszystko stanowi on bardzo ważny i wartościowy obraz historyczny[973]. Południowcy zgadzają się bowiem, że okres

[969] Ibidem, s. 62.
[970] L.R. Tucker, op.cit., s. 111.
[971] O kontrowersjach związanych z wyborem prezydenta; v. A. Pesskin, *Was There a Compromise of 1877?* „Journal of American History” Vol. 60, Issue 1, June 1973, s. 63–75.
[972] Zarówno „Narodziny narodu”, jak i „Przeminęło z wiatrem” są dziś obrazami mocno krytykowanymi. Zarzut dotyczy głównie zbyt „idealistycznego”, „romantycznego” a nawet i „sielankowego” podejścia do trudnej i bolesnej historii Ameryki. „Narodziny narodu” utrwalać mają stereotypy rasowe, zaś „Przeminęło z wiatrem” przejawia wykoślawiony obraz tragedii i okrucieństwa niewolnictwa; v. D. Ang, *The Birth of a Nation. Media and Racial Hate*, Harvard University, American Economic Review 23 November 2020 oraz T.H. Edmondson, https://vtechworks.lib.vt.edu/handle/10919/82863 [dostęp: 27.07.2021]. W 2020 roku pojawiła się informacja o wznowieniu „Przeminęło z wiatrem” opatrzonego odpowiednim komentarzem historyków, v. https://variety.com/2020/digital/news/gone-with-the-wind-hbo-max-disclaimer-horrors-slavery-1234648726/ [dostęp: 27.07.2021].
[973] L.R. Tucker, op.cit., s. 113.

przedstawiony w filmie, rzeczywiście był okresem wszechobecnego rasizmu na Południu, ale też, jak sugerują, ów rasizm był również obecny na Północy[974]. Przyjmują zatem stanowisko, że Południe było nie bardziej rasistowskie niż Północ[975]. Za uzasadnieniem tego stanowiska ma przemawiać według rzeczników Przegranej Sprawy, implementacja „prawodawstwa rasowego", tzw. „kodeksy czarnych" (*Black Codes*) i późniejsze „prawa Jima Crowa" (*Jim Crow Laws*), które choć były niechlubnie realizowane na Południu, to jednak oparte były na wzorcach z Północy[976]. Wzorzec ten określany jest współcześnie mianem „dziecka z Yankeedom" (*Child of Yankeedom*)[977]. Podobieństwa między południowymi „kodeksami czarnych" a ustawami z Północy są zauważalne w odniesieniu m.in. do ustaw o włóczęgostwie (*Vagrancy Law*) obowiązujących na Północy[978]. Południowcy utrzymują dodatkowo, że wzajemna nienawiść, jakie pojawiły się w tamtym okresie, tj. „rasowe uprzedzenia" oraz regionalna wrogość pomiędzy Północą a Południem, wynikały z faktu stosowania przez Północ określonej propagandy w nauczaniu[979].

Szkoła Dunninga zasłynęła jednak z relatywizacji i racjonalizacji poczynań Ku Klux Klanu. Wychowankowie tego sposobu myślenia uważali bowiem, że „metody Ku Klux Klanu regulujące społeczeństwa, nie były niczym nowym; są one stare jak historia; musiały być użyte i być może znów zostaną użyte, jeśli ludzie będą prześladowani przez obcych albo przez prawo. Znajdą oni uzasadnienie do działania poza prawem, aby chronić siebie (…)"[980].

Późniejsza część rzeczników Południa bez większego wahania, zdecydowanie odrzucała zarzut, że rasizm był i jest immanentną cechą ich społeczeństwa. Uważali bowiem, że był on instalowany przez południowe, ale jednak zdominowane przez „jankeskie legislatury", rozwiązania[981]. Dodatkowo przytaczano wówczas obraz sytuacji sprzed wojny, kiedy to relacje rasowe i instytucjonalna dominacja białych względem mniejszości i grup

[974] W tym przypadku apologeci Południa wskazują na liczne przykłady linczów i rozruchów skierowanych przeciwko ludności czarnoskórej na Północy; v. S.D. Mitcham, *The Greatest Lynching in American History: New York 1863*, Shotwell Publishing, South Carolina 2020.
[975] L.R. Tucker, op.cit., s. 113-114.
[976] T.E. Woods, *The Politically Incorrect…,* op.cit., s. 80.
[977] Historycy neo-konfederaccy zwracają uwagę, że całe „ustawodawstwo" Jima Crowa zostało zaczerpnięte bezpośrednio od *states* obszaru Nowej Anglii. Na poparcie tej tezy przytaczają postać Jonathana Edwardsa, teologa i właściciela niewolników; v. J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *The South Was right…* op.cit., s. 169., a także J.P. Melish, *Disowning Slavery. Gradual Emancipation and „Race" in New England. 1780-1861*, Cornell University Press 1998, s. 224.
[978] v. R.S. Henry, *The Story of Reconstruction,* Indianapolis, Konecky and Konecky 1999.
[979] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty. The Suffering South*, Shotwell Publishing, South Carolina 2020, s. 55-75.
[980] W.L. Fleming, *Civil War and Reconstruction in Alabama*, op.cit., s. 709.
[981] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty*, op.cit., s. 68.

etnicznych były bardziej zauważalne na Północy aniżeli na Południu[982]. Południowcy, którzy poddawani byli notorycznemu zarzutowi o systemowe podtrzymywanie „białej supremacji" (*white supremacy*) zwracali często uwagę, że jej rezultat po pierwsze był korzystny dla obu partii politycznych, a po drugie był owocem „okupacji jankeskiej", której zleceniodawcy w postaci rządu w Waszyngtonie, wypaczali „kulturę Południa", sądząc, że realizacja takiej polityki jest na tyle właściwa i zasadna, że znajduje pełną akceptację przez samych Południowców[983]. Podmioty oddolne, społeczne i przedsiębiorstwa prywatne na Południu miały być, zdaniem wielu konserwatystów amerykańskich, prawdziwym nośnikiem oporu wobec segregacji. Koszty segregacji ponoszone były przez mieszkańców Południa, jako podatników[984].

Rzecznicy Południa upierali się przy tym również, że rząd federalny w postaci reprezentacji Partii Republikańskiej, podtrzymywał specjalny podział rasowy na Południu, gdyż obawiał się jedności społeczeństwa. Południowcy uważali bowiem, że ich społeczeństwo dorosło do zmian, bez nadzoru czy kurateli Waszyngtonu. Weteran Konfederacji, zaraz po zakończeniu wojny, P.G.T. Beauregard przyznawał przy tym, że:

„Murzyn urodził się na Południu; z niewielkim wykształceniem i pewnymi kwalifikacjami majątkowymi można sprawić, aby wystarczająco zainteresował się sprawami i dobrobytem Południa, zapewniając inteligentny głos"[985]. Podobne głosy zdawał się głosić jeden z najbardziej rasistowskich postaci Południa, nawet gen. Nathan Bedford Forrest. Twierdził on, że „wszyscy urodziliśmy się na tej samej ziemi, oddychamy tym samym powietrzem, żyjemy na tej samej ziemi, więc dlaczego nie mielibyśmy być braćmi i siostrami?"[986].

Inni apologeci Południa uważali, że segregacja rasowa na Południu ma jednak swoje dobre strony, gdyż pozwala czuć się czarnym swobodnie w wydzielonych dlań konkretnych strefach[987].

Lata 80-te XIX wieku przyniosły, jak utrzymywano, „przełamanie partykularyzmów", które poczęły definiować amerykański nacjonalizm[988]. Okres ten zinstytucjonalizował, jak sugeruje Samuel P. Huntington, zaniedbywany dotychczas „nacjonalizm amerykański",

---

[982] v. D.W. Livingston, *Confederate Emancipation*, [in:] M.R. Givens (ed.), *To Live and Die in Dixie: The Struggle Continues*, s. 455-489.
[983] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty…* op.cit., s. 145-146.
[984] v. J. Roback, *The Political Economy of Segregation*, „Journal of Economic History" No. 46 (1986), s. 893-917.
[985] T.H. Williams, *P.G.T. Beauregard. Napoleon in Gray*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1995, s. 266-267.
[986] L. Seabrook, *A Rebel Born. A Defense of Nathan Bedford Forrest,* Sea Raven Press, Franklin 2010, s. 483-484.
[987] v. J. Williamson, op.cit., s. 254.
[988] W. Osiatyński, *Ewolucja amerykańskiej myśli*… op.cit., s. 246.

nadając mu ramy pewnej kampanii społecznej. Zaangażowano w tym celu ośrodki akademickie, tworząc „katedry i wydziały uniwersyteckie" stanowiące podwaliny ideologiczne[989]. To właśnie wtedy fala nacjonalizmu zaczęła przeradzać się w „rytuały i symbole", podkreślające jedność narodową. Proces ten osiągnął apogeum w 1875 roku, czyli w chwili obchodów istnienia stulecia kraju[990]. Dla współczesnych apologetów Południa nacjonalizm zrodzony został z centralizacji, której charakter był agresywny i ekspansywny, co musiało znaleźć odzwierciedlenie w określonej ideologii politycznej[991].

Czy negacja „sekcyjności" Południa mogła istotnie mieć wpływ na budowanie mitu „amerykańskiego nacjonalizmu"? Z pewnością mogła być w jakimś stopniu jego kluczowym potwierdzeniem[992]. Badacze wskazują, że „sentyment nacjonalistyczny" żywiony był przecież głównie wśród mieszkańców Północy, którzy postrzegali wojnę jako czas mrocznej próby[993]. Niemniej „południowe nastroje" nie ostygły w zupełności. W tym czasie ruch Przegranej Sprawy, choć niejednorodny, zaczął kształtować i wypracowywać wspólne aspekty ideowe. Podsumowując, najklarowniejszy rozkład sumuje się w czterech aspektach:

1) Niewolnictwo było „dobrem szczególnym", także dla samych niewolników.
2) Południe dokonało secesji w oparciu o praktykę „doktryny praw *states*"
3) W czasie wojny secesyjnej Konfederaci wykazali się niebywałą odwagą i męstwem
4) „Rekonstrukcja" przebiegała za pomocą mściwych kongresmenów, korupcji, wrogości i wykorzystaniu „niedojrzałych" Afroamerykanów[994].

W rezultacie, chociaż to Edward Pollard wyznaczył rewizjonistyczny trend historyczny, budząc dogorywający „południowy nacjonalizm", to jednak upływ czasu zdetronizował go i całkowicie odsunął, jako głównego ideologa, najpierw konfederackiego a później neo-konfederackiego rewizjonizmu historycznego[995]. Jego myśl stanowiła jedynie preludium, „mechanizm obronny", „kolektywną falsyfikację wspomnień", aby pozwolić przystosować się Południu do zastanej, nowej rzeczywistości[996]. Od tego momentu akolici Południa, będą

[989] S.P. Huntington, *Kim jesteśmy…* op.cit., s. 117-118.
[990] Ibidem, s. 118.
[991] C.N. Wilson, *A View of the Constitution,* https://www.abbevilleinstitute.org/a-view-of-the-constitution/ [dostęp: 27.07.2022].
[992] v. C. Vann Woodward, *The Burden of Southern History*, Louisiana State University Press 2008, s. 13.
[993] D.H. Donald, *Liberty and Union*. D.C. Heath and Company, Lexington-Toronto 1978, s. 214.
[994] J.W. Loewen, E.H. Sebesta, *The Confederate and Neo-Confederate Reader*… op.cit., s. 279.
[995] Wypada tutaj uściślić, że już pobieżne przejrzenie, zarówno późniejszej po Pollardzie, jak i współczesnej literatury rewizjonistycznej, dostarcza informacji, jak bardzo oszczędnie i znikomo jest on przywoływany. Jego tezy, jak i inicjatorski dorobek zdają się być marginalizowane. Można domniemywać iż jest tak dlatego, że obrosłe kontrowersją niektóre z jego argumentów, nie przystają obecnie do posługiwania się nimi w dyskusjach akademickich ani badawczych.
[996] J.P. Maddex, *Pollard's The Lost Cause Regained…,* op.cit., s. 612.

argumentować, że walczyli o zachowanie resztek tradycji europejskiej na kontynencie amerykańskim. „Rekonstrukcja" umownie kończy się 31 marca 1877 roku, w chwili kiedy Północ decyduje się ostatecznie wycofać wojska z terenów okupowanego Południa.

Dla Południowców, był to czas, który zaowocował ujawnieniem się najbardziej skrajnych przejawów politycznej aktywności. Wzmógł on korupcję, terror, szantaż i despotyzm[997]. Narracja o Przegranej Sprawie zdawała się jednak nie zrażać militarną przegraną i nie słabła ideologicznie nawet w obliczu okupacji. W zawrotnym tempie uformowała grunt o „moralnym zwycięstwie Południa" i zachowaniu przezeń honoru i godności[998]. Ruch Przegranej Sprawy finalnie nie mógł pogodzić się z okresem i sposobem przebiegu „rekonstrukcji", toteż większość swojego gniewu zwrócił w stronę postaci Abrahama Lincolna, atakując go za różne przewinienia, z czego najbardziej osobistym zarzutem miało być samo jego pochodzenia. Południowcy uważali bowiem, że gdyby Lincoln żył na terenach Dixie, „rekonstrukcji" (tego rodzaju), tak dotkliwej legislacyjnie i instytucjonalnie, nigdy by nie było[999].

Finalnie zatem uraza i rozpacz Południowców zogniskowały się w czasie okresu „rekonstrukcji" na kilku szczeblach: koszty rekonstrukcji w postaci długu publicznego, którego ostatecznie Południe pozbyło się dopiero w 1955 roku. Pojawił się problem wypłacania „emerytur państwowych" (*state pensions*) dla weteranów Konfederacji. Południowcy uważali bowiem, że płacąc podatki federalne ich żołnierze powinni byli otrzymywać emerytury na podobnej zasadzie, jak byli żołnierze Unii[1000]. Szacowano również koszty związane z „inwazją na tereny Konfederacji", które skutkowały zniszczeniem prywatnych przedsiębiorstw, domostw, kościołów, instytucji edukacyjnych, dróg i kolei[1001].

Kult Przegranej Sprawy na stałe jednak i względnie trwale wbił się w mentalną tkankę społeczną Południa. W późniejszych latach znalazł on odzwierciedlenie w kilku artefaktach. Przede wszystkim jego zainicjowanie było rezultatem ogólnej amerykańskiej mitologii tzw. „religii obywatelskiej" (*civil religion*), która dopatrywała się specjalnej roli, mesjanistycznej wręcz roli Ameryki na świecie. Mitologia post-konfederacka z całą pewnością czerpała podobne wzorce[1002].

---

997 L.R. Tucker, op.cit., s. 115.
998 R.E. Beringer, H. Hattway, A. Jones, W.N. Still, *Why the South Lost…* op.cit., s. 245.
999 A.C. Guelzo, *Reconstruction. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020, s. 128.
1000 J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty. The Suffering South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2020, s. 176.
1001 Ibidem, s. 177.
1002 Ch.R. Wilson, *The Religion of the Lost Cause. Ritual and Organization of the Southern Civil Religion: 1865-1920*, „The Journal of Southern History" Vol. XLVI No. 2 (May 1980), s. 223.

Rezultatem zainicjowania działalności ogólnego ruchu Przegranej Sprawy było powstanie szeregu organizacji kultywujących pamięć Południa, spośród których wiele działa do dnia dzisiejszego. Należą do nich: The Southern Historical Society (powołana w 1869 roku), United Confederate Veterans (1889), The United Daughters of the Confederacy (1895) i Sons of the Confederacy (1896). Na gruncie publicystycznym powstało również wiele tytułów prasowych i czasopism upamiętniających przegraną Konfederację, m.in. *The Land We Love, The Southern Review, The Southern Bivouac, The Southern Historical Papers, Confederate Vetaran*[1003].

Nie należy również zapominać, że jak wskazują przedstawiciele nurtu neo-abolicjonistycznego, a także inni krytycy racji historycznej Przegranej Sprawy, mit ten współcześnie jest kultywowany już jedynie po to, aby móc „zdystansować się od niewolnictwa"[1004].

4.2 *FAILURE OF DEMOCRACY* - AVERY O. CRAVEN I *NEEDLESS WAR DOCTRINE* - GŁOS HISTORYKÓW „NIEPOTRZEBNEJ WOJNY"

Wraz z rozwojem szeroko rozumianego ruchu rewizjonistycznego w amerykańskiej historiografii, dyskusje zaczęły przenosić się do kręgów akademickich i eksperckich, które za sprawą zainteresowania badaczy, nadawały amerykańskiej historii i naukom politycznym zdecydowanie nowego wymiaru. Można ów proces nazwać kształtowaniem się pierwszej fali rewizjonizmu historycznego wojny secesyjnej. Wypada zatem na wstępie zdefiniować, czym jest rewizjonizm, odnoszący się zarówno do wydarzeń historycznych, jak i do interpretacji politologiczno-prawnych.

W najprostszy sposób można go scharakteryzować jako próbę zakwestionowania pierwotnych ustaleń bądź dominujących interpretacji określonych zdarzeń[1005]. Możemy zatem przyjąć, że rewizjonizm stanowi zazwyczaj opozycję wobec nurtu dominującego w naukach badawczych. Często łączony jest też z tzw. „realizmem", czyli poczuciem wyzbycia się wszelkich, zwanych potocznie, „romantycznych" narracji i anegdot historycznych. Biorąc jednak pod uwagę, że narracja historyczna bardzo często podlega modyfikacjom, zgodnie z tym, że praca historyka nigdy się nie kończy, gdyż polega ona na „znalezieniu porządku

[1003] W.J. Cooper, T.E. Terrill, *The American South…,* op.cit., s. 455.
[1004] v. W.C. Davis, *The Cause Lost: Myths and Realities of the Confederacy*, University Press of Kansas 1996, s. 180.
[1005] Roger Scruton zauważa, że amerykański rewizjonizm historyczny przybrał na sile, nie tyle w sprawach wojny secesyjnej, co za sprawą reinterpretacji „zimnej wojny", tak, aby – jak pisał „winą za jej wszczęcie i długoletnie trwanie obarczyć Stany Zjednoczone". Natomiast „ w latach ostatnich" zyskał rozgłos za sprawą „rewizjonizmu holocaustu"; v. R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Zysk i s-ka, Poznań 2002, s. 341.

w nieuporządkowanym świecie”[1006], to do grona tychże rewizjonistów historycznych zaliczyć można bardzo wiele często wykluczających się stanowisk. Wszystko to odbywa się w zależności od dominującego wówczas dyskursu. Historiografia amerykańska pełna jest sprzeczności i burzliwych stanowisk, które często wzajemnie się wykluczają.

Krwawość i brutalność wojny secesyjnej, zmuszała pierwszych badaczy zajmujących się tematem, do zastanowienia się nad istotą jej sensu i wagą przyczyn. Czy do osiągnięcia rezultatów, jakie wytworzyły się wraz z jej zakończeniem, była ona w ogóle konieczna. Ponieważ był to konflikt, który nawet w dzisiejszej odsłonie wydaje się być najbardziej kosztowny dla amerykańskiego społeczeństwa spośród wszystkich konfliktów zbrojnych, w których uczestniczyły Stany Zjednoczone, toteż analizy nad „wojną secesyjną” nie mają końca. W przeliczeniu na totalne straty w konfliktach, można to przedstawić w określony sposób.

Wykres 3. Amerykańskie straty militarne w wojnach

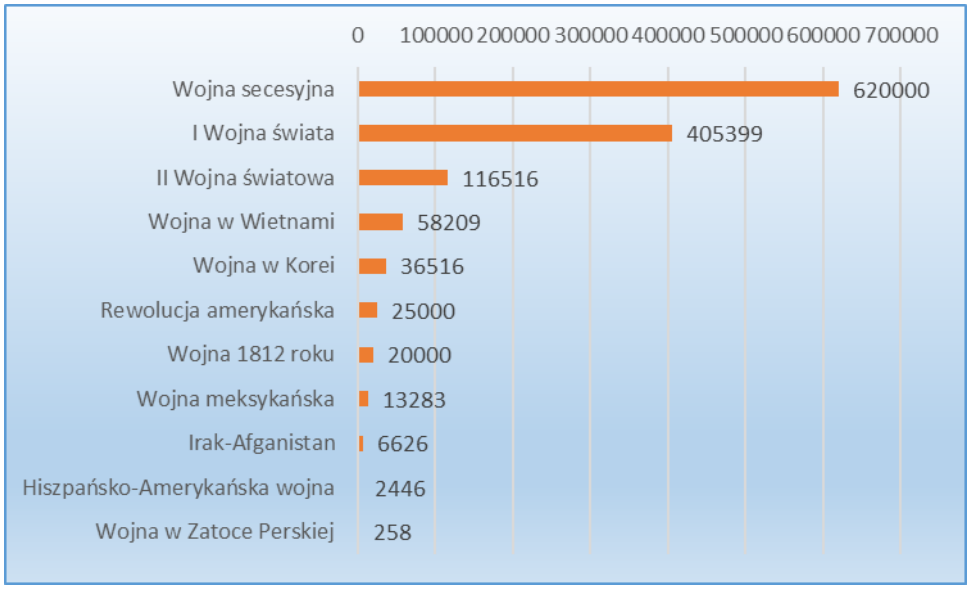

źródło: The Cost of War: *Killed, Wounded, Captured and Missing*, https://www.battlefields.org/learn/articles/civil-war-casualties [dostęp: 27.07.2021].

Wojna secesyjna w świetle danych zestawienia danych dotyczących liczby poległych plasuje się na pierwszym miejscu spośród wszystkich konfliktów w które uwikłane były Stany Zjednoczone. Jeśli do tych analiz odniesiemy również dane demograficzne (ludnościowe), to wykaz ten jeszcze bardziej winien robić wrażenie, co do skali wydarzeń. A zatem, odnosząc powyższe do rozwoju rewizjonizmu, nie sposób zaprzeczyć, że był on i nadal jest potrzebny w celu ustalenia bądź wypracowania jasnego, jednolitego stanowiska.

[1006] A.O. Craven, *The Price of Union*, „The Journal of Southern History” Vol. 18 No. 1 (February 1952), s. 3.

Z drugiej strony, należy zwrócić uwagę, że rozważane koncepcje na temat przyczyn wojny secesyjnej zdają się być na tyle elastyczne, że pociągają za sobą dobrowolność ich klasyfikacji w metodologii badań. Historycy, jak zauważa Thomas N. Bonner, „na ogół nie przejmowali się zbytnio wnioskami filozofów" w wyjaśnieniu przyczyn tego konfliktu[1007]. Skupiali się oni istotnie na zbadaniu „przyczyny wojny", próbując ująć je w ramy precyzyjności i klarowności. Jest to o tyle istotne w rozważaniach historycznych, że pozwala podzielić cel samych badań; czy dla badaczy przyczyny są jedynie „regularnością sekwencji" zdarzeń? Czy też „przyczyny" zakładają i determinują przewidywalność określonych zjawisk? Co oznacza to, kiedy badacze mówią o przyczynach wojny?

Po zakończeniu wojny można z pełnym przekonaniem stwierdzić, iż nadrzędną narracją historyczną było stanowisko „nacjonalistyczne", reprezentowane m.in. przez wpływowego przemysłowca i historyka z Ohio, Jamesa Forda Rhodesa[1008]. Rhodes w połowie lat 80 XIX wieku wydał obszerne prace na temat wojny secesyjnej, w których przekonywał, że „niewolnictwo" było główną przyczyną krwawego konfliktu między Południem a Północą[1009]. Jego dorobek został wówczas doceniony na tyle, że za wydaną w 1917 roku pracę „Historia wojny domowej 1861-1865" (*The History of the Civil War. 1861-1865*), otrzymał rok później nagrodę Pulitzera.

W kwestiach przekazu historycznego Rhodes, choć przyznawał bezsprzecznie rację „unionistom" w kwestiach samej wojny, to jednak pozostawał bardzo krytyczny wobec sposobu przebiegu „rekonstrukcji", stając tym samym niejako po stronie okupowanego Południa[1010]. Rhodes w istocie przyznawał Południowcom rację w kwestiach opresji władzy federalnej w owym czasie. Przychylał się także do tezy, że istniało realne zagrożenie „dominacją murzyńską" na Południu (*Negro Domination*)[1011]. Rhodes choć nie popierał ruchu Przegranej Sprawy, był nawet krytyczny wobec spuścizny Johna C. Calhouna, gdyż negował „suwerenność państw", to jednak uważał, że przyznanie prawa do głosowania czarnoskórym stanowi poważne zagrożenie dla fundamentów amerykańskiej republiki, a ściślej dla samej cywilizacji[1012]. Rozłam w „nacjonalistycznej" narracji, domagającej się z jednej strony przyznania, że wojna scementowała „podzielony naród", a z drugiej bardzo krytycznie

[1007] T.N. Bonner, *Civil War Historians*… op.cit., s. 193.
[1008] v. E.D. Ross, *James Ford Rhodes as an American Historian*, International Honor Society in Social Sicence, „Social Science" Vol. 4 No. 1 November-December 1928-1929, s. 91-93.
[1009] v. R. Cruden, *James Ford Rhodes. The Man, the Historian and His Work*, Praeger Edition 1980.
[1010] v. J.R. Lynch, *Some Historical Errors of James Ford Rhodes*… op.cit., s. 345-368.
[1011] Ibidem, s. 366.
[1012] Ibidem, s. 363.

patrzącej na obchodzenie się rządu federalnego z przegranymi stanami Południa, musiał z czasem wywołać rewizję deklarowanych stanowisk.

Spośród pojawiających się na wczesnym etapie badań stanowisk i „szkół historycznych", najbardziej korzystną dla „pro-konfederackich" rewizjonistów historycznych, była szkoła, którą określić można mianem „doktryny niepotrzebnej wojny" (*Needless War Doctrine*)[1013]. Jednym z pierwszych wyrazicieli tej myśli był pełniący funkcję prezydenta Stanów Zjednoczonych przed Abrahamem Lincolnem, James Buchanan[1014]. Można przyjąć, że impet rozważań naukowych przybrał na sile z początkiem XX wieku, wraz z I wojną światową[1015], kiedy kilku badaczy zaczęło publikować swoje wątpliwości na temat historycznych implikacji wojny secesyjnej. Jednym z pierwszych był profesor historii z Charleston College, aktywny w latach 1902-1923, Nathaniel W. Stephenson. Stephenson ujmował, co ciekawe, cały konflikt i spór w ramy psychologii. Uważał bowiem, że emocje okresu 1860 roku wynikały z narodowej „fascynacji tragicznością losu"[1016].

Analiza zmuszała poszczególnych badaczy tamtego okresu, do sugerowania, że cały spór w żaden sposób nie mógł być determinowany przez niewolnictwo, gdyż „siły gospodarcze" tak, czy inaczej skazałyby „szczególną instytucję" na zapomnienie. Zwracano również uwagę, że większość historycznych prac sugerujących, że „sekcyjny konflikt" był nie do zatrzymania z samych powodów tychże różnic „sekcyjnych" było błędnych. Biorąc pod uwagę późniejsze przyznanie „abolicjonizmowi" istotnego wpływu na bieg wydarzeń, badacze zwracali uwagę, że historycznie „nie ma najmniejszych dowodów na to, aby Amerykanie podjęli się wojny w celu ostatecznego przesądzenia o sprawie niewolnictwa"[1017].

Narracja o „niepohamowanym konflikcie" czy też konflikcie „niemożliwym do zatrzymania" (*Irrepressible Conflict*)[1018], była poddawana próbie przekierowania całej dyskusji akademickiej na tory, w których stwierdzano, że odpowiedzialne za ów proces, były po prostu zaniechania „demokratycznego rządu" i niekompetencji „demokracji" jako takiej. Frank L. Owsley był jednym z głównych historyków Południa, który tezę o „niepohamowanym konflikcie" rozważał w kategorii dogmatu. Stwierdzał on bowiem, że „(…) równowaga władzy

[1013] T.N. Bonner, *Civil War Historians…* op.cit.,s. 193.
[1014] Buchanan uważał, że wojna była niepotrzebna. Za jej wybuch winił „fanatycznych republikanów"; v. J. Buchanan, *Republican Fanaticism as a Cause of the Civil War*, [in:] E.C. Rozwenc (ed.), op.cit., s. 61-67.
[1015] Rozważania te posiłkowały się retoryką antywojenną, która była wszechobecna we wspomnianym okresie.
[1016] N.W. Stephenson, *Abraham Lincoln and the Union*, „The Chronicles of American Series", New Haven 1918, s. 81.
[1017] v. M. Scrugham, *The Peaceable Americans of 1860-1861*, New York 1921, s. 13-14.
[1018] Zwrot ten pochodzi z 1858 roku z przemówienia Williama H. Sewarda, który użył go, aby opisać „zderzenie socjoekonomicznych instytucji" Północy i Południa. Spopularyzowany został przez historyków „wiodącej narracji"; v. A. Cole, *The Irrepressible Conflict, 1850-1865*, Macmillan, New York 1934.

została zachwiana poprzez drastyczny wzrost Północy, a zniszczeniem tej równowagi była ostatecznie sekcyjna elekcja Lincolna”[1019]. Południe zdaniem Owsley’a nie uzyskało od Lincolna gwarancji przywrócenia równowagi władzy i „podzielony dom” stanął przeciwko sobie. „Niepohamowany konflikt” stał się faktem, Północ była zdeterminowana by „zmiażdżyć Południe”[1020].

Badacze ci rozważali rzecz jasna potencjalne możliwości rozładowania napięcia jakimi dysponowała młoda republika. Uznano, że kluczem były wyniki „wyborów demokratycznych”. Hipoteza ta zakładała, że gdyby do gry politycznej skutecznie została włączona „trzecia partia” tzw. „Partia Konstytucyjna” (*Constitutional Union Party*) i w wyborach prezydenckich z 1860 roku uzyskała dla siebie prezydenturę dla swoich kandydatów Johna Bella z Tennessee i wiceprezydenta Edwarda Everetta z Massachusetts[1021], „secesja i wojna zażegnane zostałyby co najmniej na dekadę a może nawet i na zawsze”[1022]. Niestety demokracja, zdaniem tych badaczy, w tym aspekcie zawiodła i pozwoliła, aby partykularyzmy sekcyjne zwyciężyły, ostatecznie przeradzając się w „niepotrzebną… bratobójczą wojnę”[1023].

Tab. 18. Wyniki wyborów 1860 roku

Kandydat na prezydenta	Kandydat na wiceprezydenta	Partia polityczna	Liczba głosów		Głosy elektorskie	
Abraham Lincoln	Hannibal Hamlin	Partia Republikańska	1865908	39.82%	180	59.4%
John Breckenridge	Joseph Lane	Południowi Demokraci	848019	18.10%	72	23.8%
John Bell	Edward Everett	Partia Konstytucyjna	590901	12.62%	39	12.9%
Stephen Douglas	Herschel Johnson	Partia Demokratyczna	1380202	29.46%	12	4.0%
Inni	-	-	531	0.01%	0	0%

źródło: L. Jensen, *The Struggle for the Union: The Constitutional Union Party in the Election of 1860,* Constructing the Past, Vol 6 Issue 1 Art. 5 (2005), s. 20.

Stanowisko to utrzymuje zatem, że uniknięcie krwawej wojny zdecydowanie było możliwe, dzięki czemu nie powstawałyby późniejsze animozje i rozbieżności interpretacyjnej okresu „rekonstrukcji”. W istocie, gracze polityczni rzeczonego okresu powinni byli rozważyć

[1019] F.L. Owsley, *Irrepressible Conflict,* [in:] Twelve Southerners (ed.), op.cit., s. 91.
[1020] Ibidem, s. 91.
[1021] Bell i Everett uzyskali 39 głosów elektorskich tj. 12% i wyprzedzili Stephena Douglasa i Herschela Johnsona z północnej Partii Demokratycznej; v. L. Jensen, *The Struggle for the Union: The Constitutional Union Party in the Election of 1860,* „Constructing the Past” Vol 6 Issue 1 Art. 5 (2005), s. 20.
[1022] E. Channing, *A History of the United States,* New York 1925, s. 252-53. Cit per.: T.N. Bonner, *Civil War Historians and the „Needles War” Doctrine…* op.cit., *s. 195.*
[1023] v. P.G. Auchampaugh, *James Buchanan and His Cabinet on the Eve of Secession,* Lancaster, 1926, s. 201.

zażegnanie konfliktu poprzez szukanie kompromisów. Wówczas też idea Unii mogłaby przetrwać pomimo różnicujących ją „sekcjonalizmów".

Niewątpliwą pracą przełomową dla omawianej szkoły historycznej z całą pewnością jest monumentalne dzieło Charlesa i Mary Beard[1024], którzy choć uważali spór również za „nie do zatrzymania", to jednak przypisywali nieredukowalność problemu zjawiskom ekonomicznym, nie zaś społecznym. Akceptowali przy tym również tezę, że wojna była rezultatem „desperackiej rywalizacji o kontrole nad rządem federalnym"[1025]. Dla tych autorów konflikt wynikał jednak najbardziej z „presji ekonomicznych okoliczności"[1026]. Niewolnictwo zdawało się być zbyt „prostym czynnikiem" mogącym ostatecznie wywołać krwawą wojnę „sekcyjną". Dodatkowo pojawia się tutaj również kolejny rewizjonistyczny składnik; myśl sugerująca, że nastroje „anty-niewolnicze" były w istocie podyktowane nie przesłankami moralnymi, a politycznymi. Chodziło bowiem o uzyskanie politycznej przewagi torującej drogę kapitalistycznej ekspansji. Stało się więc jasne, zdaniem Beardów, że postrzegana przez Południe możliwość opierania się „industrializacji" ze strony Północy, słabła z każdym dniem. Wojna była więc w tej kwestii nieunikniona.

Lata 30 XX wieku przynoszą rozwój badań rewizjonistycznych, a „szkoła niepotrzebnej wojny", zyskuje swoje intelektualne zwieńczenie w kontrowersyjnych pracach, później najwybitniejszego jej historyka, Avery'a Odelle'a Cravena. Avery O. Craven urodził się w Karolinie Północnej w 1885 roku, i szybko przeniósł się do Ackworth w Iowa. Po uzyskaniu wykształcenia w kilku uniwersytetach, rozpoczął pracę badawczą i dydaktyczną na Państwowym Uniwersytecie w Michigan (*Michigan State University*). Nauczał w Uniwersytecie w Chicago, a w latach 60 przeniósł się do Uniwersytetu w Wisconsin[1027]. W czasie swoich wieloletnich badań stanowisko Cravena podlegało pewnej ewolucji i tendencji. Wojna secesyjna była dla Cravena najważniejszym wydarzeniem w historii Stanów Zjednoczonych i wyznaczała ona „linię demarkacyjną" pomiędzy „starym ładem" (*old order*) a „współczesną Ameryką" (*Modern America*)[1028]. Craven podjął się próby polemiki z historykami wiodącego wówczas nurtu. Zakwestionował argumentację i zasadność

[1024] v. Ch. Beard, M. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*…, op.cit.
[1025] Ch.W. Ramsdell, *The Changing Interpretation of the Civil War*, „The Journal of Southern History" Vol. 3 No. 1 (February 1937), s. 16.
[1026] T.N. Bonner, *Civil War Historians…* op.cit., s. 196
[1027] R.N. Current, *Wisconsin's Civil War Historians*, Wisconsin Historical Society, The Wisconsin Magazine of History Vol. 70 No. 1, Autumn 1986, s. 23.
[1028] A.O. Craven, *The Civil War and the Democratic Process*, „The Abraham Lincoln Quarterly" Vol. IV No. 6 June 1947, s. 269.

stosowania terminu „niepohamowany konflikt" (*Irrepressible Conflict*), poprzez wydanie w 1939 roku pozycji kontestującej dotychczasowe ustalenia.

W zbiorze czternastu esejów pt. „ Historyk i wojna secesyjna/ wojna domowa" (*An Historian and the Civil War)* pojawił się tekst pt. *The Repressible Conflict*[1029]. W pracy tej przekonywał, że „południowy nacjonalizm" miał charakter defensywny, bronił się przed agresywnymi radykałami spod znaku ruchu abolicjonistycznego[1030]. Pisał wówczas o abolicjonistach, jako o „fanatykach"[1031]. Przyznawał zatem, że Południowcy w obliczu prób zniszczenia niewolnictwa, bronili go z logicznej konieczności, jako obrony „własności prywatnej"[1032].

W publikacji tej Craven uznał, że dotychczasowe wyjaśnienie konfliktu jest nie do przyjęcia. Uznał, że przyczyny te są bardziej skomplikowane, niż dotychczas przyjmowano je przekazując do powszechnej wiedzy. Uwagę Cravena przykuwał proces zachodzących relacji politycznych, sądził bowiem, że mamy do czynienia z „tragiczną historią demokratycznego procesu", którego „wojna była produktem nie tylko sekcyjnych różnic"[1033].

Można przyjąć, jak sugeruje historyk James M. McPherson, że w okresie między rokiem 1910 a 1940, w amerykańskiej historiografii zdecydowanie dominował nurt Szkoły Progresywnej (*The Progressive School*) reprezentowany przez wspomnianych już Beardów[1034]. Z tej też argumentacji począł wykluwać się pogłębiony rewizjonizm historyczny.

Lata 40 XX wieku przynoszą zatem istotne zmiany. Rzeczywiście dochodzi do popularyzacji poglądów rewizjonistów, głównie w oparciu o zasadę, bez przechylania szali na którykolwiek z obozów, że konflikt spowodowany został przez „ekstremistów z dwóch stron"[1035]. Z jednej strony północnych „fanatycznych abolicjonistów", z drugiej zaś radykalnych południowych secesjonistów, tzw. „pożeraczy ognia" (*Fire-Eaters*), reprezentujących głównie elitę plantatorską chcącą bronić instytucji niewolnictwa za wszelką

[1029] v. A.O. Craven, *The Repressible Conflict*, [in:] A.O. Craven, *An Historian and the Civil War*, University of Chicago Press 1964.
[1030] Pominąwszy moralny wydźwięk i słuszność postulatów abolicjonistycznych, faktycznie nurt ten był niezwykle agresywny w forsowaniu swoich, skądinąd skrajnych wówczas i wywrotowych postulatów. Radykalizm ten pokutował w świadomości Południowców, w szczególnie naznaczony sposób przez sprawę Johna Browna; v. L. Perry, *Radical Abolitionism. Anarchy and the Government of God in Antislavery Thought,* Cornell University Press, 1973 oraz J.B. Stewart, *Peaceful Hopes and Violent Experiences: The Evolution of Reforming and Radical Abolitionism, 1831-1837*, The Kent State University Press, „Civil War History" Vol.17 No. 4 (1971), s. 293-309.
[1031] B.L. Fladeland, *Revisionists vs. Abolitionists. The Historiographical Cold War of the 1930s and 1940s*, University of Pennsylvania Press, „Journal of Early Republic" Vol. 6 No. 1 (Spring 1986), s. 12.
[1032] A.O. Craven, *The Civil War and the Democratic Process…* op.cit., s. 291.
[1033] A.O. Craven, *An Historian and the Civil War,* University of Chicago Press 1964, s. 46.
[1034] J.M. McPherson, *What Caused the Civil War?,* „North & South The Official Magazine of the Civil War Society" 4, No. 1 (January 2000) s.12-22.
[1035] J.M. McPherson, *What Caused the Civil War?...* op.cit.

cenę. Poglądy te pośrednio wykazywał już dużo wcześniej, bo na początku XX wieku Ulrich B. Phillips[1036], który w eseju z 1904 roku doszedł do wniosku, że to Północ, a ściślej środowisko fanatycznych abolicjonistów, winne jest konsolidacji Południa w obronie „szczególnej instytucji"[1037]. Sugerował zatem, że w okresie 1860-1861, Południe zmuszone zostało do ostrego wyboru „opresja albo secesja"[1038]. Innymi słowy choć secesja była ryzykowna, to jednak w obliczu „republikańskiej kontroli narodowego rządu, wielu białych południowców poczuło, że nie mają nic do stracenia"[1039]. Ustawienie takiej argumentacji, siłą rzeczy powodować musiało krytykę także radykalnych postulatów „anty-niewolniczych" oraz podważanie determinacji w tej kwestii samego Abrahama Lincolna. Samo „niewolnictwo" Craven zepchnął na zupełnie inną płaszczyznę rozważań. Uznał bowiem, że nikt nikczemności procederu tego rodzaju nie kwestionuje i że przy analizach należy spojrzeć na problem z innej perspektywy. Stwierdził, że istotą rozważań nad tym jest to, w jaki sposób niewolnictwo przybrało taką akurat konkretną formę i dlaczego przynosiło takie a nie inne efekty[1040].

Craven uważał jednak, że nie ma „ostatecznej wersji historii", sugerował, że „historyk jest skazany na wieczne pisanie w piasku"[1041]. Był więc otwarty na wszelkie zmiany w dotychczas przyjmowanych, na podstawie badań, tezach. Stanowisko Cravena w sprawie wojny secesyjnej, bardzo szybko wywołało spore oburzenie. Kładąc nacisk na zarzuty wobec „radykalnych abolicjonistów", Craven stał się rewizjonistą podobnego pokroju jak Ulrich B. Phillips analizujący kwestię niewolnictwa, czy wcześniej William A. Dunning powołujący swoją „szkołę" myślenia w sprawie „rekonstrukcji[1042]. Craven wraz z Phillipsem i innymi historykami niewątpliwie uznawali Północ za agresora[1043]. Próby badawcze Cravena okrzyknięto jako demagogiczne, a samego Cravena typowano na postać o rasistowskich wręcz motywacjach[1044].

[1036] U.B. Phillips był uczniem Szkoły Dunninga, bez wątpienia te interpretacje badawcze znalazły ujście w jego ocenie procesu „rekonstrukcji". Chronologiczne uporządkowanie kariery badawczej Phillipsa; v. J.D. Smith, *U.B. Phillips, the North Carolina State Literary and Historical Association and the Course of the South to Secession*, North Carolina Office of Archives and History, „The North Carolina Historical Review" Vol. 87 No. 3 July 2010, s. 253-282.

[1037] Argument ten został powszechnie przyjęty przez środowiska neo-konfederackie, które nadal go podtrzymują. v. L. Seabrook, *Everything You Were Taught About American Slavery is Wrong, Ask a Southerner!,* Sea Raven Press, Tennessee 2014, s. 866-876.

[1038] v. T.J. Pressly, op.cit., s. 236.

[1039] J.R. Hummel, *The Question of Slavery,* The Freeman 4-1-2011, s. 28.

[1040] v A.O. Craven, *The Civil War and the Democratic Process*, „The Abraham Lincoln Quarterly" Vol. 4 No. 6 (1947), s. 280.

[1041] v. R.N. Current, *Wisconsin's Civil War Historians*, op.cit., s. 31.

[1042] v. E.M. Thomas, *The Repressible Conflict 1830-1861 A.O. Craven's Book Review*, University of Chicago Press, Journal of Negro History, Vol. 24 No. 3 July 1939, s. 345-348.

[1043] v. C.R. Fish, W.E. Smith, *The American Civil War. An Interpretation*, Longmans Green & Company, New York 1937, s. 102-103, oraz R.N. Current, *Wisconsin's Civil War Historians*… op.cit., s. 26-27.

[1044] B.L. Fladeland, *Revistionists vs. Abolitionists*… op.cit., s. 12-13.

W napisanej biografii Edmunda Ruffina, Craven pochylił się nad istotą „pierwszej iskry" w wojnie secesyjnej. Bardzo mocno skłaniał się ku poglądowi, że Abraham Lincoln zastawił pułapkę na Południe, aby to ono oddało pierwszy strzał w stronę fortu Sumter[1045]. W połowie lat 30, Craven zdecydowanie i z pełnym przekonaniem twierdził, że konflikt został wywołany przez polityków i jak to stwierdził „nabożnych wariatów" (*pious of cranks*)[1046]. Notorycznie minimalizował znaczenie różnic sekcyjnych, dając tym samym asumpt do tego, aby rewizjonizm historyczny szukał i forsował inne narracje o przyczynach konfliktu.

W 1942 roku wydał, bodaj najważniejsze z punktu widzenia rewizjonizmu historycznego, dzieło na temat wojny secesyjnej pt. „Początki wojny secesyjnej" (*The Coming of the Civil War*). W przedmowie zawarł istotną informację na temat problemu kwestionowania dominującej ortodoksji i narracji pro-północnej. Pisał, że „nowe odkrycia denerwują północną interpretację (…) a ci, którzy wracają do źródeł nazywani są rewizjonistami…"[1047].

W publikacji tej, którą libertariański teoretyk Thomas E. Woods żartobliwie określił jako książkę, której „nie powinno się czytać"[1048], Craven ugruntowuje swoje dotychczasowe stanowisko. Pełną odpowiedzialnością za wojnę obarcza polityków, wydawców gazet i ideologów, którzy różnice sekcyjne ujmowali w ramy emocji i nadgorliwości[1049].

Ruch rewizjonistyczny zaczął się rozwijać w dyskusjach akademickich, zyskiwał wielu sojuszników wśród badaczy. Należy tutaj zaznaczyć, że wnioski Cravena, był zbieżne z badaniami innego, prominentnego już wówczas badacza wojny secesyjnej, historyka wykładającego w Uniwersytecie w Chicago, Jamesa G. Randalla[1050]. Randall pisał o „fanatyzmie", Craven o „emocjonalności"[1051]. Nadali oni problematyce wojny secesyjnej pierwiastek psychologiczny, określając ów czas problemem „błądzącego pokolenia" (*Blundering Generation*)[1052]. Zarówno Randall jak i Craven, umiejscawiając przyczyny konfliktu na tej płaszczyźnie, dokonali ostatecznego zerwania ze „szkołą progresywną" Beardów. Odrzucili oni argumenty ekonomiczne mówiące o konflikcie „klas społecznych". Dla Cravena wojna była rezultatem „emocjonalnego zachwiania". Postawił on śmiałą tezę, że do zderzenia sekcyjnego, w perspektywie Północy, doszło na skutek zaistnienia trzech czynników;

[1045] A.O. Craven, *Edmund Ruffin. Southerner*, Appleton & Company, New York 1932, s. 96-104.
[1046] A.O. Craven, *Coming of the War between the States. An Interpretation*, Southern Historical Association, „The Journal of Southern History" Vol. 2 No. 3 August 1936, s. 305.
[1047] A.O. Craven, *The Coming of the Civil War*, op.cit., s. x.
[1048] T.E. Woods, *The Politically Incorrect…* op.cit., s. 48
[1049] A.O. Craven, *The Coming of the Civil War*… op.cit., s. 1-6.
[1050] E. Rigney, *The Development of Historiography of the Civil War*, Greensboro North Carolina 1950, s. 27.
[1051] Ibidem, s. 27.
[1052] K.S. Greenberg, *Civil War Revisionism*, The John Hopkins University Press, „Reviews in American History" Vol. 7 No. 2 June 1979, s. 202.

„religijno-humanitarne" postrzeganie niewolnictwa, identyfikacja swojej szczególnej roli przez kastę plantatorów jako realizatorów osobliwej wizji demokracji oraz aspekty ekonomiczne, warunkujące mechanizmy budowania dobrobytu[1053].

Randall w 1937 roku publikując swoje najgłośniejsze dzieło „Wojna domowa i rekonstrukcja" (*The Civil War nad Reconstruction*) uprzedził wnioski Cravena, gdyż zasugerował, że wojny można było uniknąć, gdyby którakolwiek ze stron wydała z siebie jakiegoś, jak zwykł był to określać, politycznego „męża stanu"[1054]. W 1945 roku opublikował swoje pierwsze poważne studium biograficzne na temat Abrahama Lincolna. Postrzegany już niewątpliwie jako rewizjonista, Randall starał się w biografii Lincolna, wychwalać kunszt jego zarządzania, ale redukować i minimalizować przy tym jego „anty-niewolnicze" poglądy[1055]. Ważną pracą w tym zakresie było także omówienie przez Randalla legalności i konstytucyjności posunięć Lincolna[1056]. W konkluzji owej pracy Randall rozwinął główną myśl krytyczną wobec Lincolna, że jego kontrowersyjne działania spowodowały, że „konstytucja nie była w pełni operatywna" oraz, że „rządy prawa" upadły[1057]. Dało to, zdaniem Randalla, asumpt do poczynań późniejszych prezydentów, takich jak Woodrow Wilson, który w 1917 roku powołując się na podobne do Lincolna argumenty zaangażował Stany Zjednoczone w I wojnę światową[1058].

Obóz rewizjonistów zaczął się powiększać, pod koniec lat 40 stanowił już silną i zwartą grupę badawczą, w skład której wchodzili Avery Craven, James G. Randall oraz Roy F. Nichols[1059] i George Fort Milton[1060]. Obóz niemal w całości skupił się na ataku na „radykalnych abolicjonistów"[1061]. Randall uważał, że abolicjonizm niewątpliwie był czynnikiem destrukcyjnym[1062], Craven z kolei używał niecnych insynuacji pod adresem

[1053] Ch.W. Ramsdell, *The Changing Interpretation of the Civil War*, op.cit, s. 18.
[1054] v. J.G. Randall, *The Civil War and Reconstruction*, Golden Spring Publishing Reprint 2016.
[1055] v. Idem, *Lincoln the President*, New York 1945 First Edition. Reprint; Da Capo Press 1997.
[1056] v. Idem, *Constitutional Problems Under Lincoln*, University of Illinois Press, Urbana 1964.
[1057] Ibidem, s. 521.
[1058] Ibidem, s. 529-530.
[1059] Roy F. Nichols, choć niewątpliwie podzielał zdanie kolegów rewizjonistów w sprawie „emocji i politycznej nieodpowiedzialności" jako czynników mających decydujące znaczenie w inicjowaniu konfliktu, to jednak nie ukrywał tego, że odrzucał tezę, że wojny można było uniknąć; v. R.F. Nichols, *The Disruption of American Democracy*, New York 1948, s. 513-517.
[1060] Jedna z ważniejszych prac, v. G.F. Milton, *Conflict: The American Civil War*, „The Infantry Journal" January 1941.
[1061] Współcześni rewizjoniści historyczni Południa nadal powołują się na argument o zagrożeniu abolicjonistów. Chodzi oczywiście o przedstawienie, że istnieje dużo głębszy kontekst historyczny żmudnego procesu secesji i bynajmniej nie jest nim samo tylko niewolnictwo. Żądania przez abolicjonistów „natychmiastowej emancypacji bez odszkodowań" było postulatem tak bardzo radykalnym i dalekosiężnym w skutkach, tak politycznych, społecznych jak i ekonomicznych, że Południe nie mogło pozwolić sobie na jego tolerowanie; v. R. O'Barr, *Historical Context Explains Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/historical-context-explains-secession/?eType=EmailBlastContent&eId=62a2e459-c4c8-40b7-9023-687e4e25cd88 [dostęp: 27.07.2021].
[1062] J.G. Randall, *Civil War and Reconstruction…* op.cit., s. 148.

czołowych osobistości ruchu abolicjonistycznego[1063]. Wystąpienia przeciwko abolicjonistycznemu ruchowi wśród rewizjonistów „niepotrzebnej wojny" wynikają z podstawowej tezy, jaką ów obóz przyjął. Mianowicie centralnym punktem argumentacji było przekonanie, że wojna była niepotrzebna do zniesienia niewolnictwa[1064].

Z drugiej jednak strony, jak słusznie sugeruje Thomas N. Bonner, względnie istotną słabością badawczą ludzi pokroju Cravena była kompletne pomijanie świadectw mogących wytłumaczyć dlaczego nagle dobrze prosperująca instytucja poczęła się „zwijać"[1065]. Kolejnym zarzutem sugerującym i niejako mogącym potwierdzać stronniczość badań historyków „niepotrzebnej wojny", jest fakt, że niemal wszyscy (poza Jamesa G. Randallem) pochodzili oni z rejonów będących niegdyś częścią Skonfederowanych Stanów Ameryki[1066]. I wreszcie sam zarzut o „słabości demokracji" nie powinien być interpretowany jako ten, który mógłby być ugruntowany metodologicznie w badaniach historycznych, a raczej stanowiący jedynie czyiś pogląd na funkcjonowanie systemu politycznego.

Na początku lat 50 pozycja „rewizjonistów historycznych" skupionych wokół Cravena musiała jednak zacząć mierzyć się z rzetelną krytyką swoich tez. Do największych szermierzy kontestujących ustalenia obozu historyków „niepotrzebnej wojny" należał Kenneth M. Stampp, który w 1950 roku popełnił kluczową w tym zakresie pracę[1067]. Stampp nie zawęził przyczyn wojny secesyjnej do jednego kluczowego czynnika, ale dokonał ich konsolidacji, uwzględniając wiele aspektów i zmuszając tym samym badaczy rewizjonistycznych do reinterpretacji swoich dotychczasowych wniosków[1068].

W końcowych latach swojego życia, najbardziej wyrazisty spośród ówczesnych rewizjonistów, Avery Craven stopniowo wycofywał się ze swoich „wywrotowych" tez. Betty L. Fladeland sugeruje nawet, że Craven próbował całkowicie wymazać, to co napisał wcześniej

[1063] Craven określił Williama Lloyda Garrisona jako chorego psychicznie, v. A.O. Craven, *Coming of the War Between the States…* op. cit., s. 312. Skrajnym przykładem tego myślenia jest postać historyka Franka Owsley'a, który zagrożenie abolicjonistyczne dla Południa przyrównał gróźb „nazistów względem Anglii". Owsley był również zwolennikiem tezy, że wojna miała jedną zasadniczą przyczynę. Były nią różnice sekcyjne; v. T.N. Bonner, *Civil War Historians*… op.cit., s. 203.

[1064] Warto przy tym pamiętać, że Południe miało już wówczas dobrą prasę w postaci takich publikacji jak wydana w 1941 roku *The Mind of the South* autorstwa popularnego dziennikarza Wilbura J. Casha; v. J.C. Cobb, *Does Mind No Longer Matter? The South, the Nation and The Mind of the South, 1941-1991*, „The Journal of Southern History" Vol. 57 No. 4 (November 1991), ss. 681-718.

[1065] T.N. Bonner, *Civil War Historians…* op. cit., s. 204.

[1066] Stąd też częste bywają określenia na ów obóz badawczy jako Południowa Szkoła (*Southern School*); v. T.N. Bonner, *Civil War Historians…* op.cit., s. 206.

[1067] v. K.M. Stampp, *And the War Came*, Louisiana State University 1950.

[1068] Trudno oszacować, jak wielki wpływ na szkołę rewizjonistyczną miały prace Kennetha Stamppa. Wydaje się jednak, że mogły one zrewidować poglądy samego Cravena, który już w 1947 roku zaczął postrzegać „szczególną instytucję" jako „wielkie moralne zło"; v. A.O. Craven, *The Civil War and the Democratic Process*, op.cit., s. 269-292.

i chciał być zapamiętany zgodnie z „duchem czasu”[1069]. W pracy „Cena Unii” (*The Price of Union*), stwierdził, w sposób zapewne szokujący dla nadal podtrzymujących swoje stanowisko rewizjonistów, że „jest prawdopodobne, że niewolnictwo Murzynów było fundamentalnym czynnikiem prowadzącym do amerykańskiej wojny domowej”[1070].

Niektórzy analizatorzy spuścizny Cravena przyznają, że gdyby zrewidowanie poglądów i ich ekspresja nastąpiły u Cravena „dwie dekady wcześniej” być może w ogóle nie doszłoby do powstania nurtów rewizjonistycznych[1071]. Paradoksalnie więc, nurt rewizjonistyczny i blisko czterdziestoletnia działalność polemizującego Cravena, choć nie poprawiły ustaleń co do przyczyn wojny secesyjnej, to niewątpliwie przyczyniły się do ugruntowania odpowiedzialności za samą wojnę[1072]. Obserwacjom historyków „niepotrzebnej wojny”, zawdzięczać należy z całą pewnością to, że zwrócili oni uwagę iż „niewolnictwo” nie było centralnym punktem przyczyn wojny, ponieważ sama „emancypacja”, nie była przedmiotem dyskusji w przededniu jej wybuchu[1073]. Późniejsi historycy i badacze będą tezę o wojnie wywołanej samym niewolnictwem, poddawać testom zasadności w odniesieniu do okresów wcześniejszych[1074]. Kryzys ten ich zdaniem mógł doprowadzić do wojny już w politycznym procesie tzw. „drugiego systemu partyjnego Wigów i Demokratów” (*Second Party System of Whigs and Democrats*)[1075]. Politycy Południa i Północy w obliczu kryzysu partyjnego, wysuwali na czoło przywódców radykalnych, zainteresowanych jedynie uzyskaniem przewagi politycznej przez jedną sekcję. Podobnie zresztą sprawa wyglądała w perspektywie Północy.

Z całą stanowczością należy tutaj zaznaczyć, że po „rejteradzie” Cravena, nurt rewizjonistyczny, straciwszy niezwykle istotnego rzecznika, zaczął się załamywać. Inicjatywę zaczęła przejmować narracja neo-abolicjonistyczna, której prace Kennetha M. Stamppa utorowały drogę[1076]. Droga ta znalazła swoje ujście na dwóch szczeblach; badawczym

[1069] B.L. Fladeland, *Revisionists vs Abolitionists*… op.cit., s. 20.
[1070] A.O. Craven, *The Price of Union*, op.cit., s. 5
[1071] T.N. Bonner, *Civil War Historians*… op.cit., s. 212.
[1072] *Ch.G. Sellers comment to A.O. Craven, Why the Southern States Seceded*, [in:] G.H. Knoles (ed.), *The Crisis of the Union. 1860-1861*, Louisiana State University Press 1965, s. 80-89.
[1073] Thomas E. Woods zwracał na to uwagę przytaczając, że „przez pierwsze osiemnaście miesięcy wojny, kwestia niewolnictwa nie była w ogóle poruszana”; v. T.E. Woods, *The Politically…* op.cit., s. 65.
[1074] Kluczową pracą w tym zakresie jest publikacja Michaela F. Holta analizująca załamanie się starego systemu partyjnego i wyłonienie się Partii Republikańskiej. W odniesieniu do niewolnictwa jako przyczyny wojny, Holt rozważa przy tym, dlaczego wojna nie wybuchła już 1830 lub 1840 roku; v. M.F. Holt, *The Political Crisis of the 1850s*, op.cit.
[1075] M.F. Holt, op.cit., s. 258-259.
[1076] Można dodać, że argumentacja rewizjonistów zredukowana została do poziomu zwykłej retoryki i erystyki. Uznano, że środowisko to posługuje się jedynie semantyką i emfazą, które mają tylko za zadanie ściągnięcie poczucia winy i moralnego ciężaru z Południowców. Ocena neo-abolicjonistów z perspektywy neo-konfederackiej, v. J. Devanny, *Neo-Abolitionist Historiography*, https://www.abbevilleinstitute.org/neo-abolitionist-historiography/ [dostęp: 05.04.2022].

i akademickim oraz poprzez kształtowanie opinii publicznej (*public discourse*) w ocenie konfliktu sekcyjnego. Ostateczny triumf w tworzeniu „mainstream-owej historii" w wersji neo-abolicjonistycznej, można datować na lata 60 XX wieku[1077].

Od tego czasu, niezwykle trudno jest w dominującym dyskursie kwestionować pewne fundamentalne, ugruntowane już ustalenia. Niewątpliwie nie rozstrzygnęło to ostatecznie debaty do takiego poziomu dyskusji, w której nie byłoby już strony rewizjonistycznej[1078].

Na koniec niniejszych rozważań warto dodać, że zainicjowana przez Organizację Amerykańskich Historyków (*OAH - Organization of American Historians*)[1079] nagroda historyczna przyznawana za najlepsze prace dotyczące przyczyn wojny secesyjnej, tzw. *Avery O. Craven Award,* w obliczu wzrostu wpływu badań o charakterze neo-abolicjonistycznym, zdaje się być kontestowana. Postulowano, nie bez powodu w odniesieniu do oceny postaci samego autora i jego stanowiska w kwestii niewolnictwa, o jej zniesienie[1080].

4.3 *SACRED CONVICTION* („ŚWIĘTE PRZEKONANIE") – ROLA RELIGII W POSTRZEGANIU KONFLIKTU[1081]

Do jednych z najbardziej zaskakujących argumentacji na temat konfliktu pomiędzy Północą a Południem, należy stanowisko upatrujące motywacji religijnych w rzeczonym konflikcie. Stanowisko to próbuje spojrzeć na wszelkie dziejące się wówczas procesy przez pryzmat wiary/religii i inicjatyw wyznaniowych. O ile bowiem czymś naturalnym wydawały się próby wyjaśniania konfliktu za pomocą procesów politycznych czy gospodarczych, o tyle zaskakującą zdają się mieć rolę wyznania religijne w dowodzeniu poszczególnych racji „sekcyjnych". Jak podaje Paulina Napierała, „religijne uzasadnienia udziału w wojnie secesyjnej odgrywały ogromną rolę zarówno na Południu, jak i na Północy"[1082]. Alexis de Tocqueville zwykł był pisać, że Ameryce w sposób wyjątkowy udało się połączyć dwa często wzajemnie się wykluczające elementy tj. wolność i religię[1083]. Doszło bowiem w trakcie

[1077] B.L. Fladeland, *Revisionists vs Abolitionists*… op.cit., s. 21.
[1078] Dopiero w 1998 roku pojawiła się praca wzywająca i nawołująca do ponownej rewizji badań w zakresie wojny secesyjnej. Uznano, że otwiera ona ponownie drzwi dla badaczy z obozów rewizjonistycznych; v. E.L. Ayers, *Worrying About the Civil War,* University of Richmond, History Faculty Publications 1998 oraz Y.A. Sternhell, *Revisionism Reinvented. The Antiwar Turn in Civil War Scholarship,* Review Essay, „Journal of the Civil War Era" Vol. 3 Issue 2 (2013).
[1079] Więcej o organizacji OAH, v. https://www.oah.org/about/ [dostęp: 27.07.2021].
[1080] Proces ten zainicjowany został artykułem historyka Davida Varela, v. D. Varel, *Those We Honor, and Those We Don't: The Case for Renaming an OAH Book Award*, https://www.oah.org/tah/issues/2020/loss-and-learning/those-we-honor-and-those-we-dont-the-case-for-renaming-an-oah-book-award/ [dostep: 27.07.2021].
[1081] Rozdział stanowi rozbudowaną wersję opublikowanego artykułu naukowego; v. K. Mazur, *„Sacred conviction"…*op.cit.
[1082] P. Napierała, *In God We Trust. Religia w sferze publicznej USA*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015, s. 122.
[1083] v. T. Żyro, *Ideologia Americana*… op.cit., s. 197.

budowy „eksperymentu amerykańskiego" do połączenia się *sacrum* z *profanum*, które określone bywa często mianem „religii obywatelskiej" (*civil religion*), stanowiącej fuzję elementów religijnych i świeckich[1084].

Kwestie religijnych interpretacji istotnie musiały zatem przetaczać się, zarówno w momencie wybuchu wojny secesyjnej, w okresie ją poprzedzającym, jak i w późniejszej rewizjonistycznej historiografii. Literatura przedmiotu jest w tym aspekcie bardzo obszerna[1085]. Konflikt ten uznaje się często jako spór teologiczny, określany mianem „świętego przekonania" (*Sacred Conviction*)[1086].

Okres niepewności politycznej pchnął społeczeństwo Południa w kierunku dwóch instytucjonalizmów: szkoły i kościoła pośród których upatrywano nadziei stabilizacji[1087]. Obserwacje tej tendencji wskazują, że do roku 1845 religijność na Południu drastycznie wzrosła. Religijność była „witalną części" schematu życia Południowców[1088]. W owym czasie niemal każdy Południowiec był w jakimś stopniu zaangażowany religijnie w budowaniu swojej społeczności[1089]. Niewątpliwie społeczności Południa oparte na religijnych wpływach nadawały strukturze społecznej pozorów niepodważalnego porządku.

W fazie szczytowej postrzegano więc ów konflikt jako wojnę wartości, wojnę w obronie wartości moralnych, mających metafizyczne umocowanie. Północ widziała w konflikcie mesjanistyczną realizację idealnej republiki, z kolei Południe stawało w obronie zhierarchizowanego społeczeństwa, które zostało nadane od Boga[1090]. Duchownych niejednokrotnie cechował radykalizm w kwestii obrony „suwerenności państw". Dla Południowców retoryka religijna zdawała się być jednak zdecydowanie bardziej ważniejsza, co jak należy wnioskować wynikało istotnie z faktu, że chciano dokonać powszechnej legitymizacji Skonfederowanych Stanów Ameryki i ich sprawy[1091].

Z kolei również Abraham Lincoln zdaje się, że doskonale rozumiał siłę tej religijnej żarliwości, gdyż wielokrotnie wykorzystywał i wplatał w swoje przemówienia wątki „retoryki religijnej". Zdając sobie sprawę z faktu, że obie strony konfliktu, jak twierdził „czytają tę samą

[1084] v. R.N. Bellah, P.E. Hammond, *Varietes of Civil Religion*, Wipf and Stock 2013.
[1085] Praca przekrojowa, v. G.C. Rable, *God's Almost Chosen Peoples. A Religious History of the American Civil War*, University of North Carolina 2010.
[1086] v. J. Jay, *Sacred Conviction. The South's Stand for Biblical Authority*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018.
[1087] J. McCardell, Th*e Idea of a Southern Nation…* op.cit., s. 177.
[1088] F.L. Owsley, *Plain Folk of the Old South*, op.cit. , s. 96.
[1089] J. McCardell, Th*e Idea of a Southern Nation…* op.cit., s. 177.
[1090] P. Napierała, *In God We Trust*…. op.cit, s. 122-123.
[1091] D. Smith, J. Stanke, *The Coming of the LORD. An Analysis of Religious Rhetoric in the American Civil War*, University of North Carolina, „Explorations The Journal of Undergraduate Research and Creeative Activities" Vol. XII 2017, s. 47-57.

Biblię", co miało oczywiście przekładać się na to, że każda ze stron skłonna była „przeciągać Boga na swoją stronę"[1092]. Szczególnie „religijny" wydźwięk miała jak zauważa Rafał Prostak „ewangeliczna figura domu podzielonego" (*House Divided*)[1093]. Motywy religijne były z ochotą podchwytywane także przez radykałów abolicjonistycznych, którzy walce o zniesienie niewolnictwa nadawali rangi osobliwego „mesjanizmu"[1094]. W miarę przedłużania się wojny i w obliczu drastycznych danych statystycznych w kwestii śmiertelności i rannych, Lincoln uciekał się więc do szukania motywacji religijnych. Proklamował on 30 marca 1863 roku narodowy dzień postu (*National Fast Day*), aby odkupić winy i przebłagać Boga za niesprawiedliwość społeczną w Ameryce[1095]. Również w wielu przemówieniach Lincolna pobrzmiewały odniesienia do Boga. Szczególnie narracja ta przybrała na sile w chwili jego reelekcji[1096], kiedy „zniszczenie niewolnictwa" zdawało się być procesem coraz mocniej oddziałującym na myślenie polityczne Partii Republikańskiej. Dla Lincolna „piekło wojny" przez jakie przechodził jego kraj powodowało, że istotnie kontemplował on nad wpływem Boga na ostateczny rezultat tego konfliktu[1097].

Można zatem stwierdzić, że obie strony konfliktu wykazywały podobny zapał religijnego uzasadnienia swojej sprawy[1098].

W związku z tym, że badacze o konserwatywnych zapatrywaniach „rozumieją historię w kategoriach tradycji i ciągłości, zostawiając postępowi niewiele przestrzeni"[1099], to wskazują oni, że na Stare Południe (*Old South*) należy spoglądać jako na społeczeństwo religijne[1100]. Amerykańscy (i nie tylko) konserwatyści, mówiąc najogólniej, są sceptyczni wobec projektów jakichkolwiek radykalnych zmian, a samo ukształtowanie się danych wartości czy obowiązujących norm, uważają, zgodnie z przesłankami Edmunda Burke'a za te, które wprost „pochodzą od Boga"[1101]. Struktura społeczeństwa na Południu w kwestiach wyznaniowych choć była zróżnicowana, to jednak w głównej mierze opierała się na wyznaniu protestanckim.

[1092] P. Napierała, *In God We Trust*…. op.cit, s. 123.
[1093] R. Prostak, *Teista w demoliberalnym świecie. Rzecz o amerykańskich rozważaniach wokół rozumnej polityki*, Ośrodek Mysli Politycznej, Kraków 2020, s. 327.
[1094] v. J.R. McKivigan, *The War Against Proslavery Religion. Abolitionism and the Northern Churches, 1830-1865*, Cornell University Press 1984, s. 183-202.
[1095] v. Proclamation Appointing on a National Fast Day, http://www.abrahamlincolnonline.org/lincoln/speeches/fast.htm [dostęp: 27.12.2021].
[1096] v. S.W. Calhoun, L.E. Morel, *Abraham Lincoln's Religion: The Case for His Ultimate Belief in a Personal, Sovereign God*, „Journal of Abraham Lincoln Association" Vol. 33 No. 1 (2012), s. 38-74
[1097] W.G. Scarlett *Abraham Lincoln: God's Instrument,* Religions 2012 (3), s. 207-208.
[1098] R.J. Miller, *Both Prayed to the Same God. Religion and Faith in the American Civil War*, Lexington Books Rowan & Littlefield Publishers, New York 2007, s. 11-19.
[1099] A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008, s. 326.
[1100] E.D. Genovese, E. Fox-Genovese, *The Religious Ideals of Southern Slave Society*, Georgia Historical Society, „Georgia Historical Quarterly" Vol. 70 No. 1 (Spring 1986), s. 1.
[1101] A. Heywood, *Ideologie polityczne…*op.cit., s. 87.

Największy wpływ zdawało się mieć w regionie wyznanie protestanckie, w szczególności odłamy metodystów i baptystów[1102]. Warto dodać, że te dwa odłamy religijne odegrały, zdaniem badaczy, ogromną rolę w amerykańskiej rewolucji[1103]. Były to również odłamy najbardziej powszechne wśród samych niewolników i najbardziej aktywne w tej „klasie społecznej". Wśród walczących Konfederatów nie brakowało również deklaratywnych katolików[1104]. Sami Południowcy lubili przedstawiać swój obraz jako regionu nawiązującego bezpośrednio do uświęconej europejskiej tradycji i niejako próbującego jej model odwzorować na terenach „nowego świata". Zatopienie się Południowców w „słowie Bożym" było szczególną ortodoksją, której bez wątpienia hołdowali. Rozpoznawali w „słowie Bożym" wskaźnik porządku i ładu, których należało szanować i bezwzględnie przestrzegać[1105]. Podobnie jak ich analogiczne odłamy na Północy, podlegali oni procesowi zwanemu Wielkim Przebudzeniem (*The Great Awakening*), którego pierwsze symptomy przypadają na rok 1740[1106].

Tab. 19. Udział procentowy społeczeństwa Południa w poszczególnych wyznaniach

State	Baptyści	Metodyści	Prezbiterianie	Kościół Episkopalny	Katolicy
Alabama	43,2	38,4	13,3	1,5	1,2
Arkansas	30,8	42,7	17,8	0,6	2,6
Floryda	26,6	44,5	13,1	8,4	4,1
Georgia	50,9	37,8	6,5	1,5	0,7
Kentucky	43,5	24,9	14,8	1,1	3,6
Louisiana	15,2	30,3	8,7	4,8	34,5
Maryland	4,2	47,9	5,9	15,8	8,2
Mississippi	38,7	41,1	16,4	1,5	1,1
Karolina Północna	35,2	38,7	11	2,7	0,2
Karolina Południowa	36	35,9	14,7	6,3	1,3
Tennessee	31,2	39,8	21,6	1,2	0,2
Teksas	16,8	51,9	13,1	1,6	10,6
Wirginia	28,9	37,8	12,1	9,3	0,9
Całość	34,6	37,4	12,9	4,4	2,5

źródło: J. McCardell, *The Idea of a Southern Nation. Southern Nationalists and Southern Nationalism, 1830-1860*, Norton & Company New York-London, 1979, s. 350.

[1102] D.D. Bruce, *Religion, Society and Culture in the Old South. A Comparative View*, The John Hopkins University Press, „American Quarterly" Vol. 26 No. 4 October 1974, s. 399.
[1103] Ibidem, s. 399.
[1104] Wyczerpujące opracowanie, v. G. Kraszewski, *Catholic Confederates. Faith and Duty in the Civil War South*, The Kent State University Press 2020; M. Pasquier, *Catholic Southerners, Catholic Soldiers. White Creols, the Civil War and the Lost Cause in the New Orleans*, Florida State University Libraries, 2003.
[1105] G. Core, M.E. Bradford (ed.), *R.M. Weaver, The Southern Tradition…*, op.cit., s. 45-56.
[1106] W.J. Cooper, T.E. Terrill, *The American South…* op.cit., s. 68.

Nie sposób jednak pominąć istotnego faktu, że wykształcony przez kolonistów, system społeczny Południa okresu „przedwojennego" (*Antebellum Era*) był mocno skorelowany z instytucją niewolnictwa, w teorii wzorowany na „demokracji ateńskiej"[1107]. Istotnie wierzono na Południu w wyższość kulturową, która niejako nakazywała praktykować hierarchię zależności (w tym właśnie niewolnictwa) jako najczystszej emanacji określonych wartości[1108]. Niemniej system społeczny Południa był dualistyczny, opierał się zarówno na „posiadaczach niewolników" (*Slave-holding Southerners*), jak i na „nie posiadaczach niewolników" (*Non-slaveholding Southerners*)[1109].

System niewolniczy Południa był nie tylko umocowany, sprzężony w system międzynarodowy, ale też miał mocno religijne umocowanie, gdyż teologowie Południa w większości przypadków żarliwie stawali w jego obronie. Istniała rzecz jasna pewna presja na to, aby system społeczny konfrontować doktrynalnie z „egalitarystyczną" wizją chrześcijaństwa, podstaw wiary[1110]. W szczególności dotyczyło to ewangelickich odłamów, które w swoim chrześcijaństwie dopatrywały się moralnych podstaw dla swoich instytucji. Bardzo często, za argumentem usankcjonowania niewolnictwa, przemawiać miały źródła zaczerpnięte bezpośrednio z Biblii. W ten sposób, jak zauważyli badacze Eugene D. Genovese i Elizabeth Fox-Genovese, można było opierać się postępującej modernizacji[1111]. Życie na plantacji, jak zwykli to określać, miało znamiona „słodkości"[1112]. Teologowie ci uważali bowiem, że ich model społeczeństwa nie jest zdolny przetrwać w innym układzie, chociażby tym, jakie prezentował „współczesny świat" odchodzący od „instytucji niewolnictwa". Wartość zbudowanego społeczeństwa Południa zdawała się, w ich mniemaniu, przewyższać „doczesne", społeczne systemy, nieposiadające podwalin teologicznych. Istniało również przekonanie, że religijne zaangażowanie niewolników pozwalało łatwiej zarządzać strukturą plantacji[1113]. Rytuały religijne miały zatem również aspekt czysto praktyczny. Stworzono nawet specjalny katechizm religijny dla niewolników, który służył za „drogowskaz możliwości", wpajając tym samym, że jakiekolwiek aspiracje poszczególnych jednostek do

[1107] v. P. Hunt, *Ancient Greek and Roman Slavery,* John Wiley & Sons 2018, s. 314.
[1108] Przy czym należy dodać, że część późniejszych badaczy odbierała strukturę społeczną Południa jako bardzo zharmonizowaną, określano ją mianem „zwykłego ludu" (*Plain Folk*). Sugerowano, że społeczeństwo Południa było wbrew powszechnym opiniom, bardzo zróżnicowane strukturalnie i nie streszczało się jedynie do kilku podstawowych klas plantatorów, białej biedoty i niewolników; v. F.L. Owsley, *Plain Folk of the Old South,* op.cit.
[1109] E.D. Genovese, E. Fox-Genovese, *The Religious Ideals of Southern Slave Society*… op.cit., s. 2.
[1110] Ibidem, s. 3.
[1111] Ibidem, s. 4.
[1112] Genovese, aby zobrazować nastroje Południowców, odnosił się do słów przypisywanych Talleyrandowi, a mówiącemu, że „ten, kto nie żył przed rewolucją ten nie zna słodkości życia"; v. E.D. Genovese, D. Ambrose (ed.), *The Sweetness of Life…*op. cit..
[1113] C. Eaton, *The Growth of Southern Civilization*…, op.cit., s. 88.

wyrwania się ze swojego położenia w hierarchii społecznej są niemożliwe ze względu na ograniczenia natury duchowej.

W sytuacji narastania konfliktu sekcyjnego, między Południem a Północą, duchowni i pastorzy musieli szukać rozwiązać i w konsekwencji pewnych uzasadnień dla obrony swoich racji. Sekcyjne różnice wynikały z etosu pracy i faworyzowania określonego systemu tejże pracy. Ugruntowanie „autorytetu władzy" nad niewolnikami były zadaniem trudnym od początku istnienia całego systemu[1114]. Zinstytucjonalizowana religia, w postaci kościołów i duchownych, mogła w ten sposób tworzyć pewien surogat więzi społecznych, także w relacji z niewolnikami. Bazując na odniesieniu do praw boskich, można było z większą łatwością budować społeczeństwo mocno zhierarchizowane. Ów boski autorytet stojący za fundamentami społeczeństwa z całą pewnością silniej oddziaływał, aniżeli świeckie, czysto polityczne instytucje społeczne.

Naczelną tezą rewizjonistów historycznych Południa pozostaje teza iż kościoły i związki wyznaniowe w okresie *Antebellum* były mocno zintegrowane rasowo. Po zakończeniu działań wojennych, w trakcie trwania „rekonstrukcji", Południowcy argumentują, że doszło do istotnego przekształcania wspólnot wyznaniowych na zasadach siłowych. Dotychczasowe wspólnoty, będące, jak sugerują, zintegrowane rasowo, zostały przez „jankeską okupację" rozbite i siłą rozdzielone[1115]. Historyk Walter L. Fleming wskazuje, że w 1861 roku do Metodystycznego Kościoła Episkopalnego Południa (*Methodist Episcopal Church South*) uczęszczało ok. 200 000 czarnoskórych, zaś w 1866 roku było ich już jedynie 78 000, co jak się powszechnie sugeruje było rezultatem polityki okupacyjnej Północy, ukazującej białych Południowców, jako wrogów[1116]. Polityka ta, zdaniem Południowców prowadzić musiała do stopniowej i systematycznej alienacji wyemancypowanych niewolników względem białych mieszkańców Południa. Sam udział w wojnie secesyjnej czarnoskórych niewolników, choć mocno kwestionowany przez dominującą współcześnie narrację neo-abolicjonistyczną, był motywowany związkami religijnymi. Niewolnicy będący z reguły w wielu przypadkach zrzeszeni w tych samych kościołach, co ich „panowie" (*masters*), przyjmowali podobne doktrynalne wytyczne i przesłanki za racją całego Południa w konflikcie ze strony pastorów[1117].

[1114] v. P. Quigley, Slavery, *Democracy and the Problem of Planter Authority in the Nineteenth-century US South*, „Journal of Moern European History" Vol. 11 No. 4 (2013), s. 514-532.
[1115] J. Chodes, S*egregation Federal Policy or Racism?,* op.cit., s. 59.
[1116] W.L. Fleming, *Civil War and Reconstruction, in Alabama*, op.cit., s. 647.
[1117] J. Chodes, *Segregation Federal Policy or Racism?...*op.cit., s. 60.

Kościoły i związki wyznaniowe były jednak mocno podzielone w kwestiach samej „szczególnej instytucji", nurtu abolicjonistycznego jak i samej secesji[1118]. Secesja była z punktu widzenia religijności także sprawą honorową. Uważano bowiem, że godność ludzka i wartości zhierarchizowanej społeczności mają obowiązek bronić swoich struktur, jako tych które dane zostały od Boga[1119].

Oparta na Biblii argumentacja, nie mogła jednak dojść do kompromisu w kwestiach niewolnictwa. Z jednej strony żarliwy abolicjonizm istotnie wpływał na duchownych, którzy poczęli postulować zmianę struktury społecznej na Południu, z drugiej zaś co bardziej zachowawczy przywódcy religijni domagali się jedynie bardziej humanitarnego ich traktowania[1120]. Niektóre kościoły zakazywały posiadaczom niewolników zaangażowania się jako misjonarze. Jeszcze inne wskazywały, że wojna secesyjna była teologiczną wojną pomiędzy „chrześcijańską ortodoksją Południa" a „unitariańską heretycką Północą"[1121]. Z całą jednak pewnością przesłanki religijne wzmacniały i „podtrzymywały przy życiu" konfederacki a później neo-konfederacki nacjonalizm, dodając mu przymiotów teologicznej interpretacji[1122]. Także w kwestiach przesłanek secesjonistycznych, duchowni kościołów protestanckich wykazywali tendencje schlebiającą separacji[1123]. Religia była na Południu, jak utrzymują współcześni rzecznicy Południa, czynnikiem anty-modernistycznym (*anti-modern*)[1124].

W celu obrony struktury społecznej Południa zdawano się podtrzymywać polityczne argumentacje, co nie bez znaczenia miało na przekształcenie się „południowego sekcjonalizmu" w „południowy nacjonalizm". Religia odgrywała tutaj jedną z kluczowych ról. Potwierdza to również sama symbolika nacjonalistów Południa, których motto w trakcie sformowania Skonfederowanych Stanów Ameryki brzmiało „Deo Vindice" („Bóg naszym obrońcą")[1125].

[1118] v. W.E. Wight, *The Churches and the Confederate Cause*, The Kent State University Press, „Civil War History" Vol. 6 No. 4 December 1960.
[1119] v. B. Wyatt-Brown, *Church, Honor and Secession*, [in:] R.M. Miller, H.S. Stout, Ch.R. Wilson, *Religion and the American Civil War*, Oxford University Press, 1998, s. 89-109.
[1120] P. Napierała, *In God We Trust*… op.cit., s. 122.
[1121] C.G. Singer, *A Theological Interpretation of American History*, Greenville A Press 1964, s. 86-87. Zakres zaangażowania unitarian w walce o zniesienie niewolnictwa, v. P. McLain, *Unitarian and Universalist Denominational and Individual Involvement in the Anti-Slavery Movement Prior to the U.S. Civil War*, Starr King School for the Ministry, Unitarian Universalist History Winter 2002.
[1122] v. E.H. Sebesta, E. Hague, *The U.S. Civil War as a Theological War. Confederate Christian Nationalism and the League of the South*, „Canadian Review of American Studies" Vol. 32 No. 2 (2002), s. 253-283.
[1123] v. M. Snay, *Gospel of Disunion. Religion and Separatism in the Antebellum South*, University of North Carolina 1993.
[1124] v. S.C. Smith, *The Shaping of Southern Theology*, [in:] *Exploring the Southern Tradition*, op. cit.
[1125] v. I. Binnington, *Confederate Visions. Nationalism, Symbolism and the Imagined South in the Civil War*, University of Virginia Press 2013.

Motywy te miały bezpośrednio nawiązywać do okresu rewolucyjnego z 1776 roku, i być potwierdzeniem, że Skonfederowane Stany Ameryki są prawowitym kontynuatorem rewolucji oraz, że są „szczególnym państwem wybranym przez Boga"[1126]. Niewątpliwie podlana religijną żarliwością walka Konfederatów pozwalała „południowemu nacjonalizmowi" trwać mimo przeciwności losu czy niedogodności sytuacji. Przeświadczenie bowiem, że Konfederacja stanowi „ostatni bastion" chrześcijaństwa na kontynencie amerykańskim, musiało być brzemienne w skutki, w kwestiach mentalności społecznej i kondycji Południowców, jak i późniejszego odczuwania bolesnej tragedii w związku z przegraną[1127]. Tragedia ta jednak nadal „podlewana" była zapałem religijnym, który nie osłabł a wręcz zyskał nową martyrologię w postaci omawianej już wcześniej Przegranej Sprawy.

Wiara religijna niewątpliwie łączyła się z całym nurtem ideologicznym Południa nawet po wojnie. Składnik ten cementował doktrynę polityczną Południa w okresie „rekonstrukcji"[1128]. Niektórzy badacze skłaniają się również do tego, aby w centrum przekształcania się obyczajów Południa tj. w całym procesie stopniowego zdominowania ich przez wyznania religijne, ustawić podstawową komórkę społeczną tj. rodzinę.

Za proces przechodzenia wyznań religijnych z obrzeży wpływów społeczno-politycznych do głównego nurtu nadającego Południu impet, odpowiadać miała postawa kobiet, które tworzyły „ognisko domowe", a które to cieszyły się wraz z upływem czasu, coraz większym autorytetem[1129]. Religia była, jak sugeruje Daphne V. Wyse, „boskim prawem" nadanym przez Boga, aby „moralizować" mężczyzn[1130]. Stanowiły one podstawowy rdzeń ośrodków religijnych w rodzinie. Naturalnym zdaje się być zatem fakt, że pobożność kobiet na Południu, ich obecność i aktywność w każdym spośród najważniejszych elementów życia społecznego, sprawiały, że ich autorytet moralny niewątpliwie wyznaczał południowe standardy moralne i zachowania[1131]. Za sprawą intensywności religijnej aktywności, poczęła

[1126] v. M. Halpern, *„We Are Spectacle to God". The Phenomenon of Confederate Revivalism*, Academic Forum 2005-06, No. 23, https://hsu.edu/pages/about/administration/academic-affairs/academic-forum/academic-forum-200506-number-23/ [dostęp: 27.07.2021].
[1127] Wyczerpujący opis całej problematyki, v. D.M. Sommervile, *Aberration of Mind. Suicide and Suffering in the Civil War-Era South*, Chapel Hill, University of North Carolina Press 2018.
[1128] v. Ch.R. Wilson, *Baptized in Blood. The Religion of the Lost Cause 1865-1920*, University of Georgia Press 2009.
[1129] v. S. Scott, *Redeeming the Southern Family. Evangelical Women and Domestic Devotion in the Antebellum South*, University of Georgia Press 2008.
[1130] D.V. Wyse, *To Better Serve and Sustain the South: How Nineteenth Century Domestic Novelists Supported Southern Patriarchy Using the "Cult of True Womanhood" and the Written Word*, State University of New York College at Buffalo, History and Social Studies Education, „History Theses" Paper 8 2012, s. 3.
[1131] Stoi to oczywiście w dużej sprzeczności z powszechną tezą, głoszącą jako kobiety na Południu były całkowicie uciskane i zdominowane przez mężczyzn. Przykładowa praca analizująca problem, v. B. Lee Faverty, *Honor and Gender in the Antebellum Plantation South*, Kent State University 2011.

utrwalać się również symbolika „południowej kobiety", jako „czystej i nieskalanej", oddanej rodzinie[1132].

Klęska Południa w wojnie secesyjnej oznaczała również, pomimo usilnych prób podtrzymywania zapału „nacjonalistycznego", zmierzenie się Południowców z rzeczywistością. Musieli oni bowiem skonfrontować wyobrażenia na temat ich systemu życia społecznego z praktycznymi rezultatami. Ostatecznie proces ten, jak zauważa Eugene D. Genovese, po upadku Konfederacji, wywoływał ogromny, na gruncie moralnej i religijnej refleksji, niepokój u Południowców[1133].

Biblijne wyobrażenia o południowej strukturze społecznej były konfrontowane z rozwiązaniami instalowanymi przez władzę federalną, co doprowadzało do przewartościowania „boskości planu" w oczach Południowców. W początkowej fazie wojny Południowcy twierdzili, jak zauważa A.I.P. Smith, że „Bóg sprawdza właśnie wytrzymałość narodu, poddając go próbie…"[1134]. Wojna miała być zatem elementem „oczyszczenia republiki z grzechu". Po wojnie zmagali się oni z, jak sugeruje Genovese, „właściwym odczytaniem znaków czasu", a w obliczu kapitulacji Konfederacji, dostrzegali biblijne analogie ukarania przez Boga „grzesznego ludu"[1135]. Nie należy zatem bagatelizować czynnika religijnego w kształtowaniu się tożsamości Konfederatów a także szerzej, całego Południa. Niniejszą argumentację niewątpliwie wspiera fakt zawarcia w Konstytucji Skonfederowanych Stanów Ameryki w preambule istotną klauzulę „łaski i pomocy Boga Wszechmogącego"[1136].

Powojenna historia Południa dostarcza również, co warto podkreślić, znaczących dowodów na rezultaty i wpływ, jaki miała religia w kształtowaniu postaw i świadomości społecznej. Gorliwie wyznawana religijność, niezależnie od przynależności odłamu religijnego, w zestawieniu z „religią obywatelską", wytworzyła cały zestaw i szereg rytuałów na Południu, które stanowiły trzon trwałości ruchu Przegranej Sprawy.

Charles Reagan Wilson wyróżnia cztery quasi-religijne celebracje. Utworzenie na początku XX wieku stosownych organizacji zajmujących się pamięcią o żołnierzach Konfederacji, zorganizowanie świeckich świąt ku czci poległych, tzw. Konfederacki Dzień Pamięci (*Confederate Memorial Day*), inscenizowanie „pogrzebów bohaterom wojennym" (*funeral of a wartime hero*) oraz rytualna ekspresja w postaci zainicjowania budowy serii

[1132] D.V. Wyse, *To Better Serve and Sustain the South…* op.cit., s. 4.
[1133] E.D. Genovese, *A Consuming Fire…* op.cit., s. 107.
[1134] A.I.P. Smith, *Wojna secesyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 229.
[1135] E.D. Genovese, *A Consuming Fire…* op.cit., s. 71.
[1136] v. D. Stolnicki, *The Constitution of the Confederate States of America, 1861*, „Miscellanea Historico-Iuridica" Tom XII 2013, s. 151.

pomników i monumentów[1137]. Można zatem stwierdzić iż „święte przekonanie" odbywało się nie tylko w ramach kościołów, ale też że przeniosło się do sfery publicznej. Innymi słowy, jak konkluduje Ch.R. Wilson: „W przeciwieństwie do amerykańskiej religii obywatelskiej, religia Przegranej Sprawy nie różniła się całkowicie od wyznań chrześcijańskich. Nauczała ona podobnych wartości religijno-moralnych, a chrześcijaństwo bezpośrednio dotykało południowych bohaterów"[1138]. Bóg przywoływany przez Południowców ruchu Przegranej Sprawy, był Bogiem biblijnym, a doświadczenie wydarzeń miały dla nich charakter i wymiar transcendentny. W swoim własnym przeświadczeniu Południowcy reprezentowali ugruntowaną przez matczyną „cywilizację zachodnią" strukturę społeczną, a Stare Południe (*the Old South*) było kontynuacją ekspansji chrześcijaństwa w Nowym Świecie. Północ, w przeświadczeniu Południowców, od początku sporu sekcyjnego, była w błędzie, gdyż reprezentowała, jak sugerowali, „heretycką dewiację"[1139].

W kwestii „szczególnej instytucji" religia Południowców zdawała się być interesującym narzędziem transformacji potworności niewolnictwa w strukturę czysto religijnego uzasadnienia hierarchii, która prowadzić miała do stopniowej emancypacji czarnoskórych niewolników wraz z ich rozwojem moralnym kształtowanym przez wartości chrześcijańskie narzucane przez duchowych nauczycieli[1140]. Na Północy kwestię tę widziano oczyma transcendentalistów, którzy rezultat z wojny secesyjnej odczytywali jako moment przełomowego, jak określa to Wojciech Lewandowski „oczyszczenia Ameryki z grzechu"[1141].

Konkludując kwestię religijną, ciekawym podsumowaniem zauważalnych różnic sekcyjnych w tym temacie jest zestawienie pewnych opinii. W manifeście agrarystów o którym już wcześniej wspomnieliśmy, również wybrzmiewa podobny pogląd na doktrynę religijną Północy, na jej heretyckość. Allen Tate w eseju „*Remarks On The Southern Religion*" na poparcie poglądu błędności „jankeskich dogmatów religijnych" Nowej Anglii, przytacza korespondencję Johna Adamsa i Thomasa Jeffersona na temat pryncypiów w stosowaniu osądów moralnych. Tate zauważa, że dla Jeffersona osąd ma wartość „smaku" (*taste*) – zakorzenionej decyzji moralnej, niepotrzebującej tzw. oświeceniowej refleksji. Z kolei dla Adamsa osąd moralny potrzebuje rozumowego uzasadnienia, który jak sugeruje Tate – „zmusza jednostkę do przemyślenia swojej roli w krytycznym momencie działania jedynie w oparciu

[1137] Ch.R. Wilson, *The Religion of the Lost Cause…* op.cit., s. 225-229.
[1138] Ibidem, s. 232.
[1139] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters*… op.cit., s. 398.
[1140] E.D. Genovese, *The Consuming Fire. The Fall of the Confederacy in the Mind of the White Christian South,* University of Georgia Press, Athens Georgia 1998, s. 104-105.
[1141] W. Lewandowski, *Wolność i samotność. Myśl społeczno-polityczna amerykańskiego transcendentalizmu*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011, s. 170.

o abstrakcyjne zasady”[1142]. Różnice te, ufundowane na interpretacjach teologicznych wskazywać miały, zdaniem Południowców, na fakt odejścia „jankeskiej Północy” od wzorca korzeni europejskich. Nowa Anglia wyrwała „korzeń przeszłości”, co automatycznie musiało stawiać ją po stronie „wrogów wszelkiej tradycji”[1143]. Tate spoglądając na Południowców kończy swój wywód stwierdzeniem, że Południowiec znajduje się w obliczu paradoksu, który zmusza go do używania środków politycznych, wiedząc, że nie przywrócą mu one, ani nie dokonają restauracji, jego wartości duchowych[1144].

4.4 *YANKEE LEVIATHAN* - NARRACJA DOKTRYNY AUSTRO-LIBERTARIAŃSKIEJ

Do najbardziej prężnych i najbardziej zaangażowanych obecnie rewizjonistów historycznych sprawy Południa, należy ruch libertariański (austro-libertariański)[1145]. Ruch ten skupiony jest przede wszystkim w obrębie wielu organizacji pozarządowych, tzw. trzecim sektorze (*think-tanks*), który stanowi często intelektualną podbudowę oddziałującą na decyzje „mainstreamu” politycznego. Zakres intelektualnej debaty austro-libertarian podejmuje się analiz istoty sporu wojny secesyjnej, uwzględniając i obejmując przy tym wszystkie możliwe płaszczyzny interpretacji problemu. Od teorii konstytucji, wolności indywidualnych, przez zagadnienia gospodarcze i ekonomiczne, aż do zagadnień politologicznych związanych z teorią powstawania państw i procesami separatystycznymi czy secesjonistycznymi. Ruch libertariański „przez dekady (…) szczerze widział wojnę secesyjną nie tylko jako historyczne nieszczęście, ale też jako w całości polityczne”[1146].

Do najaktywniejszych należy w tym zakresie, założony w 1982 roku w Alabamie, Instytut Ludwiga von Misesa (*Ludwig von Mises Institute for Austrian Economics*). Instytut ten zogniskowany wokół myśli ekonomicznej nieżyjącego już Ludwiga von Misesa, reprezentuje zarazem obecnie jeden z najbardziej radykalnych odłamów filozofii politycznej libertarianizmu. Odłam ten określić można jako uskrajnioną kontynuację dorobku austriackiego

[1142] A. Tate, *Remarks on the Southern Religion*, [in:] *Twelve Southerners* (ed.), op.cit., s. 170.
[1143] Na marginesie niniejszych rozważań warto zwrócić uwagę na fakt, że Południe Stanów Zjednoczonych wciąż pozostaje jednym z najbardziej religijnych rejonów tego kraju. W przeróżnych badaniach religijności na czele zestawienia plasują się takie amerykańskie states jak Alabama, Mississippi, Tennessee czy Luizjana; v. https://www.pewresearch.org/short-reads/2016/02/29/how-religious-is-your-state/?state=alabama [dostep: 18.05.2024].
[1144] A. Tate, *Remarks on the,…* s. 175.
[1145] Łączący w sobie filozofię polityczną libertarianizmu i austriacką szkołę ekonomii; v. D. Gordon (ed.), *An Austro-Libertarian View. Economics, Philosophy, Law*, Vol. 1, Ludwig von Mises Institute 2017.
[1146] T. Sandefur, *How Libertarians Ought to Think about the US Civil War*, „Reason Papers” 28 (Spring 2006), s. 61.

myśliciela, którego publikacje stanowią jedynie „formę wyjściową" a rozwijaną przez jego kontynuatorów.

Samo kształtowanie się ruchu libertariańskiego datować można na okres zdecydowanie wcześniejszy. Wiele pism, źródeł i tekstów różnych badaczy rozwijało już tę myśl odwołując się do tzw. „klasycznych liberałów" (*classical liberals*)[1147]. Szczególnie znaczące zdają się być tutaj prace Johne'a Locke'a, Johna Stuarta Milla etc.

Ruch austro-libertariański, swój niezwykły wysiłek intelektualny w rewizji amerykańskiej historii szczególnie koncentruje się na zagadnieniach gospodarczych. Przyczyny ekonomiczne uchodzą w tym nurcie za jedyny praktyczny aspekt tej wojny. Łącząc myśl polityczną klasycznego, zradykalizowanego liberalizmu z „austriacką szkołą ekonomii", ruch ten wypracował niezwykle silne wpływy polityczne w Stanach Zjednoczonych, inicjujące bardzo wiele ważnych przedsięwzięć społeczno-politycznych. Skrajność nurtu zasadza się przede wszystkim na radykalnym indywidualizmie, a także na stosunku do istoty i natury państwa[1148]. W myśli tej mamy do czynienia, upraszczając, z dwoma podejściami do kwestii państwowości. Są nimi; odłam minarchistyczny (*minarchism*), postulujący redukcję aparatu państwowego do niezbędnego minimum[1149] oraz odłam anarchistyczny, a ściślej anarchokapitalistyczny (*anarchocapitalism*), zakładający docelową likwidację państw i zastąpienie ich poprzez wymianę rynkową[1150]. Istotny jest również podział w libertarianizmie dotyczący „utylitarnego charakteru działań rządowych"[1151].

Najogólniej mówiąc, jak podaje Jacek Bartyzel „to ultraliberalna ideologia społeczno-polityczna, oparta o tezę, iż osnową historii jest stały i niepojednalny konflikt pomiędzy wolnością a władzą"[1152]. Damian Maziarz sugeruje, że „libertarianizm można zdefiniować jako ideologię społeczno-polityczną, ukierunkowaną na radykalną afirmację indywidualizmu i wolności, akcentującą nieograniczoną swobodę jednostki w samostanowieniu i zawiadywaniu własności prywatnej"[1153]. Albo też w najprostszym ujęciu, iż głównym problemem Stanów Zjednoczonych jest to, co występuje na całym świecie, mianowicie „za wiele rządu"[1154]. Brad

[1147] v. H. Staśkiewicz, *Rozumienie libertarianizmu*, „Analiza i Egzystencja" 30 (2015).
[1148] Klasyczna praca podejmująca próbę zdiagnozowania państwa z punktu widzenia etyki libertariańskiej, v. R. Nozick, *Anarchia, państwo, utopia*, Aletheia, Warszawa 2010.
[1149] Zgodnie z zasadą klasycznego liberalizmu; „zadanie rządu (…) polega tylko i wyłącznie na zagwarantowaniu ochrony życia, zdrowia, wolności i prywatnej własności przed przemocą. Wszystko, co wykracza poza to, jest złem", v. L. von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej,* Wydawnictwo Arcana, Kraków 2009, s. 77.
[1150] Szczegółowy i zwięzły opis genezy libertarianizmu, v. D. Maziarz, *U źródeł myśli libertariańskiej*, „Roczniki Filozoficzne" Tom LXIII Numer 4 (2015) oraz K.A. Borer, *The Ethics of Anarcho-Capitalism,* Kris Borer 2020.
[1151] B. Miner, *Zwięzły encyklopedia konserwatyzmu,* op.cit., s. 153.
[1152] J. Bartyzel, *W gąszczu liberalizmów*, Fundacja Servire Veritati, Lublin 2004, s. 131.
[1153] D. Maziarz, op.cit., s. 116.
[1154] v. Ch. Murray, *What It Means to Be a Libertarian. A Personal Interpretation,* New York 1997.

Miner, przyznaje, że libertarianizm jako termin „jest o tyle pożyteczny, że pozwala odróżnić współczesną wersję klasycznego liberalizmu od bardziej znajomego liberalizmu opiekuńczego”[1155]. Ruch libertariański inaczej niż pozostałe nurty filozofii politycznej zachowuje duży sceptycyzm wobec dominującej teorii politycznej odnoszącej się do koncepcji „autorytetu władzy”[1156]. Libertarianie odrzucają definiowanie autorytetu na zasadach narzucanych przez państwo, choć część środowiska przyjmuje nieodzowność istnienia państwa, to jednak całościowo akcentują oni „przymusowy charakter państwa”[1157].

W odniesieniu do zagadnień historii gospodarczej Stanów Zjednoczonych, najprostszy schemat myśli libertariańskiej klasyfikuje wojnę secesyjną w układzie prostej zależności: Południe dążyło do utrzymania wolnego handlu i znoszenia krępujących je różnego rodzaju barier celnych, podczas gdy Północ wykazywała skłonności do protekcjonizmu[1158]. Protekcjonizm ten jak sugerują, wynikać miał ze stopniowej centralizacji władzy narzuconej przez despotyczne dążenia Abrahama Lincolna[1159].

Poza tym środowisko libertariańskie podtrzymuje tezę o analogii „secesji Południa” z rewolucją amerykańską, która była „secesją kolonii” względem Wielkiej Brytanii, Jeśli zatem kolonistów – jak przekonywał libertariański teoretyk Robert LeFevre – bunt jest usprawiedliwiony, to przyświecające Południu te same pryncypia również powinny podlegać podobnej ocenie[1160].

Dla rzeczników Południa Lincoln był „perfekcyjnym tyranem, o którym pisał Platon, niemniej w amerykańskim ujęciu rozumienia konstytucji był on dyktatorem”[1161]. Istotnie wykaz jego „dyktatorskich” zapędów jest niezwykle bogaty. Dotyczą one głównie podjętych decyzji, bez poparcia samego Kongresu. Wśród nich m.in.: zwiększenie zaangażowania liczebności żołnierzy oraz wydatkowanie środków publicznych na sprzęt wojenny. Lincoln stał się według neo-konfederatów „niszczycielem republiki”. Najpierw wyeliminował prawa konstytucyjne stanów północnych, rozpoczął na ich terenach „wojnę z suwerennością” (*War on Northern Sovereignty*), a później rozpoczął wojnę z Południem, którego politycznie nie był w stanie ujarzmić[1162].

[1155] B. Miner, op.cit., s. 153.
[1156] v. M. Huemer, *Problem władzy politycznej. O przymusie i posłuszeństwie*, Instytut Misesa, Wrocław 2019, s. 199.
[1157] Ibidem, s. 198.
[1158] T.R. Machan, *Rethinking the Civil War*, https://mises.org/library/rethinking-civil-war [dostęp 27.08.2021].
[1159] D.W. Livingston, *Lincoln's Inversion of the American Union*, https://mises.org/library/lincolns-inversion-american-union [dostęp: 27.07.2021].
[1160] R. LeFevre, *The Fundamentals of Liberty*, op.cit., s. 350.
[1161] v. S.E. Morison, *The Oxford History of the American People*, Oxford University Press 1965, s. 658.
[1162] J.C. Brewer, *Dismantling the Republic*, op.cit., s. 116.

Niewątpliwie istotnym jest również zawieszenie *Habeas Corpus*[1163], co skutkowało masowymi aresztowaniami i więzieniami bez uprzednich wyroków sądowych[1164]. W kwestiach wolności słowa, znacząca była również wszechobecna cenzura i represjonowanie opozycyjnych gazet, zwłaszcza takich które pośrednio faworyzowały sprawę Południa bądź też podkopywały sens prowadzenia wojny o „ocalenie Unii". Lincoln postrzegał Unię w kategoriach „mistycznych", co sprowadziło go do roli „konstytucyjnego dyktatora" (*constitutional dictator*)[1165]. Lista zarzutów neo-konfederatów i zwolenników Południa pod adresem Lincolna wydaje się być niezwykle bogata. Należą do nich: naruszenie konstytucyjności poprzez wojnę przeciwko stanom/państwo, które zdecydowały o swojej suwerenności, „postawienie armii" i jej finansowanie bez wyraźnej zgody Kongresu, zawieszenie pewnych fundamentalnych praw obywatelskich, „psucie waluty" i urzędowe oszustwa, odrzucenie prób negocjacji ze stroną Południa, konfiskaty własności prywatnej Południa (zwłaszcza bawełny), prowadzenie wojny totalnej przeciwko ludności cywilnej Południa (kobiety, dzieci)[1166].

Mimo tych faktów postać Lincolna obrosła zaskakującym mitem. Robert P. Warren zwraca uwagę, że zapomniano Lincolnowi, jak i jego Republikanom, że byli oni w 1860 roku gotowi chronić prawnie „szczególną instytucję" oraz, że lipcu 1861 roku, głoszono, że Kongres „nie będzie ingerować w instytucje żadnego *state*, tylko będzie utrzymywał Unię" i wreszcie, że Proklamacja Emancypacji objęła swoim zasięgiem jedynie „zbuntowane *states*"[1167]. Na Północy Lincoln w społecznym imaginarium cieszył się niesłychaną popularnością[1168]. Zyskał przydomek nie tylko Wielkiego Emancypatora (*The Great Emancipator*), ale też Zbawcę Unii (*Savior the Union*)[1169].

[1163] Habeas Corpus Act postrzegano wówczas jako gwaranta wszystkich innych wolności. Zawieszenie tej pochodzącej z tradycji angielskiej ustawy, oznaczało zaprzeczenie pewnym wartościom na których budowana była amerykańska republika, v. W. Levy, *Origins of the Bill of Rights*, Yale University Press 1999, s. 5.

[1164] Należy dodać, że współcześnie nie ulega wątpliwości, że w okresie wojny secesyjnej Lincoln drastycznie ograniczył, kodyfikowane już i rozumiane zasadniczo „prawa człowieka". Pełen i szczegółowy wykaz posunięć Lincolna w tym zakresie, v. C.L. Rossiter, *Constitutional Dictatorship*: *Crisis Government in the Modern Democracies,* A Harbinger Book, New York 1963, s. 223-239.

[1165] C. Rossiter, op.cit., s. 225.

[1166] C.N. Wilson, *From Union to Empire….*, op.cit., s. 205-206.

[1167] R.P. Warren, *The Legacy of The Civil War*, University of Nebraska Press, 1998, s. 60-61.

[1168] Jednym z podstawowych celów ataku nurtów neo-konfederackich zdaje się być radykalne odrzucenie spuścizny Abrahama Lincolna, nie tylko jako polityka, ale też i jako człowieka. Współczesna literatura rzeczników Południa jest dość obszerna w tym temacie. Oprócz wspomnianych prac Thomasa J. DiLorenzo, v. G.L. Durand, *The Myth of the Great Emancipator. Abraham Lincoln's Views on Slavery and Race*, Institute for Southern Historical Review Georgia 2019; Ch.T. Pace, *Lincoln as He Really Was*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018; K.O. Johnson, *The Lincolns in the White House: Slanders, Scandals and Lincoln's Slave Trading Revealed*, 2022; Ta ostatnia zdaje się być rewolucyjna, gdyż oskarża Lincolna o udział w handlu niewolnikami.

[1169] G.W. Gallagher, *The Union War*, op.cit., s. 117.

Uprzemysłowiona Północ i oparte na rolnictwie Południe różniły się od siebie na tyle, że wyrosłe na tej kanwie różne instytucje polityczne i społeczne funkcjonowały w zupełnie odmienny i przeczący sobie sposób. Konflikt ten w dłuższej perspektywie, jak sugerują libertarianie, był nie do uniknięcia. Ta próba sił musiała wyłonić ostatecznie zwycięską stronę, która z kolei narzuciłaby swoją wizję ustrojową. Libertarianie uważają bowiem, że w kwestiach oceny wojen rewizjonizm wnosi chłodną kalkulację i prawdę historyczną (*historical truth*)[1170].

Należy jednak zaznaczyć, że ruch libertariański, choć uchodzi za nurt rewizjonistyczny w tym aspekcie, to nie jest on jednolity w kwestii oceny wojny secesyjnej. Mamy do czynienia niejako z trzema stanowiskami, które można w jego obrębie odpowiednio wyszczególnić.

Tab. 20. Libertarianizm wobec problematyki wojny secesyjnej

Nurt libertariański	Reprezentanci
„Pro-konfederacki" i neo-konfederacki libertarianizm	Murray Rothbard, Jeffrey R. Hummel, Thomas E. Woods, Thomas J. DiLorenzo, Lew Rockwell
Libertarianizm „praw obywatelskich" (*Civil Rights Libertarians*)	Lysander Spooner, Benjamin Tucker, David Boaz, (stanowisko The Cato Institute)
Krytyczny wobec obu stron konfliktu	Jacob H. Hornberger, Randolph John Meyer

źródło: opracowanie własne

Pierwszy i zarazem, jak można sądzić na podstawie jego popularności, najliczniejszy wydaje się być nurt „pro-konfederacki" oraz neo-konfederacki. Nurt ten, mówiąc najogólniej, popiera i broni heroicznej walki Konfederatów względem rządu federalnego (*oppose to federal government*). Wygrana Północy, jak sugerują, niosła ze sobą negatywne implikacje, często niezauważalne na pierwszy rzut oka, a mając fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania republiki. Były nimi; ekspansja władzy federalnej i totalne zniszczenie oporu wobec poszerzania despotycznego „autorytetu władzy centralnej"[1171].

Z kolei brutalne doświadczenie wojenne, mogło jeszcze dodatkowo wywierać na Południu presję unikania jakiejkolwiek konfrontacji z władzą federalną, co w istocie tłumaczyłoby późniejsze osłabnięcie „nacjonalizmu południowego" w kwestiach blokowania ustaw federalnych. Co istotne, zachodzi tutaj rozbieżność we wspomnianym obozie. Przejawia się to bowiem we wzajemnej krytyce. Jeffrey R. Hummel dla przykładu, atakuje Thomasa DiLorenzo za „amatorszczyznę", a Thomasa E. Woodsa za niedostatecznie „antyrządowe" (*antigovernment*) przesłanie swoich prac[1172].

[1170] M. Rothbard, *Revisionism for Our Time*, https://mises.org/library/revisionism-our-time [dostęp: 23.05.2022].
[1171] W.E. Williams, *The Civil War's Tragic Legacy*, https://fee.org/articles/the-civil-wars-tragic-legacy/ [dostęp: 27.07.2021].
[1172] J.R. Hummel, *Review Essay: The Politically Incorrect Guide to American History, By Thomas E. Woods*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 20 No. 2 (Spring 2006), s. 65-86.

Drugim, zdecydowanie słabiej oddziałującym na kształtowanie opinii w tym środowisku, jest libertarianizm, który określić byśmy mogli, nieco na wyrost, jako „pro-jankeski”[1173]. Przy czym należy podkreślić, że poparcie dla „unionistów” ze strony tych libertarian, bardziej zasadza się na kwestiach walki o „prawa obywatelskie” i „wolności osobiste”, niż na przychylności wobec „interwencjonizmu państwowego” czy ekspansji „jankeskiego Lewiatana” w celu ostatecznego ujarzmienia potępionych instytucji Południa[1174]. Zasadniej byłoby więc nurt ten określić „libertarianizmem praw obywatelskich” (*Civil Rights Libertarians*)[1175]. Tym libertarianom przyświeca zatem idea, że trajektoria wyznaczona przez Abrahama Lincolna dla całej Unii, choć zasadnie krytykowana za kolosalny rozrost aparatu państwowego i centralizację, to zdawała się być za sprawą „emancypacji niewolników”, moralnie w pełni uzasadniona[1176]. A secesja traci legalność w momencie którym dokonywana jest w obliczu naruszenia „praw jednostek”, w tym przypadku niewolników[1177].

Należało zatem podejść do problemu pragmatycznie i dokonać próby obalenia „szczególnej instytucji” poprzez scentralizowanie jej i uczynienie ją główną kwestią sporu dwóch „państwowych stronnictw”. Bardzo chętnie zatem libertarianie ci, odwołują się do spuścizny ruchu abolicjonistów, nieczęsto jednak posiłkując się argumentami „radykalnych republikanów”[1178]. Warto przy tym dodać, że sami abolicjoniści w bardzo wielu przypadkach popierali nawet secesję, licząc że pozwoli ona przyspieszyć emancypację, marginalizując i osamotniając w świecie Południe z jego haniebnym system socjoekonomicznym. Byli więc - jak ujął to Jeffrey R. Hummel - „zwolennikami rozłamu” (*advocates of disunion*)[1179].

Libertariański teoretyk Walter Block, słusznie zauważa jednak, że „ci abolicjoniści chcieli «separacji» od Unii, na znak protestu przeciwko niewolnictwu”[1180]. Popularnym ich hasłem było wówczas „Unia bez właścicieli niewolników” (*No Union with Slave-Holders*).

[1173] Hans-Hermann Hoppe określa to środowisko mianem „lewicowych libertarian”. Vide H.-H. Hoppe, *Demokracja - bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 276.

[1174] Frakcja tych libertarian, w kwestiach „praw obywatelskich” odwołuje się zazwyczaj do filozofii politycznej „anarchoindywidualistów” takich, jak np. Benjamin Tucker, Henry David Thoreau czy Lysander Spooner. Spooner zasłynął głównie rozważaniami nad konstytucją, np. *The Unconstitutionality of Slavery*. v. L. Rockwell, *The Libertarian Principle of Secession*, „The Austrian. A Publication of the Mises Institute” Vol. 1 No. 1, January-Februaru 2015, s. 5 .

[1175] Przykładowy tekst; v. D. Boaz, *Up From Slavery*, https://www.cato.org/commentary/slavery [dostęp: 27.07.2021].

[1176] v. P.W. Magness, W*hat Should Libertarians Think About the Civil War*, https://studentsforliberty.org/north-america/blog/what-should-libertarians-think-about-the-civil-war/ [dostęp 27.07.2021].

[1177] Klasyczne ujęcie tematu, v. A. Buchanan, *Secession. The Morality of Political Divorce from Fort Sumter to Lithuania and Quebec*, Westview Press 1991 oraz A. Buchanan, *Self-Determination and the Right to Secede*, „Journal of International Affairs” Vol. 45 No. 2, Winter 1992, s. 347-365.

[1178] W. Block, *On Slavery and Libertarianism*, „Economic and Social Thought” Vol. 2 Issue 3, s. 165.

[1179] J.R. Hummel, *The Question of Slavery*, op.cit., s. 27.

[1180] W. Block, *On Slavery*… op.cit., s. 165.

Stanowisko to zdaje się podzielać jeden z wiodących libertariańskich think tanków The Cato Institute, w którym działacze tacy jak David Boaz[1181], atakują środowiska neo-konfederackie poprzez domaganie się usuwania symboliki Skonfederowanych Stanów Ameryki z przestrzeni publicznej[1182].

I wreszcie nurt trzeci, sugerujący, że w przypadku refleksji nad wojną secesyjną, obie strony konfliktu były i są w błędzie[1183]. Żadna ze stron nie ma racji w tym sporze. Ostatnie stanowisko, choć najmniej reprezentowane i niezwykle rzadko przyjmowane w debatach, uwypukla jednak pewną istotę dogmatycznego sporu. Phillip W. Magness wskazuje interesującą propozycję dla „bratobójczej wojny wśród libertarian". Wskazuje rozwiązanie w postaci takiej, że w istocie nie trzeba popierać Unii (Północy) żeby przyjąć stanowisko przeciwnika „instytucji niewolnictwa" i drugie; nie trzeba być zwolennikiem Konfederacji, aby oskarżać Północ o prowadzenie krwawej wojny[1184].

Istnieje również pogląd, zazwyczaj jest on głoszony przez konserwatystów amerykańskich odnoszących się do wartości religijnych, który sugeruje, że obie strony konfliktu były w błędzie, gdyż podwaliną ich działań politycznych był świecki mit, lockeańska koncepcja wolności[1185]. Coś, co dla libertarian było „przykładnym wzorcem libertariańskiej republiki", dla konserwatystów było przejawem świeckiej pychy[1186]. Pychy, która w okresie wojny secesyjnej 1861-1865 „zachwiała Świątynią Wolności"[1187] i przesądziła o kondycji i jakości budowania ideologicznych projektów.

Libertarianie zwracają również uwagę na istotę prawa do secesji. Pojęcie to zajmuje szczególne miejsce w całej tej myśli politycznej. Koncepcja secesji pojawiła się już w rozważaniach u „klasycznych liberałów", którzy ugruntowywali ją na podstawie tzw. „reguły samoposiadania"[1188]. Zachodzi więc tutaj wyjątkowa dedukcja wynikająca z „praw naturalnych", którym „klasyczni liberałowie" hołdowali i na bazie których konstruowali swoje

[1181] Sylwetka Boaza; v. https://www.cato.org/people/david-boaz [dostep: 27.12.2021].
[1182] v. D. Dieteman, *Consistency and Slavery: New Flags for Everybody*, https://www.lewrockwell.com/2001/04/david-dieteman/the-cato-institute-vs-the-mississippi-flag/ [dostęp:27.12.2021]; T. DiLorenzo, *Libertarians and the Confederate Battle Flag*, https://www.lewrockwell.com/2001/04/thomas-dilorenzo/libertarians-should-love-the-confederate-flag/ [dostep: 27.12.2021].
[1183] v. J.G. Horneberg, *The Civil War: Both Sides Were Wrong*, https://mises.org/wire/civil-war-both-sides-were-wrong [dostęp 27.07.2021].
[1184] P.W. Magness, *What Should Libertarians*… op.cit.
[1185] Ch.A. Ferrara, op.cit., s. 260.
[1186] Odwołujący się w wielu przypadkach do spuścizny Thomasa Jeffersona, libertarianie, zapominają bądź też negują fakt, że ów jeden z Ojców Założycieli, dopuszczał „w skrajnych przypadkach" możliwość przekroczenia przez prezydenta uprawnień władzy i sprawowania oficjalnej dyktatury, jeśli tylko ma ona pomóc w utrzymaniu „republiki wolności". v. Ch.A. Ferrara, op.cit., s. 260.
[1187] Ibidem, s. 262.
[1188] D. Gordon, *Is Secession a Right?* https://mises.org/library/secession-right [dostęp: 27.07.2021].

dogmaty ideowe. Wspomniany już tutaj klasyk myśli liberalnej Ludwig von Mises, pisał, że: „(…) prawo samostanowienia, o jakim tu mówimy, nie jest prawem samostanowienia narodów, lecz raczej mieszkańców każdego terytorium na tyle dużego, by mogło utworzyć odrębną jednostkę administracyjną”[1189]. Libertarianie, bazując na przesłankach Misesa, uznają więc prawo do secesji w oparciu o prawo do samostanowienia, wspierając je jeszcze dodatkowo prawem do ochrony własności prywatnej. Secesja, dla libertarianizmu, wynika głównie z praw jednostki[1190]. Przy czym skrajni libertarianie, czyli wspomniani już tutaj „anarchokapitaliści” uznają secesję jedynie za pewien etap na drodze do ostatecznej erozji państwa. Etap ten jest, jak określa to Radosław Wojtyszyn, „jednostronnym przerwaniem hegemonicznej zależności przez osoby poddane władzy”[1191].

Libertarianizm broni zatem secesji, jednocześnie zdając sobie sprawę, że „nie jest ona popularną ideą wśród politycznej i medialnej klasy Ameryki”[1192]. Myśl o niej zdaje się być zjawiskiem niezwykle wywrotowym i często uchodzącym za ekstremizm polityczny. Nawet gdyby, zdaniem libertarian – odmówić Konfederacji legalności secesji na gruncie konstytucyjnym, to i tak do dyspozycji zostawała „Południowcom” rewolucja, prawo do rewolucji[1193]. Nie było to bezpodstawne twierdzenie, gdyż stanowisko to odwoływało się do poglądów Jamesa Madisona, który nie negował prawa ludzi do rewolty wobec tyranii. Z drugiej strony, niezwykle trudno jest uzasadniać tę tezę w przypadku, gdy zachodzi potrzeba odwoływania się do Thomasa Jeffersona, który „podporządkowanie się rządowi centralnemu” zdawało się być fundamentalne w celu utrzymania „wolności republiki”[1194].

Libertarianie przyjmują zatem za niemal niepodważalny pewnik, że Południe walczyło w imię znanej wszystkim Deklaracji Niepodległości, która legitymizowała bunt[1195]. Przez bardzo długi czas, taki pogląd był uskuteczniany w prasie i przekazie medialnym. W 1920 roku podzielał go libertariański satyryk, dziennikarz i pisarz Henry Louis Mencken, stwierdzając, że „żołnierze Unii walczyli przeciw prawu do samostanowienia, to Konfederaci walczyli o prawa ludzi do rządzenia sobą”[1196].

[1189] L. von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2009, s. 151.
[1190] v. D. Gordon, *Is Secession a Right?*, op.cit.
[1191] R. Wojtyszyn, *Anty-Lewiatan. Doktryna polityczna i prawna Murraya Newtona Rothbarda*, Instytut Misesa, Wrocław 2017, s. 327.
[1192] L. Rockwell, *The Libertarian Principle of Secession*… op.cit., s. 17.
[1193] T. Sandefur, op.cit., s. 75.
[1194] Sam Thomas Jefferson również przejawiał dążenia despotyczne w chwili, gdy wymagała tego sytuacja utrzymania „jedności narodowej”; v. Ch. Ferrara, op.cit., s. 434-435.
[1195] T. Sandefur, op.cit, s. 75.
[1196] v. H.L. Mencken, *A Mencken Chrestomathy*. *His Own Selection of His Choicest Writings,* Random House LCC, Vintage 1982, s. 223.

Zrozumiałym wydaje się już zatem fakt, dlaczego większość libertarian stawia optykę sprawy Konfederacji, zdecydowanie ponad sprawami wolności obywatelskich, którymi byłoby stanowisko abolicjonistyczne automatycznie delegitymizujące działania Południa. Pojęcie secesji jest w myśli libertariańskiej[1197] niezwykle szerokie i nie zawsze musi oznaczać całkowite zerwanie strukturalne z władzą centralną, może ono wynikać także z kwestionowania wybranych elementów władzy „hegemonicznej"[1198]. Ustawiając tak problematykę sporu wojny secesyjnej, konfederaci mogliby rzeczywiście zostać uznani i zaklasyfikowani do nurtu libertarian, zwłaszcza, że ich motywacje wypływały, jak zdawali się argumentować, z doktryny „praw *states*" czyli z prawa do samostanowienia[1199]. Przy czym ruch libertariański zdaje się sugerować proces secesji w oparciu o pokojowe metody, zdając sobie jednocześnie sprawę, że „rząd będzie bronił się przed uszczupleniem swoich źródeł dochodu, toteż z pewnością użyje wobec secesjonistów własnego aparatu przemocy"[1200]. Taki obrót sprawy nie jest czymś zaskakującym dla libertarian, gdyż siła władzy opiera się na poparciu społecznym.

W celu zapobieżenia takim sytuacjom, sugerują więc oni, przede wszystkim pracę u podstaw tj. zmianę opinii społecznej, aby przestała ona legitymizować poczynania „hegemonicznych rządów"[1201]. Co istotne, argumenty za secesją wsparte są również argumentami ekonomicznymi. W przypadku okresu wojny secesyjnej, można odnieść argumentację libertarian do negacji przez nich „polityki protekcjonistycznej"[1202].

W zasadzie modele ekonomicznie, istotnie mogły trwać i wzajemnie się uzupełniać, gdyby nie, jak przekonują libertarianie, natura państwa, doprowadzająca do tego, że różnice te wygenerowały na gruncie politycznym zwyczajny, „prozaiczny" konflikt o dominację. Dla Południa, które czuło się pokrzywdzone, mechanizm bogacenia się był odbierany jako jednostronny. Transfer zysków i środków płynął do rządu federalnego[1203]. Południowa agrokultura, której reprezentacja w Kongresie szybko stopniała i zaczęła stanowić mniejszość,

[1197] Przemysław Hankus wskazuje na cztery możliwe źródła praktyki secesji; wewnątrzrządową i zewnątrzrządową ewolucję oraz rewolucję zachodzących procesów. W kwestii stosunku, oporu wobec rządu centralnego przyjmować postawę gradualistyczną (stopniową) lub abolicjonistyczną (radykalną, natcyhmiastową). Szeroką interpretację pojęcia secesji w myśli libertariańskiej; v. P. Hankus, *The Secessionist Processes from Libertarian Perspective,* „Res Publica. Revista de Historia de las Ideas Politicas" Vol. 19 No. 2 (December 2016), s. 419-436.

[1198] R. Wojtyszyn, *Anty-Lewiatan*… op.cit., s. 327.

[1199] Teza ta zdaje się być jednak nieco problematyczna, zwłaszcza jeśli odniesie się ją bezpośrednio do amerykańskiej tradycji republikańskiej i wpływu poszczególnych jednostek na decyzje „władz *states*". Zasadniejszym byłoby więc przyjęcie na poparcie tej tezy, danych bezpośrednio dotyczących nastrojów społecznych.

[1200] R. Wojtyszyn, *Anty-Lewiatan…* op.cit., s. 328.

[1201] Ibidem, s. 328.

[1202] Ibidem.

[1203] v. J. Jabłecki, *Abraham Lincoln, jego wojna i jego Ameryka*, „Laissez Faire" 2007, nr 5, s. 16.

nie miała możliwości skutecznego blokowania finansowych i podatkowych rozwiązań niekorzystnych dla Południa. Konstrukcja całego systemu ekonomicznego zdawała się zatem być faworyzować głównie północne *states* i wąskie elity przemysłowców.

Najbardziej radykalni libertarianie, jak np. Murray N. Rothbard, zwracali uwagę na niemoralność działań Unii, przyrównując ją do znienawidzonej przez kolonistów Wielkiej Brytanii rządzonej przez króla Jerzego III Hanowerskiego. Rothbard pisał wówczas, że: „tak, jak Brytyjczycy walczyli dla złego króla Jerzego, tak armie Unii grabiły i mordowały w imię pogańskiego bożka, tej Unii, tego Molocha, który żądał straszliwej ofiary z ludzi, aby utrzymać swoją potęgę i chwałę”[1204]. Twórcy doktryny anarchokapitalistycznej nie był obcy bilans ofiar całej wojny[1205]. Był on jednak tak bardzo przekonany o racji sprawy secesji Południa, że nakreślił nawet wizję ewentualnej przyszłości postrzegania całej tej dramatycznej historii. Jego zdaniem, kiedy tylko właściwie rozumiana wolność zatriumfuje, dojdzie do, tego, że „być może kiedyś, któregoś dnia ich pomniki [przywódców Unii – Williama T. Shermana, Ulyssesa Granta i Abrahama Lincoln – przyp. autor] zostaną obalone, a insygnia i flagi potępione”[1206].

Wiara libertarian w tego rodzaju obrót wydarzeń wynikać ma z przeświadczenia, że jak ujmuje to Rothbard „Ameryka jest krajem, w którym tradycje wolnościowe mają najgłębsze korzenie”[1207]. Nie bez powodu w kwestiach finansowych, ekonomicznych i politycznych, odwoływał się Rothbard do spuścizny Johna C. Calhouna[1208]. Jako przeciwnik systemu opodatkowania, czerpał swoją argumentację od Calhouna, który był zagorzałym zwolennikiem wolnego rynku[1209]. Również od Calhouna zaczerpnął pogląd w kwestiach konstytucyjnych, twierdząc że „konstytucja nie jest w stanie utrzymać rozmiarów rządu w ryzach, gdyż […] polityczne cele zawsze będą sprzyjały szerokiej lub luźnej interpretacji tekstu konstytucji, co służyć będzie rozszerzaniu władzy rządu nad ludnością”[1210]. Resuscytacja myśli Calhouna przez współczesnych libertarian skupia się również na doniosłości jego koncepcji „jednoczesnej większości” (*Concurrent majority*), w której upatrują oni ważnej tradycji

[1204] M.N. Rothbard, *America's Two Just Wars: 1775 and 1861*, [in:] J.V. Denson (ed.), *Cost of War. America's Pyrrhic Victories*, New Jersey 1999, s. 133.
[1205] W kwestii ofiar w ramach prowadzenia sztuki wojennej, zwolennicy sprawy Południa dopatrują się nawet w działaniach armii Unii na terenach Południa, znamion ludobójstwa. Wyczerpując zbiór argumentów, v. W.B, Cisco, *War Crimes Against Southern Civilians*, op.cit.; K. Stokes, *A Legion of Devils: Sherman in South Carolina*, Shotwell Publishing, Columbia S.C. 2017.
[1206] M.N. Rothbard, *America's Two Just…*, op.cit., s. 133.
[1207] M.N. Rothbard, *O nową wolność. Manifest libertariański*, Wydawnictwo Sub Lupa, Warszawa 2014, s. 9.
[1208] M.N. Rothbard, *Etyka wolności*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 287.
[1209] Calhoun kwestionował istnienie i w ogóle zasadność tzw. „neutralnego opodatkowania” twierdząc, że każde opodatkowanie tworzy „antagonistyczne klasy społeczne”, podział na rządzących i rządzonych. v. M.N. Rothbard, *Etyka wolności…* op.cit., s. 287.
[1210] Ibidem, s. 288.

politycznej „samokontroli" mechanizmów instytucji republikańskich[1211]. Libertarianie uważają Calhouna za giganta swojej epoki, który wynalazł „arystotelesowski środek" powściągliwości dla działalności rządu, zdając sobie słusznie sprawę, że „reguła większości i prawa wyborcze" nie wystarczą do „utrzymania wolności"[1212].

Wnioski Calhouna, posłużyły również Rothbardowi do prób wykazania nieefektywności tzw. ograniczonego rządu, co zaowocowało zwróceniem się jego myśli w radykalną formę anarchistycznej utopii. Rothbard finalnie przyznał za Calhounem, że konstytucja zamiast ograniczać władzę, posłużyła do jej ekspansji[1213]. Jeśli bowiem „uzbroi się władzę" w odpowiednie instrumenty służące rozwiązywaniu problemów społecznych, wówczas państwo nie będzie już działało w interesie obywateli[1214]. „Eksperyment amerykański" zawiódł zdaniem Rothbarda, nie tylko poprzez od początku źle „ustawione" narzędzie systemowo-prawne, ale też za sprawą zwrotu graczy politycznych z pozycji wolnorynkowych na pozycje protekcjonistyczne, militarystyczne i w konsekwencji imperialistyczne[1215]. Rothbard ubolewał nad porażką antyfederalistów, którzy zostali, jak rozprawiał na temat natury amerykańskiej konstytucji, „pobici przez federalistów", którzy sprawnie wykorzystali machinę państwową do poszerzania swoich kompetencji[1216]. Ratyfikowana konstytucja nie miała radykalnego charakteru libretariańskiego, ale była radykalnym zwrotem nacjonalistycznym przypominającym brytyjski model merkantylistyczny (*British-style mercantilism*)[1217].

Należy zatem zdaniem libertarian szukać wciąż ostatecznie nowych rozwiązań ustrojowych w celu zablokowania „agresji państwa". Dla tego rodzaju libertarian, problem istotnie leżał nie tyle w wojnie secesyjnej, ale upatrują go oni już w czasie rewolucji amerykańskiej, której zwieńczenie w postaci utworzenia systemu federalnego, przekreśliło i pogrzebało istotę „eksperymentu amerykańskiego", eksperymentu, który w początkowych fazach zdaniem Rothbarda, bezsprzecznie wykazywał znamiona radykalnego „eksperymentu

[1211] H.L. Cheek, *Calhoun, Sectional Conflict and Modern America*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 16 No. 2 (Spring 2002), s. 53-54.
[1212] v. Calhoun to Virgil Maxcy, 6 sierpnia 1831, [in:] A. Moore, C.N. Wilson (ed.), *The Papers of John C. Calhoun*, vol. 11, Columbia University of South Carolina Press 1981, s. 451.
[1213] M.N. Rothbard, *O nową wolność. Manifest libertariański…,* op.cit., s. 98.
[1214] v. C.N. Wilson, *Calhoun and Community*, [in:] C.N. Wilson, *Chronicles of the South*… op.cit., s. 86-87.
[1215] John J. Mearsheimer podważa powszechne przekonanie, że w XIX wieku Stany Zjednoczone unikały „większego zainteresowania polityką międzynarodową". Przeprowadza on drobiazgową analizę rozrostu imperializmu amerykańskiego w latach 1800-1900, v. J.J. Mearsheimer, *Tragizm polityki mocarstw*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2019, s. 289-305.
[1216] M.N. Rothbard, *Conceived in Liberty. The New Republic…* op.cit., s. 312.
[1217] Ibidem.

libertariańskiego”[1218]. Same bowiem Artykuły Konfederacji dla radykalnych libertarian wydają się być zdradą „libertariańskiej secesji”, która nadała impetu rewolucji. Dla libertarian twórcy Artykułów okazali się być naśladowcami „imperium brytyjskiego” bądź też po prostu zdrajcami[1219].

Wygrana Unii oznaczała zatem „generalną zdradę amerykańskiej konstytucji i fundamentalnych zasad amerykańskiej filozofii politycznej”[1220]. Za niewątpliwy sukces Rothbard uznawał już sam fakt, że udało się za sprawą „klasycznych liberałów” budujących amerykańską republikę, zniwelować, przynajmniej na jakiś czas, niepohamowany apetyt etatyzmu. Twierdził, że pod koniec XIX wieku, owszem „powrócił stary porządek, ale tym razem jego beneficjenci zostali nieco przetasowani”[1221]. Niektórzy wcześni libertariańscy teoretycy postrzegali „zdradę ideałów wolności” już w chwili zwołania konwencji ratyfikacyjnej Konstytucji[1222]. Gwoli przykładu, dla Rothbarda zwołanie konwencji konstytucyjnej, jej ratyfikacja i późniejsze obowiązywanie, oznaczały triumf nacjonalizmu, który przekreślał walory zrywu rewolucyjnego[1223]. Libertarianie opozycyjnie idealizowali w znacznym stopniu Artykuły Konfederacji[1224], przypominając przy tym, że postaci pokroju Alexandra Hamiltona obiecywały, że konwencja konstytucyjna „(…) nie uczyni niczego więcej poza poprawieniem Artykułów w taki sposób (…) aby uczynić je adekwatnymi do wymogów narodu”[1225].

Inną sprawą są również nawiązania libertarian do prac Thomasa Paine’a, który wprowadzał istotne rozróżnienie między „rządem a społeczeństwem”[1226]. Przy czym,

---

[1218] v. M.N. Rothbard, *Conceived in Liberty*, Ludwig von Mises Institute 2011, s. 1555-1560, https://mises.org/library/conceived-liberty-2 [dostęp 27.07.2021].

[1219] P. Newman, *Croyinism: Liberty versus Power. Early America 1607-1849,* Mises Institute, Auburn Alabama 2021, s. 41

[1220] T. Sandefur, op.cit., s. 61.

[1221] M.N. Rothbard, *O nową wolność…* op.cit., s. 11.

[1222] Teza ta jest podtrzymywana przez wielu libertariańskich teoretyków. Odrzucają oni Konstytucję jako triumf nacjonalizmu nad wolnością. Zwracają oni również uwagę, że radykalizm rewolucji został zahamowany przez Konstytucję, która była „zwycięstwem nie wolności, ale agendy interesów militaryzmu, arystokracji i przywilejów klasy rządzącej”; v. S. Richman*, America’s Counter-Revolution. The Constitution Revisited*, Griffin & Lash, Michigan 2016.

[1223] M.N. Rothbard, *Conceived in Liberty. The New Republic…* op.cit., s. 109-111.

[1224] J.R. Hummel skłania się do wniosku, że Artykuły Konfederacji były dalece bardziej „wolnościowe”, przez co bardziej bliskie środowisku libertariańskiemu, niż ratyfikowana później Konstytucja; v. J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving*… op.cit., s. 349.

[1225] A.J. Nock, *Państwo - Nasz wróg. Klasyczna krytyka wprowadzająca rozróżnienie między „rządem” a „państwem”*, Wydawnictwo Prohibita Instytut Liberalno-Konserwatywny, Warszawa-Lublin 2017, s. 106. Późniejsi entuzjaści Artykułów Konfederacji nie szczędzili im przesadnej pochwały. Historyk Samuel Eliot Morrison uważał, że Artykuły były „najwspanialszym instrumentem rządu federalnego jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek istniały”; v. S.E. Morrison, *The Oxford History…*, op.cit., s. 277.

[1226] v. T. Paine, *Zdrowy rozsądek*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2016.

libertariańscy rewizjoniści nie mają raczej złudzeń, że „konstytucja federalna była ratyfikowana przez ludzi «stanów»”[1227].

Wojna secesyjna z kolei dla Rothbarda oznaczała triumf etatyzmu. „Nie tylko przyniosła” – jak twierdził – „bezprzykładny rozlew krwi i ogromne zniszczenia, ale stała się narzędziem walki politycznej w rękach praktycznie jednopartyjnego reżimu republikańskich etatystów (byłych wigów)”[1228]. Nie przekonywała z całą pewnością Rothbarda również sytuacja, w której Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych ostatecznie rozstrzygnął kwestię secesji, orzekając iż była ona nielegalna[1229].

Rothbard był więc w kwestii korzyści z orzekania przez Sąd Najwyższy bardzo zachowawczy, powoływał się przy tym na Johna C. Calhouna, który obawiał się bezgranicznego zawierzania fundamentalnych decyzji instytucjom władzy federalnej[1230]. Pisał wówczas, że „gdy tylko pozwolimy na to, aby Sąd Najwyższy zyskał wyłączne prawo do interpretowania państwowej – czyli jego własnej – władzy, to wnet na horyzoncie pojawi się widmo niechybnej tyranii rządu federalnego i chodzącej na jego pasku Temidy”[1231]. Istotnie Rothbard, niestroniący od swoich „anarchistycznych” poglądów, był zwolennikiem tradycji młodej i bardzo okrojonej republiki amerykańskiej, w której jak przekonywał „żaden z politycznych liderów i mężów stanu nie czekał na konstytucyjną interpretację Sądu Najwyższego, który nie miał monopolu na rozumienie czy egzekwowanie ustawy zasadniczej”[1232].

Proces ten skutkował „poszerzeniem władzy centralnej”, co dla libertarian pokroju Rothbarda było absolutnie nie do zaakceptowania[1233]. Obserwacja badawcza na tym polu zdaje się potwierdzać tezę libertarian o ekspansji „władzy federalnej” i być może nawet zachwianiu fundamentów republiki amerykańskiej[1234].

[1227] C.N. Wilson, *Nullification…* op.cit., s. 28.
[1228] Ibidem, s. 9.
[1229] Wydaje się, że na poparcie tego poglądu zasadnym byłoby przytoczenie interesującego argumentu zastosowania teorii ewolucyjnej tzw. „Czerwonej Królowej” do wyjaśnienia w jaki sposób „lud” czy „społeczeństwo” wpływają na limitowanie rządu. Innymi słowy – jak wskazują politolodzy Acemoglu i Robinson – historia Stanów Zjednoczonych dostarcza niezbitych dowodów, jak społeczeństwo i stowarzyszenia oddolne są w stanie wpływać na korzystne dla nich decyzje rządzącej elity; v. D. Acemoglu, J.A. Robinson, *Wąski korytarz. Państwa, społeczeństwa i losy wolności*, Zysk i s-ka, Poznań 2022, s. 78-87.
[1230] M.N. Rothbard, *Ekonomiczny punkt widzenia*, Wydawnictwo Instytutu Misesa, Wrocław 2015, s. 430.
[1231] Ibidem, s. 430.
[1232] Ibidem.
[1233] Szczegółowy rozrost władzy centralnej i konsolidacji władzy Partii Republikańskiej, v. R.F. Bensel, *Yankee Leviathan…* op.cit.
[1234] Istnieje jednak pewien problem z tezą libertarian. Zdają się oni ignorować fakt niezadowolenia wewnątrz samej Konfederacji, która politycznie była równie skłócona, jak Północ. Rządom Davisa zarzucano „etatystyczne uzurpacje”, „nielimitowaną władzę” i „centralizację militarnego despotyzmu” w ramach prowadzenia polityki wojennej. Szczególnie jaskrawym przykładem jest list otwarty Williama W. Boyce’a do prezydenta Davisa; v.

Niezwykle przekonującej obserwacji dokonał Richard Franklin Bensel analizując aktywność poszczególnych instytucji rządowych, które formowały rozrost „Lewiatana". Zwraca on uwagę na trzy aspekty tej ekspansji:

1) Struktura instytucji i organizacji, ich aktywność.
2) Relacja między państwem i mieszkańcami. Lojalność i aprobata wobec działań władzy.
3) Relacja między państwem a innymi państwami na arenie międzynarodowej, w tym rola dyplomacji i siły militarnej[1235].

Wojna secesyjna w znacznym stopniu konsolidowała władzę federalną i nadawała jej nowe przymioty oraz uprawnienia. Uruchomiła całą aparaturę państwową, która jeszcze nigdy nie była tak silna, jak w chwili pojawienia się problemu secesji. Struktura państwa ogniskowała wokół dwóch aspektów koordynacji: centralizacji władzy federalnej oraz zdolności administracyjnych (*administrative capacity*). Rodziło się coś, co niektórzy określają mianem „imperialnego impulsu"[1236]. „Wielki rząd Republikanów" (*Big-Government Republicans*) zainicjował proces nie tylko rozrostu władzy, ale też spowodował, że na tle dramatycznych wydarzeń zaczęły zyskiwać różne klasy polityczne i lobbujące za określonymi rozwiązaniami frakcje[1237]. Pojawił się impuls, który dla perspektywy Południa oznaczał coś w rodzaju „partyjno-politycznego totalitaryzmu"[1238]. Proces ten postępował zarówno na Północy, jak i na Południu. Konfederacja nie była wolna od tego schemat, a kopiując te rozwiązania stawała się zdaniem libertarian kalką Waszyngtonu.

Można zatem z perspektywy tych libertarian, którzy krytykują obie strony konfliktu, przyjąć stwierdzenie, że był to „konflikt dwóch Lewiatanów".

I chociaż sami konfederaci argumentowali, że ograniczenia w „konfederackiej wolności", dotyczą jedynie okresu wojny, gdyż takowy wysiłek był niezbędny, aby móc w późniejszym czasie, wrócić do pryncypiów „wolnej republiki", to jednak prezydent Davis zarządził wyjątkowo surowe rządy wojskowe, czego najlepszym przykładem był wspomniany

W.B. Yearns, *The Peace Movement in the Confederate Congress,* „The Georgia Historical Quarterly" Vol. 41 No. 1 (March 1957), s. 4.
[1235] R.F. Bensel, *Yankee Leviathan*… op.cit., s. 106.
[1236] M. DeRosa, *The Tenth-Amendment Awakening, the Supreme Court Be Damned*, [in:] D.W. Livingston (ed.), *Rethinking the American Union for the Twenty-First Century*, Pelican Publishing, Gretna 2012, s. 96-102.
[1237] R. Higgs, *Crisis and Leviathan: Critical Episodes in the Growth of American Government*, Oxford University Press, New York 1987, s. 262.
[1238] Ibidem, s. 99.

już pobór wojskowy. Robert Higgs uważa, że była to „tyrania dwóch stron" gdyż Konfederaci działali w dokładnie analogiczny sposób jak Lincoln i jego administracja[1239].

Schemat konsolidowania się władzy, Bensel przedstawia w sposób następujący:

Rys. 4. Centralizacja władzy i zdolności administracyjnych wg Bensela

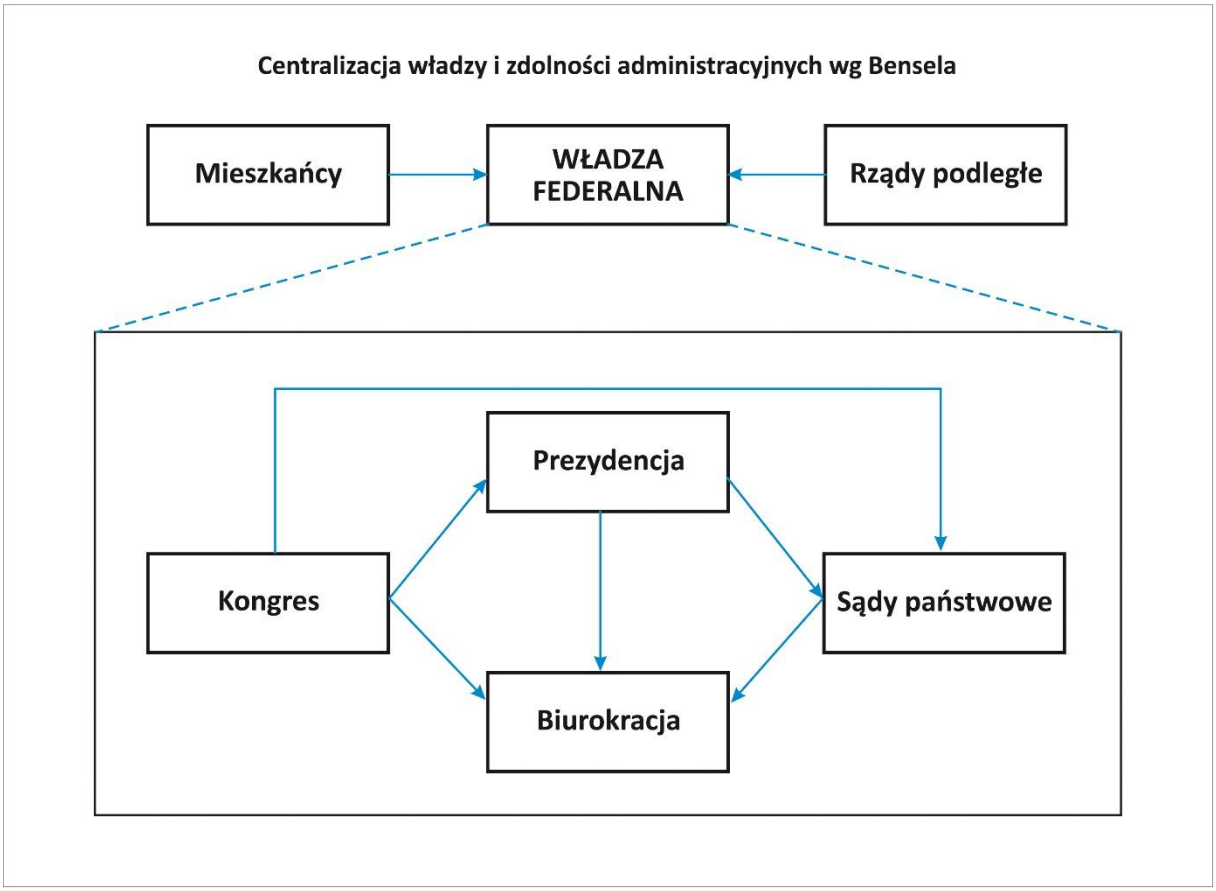

źródło: R.F. Bensel, *Yankee Leviathan. The Origins of Central State Authority in America, 1859-1877,* Cambridge University Press 1990, s. 107.

Thomas DiLorenzo konkluduje, że konsolidacja władzy przez Partię Republikańską wynikała z oczywistych intencji samych graczy zaangażowanych w polityczny proces. Nie była więc ona jedynie skutkiem ubocznym walki o „równość społeczną" czy „jedność Unii" Sugeruje DiLorenzo, że Partia Republikańska mająca swój rodowód w Partii Wigów, siłą rzeczy musiała mieć konotacje z hamiltonowską wizją republiki i władzy i do takiej wizji aspirowała intencjonalnie[1240]. Dla środowiska libertariańskiego późniejsze ratyfikacje

[1239] R. Higgs, *Against Leviathan. Government Power and a Free Society*, The Independent Institute, California 2004, s. 304-305.
[1240] T.J. DiLorenzo, *Consolidation of State Power via Reconstruction 1865-1890*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 16 No. 2 (Spring 2002), s. 160.

Trzynastej, Czternastej i Piętnastej Poprawki, pogrzebały ostateczne nadzieje na utrzymanie „małego rządu" (*small government*). Stały się „esencją centralizacji władzy rządu nad jednostką oraz prawami *states*"[1241].

Austriacka Szkoła Ekonomii (*Austrian School of Economics*) wykazuje dziś zdecydowaną niechęć wobec poczynań Partii Republikańskiej w tamtym czasie[1242]. Zarzuty koncentrują się na polityce merkantylistycznej oraz „osobistych ambicjach" prezydenta Lincolna[1243]. Libertarianie przyznają także, że prawdziwymi motywacjami Lincolna, a właściwie „prawdziwą agendą" jaka stała za jego działaniami był „system amerykański" (*The American System*)[1244]. „Nacjonalizm federalny" kłócił się jednak z „suwerennością stanów/państw" i stanowił podstawę politycznej refleksji Południa wobec rosnącej przewagi Północy[1245]. Rothbard w drobiazgowy sposób przedstawia również swoją interpretację rozbudowy systemu bankowego w trakcie i po wojnie secesyjnej. Proces ten jak zauważył, dążył do „przywrócenia merkantylistycznego i etatystycznego modelu brytyjskiego"[1246]. Stanowisko to podzielane jest również przez część konserwatystów amerykańskich, którzy politykę Lincolna uważają za cezurę „od której należy liczyć czas budowy federalnego Lewiatana"[1247]. Podobnie, jak libertarianie, uważają oni, że „tradycyjne" rozumienie konstytucji, jest jedynym gwarantem „na okiełznanie państwa-molocha"[1248].

Lincoln, jak utrzymują libertarianie, złamał zasady przyświecające rewolucji amerykańskiej. Naruszenia rewolucyjnych pryncypiów można uszeregować w sposób następujący:

1) Zanegowanie prawa do secesji,

[1241] M. Thornton, R.B. Ekelund, *Tariffs, Blockades and Inflation. The Economics of the Civil War*, Scolarly Resources 2004, s. 99. Amerykańsko-izraelski teoretyk polityki Yoram Hazony w zdecydowany sposób sugeruje, że „rząd narodowy wykorzystywał dostępne mu środki, by przymuszać poszczególne stany do wpasowania swych ustrojowych i religijnych tradycji w określony zakres zachowań uznawanych za akceptowalne" oraz, że Czternasta Poprawka „wprost podporządkowywała prawa poszczególnych stanów nadzorowi ze strony rządu federalnego we wszystkich kwestiach odnoszących się do przywilejów i nietykalności obywateli"; v. Y. Hazony, *Pochwała państwa narodowego*, Teologia Polityczna, Warszawa 2023, s. 222.

[1242] v. W. Szabaciuk, *Stanowisko reprezentantów Szkoły Austriackiej wobec działalności politycznej amerykańskich Republikanów w kwestiach ekonomicznych i wolności jednostek w II połowie XIX wieku*, https://mises.pl/blog/2017/02/22/szabaciuk-stanowisko-reprezentantow-szkoly-austriackiej-wobec-dzialalnosci-politycznej-amerykanskich-republikanow/ [dostęp: 27.07.2021].

[1243] Rewizjoniści dopatrują się tutaj współczesnych analogii i podobieństw w motywacji rozszerzenia władzy federalnej przywołując Busha „wojnę z terroryzmem" (*War on Terror*); v. J.C. Brewer, *Dismantling the Republic*, op.cit., s. 196.

[1244] T.J. DiLorenzo, *The Great Centralizer. Abraham Lincoln and the War Between the States*, „The Independent Review" Vol. III No. 2 (Fall 1998), s. 255-257.

[1245] v. J.A. Daszyńska, *Stany wobec polityki…* op.cit., s. 197-213.

[1246] M.N. Rothbard, *Tajniki bankowości. Fundamenty pieniądza, bankowości depozytowej, kredytowej i centralnej,* Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 212.

[1247] K. Koronacki, *Amerykański konserwatyzm na progu XXI wieku*, Von Borowiecky Radzymin 2015, s. 42.

[1248] Ibidem, s. 54.

2) Użycie władzy federalnej i siły militarnej do zdławienia secesji,
3) Federalne powołanie milicji we wszystkich *states* i użycia jej przeciwko secesjonistycznym *states*,
4) Federalna okupacja wojskowa terenów secesyjnych *states*,
5) Narzucenie korekty konstytucji poszczególnych *states* i zawieszenie obowiązujących od rewolucji amerykańskiej praw i rozporządzeń[1249].

W perspektywie analizy historycznej, wypada tutaj dodać za Williamem E. Nelsonem, który słusznie zauważa, że Amerykanie na przestrzeni lat ulegali dwóm tradycjom postrzegania swojej konstytucji. Jednej na wzór brytyjski, tj. jako „źródła zwyczajowego", na które wpływają ludzie, mogącego podlegać zmianom i „aktualizacjom" oraz drugiej, jako „gwarant stałych praw"[1250]. Wojna secesyjna, która przyniosła wraz z późniejszą „rekonstrukcją" poważne zmiany konstytucyjne w postaci „poprawek", pozwoliła uściślić charakter konstytucji, której interpretacja przeniosła się z pozycji „elastyczności" na gwaranta praw za którym od tej chwili stać miał Sąd Najwyższy[1251].

Dla libertarian będących zwolennikami Austriackiej Szkoły Ekonomii i co za tym idzie „parytetu złota" jako formy „zdrowego pieniądza", była to również okazja do tego, aby przyznać, że wojna secesyjna zmieniła system bankowy w kraju bardziej niż wojna w roku 1812. Zmieniła ona system monetarny i finansowy, bo jak zauważa Mark Thornton: „przed wojną system monetarny był niemal całkowicie prywatny, oparty na złotych i srebrnych monetach krążących jako źródło wymiany"[1252]. Przedstawiciele Szkoły Austriackiej utrzymują więc, że źródła ekonomiczne stanowią niesamowitą użyteczność w wyjaśnieniu czynników, które doprowadziły do wojny[1253]. Genezy konfliktu należy zdaniem „Austriaków" szukać w narastającym konflikcie przemian i interesów gospodarczych oraz idącego w parze fiskalizmu. Ekonomiści wskazują na fiskalne momenty krytyczne, które określić można terminem „wojennego cła" (*the war tariff*)[1254].

W kwestii przejrzystości piętrzących się problemów, cały schemat Austriacka Szkoła Ekonomii układa w sposób następujący:

[1249] T.J. DiLorenzo, *Lincoln's Repudiation of the Declaration of Independence*, https://www.abbevilleinstitute.org/lincolns-repudiation-of-the-declaration-of-independence/ [dostęp: 05.07.2022].
[1250] W.E. Nelson, *Sectionalism, the Fourteenth Amendment and the End of Popular Constitutionalism*, [in:] P. Finkelman, D.R. Kennon (ed.), *Ending the Civil War and Consequences For Congress*, Ohio University Press, s. 148.
[1251] Ibidem.
[1252] M. Thornton, R.B. Ekelund, *Tariffs, Blockades and Inflation…* op.cit., s. 76.
[1253] Ibidem, s. xxviii.
[1254] Sytuację tę w drobiazgowy sposób opisuje praca F. W. Taussig, D. Litt, *The Tariff History…*, op.cit., s. 155-170.

Tab. 21. Linia czasowa prowadząca do wojny secesyjnej z uwzględnieniem ceł

1789-1808	Gospodarka rolnicza jak w czasach kolonialnych	
1808-1832	Cła stają się coraz bardziej znaczącym aspektem w debacie nad gospodarką Stanów Zjednoczonych	
	1808-1815	Ogromna ochrona celna
	1816-1824	Okres względnie wolnego handlu
	1824	Cła protekcyjne zaakceptowane przez Kongres
	1828	„Cła odrazy" (*Tariff of Abominations*)
	1832	Rozrost ceł za sprawą Wigów-Republikanów
1832-1860	Burzliwe wahania polityki celnej	
	1832-1833	Południe (Karolina Południowa) próbuje nullifikować cła
	1833-1842	Uchwalono kompromisowy akt celny (*Compromise Tariff Act*) ze stopniową reedukacją ceł aż do 1842 roku
	1842-1846	Protekcjonizm przemysłu bawełny pod dominacją Wigów-Republikanów
	1846-1847	Demokraci ponownie obniżają cła
	1857-1860	Dalsza redukcja ceł w kierunku wolnego handlu
1861	Początek wojny	

źródło: M. Thornton, *Tariffs, Blockades and Inflation. The Economics of the Civil War*, Scholarly Resources 2004, s. 10. [za:] F.W. Taussig, *The Tariff 1830-1860*, Quarterly Journal of Economics 2 (April 1888).

Finalną konsekwencją polityki protekcjonistycznej okazało się być wprowadzenie 2 marca 1861 roku „taryfy Morrilla" (*Morrill Tariff*)[1255]. Cła przeszły przez Izbę Reprezentantów w sesji 1859-1860, w ostatnich dniach prezydentury Jamesa Buchanana, czyli w czasie kiedy procedowano już wybór Abrahama Lincolna na prezydenta[1256].

Przedstawiciele Szkoły Austriackiej przyznają, że w kwestiach ekonomicznych zarówno rząd Unii jak i rząd Konfederatów, aby finansować wojnę wywołał u siebie ogromną

[1255] Nie brakuje głosów, które mówią, że za taryfą Morrilla stała ogromna agenda polityczna mająca swój znaczący udział w eskalacji konfliktu sekcyjnego; v. P.W. Magness, *Morill and the Missing Industries. Strategic Lobbying Behaviour and the Tariff, 1858-1861*, University of Pennsylvania Press, „Journal of Early Republic" Vol. 29 No. 2 (Summer 2009), s. 287-329.
[1256] F. W. Taussig, D. Litt, *The Tariff History…*, op.cit, s. 158.

inflację[1257]. Przy czym gospodarka konfederacka była w zdecydowanie gorszej sytuacji. Próby jej przestawienia na machinę wojenną nie były tak proste i skuteczne, jak na zmobilizowanej przemysłowo Północy. Na Południu bardzo silnie zakorzenione było myślenie leseferystyczne (*laissez-faire concepts of government*)[1258].

Wczesne lata wojenne finansowano drukiem papierowych pieniędzy – *greenbacków* i ów olbrzymi druk papierowych pieniędzy prowadzony przez Departament Skarbu doprowadził do ogólnego zawieszenia wypłat kruszcu przez sam Departament Skarbu, jak też przez banki, pod koniec 1861 roku"[1259]. System bankowy został zmuszony za sprawą konfliktu sekcyjnego do tego, aby „przez następne dwie dekady w Stanach Zjednoczonych ponownie obowiązywał standard tracącego na wartości, niewymienialnego na kruszec pieniądza fiducjarnego"[1260]. Wojna secesyjna, doprowadziła w rezultacie, zdaniem Rothbarda, do tego, że „struktura banków *states*", uległa ostatecznie ekspansji pieniężnej „w oparciu o *reserve city banks*"[1261]. Innymi słowy, przed wojną secesyjną, każdy bank musiał utrzymywać własne rezerwy a ryzyko budowania „piramidy" z pieniądza drukowanego, było ograniczone za sprawą częstych wypłat i konkurencyjności całego systemu[1262]. Wojna secesyjna, jak przekonuje Rothbard, stworzyła niebezpieczny dwupoziomowy system bankowy[1263]. Dodatkowo warto wspomnieć o samych kosztach prowadzenia wojny, które z perspektywy libertarian zwiastują najczęściej despotyzm fiskalny. Libertarianie utrzymują bowiem w tej kwestii rażąco pacyfistyczne podejście wynikające z ideowego dogmatyzmu, że w istocie żadna wojna po prostu się nie opłaca[1264]. Finansowanie wojny Unii w tym przypadku oznaczało zwiększenie systemu opodatkowania, zaciąganie przez rząd pożyczek i dodruk pieniądza[1265]. Dotyczy to nie tylko Północy, ale i Skonfederowanych Stanów Ameryki, które dysponowały zdecydowanie mniejszymi możliwościami i zasobami[1266].

[1257] M. Thornton, R.B. Ekelund, *Tariffs, Blockades and Inflation*…, op.cit., s. 59.
[1258] C. Eaton, *A History of the Southern Confederacy*, op.cit., s. 249.
[1259] M.N. Rothbard, *Tajniki bankowości…* op.cit., s. 237.
[1260] Ibidem, s. 237.
[1261] Ibidem, s. 243.
[1262] L. Zelmanovitz, *Money and War in Murray Rothbard's „A History of Money and Banking in the United States"*, „Libertarian Papers" Vol. 2, Art. No. 17 (2010), s. 16-18.
[1263] M.N. Rothbard, *Tajniki bankowości*, op.cit., s. 243.
[1264] J.R. Hummel, *Civil War Finance. Lessons for Today,* „Chapman Law Review" Vol. 12 Rev. 59 (2009), s. 596-601.
[1265] Ibidem, s. 597.
[1266] v. J.R. Hummel, *War is the Health of the State. The impact of Military Defense on the History of the United States*, San Jose University, 2012, s. 74-98.

Tab. 22. Finansowanie w wojnie secesyjnej

Źródło finansowania	Unia	Konfederacja
Opodatkowanie	20%	7% + 17%[1267]
Pożyczki	65%	24%
Dodruk pieniądza	15%	52%

źródło: J.R. Hummel, *Civil War Finance. Lessons for Today,* Chapman Law Review Vol. 12 Rev. 59 (2009), s. 599.

Konfederaci wzorem kolonistów z czasów rewolucji, ratowali się finansowo drastycznym strumieniem płynącym z dodruku pieniądza. Stanowiło to naturalną presję inflacyjną, która z punktu widzenia libertarian zawsze kreowana jest przez duże, rozrośnięte rządy. Widmo inflacji nie było jednak na tyle dotkliwe, aby zaniechać konfederacką wizję szybkiej modernizacji gospodarki. Dodatkowo „dolar konfederacki"[1268] wprowadzony w kwietniu 1861 roku, był walutą o początkowo dużej sile nabywczej, co niewątpliwie stanowiło element budowania dumy narodowej Południowców posiadających swój własny środek płatniczy pozwalacy finalnie uniezależnić się od „jankeskiej" waluty[1269].

Z ogromną ochotą środowisko libertariańskie atakuje Lincolna także za jego szowinistyczne posunięcia względem mniejszości, w szczególności wobec mniejszości żydowskiej[1270]. Antysemickie wystąpienia były względnie powszechne, motywowane najczęściej aspektami handlowymi. Ulysses Grant deklarował, że „Żydzi, jako klasa społeczna, łamią wszystkie przepisy handlowe ustanowione przez Departament Skarbu"[1271]. Źródła rzeczywiście wskazują, że mniejszość żydowska czuła się bezpieczniej na terenach Konfederacji niż Unii[1272]. Posunięcia Lincolna w kwestiach „swobód obywatelskich" były i są dla libertarian problematyczne[1273].

[1267] Hummel wskazuje, że mniejsza i biedniejsza Konfederacja, musiała zdecydowanie bardziej zwiększać finansowanie wojny. Stąd przyjęta skala dwuskładnikowa, uwzględniająca np. konfiskatę; v. J.R. Hummel, *Civil War Finance….*, op.cit., s. 599.

[1268] v. G.S. Cuhaj (ed.), *Confederate States Paper Money: Civil War Currency from the South*, Krause Publications 2012.

[1269] J. Majewski, *Modernizing a Slave Economy: The Economic Vision of the Confederate Nation*, University of North Carolina Press 2009, s. 140-162.

[1270] P. Finkelman, *Civil Liberties and Civil War: The Great Emancipator as Civil Libertarian*, „Michigan Law Review" Vol. 91 Issue 6 (1993), s. 1357.

[1271] v. J.Y. Simon (ed.), *The Papers of Ulysses S. Grant*, Southern Illinois University Press 1967 oraz B.W. Korn, *American Jewry and the Civil War*, Jewish Publication Society 2009.

[1272] v. R.N. Rosen, *The Jewish Confederates*, University of South Carolina Press 2000. W kwestii relacji świadków tj. Żydów z Południa, v. B.K. Goodman, *Eugenia Philips. Jewish Confederate Firebrand. Unconditional Loyalty to the Cause: Southern Whiteness, Jewish Women and Anti-Semitism, 1800-1913*, Judaic Studies Program Concordia University 2005.

[1273] Stosunek Lincolna do swobód obywatelskich, główne zarzuty; v. M.E. Neely, *The Fate of Liberty. Abraham Lincoln and Civil Liberties*, Oxford University Press 1991.

W przypadku niewolnictwa, libertarianie tacy jak wspomniany tu już wielokrotnie Murray N. Rothbard, choć z całą pewnością byli i są przeciwnikami „szczególnej instytucji”[1274], to jednak negują oni istotę „opłacalności” całego systemu. Wynika to, po pierwsze, z pewnego dogmatyzmu całego nurtu zakładającego, że „upaństwowiony” proceder rzadko bywa efektywny, a także z niechęci do nurtów „kliometrycznych”[1275], które w czasie aktywności pisarskiej Rothbarda, zdawały się przedstawiać dane sugerujące, że proceder handlu niewolnikami był ekonomicznie i gospodarczo bardzo efektywny[1276]. Poza owym faktem należy uwzględnić jeszcze niechęć Rothbarda jako ekonomisty do liczbowego szukania obrazu rzeczywistości. Uważał on, podobnie jak cała Austriacka Szkoła, że koncentrowanie się na danych liczbowych nie zawsze oddaje właściwą istotę problemu[1277]. Rothbard rozważał jednak zasadność pewnych rekompensat dla byłych niewolników[1278]. Ubolewał nad ostatecznym kształtem emancypacji, w czasie której jak twierdził: „niewolnicy zasmakowali wolności, lecz zostali okrutnie pozbawieni jej owoców”[1279]. Pośrednio przychylał się też do stanowiska niektórych historyków postulujących, że rekompensaty winny być wówczas zrealizowanie wedle zasady abolicjonistów, w postaci przekazania przez plantatorów tzw. „czterdziestu akrów i muła”[1280].

[1274] Warto odnotować, że „lewicowy libertarianizm” (*Lef-Market Libertarianism*), stanowczo krytykuje Rothbarda, za tego rodzaju „ważenie” pryncypiów moralnych w ocenie wojny secesyjnej; v. N. Manley, *Questioning Murray Rothbard on the Civil War and Just War*, https://c4ss.org/content/34516 [dostęp: 27.07.2021]. Co ciekawe, patron ideowy współczesnej lewicy, Karol Marks, niejako bagatelizował problematykę niewolnictwa w ocenie istoty sporu. Choć zastanawiał się nad konsumpcją i pracą niewolników, to twierdził, że „wojna między Północą a Południem jest wojną celną (…) nie dotyka ona pytania o niewolnictwo”; v. K. Marx, F. Engels, *The Civil War in the United States*, 1861, reprint; The Citadel Press, New York 1961, s. 58.

[1275] Ruch libertariański, a szczególnie przedstawiciele Austriackiej Szkoły Ekonomii, odrzucają bądź umniejszają „dominację liczb” w wyjaśnianiu złożonych zjawisk ekonomicznych; v. M.N. Rothbard, *A Note on Mathematical Economics*, https://mises.org/library/note-mathematical-economics [dostęp: 27.07.2021] oraz L. von Mises, *Mathematics versus Economic Logic*, https://mises.org/library/mathematics-versus-economic-logic [dostęp: 27.07.2021].

[1276] M. Thornton, *Rothbard on the Economics of Slavery*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics” Vol. 22, No. 4, Winter 2019, s. 565-578.

[1277] Wynika to bowiem z podejścia prakseologicznego Austriackiej Szkoły Ekonomii w analizach i interpretacjach zjawisk ekonomicznych.

[1278] Warto tutaj przytoczyć kwestię rewizjonizmu samego procederu niewolnictwa, jakiej z całą pewnością hołdują libertarianie. Proceder ten, jak sugerują, przebiegał na zasadach kontraktowych głównie na szczytach władzy politycznej. Innymi słowy to „rządy państw” handlowały ludźmi. Ruch libertariański bardzo chętnie przychyla się do tezy, że handel czarnoskórymi niewolnikami nie byłby tak szeroko zakrojony, gdyby nie fakt, że sami Afrykańczycy chętnie go stosowali w kontaktach z Europejczykami, organizując targi niewolników i zapraszając tego rodzaju handlarzy; v. L. Matthews, *The African Slave Trade Wouldn't Have Been Possible without African Elites*, https://mises.org/wire/african-slave-trade-wouldnt-have-been-possible-without-african-elites [dostęp: 29.08.2022]. Obszerne przedstawienie tematu, v. F. Fuglestad, *Slave Traders by Invitation: West Africa's Slave Coast in the Precolonial Era*, Oxford University Press, New York 2018.

[1279] M.N. Rothbard, *Etyka…* op.cit., s. 163.

[1280] Ibidem; Co ciekawe postulat reparacji za niewolnictwo zdaje się w Stanach Zjednoczonych co jakiś czas powracać. Rzecznicy projektu wskazują na przepaść ekonomiczną i społeczną potomków byłych niewolników, którzy są beneficjentami 250 lat niewolnictwa i 50 lat obowiązywania praw Jima Crowa; v. https://reparations4slavery.com/ [dostęp: 22.07.2022]; Kwestia ta była podnoszona już w okresie Rekonstrukcji.

Paradoksalnie dochodzi jednak w ruchu libertariańskim do prób analiz pośrednio usprawiedliwiających „instytucję niewolnictwa", czego najbardziej wyrazistym przykładem współcześnie jest teoretyk austro-libertariański Hans-Hermann Hoppe[1281]. Hoppe podejmuje się próby zestawienia „systemów niewolniczych" i ze wskazaniem na formę własności uzasadnia ewentualne korzyści czy też przewagę jednego modelu nad drugim. Hoppe, przy pomocy analogii historycznej, zestawia model oparty na prywatnej własności, który funkcjonował na Południu Stanów Zjednoczonych z sytuacją mieszkańców Europy Wschodniej, którzy w ramach wspólnego bloku sowieckiego zostali w okresie „zimnej wojny" niejako „upaństwowionymi niewolnikami"[1282]. Dochodzi on do wniosku, że „gdy niewolnicy byli prywatną własnością, ich stan zdrowia i długość życia ulegały na ogół poprawie", z kolei w systemie socjalistycznym, tego rodzaju procesu zaobserwować się nie da. W systemie komunistycznym, śmierć ponoszą miliony „upaństwowionych niewolników", a żadnej poprawy materialnego statusu nie da się odnotować[1283].

Hoppe w kwestii rozumienia ustrojowego Stanów Zjednoczonych nie odbiega o swojego mentora Murraya Newtona Rothbarda. Podobnie jak on dostrzega fiasko eksperymentu libertariańskiego w trakcie ewolucji amerykańskiej państwowości. Hoppe stwierdza, że: „po skutecznym przeprowadzeniu secesji i wyrzuceniu brytyjskich okupantów koloniści powinni jedynie pozwolić wykształconym wcześniej instytucjom samoobrony oraz prywatnej (opartej na dobrowolnej współpracy) ochrony i sądownictwa na to, by w dalszym ciągu służyły zapewnianiu prawa i porządku. Tak się jednak nie stało. Amerykanie nie tylko nie pozbyli się odziedziczonych po okupantach instytucji i rządów kolonialnych, ale zrekonstruowali je w obrębie starych jednostek politycznych – niepodległych stanów – nadając każdej z nich władzę przymusowego (ustalanego jednostronnie) opodatkowania i uchwalania własnej legislacji"[1284]. Oznacza to zdaniem Hoppego, nieuchronny rozrost władzy państwowej. Kolonie doprowadzając ostatecznie do ratyfikacji konstytucji zniweczyły cały eksperyment, gdyż zastąpiły „luźną konfederacją" państw, jednym rządem centralnym[1285]. W chwili nadania Kongresowi władzy ustawodawczej a prezydentowi i Sądowi Najwyższemu władzy

Część środowisk republikańskich uznawała bowiem „redystrybucję ziemi" za konieczny warunek przełamania nierówności rasowych i zniesienia dominacji elity plantatorów.; v. D. Acemoglu, J.A. Robinson, *Dlaczego narody*…, s. 394-395.

[1281] H.-H. Hoppe (ur. 1949 r.), uchodzi za jednego z najbardziej nietypowych filozofów libertariańskich. Łączy elementy tradycyjnego konserwatyzmu z libertariańską myślą polityczną i austriacką szkołą ekonomii; v. N. Slenzok, *Hansa-Hermanna Hoppego libertariańska rehabilitacja monarchii. Analiza metodologiczna*, „Societas Et Ius" No 5 (2016).

[1282] H.-H. Hoppe, *Demokracja - bóg, który zawiódł*, op.cit., s. 63.

[1283] Ibidem.

[1284] Ibidem, s. 354.

[1285] Ibidem.

wykonawczej, Kolonie ustawiły się na zdecydowanie gorszej trajektorii rozrostu władzy niż system monarchiczny[1286].

Hoppe rozwinął argumentację krytyki jednak nieco dalej niż sam Rothbard. Uznał on, że zastąpienie „niewybieralnego króla", wybieranych w powszechnych wyborach parlamentarzystów i prezydenta, przy jednoczesnym zwieńczeniu centralizacji systemu opodatkowania i legislacji, niczego tak naprawdę nie zmieniło w buncie kolonistów[1287].

Secesja, jako wola narodu/ludu/społeczeństwa stanowi istotną koncepcję teoretyczną w środowisku libertariańskim, zwłaszcza w teorii samego Hoppego. Odwołując się do Skonfederowanych Stanów Ameryki, libertarianie snują poważne rozważania na temat uniknięcia w przyszłości błędów, które poczyniła XIX-wieczna Konfederacja. Hoppe pyta przewrotnie: „jakie jest miejsce i rola secesji w oddolnej rewolucji? (…) jak sprawić, by ruch secesjonistyczny uniknął losu, który spotkał Południową Konfederację, czyli stłamszenia przez tyrański i uzbrojony po zęby rząd centralny?"[1288].

Konkludując, wojna secesyjna zdaniem libertarian, odkryła prawdziwe oblicze „jankeskiego państwa", powołała do życia „Lewiatana" opartego nie tylko na „państwie opiekuńczym" (*welfare-state*), ale też i na „państwie wojennym" (*warfare state*)[1289]. Cała późniejsza historia Stanów Zjednoczonych ma tej tezie dowodzić. Libertarianie, być może, jako pierwsi zdiagnozowali naturę „jankeskiego Lewiatana". Lincoln dokonał zniszczenia dzieła marzeń Ojców Założycieli[1290]. Unia, jak przekonują, została „zagarnięta przez północnych wyznawców", a jak konkluduje Rothbard „nie ma większej herezji, ani teorii politycznej bardziej zgubnej niż ta, które sakralizuje świeckość"[1291]. Warto jeszcze nedmienić, że Hoppe krytykuje tzw. lewicowych libertarian, którzy – jego zdaniem – „wykorzystują rząd federalny i sądy w celu wyplenienia dyskryminacji i antylibertariańskich przepisów, którymi kierują się władze centralne i lokalne"[1292].

[1286] Ibidem. Teza ta wynika z przeświadczenia, że Hoppe zdecydowanie bardziej ceni ustrój monarchiczny od republikańskiej wersji demokracji; v. H.-H. Hoppe, *From Aristocracy to Monarch, to Democracy. A Tale of Moral and Economic Folly and Decay*, Mises Institute, Auburn Alabama 2014, https://mises.org/library/aristocracy-monarchy-democracy [dostęp: 11.10.2021].

[1287] H.-H. Hoppe, *Demokracja - bóg, który zawiódł*, op. cit., s. 354.

[1288] Ibidem, s. 374.

[1289] D. Feller, *Libertarians in the Attic or A Tale of Two Narratives*, John Hopkins University Press, „Reviews in American History" 32 (2004), s. 193.

[1290] J.V. Denson, *A Century of War. Lincoln, Wilson and Roosevelt*, Ludwig von Mises Institute, Alabama 2006, s. 22.

[1291] M. Rothbard, *America's Two Just Wars: 1775 and 1861*, [in:] J.V. Denson, *Costs of War. America's Pyrrhic Victories*, Transaction Publishers, New Jersey 1999, s. 132-133.

[1292] H.H. Hoppe, *Demokracja…* op.cit., s. 276.

Współczesni badacze faktycznie zdają się w kwestii rozrostu władzy federalnej podzielać stanowisko nurtu austro-libertariańskiego, choć nie widzą w nim oczywiście procesu negatywnego. Okres ten z całą pewnością można uznać, że punkt zwrotny w amerykańskiej historii, której ów moment wyznaczał początek drogi ku potędze i hegemonii, najpierw tej regionalnej, później zaś globalnej[1293]. Wojna secesyjna była bowiem pierwszą tzw. wojną przemysłową, w której Stany Zjednoczone istotnie nabrały sporego doświadczenia jako strona konfliktu[1294].

W kwestiach ustrojowych doktryna libertariańska postrzega ostatecznie wojnę secesyjną jako element szerszego procesu politycznego zachodzącego w Stanach Zjednoczonych. W tym przypadku, jako eskalację bądź też punkt kulminacyjny rozrostu „systemu prezydenckiego", zwanego czasem również „prezydenckim cezaryzmem"[1295], co najogólniej ujmując, dla amerykańskiej historii nie jest niczym nadzwyczajnym. Proces ten, jak słusznie zauważają, ma charakter „sinusoidy", w chwili wystąpienia zjawiska nadaktywności dyktatu prezydenckiego, republika amerykańska sama nakładała na siebie „pewne ograniczenia", czego przykładem było finalne anulowanie rozwiązań prawnych okresu „rekonstrukcji". Lincoln miał mieć tradycyjną dla nurtu hamiltonowskiego skłonność do „ujarzmiania" nieposłusznych[1296]. Jako, że jak twierdzi Hoppe, część opinii publicznej na Północy „nie potępiała jednogłośnie secesjonistycznej Konfederacji Południa", toteż „elity północne" musiały jak sugeruje Hoppe „ukształtować jednolity front progresywnej kultury jankeskiej, i przeciwstawić ją reakcyjnemu Dixielandowi"[1297].

Dowodzi to oczywiście tego, że republika amerykańska, strukturalnie, posiadała pewne mechanizmy obronne. Co przyznają nawet tacy przedstawiciele amerykańskiej myśli politycznej jak paleokonserwatysta Paul Gottfried, który stwierdza, że: „nawet gwałtowna asertywność w wykonywaniu władzy prezydenckiej, np. Johna Adamsa w przypadku Ustawy o cudzoziemcach i podżeganiu do buntu, Andrew Jacksona podczas kryzysu nulifikacyjnego

[1293] J. Garrison, *Ameryka jako imperium. Przywódca świata czy bandycka potęga?,* Von Borowiecky, Warszawa 2005, s. 74.
[1294] v. K. Michałek, *Na drodze ku potędze…* op.cit., s. 54.
[1295] P. Gottfried, *Wojna i demokracja*, Wydawnictwo Wektory, Warszawa 2014, s. 51.
[1296] J.C. Brewer, *Dismantling the Republic,* op.cit., s. 111. Warto również wspomnieć o wczesnych buntach różnych regionów w obliczu prób wprowadzenia scentralizowanego systemu podatkowego. Do jednych z bardziej wyrazistych form protestu zaliczyć należy „rebelię whiskey" (*whiskey rebellion*) z 1794 roku, która przybrała formę radykalnego buntu w Pensylwanii wobec polityki fiskalnej ówczesnego sekretarza skarbu Alexandra Hamiltona. Był to bowiem jeden z pierwszych sporów między „centrum a peryferiami, kosmopolitami a lokalistami, Wschodem a Zachodem"; v. T.P. Slaughter, *Whiskey Rebellion. Frontier Epilogue to the American Revolution*, Oxford University Press 1986, s. 226. Rebelia była również jednym z pierwszych testów na reakcję wobec konsolidowania władzy, v. S.R. Boyd, *The Whiskey Rebellion. Past and Present Perspective*, Greenwood Press London 1985, s. 78-82.
[1297] H.-H. Hoppe, *Demokracja - bóg który zawiódł,* op.cit., s. 377.

i znacznie bardziej katastroficzna Abrahama Lincolna podczas wojny secesyjnej, nie zdołała całkowicie wykończyć republikańskiej ramy naszego rządu"[1298].

Postrzeganie zatem tradycji politycznej Południa przez nurt libertariański, zdaje się być zaskakująco zbieżne z konserwatywnym spojrzeniem na te problematykę, głoszącym „rozłączne widzenia państwa i społeczeństwa"[1299]. Wspomniany już tu wielokrotnie Thomas J. DiLorenzo sugeruje, że to właśnie ruch libertariański powinien inicjować jakość debaty o nową historiografię, argumentując że secesja w 1860 roku była moralnie uzasadniona i była na ten czas jedynym racjonalnym wyjściem i receptą wobec bolączek federalizmu[1300].

Co istotne, także w odniesieniu do ustroju republikańskiego, libertarianie zdają się podzielać w jakimś stopniu jego klasyczne walory argumentacyjne, przynajmniej zdecydowana część tego środowiska nie kwestionuje słabości powszechnej demokracji. I chociaż ostateczny cel libertarian znajduje się zupełnie gdzie indziej, to przyjmują oni dogodny dla ruchu neo-konfederackiego schemat, w którym jak twierdzą, gdy „wiele podmiotów sprawczych ma mniej więcej równą siłę, rozpoczęcie konfliktu staje się dla każdego z nich pragmatycznie irracjonalne. Natomiast centralizacja władzy zachęca tych potężnych do wyzysku i nadużyć. Proces demokratyczny hamuje najgorsze z nadużyć państwa, jednak ze względu na powszechną niewiedzę i irracjonalność wyborców nie jest rozwiązaniem idealnym"[1301].

Warto tutaj nadmienić, że na tego rodzaju spojrzenie spada również fala szerokiej krytyki wobec środowiska austro-libertariańskiego. Krytyka ta nadchodzi ze strony konserwatystów i „nacjonalistów amerykańskich" i zasadza się głównie na tym, że libertarianizm błędnie upatruje większej opresyjności w strukturze Unii, aniżeli w powołanej Konfederacji[1302].

Niewątpliwą zasługą zatem nurtu Austriackiej Szkoły jak i ruchu libertariańskiego jest rozwinięcie debaty na temat ekonomicznych przyczyn oraz skutków wojny secesyjnej. „Austriacy" nie bez słuszności zauważają, że omawianie wojny secesyjnej koncentruje się w szczególności na zagadnieniach militarnych, społecznych i politycznych, marginalizując znaczenie aspektów ekonomicznych. Nurt ten stanowi niewątpliwie cenny wkład w rozwój badań nad problematyką konfliktu sekcyjnego.

[1298] P. Gottfried, *Wojna i demokracja*, op.cit., s. 51.
[1299] J. Koronacki, *Konserwatyzm amerykański na progu XXI wieku*, op. cit., s. 296.
[1300] T.J. DiLorenzo, *A Moral Accounting of the Union and the Confederacy*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 16 No. 2 (Spring 2002), s. 96.
[1301] M. Huemer, op.cit., s. 368.
[1302] v. L. Schweikart, M. Allen, *A Patriot's History of the United States. From Columbu's Great Discovery To the War on Terror*, Sentinel Penguin Group, New York 2004, s. 351. Podobne stanowisko, v. Ch.A. Ferrara, op.cit., s. 345.

4.5 SPÓR O NAZEWNICTWO I DEFINIOWANIE KONFLIKTU

Uważa się, iż żadne inne wydarzenie historyczne w Stanach Zjednoczonych nie przyniosło tak dużej literatury badawczej, często kontrowersyjnej, jak wojna secesyjna[1303]. Niezwykle istotnym z punktu widzenia debaty publicznej i odbioru okresu wojny secesyjnej w amerykańskiej, i nie tylko, świadomości społecznej, zdaje się być problematyka nazewnictwa rzeczonego konfliktu. W myśl zasady sformułowanej przez historyka, byłego już prezesa Organizacji Amerykańskich Historyków (OAH - *Organization of American Historians*)[1304], Ira Berlin, że historia jako nauka nie jest o przeszłości, jest ona zbiorem argumentów, jakie mamy na temat przeszłości[1305]. Przyjęcie zatem określonej nazwy pozwala ustalić pewną tendencję w jej ostatecznej ocenie. Ma to niezwykle ogromne znaczenie w przypadku jakichkolwiek prób wpływania na zmianę poszczególnych stanowisk i nastrojów opinii publicznej. Jak można zauważyć, przyjęcie danej terminologii konfliktu, wydaje się być automatycznie skorelowane z podzielanym stanowiskiem w tej sprawie. Spór na definicje jest potrzebny, zwłaszcza w sytuacji dokonywania, przy pewnej aprobacie społecznej, rewizji historii sensu stricte.

W chwili obecnej funkcjonują cztery podstawowe określenia wojny secesyjnej. Są nimi:

1) „Wojna domowa" (*American Civil War*),
2) .„Druga rewolucja amerykańska" (*American Second Revolution*),
3) .„Wojna o niepodległość Południa" (*War For Southern Independence*),
4) .„Wojna pomiędzy stanami/państwami" (*War Between the States*).

Przyjmując badawcze stanowisko, że historia nigdy nie jest jednowymiarowa, należy przyjąć pogląd Williama Applemana Williamsa, że jest ona pewnym „sposobem uczenia się" (*a way of learning*)[1306]. Historia jako badanie przeszłości w celu zrozumienia i poznania „samych siebie", jest jak zauważa najwybitniejszy żyjący rzecznik Południa, Clyde N. Wilson, „znakiem rozpoznawczym cywilizacji zachodniej"[1307]. Wydarzenia wojny secesyjnej, można interpretować z różnych pozycji, choć przyjęcie określonych faktów zdaje się być trudne do zreinterpretowania. Dla przedstawicieli neo-konfederackiej interpretacji najważniejszym

[1303] Ch.W. Ramsdell, T*he Changing Interpretation of the Civil War*, op.cit., s. 3.
[1304] v. https://www.oah.org/about/ [dostep: 27.12.2021].
[1305] v. I. Berlin, *The Long Emancipation: The Demise of Slavery in the United States*, Harvard University Press 2015.
[1306] v. W.A. Williams, *History as a Way of Learning. Articles, Excerpts and Essays*, New Viewpoints 1973.
[1307] C.N. Wilson, *Whatever Happened to History?,* https://www.abbevilleinstitute.org/whatever-happened-to-history/ [dostęp: 27.07.2021].

zabiegiem zdaje się być próba przemodelowania wydarzeń historycznych w oderwaniu od współczesności i ocen jakie ona ze sobą niesie[1308].

Termin „wojna domowa" (*civil war*) z pozoru nie wydaje się być adekwatnym określeniem, gdyż konflikt ten istotnie nie rozgrywał się o władzę w jednym scentralizowanym aparacie państwowym. Dostrzegają to również rewizjoniści, którzy termin ten uważają za „nieporozumienie", gdyż negują oni fakt, że wojna secesyjna była konfliktem wewnątrzpaństwowym[1309]. Było to ich zdaniem jedynie skorzystanie z przysługującego Południowcom prawa, podobnego do tego, z którego skorzystano „dwie generacje" wcześniej w odniesieniu do Wielkiej Brytanii[1310]. Południe nie dążyło do przejęcia władzy w Waszyngtonie. Podobnież Północ nie prowadziła działań, aby zająć zasoby Skonfederowanych Stanów Ameryki. Należy jednak zastanowić się nad tym, dlaczego zatem termin ten, „wojna domowa" (*Civil War*), zdaje się być najbardziej i najpowszechniej reprezentowany wśród badaczy.

Otóż odpowiedzi znaleźć można, co najmniej, dwie.

Po pierwsze, teatr wojenny obejmował, jeśli nie całość, to większość terenów ówczesnych Stanów Zjednoczonych, a zgodnie z podręcznikową definicją wojna domowa oznacza wojnę toczoną między poszczególnymi frakcjami politycznymi na terenie tego samego państwa[1311].

Po drugie, terminu „wojna domowa" używali najważniejsi „aktorzy" omawianego okresu. Zwrot ten znaleźć można zarówno po stronie przywódców Unii jak i Konfederacji[1312]. Prezydent James Buchanan, w trakcie swoich obaw o kondycję Unii, używał określenia wojna domowa w listach adresowanych do przedstawicielstwa Karoliny Południowej[1313]. Także późniejszy prezydent *CSA* Jefferson Davis, w swoich przemowach w Senacie powielał zwrot, że kraj znajduje się na „granicy wojny domowej" (*the verge of civil war*)[1314]. Można jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że określenie „wojna domowa" zdaje się oscylować wokół kwestii

[1308] Gwoli przykładu, w swoich esejach na temat niewolnictwa, C.N. Wilson kierując się rewizjonistycznym nastawieniem, nawiązuje do słów rzymskiego mówcy Cycerona, że; „celem edukacji /nauczania/ jest oderwanie ucznia od tyranii teraźniejszości"; v. C.N. Wilson, *African-American Slavery…* op.cit.
[1309] G. Bowers, *Slavery and the Civil War…* op.cit., s. 1.
[1310] Ibidem, s. 1.
[1311] C. Calton, *Was the American Civil War a „Civil War"?,* https://mises.org/wire/was-american-civil-war-civil-war [dostęp: 27.07.2021].
[1312] R.M. Hughes, *„Civil War" and/or „War Between the States",* „The William and Mary Quarterly" Vol. 15, No.1, January 1935, s. 43.
[1313] G.M. Foster, *What's Not in a Name. The Naming of the American Civil War*, „Journal of the Civil War Era" Vol. 8 Issue 3, s. 417.
[1314] v. D. Rowland (ed.), *Jefferson Davis: Constitutionalist, His Letters, Papers and Speeches*, Vol. 10, Literary Licensing 2011.

„niewolnictwa", która to, jak przekonuje współcześnie stanowisko neo-abolicjonistyczne, była istotnym sporem wewnątrz samej Unii[1315]. Rewizjoniści z kolei również używają go, niemniej jak zaznaczają jedynie dlatego, że jest on przyswojony i rozpoznawalny[1316].

Można przyjąć, że termin „wojna domowa" zdominował dyskurs, również za sprawą faktu, że stroną zwycięską była Północ, która od początku konfliktu, nie uznawała „prawa do secesji" południowych *states*. Było to więc starcie między dwiema frakcjami w jednym państwie, między tymi, którzy „podtrzymywali autorytet władzy centralnej a tymi, którzy byli jej przeciwni"[1317]. Wszystko zatem zasadza się ponownie na analizie ustrojowej Stanów Zjednoczonych i tym, czym w istocie była Unia. Niezależnie od tego, problem pojawia się w momencie zestawienia kwestii prawnych i oceny legalności samej Konfederacji. Była to bowiem wojna między Unią, a nowopowstałymi Skonfederowanymi Stanami Ameryki, czyli pomiędzy dwoma podmiotami niezależnymi i odrębnymi, bytami państwowymi.

Dodatkowo ujmując konflikt w ramy historyczno-politologicznych definicji, trudno jest „wojnę secesyjną" zaklasyfikować jako „wojnę domową", zwłaszcza jeśli zestawimy ją z innymi przykładami „wojen domowych". Jak choćby do tej, jaka miała miejsce na przykład w Hiszpanii w 1936 roku. W tym też kontekście, pada często zwrot „wojna z rebelią" (*War of the Rebellion*)[1318]. Na Północy, ogromną popularnością cieszyło się bowiem określanie Konfederatów mianem „rebeliantów" i „buntowników"[1319]. Używali go nie tylko „unioniści" z Północy, ale także zwolennicy jedności z Południa[1320]. Należy przy tym podkreślić, że w szeregach Unii walczyli również sami Południowcy, co z kolei nasuwa ponownie to, aby cały konflikt znów zaklasyfikować jako „wojnę domową". Jak jednak zauważa Gaines M. Foster, „kiedy mieszkańcy Północy i biali południowcy zgodzili się ostatecznie na określenie „wojnę domowa", zrobili to po części dlatego, że pozwoliło to każdej ze stron trzymać się własnej interpretacji wojny i zachować własne poczucie niewinności"[1321]. Wygrana Północ, jak i pokonane Południe, przyjmując tego rodzaju określenie przyznawało, przynajmniej na gruncie propagandowym, niejako w sposób automatyczny sukces przebiegu „rekonstrukcji".

[1315] P. Leigh, *Secession Without Civil War*, https://www.abbevilleinstitute.org/secession-without-civil-war/ [dostęp: 27.07.2021].
[1316] G. Bowers, *Slavery and the Civil War…* op.cit., s. 2.
[1317] R.M. Hughes, *„Civil War"…,* op.cit., s. 40.
[1318] v. Library of Congress, *The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*, https://www.loc.gov/resource/g3701sm.gcw0099000/?st=gallery [dostęp: 27.07.2021].
[1319] v. H. Wilson, *The History of the Rise and Fall of the Slave Power in America*, Literary Licensing 2014.
[1320] Południowi Unioniści (*Southern Unionists*), zwani również Południowymi Lojalistami (*Southern Loyalists*) do których należeli m.in. Sam Houston; v. R.N. Current, *Lincoln's Loyalists…* op.cit..
[1321] G.M. Foster, *What's Not in a Name…* op.cit., s. 420.

Termin „wojna domowa" może być jednak użyty w odniesieniu do interpretacji ustrojowej Stanów Zjednoczonych. Kwestia zasadza się bowiem na tym, w jaki sposób obydwie strony postrzegały unię jako koncept. Walka dwóch stronnictw diametralnie inaczej pojmujących państwowość amerykańską. Z Północą optującą za „niezniszczalną unią" i Południem optującym za „suwerennością stanów/państw"[1322]. Innymi słowy, jak ujmuje to Clyde N. Wilson: „istotnym punktem wojny domowej było rozstrzygnięcie pomiędzy dwiema alternatywnymi drogami rozumienia Ameryki… w którym to nowy reżim uzyskał rozgrzeszenie"[1323]. Patrick J. Buchanan zwraca dodatkowo uwagę, że termin „wojna domowa" jest błędny a sam konflikt był walką o władzę, nie o Waszyngton, ale o władzę w poszczególnych states takich jak Karolina Południowa czy Georgia. Buchanan przywrównuje ów konflikt do „wojny róż" lub wojny bolszewików z carską Rosją[1324].

Wojna secesyjna zwana jest również jako „druga rewolucja amerykańska". Termin ten przyjmuje się w dwóch znaczeniach i aspektach do analizy. Pierwszy dotyczy odniesienia czysto historycznego, nawiązania do „pierwszej rewolucji", czyli rewolucji kolonistów wobec Korony Brytyjskiej, ostatecznie przekształcającej się w wojnę z Wielką Brytanią o niepodległość tychże kolonii[1325]. Rewizjoniści Południa używają często zwrotu nawiązującego do „jeffersonowskiego dictum" tradycji politycznej, jako „wojna dwóch secesji: 1776 i 1861", co sugerować ma przeświadczenie, że sama secesja nie była żadną zdradą[1326].

I drugi, mówiący o konsekwencjach ekonomicznych wojny secesyjnej, stanowiących „rewolucję społeczną" i „rewolucję ekonomiczną" czyli zniesienie niewolnictwa i rozrost, ekspansję systemu kapitalistycznego[1327]. Jak zauważyli Beardowie: „druga rewolucja amerykańska, znosząc niewolnictwo a zatem burząc gospodarczą bazę arystokracji właścicieli niewolników, zapewniła triumfalny pochód kapitalistycznej przedsiębiorczości"[1328].

[1322] Szersze omówienie tej kwestii; v. J. Jaskiernia, op.cit., s. 29-35.

[1323] C.N. Wilson, *Defending Dixie: Essays in Southern History and Culture,* The Foundation For American Education, Columbia South Carolina 2006, s. 6.

[1324] P.J. Buchanan, *Mr Lincoln's War: An Irrepressible Conflict?* [in:] C.N. Wilson (ed.), *Chronicles of the South*… op.cit., s. 91-92.

[1325] Secesjoniści z Południa wielokrotnie przywoływali zainicjowanie rewolucji amerykańskiej jako sprzeciwu wobec opresji fiskalizmu, i szeregu ustaw podatkowych, które doprowadziły do tzw. „bostońskiego topienia herbaty" (*Boston Tea Party*). Wyczerpujący opis tego kluczowego dla wybuchu rewolucji wydarzenia, v. B.W. Labaree, *The Boston Tea Party,* Oxford University Press 1964.

[1326] T.J. DiLorenzo, *The Real Lincoln…* op.cit., s. 86.

[1327] Zwolennikami tej koncepcji byli Mary i Charles Beardowie, którzy swoje stanowisko wyłożyli w przytaczanej już tutaj pracy „Rozwój cywilizacji amerykańskiej"; v. M.R. Beard, Ch.A. Beard, *Rozwój cwyilizacji amerykańskiej,* op.cit.

[1328] M.R. Beard, Ch.A. Beard, *Rozwój cywilizacji…* op.cit., s. 135.

W tym kontekście abolicjoniści, a później neo-abolicjoniści używali słowa „rewolucja" do wskazania na kontekst międzynarodowy w walce z niewolnictwem i do erozji instytucji[1329]. Często pojawia się tutaj próba przemianowania owej „rewolucji" w określenie całego konfliktu mianem „wojna za Unię i wolność" (*War for Union and Liberty*).

W czasie samej wojny secesyjnej retoryka Konfederatów bardzo chętnie korzystała z prób tego rodzaju narzucenia narracji o wojnie, aby wskazać ostatecznie na brak poszanowania dla prawa ze strony Północy. W ten sposób Południe mogłoby unaocznić opinii publicznej (także tej na Północy), że rząd w Waszyngtonie został zdominowany przez radykałów, ze szczególnym naciskiem na, jak głosili, „oderwany od rzeczywistości" nurt abolicjonistyczny. W tym też celu na Południu używano określenia „wojna abolicjonistów" (*Abolition War*) licząc na wywołanie strachu i paniki wobec radykalnych rezultatów emancypacji[1330]. Konfederaci, mający nierzadko jedynie cichych sojuszników na Północy w postaci „pokojowych Demokratów", uważali, że popularyzacja tego terminu spowoduje topnienie poparcia dla działań wojennych na Północy. Północ nie pozostawała jednak bez odpowiedzi, w 1862 roku Frederick Douglass użył określenia „rebelia właścicieli niewolników" (*Slaveholders' Rebellion*)[1331]. Zwrotu tego używa również niezwykle popularny badacz amerykańskiego systemu politycznego w swoim monumentalny dziele na temat amerykańskiej demokracji, Sean Wilentz[1332]. Stawia to cały konflikt jako starcie wąskich grup: abolicjonistów z jednej strony i elitę plantatorską a ściślej właścicieli niewolników z drugiej. Starcie „pogłębionej demokracji" z „oligarchią"[1333].

Termin „wojna o niepodległość Południa", stosowany jest niemal tylko i wyłącznie przez ruchy neo-konfederackie, które przyjmują stanowisko, że Konfederacja walczyła jedynie o możliwość samostanowienia. Termin ten definiuje „niepodległość" w kategoriach pojęcia politycznego, przyznając również całkowitą odrębność kulturową i narodową Południu względem Północy[1334].

Określenie „wojna między państwami/stanami" (*The War Between the States*), również bardzo często używane jest przez ruchy neo-konfederackie[1335], które entuzjastycznie przyjęły

---

[1329] G.M. Foster, *What's Not in a Name…* op.cit., s. 421.
[1330] Ibidem.
[1331] v. F. Douglass, *The Slaveholders' Rebellion*, Document 4th July 1862, https://teachingamericanhistory.org/library/document/the-slaveholders-rebellion/ [dostęp: 27.07.2021].
[1332] v. S. Wilentz, *The Rise of American Democracy…* op.cit., s. 784.
[1333] v. S.R. Weart, *Bez wojny. Dlaczego państwa dmeokratyczne nie walczą ze sobą*? Wydawnictwo Politeja, Warszawa Warszawa 2001, s. 131-140.
[1334] v. A. Mendenhall, *The United States is Not a Nation*, op.cit.
[1335] Za jego zainicjowanie w debacie odpowiada organizacja neo-konfederacka Zjednoczone Córy Konfederacji (*UDC- United Daughters of the Confederacy*), która w 1911 roku ruszyła z kampanią informacyjną, próbującą

go do panteonu Przegranej Sprawy[1336]. Nie przypadkiem jest też jednak to, że termin ten wydaje się budować pewną obiektywną ocenę, i był powołanym głównie po to, aby unikać stronniczości w ocenie rzeczonego konfliktu[1337].

Wspomniany już tutaj w poprzednich podrozdziałach Edward Pollard uściślił ów termin, precyzując go jako „wojna Konfederatów" (*War of the Confederates*)[1338]. Przyjmujący termin „wojna między stanami/państwami" akolici Południa istotnie negowali postrzeganie konfliktu w ramach insurekcji, rebelii czy wojny domowej. Uzasadniali to w rzeczy samej różnicami „sekcyjnymi", powodującymi iż Stany Zjednoczone nie są jednym społeczeństwem scementowanym przez konstytucję. Wojna ich zdaniem była zorganizowana przez dwie oddzielne republiki federalne[1339].

Być może właśnie dlatego w kręgach akademickich termin ten jest również nie mniej popularny niż określenie „wojna domowa"[1340]. Wydaje się również, że jego stosowanie automatycznie implikuje przyjęcie stanowiska, że Stany Zjednoczone opierały się na „konfederacji państw", stąd też *states* miały prawo do secesji[1341]. Bardziej jednak zasadny byłoby określenie pełniejsze „wojna stanów północnych ze stanami południowymi" (*The War Between the Northern States and the Southern States*)[1342]. Historyk William W. Freehling zdaje się jednak, całkiem zasadnie krytykować tego rodzaju określenie. Słusznie zauważa on bowiem, wojna domowa toczyła się także wewnątrz samych poszczególnych *states*, które były podzielone w kwestii secesji. Najbardziej wyrazistym przykładem są tzw. „ graniczne" *states*[1343]. A także postawy poszczególnych postaci okresu, tj. Robert E. Lee, który zrezygnował ze służby w armii Unii, przechodząc w ramach poczuwanego patriotycznego obowiązku

wymusić na Kongresie zmiany oficjalnej nazwy wojny secesyjnej; v. G.M. Foster, *What's Not in a Name*… op.cit., s. 437

[1336] R.M. Hughes, *„Civil War" and/or „War Between the States"…* op.cit., s. 40.

[1337] Określenia tego użył jako tytułu i wykorzystał m.in. wiceprezydent Konfederacji Alexander H. Stephens w swoim monumentalnym, najczęściej wydawanym w dwóch tomach, dziele na temat wojny secesyjnej; v. A.H. Stephens, *A Constitutional View of the Late War Between the States; Its Causes, Character, Conduct and Results,* The Lawbook Exchange, Reprint 2008.

[1338] Zawarł go w tytule swojej pracy, v. E. Pollard, *The Lost Cause…* op.cit.

[1339] G.M. Foster, *What's Not in a Name…* op.cit., s. 425.

[1340] Przyjęcie tej terminologii pozwala również zrozumieć powojenną pamięć zbiorową Amerykanów, którzy do pewnego momentu zgodni byli w kwestiach upamiętniania poległych żołnierzy obu stron za pomocą pomników i monumentów; v. E. Blevins, *The Real Reason for „Civil War" Monuments*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-real-reason-for-civil-war-monuments/ [dostęp: 27.07.2021].

[1341] R.M. Hughes, *„Civil War" and/or…* op.cit., s. 40.

[1342] Określenia takowego używa m.in. sympatyzująca z nurtem Przegranej Sprawy, praca weterana armii Konfederacji, Samuela A'Court Ashe,. Pierwotnie wydana w 1935 roku, później wznawiana; v. S.A. Ashe, *A Southern View of the Invasion of the Southern States and War of 1861-1865,* The Confederate Reprint Company, Georgia 2015.

[1343] v. W.W. Freehling, *The South vs. The South…* op.cit., s. 57.

względem własnej ojczyzny Wirginii, do armii Konfederatów, albo też postaci takie, jak John Hunt Morgan czy Simon Bolivar Buckner z Kentucky.

Problem z tą ostatnią interpretacją jest jednak taki, że jak zauważa Chris Calton, termin „wojna między stanami" jest błędny, gdyż w swej istocie „nie była to wojna między Ohio i Georgią czy Nowym Jorkiem i Florydą"[1344]. Była to wojna, jak już zostało wspomniane, między dwoma rządami centralnymi dwóch niezależnych państw („wojna dwóch Lewiatanów"), działającymi w imieniu innych „zrzeszonych" lub też wchodzących w ich skład, *states*.

Z terminologii tej korzystały również mocarstwa europejskie. W odniesieniu do konfliktu amerykańskiego, chcąc w ten sposób pozostać, przynajmniej na gruncie „pijarowej" dyplomacji, bezstronnymi w ocenie sytuacji[1345]. Pośród państw europejskich, zwłaszcza w prasie, bardzo często pojawiał się termin „wojna secesyjna" (*War of Secession*)[1346]. Termin ten był również używany przez rzeczników Południa, używał go między innymi wspomniany już tu wielokrotnie Alexander H. Stephens[1347]. W Europie termin „wojna secesyjna" był niezwykle popularny w Niemczech tzw. „Sezessionskrieg" a także we Francji jako „Guerre de Sécession"[1348]. Również w Polsce niemal wszystkie podręczniki wskazują termin „wojna secesyjna".

Rewizjoniści w wielu przypadkach posługują się również schematem „odwrócenia rewizjonizmu". Uważają oni, iż to Południe miało racje, a narracja neo-abolicjonistyczna stanowi źródło rewizjonizmu historycznego, której przedstawiciele wypaczają obiektywny obraz historyczny. Co ciekawe, neo-konfederaccy badacze bazując na powyższym schemacie nierzadko używają określenia „wojna o zachowanie Republiki" (*Preserve to Republic*)[1349]. Przy czym, odwrotnie do lincolnowskiej narracji o „ocaleniu Unii", neo-konfederaci postrzegają secesję, jako próbę zachowania właściwej republiki (Unii), czyli tej z 1787 roku ufundowanej poprzez Konstytucję[1350]. Dla Lincolna zaś zachowanie Unii wiązało się z odniesieniem do

[1344] C. Calton, *Was the American*, op.cit.
[1345] Wyczerpujący opis stanowiska państw europejskich i krążącej tam opinii publicznej wobec wojny secesyjnej, v. Ch. Adams, *Slavery, Secession and Civil War. Views From the United Kingdom and Europe 1856-1865*, Scarecrow Press, Maryland 2007.
[1346] Taki termin również przyjął się w polskim żargonie publicystycznym i akademickim. Można pokusić się o stwierdzenie, że większość polskich podręczników czy prac badawczych w tym zakresie przyjmuje optykę Północy.
[1347] v. S.D. McCormich, *War of Secession*, „Confederate Veteran" Vol. 2 (November 1894), s. 330, https://archive.org/details/confederateveter02conf/page/330/mode/2up [dostęp: 27.07.2021].
[1348] v. J. Marquardt, *The War of Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-war-of-secession/ [dostęp: 17.04.2022].
[1349] J.C. Brewer, *Dismantling the Republic*, op.cit., s. 167.
[1350] Ibidem, s. 167.

wzorców europejskich i sytuacji międzynarodowej, gdzie dominowały wówczas państwa-imperia i duże struktury państwowe[1351]. Argumentował on, że Unia jest starsza od Konstytucji ponieważ została taka naprawdę uformowana w Artykułach z 1774 roku (*Articles of Association*)[1352].

Na koniec warto przytoczyć, że po stronie neo-konfederackiej funkcjonują jeszcze dwa określenia na ów konflikt, są nimi: „wojna z agresją Północy" (*War of Northern Aggression*)[1353] oraz *Late Unpleasantness*[1354]. Pierwszy z tych terminów używany jest głównie w oparciu o argument, że to Północ napadła na Południe w celu finansowania „północnych kapitalistów" i politycznego ocalenia administracji Abraham Lincolna[1355]. Funkcjonują one w dominującym dyskursie niezwykle rzadko i jak sugeruje Gaines M. Foster, raczej stanowią „folklor południowy"[1356].

Kwestie popularności i użytkowania konkretnych terminów na określenie konfliktu doskonale obrazują dane ich użytkowania na przestrzeni poszczególnych lat. Tendencja wraz z upływem czasu do tego, aby termin „wojna domowa" zyskiwał na popularności, zdaje się być nie do podważenia. Foster dokonał zobrazowania wykresowego danych w trzech ujęciach. Użycie określeń „wojna domowa" i „wojna rebelii" odnosząc się do czasopism Południa z okresu 1860-1920, dalej dokonał zestawienia użycia terminów tych w czasopismach Północy w tym samym przedziale czasowym oraz sprawdził jak często występują te zwroty w książkach i ich tytuyłach, stosując cenzus 1861-1915. We wszystkich tych zestawieniach, klaruje nam się obraz stopniowego wzrostu popularności terminu „wojna domowa" i zanikania innej terminologii[1357].

Stanowisko neo-abolicjonistyczne gotowe jest nawet uznawać określenie „wojna domowa" za niepełne, gdyż nie uwzględnia ono, jak twierdzą, znaczenia niewolnictwa.

[1351] Donald Livingston słusznie zwraca uwagę, że w czasie formowania się republiki amerykańskiej, konkurencyjnie Europa, poza Szwajcarią jako federacją, była zdominowana przez „ogromnie scenatralizowane monarchie". Rewolucja amerykańska stworzyłć miała zatem chwalebny wyjątek. Być może dlatego właśnie, późniejszy prezydent Abraham Lincoln wciąż sugerował się tym obrazem sytuacji międzynarodowej, stanowczo walcząc o zachowanie Unii; v. D.W. Livingston, *American Republicanism and the Forgotten Question of Size*, [in:] D.W. Livingston (ed.), *Rethinking the American Union for the Twenty-First Century*… op.cit., s. 125.

[1352] T.J. DiLorenzo, *Lincoln Unmasked. What You're Not Supposed to Know About Dishonest Abe*, Three Rivers Press, New York 2006, s. 82.

[1353] v. G. Bowers, *Slavery and the Civil War…* op.cit., s. 2.

[1354] Trudny w oddaniu znaczenie przy dosłownym tłumaczeniu zwrot, postrzegany wręcz jako eufemistyczny, próba wyjaśnienia, v. J. Devanny, *The Late Unpleasantness. Memory, Meaning and Understanding*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-late-unpleasantness-memory-meaning-and-understanding/ [dostęp: 27.07.2021].

[1355] F. Conner, *The South Under Siege.*. op.cit., s. 192.

[1356] G.M. Foster, *What,s Not in a Name*… op.cit., s. 425.

[1357] Ibidem, s. 427-430.

Sugerują, że „nawet słowo «rebelia» promuje narrację o wojnie za Unię, ignorując rolę niewolnictwa”[1358].

Warto również odnotować, że w początkowym okresie powojennym pojawiały się bardzo często odniesienia konfliktu do wojen starożytności. Było to oczywiście związane ze zróżnicowanym mimo wszystko składem etnicznym uczestników wojny secesyjnej, którzy byli potomkami różnych „narodów europejskich” a którzy w konflikcie upatrywali swoich własnych wyobrażeń. Niektórzy Południowcy, zwłaszcza ci pochodzenia greckiego, publicystycznie używali „mitologicznej” analogii do „wojny peloponeskiej”[1359]. W myśl Tukidydesa postrzegano konflikt dwóch potęg, tej aktualnej z tą dopiero rodzącą się. Północne *states* były zatem odpowiednikiem Aten, jako potęga morska, południowe zaś Sparty, jako potęga lądowa[1360]. Kwestia istniejącego niewolnictwa była zatem na podobnej zasadzie, jak wojna peloponeska, całkowicie pomijana.

Cały ów spór na temat istoty nazewnictwa omawianego konfliktu ogniskuje się również, o czym warto tutaj wspomnieć, wokół postrzegania samej konstytucji amerykańskiej. Dla zwolenników „doktryny praw *states*”, a zatem dla większości osób skupionych w nurtach konserwatywnych i libertariańskich, konstytucja ma charakter intencjonalny w odniesieniu do samych Ojców Założycieli i przesłanek jakimi się kierowali[1361]. Dla zwolenników nurtów współcześnie dominujących w amerykańskim dyskursie polityczno-społecznym, niewątpliwie konstytucja jest wyrazem własnych, istotnie odniesionych do problemów współczesnych, „preferencji ideowych”[1362].

Edward L. Ayers analizując niejako sytuację amerykańskiej historiografii i rewizjonizmu historycznego, zwraca dodatkowo uwagę, że celebrowanie męczeństwa białych za wolność czarnoskórych niewolników, może istotnie zmniejszać poczucie winy w amerykańskim społeczeństwie, zaś kwestia celebracji waleczności Konfederatów, może z kolei przesłaniać bądź też trywializować sedno całego problemu[1363]. Z całą pewnością terminologia i nazewnictwo rzeczonego konfliktu musi być z tym procesem istotnie zauważalne.

[1358] Ibidem, s. 421.
[1359] Wojna toczona w okresie 460-445 p.n.e. między dwiema największymi potęgami w Starożytnej Grecji, Spartą i Atenami.
[1360] v. B. Gildersleeve, *A Southerner in the Peloponnesian War*, „Atlantic Monthly” LXXX (September 1897), s. 334-335.
[1361] Wyczerpujący opis problemu konstytucjonalizmu „progresywnego” i „konserwatywnego”, v. R. West, *Progressive and Conservative Constitutionalism*, Georgetown University Law Center, „Georgetown Public Law and Legal Theory Research Paper” No. 11-46, s. 675.
[1362] J. Koronacki, *Amerykański konserwatyzm u progu XXI wieku*… op.cit., s. 37.
[1363] E.L. Ayers, *Worrying about the Civil War*, op.cit., s. 164.

W niniejszych rozważaniach, słusznie byłoby więc przyjąć, w ramach konkluzji, że to czy inne określenie i zaakceptowanie właściwej terminologii, jest zazwyczaj motywowane stanowiskiem osobistego zaangażowania w ów amerykański spór. Tłumaczy to również omawiany przez nas w pierwszym rozdziale tzw. konsensus historyczny na temat wojny secesyjnej, którego wyrazem jest zastosowanie w pracach badawczych terminu „wojna domowa" (*civil war*).

5. CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH WSPÓŁCZESNYCH ORGANIZACJI IDEOLOGICZNYCH POŁUDNIA

5.1 THE SONS OF CONFEDERATE VETERANS (SCV)

Jak zostało już omówione, koniec wojny secesyjnej i przebieg Rekonstrukcji zaowocował na Południu istotnymi zmianami. Sceptycyzm wobec zmian i przyjęcia dominującej wersji zdarzeń znalazł swoje sformalizowane ujście. Środowiska wywodzące się spośród weteranów wojny, zaczęły organizować się i zwierać szeregi, grupując się w różnego rodzaju klubach kombatanckich i organizacjach politycznych. Początkowo ich zadaniem miało być zapewnienie należytego wsparcia, wobec, jak sądzili Południowcy, obojętności rządu w Waszyngtonie na dramatyczną sytuację Południa. W poprzednich rozdziałach wskazano bowiem, jako Południe postrzegało „jankeską rekonstrukcję" i jak bardzo było wobec niej sceptyczne.

1 lipca 1896 roku w Richmond w Wirginii, powołano organizację Synów Weteranów Konfederacji (*SCV - Sons of Confederate Veterans*). Jej główną siedzibę umiejscowiono w Columbii w Tennessee. Od początku istnienia organizacja, wedle dominującej historycznie narracji, skupia się na promowaniu ideologii Przegranej Sprawy[1364]. Organizacja działa nieprzerwanie aż do dnia dzisiejszego i wedle szacunków zrzesza ok. 30 tys członków[1365]. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez członków organizacji, SCV twierdzą iż stanowią oni ucieślenienie wartości konfederackiego Południa. Przyjmują oni za podstawę fakt wyjątkowości ukształtowanej odrębności Południa. Zdaniem rzeczników organizacji „Konfederacja uosabiała najlepsze cechy Ameryki"[1366]. Organizacja utrzymuje, że powołanie Konfederacji było również rezultatem kierowania się fundamentalnymi, amerykańskimi ideałami „wolności i zachowania swobód". Południowcy zmuszeni zostali nie do „wojny

[1364] v. E.H. Sebesta, J.E. Loewen, *Neo-Confederate*… op.cit., s. 19.
[1365] E.H. Sebesta, *Pernicious*… op.cit., s. 4.
[1366] v. *What is the SCV?* https://scv.org/what-is-the-scv/ [dostęp: 27.07.2021].

domowej", a jak sugerują do zainijcowania, niestety koniecznej, „drugiej rewolucji amerykańskiej"[1367]. Wysiłki te, organizacja koncentruje na przyznaniu za niepodważalny, fakt niezwykłej i wyjątkowej waleczności oraz heroiczności żołnierzy Konfederacji. Żołnierze ci, motywowani za sprawą przysługującego im „prawa konstytucyjnego" walczyli w istocie o przetrwanie „prawdziwego narodu amerykańskiego".

SCV odnosi się zatem do kilku aspektów okresu Skonfederowanych Stanów Ameryki. Nie tylko skupia się na omawianych aspektach prawnych i politycznych, ale też stara się podtrzymywać pamięć o przodkach, inicjując członkostwo w organizacji i zapraszając doń wszystkich, którzy spełniają statutowe założenia. W tym też celu organizacja stanowi niejako spadkobiercę Zjednoczonych Weteranów Konfederacji (*UCV – United Confederate Veterans*), powołaną 10 czerwca 1889 roku bezpośrednio przez byłych żołnierzy i marynarzy Konfederacji. SCV stanowi organizację zrzeszającą jedynie mężczyzn, oznacza to, że stanowi w rezultacie monopłciowe środowisko. Oczywiście, organizacja nie jest pozbawiona deklaratywnego wsparcia płci przeciwnej. Niemniej kobiety w środowisku neo-konfederackim mają powołaną do istnienia odrębną, stricte żeńską organizację o podobnym charakterze.

Członkostwo w SCV jest otwarte dla każdego, jak deklarują, kto miał przodka w oddziałach Konfederacji i jest w stanie to wykazać. W tym szczególnym przypadku członkowstwo SCV definiuje, jako bezpośrednie lub poboczne pokrewieństwo rodzinne. Przy czym ów fakt należy wykazać genealogicznie. Minimalnym wiekiem dla tradycyjnego członkostwa jest 12 lat, z kolei dla kadetów nie ma granicy wiekowej. Organizacja wskazuje, że proces uzyskania członkostwa odbywa się na zasadzie wypełnienia formularza i przedstawienia stosownych dokumentów, np. dowód służby (*proof of his service*) spokrewnionego weterana[1368]. Organizacja służy również pomocą w uzyskaniu takowych informacji.

Twórcy SCV od początku utrzymywali, a sądząc po obecnych deklaracjach nadal utrzymują, że stanowią jedynie organizację o charakterze historycznym i patriotycznym, zdecydowanie nie-politycznym (*non-political*)[1369]. Nie oznacza to jednak, że organizacja w kwestiach politycznych jest w pełni bierna. Podejmowane inicjatywy upamiętniania okresu Skonfederowanych Stanów Ameryki z 1861-1865 roku istotnie wymuszają na działaczach organizacji angaż polityczny. Jest to jednak zaangażowanie polityczne o charakterze zazwyczaj

[1367] Ibidem.
[1368] Dowód służby można uzyskać w archiwach państwowych, są one wymagane przez SCV. Można również uzyskać fotokopię oraz przedstawić dowód pobierania ewmerytury kombatanckiej, które były przyznawane weteranom i ich wdowom.
[1369] Ibidem.

lokalnym, koncentrującym się na małych inicjatywach, często przebiegających w małych miasteczkach. Nie oznacza to jednak, że organizacja nie dokonuje inicjatyw na poziomie *states* i ogólnokrajowym. Cyklicznie i systematycznie ogłasza w tym zakresie prace konserwatorskie. Dokonuje czyszczenia pomników, monumentów, nagrobków żołnierzy konfederackich i przeprowadza rekonstrukcje bitew i wydarzeń z wojny secesyjnej. Organizacja dba również o „relikwie" konfederackie, takie jak zachowany symbole, flagi i mundury. Regularnie prowadzi też spotkania naukowe, historyczne i debaty na tematy polityczne, których celem jest omówienie nie tylko zagadnień okresu, ale też i bieżącej sytuacji, jeśli dotyczy ona bezpośrednio spraw związanych z programem organizacji. Inicjatywy te podejmują najczęściej organa regionalne, komórki rejonowe specjalnie do tego powołane w różnych częściach Stanów Zjednoczonych.

Na poziomie lokalnym oddziałami SCV zarządzają, specjalnie do tego powołani „oficerowie", którzy są wybierani w tradycyjnych wyborach. Szczebel krajowy SCV zarządzany jest członków w ramach delegatur zwoływanych corocznie. Wszelkimi sprawami organizacji zarządza specjalna komórka do tego powołana zwana Generalną Władzą Wykonawczą (*General Executive Council*).

SCV posiada również dwumiesięcznik „Konfederacki Weteran" (*The Confederate Veteran*), który otrzymują wszyscy prawowici członkowie. Do niezwykle ważnych inicjatyw SCV należy działalność wspierająca młodych studentów. Przewidziane są w tym zakresie wsparcia finansowe, tj. stypendium dla studentów studiów licencjackich (bachelor), tzw. General Stand Watie.

SCV w deklaracjach utrzymuje również stałą dbałość o zasady etyczne dotyczące budowania i utrwalania wizerunku żołnierzy Konfederacji oraz tradycji Południa. W związku z tym organizacja stara się odcinać od grup skrajnych, ekstremistycznych i takich, które „wypaczają lub zniekształcają wizerunek żołnierzy Konfederacji"[1370].

Co szczególnie ciekawe i istotne, w będącej swoistym credo organizacji, w zaadoptowanej „Konstytucji SCV" (*The Constitution of the Sons of Confederate Veterans*), w jej preambule, mowa jest o „wierności i posłuszeństwie Stanom Zjednoczonym i ich konstytucji"[1371]. Swoją wierność i przywiązanie do jedności amerykańskiej Unii, SCV motywuje faktem, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych była napisana w głównej mierze przez ludzi pochodzących z Południa, a jej właściwe rozumienie i interpretacja były, są

[1370] Ibidem.
[1371] v. *The Constitution of the Sons of Confederate Veterans*, 1 July 1896, s. 3, https://scv.org/forms-and-documents/scv-constitution/ [dostęp: 27.07.2021].

i pozostaną w zgodzie z ideałami Konfederacji. Wynika z tego zatem to, iż „południowe wolności" postrzegane są, przez członków SCV przez pryzmat amerykańskiego federalizmu. Innymi słowy, mamy tutaj do czynienia z sytuacją w której organizacja odwołująca się do spuścizny Skonfederowanych Stanów Ameryki, a zatem do rdzenia „secesjonistów", gotowa jest zaakceptować obecny stan prawny tzw. Unii Stanów Zjednoczonych. Wszystko to obwarowane jest zastrzeżeniem, że organizacja ta może realizować działania zmierzające do upamiętniania swoich przodkach. Należy w istocie przyjąć tę deklarację za niepodlegającą szczegółowym czy głębszym dyskusjom, kwestie prawne uregulowane w okresie „rekonstrukcji", w żaden sposób nie rugowały ani też nie zakazywały tego rodzaju działalności. W preambule konstytucji organizacji, SCV odnosi się również do spuścizny brytyjskiej tradycji prawnej, Magna Carta[1372], przywołując Wielką Kartę Anglii (*The Great Charter of England*) z 1215 roku. Odnoszą się oni również do kwestii pielęgnowania tradycji, wskazując na cezurę czasową począwszy od osady w Jamestown aż do dnia dzisiejszego. Należy wskazać tutaj również to, iż rzecznicy i członkowie SCV „wojnę secesyjną", określają mianem „wojny o niepodległość Południa" (*the War for Southern Independence*)[1373]. Motywacjami za przyjęciem tego rodzaju narracji są, jak twierdzą, przesłanki, aby historia Konfederacji była napisana w sposób „autentyczny i wyraźny".

Do istotnych projektów i obszarów działalności SCV zalicza edukację i jak sami przyznają „dochodzenie do prawdy". W tym też celu organizacja zainicjowała powstanie S.D. Lee Institute[1374]. W 2005 roku Generalna Rada Wykonawcza zatwierdziła w ramach historycznego wykładu inauguracyjnego działalność instytutu. Celem instytutu jest przyznawania stypendium na naukę. Jak podają władze instytutu, w czasach powszechnie obowiązującej „poprawności politycznej" (*political correctness*), niezbędne są próby i wysiłki podejmowane w celu zatrzymania niekorzystnego dla Południa trendu. Instytut koncentruje się więc na „południowej wersji historii", tak aby docierała ona do opinii publicznej i mogła weryfikować dominujący dyskurs. Poruszane są zatem wątki, zarówno „praw *states*", ekonomicznych aspektów wojny, jak i samego konstytucjonalizmu.

Nazwa instytutu została przyjęta na cześć gen. Stephena Dill Lee, który w 1906 roku, jako przewodniczący Zjednoczonych Weteranów Konfederacji (UCV) wystosował przesłanie i powierzył niejako misję niesienia kolejnym pokoleniom prawdy o historii Południa

[1372] Rys historyczno-prawny Magna Carta, v. D. Pietrzyk-Reeves, *Magna Carta and the Rise of Anglo-American Constitutionalism*, [in:] A. Górnisiewicz, B. Szlacheta (ed.), *The Concept of Constitution in the History of Political Thought*, De Gruyter Open Poland 2019, s. 63-75.
[1373] *The Constitution of the Sons of Confederate Veterans…*op.cit., *s. 3.*
[1374] v. http://www.stephendleeinstitute.com/ [dostęp: 27.07.2021].

i Konfederacji. S.D. Lee wygłosił wówczas żarliwe słowa: „Wam, Synowie Weteranów Konfederacji, przekazujemy słuszność sprawy, za którą walczyliśmy. Waszą siłą niechaj będzie obrona dobrego imienia konfederackiego żołnierza, strzeżenie historii, naśladowanie cnót i utrwalanie wszystkich tych zasad, które kochaliśmy i które wy również kochacie, wszystkich te ideały, które czynią chwalebnym i które cenicie”[1375].

SCV jako ruch historyczny, będący pełnym przekaźnikiem narracji neo-konfederackiem, ma w swoim rysie historycznym wiele inicjatyw politycznych, szczególnie w procesie szerzenia edukacji w szkołach na terenach Południa. Organizacji, zaraz na początku XX wieku, udało się przeforsować kilka swoich propozycji książek i tekstów do podstawowego kanonu podręcznikowego w szkołach na Południu[1376]. Książki te przedstawiały „historię Południa” w niezwykle korzystnym świetle i merytorycznie oraz argumentacyjnie, zdecydowanie odbiegały od północnej narracji historycznej inicjowanej po okresie „rekonstrukcji”[1377]. Za najbardziej wpływowy okres w dziejach organizacji, z całą pewnością uznać można rok 1919, w którym to SCV wspólnie z innymi południowymi aktywistami, w ramach Komitetu Rutherforda skierowała wszystkie swoje siły na możliwości kształtowania programów nauczania historii na Południu. SCV z biegiem lat ewoluowała i podlegała weryfikacji, co do własnego programu i aktywności.

Organizacja na początku lat 90 XX wieku zaczęła zmieniać swoje cele statutowe. W związku z „ofensywą neo-abolicjonistyczną” i kryzysem badań i przekazów rewizjonistycznych pośród historyków omawianej już tutaj „doktryny niepotrzebnej wojny”, organizacja zdała sobie sprawę, że nie może koncentrować się jedynie na upamiętnianiu symboliki i organizowaniu celebracji poległych żołnierzy Konfederacji. Potrzebna była organizacji szeroko zakrojona i dobrze przemyślana strategia ofensywy ideologicznej.

Jednym z kluczowych zatem momentów była zmiana statutowa organizacji, która rozpoczęła walkę o utrzymanie symboli konfederackich w przestrzeni publicznej, tak aby ja twierdzono, nie zniknęły one z pamięci zbiorowej Południa. W tej sytuacji doszło również do wielu sprzeczności wewnątrz samej organizacji[1378]. Spierające się stronnictwa o to, w jakim

[1375] v. http://www.stephendleeinstitute.com/about-us.html [dostęp: 27.07.2021]. Biografia S.D. Lee, v. H.M. Hattaway, *Stephen Dill Lee: a Biography*, Louisiana State University, LSU Historical Dissertations and Theses 1969.

[1376] Jedną z takich prac było opracowanie historyczki z Mississippi, członkini Zjednoczonych Cór Konfederacji (UDC) Laury Martin Rose (1862-1917), broniącej i usprawiedliwiającej działalność Ku Klux Klanu. Niniejsza praca, v. L.M. Rose, *Ku Klux Klan or the Inivisible Empire*, L. Graham Co., New Orlean 1914.

[1377] v. G. Huffman, *Twisted Sources: How Confederate propaganda ended up in the South's schoolbooks*, (April 2019), https://www.facingsouth.org/2019/04/twisted-sources-how-confederate-propaganda-ended-souths-schoolbooks [dostęp: 27.07.2021].

[1378] v. T. Rose, *The War Between the Sons*, (February 2003), https://mountainx.com/news/community-news/0205sons-php/ [dostep: 27.07.2021].

kierunku ma zmierzać organizacja, doprowadziły do rozłamu i wyodrębniania się mniejszych odłamów. Wydaje się zatem w jakimś stopniu zrozumiałe, że w obliczu nasilającej się tendencji krytycznej wobec próby usprawiedliwiania przez Południe swojej historii, organizacje neo-konfederackie, motywowane obroną południowego dziedzictwa, radykalizowały swój przekaz. Radykalizacja ta przejawiała się w kilku aspektach; na płaszczyźnie czysto demonstracyjnej, poprzez organizowanie pikiet i manifestacji, aż do prób forsowania regulacji prawnych na poziomie lokalnym.

Po kilku „potyczkach" prawnych i politycznych, SCV zaczęła ponownie skupiać się na promowaniu przekazu o tradycji Południa[1379]. W ostatnich latach organizacja powołała do życia, w swojej głównej siedzibie w Elm Springs w Columbii w Tennessee Narodowe Muzeum Konfederackie (*National Confederate Museum*)[1380]. Inicjatywa ta, podobnie jak wszelkie inne jest, zdaniem neo-konfederatów, próbą odpowiedzi na atak, jakiego dotąd nie było[1381].

SCV zajmuje się również szeroko pojętym wydawnictwem, które publikuje klasyczne pozycje z zakresu wojny secesyjnej, podezji konfederackiej oraz muzyki związanej z Południem. Wśród znaczących tytułów wydanych przez wydawnictwo SCV wskazać można reprint „Katechizmu Konfederackiego" z 1929 roku autorstwa historyka Lyona Gardinera Tylera[1382]. Katechizm ów zaprezentowany w formie pamfletu, streszcza się do zagadnień związanych z interpretacją określonych wydarzeń historycznych okresu[1383]. Tyler za pomocą prostych pytań, daje w swojej publikacji proste odpowiedzi. Sugeruje on, że zarówno samo niewolnictwo jak i jego ekspansja nie były przyczyną secesji, że secesja nie była przyczyną wojny, oraz że secesja wynikała z prostego faktu istnienia dwóch drażniących się narodów (*jarring nations*)[1384].

5.2 UNITED DAUGHTERS OF THE CONFEDERACY (UDC)

W niniejszych rozważaniach należy jednoznacznie stwierdzić, że w XX wieku dla budowaniu mitu Przegranej Sprawy, nikt nie zrobił więcej niż Zjednoczone Córy Konfederacji (UDC)[1385]. Czołowa badaczka kobiecych nurtów neo-konfederackich Karen L. Cox[1386],

[1379] v. G. Raymond, *Still Fighting. Inside the Dedication of the National Confederate Museum*, July 2018, https://time.com/longform/confederate-museum-dedication-photos/ [dostęp: 27.07.2021].
[1380] v. http://www.theconfederatemuseum.com/ [dostęp: 27.07.2021].
[1381] v. http://www.theconfederatemuseum.com/about-us/ [dostęp: 27.07.2021].
[1382] Forma drukowana aktualnie przez The Confederate Reprint Company, v. L.G. Tyler, *A Confederate Catechism*, Georgia 2014.
[1383] L.G. Tyler, *A Confederate Catechism. The War of 1861-1865*, https://scv.org/confederate-catechism/ [dostęp: 27.07.2021].
[1384] Ibidem.
[1385] K.L. Cox, *Dixie's Daughters…* op.cit., s. 5.
[1386] Sylwetka historyczki; v. https://karencoxhistorian.com/ [dostep: 27.12.2021].

zauważa, że w odniesieniu do Synów Weteranów Konfederacji (SCV), którzy skupiali się głównie na „celach biznesowych i indywidualnych", UDC domagała się politycznej restauracji tradycji konfederackiej na Południu[1387]. Tradycyjnie, aktywność organizacji skupiała się zatem na promowaniu idei konfederackiej i budowaniu narracji o „prawdziwej historii Południa" i poświęceniu „synów i córek Południa" w walce o niepodległość.

Ze względu na skład organizacji, tj. złożonej z samych kobiet, sprawa konfederacka nabrała zupełnie innego wydźwięku. Z całą pewnością Zjednoczone Córy Konfederacji mogły w zupełnie inny sposób kształtować wizerunek Przegranej Sprawy. Kobiecy głos w debacie ma z całą pewnością inny wydźwięk niż w przypadku męskiej nadreprezentacji ruchu neo-konfederackiego. Badaczka historii Południa Karen L. Cox określa zaangażowanie kobiet w ruchu neo-konfederackim mianem „macierzyństwa Przegranej Sprawy" (*Lost Cause Motherhood*)[1388]. Kobiety te były bowiem w owym czasie nosicielkami i krzewicielkami idei, wychowania i wpajania określonych wartości. Swoją postawą nawiązywały niewątpliwie do amerykańskich kobiet z okresu „rewolucji amerykańskiej", które określano w podobny sposób „republikańskim macierzyństwem" (*Republican Motherhood*)[1389]. Córy Konfederacji, jak sugeruje Cox, w swojej długoletniej historii odpowiadają jednak nie tylko za kultywowanie legendy żołnierzy Konfederacji, tradycji Południa, czy po prostu Przegranej Sprawy, lecz również swoją działalnością przysłużyły się do „masowego oporu wobec desegregacji"[1390].

Działalność Cór Konfederacji rozpoczyna się pod koniec XIX wieku w 1894 roku w Nashville w Tennessee. Początkowo na konwencji założycielskiej organizacji uczestniczki wybrały na swoją nazwę Krajowe Stowarzyszenie Cór Konfederacji (*National Association of the Daughters of the Confederacy*). Inicjatywę utworzenia organizacji kobiecej podjęto za sprawą najmłodszej córki prezydenta CSA Jeffersona Davisa, Varina Anne Davis, zwaną Winnie Davis[1391].

Aktywizm UDC przejawia się głównie w celebracji i upamiętnianiu, a także poprzez tworzenie literatury historycznej widzącej wojnę secesyjną z perspektywy Południa i przegranej Konfederacji. Jedną z głównych aktywistek początkowego okresu ruchu była Ann E. Snyder, pochodząca z Tennessee, która w 1890 roku opublikowała, niezwykle popularną

[1387] K.L. Cox, *Dixie's Daughters…* op.cit., s. 5.
[1388] v. K.L. Cox, *Women, the Lost Cause and the New South: The United Daughters of the Confederacy and the Transmission of Confederate Culture, 1894-1919,* University of Southern Mississippi 1997.
[1389] Wyczerpujące przedstawienie ideologii „republikańskiej matki", v. L. Kerber, *The Republican Mother: Women and the Enlightment – An American Perspective*, „American Quarterly" Vol. 28 No. 2 (Summer 1976), s. 187-205; L. Kerber, *Women of the Republic. Intellect and Ideology in Revolutionary America*, Chapel Hill 1980.
[1390] K.L. Cox, *Women, the Lost Cause*… op. cit., s. 2.
[1391] v. H.H. Lee, *Winnie Davis: Daughter of the Lost Cause*, University of Nebraska Press, Potomac Book 2020.

później wśród weteranów Konfederacji[1392], pracę pt. „Wojna domowa z perspektywy Południa" (*Civil War from a Southern Standpoint*)[1393].

Obecnie UDC ma swoją siedzibę w Richmond w Wirginii. Organizacja finansowana jest ze środków darczyńców. Organizacja ma charakter non-profit i spełnia prawno-skarbowe wymogi w tej kwestii. Do podstawowych postulatów organizacji, tych deklarowanych za pomocą statutu organizacji należą: czczenie i upamiętnianie poległych żołnierzy, ochrona miejsc pamięci, dokumentowanie prawidłowego przebiegu „wojny między stanami/państwami", krzewienie postaw patriotycznych (nie tylko wobec Południa)[1394], oferowanie pomocy potomkom poległych żołnierzy Konfederacji (np. w zdobywaniu wykształcenia)[1395].

UDC prowadzi również szereg inicjatyw komercyjnych zachęcających badaczy i miłośników „historii Południa" do odkrywania „prawdziwej historii"[1396]. W tym celu organizacja przyznaje nagrody pieniężne badaczom i w ten sposób buduje narrację historyczną Południa. Wieloletnia działalność na tym polu spowodowała iż organizacja może poszczycić się ogromnymi zbiorami i szeregiem akt dostępnych w rzeczonej sprawie. Tworząc repozytorium w bibliotece mieszczącej się w samej siedzibie Budynku Pamięci UDC (*UDC Memorial Building*) stara się ona przechowywać rzadkie źródła dokumentujące okres wojny secesyjnej. UDC prowadzi również szkolenia z zakresu historii, teologii oraz polityki.

5.3 LEAGUE OF THE SOUTH (LS)

Do najbardziej jaskrawych, a obecnie uchodzących już za najbardziej kontrowersyjnych, spośród inicjatyw ideologii neo-konfederackiej z całą pewnością należy powołana w 1994 roku Liga Południa (*LS – League of the South*)[1397]. Organizacja została założona przez trzech aktywistów; Michaela Hilla, Jacka Kershawa i Thomasa E. Woodsa. Jej główną siedzibą było Killen w Alabamie. Podstawowym zadaniem Ligi miała być próba zjednoczenia głosu „państw południowych" i ukazania ich jako tworu mówiącego i głoszącego

[1392] G. Robbins, *Lost Cause Motherhood: Southern Women Writers,* „Louisiana History: The Journal of Louisiana Historical Association" Vol. 44 No. 3 (Summer 2003), s. 287.
[1393] v. A.E. Snyder, *The Civil War from a Southern Standpoint*, Nashville 1890.
[1394] Znamienne wydają się być tutaj patriotyczne odniesienia do wojen Stanów Zjednoczonych. Wątek ten jest poruszany przez organizację zważywszy na udział potomków żołnierzy Konfederacji w tych kampaniach militarnych; v. https://koreanwarcollectibles.net/udc-united-daughters-of-the-confederacy-korean-war-service-medal-2166-and-award.html [dostep: 27.12.2021].
[1395] v. United Daughters of the Confederacy, https://hqudc.org/history-of-the-united-daughters-of-the-confederacy/ [dostęp: 27.03.2021].
[1396] v. Objects of the UDC, https://hqudc.org/objectives/ [dostep: 27.12.2021].
[1397] Oficjalny serwis internetowy organizacji, v. https://leagueofthesouth.com/ [dostęp: 27.07.2021].

wspólne wartości. Liga sama określa się jako organizacja o charakterze nacjonalistycznym, której celem jest powołanie do życia „wolnej i niezależne republiki południowej”[1398].

W kwestiach postrzegania państwowości Stanów Zjednoczonych, Liga niewątpliwie uznaje i propaguje strukturę państwa amerykańskiego jako klasycznie rozumianą konfederację, odwołując się przy tym do przykładu Skonfederowanych Stanów Ameryki. Południe stanowi zdaniem Ligi, odrębny naród, a w kwestiach państwowości przywołują oni Wielką Brytanię i Szkotów jako reprezentatywny przykład narodu w obrębie państwa unitarnego. Oprócz aktywizmu politycznego, organizacja ta uważa się za grupę wysoce religijną i bardzo zaangażowaną społecznie. Organizacja postuluje powrót do tradycji Południa opartej na chrześcijaństwie i wartościach jakie ono niesie. Radykalizm Ligi polega niewątpliwie na wspomnianej już „delegitymizacji imperium amerykańskiego”.

Aktywiści Ligi uważają bowiem, że społeczeństwa Południa powinny dążyć do wyrwania się ze zrębów dotychczasowej państwowości i uzyskania należnej Południu niepodległości. Za podbudowę ideową służy Lidze myśl polityczna Thomasa Jeffersona, w którym upatrują „ojca wolności” a która to została w pełni wyrażona w Deklaracji Niepodległości (*the Declaration of Independence*). Liga sięga zatem do tradycji omawianej już wcześniej interpretacji państwowości amerykańskiej, w której prawa Południa są przekazane lub też nadane bezpośrednio przez Boga, i nie mogą one podlegać ograniczeniom żadnej władzy, czy federalnej czy jakiejkolwiek innej.

Liga obecną sytuację prawną i polityczną Południa określa mianem okupacji. Innymi słowy, Południe w myśl aktywistów organizacji podlega ciągłej okupacji ze strony władzy federalnej „imperium amerykańskiego”. A zatem wszystkie działania Ligi skoncentrowane są na tym, aby ostatecznie „zrzucić jarzmo imperialnego ucisku”[1399].

Zakres działalności Ligi przebiega na kilku szczeblach, krajowym, stanowym i lokalnym. W kwestiach lokalnych Liga stawia sobie za cel powoływanie swoich komórek organizacyjnych w miastach, hrabstwach etc.

Liga bardzo krytycznie ocenia działalność i funkcjonowania obecnego państwa amerykańskiego. Jej negatywny stosunek do Stanów Zjednoczonych motywowany jest nie tylko historycznymi doświadczeniami przegranej Konfederacji, ale też przez fakt, że obecne państwo amerykańskiego, zdaniem Ligi, nie reprezentuje już wartości chrześcijańskich. Stało się „post-chrześcijańskie” (*Post-Christian*), a zatem automatycznie musi być odrzucane przez Południowców. Liga określa ów aktywizm mianem „wyrzekania się królestwa” (*Abjuring the*

[1398] v. https://leagueofthesouth.com/what-is-ls/ [dostęp: 27.07.2021].
[1399] Ibidem.

Realm). Zdaniem aktywistów organizacji, „życie pod jarzmem jankeskiego imperium zniszczyło kulturę Południa”[1400]. Wraz z negacją instytucji „amerykańskiego imperium”, Liga jednocześnie próuje tworzyć doń alternatywne rozwiązania, podlegające jednak już tylko sprawom i interesom Południa. Tworzą instytucje i rozwiązania prawne, Liga chce spowodować koncentracje społeczną i przywiązanie mieszkańców Południa, do powołanych przez siebie rozwiązań. Oprócz tradycyjnie rozumianej promocji i walki o zachowanie dziedzictwa Południa, Liga pretenduje również do miana wystawiania swoich kandydatur politycznych, bądź też wspieranie tych, które służą sprawie Południa.

W deklaracjach Liga kładzie nacisk na jakość liderów politycznych, wskazując, że obce jej są „kariera i żądza władzy”. Politycy realizujący program Ligi, mają być osobami nieskazitelnymi politycznie i społecznie, a także bardzo zaangażowanymi religijnie, dobrze znający Biblię.

Secesja jako proces, dla aktywistów Ligi, zdaje się być uzasadniona, nie tylko politycznie, ale i moralnie. Jest to bowiem prawo w pełni przysługujące narodom. I jak sugerują, przywołując wystąpienie samego Jeffersona Davisa z 1861 roku, „był czas kiedy nikt temu nie zaprzeczał”[1401]. Secesja zdaniem członków Ligi jest „podstawową zasadą polityczną Ameryki”. W czasach współczesnych jest ona, zdaniem Ligi, coraz bardziej pradopodobna a sam czas z pewnością działa na jej korzyść. Rzecznicy secesji przywołują tutaj aspekty rozpadu Związku Radzieckiego, przez co najwyraźniej postrzegają oni obecne Stany Zjednoczone w strukturalnie podobny sposób[1402]. Dla zwolenników secesji i członków Ligi, współczesna secesja wzorowana być może na swoich odpowiednikach w Europie, w której jej intelektualna baza podąża wspólnie z ruchami nacjonalistycznymi i separatystycznymi[1403]. Aktywiści Ligi zwracają uwagę na istotność historycznych odniesień i sugerują, że „oderwanie się” od Stanów Zjednoczonych powinno przebiegać w podobnym schemacie, jak w czasach formowania się Skonfederowanych Stanów Ameryki, włączają w to również wahające się „graniczne *states*” tj. Missouri, Kentucky, Oklahoma i Maryland[1404].

[1400] Ibidem.

[1401] M. Hill, *The Right of Secession and and the Benefits of Independence for the South*, https://leagueofthesouth.com/article-11-the-right-of-secession-and-the-benefits-of-independence-for-the-south/ [dostęp: 27.07.2021].

[1402] Problemy akademickie z przyjęciem wśród amerykańskich badaczy „prawa do secesji” w takim ujęciu; v. M.E. Brandon, *Secession, Constitutionalism and American Experience*… op.cit., s. 273.

[1403] M. Hill, *The Right of Secession and and the Benefits of Independence for the South*, https://leagueofthesouth.com/article-11-the-right-of-secession-and-the-benefits-of-independence-for-the-south/ [dostęp: 27.07.2021].

[1404] Wraz z opuszczeniem Stanów Zjednoczonych dokonałoby się zanegowanie także wszystkich, innych instytucji, w których Stany Zjednoczone uczestniczą i które budują przez ostatnie lata, np. Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ – *United Nations*).

W tym też celu organizacja precyzyjnie definiuje „południowy nacjonalizm", który oznacza ruch skoncentrowany na promowaniu przetrwania, dobrobytu i niepodległości dla „ludności Południa". Przy czym jako „ludność Południa", Liga rozumie chrześcijan o korzeniach i przodkach europejskich (np. anglo-celtyckich / *Anglo-Celtic*), którzy przybyli do Ameryki Północnej i na przełomie XVII/XVIII wieku zasiedlili tereny Południa[1405].

Naród Liga rozumie w kategoriach biblijnych. Organizacja odrzuca definiowanie narodu poprzez samo jedynie terytorium. Stąd też Stany Zjednoczone nie są, w myśli członków Ligi, narodem w tradycyjnym sensie tego słowa[1406]. Spoiwem oraz wyznacznikiem narodu, według Ligi, są dwa zasadnicze pojęcia: „krew i ziemia"[1407]. Stany Zjednoczone nie są ich zdaniem narodem, wyznają pogląd, że „naród amerykański" był i jest zjednoczony jedynie w oparciu o ideologię.

Południowcy, w tym także i sama Liga Południa, twierdzą, że: „jeśli ludność Stanów Zjednoczonych w ogóle jest zjednoczona, to tylko przez system rządów, konstytucję, republikanizm i koncepcje wolności, równowagi, podziału władzy oraz rządy prawa. Innymi słowy, Stany Zjednoczone to kraj, w którym ludzi łączy liberalizm"[1408]. Początkowo więc Liga skupiała się na działalności mającej na celu zrzeszenie szerokiej grupy wykładowców, przedstawicieli środowiska akademickiego, z czasem jednak jej pole manewru w tym zakresie zaczęło się wyczerpywać i otworzyła się również na inne środowiska[1409]. Bardzo szybko doszło do tego, że Liga Południa, choć formalnie od początku swojego istnienia wywoływała szereg kontrowersji, to jednak próbowała budować względnie szeroki front sojuszy światopoglądowych, nierzadko wchodząc we współpracę z organizacjami radykalnymi.

Do jednych z podstawowych zarzutów wobec organizacji należy zarzut działalności rasistowskiej, tj. odwołującej się pośrednio lub bezpośrednio do nurtu tzw. „białej supremacji" (*white supremacy*). Członkowie Ligi zdecydowanie odrzucają ten zarzut, nie w kwestiach jakiegoś radykalnego zaprzeczenia, ale w kwestiach tego, że uważają oni, iż termin „rasizm" i negatywne konotacje z nim związana służą jedynie temu, aby negować prawo „białych Południowców" do kultywowania, a tym samym i bronienia, własnej tożsamości[1410]. Liga

[1405] Nie bez znaczenia zdaję się być tutaj mitologia wyrosła na przeświadczeniu o dziejowej misji i ekspansywnym przeznaczeniu „rasy anglosaskiej"; v. J. McCardell, *The Idea of a Southern Nation*… op.cit., s. 227-276.
[1406] O różnicach między „krajem/państwem" a „narodem" w perspektywie Południowców, v. A. Mendenhall, *The United States is Not a Nation*, op.cit.
[1407] M. Hill, *Why Southern Nationalism?,* https://leagueofthesouth.com/why-southern-nationalism/ [dostęp: 27.07.2021].
[1408] A. Mendenhall, *The United States is Not a Nation*… op.cit.
[1409] Akademicy związani z Ligą Południa, v. H. Beirich, M. Potok, *The Ideologues*, https://www.splcenter.org/fighting-hate/intelligence-report/2004/ideologues [dostęp: 27.07.2021].
[1410] M. Hill, *Why Southern Nationalism* op.cit.

odrzuca zdecydowanie zarzut o bycie organizacją szerzącą nienawiść rasową (*racial hatred*). Uważa bowiem, że zarzut wobec ich organizacji, że działa ona rzekomo w oparciu o „kryteria rasowe", jest tak naprawdę „anty-białym rasizmem" (*anti-white racist term*).

Według The Southern Poverty Law Center[1411], Liga Południa jest organizacją neo-konfederacką o konotacjach jawnie rasistowskich[1412]. Zarzut ten formułowany jest nie tylko w oparciu o samą działalność organizacji, ale też za sprawą przeglądu „rodowodu" członków organizacji. W wielu aspektach wywodzą się oni z grup faszyzujących, neo-nazistowskich i subkulturowych[1413].

W kwestiach ustalenia liczebności członków Ligi a także jej sympatyków występują pewne trudności. Istnieją jednak dane, które pozwalają względnie oszacować ewolucję liczebności członków Ligi. Szacuje się, że do 1998 roku Liga posiadała około 4 tysięcy sympatyków i członków. Do 2000 roku liczba ta wzrosła do 9 tysięcy a deklaratywnie nawet i do 15 tysięcy[1414]. Retoryka Ligi i jej przekazy, stopniowo zaczęły być coraz bardziej rasistowskie. Jednocześnie jej przedstawiciele nadal utrzymywali stanowisko, że organizacja pretenduje do przewodzenia całemu środowisku neo-konfederackiemu[1415]. W 2001 roku, tuż po zamachach terrorystycznych na World Trade Center, prominentny działacz organizacji Michael Hill uznał, że sytuacja ta jest pokłosiem i rezultatem prowadzenia przez Stany Zjednoczone polityki „multikulturalizmu i różnorodności"[1416]. Tego typu retoryka zaczęła zniechęcać intelektualistów i historyków Południa, aktywnie dotychczas działających w Lidze. Organizacje opuścił wybitny historyk Południa i filozof, Donald W. Livingston. Do 2004 roku organizacja zaczęła tracić kolejnych, bardzo ważnych działaczy, przede wszystkim związanych ze środowiskiem akademickim profesorów. Niemal w całości Ligą zaczął zarządzać Michael Hill. Sytuacja zaczęła być na tyle niekorzystna dla samej Ligi, że spowodowała społeczny opór wobec symboliki konfederackiej w przestrzeni publicznej. Dodatkowo ogromnym problemem stało się używanie przemocy przez członków bądź sympatyków identyfikujących się z Ligą

[1411] Amerykańska organizacja non-profit, monitorująca „grupy nienawiści" (*hate groups*), v. https://www.splcenter.org/what-we-do [dostęp: 27.07.2021].
[1412] B.A. Barnett, *League of the South's Internet Rhetoric: Neo-Confederate Community-Building Online*, „Journal of Hate Studies" Vol. 13 No. 1, 2016, s. 155.
[1413] Byli to członkowie lub sympatycy takich organizacji jak Ku Klux Klan, National Alliance, Aryan Nations etc. v. Ibidem, s. 155-156.
[1414] Ibidem, s. 157.
[1415] v. H. Beirich, M. Potok, *Some Southern Intellectuals Push Neo-Confederate Views of History*, https://www.splcenter.org/fighting-hate/intelligence-report/2004/some-southern-intellectuals-push-neo-confederate-views-history [dostęp: 27.07.2021].
[1416] B.A. Barnett, *League of the South's Internet Rhetoric…* op.cit., s. 157-158.

Południa[1417]. Następowała również zauważalna „symbioza" i przenikanie się organizacji neo-konfederackich z organizacjami otwarcie rasistowskimi, tzw. „białej siły" (*white power movement*)[1418].

Choć sama Liga nie została nigdy wykluczona czy skazana na swego rodzaju ostracyzm w środowisku neo-konfederackim, to niewątpliwie przyczyniła się do utrwalania negatywnych wzorców w tym środowisku i stereotypów na temat apologetów sprawy Południa. Ruch neo-konfederacki zaczął bowiem przekształcać się w środowisko, którego ideologię Samuel P. Huntington zwykł był określać mianem „białego natywizmu" (*white nativism*)[1419]. Z całą pewnością neo-konfederaci zaczęli być tak postrzegani przez względny ogół amerykańskiego społeczeństwa.

Można zatem wnioskować, że agresywna i ekstremistyczna niewątpliwie działalność organizacji Ligi Południa w rezultacie zaszkodziła sprawie Południa i ruchowi neo-konfederackiemu. Szkody te zostały wyrządzone przede wszystkim w wymiarze współczesnego postrzegania historycznej roli Konfederacji, która została w ten sposób zredukowana do zwykłej formacji rasistowskiej. Wydaje się to być czymś oczywistym, zwłaszcza w zestawieniu z faktem, że sama Liga Południa w żaden sposób od takiej etykiety się nie odżegnywała. Ponadto wszelkie organizacje ekstremistyczne, jakie regularnie powstają, co jakiś czas, odwołują się do spuścizny Skonfederowanych Stanów Ameryki, jako historycznego przykładu państwa „białej supremacji", w której hierarchia społeczna jest właściwie ustawiona zgodnie z wyznawaną przez te ruchy ideologią[1420].

[1417] v. B. Barrouguere, *League of the South Member Tyler Davis Takes Plea for Beating Man After „Unite the Right",* https://www.splcenter.org/hatewatch/2019/02/09/league-south-member-tyler-davis-takes-plea-beating-man-after-unite-right [dostęp: 27.07.2021].

[1418] Historia i przegląd wspomnianego ruchu, v. K. Belew, *Bring the War Home. The White Power Movement and Paramilitary America*, Harvard University Press 2018. Przegląd organizacji ideologii nienawiści rasowej, v. C. Berlet, S. Vysotsky, *Ovierview of U.S. White Supremacist Group*s, „Journal of Political & Military Sociology" Vol. 34, No. 1, Special Issue on "The White Power Movement in th U.S." (Summer 2006), s. 11-48.

[1419] Przy czym należy uściślić, że Huntington kategorycznie podkreśla, iż nie należy mylić „białego natywizmu", z „białym supremacjonizmem" (*white supremacy); v.* S. Huntington, *Kim jesteśmy?,* s. 279. Biały natywizm jak wskazują obserwacje wynikać miał z przyjętej przez rasistowskie ruchy, zrewidowanej strategii; v. Ch. Rhomberg, *White Nativism and Urban Politics: The 1920s Ku Klux Klan in Oakland, California*, „Journal of American Ethnic History" Vol. 17 No. 2 (Winter 1998), s. 39-55.

[1420] Przykładem może być ideologia ruchu Christian Identity, v. P. Podleśko, *Białe dzieci Boga. Charakterystyka podstawowych założeń ideologii Christian Identity w USA*, Instytut Studiów Politycznych PAN, „Studia Polityczne" Tom 46 Nr 2 (2018), s. 139-165.

6. RUCH NEOKONFEDERACKI WOBEC BIEŻĄCYCH PROBLEMÓW AMERYKI

6.1 *REBEL FLAG CONTROVERSY* – STATUS FLAGI KONFEDERACJI W PRAWACH *STATES*

Walka ruchów neo-konfederackich oprócz agitacji na rzecz Przegranej Sprawy i edukacji historycznej, obecnie opiera się także na utrzymaniu symboliki konfederackiej w przestrzeni publicznej na terenie całych Stanów Zjednoczonych, a szczególnie na terenach Południa, które wchodziły w skład CSA (Skonfederowanych Stanów Ameryki). Jednym z najważniejszych elementów podtrzymujących i niejako afirmujących tożsamość Południa jest flaga Konfederacji tzw. flaga rebelii (*Rebel Flag*), zwana też *Stars and Bars*. Choć układ flagi i jej barwy na przestrzeni lat podlegały modyfikacjom przez co jest ona często przez historyków i badaczy kwestionowana w aktualnej formie, przynajmniej jeśli chodzi o autentyczność jej użycia na polach bitewnych, to jednak owa tradycyjna „konfederatka" przylgnęła jako współczesny emblemat Południa.

W początkowej fazie wojny flaga Konfederacji *Stars and Bars* bywała w działaniach militarnych mylona z flagą Unii *Stars and Stripes*[1421]. Stwarzało to nie tylko problemy logistyczne czy operacyjne, ale istotnie komplikowało szeroki teatr działań wojennych. W związku z faktem, że większość bitew kończyła się sporym zadymieniem za sprawą używania ówczesnej broni palnej, przez co żołnierze Konfederacji narzekali, że nie są w stanie odróżnić swoich sztandardów od insygniów wroga[1422].

Po klęsce Konfederacji, i złożenia pod Appomattox kapitulacji Lee na ręcę Granta, rozgorzała dyskusja na temat statusu flagi Konfederacji i insygniów dawnej rebelii[1423]. Dla jednych flaga Konfederacji stała się symbolem pewnej tradycji i przeszła do historii jako znak strony przegranej w amerykańskiej wojnie domowej, dla innych zaś reprezentowała symbol nienawiści, utożsamiany ze wszystkim tym, najbardziej niecnym z punktu widzenia poczynionych zmian społecznych, aspektów o które walczyła strona konfederacka[1424].

Za niejako pierwszą wersję flagi Południowców flagi „Konfederacji", uznać można sztandar Karoliny Południowej, który pojawił się w Columbii tuż przed konwencją secesyjną.

[1421] Ch. Adams, *When in the Course of Human Events…* op.cit., s. 31.
[1422] M. Leepson, Flag: An American Biography, Thomas Dunne Books, New York 2005, s. 97.
[1423] v. M.L. DeRosa, *The Enduring Relevance of Robert E. Lee...* op.cit.
[1424] G. Davenport, *The Confederate Battle Flag*, The Johns Hopkins University Press, „Callaloo" Vol. 24, No. 1 (Winter 2001), s. 51.

Przedstawiała ona „karolińską palmę" i półksiężyc na niebiesko-białym tle[1425]. Wraz ze stopniowym ogłaszaniem przez poszczególne *states* secesji, flaga ulegała modyfikacjom. Jako, że ojcem myśli politycznej secesjonistów była postać Johna C. Calhouna, toteż kiedy konwent secesji przeniósł się do Charleston, umieszczono na korytarzu wizerunek Calhouna trzymającego tablice z napisem „Prawda, Sprawiedliwość i Konstytucja" (*Truth, Justice and Constitution*). Symbolika konfederacka odgrywała ogromną rolę w procesie kształtowania secesji. Dopiero po ostatecznym wyklarowaniu się jedności „secesyjnych *states*", flaga Konfederacji nabrała ostatecznych kształtów. W 1879 roku stanowa flaga Georgii wzorowana była na sztandarze *Stars and Bars,* a Mississippi „skonfederatyzowało", jak określa to James C. Cobb, swoją flagę w 1894 roku[1426].

Problem z flagą Konfederacji, czy też z insygniami „rebelii" w ogóle, istniał w zasadzie od początku kreowania się ruchu Przegranej Sprawy. Zwracał nań uwagę czołowy czarnoskóry aktywista tamtego okresu Frederick Douglass[1427], który już w latach 70 XIX wieku głosił, że napawają go mdłościami pochwały na rzecz gen. Roberta E. Lee[1428]. Douglass niewątpliwie walczył od początku z narracją historyczną ruchu Przegranej Sprawy. Jako przedstawiciel czarnoskórej mniejszości, choć zawiedziony rozwiązaniami federalnymi i procesem „rekonstrukcji", próbował prowadzić agitację na rzecz właściwego, abolicjonistycznego wydźwięku całej wojny. Nie zgadzał się z kultem, jako rozpostarto wobec dowódców Konfederacji. Ostro krytykował przebieg uroczystości pogrzebu gen. Roberta E. Lee, twierdząc że doszło do nieuzasadnionej „bombastycznej laudacji"[1429]. Samego Lee nazywał zdrajcą i „niczym więcej". Douglass zarzucał również Południowcom, że nie potrafią przyjąć werdyktu, jaki narzuciła sama wojna i ostatecznie historia[1430]. Skutkowało to przy tym przekazem, że umieszczanie i niesprzeciwianie się w przestrzeni publicznej symbolice Konfederacji sprawia, że dla ludności czarnoskórej nic się nie zmieniło[1431]. Wraz z nadejściem Ery Praw Obywatelskich (*Civil Rights Era*), problematyka flagi Konfederacji przybierała na sile, głównie za sprawą protestów Afroamerykanów i zwolenników poszerzania praw obywatelskich. Stała się ona symbolem białych mieszkańców w okresie obowiązywania rasistowskich przepisów

[1425] J.R. Roesch, , *The Forgotten History of the Confederate Flag*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-forgotten-history-of-the-confederate-flag/ [dostęp: 28.08.2021].
[1426] J.C. Cobb, *Away Down South…* op.cit., s. 290.
[1427] v. F. Douglass, *Narrative of the Life of Frederick Douglass*, Dover Thrift Editions, 1995.
[1428] K.L. Cox, *No Common Ground. Confederate Monuments and the Ongoing Fight for Racial Justice*, The University of North Carolina Press 2021, s. 60.
[1429] D.W. Blight, *Frederick Douglass. Prophet of Freedom*, Simon & Schuster Paperbacks, New York 2018, s. 530.
[1430] Ibidem, s. 530.
[1431] K.L. Cox, *No Common Ground…*op.cit., s. 61.

zwanych „prawami Jima Crowa", była kojarzona z tego rodzaju sytuacją społeczną aż do II Wojny Światowej[1432].

W 1962 roku, w obliczu burzliwych wydarzeń spowodowanych rasowymi napięciami, na rozkaz gubernatora Karoliny Południowej z ramienia Partii Demokratycznej Ernest Hollingsa, flaga Konfederacji zawisła na parlamencie tegoż *state*[1433]. Motywacja i argumentacja za utrzymaniem flagi Konfederacji w przestrzeni publicznej streszczała się do przypominania o „doktrynie praw *states*", jako immanentnej części tradycji politycznej Stanów Zjednoczonych. Dla mniejszości czarnoskórej „prawa stanowe" stanowiły eufemizm za pomocą, którego usprawiedliwiano „białą supremację"[1434].

Zasadnym będzie przyjęcie tezy Daniela R. Braswella, że flaga Konfederacji niewątpliwie stanowi współcześnie jeden z podstawowych, o ile nie głównych, elementów ruchu Przegranej Sprawy[1435]. W zasadzie pamięć o Przegranej Sprawie streszcza się obecnie niemal wyłącznie do koncepcji obrony konfederackich symboli, jako tych których historia nie powinna źle oceniać. Ruch neo-konfederacki bardzo mocno zatem akcentuje pozytywną rolę flagi w historii Stanów Zjednoczonych jako przejaw odkupionego patriotyzmu. Najczęściej wskazują oni, że flaga Konfederacji powiewała w najbardziej chwalebnych, z punktu widzenia militarystyki, wydarzeniach historycznych Ameryki.

W czasie II wojny światowej w konflikcie Stanów Zjednoczonych z Japonią, flaga Konfederacji została wykorzystana na przykład na Okinawie[1436]. O wzniesieniu flagi na zamku Shuri w bitwie o Okinawę wspomina w swoich pamiętnikach jeden z uczestników; „Wcześnie rano [29 maja 1945 r.] … kiedy dowiedzieliśmy się, że flaga Konfederacji została podniesiona nad samym sercem i duszą japońskiego ruchu oporu, wszyscy z Południa głośno wiwatowaliśmy. Z kolei Jankesi pośród nas narzekali"[1437].

Użycie flagi Konfederacji jako symbolu w głównych potyczkach i kampaniach militarnych Stanów Zjednoczonych zapewne miało podkreślać waleczność „synów

[1432] J.C. Cobb, op.cit., s. 290.
[1433] D. Neiwert, *Alt-America. The Rise of the Radical Right in the Age of Trump*, Verso, New York 2017, s. 22-23.
[1434] Ibidem, s. 23.
[1435] v. D.R. Braswell, *Lost Cause Memory in America: Then and Now*, TSEM 102/045, Refighting the Civil War, Towson University 14 May 2019.
[1436] P. Leigh, *Okinawa Confederate Flag*, https://www.abbevilleinstitute.org/okinawa-confederate-flag/ [dostęp: 12.10.2021].
[1437] v. E. Sledge, *With the Old Breed: At Pelieu and Okinawa*, Random House Publishing Group 2007. W Polsce ukazała się w dwóch inaczej zatytułowanych wersjach: „Ze starą wiarą na Peleliu i Okinawie" oraz „Piekło Pacyfiku". Udział „chłopców Południa" w II wojnie światowej służyć będzie jako narzędzie romantycznej narracji neo-konfederackiej mówiącej, że „Południe uratowało świat" (*The South Saves the World*); v. C.Johnson, *The Politically Incorrect Guide to The South. (And Why It Will Rise Again)*, Regnery Publishing Inc., Washington Dc 2006, s. 217-229.

Południa”[1438]. Rzecz jasna nie w ramach wspierania militarnego imperializmu i interwencjonistycznego zaangażowania na arenie międzynarodowej. Podobnie jak poprzednie pokolenia weteranów Konfederacji próbowały udowodnić rządowi w Waszyngtonie, że Południowcy poprzez swoją waleczność i zaangażowanie stanowią istotny komponent Ameryki. Wówczas utwierdzając władzę federalną o swojej lojalności wobec Waszyngtonu za sprawą udziału w wojnie amerykańsko-hiszpańskiej[1439]. Powiewająca flaga Konfederacji w kampaniach wojennych w Japonii, Kubie i Wietnamie utwierdzały głoszoną przez narrację Przegranej Sprawy legendę o waleczności. Wpisywało się to zatem w coś, co historyk Shelby Foote określał jako zdawanie sobie sprawy z przegranej, przy jednoczesnym przyjęciu, że finalnie „przetrwanie Unii okazało się być dobre dla wszystkich”[1440].

Współcześnie najbardziej aktywnym ugrupowaniem identyfikującym się z symboliką flagi są tzw. „flagowcy” (*Flaggers*). Zrodzony w Georgii w 2001 roku nurt stawia sobie za cel zwiększanie widoczności flagi Konfederacji w przestrzeni publicznej. Jego struktura składa się z lokalnych, rozproszonych po różnych stanach grup, mniej lub bardziej sformalizowanych[1441]. Do najbardziej prężnych należy obecnie grupa „Flagowców z Wirginii” (*Virginia Flaggers*)[1442].

Co oznacza flaga Konfederacji dla współczesnych rzeczników Południa? Symbolika jest względnie szeroka. Do najbardziej popularnych stanowisk zaliczyć można utożsamianie flagi jako symbolu chrześcijańskiego, widniejący na fladze krzyż zwanym krzyżem św. Andrzeja (*st. Andrew cross*) zdaniem neo-konfederatów nie znajduje się przypadkiem. W dalszej kolejności flaga uchodzi za symbol „oporu wobec tyranii” oraz podkreślenie dziedzictwa[1443]. Dla większości jednak wszystkie te aspekty zdają się zazębiać i uzupełniać.

Neo-konfederaci podkreślają również, że samej flagi nie powinno się określać nawet „flagą rebelii” (*rebel flag*), lecz jako symbol głęboko religijnej wiary połączonej z podkreśleniem tożsamości regionalnej[1444]. Negacja flagi jako symbolu buntu czy rebelii z całą

[1438] Neo-konfederaci podkreślają przy tym ogromne znaczenie wojskowych uczelni, które znajdują się na terenach dawnego Południa, a które to stanowiły podstawę nauczania kunsztu wojennego i krzewienia patriotyzmu. Należą do nich Virginia Military Institute w Lexington oraz Cytadela w Charleston w Południowej Karolinie. Warto również zauważyć, że podkreślanie odrębności Południa przez neo-konfederatów odbywa się również poprzez wskazywanie na pochodzenie poszczególnych bohaterów narodowych. Gwoli przykładu generał George Patton, którego przodkowie osiedlili się w Wirginii, a który związany był z wojskową uczelnią w Wirginii, uchodzi za „generała Południa”; v. C. Johnson, *The Politicall Incorrect*… op.cit., s. 221-227..

[1439] M.A. Hill, *A Question of Treason? Confederate Generals and U.S. Army Post Names,* Adams State University, April 2013, s. 11.

[1440] Za: Ch. Clausen, *America's Changeable Civil War*, op.cit., s. 35.

[1441] v. N. Maurantonio, *Confederate Exceptionalism. Civil War Myth and Memory in the Twenty-First Century*, University Press of Kansas 2019.

[1442] v. http://vaflaggers.blogspot.com/ [dostęp: 27.12.2021].

[1443] L. Seabrook (ed.), *What the Confederate Flag Means to Me*, Sea Raven Press Tennessee 2021, s. 39-40.

[1444] Ibidem, s. 102.

pewnością wynika z interpretacji minionych wydarzeń okresu wojny secesyjnej, która nie była w opinii rzeczników Południa, żadnego rodzaju aktem buntu a naturalnym prawem. Flaga ma też zastosowanie w ramach kultu celebracji poległych. Neo-konfederaci podkreślają, że afirmacja flagi wyraża „oczy pełne łez" za każdego poległego żołnierza Konfederacji. To uczczenie poświęcenia i wyrażenie wdzięczności[1445]. Pomost między przodkami a obecnym pokoleniem. Flaga ostatecznie łączy „słowo Boże", poszanowanie konstytucji i przywiązanie do tradycji Południa[1446].

W kwestiach zarzutu o to, że flaga stanowi symbol nienawiści (*hate symbol*), część środowiska neo-konfederackiego podkreśla, że wbrew powszechnej opinii, flaga symbolizuje różnorodność. Sugerują oni: „nie jest ważna narodowość, kolor czy wyznanie, jest to uniwersalny symbol rozpoznawczy transcendentalnej kultury, granic i języka"[1447].

Dla najbardziej wyrazistych i skrajnych zarazem ruchów neo-konfederackich, flaga Konfederacji jest jednak czymś więcej niż tylko emblematem pod którym mogą się podpisać. Lider Ligi Południa (*The League of the South*) Michael Hill uważa, że nie ma nic złego w zrównaniu flagi Konfederatów z „etniczną identyfikacją tożsamościową"[1448]. Hill uważa, że flaga symbolizuje Południowców jako grupę etniczną. W związku z tym neo-konfederaci wskazują, że istnieje kilka znaczących powodów do celebracji flagi Konfederacji.

Na identyfikację etniczną składa się szereg istotnych elementów. Należą do nich m.in. tożsamość chrześcijańska (skrzyżowane gwiazdy), różnorodność etniczna, tożsamość Południa, integralność, wolność (moto działania Południowców) oraz jedność. Podają oni, że flaga: „tak zdecydowanie wyraża amerykańskie wartości, że jej potępienie byłoby nieamerykańskie"[1449].

W obliczu druzgocącej krytyki, środowiska neo-konfederackie próbowały podjąć się obrony dziedzictwa Południa, poprzez zwrócenie uwagi na aspekt tożsamościowy. Chodziło o wskazanie elementu kluczowego dla faktu czczenia pamięci „rebelianckiego Południa" jak i samych Skonfederowanych Stanów Ameryki. W tym też celu środowiska zaangażowane w publiczny dialog rozpoczęły promocję określonych kampanii ideologicznych, które najlepiej oddaje hasło „Dziedzictwo, nie nienawiść" (*Heritage Not Hate*). Motyw ten jest bardzo popularny w czasie demonstracji ruchów neo-konfederackich, widnieje na flagach, naklejkach,

[1445] Ibidem, s. 104-105.
[1446] H.R. Rumburg, *Confederate Flags Matter: The Christian Influence on the Flags*, SBSS Virginia 2015, s. 143.
[1447] L. Seabrook (ed.), *What Confederate Flag*…, s. 107.
[1448] D. Neiwart, *Alt-America…* op.cit., s. 26.
[1449] L. Sanchez, *Six Reasons to Love the Confederate Battle Flag*, https://www.abbevilleinstitute.org/six-reasons-to-love-the-confederate-battle-flag/ [dostep: 27.12.2021].

samochodach itp. Adresatem kampanii byli nie tylko wahający się sami mieszkańcy Południa, ale też kampania miała za zadanie przekonać wszystkich wahających się, co do oceny historycznej i umiejscowienia Skonfederowanych Stanów Ameryki w jakimś prostym i jednoznacznym szablonie wartościowania.

Nieżyjący już działacz na rzecz podtrzymania tradycji Południa Maurice Bessinger zauważał, że wszelkiego rodzaju obrońcy flagi Konfederatów nie pomogli tradycji Południa, a wręcz jej zaszkodzili. Postrzeganie flagi jako symbolu rasizmu było dla Bessingera „czymś złym i niesamowicie bolesnym"[1450].

Działający w Karolinie Południowej i Alabamie neo-konfederacki think-tank Abbeville Institute podejmuje się obrony flagi Konfederacji poprzez umiejscawianie jej, nie tylko w sferze intelektualnych rozważań nad tożsamością i historią regionu, ale też w ramach dysponowania flagą będącego tak naprawdę przejawem „patriotyzmu południowego" i „symbolem wolności od opresji" i „przywiązaniem do Boga"[1451].

Szczególnie interesujące wydają się badania ankietowe nad postrzeganiem flagi Konfederacji. W 1992 roku w badaniach Gallupa ok. 69% ankietowanych twierdziło, że flaga symbolizuje „południową dumę" (*Southern pride),* a jedynie 22% uznawało ją wówczas za symbol rasizmu. W późniejszych latach, w oklicach 2000 roku, wyniki te były już nieco inne: 59% dla symbolu południowej dumy, a 28% jako wyraźnie rasistowski. Późniejsze lata wykazywały, co prawda utrzymującą się na względnie stałym poziomie odbiór flagi jako symbolu Południa, to jednak odnotowano wzrost (34%) ankietowanych, którzy deklarowali iż jest ona symbolem nienawiści i rasizmu[1452]. Badani w szkołach uczniowie czy ogólnie młode pokolenie, wykazują pewną trudną i problematyczną zmienność w ocenie, która choć zauważalna, to nie pozwala jeszcze na jednoznaczny wniosek, co do dalszego rozwoju sytuacji postrzegania flagi Konfederacji dla przyszłych pokoleń[1453].

Dla środowiska neo-konfederackiego „rebel flag" nadal stanowi fundament ekspresji przywiązania do ich tradycji i nic nie wskazuje na to, aby środowiska te miały z owego symbolu zrezygnować. Motywacje w tej kwestii zdają się być bardzo mocno ugruntowane i wspierane pewną formą „uduchowienia" i „quasi-religijności". Uznają oni bowiem, zgodnie ze słowami

---

[1450] M. Bessinger, *Defending My Heritage. The Maurice Bessinger Story*, Lmbone-Lehone Publishing, South Carolina 2001, s. 152.

[1451] L. Beane, *On „Good Uses" for the Confederate Flag,* https://www.abbevilleinstitute.org/on-good-uses-for-the-confederate-flag/ [dostep: 27.12.2021].

[1452] v. F. Newport, *Americans Divided on Southern States Flying Confederate Flag,* https://news.gallup.com/poll/2926/americans-divided-southern-states-flying-confederate-flag.aspx [dostep: 27.12.2021].

[1453] v. C.D. Lippard, *Heritage or Hate? A pedagogical guide to the Confederate Flag in post-race America*, „Learning and Teaching" Vol. 10 Issue 3 (Winter 2017).

Bessingera, że: „dziedzictwo jest darowane od Boga, a ludzie którzy zapominają o swoim dziedzictwie nie mają przyszłości. To naczelna zasada…”[1454].

Barack H. Obama jeszcze jako senator zabierał względnie wyważony głos w sprawie symboliki Konfederatów. Jego prezydentura od 2008 roku przyniosła ze sobą ponowną dyskusję nad flagą Konfederatów. Obecna dominująca tendencja polityczna w Partii Demokratycznej jest bowiem taka, aby wspomniany sztandar usunąć z miejsc publicznych i przenieść go ostatecznie jako eksponat do muzeów, pozostawiając ów symbol jedynie ocenie badaczy historii[1455]. Słusznie pyta jednak polski historyk Łukasz Niewiński: „czy pozbawianie się kawałka historii jest słuszne?”[1456]. Tradycja amerykańskiego Południa, jak staramy się wykazać, nie powinna być redukowana jedynie do kontrowersji związanych z niewolnictwem. *Rebel Flag* jako egzemplyfikacja symbolizuje również, a może i przede wszystkim - co przytacza Niewiński – „inne wartości, np. suwerenność stanowa, kultura, tożsamość, gospodarka (…)”[1457].

6.2 *CONFEDERATE MONUMENTS DEBATE* - PROBLEMATYKA POMNIKÓW KONFEDERACJI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ I PAMIĘCI ZBIOROWEJ

Kolejnym aspektem neo-konfederackiego zaangażowania i aktywizmu jest obrona pomników wzniesionych ku czci bohaterów Konfederacji. Jak wskazuje raport *Southern Poverty Law Center* (SPLC), w amerykańskiej przestrzeni publicznej na rok 2016 obecnych było 1503 symboli nawiązujących pośrednio lub bezpośrednio do Skonfederowanych Stanów Ameryki[1458]. Z czego na tamten czas, 718 stanowiły pomniki i monumenty[1459]. Wśród stanów z największą liczbą symboliki konfederackiej znajdują się: Wirginia, Teksas, Georgia, Karolina Północna, Mississippi, Karolina Południowa i Alabama. Istnienie symboliki w tym przede wszystkim pomników i monumentów, stanowi podstawowy przedmiot kontrowersji w amerykańskiej debacie nad wykorzystaniem i kreowaniem przestrzeni publicznej w kontekście historycznym. Najbardziej zintensyfikowany okres stawiania konfederackich

[1454] M. Bessinger, op. cit., s. 153.
[1455] v. B. Moser, *Blue Dixie. Awakening the South's Democratic Majority*, Times Books, Henry Holt and Company, New York 2008, s. 107-108.
[1456] Ł.Niewiński, *Flaga Konfederacji, w świetle artykułów „New York Timesa” w latach 1999-2001*, [in:] Ł.Niewiński (ed.), *Czas wojny, czas pokoju: Stany Zjednoczone Ameryki w XX i XXI wieku, Tom II*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2015, s. 203.
[1457] Ibidem, 203.
[1458] Southern Poverty Law Center, *Whose Heritage? Public Symbols of the Confederacy*, 2016, s. 10. https://www.splcenter.org/sites/default/files/com_whose_heritage.pdf [dostęp: 27.12.2021].
[1459] C. Clinton (ed.), *Confederate Statues and Memorialization*, Georgia University Press 2019, s. 90.

pomników przypada na początek XX wieku, a ściślej po ogłoszeniu wyroku w sprawie konstytucyjności wprowadzania przepisów o segregajci rasowej tj. *Plessy v. Fergusson* w 1896 roku[1460].

Przeciwnicy pomników argumentują, że sam fakt ich obecności stanowi „ilustrację dla mieszkańców, kto jest uprzywilejowany w sferze publicznej"[1461]. Ich obecność przypominać ma zatem o niechlubnych okresach amerykańskiej historii, takich jak niewolnictwo, prawa Jima Crowa, segregacja rasowa oraz tiumf tzw. białej supremacji (*white supremacy*)[1462]. Współcześnie obrona pomników i symboliki konfederackiej ikonografii przebiega również w ramach wydawania albumów, galerii zdjęć i opracowań na ten temat[1463].

W kwestii zarzutów o sentymenty rasistowskie na Południu warto wspomnieć, że 11 sierpnia 2017 roku potwierdzenie tej tezy znalazło swoje ujście w marszu „Zjednoczyć Prawicę" (*Unite the Right*) zwolenników Konfederacji, zorganizowanego przez środowiska szeroko pojętej skrajnej prawicy[1464]. Wówczas w skład demonstrujących w obronie pomnika gen. Roberta E. Lee w Charlottesville w Wirginii, weszły takie organizacje jak współczesny Ku Klux Klan oraz środowiska jawnie odwołujące się do hitleryzmu[1465].

Warto tutaj przytoczyć, że w obronę pomników zaangażowali się także czarni konserwatyści (*Black Conservatists*), którzy ataki tego rodzaju uznali za „orwellowskie lekceważenie amerykańskiej historii"[1466]. Środowisko to neguje również skalę znaczenia samego niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych i nie uznaje go za jakąś szczególną cechę amerykańskiego państwa[1467]. Choć w zdecydowanej większości, Afroamerykanie negatywnie odnoszą się do spuścizny i dziedzictwa Skonfederowanych Stanów Ameryki[1468], to jednak istnieje całkiem reprezentatywne grono, które przyjmuje optykę neo-konfederackiej narracji

[1460] Southern Poverty Law Center, *Whose Heritage?* op.cit., s. 14.
[1461] C. Clinton (ed.), *Confederate Statues…,* op.cit., s. 90.
[1462] Ibidem, s. 141.
[1463] Gwoli przykładu, v. https://judysmithphotography.wordpress.com/ [dostęp: 27.07.2022].
[1464] v. A.W. Smith, *Charlottesville Untold. Inside Unite the Right*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2021.
[1465] https://edition.cnn.com/2020/08/11/opinions/charlottesville-three-years-later-hate-festers-lipstadt-kaplan/index.html [dostęp: 27.12.2021].
[1466] v. W.E. Williams, *Removal of Confederate-era monument san Orwellian disregard ofr U.S. history*, https://www.theadvocate.com/baton_rouge/opinion/article_a6ddd5a0-5139-11e7-a34b-83bea4bc2e85.html [dostep: 27.12.2021].
[1467] T. Sowell, *Bieda, bogactwo i polityka w ujęciu globalnym*, Fijorr Publishing, Warszawa 2016, s. 255.
[1468] Dominuje bowiem wśród badaczy pogląd, że udział Afroamerykanów w wojnie secesyjnej po stronie Unii po prostu niósł zdecydowanie więcej korzyści dla nich jako grupy społecznej. Ira Berlin podsumowuje to w sposób następujący: „Służba wojskowa była nie tylko furtką do wolności, ale także bramą do obywatelstwa"; v. I. Berlin, *Pokolenia w niewoli*… op.cit., s. 238.

historycznej i broni historycznego dziedzictwa uzasadniając to poświęceniem jakie ponieśli w tej wojnie również czarnoskórzy wspierający Konfederatów[1469].

Do najbardziej popularnych i najbardziej wyrazistych czarnoskórych aktywistów broniących pomników Konfederacji w przestrzeni publicznej należy H.K. Edgerton[1470]. Obecność czarnoskórych aktywistów na demonstracjach i wiecach zdaje się mieć szczególne znaczenie, gdyż uwiarygadnia kampanię neo-konfederacką mówiącą o kultywowaniu tożsamości i dziedzictwa, nie zaś nienawiści, którą przypisuje się niemal wszystkim zwolennikom Skonfederowanych Stanów Ameryki. Neo-konfederaci mogą w ten sposób zanegować i odeprzeć zarzut, że ich współczesna myśl polityczna opierania się na kryteriach rasowych bądź etnicznych, szczególnie, że bardzo często wskazują oni na odniesienia do koncepcji homogeniczności narodu amerykańskiego. Udział Edgertona i jemu podobnych niewątpliwie redefiniuje w jakiś sposób dawną koncepcję Południa. Do dziedzictwa Konfederacji, mają ich zdaniem, odwoływać się wszyscy mieszkańcy regionu, których przodkowie zamieszkiwali te tereny.

Dla Edgertona symbolika Konfederacji w przestrzeni publicznej reprezentuje jedynie hołd dla poległych Południowców, nie tylko białych, ale też „wszystkich kolorów"[1471]. Edgerton wskazuje, że istotnie czołowe postaci konfederackiej armii, otaczały się czarnoskórymi, np. Nathan Bedford Forrest, korzystał według Edgertona, z czarnoskórych ochroniarzy, którzy polegli u jego boku. W szczególności w czasach prezydentury Baracka Obamy, Edgerton podejmował się prób obrony dziedzictwa Południa, gdzie jak sądził było ono najbardziej „niszczone i ignorowane"[1472]. Działalność ruchów neo-konfederackich postuluje, aby w obliczu systematycznie usuwanych bądź przenoszonych pomników Konfederacji, zastępować je nowymi, których zrealizowanie zapewniałyby oddolne inicjatywy poszczególnych społeczności[1473]. W procesie usuwania pomników z przestrzeni publicznej, najradykalniejsi przedstawiciele ruchu neo-konfederackiego dopatrują się realizacji strategii

[1469] W.E. Williams, *Blacks and the Confederacy*, https://www.creators.com/read/walter-williams/01/16/blacks-and-the-confederacy [dostęp: 27.12.2021].
[1470] H.K. Edgerton za swoje pro-konfederackie przekonania i angaż w ruchu neo-konfederackim jest stanowczo krytykowany przez aktywistów praw obywatelskich; v. https://www.splcenter.org/fighting-hate/intelligence-report/2000/black-neo-confederate-hk-edgerton-discusses-beliefs [dostep: 27.12.2021].
[1471] v. H.K. Edgerton, *The Confederate Flag Isn't Problem*, https://eu.tallahassee.com/story/opinion/2017/05/26/edgerton-confederate-flag-problem/102184100/ [dostep: 27.12.2021].
[1472] v. Civil War Memory, *H.K. Edgerton Goes to Washington,* http://cwmemory.com/2009/01/17/hk-edgerton-goes-to-washington/ [dostep: 27.12.2021].
[1473] Inicjatywy tej podejmują się nie tylko ruchy neo-konfederackie o dużym zasięgu takie jak SCV, ale także te lokalne, mniejsze grupy jak np. Monuments Across Dixie, v. monumentsacrossdixie.com [dostep: 27.07.2022]; www.bethemonument.com [dostęp: 27.07.2022].

„marksistowskiej kampanii przekształcania Ameryki" (*Marxist Campaing to Transform America*)[1474]. Obrona pomników i spuścizny konfederackiego Południa, to zdaniem neo-konfederatów obrona całej cywilizacji zachodniej[1475]. Doszukują się oni bowiem analogii na podstawie obserwacji zachodzących procesów społeczno-politycznych zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Kanadzie, Europie czy Australii. To walka, która jak zdają się twierdzić wpisuje się w tzw. „wojnę kulturową" (*culture war*) przeciwko chrześcijańskiemu światu.

Zwolennik tradycji Południa Philip Leigh zwraca uwagę, że gniew współczesnej społeczności Stanów Zjednoczonych wobec pomników symoblizujących rasistowską przeszłość Południa winien być przez nich samych zrewidowany, gdyż to – jak sugeruje Leigh – Północ chciała utrzymać czarnoskórych w niewoli na Południu[1476].

Neo-abolicjonistyczni interpretatorzy amerykańskiej historii domagają się jednak usunięcia pomników. Uważają oni, że należy to zrobić bezwzględnie, gdyż pomniki Konfederacji stanowią ekspresję w sferze publicznej „białej supremacji" i przypominają Afroamerykanom o ich niedawnym statusie społecznym w Stanach Zjednoczonych[1477].

Niezależnie od dotychczasowych rezultatów należy niniejszym podsumować, że najbliższe lata istotnie wskażą bardziej wyrazisty kierunek polityczny w tej kwestii[1478]. Wydaje się, że kluczowym aspektem neo-konfederackiej strategii będzie „prywatyzacja pomników". Innymi słowy, aktywiści tego ruchu będą dokonywać restaurowania pomników poprzez wznoszenie ich na terenach prywatnych, w które legislatury stanowe niekorzystne bądź też otwarcie wrogie wobec współczesnych apologetów sprawy Południa, nie będą mogły ingerować ani też prawnie ich zakwestionować.

6.3 *THE YANKEE PROBLEM* – NEO-KONFEDERACKA INTERPRETACJA HISTORII STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Do jednych z najciekawszych i najbardziej kontrowersyjnych zarazem koncepcji ruchów neo-konfederackich, należy z całą pewnością batalia o wiodącą narrację historyczną, o postrzeganie historii, interpretację określonych wydarzeń i w konsekwencji nauczanie młodszych pokoleń. Neo-konfederaccy intelektualiści przekonani są, że historia Stanów Zjednoczonych została zawłaszczona przez stronę zwycięską w wojnie secesyjnej tj. jankeską.

[1474] B.D. Cathey, *The Land We Love…*, op.cit., s. 113-116.
[1475] Ibidem, s. 127-133.
[1476] v. P. Leigh, *Northern Negrophobia*, https://www.abbevilleinstitute.org/northern-negrophobia/ [dostęp: 09.09.2022].
[1477] E.H. Sebesta, *Pernicious*… op.cit., s. 33.
[1478] Warto odnotować tutaj powstanie komisji rewizyjnej ds. zmiany nazw baz i akademii wojskowych (*The Naming Commission*), której celem jest usunięcie wszystkich nazw konfederackich z federalnych instytucji wojskowych; v. *The Naming Commission*, https://www.thenamingcommission.gov/home [dostęp: 20.10.2022].

Powoduje to, że zdaje się być ona automatycznie nieobiektywna a jej ukazywanie ma mieć charakter stronniczy i nie w pełni oddający rzeczywistość, z którą miano wówczas do czynienia.

Czołowy intelektualista ruchów neo-konfederackich, Clyde N. Wilson uchodzi za jednego z twórców tej rewizjonistycznej wersji historii. Ten nieformalny ojciec neo-konfederackiego aktywizmu na polu historycznym, domaga się przywrócenia Południu należnego miejsca i godności w amerykańskiej historiografii a współczesne niezrozumienie procesów historycznych określa mianem „problemu jankeskiego" (*The Yankee Problem*)[1479] w historii Stanów Zjednoczonych[1480]. I chociaż wychodzi on w swojej śmiałej tezie od rozważań na temat wyborów prezydenckich z 2000 roku, to jednak porusza przy tym szerszy kontekst całej problematyki, na którą zwracają współcześni zwolennicy Południa. Historia Stanów Zjednoczonych zdaje się być bowiem według Wilsona, zdominowana przez „jankesów". Objawiać się to ma nie tylko w interpretacji poszczególnych wydarzeń, ale też w odniesieniu do Ojców Założycieli i początków amerykańskiej państwowości. Wilson z rozgoryczeniem powtarza, że dominacja Jankesów odniosła sukces, m.in. dlatego, że większość Amerykanów wie wszystko na temat „pielgrzymów z Plymouth", ale niewiele o Jamestown, będącej pierwszą trwałą osadą i pierwszym miejscem „Święta Dziękczynienia" (*Thanksgiving Day*)[1481].

Wszelkie bowiem problemy występujące we współczesnej, i nie tylko, Ameryce, zdają się być rezultatem zdominowania dyskursu przez narratorów północnej, „jankeskiej" wersji historii. Najbardziej skrajnym przejawem tej postawy jest utrzymywanie, że Stany Zjednoczone obarczone są nadal problemami sprzed minionych wieków, w tym problemami nierówności rasowych i ekonomicznych. Gwoli przykładu, jeden z rzeczników konserwatywnego Południa, Brion McClanahan[1482] w ramach próśb o wspieranie południowej narracji, określa współczesne aspekty powracającego notorycznie „problemu rasowego" w Stanach Zjednoczonych, faktycznym „problemem jankeskim"[1483]. Neo-konfederaci są bowiem istotnie przekonani, że rasizm, jego obowiązywanie w Stanach Zjednoczonych jest domeną politycznych stronnictw z Północy, które wykorzystywały zjawisko i wykorzystują

[1479] W polskim tłumaczeniu próbującym odwzorować istotę i sedno pejoratywnego znaczenia używanego przez ruchy neo-konfederackie, zasadnym byłoby użycie zwrotu tzw. „jankesizmu".
[1480] v. C.N. Wilson, *The Yankee Problem. An American Dilemma,* Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2016, s. 1.
[1481] C.N. Wilson, *Those People. Part 1,* https://www.abbevilleinstitute.org/those-people-part-1/ [dostęp: 27.12.2021].
[1482] McClanahan jest dyrektorem Abbeville Institute oraz historykiem, którego przemyślenia historyczne znaleźć można na jego stronach internetowych: https://www.brionmcclanahan.com/ ; https://mcclanahanacademy.com/ [dostęp: 15.03.2022].
[1483] B. McClanahan, *Barbarians in the Gates*, https://www.abbevilleinstitute.org/barbarians-in-the-gates/ [dostęp: 27.12.2021].

nadal określone sytuacje dla realizacji swoich partykularnych interesów[1484]. Współczesny antyrasizm, jak i wcześniejsza „anty-niewolnicza" krucjata Północy, są jedynie fasadą, etykietką pełną hipokryzji[1485], za którą skrywane są prawdziwe intencje, motywowane chęcią dominacji federalnej i kontroli sytuacji politycznej rozrastającego się aparatu scentralizowanej władzy.

Zdaniem McClanahana problem ten wynika z faktu dominacji „świeckiej tradycji jankeskiego purytanizmu i amerykańskiej geografii". McClanahan sugeruje dodatkowo, że cały ów misyjny obowiązek walki Stanów Zjednoczonych o tzw. „sprawiedliwy świat", wynika po prostu z pychy i utopijności symbolicznego „jankesa"[1486]. Dla zwolenników Południa, amerykańską historię „toczy rak", gdyż jest ona reprezentowana niemalże przez ogół politycznego „pro-jankeskiego" establishmentu, wywodzącego się zarówno z Partii Republikańskiej, jak i Partii Demokratycznej.

„Jankes" jest zatem uosobieniem ideologicznej rewolucji, „siłowej reformacji" oraz zniszczeniem prawdziwych wartości młodo-republikańskiej Ameryki. Przy czym owa alegoria cech przypisywanych „jankesom" nie jest kwestią jedynie subiektywnej, szowinistycznej oceny, a, jak sugerują, wskazaniem, że takowy dyktat ideologiczny po prostu zdominował społeczeństwo amerykańskie, wypaczając doniosłość i nadzwyczajność amerykańskiego eksperymentu.

Clyde N. Wilson sugeruje więc, że użycie terminu „jankes" odnosi się do problematyki historycznej, choć jak jednak kontrowersyjnie stwierdza wyznacza „tę osobliwą grupę etniczną wywodzącą się z Nowej Anglii, a którą łatwo rozpoznać po arogancji, hipokryzji, chciwości, braku sympatii tendencji do podporządkowywania sobie ludzi"[1487]. Ten sposób ewolucji społeczeństwa Nowej Anglii wynikać miał ze stopniowej degeneracji najbardziej wpływowych wartości Nowoanglików, którzy - jak sugeruje Wilson – porzucili z własnego purytańskiego wyznania wszystko to, co dobre, pozostawiając przy tym jedynie

[1484] J. Marquardt, *White Supremacy, Yankee Style*, https://www.abbevilleinstitute.org/white-supremacy-yankee-style/ [dostęp: 27.12.2021].

[1485] Na poparcie takich tez neo-konfederaci stawiają na argumenty z doświadczeń historycznych takich, jak przypadek Johna Rocka, jednego z pierwszych czarnoskórych prawników i utytułowanych, dyplomowanych medyków, którego deklaracje demaskowały problematyczne stosunki rasowe panujące w orębie struktur władzy federalnej, a także stanowisko w sprawie przesiedleń czarnoskórej mniejszości. Rock miał zadać „jankesom" niezwykle ważkie wówczas pytanie; „Dlaczego wolni ludzie z innych rejonów świata są tutaj ochoczo zapraszani a nas prosi się o odejście?"; v. R. O'Barr, *John Rock and Yankee Hypocrisy*, https://www.abbevilleinstitute.org/john-rock-and-yankee-hypocrisy/ [dostęp: 27.12.2021].

[1486] B. McClanahan, *Barbarians.*. op.cit.

[1487] C.N. Wilson, *The Yankee Problem…* op.cit., s. 1.

koncepcje o własnej wyjątkowości i nieomylności[1488]. Jankesi – jak sugeruje Wilson – „politycznie i kulturowo uważają się za jedynych prawdziwych Amerykanów (*the only true Americans*)"[1489], gardząc w ten sposób pozostałymi nurtami tożsamościowymi. Przedstawiciele środowiska neo-konfederackiego z ochotą przyjmują na określenie „jankesów", terminu którym rzekomo posługiwać się miał sam gen. Robert E. Lee na opisanie „inwazji" wojsk Unii, mianowicie „ci ludzie" (*those people*)[1490].

Pogarda do „jankesów", jak się sugeruje nie powstała w późnym okresie istnienia republiki, ale była ona odczuwalna i zauważalna już na samym początku uformowania państwa. Wilson przytacza tutaj relacje polityczne, przywołując postać Johna C. Calhouna, który doświadczył pogardy ze strony „jankeskich" polityków, w czasie swojej przemowy na temat amerykańskich marynarzy. Przedstawiciele Nowej Anglii w Izbie Reprezentantów w 1811 roku w ramach swojego oburzenia wyzywać mieli Calhouna i jego stronników od „wieśniaków"[1491]. Zasadniczą więc tezą Wilsona jest twierdzenie, że nienawiść Nowoanglików do Południa istniała na długo zanim pojawił się w dysputach politycznych i społecznych problem „szczególnej instytucji"[1492].

Co ciekawe, Wilson wylicza, że w okresie „rewolucji amerykańskiej", niewolnicy byli obecni we wszystkich trzynastu koloniach. Przy czym ich liczba gwałtownie rosła na Północy, co było czymś zaskakującym, gdyż nie istniały tam plantacje bawełny ani tytoniu. 10% ludności Nowego Jorku stanowili wówczas niewolnicy. John Hancock i Sam Adams, jak konkluduje Wilson, przyjechali ze swoimi niewolnikami nawet do Filadelfii podpisać Deklarację Niepodległości[1493].

Dla neo-konfederatów „problem jankeski" objawia się w niemal każdy dramatycznym i problematycznym zdarzeniu w Stanach Zjednoczonych. Wilson obarcza „jankesów" winą za pojawienie się niemal każdego krwawego aktu, wspomina najpierw o przypadku Johna Browna, abolicjonisty i ekstremisty, później przytacza Timothy McVeigh'a czy Theodore'a „Unabomber" Kaczynskiego[1494]. Robi to w sposób reakcyjny, bowiem jak

[1488] Ibidem; Potwierdza tę tezę również badaczka Nowej Anglii Stephanie Kermes, która stwierdza, że Nowoanglicy przyjęli strategię przekształcenia modelu „swojego regionu w model narzucenia go wszystkim regionom pozostałym" przy jednoczesnym potępieniu Południa, jako jedynego alternatywnego i konkurencyjnego wzorca stylu życia; v. S. Kermes, op.cit., s. 56.
[1489] C.N. Wilson, *Those People. Part 1,* op.cit.
[1490] Ibidem. Co istotne, użycia tej frazy trudno doszukać się w oficjalnych źródłach i cytatach gen. Roberta E. Lee.
[1491] Ibidem.
[1492] Ibidem.
[1493] Ibidem.
[1494] C.N. Wilson, *The Yankee Problem,* op.cit., s. 1.

sugeruje, to strona jankeska zazwyczaj obarcza winą „południową kulturę broni" (*Southern gun culture*).

Konfederacja stanowiła ostatnią blokadę przed dominacją jankeskiego sposobu myślenia. Jej upadek, ostatecznie zdeterminował dalszy kurs amerykańskiej republiki. Nie ustając jednak w wysiłkach, zdaniem neo-konfederatów, tradycję jeffersonowską Południa należy wspierać, gdyż stanowi ona słuszną przeciwwagę dla „problemu jankeskiego". O trwałości jankeskiej narracji, zdaniem Wilsona rozsądzi czas i sama postawa współczesnych Południowców. Oratorzy Południa sugerują, że „tradycja polityczna Południa wciąż dumnie stanowi alternatywę dla dzisiejszego jankeskiego Lewiatana"[1495], zaś wszelkie prowokacje „rządu federalnego", oraz problemy takie jak opodatkowanie, masowa i niekontrolowana imigracja[1496], powinny tylko utwierdzać Amerykanów, że inna polityka w Stanach Zjednoczonych jest możliwa.

6.4 RUCH NEOKONFEDERACKI A MYŚL POLITYCZNA KONSERWATYZMU AMERYKAŃSKIEGO

Po zakończeniu „rekonstrukcji", „południowy nacjonalizm" osłabł a początek XX wieku przyniósł według historyków Południa, schyłek Starego Południa (*Old South*)[1497]. Instalacja na Południu rozwiązań, nie tylko tych politycznych, ale też i ekonomicznych, realizowanych przez Północ wkroczyła w sferę diametralnego przyspieszenia i intensywności. Południe przestało być już ziemią farmerów, uprzemysłowienie jakie nastąpiło idealnie wpisywało się w teorię „Nowego Południa" (*New South*) Hanry'ego Grady, mówiącej o zmodernizowaniu systemu ekonomicznego Południa, dostosowując go do wymogów rzeczywistości, aby ostatecznie móc konkurować z resztą kraju.

Na początku lat 30 XX wieku nastąpił gwałtowny rozwój miast Południa, galopująca urbanizacja doprowadziła, że nieformalną stolicą rozwoju stał się Nowy Orlean[1498], w ślad

[1495] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters…* op. cit., s. 403.

[1496] Ruch neo-konfederacki, co należy tutaj podkreślić, sprzeciwia się nie tylko niekontrolowanej i powszechnej imigracji, ale też nie uznaje on w ogóle Stanów Zjednoczonych za „państwo zbudowane przez imigrantów". Kwestię tę wyjaśnia przedstawiciel Abbeville Institute Brion McClanahan, sugerując, że Ojcowie Założyciele, byli przedstawicielami kolonii, założonych początkowo przez Brytyjczyków. Nie byli więc oni imigrantami, jak przekonuje McClanahan, w rozumieniu współczesnej „lewicy"; v. B. McClanahan, *Jeffersonian Tradition*, Red Mill Publishing, Auburn Alabama 2021, s. 149.

[1497] L.R. Tucker, op.cit., s. 161.

[1498] Nowy Orlean uchodził za „raj dla handlarzy". Handlowano wówczas wszystkim, było to miasto przeładunkowe, gdzie niemal wszystkie towary znajdowały swoich nabywców; v. F. Bancroft, *Slave-Trading…* op.cit., s. 314.

z nim szły także Dallas i Houston. Miasta zaczęły być zarządzane przez elity, które jak podaje Leslie Tucker, stawały się coraz mniej przywiązane do idei Przegranej Sprawy[1499].

Nakreślenie sytuacji politycznej pierwszej połowy XX wieku w Stanach Zjednoczonych, wydaje się być tutaj niezbędne, aby zrozumieć jedno z najbardziej intrygujących wydarzeń jakie zaszło na amerykańskiej scenie politycznej, tj. zmiany strategii politycznej Południa i oparcia jego priorytetów w konkretnej partii politycznej. Dominacja dwupartyjna była faktem, którego nikt nie kwestionował. Należy na wyjściu podkreślić, że to legislatury Demokratów doprowadziły do secesji Południa w XIX wieku, istniejący wówczas Wigowie i ich zwolennicy w postaci właścicieli fabryk i przedsiębiorstw, byli względnie przeciwni rozstaniu z Unią[1500]. Sytuacja, w której Południe dokonało ostatecznie reorientacji z pozycji Partii Demokratycznej na pozycję Partii Republikańskiej, odbywała się jednak poprzez systematyczne i gradualne przepływanie elektoratów.

Z całą pewnością nie było ono zrywem nagłym czy chwiejnym. Warunkowane było ono kilkoma, złożonymi czynnikami. Do najbardziej przekonujących przyczyn tej zmiany zaliczyć można problematykę czasów kształtowania się „praw obywatelskich" i problematykę „praw do głosowania". Okres „rekonstrukcji" przynosił bowiem istotne zmiany w rozkładzie i znaczeniu głosowań wyborczych.

Rozdrobniony i nieuporządkowany organizacyjnie ruch neo-konfederacki, mniej więcej do lat 50 XX wieku przeżywał polityczną alienację, nie potrafiąc znaleźć sobie należnego miejsca na scenie politycznej. Postulaty secesjonistyczne osłabły wraz ze schyłkiem wpływów politycznych Południa i dotkliwym okresem „rekonstrukcji".

Kierując się jednak zasadami odnoszącymi się bezpośrednio do tradycji amerykańskiej „małego rządu" (*small government*) i wartości chrześcijańskich, neo-konfederaci byli jednak w jakimś stopniu naturalnym sojusznikiem szeroko rozumianego ruchu konserwatywnego w Stanach Zjednoczonych. Wspomniane lata to okres w którym nurt konserwatywny choć będący jeszcze w defensywie, zaczął przeżywać w Waszyngtonie systematyczny polityczny rozkwit. Choć próbując dokonać konsolidacji z nurtem amerykańskiego konserwatyzmu, „południowi konserwatyści" byli traktowani z niezwykłą podejrzliwością. Wynikało to oczywiście, nie tylko z rezultatu samej wojny secesyjnej i tego, że w amerykańskiej świadomości społecznej pokutował jeszcze specyficzny wizerunek Południowca, byli oni uważani w końcu za tych dążących do secesji buntowników, ale też i z faktu, że istniały niejako dwie, i na pewnym polu sprzeczne ze sobą, tradycje konserwatyzmu amerykańskiego.

[1499] L.R. Tucker, op.cit., s. 164.
[1500] v. F.L. Owsley, *Plain Folk of the Old South*, op.cit., s. 142.

Pierwsza, „zwycięskiej Północy", którą określić można mianem hamiltonowskiej wizji amerykańskiej republiki, znajdującej bez wątpienia kulminację w prezydenturze Abrahama Lincolna, i druga; jeffersonowska, optują ca „małym rządem" i „dużymi uprawnieniami *states*", ostatecznie pogrzebana przez los dziejowy, a rozbudowana za sprawą Johna C. Calhouna. Abraham Lincoln, dla wielu konserwatystów amerykańskich uchodził za źródło ideowej inspiracji, to on bowiem odpowiadał za utrzymanie jedności Unii, najważniejszej, jak sugerowano, politycznej idei leżącej u podstaw republiki amerykańskiej[1501].

Konserwatyzm południowy opierający się na trzonie ideowym w postaci „doktryny praw *states*" był istotnie w opozycji do tego spojrzenia, ale szukał na gruncie politycznym mimo wszystko sojuszników.

Niespójność ideowa amerykańskiego konserwatyzmu wynika oczywiście z mechanizmu kształtowania się całego, szerokiego bez wątpienia, nurtu[1502]. Ponieważ dominującą i w zasadzie jedyną tradycją intelektualną w zakresie myśli politycznej w Stanach Zjednoczonych był liberalizm, toteż konserwatyzm musiał z niego niejako wyrastać i streszczać się głównie do aspektów sytuacji społeczno-politycznej amerykańskiego społeczeństwa uwzględniając, przy tym w sposób pierwszorzędny element ekonomiczny. W tym przypadku niemal wszyscy konserwatyści akcentowali fiasko budowania „państwa opiekuńczego" (*welfare state*). Jak słusznie zauważa Patrick J. Deneen, w Stanach Zjednoczonych dominująca tradycja polityczna liberalizmu jest interpretowana na swoją korzyść, zarówno przez konserwatystów jak i „progresywistów"[1503]. Ci pierwsi postrzegają go bowiem jako „liberalizm klasyczny", ci drudzy z kolei jako globalny motor zmian społecznych. Co ważne: „obie strony zgadzają się, że liberalizm to uniwersalna filozofia"[1504]. Punktem różnic tych obozów jest jednak podmiot do którego się idea odnosi. Dla konserwatystów, klasyczny liberalizm realizowany jest poprzez „wehikuł narodowy". Naród stanowi istotne odniesienie, w tym przypadku naród amerykański.

Clyde N. Wilson sugeruje, że nurt konserwatywny Południa zrzesza tak naprawdę środowisko „myślicieli będących w opozycji do (tradycji – przyp. Autor) Hamiltona/Lincolna

[1501] Konserwatyści amerykańscy w kwestii oceny postaci Abrahama Lincolna są podzieleni do dnia dzisiejszego. Do jednych z najbardziej bezkompromisowych obecnych obrońców wizerunku Lincolna w tym środowisku należy Dinesh D'Souza; v. D. D'Souza, *Wybaczyć Ameryce*. *Czyli co Stany Zjednoczone dałe światu?,* Fijorr Publishing, Warszawa 2015; D'Souza idzie jeszcze dalej i uważa, że Lincoln nie był „więźniem swojej epoki" w kategoriach myślenia o niewolnictwie, ale że wszystkie jego ruchy w tej kwestii były sprytnymi i strategicznymi zagrywkami, które tylko potwierdzają skalę jego politycznego geniuszu. D. D'Souza, *Listy do młodego konserwatysty*, Wydawnictwo Antropos, Poznań 2006, s. 157-167.

[1502] M. Tarkowski, *Ideologia amerykańskiego konserwatyzmu* [in:] L. Pastusiak (ed.), *Współczesny konserwatyzm amerykański*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowe, Warszawa 1984, s. 40.

[1503] P.J. Deneen, *Dlaczego liberalizm zawiódł*? op.cit., s. 18.

[1504] Ibidem.

kapitalizmu państwowego i agendy globalnej demokracji Roosevelta/Busha/Obamy”[1505]. Innymi słowy „południowy konserwatyzm” stał nie tylko w opozycji do neokonserwatyzmu, ale i do Partii Republikańskiej, jako takiej. Dla neo-konfederackiego środowiska sympatie do poszczególnych prezydentur czy polityków nie są bynajmniej przysłaniane przez partyjną przynależność. Środowisko to stara się oceniać każdego polityka czy prezydenta przez pryzmat prowadzonej przezeń polityki w odniesieniu do tradycyjnie rozumianej natury ustrojowej Stanów Zjednoczonych. Szczególną sympatią i szacunkiem neo-konfederatów cieszą się takie, historyczne już postaci Ameryki jak Thomas Jefferson, John Tyler, Grover Cleveland[1506] czy Calvin Coolidge[1507]. Wilson wskazuje na trzy aspekty amerykańskiego konserwatyzmu, które były i są zbieżne z nurtem neo-konfederackiej interpretacji historii Stanów Zjednoczonych. Do konserwatywnych wartości Ameryki Wilson zalicza: republikanizm, konstytucjonalizm i federalizm[1508]. Ten pierwszy element miał zapewniać balans pomiędzy „demokracją a arystokracją”, drugi miał chronić lud przed rządzącymi i jednostki przed ludem, trzeci zaś przypominać miał, że Stany Zjednoczone powstały jako państwo w pełni zdecentralizowane, z suwerennością ludu, który utożsamia się z regionami w których mieszka, i nie tworzy jednej „niepodzielnej narodowości”[1509].

Marian Tarkowski z kolei wskazuje, że w krótkim po drugiej wojnie światowej okresie, kształtowanie się nurtu konserwatyzmu przebiegało na trzech szczeblach: indywidualistycznym, tradycjonalistycznym i „antykomunistycznym”[1510]. Indywidualistyczny skupiał przede wszystkim środowiska libertariańskie i te odwołujące się paradoksalnie do „klasycznego liberalizmu”, tradycjonalistyczny kładł nacisk na rolę tradycji, wartości duchowe w społeczeństwie i ogniskował wokół tradycyjnego katolicyzmu, zaś „antykomunistyczny” wyrastał na bazie doświadczeń związanych z rywalizacją hegemoniczną amerykańskiego państwa ze swoim największym wówczas konkurentem Związkiem Radzieckim. Ten ostatni, bardzo szybko stał się nurtem najbardziej wpływowym, gdyż najbardziej zdawał się odpowiadać na wyzwania czasów. Odnosił się on do aktualnej sytuacji międzynarodowej skutecznie wykorzystując nastroje społeczne. Nurt ten finalnie zyskał nazwę i zwyczajowo określany jest mianem neokonserwatyzmu (*neo-conseravtism*). Ten rodzaj konserwatyzmu, jest

[1505] C.N. Wilson, *Annals of the Stupid Party: Republicans Before Trump*, Shotwell Publishing 2016, s. 44.
[1506] v. R.S. Walters, *Grover Cleveland: The Last Jeffersonian President*, Abbeville Institute Press 2021.
[1507] v. B. McClanahan, *9 Presidents Who Screwed Up America and Four Who Tried Save Her*, Regnery History Washington DC 2016.
[1508] C.N. Wilson, *From Union to Empire*… op.cit., s. 3.
[1509] Ibidem.
[1510] M. Tarkowski, *Ideologia amerykańskiego konserwatyzmu* [in:] L. Pastusiak (ed.), *Współczesny konserwatyzm amerykański…*, op.cit., s. 41.

jednak, jak zauważa Marta du Vall: „zaadaptowanym poglądem niewielkiej grupy intelektualistów, co m.in. odróżnia go od typowego amerykańskiego konserwatyzmu, który reprezentuje frustracje wsi, małych miast i religijnych fundamentalistów, którzy w dobie narodzin nowego ruchu stracili tak kulturalną, jak i polityczną i ekonomiczną dominację”[1511].

Ruch neo-konfederacki nie mógł liczyć na akceptację swoich postulatów przez to środowisko, był on wręcz marginalizowany przez środowiska „nowych konserwatystów” tzw. neo-konserwatystów (*neo-conservatives*), które zaczęły dominować scenę polityczną[1512]. Dla neokonserwatystów, „konserwatyści Południa” szkodzili ich ruchowi politycznemu, gdyż „wzmagało to podejrzenia o anachroniczność”[1513]. Stąd też wynikać miała bardziej liberalna a co za tym idzie „progresywistyczna” ich postawa.

Partia Republikańska z kolei, będąca w istocie partią Abrahama Lincolna, także niechętna była wobec konserwatystów Południa, rozpamiętujących jeszcze narrację o „narodowej” odrębności i krzywdach popełnionych przez „jankesów”. Kwestie ekonomiczne nie są tutaj bez znaczenia, współcześnie bowiem Południowcy postrzegają regionalne różnice ekonomiczne, dochodowe i ogólne rozwarstwienie społeczne, jako jeden z rezultatów zubożenia Południa w XIX wieku po druzgocącej klęsce[1514]. Ocena postaci Abrahama Lincolna w środowisku konserwatywnym zdawała się być na tyle podzielona, że mogła ona być względnie elastyczna w podejściu do współpracy z konserwatystami z Południa.

Część środowiska, jak zauważa Brad Miner, była niezwykle krytyczna wobec „Uczciwego Abe” (*Honest Abe*), głównie za sprawą zarzutu „skoncentrowania władzy w egzekutywie” oraz „zasianie ziarna demokracji despotycznej”[1515]. Przychylna mu frakcja dostrzegała z kolei w Lincolnie wyznawcę „prawa naturalnego” i rzecznika „starego porządku”[1516]. Albo też, jak Russell Kirk, poprzez analogię do republiki rzymskiej, postrzegano

---

[1511] M. du Vall, *Neokonserwatyzm w Stanach Zjednoczonych. Od żywotnego centrum do epoki Reagana*, Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011, s. 90.

[1512] Powszechnie datuje się powstanie nurtu na lata 60 XX wieku. Neokonserwatyzm był dość osobliwą wypadkową nurtu konserwatyzmu politycznego. Łączy on tradycyjnie rozumiane wartości społeczne z liberalizmem gospodarczym. Wsławił się on również skuteczną i niezwykle wpływową politycznie retoryką optującą za tzw. „eksportem demokracji”, nierzadko uchodzącą wśród krytyków za przejaw imperialnych ambicji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Ideowymi podwalinami nurtu była głośna praca politologa Francisa Fukuyamy pt. „Koniec historii”. Pełen obraz historii neokonserwatyzmu, v. B. High, *The Recent Historiography of American Neoconservatism*, Cambridge University Press, „The Historical Journal” Vol. 25 No. 2 (June 2009), s. 475-491, a także; M. du Vall, *Neokonserwatyzm w Stanach Zjednoczonych. Od żywotnego centrum do epoki Reagana*, Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011 oraz J. Ehrman, *Neokonserwatyzm*, Zysk i s-ka Poznań 2005.

[1513] v. R. Legutko, *Wprowadzenie do wydania polskiego*, [in:] I. Stelzer (ed.), *Neokonserwatyzm*, Wydawnictwo Akademickie i profesjonalne, Warszawa 2007, s. 12.

[1514] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished with Poverty…* op. cit., s. 169-174.

[1515] v. B. Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu*, op.cit., s. 156.

[1516] Ibidem.

go jako człowieka ratującego porządek, „który wyrósł z amerykańskiego doświadczenia demokratycznego”[1517].

W ramach poszukiwania, jak zwykł był to określać George H. Nash, „elementów nieliberalnych w życiu narodu, wielu konserwatystów z ochotą patrzyło na Południe”[1518]. W okresie od lat 50 do 80 XX wieku, za sprawą dwóch konserwatywnych myślicieli politycznych tj. Williama F. Buckley’a i Russella Kirka, „południowi konserwatyści” zostali zaproszeni do koalicji[1519] i ostatecznie wchłonięci przez nurt paleokonserwatywny stojący w opozycji do wspomnianych już neokonserwatystów[1520]. Zarówno Buckley jak i Kirk uważali bowiem, że po stronie Południowców stały zasady konstytucyjne, ale też, że samo Południe było niezwykle pokrzywdzone przez „rekonstrukcję” i okres tzw. „praw obywatelskich” (*Civil Rights-Era*)[1521]. Konserwatyści ci popierali ideę suwerenności stanów, gdyż wyrażała ona istotę amerykańskiego federalizmu, który od czasu administracji Lincolna zaczął być przeobrażany za sprawą rozrastającego się systematycznie rządu. Środowisko to podjęło się próby restauracji „doktryny praw *states*”, jako najwłaściwszego wyrazu amerykańskiego tradycjonalizmu. Historiografia amerykańska nie była jednak przychylna dla Południa, toteż konserwatyści domagali się jej rewizji i ponownego usystematyzowania. Uważano bowiem, że kluczowe jest zaznajomienie się z historią Południa w perspektywie „odseparowania państwa od społeczeństwa” (*the separation of the state from society*)[1522].

Proces centralizacji przybrał największy rozmach z chwilą ustanowienia i ratyfikowania 8 kwietnia 1913 roku Siedemnastej Poprawki do Konstytucji (*The Seventeenth Amendment*), która zmieniała zasady wyboru na senatorów, usuwając wybieranie ich przez parlamenty poszczególnych stanów i wprowadzając powszechne i bezpośrednie wybory[1523]. Konserwatyzm amerykański był więc zdecydowanym przeciwnikiem, jak zwykł był to określać Willmoore Kendall, „progresywistycznych pragnień przebudowania amerykańskich instytucji”[1524]. Innymi słowy odrzucał postulat utworzenia ze Stanów Zjednoczonych

[1517] v. R. Kirk, *Źródła amerykańskiego porządku,* op.cit., s. 449.
[1518] G.H. Nash, *The Conservative Intellectual Movement in America*, Regnery Gateway, Washington DC 2023, s. 202.
[1519] Jednym z bardziej znamienitych osobistości „konserwatywnego Południa” był wówczas M.E. Bradford, którego prace na temat tradycji Południa usilnie sugerowały, aby głos tego regionu wybrzmiewał pośród całego ruchu konserwatywnego w Stanach Zjednoczonych; v. C.N. Wilson, *Lost Cause Regained. The Achievements of M.E. Bradford*, [in:] C.N. Wilson (ed.), *A Defender of Southern Conservatism. M.E. Bradford and His Achievements*, University of Missouri Press, Columbia and London 1999, s. 5.
[1520] B.D. Cathey, *The Unwanted Southern Conservative*, [in:] P. Gottfried (ed.), *The Vanishing Tradition. Perspectives on American Conservatism,* Northern Illinois University Press 2020, s. 122-123.
[1521] Ibidem, s. 122.
[1522] A.L. Tate, *Conservatism and Southern Intellectuals…* op.cit., s. 3.
[1523] v. A. Danek, *O amerykańskim federalizmie inaczej*, „Polityka Narodowa” Nr 25, Jesień 2021, s. 24.
[1524] W. Kendall, *Od agory do Kapitolu*, Fronda, Warszawa 2011, s. 295.

„plebiscytarnej demokracji", która cechowałaby się rządami bezpośrednimi. Myśl polityczna Południa, jak więc sądzono, była zakorzeniona w tradycji konserwatywnej i alians z tym środowiskiem mógł pojawić się bez większych przeszkód. Sam ojciec „południowego nacjonalizmu" John C. Calhoun w sposób oczywisty łączył pewne nurty. Twierdził bowiem: „jestem konserwatystą, jestem człowiekiem praw *states*"[1525].

Z perspektywy Kendalla, główny aktor konfliktu prezydent Abraham Lincoln był modyfikatorem tradycji amerykańskiej, którą pojmował błędnie poprzez uwypuklenie wartości równości, jako tej nadrzędnej w amerykańskim eksperymencie. Lincolnowe rozszerzenie pojęcia równości, nazywa Kendall, „lincolnowską herezją"[1526]. Konserwatyzm nie mógł bowiem przyswoić tej skrajnej w jego rozumieniu, nieodpowiedzialnej definicji równości podważającej fundamenty ciągłości ustroju amerykańskiego.

Warto przy tym dodać, że kwestia stosunku Ojców Założycieli do niewolnictwa w perspektywie konserwatywnej była przedmiotem kontrowersji. Z jednej strony nurt konserwatywny przyjmował za pewnik, że legalność „szczególnej instytucji" potwierdzała fakt, że twórcy konstytucji akceptowali ją, z drugiej zaś liczne świadectwa i wypowiedzi świadczą o tym, że choć było ono legalne, to jednak spotykało się z moralnym potępieniem, co finalnie uzasadniało jedynie charakter czysto ekonomiczny instytucji. Istotnie trzeba podkreślić, że Lincoln choć na początkowym etapie wojny, głosił głównie postulat „zachowania Unii", tak w drugiej połowie okresu trwania wojny, skierował motywacje na tory „walki o wolność"[1527].

Ważną kwestią pozwalającą połączyć nurt tradycyjnego konserwatyzmu amerykańskiego z konserwatyzmem Południa, była również kwestia, którą Patrick J. Buchanan zwykł był określać jako „spadek znaczenia Kongresu", na rzecz niemalże „monarszej władzy sądowniczej"[1528]. Problem zasadza się bowiem na niepohamowanym rozroście i w konsekwencji dyktacie jednej ze sfer klasycznego podziału władzy. „To Kongres" – jak podkreśla Buchanan – „miał być najwyższym organem władzy i to chyba nie podlega dyskusji"[1529]. Prymat legislatury miał być zdaniem konserwatystów „wyraźną intencją Konstytucji"[1530].

Dlaczego zatem doszło do szczerej reorientacji politycznej konserwatywnego Południa? Można stwierdzić, że stało się to w momencie, kiedy Partia Republikańska przestała traktować

[1525] Cit per: B. McClanahan, *Jeffersonian Tradition*, op.cit., s. 214.
[1526] v. przedmowa T. Merta, *Willmoore Kendall. W poszukiwaniu consensusu,* [in:] Ibidem, s. 54.
[1527] v. K.M. Levin, F.L. Borch III, *Has the Lost Cause Lost?*, „The Wilson Quarterly" Vol. 34 No. 5 (Summer 2010), s. 10.
[1528] P.J. Buchanan, *Prawica na manowcach*, Wydawnictwo Wektory 2005, s. 203-227.
[1529] Ibidem, s. 204.
[1530] Ibidem.

Południe wraz z jego elektoratem czysto instrumentalnie. Przynajmniej taką perspektywę przedstawiają środowiska neo-konfederackie.

Wraz z chwilą kiedy GOP dokonała rachunku sumienia za realizację tzw. „południowej strategii" (*Southern Strategy*)[1531]. „Południowa strategia" miała za zadanie subtelne faworyzowanie nastrojów mieszkańców Południa i podsycanie rasistowskich opinii, po to aby zmaksymalizować zyski polityczne dla określonej partii, kandydata czy frakcji politycznej. Ma to pośredni związek także z odpływem poparcia Afroamerykanów dla polityki Republikanów[1532]. Wraz ze zwrotem czarnoskórych w kierunku „północnych demokratów", Republikanie poczuli się zagrożeni zdając sobie sprawę, że nie da się wygrywać wyborów bez udziału Afroamerykanów i innych mniejszości. Ich „Południowa strategia" zakładała więc ukłon w stronę „pokrzywdzonego, białego Południa". Zakładali coś, co w sposób niezwykle sugestywny i trafny obrazują słowa przedstawiciela Partii Demokratycznej, prezydenta Lyndona B. Johonsona, zmagającego się wówczas w rywalizacji z kandydatem Republikanów Barrym Goldwaterem[1533], mianowicie:

„Jeśli zdołasz przekonać najmniejszego białego człowieka, że jest lepszy od najlepszego czarnoskórego, to nie zauważy nawet, że grzebiesz mu w kieszeni. (…) Daj mu kogoś, na kogo może patrzeć z góry, a opróżni dla ciebie kieszenie"[1534]. Porażka Goldwatera była mocno zaskakująca, gdyż zdawał się być on kandydatem niemalże idealnym dla Południowców. Podzielał on ich niechęć do rozrostu władzy federalnej. W *The Conscience of a Conservative* pisał, że: „system hamulców popadł w ruinę. Rząd federalny wszedł w każdą dziedzinę, którą uznał za istotną dla siebie. (…) Na poziomie federalnym zarówno władza sądownicza, jak i wykonawcza daleko wykroczyły poza zakreślone dla nich konstytucyjne linie graniczne"[1535].

Jednoznaczne zdefiniowanie amerykańskiego konserwatyzmu jest mimo wszystko wyjątkowo problematyczne, gdyż nurt ten podlega bardzo dużemu zróżnicowaniu wewnętrznemu[1536]. Postulaty ruchu reprezentowane przez różnorakie organizacje i grupy,

[1531] Fragment tego procesu zmian, v. C.N. Wilson, *Annals of the Stupid Party…* op.cit., s. 136-138.
[1532] 6 sierpnia 1965 roku prezydent Lyndon B. Johnson podpisał „ustawę o prawach głosu" (*Voting Rights Act*), która zagwarantowała Afroamerykanom możliwość głosowania w wyborach. Ustawa blokowała również rozwiązania stanowe na tym polu, które w jakikolwiek sposób uniemożliwiałyby Afroamerykanom oddawanie głosów w wyborach; v. B.J. Garrow, *The Voting Rights Acts in Historical Perspective,* „The Georgia Historical Quarterly" Vol. 74 No. 3 (Fall 1990), ss. 377-398.
[1533] W wyborach z 1964 roku Goldwater uzyskał zaledwie 38.5% głosów i wygrał tylko w sześciu stanach z czego pięć z nich stanowiły *states* Głębokiego Południa: Karolina Południowa, Georgia, Alabama, Mississippi i Luizjana oraz spoza terenów Dixie Arizona; v. H.C. Richardson, *How the South Won the Civil War. Oligarchy, Democracy, and the Continuing Fight for the Soul of America*, Oxford University Press 2020, s. 165.
[1534] A.W. Rawls, W. Duck, *Tacit Racism*, The University of Chicago Press 2020, s. 1.
[1535] B. Goldwater, *The Conscience of a Conservative*, Princeton, New Jersey 2007, s. 11.
[1536] v. A. Brinkley, *The Problem of American Conservatism,* Oxford University Press, „The American Historical Review" Vol. 99 No. 2 (April 1994), s. 414-415.

nierzadko wzajemnie się wykluczają i trudno o jednolity obszar w którym nurt ten mógłby „promieniować" na amerykańską politykę[1537].

Sprzeczne są również ustalenia, co do tego, czy neokonserwatyzm zaliczać w ogóle do nurtu konserwatyzmu[1538]. Problematyczny wydaje się być jego rodowód, gdyż wywodzi się on wprost z nurtów „liberalnych" i „ideowej lewicy", a którego przedstawiciele po prostu dokonali reorientacji światopoglądowej[1539].

Rys. 5. Podział amerykańskiego konserwatyzmu

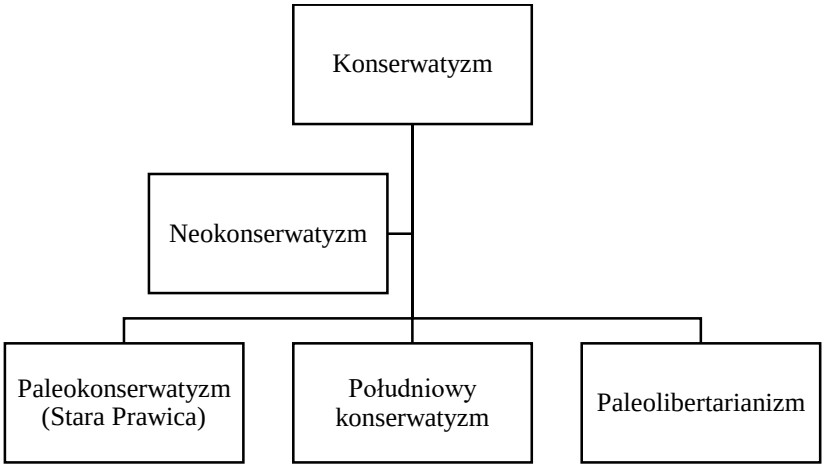

źródło: opracowanie własne

Z punktu widzenia niniejszej problematyki można by ów schemat zawęzić do, jak słusznie podaje Jacek Koronacki, istnienia dwóch tradycji konserwatywnych Ameryki ugruntowanych na zasadzie przebiegającej geograficznej linii podziału[1540]. Linią demarkacyjną tychże konserwatyzmów Ameryki jest linia Masona i Dixona, a zatem różnice w nurcie politycznym na północ i na południe od niej. Wyznacznikiem było tu również postrzeganie charakteru Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Południowcy zawsze byli zwolennikami historycznej i filozoficznej interpretacji amerykańskiej konstytucji[1541] toteż stanowili naturalną bazę sojuszniczą, będącego w mniejszości „konserwatyzmu północnego". Na Północy w środowiskach „liberalnych" dominował bowiem semantyczna interpretacji zapisów konstytucyjnych, które aktualizowano na potrzeby czasu.

[1537] Historyczny przegląd nurtów, v. P. Allitt, *The Conservatives: Ideas and Personalities Throughout American History*, Yale University Press 2009.
[1538] Gwoli przykładu, tradycyjni konserwatyści (paleokonserwatyści) amerykańscy tacy, jak np. Patrick J. Buchanan, nazywają nekonserwatystów wprost mianem „farbowanych konserwatystów"; v. P.J. Buchanan, *Prawica na manowcach*., Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2005, s. 169-187.
[1539] J. Tokarski, *Neokonserwatyści a polityka USA w nowym wieku*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2006, s. .
[1540] J. Koronacki, *Konserwatyzm amerykański…* op.cit., s. 296.
[1541] J.R. Roesch, *From Founding Fathers to Fire-Eaters…* op.cit., s. 397.

Historia polityczna Południa dostarcza całkiem ciekawych obserwacji w zakresie formowania się powszechnego systemu partyjnego i jego wpływu na kształtowanie społecznych nastrojów Południa w odniesieniu do rządu federalnego (*federal government*)[1542].

O ile w czasie „rekonstrukcji" Południowcy powierzali swój interes niemal w pełni Partii Demokratycznej[1543], o tyle w późniejszym czasie proces ten zaczął podlegać istotnym zmianom jako, że Partia Republikańska zaczęła zbliżać się do postulatów bliskich Południowcom. Przede wszystkim liczono, że Partia Demokratyczna będzie podtrzymywała główną tezę Południowców o „prawach *states*", że będzie nadal skupiać się na problematyce regionalnej. Tymczasem splot zdarzeń politycznych zdawał się biec już całkowicie inaczej. Partia Demokratyczna zmieniła się za sprawą „rekonstrukcji".

Partia Republikańska mierzyła się z kryzysem politycznej skuteczności, co dla mieszkańców Południa stanowiło wówczas niebywałą okazję do uzyskania z jej programu politycznego istotnych dla siebie obietnic. Republikanie zaczęli być postrzegani jako partia „małego rządu", z programem niskich podatków, promocją wolności gospodarczej i dbaniem o „wartości moralne" (*moral values*), które były Południowcom bliskie i które w ich świadomości towarzyszyły im w trudnym okresie wojny secesyjnej. Tym niemniej garstka utrzymujących się jeszcze radykalnych secesjonistów dostrzegała w całym procesie i tak finalnego triumfu znienawidzonego przez nich „jankeskiego Lewiatana". Transfer elektoratów umacniał istotnie „władzę federalną", przyznając głosy zarówno Republikanom, jak i Demokratom[1544]. Dla ortodoksyjnych secesjonistów szukających dla Przegranej Sprawy jakichś rozwiązań na gruncie politycznym, było podtrzymaniem statusu ich porażki.

Demokraci działali, od zakończenia „rekonstrukcji" tj. 1877 roku aż do uchwalenia w 1964 roku Ustawy o Prawach Obywatelskich (*Civil Rights Act*), głównie wedle schematu zwanego „solidnym Południem" (*Solid South*), czyli kontrolowali większość legislatur poszczególnych *states* i większość urzędów lokalnych na Południu[1545]. Południe było wtenczas naturalną bazą ich władzy politycznej. Przez pewien czas było zatem oczywiste iż na Południu, na którym przeforsowano dyskryminacyjne wobec czarnoskórych prawa wyborcze, doszło do

[1542] Analizę systemu partyjnego na Południu w przededniu wojny secesyjnej w sposób usystematyzowany przedstawił Michael Perman, który wyszczególnił następującą klasyfikację: 1. System jendopartyjnej dominacji, 2. Dwupartyjne Południe, 3. Ponowna jednopartyjność Południa 4. Polityka bez partii (utworzenie Skonfederowanych Stanów Ameryki); v. M. Perman, *The Pursuit of Unity. A Political History of the american South*, The University of North Carolina 2009 ,s. 11-116.

[1543] Okres tzw. jednopartyjności na Południu (*the one-party system*) sprzyjał stopniowemu zniechęceniu społeczeństwa Południowców do angażu politycznego. Potwierdzeniem tego zdaje się być niski wskaźnik głosowania; v.V.O. Key, *Southern Politics…*, op. cit., s. 489.

[1544] J.R. Kennedy, W.D. Kennedy, *Punished Poverty…* op.cit., s. 145.

[1545] v. K. Frederickson, *The Dixiecrat Revolt and the End of the Solid South. 1932-1968*, University of North Carolina 2001.

w istocie przeobrażenia systemu politycznego w jednopartyjny, w którym Demokraci mieli pewność, że wygrana oznacza automatyczny wybór na urząd[1546].

W 1948 roku doszło do „politycznej secesji" w Partii Demokratycznej i pojawiła się Demokratyczna Partia Praw Stanowych (*The States' Rights Democratic Party*) ugrupowanie zwane także Dixikratami (*Dixiecrats*). Powodem powstania nurtu były, jak się powszechnie sądzi, kwestie rasowe. Głównym postulatem frakcji była chęć utrzymania Południa w niezmienionej formie tak politycznej jak i społecznej[1547]. Jak podaje Emile B. Ader – oczekiwano odnowienia wpływów partyjnych na Południu poprzez użycie regionalnego „fetyszu" praw *states*. Niechętnie odnoszono się do centralizacji władzy i budowania „państwa opiekuńczego" (*welfare state*) oraz, że kwestia utrzymania i blokady dotychczasowego statusu Murzynów jest koniecznością[1548]. Jedną z bardziej wyrazistych postaci był James Strom Thurmond, który był również kandydatem na prezydenta w wyborach w 1948 roku[1549]. Frakcja nie utrzymała się jednak zbyt długo, tuż po wyborach jej inicjatywa zanikła a część działaczy rozgoryczona postawą Partii Demokratycznej, która sprzyjała procesowi radykalnej polityki „praw obywatelskich", przeszła do Partii Republikańskiej[1550]. Sam Thurmond dokonał tego w 1964 roku[1551]. Za sprawą konserwatywnej ideologii Partia Demokratyczna na Południu przekształcała się stopniowo w Partię Republikańską.

Współczesne narracje historyczne upatrują zatem procesu stopniowego odejścia białych Południowców od wspierania Partii Demokratycznej na podstawie faktu, że ta stopniowo zaczęła popierać przemiany społeczne, w tym prawa mniejszości czarnoskórej[1552]. Dla apologetów Południa sprawa zdaje się być zdecydowanie bardziej skomplikowana. Okres od wojny secesyjnej do ery „praw obywatelskich" był z całą pewnością okresem, w świadomości społecznej, pełnego poparcia dla Demokratów na terenach Południa, chociaż politycznie swoje rozwiązania wprowadzała Partia Republikańska. Niektórzy upatrują zmiany preferencji

[1546] O problemach Demokratów z polityką „Solidnego Południa", v. J.S. Wilson, *Breaking the Solid South*, „The Virginia Quarterly Review" Vol. 5 No. 1 (January 1929), s. 31-41.
[1547] v. S.Mc. Lemmon, *The Ideology of the Dixiecrats Movement*, Oxford University Press, „Social Forces" Vol. 30 No. 2 (December 1951), ss. 162-171.
[1548] E.B. Ader, *Why the Dixiecrats Failed*, „The Journal of Politics" Vol. 15, No. 3 (August 1953), s. 357.
[1549] v. https://www.senate.gov/senators/FeaturedBios/Featured_Bio_Thurmond.htm [dostęp: 27.12.2021].
[1550] v. E.B. Ader, *Why the Dixiecrats Failed*, op. cit., ss. 356-369.
[1551] Rzecznicy neo-konfederackiej interpretacji historii Południa, pomimo powszechnie panujących negatywnych opinii na temat Thurmonda, zdają się go usprawiedliwiać i bronić, uznając, że jego aktywizm polityczny nie został należycie zrozumiany; v. M. Martin, *Strom Thurmond, the „Dixiecrats" and Southern Identity*, https://www.abbevilleinstitute.org/strom-thurmond-the-dixiecrats-and-southern-identity/ [dostęp: 27.12.2021].
[1552] R. Hofstadter, *From Calhoun to the Dixiecrats*, The John Hopkins University Press, „Social Research" Vol. 16 No. 2 (1949), s. 135.

wyborczych już w trakcie wyborów 1896 roku, a ściślej pojedynku Demokraty Williama Jenningsa Bryana z Republikaninem Williamem McKinleyem[1553].

Neo-konfederaci utrzymują, że trend przepływu elektoratów znalazł swój szczyt w 1972 roku, kiedy „Południowa Strategia" pozwoliła Nixonowi skutecznie ubiegać się o reelekcję, w wyborach prezydenckich, zyskując poparcie we wszystkich stanach Południa[1554].

Niewątpliwie ważnym składnikiem tych zmian były zmiany ekonomiczne poszczególnych regionów Stanów Zjednoczonych. Mapa elektoratu zmieniała się wraz ze zmianami poziomu ekonomicznego. Kolejnym elementem pozwalającym wyjaśnić transfer elektoratu z całą pewnością były zabiegi programowe samych partii politycznych. Innymi słowy, nie wyborcy zmienili preferencje a partie. Następowało stopniowe zanikanie bądź tracenie wpływów w swoich partiach przez stronnictwa „liberalnych Republikanów" oraz „konserwatywnych Demokratów". Partia Republikańska choć od początku popierała tzw. duży biznes Północy, to wspierała go również na Południu, czym mogła zjednywać sobie rozłożone w różnych rejonach elektoraty.

Chociaż przez lata od zakończenia wojny secesyjnej rywalizacja partyjna była niesamowicie agresywna, przy każdej bowiem możliwej okazji strony obarczały się winą za wywołanie krwawego konfliktu[1555], to jednak wydaje się zasadna uwaga, że porzucenie wątku tzw. „rasowej równości", powodowało proces powolnych zmian w retoryce politycznej.

Politolodzy Steven Levitsky i Daniel Ziblatt sugerują, że „wykluczenie na tle rasowym bezpośrednio przyczyniło się do uprzejmości międzypartyjnej i współpracy (…) Głębokie Południe wyrosło na liczącą się konserwatywną siłę w Partii Demokratycznej, jednocześnie wetując swobody obywatelskie i odgrywając rolę łącznika z Republikanami. Ideologiczna bliskość Demokratów z Południa względem konserwatywnych Republikanów zmniejszyła polaryzację i umożliwiła kooperację między dwiema partiami"[1556]. Z tej perspektywy, nieformalny sojusz partyjny okazał się być idealnym rozwiązaniem dla Republikanów łaknących głosów „białego, pokrzywdzonego Południa". Partia Demokratyczna z kolei, zwłaszcza jej „lewicowe" skrzydło, współcześnie coraz bardziej przedstawia swoją „anty-południowe" narracje. Narracje te przez Południowców często określane są jako „dixifobia"

[1553] A. Gelman, *The Twentieth-Century Reversal: How Did the Republican States Switch to the Democrats and Vice Versa?* American Statistical Association, Statistics and Public Policy Vol. 1, No. 1 2014, s. 1.
[1554] v. J. Marquardt, *Elephants in Dixie,* https://www.abbevilleinstitute.org/elephants-in-dixie/ [dostęp: 27.12.2021].
[1555] Zjawisko to określa się często mianem taktyki „machania skrwawioną koszulą" (*waving the bloody shirt*); v. P.J. Kelly, *The Election of 1896 and the Restructuring of Civil War Memory,* The Kent State University Press, „Civil War History" Vol. 49 No. 3 (September 2003), s. 254.
[1556] S. Levitsky, D. Ziblatt, op.cit., s. 167-168.

(*dixiephobia*). Demokraci dostrzegają jednak w dawnej strategii republikańskiej Lincolna, swoją „szansę na rozkołysanie kraju w postępowym kierunku”[1557].

Amerykański paleokonserwatysta Patrick J. Buchanan[1558] wyraźnie kreśli pesymistyczną przyszłość dla Stanów Zjednoczonych, sugerując, że Ameryka doświadcza „dekompozycji narodu”[1559]. Buchanan z właściwym dla wszystkich konserwatystów amerykańskich posępnością dziejów uważa, że: „Ameryka się rozpada. Siły odśrodkowe, które rozdzierają nasz kraj, potężnieją[1560]. Dlatego właśnie Południe szczególnie obecnie symbolizuje strukturę oporu. Nie jest zatem przypadkiem, że jak sugeruje Paul Gottfried, dziedzictwo Południa jest tak zaciekle atakowane przez „post-burżuazyjnych inżynierów społecznych gardzących cywilizacją Zachodu”. „Południowi tradycjonaliści” stanowią „wspólnotowo zorganizowany świat” odwołujący się do hierarchii, ziemi i rodziny, czyli do tych aspektów, które zdaniem Gottfrieda, są obecnie przez środowiska „lewicowej inteligencji” powszechnie znienawidzone[1561]. Jedynym zaś sposobem, aby się przed dominacją, tak polityczną jak i intelektualną, współczesnej progresywistycznej lewicy obronić, jest zdaniem konserwatystów bezpośrednie odwoływanie się do tej tradycji amerykańskiej, która wyraża się we wspomnianych tu już „Zasadach 98 roku” (*Principles of 98’*)[1562].

6.5 SZCZEGÓLNY WYDŹWIĘK PREZYDENTURY DONALDA J. TRUMPA DLA SPRAWY POŁUDNIA

Można z pewną śmiałością stwierdzić, że zaskakująca w 2016 roku wygrana Donalda J. Trumpa w wyborach prezydenckich otworzyła nowy rozdział w historii Południa a także ożywiła dyskusję na temat potencjalnej współczesnej secesji. Inicjatywa polityczna Trumpa okazała się być na tyle skuteczna, że zdołała zyskać rzesze sympatyków, nie tylko wśród tradycyjnych konserwatystów, którzy w początkowej fazie (w tzw. prawyborach w Partii Republikańskiej) wykazywali się ogromnym sceptycyzmem co do jego kandydatury[1563]. Wygrana Trumpa ukazała ogromną, doprowadzoną do poziomu wrzenia polaryzację

[1557] B. Moser, *Blue Dixie…*, op.cit., s. 76.
[1558] Ważna zdaje się być tutaj wzmianka, że Patrick J. Buchanan jest członkiem Synów Weteranów Konfederacji (SCV); v. *A Few Notable Members of Sons of Confederate Veterans*, https://www.davidrreynolds.org/notable.php [dostep: 27.07.2022].
[1559] P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa*…, op.cit., s. 7-13.
[1560] Ibidem, s. 13.
[1561] P. Gottfried, *Why Do They Hate the South and Its Symbols?* https://www.abbevilleinstitute.org/why-do-they-hate-the-south-and-its-symbols/ [dostęp: 27.12.2021].
[1562] v. D.W. Livingston, *The Southern Tradition and Limited Government*, op.cit., s. 462.
[1563] S. Benen, *GOP skeptics fall in line to support Trump’s State nominee*, MSNBC 23 January 2017, https://www.msnbc.com/rachel-maddow-show/gop-skeptics-fall-line-support-trumps-state-nominee-msna946521 [dostęp: 27.07.2021].

amerykańskiego społeczeństwa, czego najbardziej wyrazistym zdarzeniem była fala prostestów oraz deklaracje części „progresywistycznego" skrzydła politycznego grożącego secesją poszczególnych stanów[1564].

Różnice istniały zawsze, niemniej postać Donalda Trumpa stanowi z całą pewnością pewien rodzaju katalizator refleksji nad tkanką i strukturą trwałości amerykańskiego narodu. Dla rzeczników sprawy Południa Trump był wielką obietnicą. Jak przekonywał Clyde N. Wilson - uosabiał „(…) przełom w amerykańskiej polityce. Pojawił się (…) nie-polityk, wystarczająco bogaty, aby wesprzeć samemu własną kampanię, nie sprzedając się przy tym partykularnym interesom"[1565]. Trump jako kandydat na prezydenta budził zatem istotne być może od dawna niespotykane emocje w społeczeństwie amerykańskim[1566].

Głównym przekaźnikiem przemyśleń prezydenta Donalda Trumpa okazały się być internetowe media społecznościowe, takie jak Twitter i Facebook[1567].

Choć sam Donald Trump nie wykazywał jakiejś przesadnej czy wyjątkowej sympatii wobec „konserwatywnego Południa", to jednak w jakimś stopniu można odnotować jego zaskakującą przychylność wobec tradycji i dziedzictwa tego regionu[1568].

Działalność Trumpa w kwestii postrzegania Południa opierała się w istocie i w zasadzie jedynie na gołosłownych internetowych deklaracjach. Miały one jednak ogromne znaczenie głównie dlatego, że były pieczołowicie odnotowywane przez środki masowego przekazu, a także trafiały do środowisk neo-konfederackich, które od wielu już dekad nie miały w choćby minimalnym aspekcie podobnej przychylności ze strony urzędujących prezydentów w Białym Domu.

Zważywszy na kontrowersyjność całego zagadnienia symboli Południa w przestrzeni publicznej, stanowisko Trumpa jako prezydenta Stanów Zjednoczonych w tej kwestii znajdowało naturalnie duże zainteresowanie.

Dla ruchów neo-konfederackich i ich intelektualnego zaplecza Donald J. Trump charakteryzował znaczące, jakościowe zmiany w dotychczasowych szeregach Partii Republikańskiej[1569]. Wiadomym było, jak sugeruje współczesny stronnik tradycji Południa

---

[1564] v. M. Pomarański, *How does secessionism end? No-win scenarios for contemporary American secessionist movement*, Przegląd Narodowościowy nr 10/2020, s. 45-55.

[1565] C.N. Wilson, *Trump Agonistes,* https://www.abbevilleinstitute.org/trump-agonistes/ [dostęp: 27.12.2021].

[1566] Warto przy tym zerknąć na zróżnicowany medialny wizerunek Donalda Trumpa. Przedstawiono go zarówno jako „męża stanu", „ojca narodu" a także jako populistę, seksistę i rasistę; v. A. Jankiewicz, *Wizerunek medialny Donalda Trumpa według modeli komunikacji*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia" Tom XIX (2019), ss. 51-60.

[1567] Opracowanie poświęcone aktywności Donalda Trumpa w mediach społecznościowych, v. T. Gacowski, K. Brylska, M. Patera (ed.), *Ćwierkający Trump,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2019.

[1568] B.D. Cathey, *The Unwanted Southern Conservatives*… op.cit., s. 132-133.

[1569] Clyde N. Wilson sugeruje nawet, że do momentu pojawienia się Donalda Trumpa, Partia Republikańska (GOP), była szkodnikiem na amerykańskiej scenie politycznej i nie odbiegała jakoś znacząco od swoich

Doug Cathey, że „Trump nie wyjdzie z inicjatywą powołania do swojej administracji konserwatystów z Południa, ale nie będzie im wrogi a wyjdzie nawet z postulatami obrony konfederackich pomników”[1570]. Charakter i zasięg stanowiska Trumpa skupiał się przede wszystkim na pośredniej obronie historii regionu. Manifestowało się to oczywiście lakoniczną, ale jednak obroną „konfederackich pomników” i nazw baz wojskowych[1571]. W trakcie samej kampanii Trumpa wyłonił się „niesformalizowany” nurt polityczny amerykańskiej prawicy, zwany powszechnie „Alternatywną Prawicą” (*Alt-Right*)[1572]. Alternatywna Prawica miała być skonsolidowanym głosem „niezadowolonych i sfrustrowanych białych”, którzy jak się powszechnie uważa domagali się przywrócenia „dominującej pozycji białych mieszkańców” Stanów Zjednoczonych[1573].

W kwestii historycznego dziedzictwa Konfederacji, Trump umieścił swoje stanowisko za pomocą popularnej platformy mediów społecznościowych tj. Twittera, pisząc, że:

„(…) sugerują nam, że mamy zmienić nazwy dziesięciu naszych legendarnych baz, takich jak Fort Bragg w Karolinie Północnej, Fort Hood w Teksasie, Fort Benning w Georgii, itd. Te monumentalne i potężne bazy są częścią naszego amerykańskiego dziedzictwa i historii zwycięstw, triumfu i wolności”[1574].

Trump motywował swoje stanowisko faktem wieloletniego istnienia nazw tych baz, w czasie których Stany Zjednoczone odnosiły swoje największe triumfy, zarówno w I-szej jak i II-giej wojnie światowej. Warto tutaj nadmienić, że program Trumpa akcentował respektowanie „suwerenności *states*” (*States Rights / States Sovereignty*) w sposób zdecydowanie bardziej stanowczy niż poprzednie dotychczasowe prezydentury polityków Partii Republikańskiej. Trump akcentował również korzystną z perspektywy ruchów neo-konfederackich narrację, że rozpoczęcie remanentu historii nie zakończy się jedynie na eliminacji z przestrzeni publicznej symboliki Skonfederowanych Stanów Ameryki, ale że

domniemanych konkurentów z Partii Demokratycznej; v. C.N. Wilson, *Annals of Stupid Party.*. op.cit., s. 139-170.

[1570] B.D. Cathey, *The Unwanted Southern Conservatives*… op.cit., s. 132.

[1571] L. Shane III, *Trump vows bases named for Confederate leaders „will not be changing*”, https://www.militarytimes.com/news/pentagon-congress/2020/07/24/trump-vows-bases-named-for-confederate-leaders-will-not-be-changing/ [dostęp: 27.07.2021].

[1572] v. P. Śledź, *Alt-Right – geneza i próba zdefiniowania zjawiska*, [in:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Instytut Europeistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018, s. 163-174.

[1573] M. Segrest, *Flagged Up, Locked and Loaded: The Confederacy's Call, the Trump Disaster and the Apocalyptic Crisis of White People*, „South: A Scorarly Journal” Vol. 50 Bo. 1 (Fall 2017), s. 32.

[1574] L. Egan, *Trump says he will 'not even consider' renaming military bases honoring Confederates*, NBC News June 2020, https://www.nbcnews.com/politics/white-house/trump-says-he-will-not-even-consider-renaming-military-bases-n1229471 [dostęp: 27.07.2021].

proces ten będzie próbował wymazać także korzenie rewolucyjne i postaci z tamtego okresu. Z rozgoryczeniem sugerował:

„W tym tygodniu Robert E. Lee (…). Zastanawiam się, czy w następnym tygodniu George Washington? A dalej, w następnym Thomas Jefferson? Musimy zadać sobie pytanie, gdzie pojawi się stop?”[1575].

W odniesieniu do pomników i symboliki konfederackiej Trump nie krył faktu, że jest to smutny obraz. Twierdził:

„historia i kultura naszego kraju jest rozrywana poprzez usuwanie pięknych pomników”[1576].

W jednym z wywiadów, w trakcie odniesień i rozważań historycznych, stwierdził wprost, że gdyby Ameryka miała lepsze przywództwo, to nigdy nie doszłoby do wojny secesyjnej. Trump uznał bowiem, że nie było żadnych powodów, aby wszczynać tak krwawą wojnę[1577].

Trump poprzez kontestację liberalnego trendu, w bardzo krótkim czasie stał się symbolem „anty-establishmentu”. Zbigniew Lewicki słusznie zauważa, że przekaz Trumpa wpisywał się popularną, filmową sentencję: „Jestem wściekły jak diabli i dłużej już tego nie zniosę”[1578]. Był kimś, kto uchodził za człowieka z zewnątrz, był kimś kto stał w zdecydowanej opozycji do polityków z tzw. „głównego nurtu”[1579]. Jednym z tego rodzaju przejawów była popularyzacja przez niego sceptycyzmu oraz krytyki mediów i środków masowego przekazu, którym zarzucał przekłamanie i powielanie niesprawdzonych informacji, tzw. fake newsów[1580]. Dla kręgów liberalnych i środowisk lewicowych, Trumpowy zarzut o powielanie przez czołowe stacje amerykańskie wspomnianych „fake news”, był jedynie jego propagandową bronią wobec wszystkich mediów, których po prostu nie lubił[1581]. To, co u oponentów Trumpa zdawało się być przerażające, dla Trumpa była siłą napędową tworzonego przez niego ruchu. Agresywna

[1575] J.S. Robbins, *Erasing America. Losing Our Future by Destroying Our Past*, Regnery Publishing, Washington DC 2020, s. 49.
[1576] C. Clinton (ed.), *Confederate Statues and Memorialization*, op.cit., s. 90.
[1577] B. McClanahan, *Jeffersonian Tradition*, op.cit., s. 139.
[1578] Z. Lewicki, *Igrzyska demokracji. Amerykańska kultura wyborcza*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2016, s. 185.
[1579] Niewątpliwie pomogła Trumpowi w sukcesie, postawa anty-globalisty. Jednym z jego naczelnych haseł było: „Amerykanizm, nie globalizm” (*Americanism, not globalism*). O ekonomicznym dyskursie i nurcie izolacjonizmu, v. M.J. Baltz, *‘Americanism not globalism will be our credo!’:Ananalysis of the economic nationalism(s) of Trump'sadministration and an agenda for further research*, Nations and Nationalism.2021; J. Curran, *„Americanism, not globalism”. President Trump and the American mission*, Lowy Institute 2018.
[1580] v. S. van der Linden, C. Panagopoulus, J. Roozenbeek, *You are fake news. Political bias in perceptions of fake news*, Media, Culture & Society vol. 42(3) 2020, s. 460-470.
[1581] Z. Levenson, *Articulating Trumpism*, „Berkeley Journal of Sociology” Vol. 61(2017), s. 9.

retoryka i pośrednie legitymizowanie politycznej przemocy[1582]. Wszystko to sprawiało, że Trump konsolidował swój elektorat, łącząc niezadowolenie określonych, czujących się pokrzywdzonymi, klas społecznych[1583]. Trump, był więc uosobieniem, liderem „(…) globalnego zjawiska buntu społeczeństw przeciw elitom (…)"[1584].

Retoryka Trumpa wpisywała się idealnie w głoszony od wielu lat przez środowiska konserwatywnego Południa pogląd o walce „skrajnej lewicy" z amerykańską tradycją i dziedzictwem. Trump nie wahał się atakować w swoich deklaracjach ludzi o liberalnych i lewicowych poglądach. Lewica zaś utrzymywała, że Trump sprzyja „prawicowemu ekstremizmowi" poprzez utrzymywanie „zideologizowanej oligarchii"[1585].

Dla neo-konfederatów był to niewątpliwie asumpt do działania i ekspozycji zagrożenia ruchem neo-marksistowksim[1586]. Podobnie jak w przypadku europejskiej narracji ruchów tożsamościowych i konserwatywnych, tak i neo-konfederaci podzielali stanowisko, że lewicowe nurty przedostały się do świadomości amerykańskiej za sprawą tzw. „drogi przez instytucje" (*march through institutions*).

Jeden ze współczesnych rzeczników Południa James Ronald Kennedy, tak oto przedstawia swoje wnioski w powyższej sprawie: „Podczas gdy my, mieszkańcy Dixie, żyliśmy spokojnie, wychowując nasze rodziny, przestrzegając prawa, płacąc podatki i chodząc do kościoła – nasi wrogowie ustanowili strategiczny plan obalenia wszystkich aspektów zachodniej, chrześcijańskiej cywilizacji i zastąpienia jej świecką humanistyczną, neomarksistowską, socjalistyczną utopią. Od ponad 60 lat sumiennie realizują swoją strategię. Specjalnie postanowili przeprowadzić „długi marsz przez instytucje", przejąć kontrolę nad podstawowymi obszarami wpływów społecznych i wykorzystać je do obalenia tradycyjnych wartości"[1587].

Donald J. Trump był więc potrzebny dla ruchów neo-konfederackich symbolem możliwego odwrócenia niekorzystnych trendów, które od kilkudziesięciu lat przetaczały się przez Amerykę, podkopując jej korzenie. Neo-konfederacki politolog Marshall L. DeRosa

---

[1582] v. B.L. Nacos, R.Y. Shapiro, T. Bloch-Elkon, *Donald Trump: Aggressive Rhetoric and Political Violence*, Perspectives on Terrorism Vol. 14 No. 5 (October 2020), s. 2-25.

[1583] Szczególnym przypadkiem zdawała się być tutaj biała klasa średnia a także szeroko rozumiana klasa robotnicza, w szczególności branże schyłkowe lub będące ekonomicznie w defensywie, jak np. górnictwo węgla kamiennego. W tej kwestii Trump oponował wobec dotychczasowej polityki Baracka Obamy i wieścił koniec „walki z węglem"; v. T. Houser, J. Bordoff, P. Marsters, *Can Coal Make a Comeback?* Center on Global Energy Policy, Columbia University 2017, s. 9.

[1584] Z. Lewicki, *Igrzyska demokracji*… op.cit., s. 186.

[1585] H.C. Richardson, *How the South Won the Civil War…* op.cit., s. 200.

[1586] v. J.R. Kennedy, *The Left's March Through Southern Institutions*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-lefts-march-through-southern-institutions/ [dostęp: 27.12.2021].

[1587] Ibidem.

jeszcze przed pełną kampanią wyborczą sugerował, że postać Donalda Trumpa być może zwiastuje rewolucję prowadzącą do zdemaskowania „oszustw i korupcji", jakie niewątpliwie są częścią amerykańskiego systemu politycznego[1588]. Postać Trumpa jawiła się również jako czynnik oczyszczający amerykańską politykę, a dla sprawy Południa, jak sugerował DeRosa, możliwość „przegrupowania się i przygotowania na kolejny atak".

W większości przypadków przedstawiciele ruchu neo-konfederackiego są zwolennikami libertariańskiej doktryny niskich podatków i deregulacji. W Trumpie i jego haśle „Uczyńmy Amerykę Wielką" (*Make America Great Again*), którego skrót „MAGA" stało się wizytówką i podstawowym symbolem ruchu trumpistowskiego, upatrywano zatem szansy, także dla „praw *states*" w tym zakresie. Nowy prezydent, jak sugerowano, mógłby wówczas dać poszczególnym stanom więcej swobód i wolności we wspomnianych zakresach, ograniczając przy tym federalne zakusy ingerencji.

Idealnie zatem wizja Ameryki Trumpa współgrała z wyznawaną przez amerykańskich konserwatystów zasadą odejścia od idei imperium, na rzecz przywrócenia republiki w jej tradycyjnej i nieco „uproszczonej" formie[1589].

Neo-konfederacki ruch nie pozostawał jednak całkowicie bezkrytyczny wobec prezydenta Donalda Trumpa. W pewnym stopniu jego przedstawiciele zdawali sobie sprawę z faktu, że prezydentura Trumpa jest chaotyczna i zmienna, oraz że prezydent może podlegać różnym naciskom, poszczególnych frakcji i lobbystów niekoniecznie przychylnych interesom Południa. Jak przekonywał wówczas Clyde N. Wilson, największą przeszkodą w prezydenturze Trumpa, będzie jego partia, Republikanie[1590].

Wilson sugerował na bazie historycznych doświadczeń, że Partia Republikańska „nie jest partią polityczną, ale maszyną wyborczą"[1591]. Co wielu neo-konfederatów sugerowało, że postać Trumpa może być jedynie kontynuacją „południowej strategii", obranej przez Partię Republikańską. Naczelnym zaś motorem działań *Grand Old Party* jest chęć pomnażania zysków i pieniędzy nie zaś krzewienie wartości, idei czy zasad. Wilson uważa, że Partia Republikańska w historii Stanów Zjednoczonych nigdy nie odegrała roli sprzeciwu wobec

[1588] M.L. DeRosa, *Trump: A Southern Conservative Perspective*, https://www.abbevilleinstitute.org/trump-a-southern-conservative-perspective/ [dostęp: 27.12.2021].
[1589] Na przełomie lat 80/90 XX w. i początku XXI wieku najbardziej wyrazistym, konserwatywnym przedstawicielem powrotu do tradycyjnie rozumianej formy ustrojowej Stanów Zjednoczonych był Patrick J. Buchanan. Koncepcja powrotu do republiki zakładała nie tylko zredukowanie aparatu biurokratyczno-urzędniczego państwa, ale też była ściśle powiązana z zasadą izolacjonizmu, czyli odejścia Stanów Zjednoczonych z pozycji globalistycznych, militaryzacyjnych i imperialnych; v. P.J. Buchanan, *A Republic, Not an Empire. Reclaiming America's Destiny*, Regnery Publishing 2002.
[1590] v. C.N. Wilson, *Annals of the Stupid Party…* op.cit.
[1591] C.N. Wilson, *Trump Agonistes*, op.cit.

„lewicowych idei". Jego zdaniem sam Donald J. Trump nie mógł przezwyciężyć instytucjonalnej machinerii partyjnych zależności, ale mógł zapoczątkować proces dalekosiężnej rewolucji w tym aspekcie.

Tacy rzecznicy kampanii Trumpa z 2016 roku, jak Newt Gringrich odcinali się więc nie bez powodów, od rdzenia republikańskiego, jaki symobilizowała dotychczasowa dominacja partyjna „klanu Bushów"[1592]. Niechęć do tego rodzaju polityków miała być dowodem na bezsprzeczną krytykę ich poczynań w polityce zagranicznej, w szczególności kosztowne militarne zaangażowanie Ameryki. Spore grono spośród Republikanów domagało się radykalnych zmian wewnątrz GOP (*Grand Old Party*). Trump symbolizował odejście, rozbrat z czymś, co w pejoratywny sposób określno mianem Republikratów (*Republicrats*) i Demopublikanów (*Demopublicans*)[1593], czyli zarzut głoszący, jakoby pomiędzy dwiema wiodącymi partiami politycznymi w Stanach Zjednoczonych nie było istotnie żadnych większych różnic[1594].

„Populizm" Trumpa, otwierał drzwi do przekazania władzy, wpływu na elity i establishment, zwykłym ludziom, Amerykanom[1595]. Proces ten zwykł być określany przez zwolenników Trumpa jako „osuszanie bagna" (*drain the swamp*)[1596]. Pomimo niewątpliwie słusznie nagłaśnianego populizmu Donalda Trumpa, samo zjawisko nie jest w polityce amerykańskiej czymś rewolucyjnie nowym. Choć Trump wyznaczał „nową jakość populizmu", to jego obecność w historii politycznej Stanów Zjednoczonych jest, jak zauważa Bohdan Szklarski, czymś najzupełniej normalnym[1597]. Sugeruje on, że „populizm w USA pojawia się, a nie powstaje czy jest tworzony"[1598]. Ustrój amerykański ma bowiem w sobie na tyle cech, że sprzyja populizmowi. Trump jawił się jako jego rezultat dodając doń jedynie powiewu

[1592] Gingrich popierając Donalda Trumpa określa niektórych Republikanów w tym Bushów mianem „lewicowej elity" (*elite left*). Trump z kolei bardzo chętnie krytykował decyzje Busha dotyczące zaangażowania w Afganistanie, Iraku i Bliskim Wschodzie; v. N. Gingrich, *Understanding Trump*, Center Street 2017.
[1593] v. G. Benoit, *Demopublicans vs. Republicrats*, [in:] „The New American" (Nov 13, 2006), s. 12-16.
[1594] Historyk i współczesny rzecznik Południa Brion McClanahan na swoim kanale YouTube wskazuje, że ma wiele zastrzeżeń wobec osoby Donalda Trumpa jako polityka, niemniej gotów jest zagłosować na niego ze względu na negację dotychczasowego układu politycznego. Głos oddany na Trumpa nie jest zatem według McClanahana głosem za czymś, ale przeciw czemuś. W tym przypadku przeciwko duopolowi partyjnemu w Stanach Zjednoczonych; v. B. McClanahan, *The Brion McClanahan Show. Ep. 1 Donald Trump*, https://www.youtube.com/watch?v=DNfaEVp_SQc [dostep: 20.04.2022].
[1595] W tej kwestii Wilson powołuje się na publikację cenionej paleokonserwatystki Ilany Mercer, której wnioski sugerują, że nadzieja nie tkwi w Trumpie ile właśnie w procesie przezeń zainicjowanym; v. I. Mercer, *The Trump Revolution. The Donald's Creative Destruction Deconstructed*, Politically Incorrect Press, Washington 2016, s. 184-188.
[1596] v. J.L. Campbell, *Why Did Donald Trump really get elected?* Public Governance No. 4 (46) 2018, s. 13.
[1597] B. Szklarski, *Populizm jako normalność w amerykańskiej demokracji*, [in:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Instytut Europeistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018, s. 131-149.
[1598] Ibidem, s. 136.

świeżego, radykalnego „nacjonalizmu”[1599]. To, co być może nowego udało się Trumpowi wprowadzić do amerykańskiej polityki, to niewątpliwie stworzenie ruchu, w którym jako lider pełni funkcję autorytarnego decydenta, „namaszczając” polityków republikańskich będących jego zwolennikami i pomagając im w osiąganiu sukcesów politycznych.

Finalnie Wilson i ruch neo-konfederacki nie ukrywają rozczarowania Trumpem. Potencjał został, jak zdają się sugerować, zmarnowany[1600]. Walka z tzw. „głębokim państwem” (*deep state*)[1601] nie powiodła się. Ruch neo-konfederacki przyznaje jednak, że prezydentura Trumpa była niezwykle trudna i problematyczna, gdyż był on poddawany notorycznym atakom z każdej możliwej strony[1602]. Wytaczano ich zdaniem, wszelkie możliwe „działa” przeciwko prezydentowi[1603], co w oczach środowisk konserwatywnych, w tym także jego zwolenników uczyniło jego prezydenturę wyjątkową. Uznawano bowiem, że Trump jako pierwszy odsłonił i zwrócił uwagę na istotne problemy Stanów Zjednoczonych. Choć dla „liberalnych elit” Waszyngtonu to Trump odpowiadał za nasilenie się polaryzacji, to dla środowisk konserwatywnych był on długo wyczekiwanym kandydatem, odtrutką na stagnację i „skostniałość” systemu politycznego[1604].

Prezydentura Donalda J. Trumpa kończy się fatalnym i tragicznym w skutkach wydarzeniem z 6 stycznia 2021, które media okrzyknęły mianem „insurekcji” (*Capitol Insurrection*)[1605]. Po przemówieniu Donalda Trump w Waszyngtonie, jego zwolennicy ruszyli w stronę symbolu amerykańskiej demokracji Kapitolu i ostatecznie sforsowali zabezpieczenia, zepchnęli ochronę i strażników do defensywy i wtargnęli do budynku[1606]. Dla apologetów sprawy Południa był to mimo wszystko niezwykle ważny moment. Choć żadna z organizacji neo-konfederackich nie zgłosiła swojego udziału w „marszu na Kapitol”, ani też oficjalnie nie poparła zamieszek, to jednak wielu Południowców odczuwało nieskrywaną satysfakcję

[1599] v. R.C. Rowland, *The Populist and Nationalist Roots of Trump's Rhetoric*, Michigan State University Press, „Rhetoric and Public Affairs” Vol. 22 No. 3 (Fall 2019), s. 343-388.
[1600] C.N. Wilson, *Trump Agonistes*, op.cit.
[1601] „Głębokie państwo” (*deep state*), jedna z tzw. spiskowych teorii mówiąca, że Stanami Zjednoczonymi rządzą biurokratyczne, nierzadko skorumpowane elity a sam proces demokratyczny jest jedynie iluzoryczny i fasadowy; v. R.B. Horowitz, *Trump and the deep state*, Policy Studies Vol. 42(2021) oraz J.D. Michaels, *The American Deep State*, „Notre Dame Law Review” Vol. 93 Issue 4 (3-2018).
[1602] C.N. Wilson, *Trump Agonistes*, op.cit.
[1603] Na temat ataków politycznych i medialnych wobec Donalda Trumpa oraz ich interpretacje przez jego sztab wyborczy, v. C.R. Lewandowski, D.N. Bossie, *Trump's Enemies. How the Deep State is Undermining the Presidency*, Center Street, New York 2018.
[1604] M.L. DeRosa, *Trump: A Southern Conservative Perspective*, https://www.abbevilleinstitute.org/trump-a-southern-conservative-perspective/ [dostęp: 27.12.2021].
[1605] v. https://www.npr.org/sections/insurrection-at-the-capitol [dostęp: 27.12.2021].
[1606] I. Parmar, *Trump's Coup and Insurrection: Biden's Challenge and Opportunity,* „Insight Turkey” Vol. 23 No. 1 (Winter 2021), s. 35-50. Przykładowa dokumentacja przebiegu zdarzenia, v. M. Bowden, *The Steal: The Attempt to Overturn the 2020 Election and the People Who Stopped It*, Atlantic Monthly Press 2022.

w chwili, gdy w relacjach medialnych dało się dostrzec symbolikę Skonfederowanych Stanów Ameryki, szczególnie widoczni byli uczestnicy z flagą Konfederacji i flagą Gadsdena[1607]. Historycy, którzy zabrali w tej sprawie głos przyznali, że nigdy w czasie wojny secesyjnej, podobna sytuacja nie miała miejsca, aby flaga Konfederacji powiewała w najważniejszym budynku Unii Stanów Zjednoczonych[1608].

Należy jednak zauważyć, że prezydentura Donalda Trumpa, oprócz nieskrywanej sympatii wobec nurtów neo-konfederackich, przyczyniła się do ogólnego odnowienia ruchu konserwatywnego w Ameryce. Trudno jest na tę chwilę odpowiedzieć na pytanie, czy nurt ten będzie trwały. Elektorat, także ten konserwatywny, zaczyna bowiem domagać się zwiększonego zaangażowania w ramach dostępności do szeroko pojętych usług publicznych. Niektórzy badacze sugerują więc, że pomimo kilku spektakularnych sukcesów amerykańskiego konserwatyzmu, akceptacja „lewicowej polityki" i wizji Stanów Zjednoczonych zdaje się być nie do zatrzymania[1609]. Tym bardziej jeśli ruch konserwatywny, reprezentowany pośrednio przez Partie Republikańską nie zmieni swoich postulatów w tej kwestii.

To, co na chwilę obecną, za sprawą prezydentury Donalda J. Trumpa i reakcji jaką ona wywołała, udało się ruchowi konserwatywnego Południa, to pokazanie, że zgodnie z tym, co dostrzegał już Samuel Huntington: „część amerykańskich elit chciałaby, aby Ameryka stała się społeczeństwem kosmopolitycznym. Inne elity widzą ją w roli imperialnej. Przeważająca (jednak – dop. autora) większość społeczeństwa amerykańskiego wybiera drogę narodową, a wraz z nią zachowanie i umocnienie kilkusetletniej tożsamości Ameryki"[1610]. Trump był więc symptomem, że takowe zmiany są nadal realne. Nie ucieleśniał więc zjawiska marginalnego w Stanach Zjednoczonych. Wskaźnik jego poparcia w samej Partii Republikańskiej zdaje się rosnąć i dominować, spychając dotychczasowe elity partyjne do defensywy i ustępstw[1611].

Ponadto neo-konfederaci zakładali, że jeśli „zdemaskowana", zaktywizowana i zradykalizowana w czasie prezydentury Donalda Trumpa, „progresywistyczna lewica polityczna" przegra wybory, to nurt konserwatywnej Ameryki będzie dysponował trzema silnymi środkami strategicznymi, aby wygrać ostatecznie rywalizację polityczną. Po pierwsze

[1607] v. https://www.cnbc.com/2021/04/08/man-who-carried-confederate-flag-to-capitol-during-riot-indicted-.html [dostęp: 27.12.2021].
[1608] https://www.bostonglobe.com/2021/01/07/opinion/horror-confederate-flag-us-capitol/ [dostęp: 27.12.2021].
[1609] W rozważaniach tego rodzaju często przywołuje się tutaj teorię tzw. „okna Overtona", czyli zmian dyskursu i poziomu akceptowalności pewnych radykalnych, populistycznych koncepcji polityczno-społecznych; v. M. Grossmann, *Red State Blues. How the Conservative Revolution Stalled in the States*, Cambridge University Press, 2019, s. 167-168.
[1610] S. Huntington, *Kim jesteśmy*? op.cit., s. 325.
[1611] Rosnące wpływy Donalda Trumpa w Partii Republikańskiej; v. M. Malice, *The New Right. A Journey to the Fringe of American Politics*, All Point Books, New York 2019, s. 289.

będzie mógł dokonać daleko posuniętych inicjatyw legislacyjnych blokujących rozwiązań „progresywistów", drugienie ograniczyć władzy centralnej w chwili, gdy władze stanowe przejęłyby lewicowe delegatury lub też wywalczyć sobie po prostu kolejne cztery lata, aby przygotować się do politycznego konfliktu, z coraz trudniejszym i coraz bardziej wymagającym wrogiem politycznym[1612].

6.6 PERSPEKTYWA PRZYSZŁOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH. GROŹBA SECESJI W XXI WIEKU

XIX-wieczna secesja południowych *states* nie powiodła się. Politycznie została zdławiona przez Abrahama Lincolna, militarnie przez dowództwo Ulyssesa Granta a prawnie przez Sąd Najwyższy[1613]. Utrwalony jednak podział niewątpliwie w jakimś stopniu przetrwał. Zasadniczym pytaniem wydaje się zatem to, czy groźba secesji została zażegnana na zawsze? F.H. Buckley uważa, że nie. Choć czasy sprzyjające rozłamom wewnątrzpaństwowym nie wydają się być jakieś szczególne, to nie można wykluczać, że perturbacje wewnątrzspołeczne w Stanach Zjednoczonych nie nabiorą we względnie krótkim czasie, radykalnego przyspieszenia i nie doprowadzą do zmian terytorialnych.

Badaczka ratyfikacji amerykańskiej konstytucji Carol Berkin zdawała się być pełna optymizmu w kwestii przyszłości Stanów Zjednoczonych, motywując swoje stanowisko tym, iż Amerykanie wypracowali „gotowość do wprowadzania zmian do uchwalonej konstytucji"[1614], co znaczyć miało o dobrej roli przystosowawczej republiki. Czy jednak kolejne secesjonistyczne próby mogą zostać zażegnane poprzez wypracowanie kompromisu?

Czy idea secesji, jako idea polityczna ma szanse powodzenia we współczesnych Stanach Zjednoczonych? Neo-konfederaccy intelektualiści przyznają, że znaczenie secesji jest pomijane w Stanach Zjednoczonych w naukach politycznych. Osoby, które zajmują się tym tematem są, jak twierdzi James Ronald Kennedy uważane „w najlepszym wypadku za ekscentryka, w najgorszym zaś za radykalnego neo-konfederatę"[1615].

Badacz amerykańskiego prawa, F.H. Buckley sugeruje, że najistotniejszym czynnikiem jest tutaj sytuacja, w której konstytucja zwyczajnie zawodzi. Sugeruje on, że: „jeśli Konstytucja

---

[1612] M. DeRosa, *A Neo-Confederate Prediction of Post-Election America*, https://www.abbevilleinstitute.org/a-neo-confederate-prediction-of-post-election-america/ [dostęp: 27.12.2021].

[1613] Część badaczy sugeruje, że wojna secesyjna, okres Rekonstrukcji i następujące w jej czasie ratyfikacje poprawek do Konstytucji raz na zawsze rozstrzygnęły kwestię „swobodnej interpretacji" konstytucji. Innymi słowy, jak zauważa William E. Nelson, Stany Zjednoczone przeszły od emfazy płynnego interpretowania ustawy zasadniczej do sztywnego gwaranta praw konstytucyjnych administrowanych za pomocą Sądu Najwyższego; v. W.E. Nelson, *Sectionalism, the Fourteenth Amendment and the End of Popular Constitutionalism*, [in:] P. Finkelman, D.R. Kennon (ed.), *Ending the Civil War and Consequences for Congress*, op.cit., s. 148.

[1614] C. Berkin, op.cit., s. 156.

[1615] J.R. Kennedy, *Reclaiming Liberty*, op.cit., s. 321.

zawiedzie, oznaczać to będzie, że społeczeństwo jest na tyle podzielone, że secesja przestanie być czymś odległym[1616].

Kreśląc analogie historyczne, także w odniesieniu do Czternastu Punktów (*Fourteen Points*) Woodrow Wilsona, przestrogą jest rozkład Austro-Węgier, jako zbyt dużych i zbyt podzielonych, aby trwać w swej jedności. Amerykański nacjonalizm dokonał przecież scementowania tożsamości poprzez zaufanie do instytucji państwowych. Ich podważenie może wiązać się z rozkładem obecnej państwowości[1617]. Buckley zauważa bowiem, że współczesny ruch secesjonistyczny jest zupełnie inny od tego z 1860 roku. Obecnie jest on, jak podaje Buckley, „politycznie poprawny"[1618]. Innymi słowy, wszelkie współczesne kampanie secesyjne (secesjonistyczne), mają charakter pokojowy i są inicjowane przez środowiska o zupełnie odmiennym podłożu ideowym niż dawny zryw Południowców, czy też nawet ten obecny neo-konfederacki.

Najbardziej jaskrawym przykładem „polityczno-poprawnych" postulatów secesji zdaje się być, według Buckley'a, kampania kalifornijskich działaczy. Kampania „Tak Kalifornia" (*The Yes California*), wzywająca do „Calexitu" czyli opuszczenia przez Kalifornię państwa Stanów Zjednoczonych[1619]. Za tym radykalnym stanowiskiem idą sukcesy gospodarcze kalifornijskiego regionu, za pomocą którego aktywiści tego ruchu secesjonistycznego próbują przeforsować społecznie akceptowalną secesję jako rezultat samowystarczalności Kalifornii. A zatem pojęcie, znane skądinąd Południowcom, dotyczące „samostanowienia" (*self-determination*) wydaje się być nadal używane w Stanach Zjednoczonych. Retoryka o samostanowieniu i odrębności regionalnej, wzmacniana jest przy tym argumentami o dotychczas niewłaściwym, bo marnotrawnym wydatkowaniu środków na cele federalne.

Gdyby istotnie dzisiaj doszło do secesji, zapewne mogłaby odbyć się ona w pokojowy sposób, nie tylko dlatego, że zdaje się być jak głosi Buckley „poprawna politycznie", ale też dlatego, że stopniowo i systematycznie ta idea polityczna przedostaje się do „mainstreamu"[1620]. Im bardziej będzie ona postrzegana, jako zjawisko nieuchronnego postępu, tym trudniej będzie bronić „nacjonalizmu amerykańskiego" wyhodowanego przez stanowczość Abrahama Lincolna, czy pełną dylematów zachowawczość jego poprzednika Jamesa Buchanana[1621].

[1616] F.H. Buckley, *American Secession…* op.cit., s. 17-18.
[1617] O filozoficznym, z punktu widzenia istnienia państwa, znaczeniu zaufania, v. J. Elster, *The Cement of Society. A Survey of Social Order*, Cambridge University Press, New York 1989.
[1618] F.H. Buckley, *American Secession…* op.cit., s. 19.
[1619] Zwrot niewątpliwie zapożyczony z kampanii wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej tj.„Brexitu". Ibidem, s. 19.
[1620] Ibidem, s. 21.
[1621] Ibidem.

Południe wyznaczyło zatem pewną wizję, która zdaje się nie została ostatecznie pogrzebana. W czasie w którym Południowcy poderwali się do zrywu, Północ nie pozwoliła regionowi odejść być może tylko dlatego, że czas nie sprzyjał defragmentacji terytorialnej, a okres w którym ów proces przebiegał, był erą zaciekłej, światowej rywalizacji imperiów i mocarstw, czyli państw o kolosalnych rozmiarach[1622]. Ówczesne życie polityczne na arenie międzynarodowej istotnie sprzyjało dużym strukturom, które ustalały reguły gry międzynarodowej. Był to okres, w którym wyłaniały się, jak zauważa Paweł Ziółek, mocarstwa typu liberalnego[1623]. Dodatkowo etos jedności wspierała idea o wyjątkowości państwa amerykańskiego, „Nowe Jeruzalem – miało stać się nadzieją dla ludzkości, wzorem demokracji i wolności"[1624].

Współcześnie Stany Zjednoczone są targane wieloma problemami, których upływ czasu zdaje się nie zażegnał w żaden satysfakcjonujący sposób. Świadczyć mogą za tym, powracające co jakiś czas napięcia społeczne, w tym także a może i przede wszystkim te rasowe, które eskalują w niezwykle bardzo przewidywalny sposób, a z którymi to amerykańska republika nie do końca wie, co zrobić. Robert P. George, uważa, że turbulencje społeczeństwa amerykańskiego wynikają z tzw. „zderzenia ortodoksji"[1625].

A zatem zachodzące w nim zmiany i przeobrażenia, zdają się być teatrem sporów światopoglądowych i ideologicznych, które rzutują finalnie na rozwiązania polityczne i stanowienie prawa. Przez środowisko Południowców i ruch konserwatywny w Ameryce, sytuacja ta oceniana jest jako próba zawłaszczania historii przez radykalne tzw. „postępowe" środowiska. Konserwatyści pokroju wspomnianego już tutaj Patricka J. Buchanana otwarcie głoszą, że „więzi łączące wspólnotę zostały poważnie nadwątlone"[1626]. Prezydentura względnie progresywistycznego polityka Baracka Obamy miała być tego ucieleśnieniem[1627]. Obama był dla amerykańskich konserwatystów „architektem amerykańskiego upadku"[1628], budowniczym kursu, na końcu którego czai się podzielenie losu innych, dawnych imperialnych potęg jak Grecja, Wielka Brytania czy Francja.

[1622] Amerykański politolog John J. Mearsheimer wskazuje, że „w okresie od XVI wieku do początku XX stulecia europejskie mocarstwa tworzyły imperia obejmujące rozległe obszary globu"; v. J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, Universitas i Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków-Warszawa 2021, s. 154.
[1623] P. Ziółek, *Idea imperium*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 176.
[1624] Ibidem, s. 177.
[1625] R.P. George, *Zderzenie ortodoksji. Kryzys prawa, religii i moralności*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019, s. 21.
[1626] P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa…* op.cit., s. 13.
[1627] v. J. Stepman, *The War on History. The Conspiracy to Rewrite America's Past*, Regnery Gateway 2020.
[1628] D. D'Souza, *Wybaczyć Ameryce*, op. cit., s. 306.

Retoryka Obamy uwzględniała tkwiące niezadowolenie mniejszości etnicznych[1629] oraz tych grup społecznych, które jak sam zdawał się był twierdzić: „czują, że coś jest nie w porządku w tym kraju"[1630]. Dodatkowo podział amerykańskiego społeczeństwa wzmacniają sami dziennikarze kształtujący nierzadko opinię publiczną, a którzy to z pełnym zaangażowaniem i determinacją zdają się podejmować ataki na amerykańską historię lub przynajmniej próbujący podważać jej konsensus w ramach genezy państwa amerykańskiego[1631]. Intelektualne środowisko radykalnej lewicy amerykańskiej kwestionuje powszechnie dotychczas przyjętą genezę powstania kraju. Sugerują oni, jak na przykład znany językoznawca i aktywista społeczno-polityczny Noam Chomsky, że „istotnym czynnikiem amerykańskiej rewolucji było niewolnictwo"[1632]. Z kolei Jeffrey R. Hummel analizując rolę niewolnictwa w wybuchu wojny secesyjnej zauważa, że „niewolnictwo nie zawsze dzieliło Południe z Północą, gdyż wszystkie brytyjskie kolonie legalizowały prawnie ten proceder i niemal wszystkie kolonie angielskie, w skład których wchodzili czarnoskórzy pracownicy, usprawiedliwiały to[1633].

Zaangażowanie „stanów niewolniczych", głównie Wirginii, w rewolucję amerykańską oraz fakt, że w 1770 roku Wielka Brytania w sprawie lord Mansfield, zakładała zniesienie i pełną likwidację niewolnictwa, spowodowało, że kolonie zainicjowały bunt. Nawet - jak konkluduje w swoim wywodzie Chomsky – „niewolnicy zostali uwolnieni formalnie, ale nie tak naprawdę[1634]. W praktyce nie uzyskali oni formalnej wolności aż do lat sześćdziesiątych i nawet wtedy było wiele ograniczeń"[1635]. Taka interpretacja historii Stanów Zjednoczonych

---

[1629] v. R.L. Brooks, *Racial Justice in the Age of Obama*, Princeton University Press 2009, s. 89-108.

[1630] Ibidem. Dodatkowo; v. S.A. Renshon, *Redemption, Fairness, and the Politics of Transformation in the Obama Presidency*, „Political Psychology" Vol. 32 No. 6 (December 2011), s. 1035-1057.

[1631] Środowiska konserwatywne zwracają tutaj szczególnie uwagę na inicjatywę dziennikarzy związanych z periodykiem New York Times, w ramach tzw. Projektu 1619 (*The 1619 Project*), który to ma za zadanie przeorientować historię Stanów Zjednoczonych i skoncentrować ją na problematyce niewolnictwa jako głównego problemu w amerykańskiej historiografii. Innymi słowy koncepcja zakłada, że Ameryka nie powstała wraz z ogłoszeniem Deklaracji Niepodległości w 1776 roku, ale dużo wcześniej w chwili wprowadzenia w 1619 roku niewolnictwa w tzw. Nowym Świecie; v. M. Grabar, *Debunking the 1619 Project. Exposing the Plan to Divide America*, Regnery History 2021 oraz P.W. Magness, *The 1619 Project: A Critique*, American Institute For Economic Research 2020. Nurt ten atakuje również najważniejsze ikony historii Stanów Zjednoczonych jak np. George Washington, v. T.A. Duskin, *Attacking George Washington*, https://www.abbevilleinstitute.org/attacking-george-washington/ [dostęp: 27.07.2022]. Warto nadmienić, że neo-konfederackie środowiska uważają, że Projekt 1619 ma za zadanie „przepisać historię Ameryki na nowo". Do grona tego typu narratorów zaliczają oni również działalność Howarda Zinna; v. P. Leigh, *The Dreadful Frauds. Critical Race Theory and Identity Politics*, Shotwell Publishing, South Carolina Columbia 2022, s. 19.

[1632] N. Chomsky, *Requiem dla amerykańskiego snu. 10 zasad koncentracji bogactw i władzy*, Wydawnictwo vis-a-vis etiuda, Kraków 2018, s. 16.

[1633] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving*… op.cit., s. 9.

[1634] Podobne zarzuty formułował historyk Howard Zinn, badając ruchy społeczne w Stanach Zjednoczonych wskazywał on na istotną i niezwykle ważną rolę protestu, w myśl zasady: „nie można być neutralnym w jadącym pociągu"; v. H. Zinn, *You Can't be Neutral on a Moving Train: A Personal History*, Beacon Boston Press 1994.

[1635] N. Chomsky, *Reguiem…* op.cit., s. 17.

pozwala istotnie zrozumieć, dlaczego wciąż tak ogromną popularnością cieszą się koncepcje tzw. systemowego czy też instytucjonalnego rasizmu (*systemic racism*) oraz tzw. „krytyczna teoria rasy" (*Critical Race Theory*)[1636]. Obydwa nurty niewątpliwie wywołują szereg kontrowersji, nie tylko, że prowadzą one często do agresywnych starć zwolenników z przeciwnikami wyznawanych idei, ale też, jak sugerują konserwatyści, istotnie i realnie wpływają na amerykańskie orzecznictwo, przemycając doń „postmodernistyczną" wizję stanowienia i egzekwowania prawa[1637]. „Krytyczna teoria rasy" najprawdopodobniej wywodzi się z nurtu lat 70 XX wieku, w którym pewni przedstawiciele nauki prawa amerykańskiego powołali dyscyplinę bądź też dziedzinę zwaną „krytyczne sudium prawnicze" (*Critical Legal Studies*), w której to przekonywali, że „system prawny Ameryki działa na rzecz nagradzania białych ludzi ponieważ został przez białych stworzony"[1638].

Nurtom tym z oczywistych względów ruch neo-konfederacki jest zdecydowanie przeciwny, uzasadniając swoje stanowisko przywiązaniem do tradycji zachodniej. Dla neo-konfederatów „krytyczna teoria rasy" jawi się jako nowy „totalitaryzm", nowa forma ideologicznego zniewolenia społeczeństw zachodnich, z której chętnie korzystają współcześni przedstawiciele „progresywistycznego" skrzydła Partii Demokratycznej[1639].

Z perspektywy tlących się jeszcze ruchów secesjonistycznych, co należy podkreślić, obecne postulaty wynikają, mimo wszystko, głównie z faktu koncentracji władzy instytucjonalnej, w ramach scentralizowanego „jankeskiego Lewiatana", który nie zostawia manewru poszczególnym stanom a w rezultacie i ludziom. Jak sugerują neo-konfederaci, „prezydent Barack Obama nie jest problemem. Problemem są ambicje polityków do dysponowania scentralizowaną władzą do czynienia własnej woli"[1640]. Kryzys Ameryki oznacza zatem z całą pewnością spadek zaufania do elit politycznych tego kraju.

Współczesna secesja dokonałaby się na drodze pokojowej z całą pewnością, gdyby rzeczywiście któryś ze stanów mając poparcie swoich mieszkańców zdecydował się na ten

[1636] Teoria „systemowego rasizmu" (*systemic racism*) stawia tezę, że cała struktura instytucjonalna w Stanach Zjednoczonych jest tak skonstruowana, że faworyzuje jedynie białych mieszkańców. Z kolei „krytyczna teoria rasy" sugeruje jakoby w system wbudowany był schemat dyskryminacji stąd też należy tworzyć prawne ramy oporu i sprzeciwu wobec niej. Szerzej o teorii, v. J.R. Feagin, *Systemic Racism: A Theory of Oppression*, Routledge 2006 oraz K. Crenshaw, N. Gotanda, G. Peller, K. Thomas (ed.), *Critical Race Theory: The Key Wings That Formed the Movement*, The New Press 1996. Polskie przedstawienie tematu, v. M. Peno, *Critical Race Theory jako nurt amerykańskiej filozofii prawa*, Acta Iuris Stetinensis, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego" 1 (2017), s. 59-76.

[1637] P. Leigh, *The Dreadful Frauds…* op.cit., s. 19-34.

[1638] Ibidem, s. 19.

[1639] v. B. Cathey, *Critical Race Theory and the Verdict of R.L. Dabney*, https://www.abbevilleinstitute.org/critical-race-theory-and-the-verdict-of-r-l-dabney/ [dostęp: 27.12.2021].

[1640] M.L. DeRosa, *The Enduring Relevance of Robert E. Lee…* op. cit., s. 147.

krok. Trudno byłoby bowiem podjąć się współcześnie siłowego jego zatrzymania, zważywszy, że kontrowersje takiej secesji nie byłyby tak rażące, jak te sprzed wybuchu wojny secesyjnej. Na przyczyny współczesnego „tąpnięcia" secesyjnego mogłyby składać się różne zjawiska. Jak nietrudno się domyślić ich źródła należałoby szukać w różnicach rasowych/etnicznych, kulturowych, politycznych, jak i tych szeroko rozumianych jako społeczne.

Poziom doprowadzonej do skrajności polaryzacji z całą pewnością sprzyjałby takim inicjatywom i ogólnonarodowemu rozziewowi. Jednak w związku z tym, w przypadku dezintegracji państwa, koncepcja zrealizowania secesji w jego obrębie, mogłaby stanowić z perspektywy liberalnej procedurę wartościową i w jakimś stopniu pożądaną. W ten sposób narody mogłyby dokonywać „zerwania jedności państwowej bez katastrofalnych konsekwencji[1641].

Secesja byłaby jednak istotnie problematyczna na gruncie praktyki, jak uważa James S. Robbins, głównie w perspektywie „skomplikowanych negocjacji", odnośnie długu narodowego, ubezpieczeń społecznych, baz militarnych czy innych finansowych aspektów[1642].

Buckley w swoich rozważaniach w interesujący jednak sposób podejmuje się analizy historycznej dwóch podejść do dramatu secesji. Naprzeciw siebie ustawia on bowiem prezydenta Jamesa Buchanana oraz Abrahama Lincolna[1643]. W obu tych postaciach zogniskowane jest bowiem różne, zgoła odmienne, podejście do secesji. Buchanan prezentował stanowisko pokojowe, nie był zwolennikiem utrzymania Unii pod pręgierzem czy pod groźbą użycia siły militarnej. Buckley przytacza bowiem, ostatnią odezwę Buchanana o „stanie państwa", w którym stwierdza on, że „Unia bazuje na opinii publicznej i nie może być scementowana krwią własnych obywateli"[1644]. Inaczej zatem niż Lincoln, który „rebelię południowych *states*" chciał za wszelką cenę zdławić.

Konkluzja Buckley'a na XXI wiek jest taka, że prezydenta Buchanana należy rehabilitować historycznie. Przyjąć, że jego zachowawcza postawa bardziej odpowiada na wyzwania współczesnego świata i współczesnych Stanów Zjednoczonych, niż radykalne rozwiązania prezydenta Lincolna. Lincoln, zdaniem Buckley'a przyjąwszy założenie, że secesja była „wyjątkiem od konstytucyjności rządzenia", zdawał się uważać, iż sytuacja ta

[1641] M.E. Brandon, *Secession, Constitutionalism…* op.cit., s. 305.
[1642] J.S. Robbins, *Erasing America…* op.cit., s. 251.
[1643] F.H. Buckley, *American Secession…* op.cit., s. 31.
[1644] Ibidem.

usprawiedliwia jego działania. Innymi słowy, zdaniem Buckley'a, Lincoln działał w myśl schmittowej zasady: „suwerenny jest ten, kto decyduje o stanie wyjątkowym"[1645].

Wybacza się zatem Lincolnowi, jak konkluduje Buckley, nadużycie władzy, czy nawet rozciągnięcie jej poza granice konstytucyjności[1646], gdyż finalnym rezultatem było nie tylko uratowanie Unii, ale też i emancypacja niewolników, ewolucja praw obywatelskich i „redukcja" zasięgu rządu federalnego do stanu sprzed wojny[1647].

W nieoficjalnym przekazie dziedzictwo Lincolna, jak zdają się sugerować neo-konfederaci, wykorzystywane jest również do legitymizowania centralizacji władzy i „redystrybucji bogactwa"[1648]. Lincoln obrósł legendą, którą rewizjoniści i intelektualiści neo-konfederaccy starają się zreinterpretować na nowo i podważyć[1649].

Gdyby więc, jak pyta retorycznie Buckley, wspomniany ruch Calexit, osiągnął podobny poziom zaangażowania i skuteczności do historycznej analogii południowych *states,* to czy prezydent Stanów Zjednoczonych miałby prawo pójść drogą Lincolna i siłowo zatrzymać odseparowanie się tego regionu od Stanów Zjednoczonych? Buckley nie pozostawia jednak tak szerokiej interpretacji bez konkretnych odniesień historycznych. Jak słusznie zauważa kreśląc właściwe analogie, bardzo ważny zdaje się być aspekt procesu o zdradę Jeffersona Davisa (*the trial of Jefferson Davis*), którego mimo wszystko nie osądzono za zdradę zgodnie z przyjętymi konwencjami[1650]. Cynthia L. Nicoletti z Uniwersytetu w Wirginii, postawiła bowiem odważną i śmiałą tezę, że zaniechano właściwego rozliczenia się z tzw. „zdrajcami" tylko dlatego, że trudno byłoby udowodnić, że „południowe *states*" nie miały prawa do secesji oraz, że sama

[1645] Ibidem. Schmitt przytacza Lincolna jako dyktatora, który „uchyla" konstytucję po to, aby ją ochronić; v. C. Schmitt, *Dyktatura,* Biblioteka Kwartalnika Kronos, Warszawa 2016, s. 169-170. Warto również dodać, że Schmitt pochylał się nad kwestią legalności secesji Południa; v. C. Schmitt, *Nomos ziemi*, Biblioteka Wydawnictwa Kronos, Warszawa 2019, s. 296-300.

[1646] Dla niektórych politologów i badaczy, to właśnie Lincoln był obrońcą konstytucji i to on właściwie ją rozumiał poprzez „prawo do alternatywnej wizji" w zmieniającej się wówczas rzeczywistości społeczno-politycznej i energiczny rozwój swoich urzędowych, prezydenckich kompetencji; v. J. Yoo, *Lincoln at War*, Vermont Law Review 2013, „Berkeley Public Law Research" Paper No. 2350979, s. 4-64.

[1647] Ibidem, s. 29. Należy zaznaczyć, że z tą ostatnią kwestią, jak już wspomnieliśmy, nie zgadzają się w sposób zdecydowany środowiska libertariańskie i te konserwatywne, które interpretują przywiązanie do tradycji amerykańskiej ze szczególnym akcetowaniem „suwerenności *states*" jako rdzenia konstytucyjności. Gwoli przykładu, v. T.J. DiLorenzo, *The Problem with Lincoln,* Regnery History 2020.

[1648] M. DeRosa, *The Enduring Relevance of Robert E. Lee…* op. cit., s. 146; Warto tutaj dodać również, że akademicki kult Lincolna, którego różni badacze o zabarwieniu neo-abolicjonistycznym starają się niemalże deifikować, wynika, jak twierdzą rewizjoniści, z faktu, że w ten sposób jest po prostu łatwiej robić kariery naukowe na prestiżowych amerykańskich uniwersytetach; v. T.J. DiLorenzo, *Lincoln Unmasked…* op. cit., s. 170.

[1649] DiLorenzo gwoli przykładu rozwiania mitologii nagromadzonej wokół Lincolna, wskazuje na fałszywość wielu cytatów, które przypisuje się „Uczciwemu Abe". Proceder ten jest zresztą bardzo charakterystyczny w popkulturze amerykańskiej, gdzie najbardziej jaskrawym przykładem jest błędne i celowe przypisywanie różnych wypowiedzi poszczególnym Ojcom Założycielom; v. T.J. DiLorenzo, *Lincoln Unmasked*… op. cit., s. 31-36; DiLorenzo określa ten proceder „przemysł fałszywych cytatów Lincolna" (*The Fake Lincoln Quote Industry*), v. T.J. DiLorenzo, *The Problem with Lincoln*… op.cit., s. 135-137.

[1650] F.H. Buckley, *American Secession*…, s. 36-38.

secesja stanowiła akt zdrady[1651]. W tamtym bowiem czasie, po doświadczeniach z Wielką Brytanią, nikt prawa do secesji nie kwestionował[1652]. Gdyby zatem istotnie wyrok w sprawie secesji (wypadkowa sprawy *Texas v. White*) nie zapadł zgodnie z rezultatem wojennym, mielibyśmy wówczas do czynienia z sytuacją, w której aspekty militarne zdają się przeważać nad tymi prawnymi. Choć sąd dopuszczał argument secesjonistyczny jedynie na gruncie udanej rebelii. Niemożność skazania prezydenta CSA Jeffersona Davisa uznaje się w środowisku neo-konfederackim jednoznacznie za „nielegalność agresywnych działań Północy"[1653]. Choć Nicoletti nie należy do obozu neo-konfederatów, to jednak otworzyła ona na gruncie akademickim ponownie debatę w sprawie konstytucyjności secesji[1654].

Neo-konfederaci przyznają jeszcze, że nikt nie kwestionował też prawa do secesji nawet w grudniu 1860 roku, a w słowach Horace'go Greeley'a „pozwólmy błądzącym siostrom odejść" (*let the erring sisters depart in peace*) wybrzmiewały nawet zachęty do tego, aby „niewolnicze *states* opuściły Unię[1655]. W związku z orzeczeniem *Texas v. White* i tym samym uznaniu secesję za nielegalną, zachodzi zasadna obawa, czy współcześnie wydarzenia mogłyby przyjąć podobny obrót i czy próbowano by zatrzymać jakiś *state* siłą w unii amerykańskiej. Na chwilę obecną orzeczenie to w oczach akademików prawa uchodzi, jak przekonuje badaczka Cynthia Nicoletti, za niepodważalny dogmat[1656].

Brion McClanahan zauważa, że powrót i entuzjastyczne zainteresowanie koncepcją „praw *states*", nullifikacją oraz secesją wynika z despotycznego rozrostu i „eksplozji władzy federalnej"[1657]. Sugeruje to zatem, że to co jeszcze do niedawna było utożsamiane tylko i wyłącznie z próbą przykrycia rasistowskich motywacji Południa, obecnie jest wykorzystywane przez różnorakie ruchy secesjonistyczne w żaden sposób nieobciążone tego rodzaju bagażem[1658]. Wygląda więc na to, że tradycja polityczna Południa, choć w tym kształcie, który początkowo promowała obumiera, to jednak jej rdzeń w postaci „małego rządu"

[1651] Nicoletti wskazuje, że większość historyków i badaczy wojny secesyjnej przychyla się do poglądu, że o legalności secesji roztrzygnięto na polu bitwy. Południe przegrało, a więc tym samym przegrało argumentację za konstytucyjnością samej secesji; v. C.L. Nicoletti, *The American Civil War as a Trial by Battle*, „Law and History Review" Vol. 28 No. 1 (2010), s. 109.
[1652] v. C. Nicoletti, *Secession on Trial…,* op.cit., s. 313-326.
[1653] F. Conner, *The South Under Siege…* op.cit., s. 188-192.
[1654] Zdaniem Nicoletti sprawa Davisa otwiera nowe okno dyskusji w kwestii możliwości secesji; v. C. Nicoletti, *Secession on Trial…* op.cit., s. 5-19.
[1655] v. D.M. Potter, *Horace Greeley and the Peaceable Secession*, „The Journal of Southern History" Vol. 7 No. 2 (May 1941), s. 145-149.
[1656] C. Nicoletti, *Secession on Trial…* op.cit., s. 324.
[1657] B. McClanahan, *The Jeffersonian Tradition*, op.cit., s. 25.
[1658] McClanaham uważa, że jednym z atrybutów amerykańskich zwolenników koncepcji decentralistycznych a także secesjonistycznych jest marginalizowana od dekad rola i znaczenie Dziesiątej Poprawki; v. Ibidem, s. 25-27.

(*small government*), trwa i wywiera nadal znaczący wpływ na kształtowanie polityki państwowej. Pojawiają się wraz ze zmieniającymi się czynnikami i okolicznościami nowe koncepcje w jakich realizuje się społeczeństwo amerykańskie. Niemal wszystkie ruchy secesjonistyczne, podobnie jak ruchy neo-konfederackie, podkreślają, że scentralizowana struktura Stanów Zjednoczonych niszczy bogactwo, dziedzictwo i unikalność kulturową poszczególnych regionów[1659].

Clyde N. Wilson, wielki orędownik sprawy Południa, w podsumowaniu swojego dzieła na temat kondycji współczesnych Stanów Zjednoczonych stwierdza zatem z nadzieją, że „(…) najpierw musimy skuć Bestię. W tym zadaniu mamy jedną wielką zaletę – przeważająca liczba Amerykanów nadal ma republikanizm w sercu"[1660]. Neo-konfederaci powtarzają zatem, że mają tylko jedną opcję działania: „promować w sposób tak agresywny jak to tylko możliwe powrót do tego rodzaju kraju, który stworzyli Ojcowie Założyciele – do konstytucyjnej republiki suwerennych państw pod Bogiem" (*Constitutional Republic of sovereign states under God*)[1661]. Secesjoniści wciąż widzą swoje możliwości poprzez odwoływanie się do tradycyjnych zasad republikańskich. Dopóki zatem owa koncepcja zdaje się być żywotna, o tyle groźba secesji nie jest jedynie abstrakcyjną koncepcją teorii politycznej.

Konkludując, nie ulega wątpliwości, że secesja zdaje się być problemem o którym Amerykanie mówią dzisiaj częściej, niż w latach poprzedzających wojnę secesyjną[1662].

7. PODSUMOWANIE

Wojna secesyjna była konfliktem w którym, niewątpliwie każda ze stron przekonana była, że druga jest w błędzie i że odeszła od tradycyjnych zasad republikańskich. Nie ma zatem wątpliwości, że w ciągu dekad Amerykanie „drastycznie się różnili w rozumieniu swojej Konstytucji"[1663]. Dla nurtu neo-abolicjonistycznego wojna secesyjna ma o tyle ogromne znaczenie, że w jej wyniku zniesiono niewolnictwo i wykrystalizowano oraz ostatecznie zdefiniowano takie pojęcia jak: „wolność, obywatelskość i równość"[1664]. Dla zwolenników nacjonalizmu amerykańskiego wojna przypieczętowała kontrakt narodowy, którego states

[1659] v. R. Williams, *Most Likely to Secede; U.S. Empire and the Emerging Vermont Independence Effort*, [in:] D. Livingston, *Rethinking…* op.cit., s.230.
[1660] C.N. Wilson, *From Union to Empire…*, op.cit., s. 343.
[1661] M. Bessinger, *Defending My Heritage…*, op.cit., s. 210.
[1662] v. M. English, *Regional Territories: A Decentralization Plan for the USA*, https://mises.org/wire/regional-territories-decentralization-plan-usa#disqus_thread [dostęp: 29.07.2022].
[1663] D.A. Smart, op.cit., s. 27.
[1664] D.G. Faust, *This Republic of Suffering. Death and the Civil War*, Vintage Civil War Library, New York 2008, s. xiii.

zdeklarowały się przestrzegać poprzez ratyfikację konstytucji i utworzenie „jednego narodu pod Bogiem" (*One Nation Under God*)[1665].

Południowcy stojący do powyższych tez w opozycji utrzymują do dziś, że użycie przez Abrahama Lincolna siły było największym pogwałceniem republikanizmu w historii Stanów Zjednoczonych. Zdają się oni w ogóle nie uwzględniać finalnych, pozytywnych przecież rezultatów tego konfliktu. Neo-konfederaci i rewizjoniści uważają, że kult Lincolna, legenda jaka wokół niego obrosła, została zasiana pośród opinii publicznej tylko po to, aby przekonać młode pokolenia Amerykanów, że po-lincolnowska Ameryka jest tą Ameryką właściwą[1666]. Przyznają oni także, że postać Lincolna i jego działania służą współczesnym politykom jedynie do wdrażania autorytarnych rozwiązań. Zwolennicy Południa sugerują, że nie powinno dziwić, że tak wielu autorytarnych polityków cytuje Lincolna, podczas gdy nigdy nie bronią oni „praw *states*" ani też nie cytują Jeffersona Davisa[1667]. Lincoln w istocie uchodzi w amerykańskiej historiografii i historii myśli politycznej za rzecznika prawdziwej demokracji, który kierował się w swoim działaniu dobrem państwa i społeczeństwa[1668].

Wojna secesyjna zniszczyła, zdaniem Południowców, „nomokratyczny" charakter ustrojowy Stanów Zjednoczonych, czyli taki w którym to państwo chroni społeczeństwo. Zasada ta definiowana być miała przez samych Ojców Założycieli. Wojna secesyjna odwróciła ów schemat, dokonując rewersu tej zasady i tworząc ład „teleokratyczny", w którym to społeczeństwo narzuca ideologiczne rozwiązania dla państwa[1669].

Stany Zjednoczone wkroczyły, jak słusznie akcentował Seymour M. Lipset, w trzeci wiek z tą samą konstytucją[1670]. Stanowi to z całą pewnością niekwestionowany fenomen. Republika trwa. Niestety oprócz wspominanej przez Seymoura „amerykańskiej wyjątkowości" (*American Exceptionalism*), zauważalny zdaje się być w ostatnich latach trend czegoś niepokojącego. Czegoś, co niektórzy publicyści określają jako „Stany Osobne Ameryki"[1671] lub

[1665] L. Schweikart, M. Allen, op.cit., s. 352.
[1666] Neo-konfederackie rozważania w tej kwestii, v. T.J. DiLorenzo, *Lincoln Unmasked*… op.cit., s. 143-148.
[1667] J.M. Taylor, *Union at All Costs. From Confederation to Consolidation*, BookLocker, Florida 2017, s. 344.
[1668] v. B.-P. Frost, J. Sikkenga (ed.), *History of American Political Thought*, Lexington Books, Maryland 2003, s. 395-415.
[1669] L. Nowak,*„Rząd jest problemem, a nie rozwiązaniem". Krytyka ekspansji władzy federalnej w konserwatyzmie amerykańskim,* [in:] P. Laidler, J. Szymanek, *Idee, instytucje i praktyka ustrojowa Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 25-26.
[1670] S.M. Lipset, *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*, Cywilizacja Amerykańska, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 66.
[1671] Reportaż dziennikarski dokumentujący podziały społeczne w Stanach Zjednoczonych, v. A. Radziejowska, *Stany Osobne Ameryki*. *Reportaże z czasu kryzysu*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2021; Ł. Pawłowski, *Stany podzielone Ameryki*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2024.

też proces, który prowadzi do coraz bardziej „doskonalszej niezgody" (*A More Perfect Disunion*)[1672].

Stephen Marche w pracy „Następna wojna domowa: Depesze z amerykańskiej przyszłości" (*The Next Civil War: Dispatches from the American Future)* zwraca jednak uwagę na zarysowaną w tym czasie i wpisaną już na stałe polaryzację społeczeństwa, gdzie jak przekonuje: „Każda ze stron oskraża drugą o nienawidzenie Ameryki, co stanowi tylko wyraz tego, jak bardzo nienawidzi one tego, co prezentuje druga strona. Obie strony przekonane są o byciu pod okupacją. Każda frakcja polityczna działa na zasadzie oblężonej twierdzy i każda z nich chce zbudować wokół siebie warowny mur. Podział geograficzny pośród którego nadal rywalizują ze sobą różne utopie, co do kształtu Ameryki powoduje, że przegrana którejkolwiek z tych stron powoduje, iż jej zwolennicy czują, że ich kraj zdominowany jest przez jakąś wrogą siłę zewnętrzną"[1673]. W najprostszym układzie, z perspektywy neo-konfederackiej Amerykę trzeba ochronić przed „marksistowską redefinicją narodu"[1674]. Z kolei dla nurtów „progresywistycznych", trwanie w dotychczasowej sytuacji stanowi impas, w którym nadal kluczowe decyzje zdominowane są przez środowiska „białej supremacji".

Niniejsza praca stanowić miała próbę zgromadzenia jak największej ilości dostępnych informacji badawczych i źródeł naukowych oraz publicystycznych dotyczących tej jakże ważkiej dla istnienia Stanów Zjednoczonych kwestii. Nie da się problematyki wojny secesyjnej analizować bez uwzględnienia całości kontekstu historycznego amerykańskiej państwowości. Bez analizy federalizmu amerykańskiego, dostępnych źródeł i wniosków badawczych różnych szkół, jakikolwiek wywód na temat wojny secesyjnej zdaje się być niepełny.

Jak już zostało tutaj wielokrotnie wspomniane, wojna secesyjna oddziałuje w Stanach Zjednoczonych nadal[1675]. Każda ze wspomnianych interpretacji tej wojny zdaje się mieć różne wnioski. Trudno jest zliczyć ilość wszystkich debat i polemik w tym zakresie. Wydaje się, że nie tylko dalekosiężne skutki wojny, ale i bezpośredni wpływ na funkcjonowanie tego państwa, pomimo upływu lat nie słabną. Odzwierciedla się to bardzo często nawet w obserwowanych protestach, demonstracjach i zamieszkach[1676]. W sukurs tym przejawom społecznej aktywności

[1672] J.S. Robbins, *Erasing…* op.cit., s. 247-260.
[1673] S. Marche, *The Next Civil War: Dispatches from the American Future,* Avid Readers Press 2022, s. 184-185.
[1674] B.D. Cathey, *The Land We Love…* op.cit., s. 115-116.
[1675] v. https://www.aarp.org/politics-society/history/info-04-2011/8-ways-civil-war-changed-lives.html [dostęp: 27.12.2021]; J.M. McPherson, *Why the Civil War Still Matters,* „The Journal of the Rutgers University Libraries" Vol. 66, s. 22-23; S. Marche, op.cit.
[1676] Przykładowy raport, v. R. Kishi, S. Jones, *Demonstrations and Political Violence in America: New Data For Summer 2020,* ACLED - Armed Conflict Location & Event Data Project, September 2020; M.T. Heaney, *Protest at the Center of American Politics*, „Journal of International Affairs" Vol. 73 No. 2 (Spring/Summer 2020), s. 195.

idą również rozwiązania polityczne, dokonujące się tak na gruncie stanowym, lokalnym jak i federalnym.

W przypadku ruchów neo-konfederackich, luźno przecież rozproszonych i działających swobodnie pośród różnego rodzaju wspólnot lokalnych, mamy do czynienia jednak ze stopniowym słabnięciem narracji o „dobrym, dawnym Południu". Nie tylko nowe rozwiązania i aspekty prawne, czy po prostu demokratyczne głosowania spychają historię Skonfederowanych Stanów Ameryki gdzieś na margines całego dyskursu, ale też środowiska te zmuszone są do pragmatycznego porzucania dotychczasowych, wydawać by się mogło stanowiących rdzeń ich idei, postulatów. Ruchy te podlegając pewnym trendom wchodzą w dość zaskakujące alianse polityczne. Choć nie sposób uznać ruch neo-konfederacki za swego rodzaju monolit, to w perspektywie przeglądowej możemy postarać się w rezultacie wskazać kilka jego fal, które w niniejszej pracy chronologicznie staraliśmy się uporządkować.

Podsumowując zatem nurtujący nas problem, w pierwszej kolejności mamy do czynienia z ruchem wyjściowym, z XIX-wiecznym ruchem secesjonistycznym, skupionym na Południu wokół wąskich elit społecznych (np. plantatorów, posiadaczy ziemskich) i politycznych (głównie „jeffersonistów", „randoplhistów", „calhounistów"). I ten uznać można za nurt protagonistyczny całego późniejszego, działającego dzisiaj ruchu. Po przegranej przez Południe w wojnie secesyjnej, w trakcie „rekonstrukcji" obserwujemy nurt kontynuatorski, określany w literaturze przedmiotu mianem ruchu Przegranej Sprawy. Uznać go należy za „pierwszą falę" zjawiska politycznego neo-konfederatyzmu. Dalej obserwuje się wzmożoną aktywność nurtu neo-konfederackiego w okresie tzw. „praw obywatelskich" (*Civil Rights Era*). Na szczególną uwagę zwraca tutaj aktywizacja środowisk akademickich Południa, nastawionych rewizjonistycznie do wiodącej amerykańskiej historiografii nacechowanej bez wątpienia interpretacjami neo-abolicjonistycznymi. Możemy z powodzeniem zaliczyć ów rewizjonizm historyczny do „drugiej fali". Ostatnią falę, trzecią, stanowi współczesna działalność neo-konfederacka, mniej lub bardziej zorganizowana w ramach instytucji trzeciego sektora (think-tanków) lub stowarzyszeń, grup rekonstrukcyjnych czy też zwyczajnych pasjonatów historii.

Badacz ruchów neo-konfederackich Edward H. Sebesta wskazuje, że naczelną zasadą omawianych ruchów jest sprzeciw wobec wartości demokratycznych. Sebesta uważa, że ruchy te cechują się rasizmem, ksenofobią i antyfeminizmem[1677]. W naszym jednak odczuciu ocena

[1677] E.H. Sebesta, *Pernicious…* op.cit., s. 57.

ta zdaje się być zbyt radykalna i krzywdząca właśnie dlatego, że ruchy te są ruchami niesformalizowanymi a ich zdefiniowanie opiera się na różnych aspektach ich działalności.

Koncepcja Południa Stanów Zjednoczonych, którą promują ruchy neo-konfederackie, jako regionu o silnych tendencjach sentymentalnych z dawnego okresu, zdaje się, co już wspomnieliśmy, podupadać. Wraz z obserwowanymi, jak niektórzy sugerują, zmianami demograficznymi i społecznymi zmniejsza się siła oddziaływania opisywanego tu środowiska. Wydana w latach 70 XX wieku, profetyczna można by niejako już dzisiaj uznać, praca Michaela Novaka pt. „Przebudzenie etnicznej Ameryki" (*The Rise of the Unmeltable Ethnics)*[1678], roztaczała intrygującą wizję przemian kulturowych w Stanach Zjednoczonych, mających się realizować poprzez „odejście od kultury WASP"[1679]. Czyli rdzenia, który to właśnie dla ruchów neo-konfederackich stanowi wzorzec kulturowych odwołań i odniesień[1680]. Zauważalna zdaje się być także tendencja do przekształcania się ruchów neo-konfederackich w coś, co moglibyśmy określić mianem organizacji rekonstrukcji historycznej. Innymi słowy ruchy te zdają się już kultywować jedynie bitwy i wydarzenia z okresu, który wyklarował ich tożsamość. Polityczna agitacja spychana jest na plan drugorzędny.

Należy tutaj jeszcze wspomnieć o skrajnych frakcjach neo-konfederackich. Szczególnie tych odwołujących się do wspomnianego tu już „białego natywizmu". Wierzą one nie tyle w wyższość swojej grupy etnicznej, ale raczej w coś, co Samuel Huntington przedstawiał jako „samookreślenie i instynkt samozachowawczy ras"[1681]. Ruchy te nierzadko afiszujące się z symboliką konfederacką (flaga Konfederacji, kult postaci historycznych Południa[1682]), zdają się już głównie sugerować „rasowy separatyzm" i tzw. „pokojową koegzystencję", w ramach dobrowolnej segregacji rasowej. Odrzucają one dotychczas promowaną darwinowską koncepcję „walki ras" (*race war*), zgodnie z którą „biała rasa" toczy wojnę z innymi rasami[1683]. Co zaskakujące, Samuel Huntington zdawał się być optymistycznie nastawiony, wobec rozwoju ruchów natywistycznych. Jego zdaniem stanowić miały one zasadną w jakimś stopniu

[1678] v. M. Novak, *Przebudzenie etnicznej Ameryki,* PIW, Warszawa 1985.
[1679] Novak roztacza tutaj wizję awansu społecznego dotychczas zmarginalizowanych grup etnicznych w Ameryce, takich jak Azjaci, Latynosi, Afroamerykanie, Polacy itp. v. M. Novak, *Przebudzenie…* op.cit., s. 372-373.
[1680] v. E. Hague, H. Beirich, E. Sebesta (ed.), *Neo-Confederacy. A Critical Introduction*, University of Texas Press 2008.
[1681] S. Huntington, *Kim jesteśmy?,* op.cit., s. 279.
[1682] v. D.E. Collins, *The Death and Resurrection of Jefferson Davis*, op.cit.
[1683] Jedną z organizacji, która w latach 90 XX wieku promowała koncepcję „wojny ras" (*race war* lub też *Racial Holy War*) i rozszerzyła swoją działalność nawet o kręgi europejskie, był „Światowy Kościół Twórcy" (*World Church of the Creator*). Organizacja została założona w 1973 roku przez Bena Klassena (1918-1993) bardzo szybko zyskała popularność wśród „białych suprematystów" i przekształciła się w ruch o charakterze quasi-religijnym. Po części proces transformacji organizacji spowodowany był chęcią uniknięcia konsekwencji prawnych. Organizacja ma na swoim koncie wiele aktów terrorystycznych; v. G. Michael, *RAHOWA! A History of the World Church of the Creator*, „Terrorism and Political Violence" Vol. 18 Issue 4, ss. 561-583.

„reakcję na zmieniające się realia Ameryki" i co istotne miały one zarazem „niewiele wspólnego z ekstremistami"[1684]. Neo-konfederaci w związku z tym wskazują, że „biali Południowcy nie wiedzą kim są, dlatego, że nie znają tego, kim byli. Nie znają swojej prawdziwej historii"[1685].

Wiodący intelektualista ruchu neo-konfederackiego Donald W. Livingston odnosząc się do zdefiniowania „narodu Południa" optuje za podtrzymaniem jego homogenicznej etniczności. Odrzuca niekontrolowane procesy imigracyjne w Stanach Zjednoczonych, gdyż jak sugeruje, zgodnie z szeroką linią neo-konfederacką, są one narzędziem władzy centralnej w zniszczeniu lokalnych społeczności w tym przede wszystkim Południa[1686].

W naszym odczuciu samo istnienie wąskich, względnie wpływowych kręgów intelektualnych ruchów neo-konfederackich, tezę Huntingtona o rozwoju „natywizmu" w myśli neo-konfederackiej zdaje się zdecydowanie potwierdzać. Innym problemem wydaje być natomiast trwałość pokoleniowa tej myśli. Nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć na to, jak bardzo trwała wyda się ta „intelektualna praca u podstaw".

W finalnej ocenie, „widoczność" ruchów neo-konfederackich będzie się zatem istotnie, stopniowo zmniejszać, kurczyć wraz z upływem kolejnych lat. Niniejszym, nie można zatem zgodzić się z wyjściową tezą badacza Edwarda H. Sebesty, że niezatrzymanie ruchu neo-konfederackiego w swojej krucjacie ideologicznej, skutkować będzie ponownym zredefiniowaniem amerykańskiej Unii i zagrożeniem jej istnienia poprzez powrót białej supremacji[1687]. Już obecnie inicjatywy podejmowane przez ten mocno rozproszony ruch są niezwykle słabo widoczne i streszczają się zazwyczaj do lokalnych kilkusetosobowych manifestacji. Nie przemawia za nimi frekwencja biorących weń udział aktywistów. Za przykład potwierdzający tę względnie śmiałą tezę, z całą pewnością uznać należy systematyczne usuwanie symboliki dawnego Południa z przestrzeni publicznej a tym samym i z pamięci zbiorowej i pokoleniowej. Dokonuje się to za sprawą środków w zupełności legalnych, a którym to neo-konfederaci nie są w stanie na drodze politycznej skutecznie się przeciwstawić.

Co więcej, w wielu przypadkach władze stanowe w *states* Południa same decydują się na rozbrat z dawną historią swojego *state*. Dzieje się to w oczywisty sposób poniekąd za sprawą zaleceń rozwiązań płynących na gruncie federalnym, czyli narzucanych niejako odgórnie. Niemniej mamy również do czynienia z decyzjami oddolnymi, inicjowanymi przez same

[1684] S. Huntington, *Kim jesteśmy?,* op.cit., s. 279.
[1685] F. Conner, *The South Under Siege…* op.cit., s. 1-10.
[1686] D.W. Livingston, *We Are All Immigrants Now*, „Chronicles" Vol. 39 No. 1 (November 2001), s. 20-21.
[1687] v. E.H. Sebesta, *Pernicious…* op.cit., s. 5.

władze stanowe, czy inne lokalne (władze hrabstw itp.), które podejmują się inicjatyw wycofania i rezygnacji z podtrzymywania dawnych, a kontrowersyjnych już dziś, tradycji historycznych.

Dziedzictwo dawnego Południa odchodzi wraz ze zmianami w samych Stanach Zjednoczonych. Paradoksalnie jednak nie słabnie rewizjonizm historyczny wojny secesyjnej. Niekoniecznie taki jakiego życzyłyby sobie organizacje neo-konfederackie. Tutaj na potwierdzenie tej tezy warto wskazać mnogość wciąż ukazujących się publikacji naukowych i takich, które starają się przedstawiać zdecydowanie inną od powszechnie obowiązującej, wizję tego omawianego okresu. Ma to oczywiście związek z tym, że problematyka wojny secesyjnej stanowi obok problematyki „rewolucji amerykańskiej", bodaj najbogatszy rezerwuar możliwych publikacji wśród nauk historycznych, prawnych i politycznych w Stanach Zjednoczonych.

Nurt rewizjonistyczny przedstawiony w powyższej pracy, choć powszechny, ma jednak relatywnie słabą siłę oddziaływania na dominujący dyskurs. Jego zasięg zdaje się być dostrzegalny, analogicznie do zasięgu ruchów neo-konfederackich podejmujących się obrony dziedzictwa konfederackiego Południa. Prace intelektualne rewizjonistów niezwykle rzadko zdają się przebijać do dominującego dyskursu.

Pomimo tych ponurych faktów, rzecznicy Południa nie tracą entuzjazmu ani też perspektywicznego optymizmu w kwestii przetrwania „ich Południa". Spoglądają oni bowiem na historię swojego regionu z nieco innej perspektywy. Trudno jednak określić na ile jest to perspektywa podyktowana nieuchronnymi zmianami i wymuszająca ów pragmatyzm, a na ile rzeczywista refleksja historyczna. Rzecznicy Południa, odrzucają negatywny bagaż konotacji Starego Południa związany z kwestiami rasowymi i niewolnictwem. Zdają się sugerować oni, że Południe przetrwa dlatego, że przetrwa ich tradycja polityczna i „mentalność społeczna regionu"[1688]. A dodatkowo polaryzacja społeczeństwa wraz ze zmieniającymi się okolicznościami, zaszły tak daleko, że konflikt „wartości" zdaje się być nieunikniony[1689]. Tłumaczy to w jakiś sposób również paradoksalne zjawisko, dlaczego ruchy neo-konfederackie angażują się w ogólny nurt „nacjonalizmu amerykańskiego", prezentowanego chociażby przez osobowość i politykę omawianego już tutaj Donalda Trumpa.

Nie brakuje przy tym głosów, które szukając alternatywnych wobec dominacji rozwiązań jak to określają „progresywistycznego liberalizmu", starają się przywrócić pojęciu

[1688] v. C.N. Wilson, A. Lytle (ed.), *Why the South Will Survive. Fifteen Southerners Look at Their Region in Half Century After I'll Take My Stand,* University of Georgia Press 2011.
[1689] v. M.C. Atkins, *A New Civil War?* https://www.abbevilleinstitute.org/a-new-civil-war/ [dostęp: 27.12.2021].

nacjonalizmu właściwe jego rozumienie. Zdefiniowanie go w tym przypadku jako wspólnotowej „cnoty" a nie „źródła wszelkiego zła"[1690].

To, co należy tutaj jeszcze podkreślić, to z całą pewnością względnie wzrastające i utrzymujące się tendencje separatystyczne i secesjonistyczne wśród Amerykanów zamieszkujących różne regiony kraju[1691]. I chociaż mają one istotnie odmienne źródła i motywacje niż te wysuwane w XIX wieku, to jednak niewątpliwie pozwala to nam uznać, że Skonfederowane Stany Ameryki w jakiś znaczący sposób wyznaczyły ów trend[1692]. Konfederaci jako pierwsi podjęli się próby praktycznego zastosowania secesji oraz jako pierwsi przyjęli na siebie piętno „radykalnych i konsekwentnych jeffersonistów" oraz „calhounistów" uznających legalność secesji.

Konfederaci przegrali, polegli tak politycznie jak i militarnie. „Wojna secesyjna" - jak trafnie podsumowuje Jacek Koronacki „utopiła sen o suwerenności stanów w oceanie krwi"[1693]. Jednak idea secesji przetrwała. Przetrwała i dzisiaj zdaje się być postrzegana jako perspektywiczna forma demokratycznie motywowanej decyzji, której Amerykanie z zapałem hołdują[1694]. Przetrwała ona również jako koncepcja teoretyczna w amerykańskiej myśli politycznej i akademickiej politologii. W tym zakresie, tradycja polityczna Południa to tradycja - jak sugeruje Donald W. Livingston - „rządu ograniczonego"[1695]. Południowcy po dziś dzień utrzymują, że to Północ zbuntowała się przeciw idei zaakceptowanej w 1787 roku w ramach Konwencji Ratyfikacyjnej[1696]. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie dla żywotności tej tradycji, pomimo swoich negatywnych konotacji związanych z wielokrotnie omawianym już tutaj procederem niewolnictwa na Południu, że niechęć wobec centralizacji może być czynnikiem trwałym w amerykańskiej polityce.

Ważnym elementem żywotności tradycji decentralistycznej jest próba odrestaurowania i właściwego, jak zdają się sugerować neo-konfederaci i sprzymierzeni z nimi konserwatyści

[1690] cf. Y. Hazony, op.cit.
[1691] Przeglądowy praca na temat ruchów secesjonistycznych działających na terenie Stanów Zjednoczonych, v. M. Pomarański, *Ruchy secesjonistyczne w USA w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020.
[1692] Badacze o wyraźnie lewicowych sympatiach skłaniają się ku tezom, że wojna secesyjna będąca w istocie konfliktem hierarchii społecznej, tak naprawdę nigdy nie zakończyła się. Najbliższe lata mają być dowodem na to, że proces walki o równość (choć na pewno w innych kategoriach) trwa nadal; v. H.C. Richardson, *How the South Won the Civil War*... op.cit, s. 202-205.
[1693] J. Koronacki, *Amerykański konserwatyzm*… op.cit, s. 299.
[1694] Badania ankietowe potwierdzają, że na Południu wciąż istnieją silne tendencje secesjonistyczne, zdecydowanie bardziej reprezentatywne niż w innych regionach kraju; v. http://brightlinewatch.org/still-miles-apart-americans-and-the-state-of-u-s-democracy-half-a-year-into-the-biden-presidency/ [dostęp: 27.12.2021].
[1695] v. D.W. Livingston, *The Southern Tradition and Limited Government*, „Modern Age" Vol. 49 Fall 2007, s. 452-462.
[1696] G.M. Curtis, J.J. Thompson (ed.), op.cit., s. 213.

amerykańscy, rozumienia Dziesiątej Poprawki (*Tenth Amendment*)[1697] i Konstytucji Stanów Zjednoczonych[1698]. To, co dzisiaj uchodzi już dla wielu za debatę zamkniętą w odniesieniu do konstytucji, konserwatyści uważają za powód do podtrzymywania dyskusji. Podobnie jak ich opozycjoniści ideowi (lewicowcy, tzw. „progresywiści") sugerują oni, że do debaty nad konstytucją należy wrócić[1699].

W kwestii Dziesiątej Poprawki istnieje ku temu powołane jako tzw. think-tank w 2007 roku Centrum Dziesiątej Poprawki (*Tenth Amendment Center*), którego zadaniem jest edukacja na temat istoty i zakresu obowiązywania owej poprawki[1700]. Przejawia się ta działalność głównie w promowaniu „nullifikacji"[1701] i interpretowaniu niewygodnych ustaw jako niezgodnych z konstytucją[1702].

Współcześnie, skumulowane niezadowolenie i polaryzacja na pewno sprzyjają oporom wobec rozrostu interwencjonistycznej polityki rządu federalnego, a finalnie i praktycznej realizacji secesjonistycznej teorii politycznej. Jej widmo, stanowić będzie niekończący się bodziec do dyskusji nad przyszłością Stanów Zjednoczonych i ich spójności terytorialnej.

Nurt neo-konfederacki, choć kultywujący swoją chwalebną dlań waleczną przeszłość, z czasem zaniknie. Erozja ruchu zdaje się być zauważalna i w naszym odczuciu nieodwracalna. W jego miejsce natomiast wejdą nowe ruchy o podobnym charakterze, które czerpać będą, być może nawet nieświadomie, z „calhounowskiej" myśli politycznej. Ruchy, których centralnym nośnikiem idei będą odwołania do tych tradycji, które reprezentowała wczesna republika amerykańska i federalizm amerykański w swoich zalążkach. Należą do nich z całą pewnością

[1697] Także środowiska libertariańskie wskazują na istotną rolę Dziesiątej Poprawki, twierdząc jednak przy analizie amerykańskiego sądownictwa nieco posępnie, że: „Rozliczne niekonstytucyjne urzędy i programy federalne już tak mocno zapuściły korzenie, że szanse na to, aby którykolwiek sędzia zechciał egzekwować Poprawkę X są znikome". Natomiast dostrzegają oni w owych pesymistycznych refleksjach mało zauważalne pozytywne hamulce i równowagi władzy konkludując, że: „Mimo ich słabości mechanizmy te okazały się wartościowe. Dzięki nim państwo staje się o wiele mniej napastliwe od typowego państwa totalitarnego"; v. M. Huemer, op.cit., s. 253-254.

[1698] Szeroki nurt konserwatywnego Południa, permanentnie podkreśla istotę właściwego rozumienia intencji Ojców Założycieli, które spisali oni w ramach ratyfikowanej konstytucji. M.E. Bradford wskazywał, że „Konstytucja Stanów Zjednoczonych jest bogatym dziedzictwem porozumienia podniesionym na poziom definitywny, bez przekształcania się w ideologię czy zbrojną doktrynę"; v. M.E. Bradford, *Original Intenstions on the Making and Ratification of the United States Constitutio*n, The University of Georgia Press, Athen and London 1993, s. xxii.

[1699] v. R.A. Epstein, *How Progressives Rewrote the Constitution*, Cato Institute, Washington 2006.

[1700] v. *Tenth Amendment Center*, www.tenthamendmentcenter.com, [dostęp: 27.03.2022]. Według SPLC ów think-tank oraz jego działacze zaliczani są do organizacji ekstremistycznych i antyrządowych; v. https://www.splcenter.org/fighting-hate/extremist-files/individual/michael-boldin [dostęp: 27.03.2022].

[1701] Centrum Dziesiątej Poprawki aktywnie publikuje prace na temat nullifikacji i prowadzi rejestr nadużyć władzy centralnej. Przykładowa praca, v. M. Mahharey, M. Boldin, *Nullification Objections: Dismantling the Opposition,* Tenth Amendment Center 2013.

[1702] Neo-konfederaci podkreślają wagę Dziesiątej Poprawki przywołując Thomasa Jeffersona jako ojca praw poszczególnych *states*; v. T.E. Woods, *Nullification. How to Resist Federal Tyranny in the 21st Century*, Regnery Publishing, 2010, s. 128.

szeroko rozumiane „prawa stanowe", z których wypływa ograniczenie władzy centralnej; federalnej i w rezultacie prymat władz *states* w sporze kompetencyjnym[1703]. Różnica polegać będzie jednak na tym, że owe nowoczesne ruchy, w myśl chociażby strategii proponowanych przez opisany już tutaj ruch libertariański, będą zdecydowanie bardziej przygotowane do praktycznego zastosowania swojego separatyzmu czy secesjonizmu, niż Konfederaci z Jeffersonem Davisem na czele.

Należy bowiem dodać, że to głównie libertarianizm w amerykańskiej myśli politycznej podejmuje się krytyki „roszczeń terytorialnych państwa", w myśl których państwo uzurpuje sobie prawo do wywłaszczania, zmieniania praw własności i utrzymywania w jego jedynie interesie tzw. jedności terytorialnej[1704].

Pytaniem zasadniczym jest tutaj oczywiście to, czy potencjalny ruch secesjonistyczny stanie się ruchem na tyle masowym, nie tylko w obrębie jednego czy kilku *states*, aby zagrozić dominacji „Lewiatana". Zastosowanie skutecznej strategii „w wielu miejscach w kraju"- jak wnioskuje Hans-Hermann Hoppe - „znacznie utrudnia rządowi centralnemu ukształtowanie w opinii publicznej jednolitego frontu sprzeciwu wobec secesji"[1705]. Jeśli ten ów powyższy aspekt uznać za spuściznę polityczną Skonfederowanych Stanów Ameryki i wojny secesyjnej *per se*, to niewątpliwie ma ona przed sobą jeszcze przyszłość.

Zauważalna jest jednak pewna wynikająca z historycznego kontekstu wojny secesyjnej prawidłowość, mianowicie, że potencjalna okupacja armii federalnej „nie może zmiażdżyć oporu". Na tę kwestię zwraca szczególnie uwagę prężnie działający ruch libertariański, który nie bez słuszności przekonuje, że kompromis z 1877 (*The Compromise of 1877*) roku był w istocie „odwrotem władzy federalnej"[1706].

W chwili obecnej to właśnie skrajnie utopijny nurt libertariański jest najbardziej wpływowym nośnikiem idei secesjonistycznej i to on najbardziej akcentuje fakt, że problemy Unii amerykańskiej wymagają naprawy poprzez radykalne zmiany w postępowaniu politycznym, legislacyjnym i gospodarczym. Należy bowiem przywrócić wolnościową tradycję republiki. Przy czym zauważają oni, że największym problemem jak najbardziej pożądanej

[1703] Spory między władzami stanowymi a władzą federalną wciąż są zauważalne i systematycznie pojawiają się w różnych istotnych kwestiach politycznych, gospodarczych czy po prostu światopoglądowych. Historia Stanów Zjednoczonych obficie dowodzi tego skonfliktowania. Gwoli przykładów: Niedawny powrót dyskusji nad problematyką prawną aborcji; v. R. McMaken, *End Roe v. Wade: It's Time to Defederalize Abortion Policy*, https://mises.org/wire/end-roe-v-wade-its-time-defederalize-abortion-policy [dostęp: 10.01.2023]; A także kwestia prohibicji czyli zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w poszczególnych *states* w latach 1919-1933; v. S. Beienburg, *Prohibtion, the Constitution and States' Rights*, The University of Chicago Press 2019.
[1704] v. M. Huemer, op.cit., s. 33-34.
[1705] H.-H. Hoppe, *Demokracja, Bóg który zawiódł*, op.cit., s. 378.
[1706] D. Gordon, *What the Next American Civil War May Look Like*, https://mises.org/wire/what-next-american-civil-war-may-look [dostęp: 09.02.2022].

i koniecznej secesji, jest uniknięcie zbrojnej konfrontacji z „rządem federalnym”[1707]. Llewellyn H. Rockwell z Instytutu Misesa ponagla wprost, doszukując się niebezpieczeństwa w perspektywie przyszłości Stanów Zjednoczonych, że „secesji należy dokonać póki jest jeszcze czas”[1708].

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe aspekty zaangażowania, w tym narracji neo-konfederackiej, istnienia różnorakiej wersji rewizjonizmu historycznego, szczególnie omawianego tutaj okresu oraz wzrostu w czasie prezydentury Donalda J. Trumpa polaryzacji społeczeństwa i relacji weń zachodzących, można przychylić się do tezy niektórych badaczy amerykańskiej historii, że powojenna „rekonstrukcja była pierwszą nieudaną okupacją amerykańską”[1709] a kolejne, gdyby miały mieć miejsce, mogą się powtórzyć.

Niepowodzenie tego procesu i utrzymujący się sprzeciw wielu władz *states* względem rozwiązań centralistycznych z całą pewnością udowadnia niepewny trend przyszłości Stanów Zjednoczonych, nie tylko jako państwa federalnego, ale też państwa prezentowanego współcześnie jako nadzwyczaj dojrzała i stabilna republika z efektywnym systemem demokracji.

Pesymistyczne próby przewidywania przyszłości Ameryki mogą jednak napawać paradoksalnie jakimś optymizmem. Mogą one bowiem pozwolić zdiagnozować ów istniejący problem i stanowić bodziec do jego instytucjonalnego przezwyciężenia. Już teraz jednak zdaje się być jasnym, że ów proces nie odbędzie się w sposób zupełnie niezauważalny, turbulencje na pewno się pojawią.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy zwrócić uwagę, że obecnie nie da się zanegować faktu, że w interpretacji wojny secesyjnej nadal zawierają się dwa przeciwstawne elementy wnioskowania, które jak konkluduje Jeffrey R. Hummel stanowią zarówno kumutywną aprobatę rewolucji amerykańskiej, jak i jej skrajne odrzucenie[1710]. Wszystko to sprowadza nas do bezspornego wniosku, że Amerykanie, jak słusznie rozprawiał Huntington, muszą dokonać dziejowego wyboru. Jaka ma być Ameryka? „Kosmopolityczna? Imperialna? Narodowa? Wybór jakiego dokonają Amerykanie zadecyduje o ich przyszłości jako narodu oraz o przyszłości świata”[1711].

[1707] L.H. Rockwell, *Why We Need Secession*, https://www.lewrockwell.com/2022/02/lew-rockwell/why-we-need-secession/ [dostep: 02.02.2022].
[1708] Ibidem.
[1709] S. Marche, *The Next Civil War…* op.cit., s. 171-172.
[1710] J.R. Hummel, *Emancipating Slaves, Enslaving…* op.cit., s. 349.
[1711] S. Huntington, *Kim jesteśmy?* op.cit., s. 325.

W przypadku systemu federalnego o którym Jerzy Jaskiernia pisał, „że stwarza korzystny układ organizacyjno-strukturalny umożliwiający panowanie polityczne fragmentaryczne”[1712], to należy zauważyć, że ruchy neo-konfederackie jak i szerzej secesjonistyczne, w perspektywie odległej nie są zainteresowane partycypacją w nim. Sfera wolności „praw *states*” nie znajduje już akceptacji dla tych radykalnych ruchów.

Wojna secesyjna zdaje się być jednym z wielu probierzy, jakie na swym sklepieniu dźwiga fenomen „narodu amerykańskiego”. Próbując zaś spojrzeć na działalność ruchu neo-konfederackiego z dozą zasadnej w jakimś stopniu dlań wyrozumiałości, to pytaniem zasadniczym zdaje się być tutaj kwestia racji w omawianej interpretacji wojny secesyjnej. Któż bowiem ma rację? Czy ten niesformalizowany ruch neo-konfederacki w całości pozbawiony jest swoich racji? I czy świadomie popiera tkwienie w owym błędnym stanowisku? Naszym zdaniem, byłoby czymś niewłaściwym odrzucać filar tej myśli politycznej wynikającej z praktyki utrojowej zwanej „doktryną praw *states*”, która to ugruntowywała się na przestrzeni wielu lat istnienia republiki amerykańskiej.

Naszym podstawowym jednak wnioskiem zatem będzie stwierdzenie, że nurt takowy reprezentuje wszystko to, co skupia się w tej tradycji i filozofii politycznej Stanów Zjednoczonych, które po prostu przegrały rywalizację o dominację i „rządy dusz” swoich obywateli. Abraham Lincoln jako triumfator całego omawianego tu odcinka historii wyznaczył dominację tradycji „niepodzielnej Unii” stwierdzając już 4 lipca 1861 roku, że „Unia starsza jest od *states* i w istocie to Unia stworzyła *states*” nie zaś na odwrót[1713]. Neo-konfederaci konsekwentnie uznają to stanowisko za „ahistoryczne” (*ahistorical*) i przede wszystkim za legitymizujące późniejszy „militarystyczny nacjonalizm”[1714]. Uważają przy tym, że wojna secesyjna za sprawą politycznych okoliczności przekreśliła teorię „dosłownej interpretacji konstytucji”[1715]. A filarem myśli politycznej ruchu zdaje się być predylekcja do ścisłej interpretacji konstytucji amerykańskiej. Zdaniem neo-konfederatów i współczesnych rzeczników Południa walka rozgrywa się nie na płaszczyźnie faktów historycznych, ale interpretacji historii[1716]. Samo Południe, jak ujmuje to John Devanny, chce być rozumiane w

[1712] J. Jaskiernia, *Pozycja stanów*… op.cit., s. 198.
[1713] F. McDonald, *States' Rights…* op.cit., s. 9.
[1714] T.J. DiLorenzo, *Lincoln Unmasked…* op.cit., s. 62.
[1715] L.T. Beman, (ed.), S*elected Articles on States Rights*, H.W. Wilson Company, New York 1926, s. XLIII.
[1716] v. B. McClanahan, *Lyon Gardiner and Southern History*, [in:] Exploring the Southern Tradition… op.cit., s. 227.

szerszym kontekście. Jako wielki nurt myśli politycznej, który sprzeciwiał się konsolidacji władzy w ręcę rządu federalnego[1717].

Stracona pozycja ortodoksji myśli neo-konfederackiej nie obumarła jednak do końca. Jeśli bowiem zredukuje się wspomniany już tutaj wielokrotnie wpływ neo-abolicjonistycznego spojrzenia na amerykańską historiografię, to myśl neo-konfederacka wydaje się być wciąż w niezwykły sposób bliska amerykańskiemu republikanizmowi i, co ważne, atrakcyjna dla nowych, pojawiających się wciąż radykalnych ruchów politycznych. Jak przekonuje historyk Luigi Marco Bassani, „Ameryka Jeffersona być może narodzi się znowu w dowolnym momencie. W istocie jako »miasto świecące na wzgórzu« w politycznej retoryce nigdy nie obumarła"[1718]. Dla neo-konfederackich ruchów i ich intelektualnego zaplecze podstawowym obecnie zadaniem, jak zdają się oni sugerować, jest nie tylko kultywowanie tradycji poległych, ale też „zniszczenie wiary Amerykanów w potrzebę istnienia wielkiego rządu"[1719]. Trafnie zauważał ów problem historyk Merill Jensen, pisząc, że „dzisiaj Amerykanie kontynuują debatę, jak niegdyś w XIX wieku, dotyczącą podziału władzy pomiędzy stanami i rządem centralnym"[1720].

To, czego obecnie jesteśmy świadkami, to przepoczwarzanie się tej tradycji i jej oddziaływanie na zupełnie innych już płaszczyznach narodowej dyskusji. Wojna, mówiąc językiem nieco poetyckim, za sprawą przelanej krwi, być może tylko pozornie związała państwowość amerykańską. W głębi struktur wciąż zauważalne są niezasklepione rany.

Pytaniem kluczowym wciąż pozostaje, czy na trwale Stany Zjednoczone zostały za sprawą wojny secesyjnej skonsolidowane? Współcześni secesjoniści już nie obawiają się bowiem „grzechów przeszłości" a zwolennicy „praw *states*" od dawna powtarzają, że debata ta musi wrócić i musi być kontynuowana. Konstytucja dla nich nie „rysuje linii demarkacyjnej"[1721], wyznaczającej zakres władzy. Zarzewiem całego problemu ma być tutaj Dziesiąta Poprawka (*Tenth Amendment*), która to wielokrotnie w historii Stanów Zjednoczonych pokazywała, że kraj sukcesywnie szukał „Unii bez jedności" (*Union without unity*)[1722]. Konstytucja Stanów Zjednoczonych może być determinantem przyszłości tego kraju, co jak zauważył konserwatysta Russell Kirk może prowadzić do dwóch rozwiązań: Albo do

[1717] J. Devanny, *Continuities. The South in a Time of Revolution*, Shotwell Publishing, South Carolina 2022, s. 117.
[1718] L.M. Bassani, *Liberty, State and Union. The Political Theory of Thomas Jefferson*, Mercer University Press, Macon Georgia 2010, s. 222.
[1719] F. Conner, *The South Under Siege…* op.cit., s. 691-694.
[1720] M. Jensen, *The Making of the American Constitution,* Krieger Publishing Company 1979, s. 151.
[1721] A.T. Mason, *The States Rights Debate…*, op.cit., s. 194.
[1722] Ibidem.

kompletnej ruiny albo też odnowienia konstytucyjnych wartości Ameryki. „Sprawią to jednak" – przekonywał Kirk – „raczej wybory (Amerykanów – przyp. autor) aniżeli okoliczności"[1723]. A zatem, jak przekonuje Kirk: „dwieście lat po fermencie, który doprowadził do powstania Deklaracji i Konstytucji porządek w Ameryce wciąż jest w stanie fermentacji"[1724].

Istnieje również bardziej radykalna teza, która zdaje się nawoływać do powrotu do rozważań nad Artykułami Konfederacji, czyniąc przy tym próby przywrócenia środowisku antyfederalistów (*Anti-Federalists*) należnego im miejsca w historycznym i politologicznym dyskursie oraz akademickiej dyspucie[1725].

Narracja o wyraźnie lewicowym spojrzeniu politycznego spektrum upatruje przyszłości Stanów Zjednoczonych w rozwiązaniu problemów społecznych. „Szczególna historia naszego kraju" – jak przekonuje historyczka Heather Cox Richardson – „pozostaje otwarta"[1726]. Richardson wskazuje na „korzenie paradoksu" (*the roots of paradox*), który przejawia się w zapisach konstytucyjnych mówiących o równości wszystkich ludzi, a których to egzekwowana na gruncie administracyjnym i systemowym praktyka zdaje się w żaden sposób nie potwierdzać[1727]. Postępujące rozwarstwienie dochodowe, uskrajnienie się dwóch biegunów materialnych przeciwności tj. ubóstwa i bogactwa stanowią wyraźny sygnał mogący skierować Stany Zjednoczone na niepewne tory. Dla tego rodzaju badaczy wojna secesyjna ma niewątpliwie po prostu charakter konfliktu ekonomicznego wartstw uprzywilejowanych z wartstwami najbiedniejszymi. Stany Zjednoczone zaś są polem ciągłej bitwy pomiędzy oligarchią a prawdziwą demokracją[1728]. Z drugiej strony, wydaje się zanikać przeświadczenie o „prawach states" jako nurcie przypisanym jedynie ruchom skupionym wokół neo-konfederackiego przesłania. Coś, co – jak przekonywał Vernon L. Parrington – było zarezerwowane dotychczas jedynie w celu obrony niewolnictwa[1729], dziś bywa wykorzystywane również przez ruchy „progresywnej lewicy" do sprzeciwu wobec konserwatywnej polityki władz federalnych[1730].

[1723] R. Kirk, *The Conservative Constitution*, op.cit., s. 228.
[1724] R. Kirk, *Źródła amerykańskiego porządku*, op.cit., s. 467.
[1725] W.J. Watking, *Crossroads of Liberty…,* op.cit., s. 208.
[1726] H.C. Richardson, *How the South Won the Civil War…* op.cit., s. 205.
[1727] Ibidem, s. 22.
[1728] Ibidem.
[1729] v. V.L. Parrington, *Główne nurty myśli amerykańskiej. 1800-1860*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 162.
[1730] Jak dowodzi Sean Beienburg, „doktryna praw states" była wielokrotnie wykorzystywana przez ruchy reformatorskie i amerykańskie nurty lewicowe dążące do korzystnych zmian społecznych i emancypacyjnych. Cf. B. Beienburg, *Progressive States' Rights. The Forgotten History of Federalism*, Lawrence, University of Kansas Press 2024.

Zarysowany w niedalekiej perspektywie przyszłościowej, mogący istotnie się wydarzyć, dramat dla amerykańskiej republiki, być może dobitnie potwierdza coś, co jeden z prominentnych historyków wojny secesyjnej zwykł był określać z dozą literackiej przesady, że Amerykanie uwielbiają myśleć o sobie w kategoriach bezkompromisowości. Albo jedna strona wizji Stanów Zjednoczonych wygra, albo druga. *Tertium non datur*. Tymczasem dla obserwatora z zewnątrz, to właśnie teraz Stany Zjednoczone potrzebują nadzwyczajnych kompromisów. Kompromisów, aby jako naród, jako państwo, choć różnie przecież kategoryzowane i definiowane, po prostu przetrwać w swojej spójności[1731].

SPIS TABEL

Tab. 1. Ewolucja amerykańskiej państwowości…….23
Tab. 2. Data ratyfikacji konstytucji przez poszczególne *states*……30
Tab. 3. Nurty badawcze kliometrii i jej przedstawiciele……37
Tab. 4. Historiografia wojny secesyjnej wg T.J. Pressly……38
Tab. 5. Historiografia wojny secesyjnej wg J.R. Hummela……39
Tab. 6. Rozkład sekcyjnych partykularyzmów wewnątrzpartyjnych……..41
Tab. 7. Rozkład głosowania secesyjnego……48
Tab. 8. Najważniejsze bitwy wojny secesyjnej……...56
Tab. 9. Stosunek stanów niewolniczych do stanów wolnych…….57
Tab. 10. Inicjatywy konfliktowe Północy i Południa…….58
Tab. 11. Rozkład głosowania w Izbie Reprezentantów w sprawie taryfy z 1824 roku……..83
Tab. 12. Dane liczby rodzin posiadających niewolników w podziale na *states*……109
Tab. 13. Pokojowe zniesienie niewolnictwa w poszczególnych państwach……113
Tab. 14. % dorosłej populacji i zarejestrowane głosy w 1868 roku……..159
Tab. 15. Nurty myślowe wpływające na Przegraną Sprawę oraz ich przedstawiciele…….166
Tab. 16. Rekonstrukcja poszczególnych *states*……168
Tab. 17. Wyniki wyborów z 1876 roku…….169
Tab. 18. Wyniki wyborów 1860 roku……...178
Tab. 19. Udział procentowy społeczeństwa Południa w poszczególnych wyznaniach……189
Tab. 20. Libertarianizm wobec problematyki wojny secesyjnej……...200
Tab. 21. Linia czasowa prowadząca do wojny secesyjnej z uwzględnieniem ceł……213

[1731] v. G. Ward, R. Burns, K. Burns, *The Civil War*, Vintage Civil War Library Books, New York 1990, s.216.

Tab. 22. Finansowanie w wojnie secesyjnej…….215

SPIS RYSUNKÓW

Rys. 1. Kumulacja „doktryny praw *states*”…….…..……97
Rys. 2. Legislacyjna droga do secesji…….……..98
Rys. 3. Elementy składowe budowania Przegranej sprawy……..…….….165
Rys. 4. Centralizacja władzy i zdolności administracyjnych wg Bensela……...……...210
Rys. 5. Podział amerykańskiego konserwatyzmu……..…..……264

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Przyczyny secesji dla wybranego *state*……....52
Wykres 2. Procent Afroamerykanów w stosunku do liczby ludności stanów północnych i południowych…….……110
Wykres 3. Amerykańskie straty militarne w wojnach…….175

BIBLIOGRAFIA

DOKUMENTY ŹRÓDŁOWE (WERSJA PAPIEROWA I INTERNETOWA)

Abraham Lincoln Speeches and Writings, Springfield, Illinois, June 16, 1858,

Belz H. (ed.), *The Webster-Hayne Debate on the Nature of the Union*, Liberty Fund, Indianapolis 2000,

Borden M. (ed.), *Antifederalist Papers*, Michigan State University 1965,

Confederados Digital Collection, http://diglib.auburn.edu/collections/confederados/ [dostęp: 18.04.2022],

Earle E.M. (ed.), *Hamilton, Jay, Madison, The Federalist*, The Modern Library, New York 1937,

Hamilton A., Jay J., Madison J. et all, *The Federalist Papers*, Reissue Bantam Classic, New York 2003,

Lence R.M. (ed.), *Union and Liberty. Philosophy of John C. Calhoun*, Liberty Fund, Indianapolis 1992,

Michałek K. (ed.), *Konstytucja oraz inne dokumenty i symbole amerykańskiej kultury patriotycznej*, Wydawnictwo Mada, Warszawa 2005,

Moore A., Wilson C.N. (ed.), *The Papers of John C. Calhoun*, vol. 11, Columbia University of South Carolina Press 1981,

Pierce J. (ed.), *The Reasons for Secession: A Documentary Study*, https://www.battlefields.org/learn/articles/reasons-secession [dostęp: 27.07.2021],

Ratification of the Constitution by the State of New York, July 26, 1788, https://avalon.law.yale.edu/18th_century/ratny.asp

Rothmiller M. (ed.), *The Constitution of the Confederate States of American*, 2017.

Rowland D. (ed.), *Jefferson Davis: Constitutionalist, His Letters, Papers and Speeches*, Vol. 10, Literary Licensing 2011,

Vidal G. (ed.), *Abraham Lincoln: Selected Speechesand Writings: A Library of Paperback Classic*, Rutgers University Press, Library of America 2009,

Vorenberg M. (ed.), *The Emancipation Proclamation. A Brief History with Documents*, Bedford St. Martin 2010.

Wilson C.N. (ed.), *Essential Calhoun. Selections from Writings, Speeches and Letters*, Tansaction Publishers 1992,

ARTYKUŁY ABBEVILLE INSTITUTE

Atkins M.C., *A New Civil War?* https://www.abbevilleinstitute.org/a-new-civil-war/ [dostęp: 27.12.2021],

Beane L., *On „Good Uses" for the Confederate Flag,* https://www.abbevilleinstitute.org/on-good-uses-for-the-confederate-flag/ [dostep: 27.12.2021],

Beane L., *On „Southern" Slavery*, https://www.abbevilleinstitute.org/on-southern-slavery/?eType=EmailBlastContent&eId=578cf801-11f9-4e76-bea9-a385460bbd6b [dostęp: 27.10.2021],

Blevins E., *The Real Reason for „Civil War" Monuments*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-real-reason-for-civil-war-monuments/ [dostęp: 27.07.2021],

Cathey B.D., *Critical Race Theory and the Verdict of R.L. Dabney*, https://www.abbevilleinstitute.org/critical-race-theory-and-the-verdict-of-r-l-dabney/ [dostęp: 27.12.2021],

Cathey B.D., *How Southerners Committed Cultural and Political Suicide*, https://www.abbevilleinstitute.org/how-southerners-committed-cultural-and-political-suicide/ [dostęp: 27.07.2021],

Cawthon W., *Was the South Poor Before the War?*, https://www.abbevilleinstitute.org/was-the-south-poor-before-the-war/ [dostep: 27.07.2021],

DeRosa M.L., *A Neo-Confederate Prediction of Post-Election America*, https://www.abbevilleinstitute.org/a-neo-confederate-prediction-of-post-election-america/ [dostęp: 27.12.2021],

DeRosa M.L, *Trump: A Southern Conservative Perspective*, https://www.abbevilleinstitute.org/trump-a-southern-conservative-perspective/ [dostęp: 27.12.2021],

Devanny J., *Contested Ground: Southern Identity and the Southern Tradition*, https://www.abbevilleinstitute.org/contested-ground-southern-identity-and-the-southern-tradition/ [dostęp: 29.06.2021],

Devanny J., *Neo-Abolitionist Historiography*, https://www.abbevilleinstitute.org/neo-abolitionist-historiography/ [dostęp: 05.04.2022].

Devanny J., *The Late Unpleasantness. Memory, Meaning and Understanding*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-late-unpleasantness-memory-meaning-and-understanding/ [dostęp: 27.07.2021],

DiLorenzo T.J., *Lincoln's Repudiation of the Declaration of Independence*, https://www.abbevilleinstitute.org/lincolns-repudiation-of-the-declaration-of-independence/ [dostęp: 05.07.2022],

Duskin T.A., *Attacking George Washington*, https://www.abbevilleinstitute.org/attacking-george-washington/ [dostęp: 27.07.2022],

Gottfried P., *Why Do They Hate the South and Its Symbols?* https://www.abbevilleinstitute.org/why-do-they-hate-the-south-and-its-symbols/ [dostęp: 27.12.2021],

Kennedy J.R., *The Cost of Southern Cultural Genocide*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-cost-of-southern-cultural-genocide/ [dostęp 29.06.2021],

Kennedy J.R., *The Left's March Through Southern Institutions*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-lefts-march-through-southern-institutions/ [dostęp: 27.12.2021],

Kizer G., *Secession Declarations Do Not Prove the War was over Slavery*, https://www.abbevilleinstitute.org/secession-declarations-do-not-prove-the-war-was-over-slavery/ [dostep: 02.02.2022],

Leigh P., *Booker T. Washington Bucket*, https://www.abbevilleinstitute.org/booker-washingtons-bucket/ [dostep: 27.12.2021],

Leigh P., *Northern Negrophobia*, https://www.abbevilleinstitute.org/northern-negrophobia/ [dostęp: 09.09.2022],

Leigh P., *Okinawa Confederate Flag*, https://www.abbevilleinstitute.org/okinawa-confederate-flag/ [dostęp: 12.10.2021],

Leigh P., *Reconstruction Era Chicanery*, https://www.abbevilleinstitute.org/reconstruction-era-chicanery/ [dostęp: 03.03.2022],

Leigh P., *Secession Without Civil War*, https://www.abbevilleinstitute.org/secession-without-civil-war/ [dostęp: 27.07.2021],

Livingston D.W., *What Secession Is?*, https://www.abbevilleinstitute.org/what-secession-is-3/ [dostęp: 22.03.2022],

Martin M., *Strom Thurmond, the „Dixiecrats" and Southern Identity*, https://www.abbevilleinstitute.org/strom-thurmond-the-dixiecrats-and-southern-identity/ [dostep: 27.12.2021],

Marquardt J., *Elephants in Dixie*, https://www.abbevilleinstitute.org/elephants-in-dixie/ [dostęp: 27.12.2021],

Marquardt J., *The War of Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-war-of-secession/ [dostęp: 17.04.2022],

Marquardt J., *White Supremacy, Yankee Style*, https://www.abbevilleinstitute.org/white-supremacy-yankee-style/ [dostęp: 27.12.2021],

McClanahan B., *Barbarians in the Gates*, https://www.abbevilleinstitute.org/barbarians-in-the-gates/ [dostęp: 27.12.2021],

Mendenhall A., *United States is not a Nation*, https://www.abbevilleinstitute.org/blog/the-united-states-is-not-a-nation/ [dostęp: 05.05.2021],

Middleton D., *Why the South Won the Civil War*, https://www.abbevilleinstitute.org/why-the-south-won-the-civil-war/ [dostęp: 30.06.2021],

O'Barr R., *Historical Context Explains Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/historical-context-explains-secession/?eType=EmailBlastContent&eId=62a2e459-c4c8-40b7-9023-687e4e25cd88 [dostep: 27.07.2021],

O'Barr R., *Jefferson Davis on Slavery in the Territories*, https://www.abbevilleinstitute.org/jefferson-davis-on-slavery-in-the-territories/?eType=EmailBlastContent&eId=0c58e822-31ed-4553-92e5-14f34a03e2c7 [dostęp: 27.08.2021],

O'Barr R., *John Rock and Yankee Hypocrisy*, https://www.abbevilleinstitute.org/john-rock-and-yankee-hypocrisy/ [dostęp: 27.12.2021],

O'Barr R., *Slavery and Abolitionism as Viewed by a Georgia Slave*, https://www.abbevilleinstitute.org/slavery-and-abolitionism-as-viewed-by-a-georgia-slave/ [dostęp: 27.12.2021],

Protopapas V., *The Constitutionality of Secession*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-constitutionality-of-secession/ [dostęp: 14.04.2022],

Protopapas V., *The First Shot Revisited*, https://www.abbevilleinstitute.org/blog/the-first-shot-revisited/ [dostęp: 21.04.2021],

Roesch J.R., , *The Forgotten History of the Confederate Flag*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-forgotten-history-of-the-confederate-flag/ [dostęp: 28.08.2021],

Sanchez L., *Six Reasons to Love the Confederate Battle Flag*, https://www.abbevilleinstitute.org/six-reasons-to-love-the-confederate-battle-flag/ [dostep: 27.12.2021],

Trask H.A.S., *Who Won the Webster-Hayne Debate of 1830*, https://www.abbevilleinstitute.org/who-won-the-webster-hayne-debate-of-1830/ [dostęp: 29.06.2021],

Traywick H.V., *Is Secession Treason?* https://www.abbevilleinstitute.org/is-secession-treason-2/ [dostęp: 06.07.2021],

Weaver R.M., *Defending the Southern Tradition*, https://www.abbevilleinstitute.org/defending-the-southern-tradition/ [dostęp 29.06.2021],

Weaver R.M., *The South and the American Union*, https://www.abbevilleinstitute.org/the-south-and-the-american-union/ [dostęp: 29.06.2021],

Wilson C.N., *African-American Slavery in Historical Perspective*, https://www.abbevilleinstitute.org/african-american-slavery-in-historical-perspective/ [dostęp: 28.03.2022],

Wilson C.N., *A View of the Constitution*, https://www.abbevilleinstitute.org/a-view-of-the-constitution/ [dostęp: 27.07.2022].

Wilson C.N., *A War to Free the Slaves*, https://www.abbevilleinstitute.org/a-war-to-free-the-slaves/ [dostęp: 27.03.2022],

Wilson C.N., *Emancipation and Its Discontents*, https://www.abbevilleinstitute.org/emancipation-and-its-discontents/ [dostęp: 20.08.2022],

Wilson C.N., *Lifetime Bondage*, https://www.abbevilleinstitute.org/lifetime-bondage/ [dostęp: 16.03.2022],

Wilson C.N., *Those People. Part 1*, https://www.abbevilleinstitute.org/those-people-part-1/ [dostęp: 27.12.2021],

Wilson C.N., *Trump Agonistes*, https://www.abbevilleinstitute.org/trump-agonistes/ [dostęp: 27.12.2021],

Wilson C.N., *What is a Southerner?*, https://www.abbevilleinstitute.org/what-is-a-southerner/ [dostęp: 27.07.2021],

Wilson C.N., *Whatever Happened to History?*, https://www.abbevilleinstitute.org/whatever-happened-to-history/ [dostęp: 27.07.2021],

ARTYKUŁY POZOSTAŁE

Adams C., *A Peculiar Institution Within the Peculiar Institution: An Examination of Affluent Free Black Slave Owners in the Third Caste*, „Journal of Interdisciplinary Undergraduate Research" Vol. 8 Art. 5 (2016),

Ader E.B., *Why the Dixiecrats Failed*, „The Journal of Politics" Vol. 15, No. 3 (August 1953),

Alilunas L.J., *What Our Schools Teach About Booker T. Washington and W.E.B. Du Bois*, „The Journal of Negro Education" Vol. 42 No. 2 (Spring 1973),

Ang D., *The Birth of a Nation. Media and Racial Hate*, Harvard University, „American Economic Review" 23 November 2020,

Baltz M.J., *'Americanism not globalism will be our credo!':Ananalysis of the economic nationalism(s) of Trump'sadministration and an agenda for further research*, „Nations and Nationalism" 2021,

Barnett B.A., *League of the South's Internet Rhetoric: Neo-Confederate Community-Building Online*, „Journal of Hate Studies" Vol. 13 No. 1, 2016,

Barrouguere B., *League of the South Member Tyler Davis Takes Plea for Beating Man After „Unite the Right"*, https://www.splcenter.org/hatewatch/2019/02/09/league-south-member-tyler-davis-takes-plea-beating-man-after-unite-right [dostęp: 27.07.2021],

H. Beirich, Potok M., *Some Southern Intellectuals Push Neo-Confederate Views of History*, https://www.splcenter.org/fighting-hate/intelligence-report/2004/some-southern-intellectuals-push-neo-confederate-views-history [dostęp: 27.07.2021],

Benen S., *GOP skeptics fall in line to support Trump's State nominee*, MSNBC 23 January 2017, https://www.msnbc.com/rachel-maddow-show/gop-skeptics-fall-line-support-trumps-state-nominee-msna946521 [dostęp: 27.07.2021],

Benoit G., *Demopublicans vs. Republicrats*, „The New American" (Nov 13, 2006),

Berlet C., Vysotsky S., *Ovierview of U.S. White Supremacist Group*s, „Journal of Political & Military Sociology" Vol. 34, No. 1, Special Issue on *The White Power Movement in th U.S.* (Summer 2006),

Block W., *On Slavery and Libertarianism*, „Economic and Social Thought" Vol. 2 Issue 3,

Boaz D., *Up From Slavery*, https://www.cato.org/commentary/slavery [dostęp: 27.07.2021],

Bogus C.T., *The Hidden History of The Second Amendment*, „U.C. Law Review" Vol. 31 (1998),

Bonner T.N., *Civil War Historians and the Needless War Doctrine*, „Journal of the History of Ideas" Vol. 17, No. 2 (April 1956),

Brandon M.E., *Secession, Constitutionalism and American Experience*, „American Society for Political and Legal Philosophy Nomos" Vol. 45 (2003),

Braswell D.R., *Lost Cause Memory in America: Then and Now*, TSEM 102/045, „Refighting the Civil War", Towson University 14 May 2019,

Brewer W.M, *Lincoln and the Border States*, University of Chicago Press, „The Journal of African American Studies" Vol. 34 No. 1 (1949),

Brinkley A., *The Problem of American Conservatism*, Oxford University Press, „The American Historical Review" Vol. 99 No. 2 (April 1994),

Brown K.E., *Was Alexander Hamilton and Advocate for the States? A Comment on State Sovereignty and Hamiltonian Constitutionalism*, Society for History in the Federal Government, „Federal History" 2018,

Bruce D.D., *Religion, Society and Culture in the Old South. A Comparative View*, The John Hopkins University Press, „American Quarterly" Vol. 26 No. 4 October 1974,

Bryant D.H., *Unorthodox and Paradox. Revisiting the Ratification of the Fourteenth Amendment*, The University of Alabama, „Alabama Law Review" Vol. 53 Issue 2 (2002),

Buchanan A., *Self-Determination and the Right to Secede*, „Journal of International Affairs" Vol. 45 No. 2, Winter 1992,

Calhoun S.W., Morel L.E., *Abraham Lincoln's Religion: The Case for His Ultimate Belief in a Personal, Sovereign God*, „Journal of Abraham Lincoln Association" Vol. 33 No. 1 (2012),

Calton C., *Was the American Civil War a „Civil War"?,* https://mises.org/wire/was-american-civil-war-civil-war [dostęp: 27.07.2021],

Campbell J.L., *Why Did Donald Trump really get elected?* „Public Governance" No. 4 (46) 2018,

Catton B., *Jeff Davis. The Man Behind the Image*, „American Heritage" XVIII June 1967,

Cauthen Ch.E., *South Carolina's Decision to Lead the Secession Movement,* „The North Carolina Historical Review" Vol. 18 No. 4 (October 1941),

Cheek H.L., *Calhoun, Sectional Conflict and Modern America*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 16 No. 2 (Spring 2002),

Clausen Ch., *America's Changeable Civil War,* „The Wilson Quarterly" Vol. 34 No. 2 (Spring 2010),

Clausen Ch., *Lord Acton and the Lost Cause*, „The American Scholar" Vol. 69 No. 1, Winter 2000,

Cobb J.C., *Does Mind No Longer Matter? The South, the Nation and The Mind of the South, 1941-1991*, „The Journal of Southern History" Vol. 57 No. 4 (November 1991),

Conrad A.H., Meyer J.R., *The Economics of Slavery in the Antebellum South*, University of Chicago, „The Journal of Political Economy" Vol. 66, No. 2 (April 1958),

Craven A.O., *Coming of the War between the States. An Interpretation*, Southern Historical Association, „The Journal of Southern History" Vol. 2 No. 3 August 1936,

Craven A.O., *The Price of Union*, „The Journal of Southern History" Vol. 18 No. 1 (February 1952),

Current R.N., *Wisconsin's Civil War Historians*, Wisconsin Historical Society, „The Wisconsin Magazine of History" Vol. 70 No. 1, Autumn 1986,

Danek A., *O amerykańskim federalizmie inaczej*, „Polityka Narodowa" Nr 25, Jesień 2021,

Davenport G., *The Confederate Battle Flag*, The Johns Hopkins University Press, „Callaloo" Vol. 24, No. 1 (Winter 2001),

Dennis M., *Reflections on Bicentennial The War of 1812 in American Public Memory*, „Early American Studies" Vol. 12 No. 2 (Spring 2014),

Dieteman D., *Consistency and Slavery: New Flags for Everybody*, https://www.lewrockwell.com/2001/04/david-dieteman/the-cato-institute-vs-the-mississippi-flag/ [dostęp:27.12.2021],

DiLorenzo T.J., *A Moral Accounting of the Union and the Confederacy*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 16 No. 2 (Spring 2002),

DiLorenzo T.J., *Consolidation of State Power via Reconstruction 1865-1890*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 16 No. 2 (Spring 2002),

DiLorenzo T.J, *Libertarians and the Confederate Battle Flag*, https://www.lewrockwell.com/2001/04/thomas-dilorenzo/libertarians-should-love-the-confederate-flag/ [dostep: 27.12.2021],

DiLorenzo T.J., *The Great Centralizer. Abraham Lincoln and the War Between the States*, „The Independent Review" Vol. III No. 2 (Fall 1998),

Dunning W.A., *More Light on Andrew Johnson*, Oxford University Press, „American Historical Review" Vol. 11 No. 3 (April 1906),

Dwight T.W., *Harrington and His Influence Upon American Political Institutions and Political Thought*, „Political Science Quarterly" Vol. 2 No. 1 (March 1887),

Edgerton H.K., *The Confederate Flag Isn't Problem*, https://eu.tallahassee.com/story/opinion/2017/05/26/edgerton-confederate-flag-problem/102184100/ [dostep: 27.12.2021],

Egan L., *Trump says he will 'not even consider' renaming military bases honoring Confederates*, NBC News June 2020, https://www.nbcnews.com/politics/white-house/trump-says-he-will-not-even-consider-renaming-military-bases-n1229471 [dostęp: 27.07.2021],

Elliott E.J., *An Apology for Confederate Poetry*, „The Gettysburg College Journal of the Civil War Era" Vol. 3 Art. 4 (2013),

English M., *Regional Territories: A Decentralization Plan for the USA*, https://mises.org/wire/regional-territories-decentralization-plan-usa#disqus_thread [dostęp: 29.07.2022],

Farber D.A., *The Fourteenth Amendment and the Unconstitutionality of Secession*, „Akron Law Review" Vol. 45 No. 2, 2012,

Feller D., *Libertarians In The Attic or A Tales of Two Narratives*, „Reviews in American History" Vol. 32 (No. 2) June 2004, John Hopkins University,

Finkelman P., *Civil Liberties and Civil War: The Great Emancipator as Civil Libertarian*, „Michigan Law Review" Vol. 91 Issue 6 (1993),

Finkelman P., *Complete Anti-Federalist*, „Cornell Law Review" Vol 70 Issue 1 (November 1984),

Finkelman P., *States Right, Southern Hypocrisy and the Crisis of the Union*, „Akron Law Review" Vol. 45, No. 2 2012,

Fladeland B.L., *Revisionists vs. Abolitionists. The Historiographical Cold War of the 1930s and 1940s*, University of Pennsylvania Press, „Journal of Early Republic" Vol. 6 No. 1 (Spring 1986),

Foster Ch.I., *The Colonization of Free Negroes in Liberia, 1816-1835*, „The Journal of Negro History" Vol. 38 No. 1 (January 1953),

Foster G.M., *What's Not in a Name. The Naming of the American Civil War*, „Journal of the Civil War Era" Vol. 8 Issue 3,

Frisch M.J., *The Hamilton-Madison-Jefferson Triangle*, https://ashbrook.org/viewpoint/hammilton-madison-jefferson-triangle/ [dostęp: 24.04.2022],

Garrow B.J., *The Voting Rights Acts in Historical Perspective*, „The Georgia Historical Quarterly" Vol. 74 No. 3 (Fall 1990),

Gelman A., *The Twentieth-Century Reversal: How Did the Republican States Switch to the Democrats and Vice Versa?* American Statistical Association, „Statistics and Public Policy" Vol. 1, No. 1 2014,

Genovese E.D., Fox-Genovese E., *The Religious Ideals of Southern Slave Society*, Georgia Historical Society, „Georgia Historical Quarterly" Vol. 70 No. 1 (Spring 1986),

Gildersleeve B., *A Southerner in the Peloponnesian War*, „Atlantic Monthly" LXXX (September 1897),

Gołębiewski S., *Powrót generałów Południa do władzy i znaczenia po wojnie secesyjnej*, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie UMK, „Historia i Polityka" No 4 (2006),

Gordon D., *Is Secession a Right?* https://mises.org/library/secession-right [dostęp: 27.07.2021],

Gordon D., *What the Next American Civil War May Look Like*, https://mises.org/wire/what-next-american-civil-war-may-look [dostęp: 09.02.2022],

Graf R.S., *Origins of the Lost Cause. Pollard to the Present*, „Saber and Scroll Historical Society", American Public University Press, Vol. 4 Issue II, 2015,

Greenberg K.S., *Civil War Revisionism*, The John Hopkins University Press, „Reviews in American History" Vol. 7 No. 2 June 1979,

Grosse T.G., *Między federacją a konfederacją*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna" 2018, Nr 1 (60), Wydawnictwo Uczelni Łazarskiego,

Groves H.E., *Separate but Equal. The Doctrine of Plessy v. Ferguson*, „Phylon" Vol. 12 No. 1 (1951),

Halliburton R., *Free Black Owners of Slaves: A Reappraisal of the Woodson Thesis*, „The South Carolina Historical Magazine" Vol. 76 No. 3 (July 1975),

Halloran M.J., *African American Health and Posttraumatic Slave Syndrome: A Terror Management Theory Account*, „Journal of Black Studies" 50(I), October 2018,

Halpern M., *„We Are Spectacle to God". The Phenomenon of Confederate Revivalism*, „Academic Forum" 2005-06, No. 23, https://hsu.edu/pages/about/administration/academic-affairs/academic-forum/academic-forum-200506-number-23/ [dostęp: 27.07.2021],

Hankus P., *The Secessionist Processes from Libertarian Perspective*, „Res Publica, Revista de Historia de las Ideas Politicas" Vol. 19 No. 2 (December 2016),

Heaney M.T., *Protest at the Center of American Politics*, „Journal of International Affairs" Vol. 73 No. 2 (Spring/Summer 2020),

Herz M., *United States v. United States. When Can the Federal Government Sue Itself*? „William & Mary Law Review" Vol. 32 Issue 4 (1990-1991),

High B., *The Recent Historiography of American Neoconservatism*, Cambridge University Press, „The Historical Journal" Vol. 25 No. 2 (June 2009),

Hill M., *The Right of Secession and and the Benefits of Independence for the South*, https://leagueofthesouth.com/article-11-the-right-of-secession-and-the-benefits-of-independence-for-the-south/ [dostęp: 27.07.2021],

Hill M, *Why Southern Nationalism?*, https://leagueofthesouth.com/why-southern-nationalism/ [dostęp: 27.07.2021],

Hofstadter R., *From Calhoun to the Dixiecrats*, The John Hopkins University Press, „Social Research" Vol. 16 No. 2 (1949),

Horneberg J.G., *The Civil War: Both Sides Were Wrong*, https://mises.org/wire/civil-war-both-sides-were-wrong [dostęp 27.07.2021],

Horowitz R.B., *Trump and the deep state*, „Policy Studies" Vol. 42(2021),

Huffman G., *Twisted Sources: How Confederate propaganda ended up in the South's schoolbooks*, (April 2019), https://www.facingsouth.org/2019/04/twisted-sources-how-confederate-propaganda-ended-souths-schoolbooks [dostęp: 27.07.2021],

Hughes R.M., *„Civil War" and/or „War Between the States"*, „The William and Mary Quarterly" Vol. 15, No.1, January 1935,

Hummel J.R., *Civil War Finance. Lessons for Today*, „Chapman Law Review" Vol. 12 Rev. 59 (2009),

Hummel J.R., *Review Essay: The Politically Incorrect Guide to American History, By Thomas E. Woods*, „Journal of Libertarian Studies" Vol. 20 No. 2 (Spring 2006),

Hummel J.R., Weingast B.R., *The Fugitive Slave Act of 1850. Symbolic Gesture or Rational Guarantee*, pp. 30-31, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1153528, [dostęp: 21.04.2021],

Hummel J.R., *The Question of Slavery*, „The Freeman" 4-1-2011,

Jabłecki J., *Abraham Lincoln, jego wojna i jego Ameryka*, „Laissez Faire" 2007, nr 5,

Jacobson E.A., *Major Patrick Cleburne and the Proposal to Arm Slaves*, "Battlefield Dispatch" 2014, vol. 2, nr 1,

Jankiewicz A., *Wizerunek medialny Donalda Trumpa według modeli komunikacji*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia" Tom XIX (2019),

Jensen L., *The Struggle for the Union: The Constitutional Union Party in the Election of 1860*, „Constructing the Past" Vol 6 Issue 1 Art. 5 (2005),

Kerber L., *The Republican Mother: Women and the Enlightment – An American Perspective*, „American Quarterly" Vol. 28 No. 2 (Summer 1976),

Kelly P.J., *The Election of 1896 and the Restructuring of Civil War Memory*, „Civil War History", The Kent State University PressVol. 49 No. 3 (September 2003),

Kirk R., *Norms, Conventions and the South*, „Modern Age" Fall 1958,

Kishi R., Jones S., *Demonstrations and Political Violence in America: New Data For Summer 2020*, „ACLED - Armed Conflict Location & Event Data Project" September 2020,

Kleinerman B.A., *Lincoln's Example: Executive Power and the Survival of Constitutionalism*, American Political Science Association, „Perspectives on Politics" Vol. 3 No. 4 (December 2005),

Komarzyca D., *Libertarianizm a liberalizm*, https://slib.pl/temat-2-libertarianizm-a-liberalizm/ [dostęp: 09.09.2022],

Krall L., *Thomas Jefferson's Agrarian Vision and Changing Nature of Property*, Taylor & Francis, „Journal of Economic Issues" Vol. XXXVI No. 1 March 2002,

Lemmon S.Mc., *The Ideology of the Dixiecrats Movement*, Oxford University Press, „Social Forces" Vol. 30 No. 2 (December 1951),

Levenson Z., *Articulating Trumpism*, „Berkeley Journal of Sociology" Vol. 61(2017),

Levin K.M., Borch F.L. III, *Has the Lost Cause Lost?* „The Wilson Quarterly" Vol. 34 No. 5 (Summer 2010),

Linden S. van der, Panagopoulus C., Roozenbeek J., *You are fake news. Political bias in perceptions of fake news*, „Media, Culture & Society" Vol. 42(3) 2020,

Lis R., *Jean-Jacques Rousseau i James Madison: Dwa modele obywatelstwa w tradycji doktryny suwerenności ludu*, „Horyzonty Polityki" Vol. 7 No. 18 (2016),

Livingston D.W., *Lincoln's Inversion of the American Union*, https://mises.org/library/lincolns-inversion-american-union [dostęp: 27.07.2021],

Livingston D.W, *The Southern Tradition and Limited Government*, „Modern Age" Vol. 49 Fall 2007,

Livingston D.W., *We Are All Immigrants Now*, „Chronicles" Vol. 39 No. 1 (November 2001),

Loewen J.W., *Getting the Civil War Right*, „Teaching Tolerance Journal" Fall (2011),

Lynch J.R., *Some Historical Errors of James Ford Rhodes*, The Journal of Negro History" Vol. 2 No. 4 (Oct. 1917),

Machan T.R., *Rethinking the Civil War*, https://mises.org/library/rethinking-civil-war [dostęp 27.08.2021],

Maddex J.P., *Pollard's The Lost Cause Regained. A Mask for Southern Accommodation*, „The Journal of Southern History" Vol. XL No. 4 November 1974,

Magness P.W., *Morrill and the Missing Industries. Strategic Lobbying Behaviour and the Tariff, 1858-1861*, University of Pennsylvania Press, „Journal of Early Republic" Vol. 29 No. 2 (Summer 2009),

Magness P.W., W*hat Should Libertarians Think About the Civil War*, https://studentsforliberty.org/north-america/blog/what-should-libertarians-think-about-the-civil-war/ [dostęp 27.07.2021],

Manley N., *Questioning Murray Rothbard on the Civil War and Just War*, https://c4ss.org/content/34516 [dostęp: 27.07.2021],

Matthews L., The African Slave Trade Wouldn't Have Been Possible without African Elites, https://mises.org/wire/african-slave-trade-wouldnt-have-been-possible-without-african-elites [dostęp: 29.08.2022],

Matyja-Chłąd I., *Rebelianci przeciw rebeliantom. Wewnętrzny konflikt Skonfederowanych Stanów Ameryki (1861-1865)*, Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, „Zeszyty Historyczne" 2017, t. XVI,

Maziarz D., *U źródeł myśli libertariańskiej*, „Roczniki Filozoficzne" Tom LXIII Numer 4 (2015),

Mazur K., *Neokonfederacki rewizjonizm historyczny w obronie Skonfederowanych Stanów Ameryki (1861-1865). Przegląd argumentów*, „Pro Fide Rege et Lege" Nr 84 (2020),

Mazur K., *„Sacred conviction" – znaczenie religii w kształtowaniu się „konfederackiego nacjonalizmu" i tożsamości południa Stanów Zjednoczonych*, „Pro Fide Rege et Lege" Nr 86 (2022),

McClanahan B., *Did the South Invent the „States' Rights"?,* https://www.brionmcclanahan.com/blog/did-the-south-invent-states-rights/ [dostęp: 27.03.2022],

McCormich S.D., *War of Secession,* „Confederate Veteran" Vol. 2 (November 1894), s. 330, https://archive.org/details/confederateveter02conf/page/330/mode/2up [dostęp: 27.07.2021],

McDonald F., *The Anti-Federalist 1781-1789,* Wisconsin Historical Society, „The Wisconsin Magazine of History" Vol. 46 No. 3 (Spring 1963),

McDonald F., *Was the Fourteenth Amendment Constitutionally Adopted?* „Georgia Journal of Southern Legal History" 1 (Spring/Summer 1991),

McDuffie G., *Speech of Mr. McDuffie of South Carolina in Executive Session, on the Treaty for the Reannexation of Texas to the United States,* May 23, 1844,

McFeely W.S., *The Impeachment and Trial of Andrew Johnson*, „Journal of American History" Vol. 60 Issue 4, March 1974,

RMcMaken R., *End Roe v. Wade: It's Time to Defederalize Abortion Policy*, https://mises.org/wire/end-roe-v-wade-its-time-defederalize-abortion-policy [dostęp: 10.01.2023],

McPherson J.M., *What Caused the Civil War?* North & South: „The Official Magazine of the Civil War Society" 4, No. 1 (January 2000),

McPherson J.M., *Why the Civil War Still Matters,* „The Journal of the Rutgers University Libraries" Vol. 66, 2014,

Meiners R.E., Nardinelli C., *What Has Happened to the New Economic History?* „Journal of Institutional and Theoretical Economics" 142 (1986),

Merriam C.E., *The Political Theory of Calhoun,* „The American Journal of Sociology" Vol. 7 No. 5 (March 1902),

Michael G., *RAHOWA! A History of the World Church of the Creator*, „Terrorism and Political Violence" Vol. 18 Issue 4,

Michaels J.D., *The American Deep State*, „Notre Dame Law Review" Vol. 93 Issue 4 (3-2018),

Milton G.F., *Conflict: The American Civil War,* „The Infantry Journal" January 1941,

Mises von L, *Mathematics versus Economic Logic*, https://mises.org/library/mathematics-versus-economic-logic [dostęp: 27.07.2021],

Morrison L.R., *The Religious Defense of American Slavery Before 1830*, „The Journal of Religous Thought" 37, No. 2 (1980),

Nacos B.L., Shapiro R.Y., Bloch-Elkon T., *Donald Trump: Aggressive Rhetoric and Political Violence*, „Perspectives on Terrorism" Vol. 14 No. 5 (October 2020),

Newport F., *Americans Divided on Southern States Flying Confederate Flag,* https://news.gallup.com/poll/2926/americans-divided-southern-states-flying-confederate-flag.aspx [dostep: 27.12.2021],

Nicoletti C.L., *The American Civil War as a Trial by Battle*, „Law and History Review" Vol. 28 No. 1 (2010),

Nicoletti C.L., *The Rise and Fall of Transcendent Constitutionalism in the Civil War Era*, „Virginia Law Review" Vol. 106 No. 8 (December 2020),

Olsen O.H., *The Ku Klux Klan: A Study in Reconstruction Politics and Propaganda*, „The North Carolina Historical Review" Vol. 39 No. 3 (July 1962),

Pagles C., *To the Mountaintop and Back Again : The Rise and Fall of General George B. McClellan*, University of Louisville, „Electronic Theses and Dissertations" 5-2012, s.83, https://ir.library.louisville.edu/etd/1089/ [dostęp: 12.07.2021],

Parmar I., *Trump's Coup and Insurrection: Biden's Challenge and Opportunity,* „Insight Turkey" Vol. 23 No. 1 (Winter 2021),

Parsons E.F., *Klan Skepiticsm and Denial in Reconstruction-Era Public Discourse*, „The Journal of Southern History" Vol. 77, No. 1 (2011),

Peno M., *Critical Race Theory jako nurt amerykańskiej filozofii prawa*, Acta Iuris Stetinensis, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego" 1 (2017),

Pesskin A., *Was There a Compromise of 1877?* „Journal of American History" Vol. 60, Issue 1, June 1973,

Perman M., *The South and Congress's Reconstruction Policy 1866-1867*, Cambridge University Press, „Journal of American Studies" Vol. 4 No. 2 (February 1971),

Podleśko P., *Białe dzieci Boga. Charakterystyka podstawowych założeń ideologii Christian Identity w USA*, Instytut Studiów Politycznych PAN, „Studia Polityczne" Tom 46 Nr 2 (2018),

Pomarański M., *How does secessionism end? No-win scenarios for contemporary American secessionist movement*, „Przegląd Narodowościowy" Nr 10/2020,

Potter D.M., *Horace Greeley and the Peaceable Secession*, „The Journal of Southern History" Vol. 7 No. 2 (May 1941),

Prior D.M., Bonner R.E., Cornell S.E., Doyle D.H., Eichchorn N., Fleche A.M., *Teaching the Civil War Era in Global Context: A Discussion*, University of North Carolina Press, „Journal of the Civil War Era" Vol. 5, No. 1 (March 2015).

Prostak R., *Republika amerykańska: Nadzwyczaj żywotna utopia?,* „Kultura i Polityka. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. J. Tischnera" (Issue 9, 2011), Kraków 2011,

Pryor W.H, *Madison's Double Security: In Defense of Federalism, The Separation of Powers, and the Rehnquist Court*, „Alabama Law Review" Vol. 53:4:1167, (2002),

Quigley P., *Slavery, Democracy and the Problem of Planter Authority in the Nineteenth-century US South*, „Journal of Moern European History" Vol. 11 No. 4 (2013),

Rafuse E.S., *John C. Calhoun: The Man Who Started the Civil War*, https://www.historynet.com/john-c-calhoun-the-man-who-started-the-civil-war.htm [dostęp: 06.06.2021],

Ramsdell Ch.W., *Changing Interpretations of the Civil War*, „The Journal of Southern History" Vol. 3 No. 1 (February 1937),

Ramsdell Ch.W., *Lincoln and Fort Sumter*, Southern Historical Association, „The Journal of Southern History" Vol. 3 No. 3 (Aug. 1937),

Ramsdell Ch.W., *The Natural Limits of Slavery Expansion*, „Mississippi Valey Historical Review" XVI (1929),

Ransom R.L., *War and Cliometrics: Adventures in Economic History*, „The Journal of Economic History" Vol. 66 June 2006,

Raymond G., *Still Fighting. Inside the Dedication of the National Confederate Museum*, July 2018, https://time.com/longform/confederate-museum-dedication-photos/ [dostęp: 27.07.2021],

Read J.H., Allen N., *Living, Dead and Undead: Nullification Past nad Present*, University of Chicago, „American Political Thought" Vol. 1 No. 2 (Fall 2012),

Renshon S.A., *Redemption, Fairness, and the Politics of Transformation in the Obama Presidency*, „Political Psychology" Vol. 32 No. 6 (December 2011),

Reutlinger O., *You Say You Want a Revolution: Slavery in Haiti and the United States in the Early 1800s*, Department of History, Western Oregon University, „Students Theses" 270 (2019),

Rhomberg Ch., *White Nativism and Urban Politics: The 1920s Ku Klux Klan in Oakland, California*, „Journal of American Ethnic History" Vol. 17 No. 2 (Winter 1998),

Roback J., *The Political Economy of Segregation*, „Journal of Economic History" No. 46 (1986),

Robbins G., *Lost Cause Motherhood: Southern Women Writers,* „Louisiana History: The Journal of Louisiana Historical Association" Vol. 44 No. 3 (Summer 2003),

Rockwell L., *The Libertarian Principle of Secession*, „The Austrian. A Publication of the Mises Institute" Vol. 1 No. 1, January-Februaru 2015,

Rockwell L.H., *Why We Need Secession*, https://www.lewrockwell.com/2022/02/lew-rockwell/why-we-need-secession/ [dostep: 02.02.2022],

Rose T., *The War Between the Sons*, (February 2003), https://mountainx.com/news/community-news/0205sons-php/ [dostep: 27.07.2021],

Rosen H., *Teaching Race and Reconstruction,* University of North Carolina, „Journal of the Civil War Era" Vol. 7 No. 1,

Rosenberg J.S., *Toward a New Civil War Revisionism*, „The American Scholar" 38 (Spring 1969),

Ross E.D., *James Ford Rhodes as an American Historian*, International Honor Society in Social Sicence, „Social Science" Vol. 4 No. 1 November-December 1928-1929,

Rothbard M.N, *A Note on Mathematical Economics*, https://mises.org/library/note-mathematical-economics [dostęp: 27.07.2021],

Rothbard M., *Revisionism for Our Time*, https://mises.org/library/revisionism-our-time [dostęp: 23.05.2022],

Rowland R.C., *The Populist and Nationalist Roots of Trump's Rhetoric*, Michigan State University Press, „Rhetoric and Public Affairs" Vol. 22 No. 3 (Fall 2019),

Sandefur T., *How Libertarians Ought to Think about the US Civil War*, „Reason Papers" 28 (Spring 2006),

Scarlett W.G., *Abraham Lincoln: God's Instrument,* „Religions" 2012 (3),

Schlesinger A.M., *The Causes of the American Civil War. A Note on Historical Sentimentalism,* „Partisan Review" 16 (October 1949),

Scott K.A., *Secession? America's Founding and Why States Seceded From the Union*, https://constitutingamerica.org/secession-americas-founding-why-states-seceded-from-the-union-guest-essayist-kyle-a-scott/ [dostęp: 06.06.2021],

Sebesta E.H., Hague E., *The U.S. Civil War as a Theological War. Confederate Christian Nationalism and the League of the South*, „Canadian Review of American Studies" Vol. 32 No. 2 (2002),

Segrest M., *Flagged Up, Locked and Loaded: The Confederacy's Call, the Trump Disaster and the Apocalyptic Crisis of White People*, „South: A Scorarly Journal" Vol. 50 Bo. 1 (Fall 2017),

Shane L. III, *Trump vows bases named for Confederate leaders „will not be changing*", https://www.militarytimes.com/news/pentagon-congress/2020/07/24/trump-vows-bases-named-for-confederate-leaders-will-not-be-changing/ [dostęp: 27.07.2021],

Shapiro H., *The Ku Klux Klan During Reconstruction. The South Carolina Episode*, „The Journal of Negro History" Vol. 49 No. 1 (January 1964),

Shoaf D.B., *Originator of the Lost Cause*, „America's Civil War" 16 No. 6 January 2007,

Simkins F.B., *Unchanging White Supremacy*, University of California Press, „Current History" Vol. 35 No. 207, November 1958,

Simms L.M., *Philip Alexander Bruce and The Negro Problem. 1884-1930*, „The Virginia Magazine of History and Biography" Vol. 75 No. 3 (Jul. 1967),

Simpson J.A., *The Cult of the Lost Cause*, „Tennesee Historical Quarterly" Vol. 34 No. 4 Winter 1975,

Slenzok N., *Hansa-Hermanna Hoppego libertariańska rehabilitacja monarchii. Analiza metodologiczna*, „Societas Et Ius" No 5 (2016),

Smith D., Stanke J., *The Coming of the LORD. An Analysis of Religious Rhetoric in the American Civil War*, University of North Carolina, „Explorations The Journal of Undergraduate Research and Creeative Activities" Vol. XII 2017,

Smith J.D., *U.B. Phillips, the North Carolina State Literary and Historical Association and the Course of the South to Secession*, North Carolina Office of Archives and History, „The North Carolina Historical Review" Vol. 87 No. 3 July 2010,

Stampp K.M., *Lincoln and the Strategy of Defense in the Crisis of 1861*, „Journal of Southern History" Vol. 11 August 1945,

Stampp K.M., *The Concept of a Perpetual Union*, „Journal of American History" Vol. 65 No. 1 (1978),

Staśkiewicz H., *Rozumienie libertarianizmu*, „Analiza i Egzystencja" 30 (2015),

Sternhell Y.A., *Revisionism Reinvented. The Antiwar Turn in Civil War Scholarship*, Review Essay, „Journal of the Civil War Era" Vol. 3 Issue 2 (2013),

Stewart J.B., *Peaceful Hopes and Violent Experiences: The Evolution of Reforming and Radical Abolitionism, 1831-1837*, The Kent State University Press, „Civil War History" Vol.17 No. 4 (1971),

Stolnicki D., *The Constitution of the Confederate States of America, 1861*, „Miscellanea Historico-Iuridica" Tom XII 2013,

Sunstein C., *Constitutionalism and Secession*, „University of Chicago Law Review" Vol. 58 (1991),

Swain C., *Why the 3/5 Compromise Was Anti-Slavery*?, PragerU, https://www.prageru.com/video/why-the-threefifths-compromise-was-anti-slavery/ [dostęp 07.07.2021],

Swindler W.F., *Our First Constitution: The Articles of Confederation*, „American Bar Association Journal", Popular Media 262 (1981),

Szabaciuk W., *Stanowisko reprezentantów Szkoły Austriackiej wobec działalności politycznej amerykańskich Republikanów w kwestiach ekonomicznych i wolności jednostek w II połowie XIX wieku*, https://mises.pl/blog/2017/02/22/szabaciuk-stanowisko-reprezentantow-szkoly-austriackiej-wobec-dzialalnosci-politycznej-amerykanskich-republikanow/ [dostęp: 27.07.2021],

Templin J.J., *Texas v. White. A Study on the Merits of the Case*, Dedman School of Law, „SMU Law Review" Vol. 6 Issue 4,

Thomas E.M., *The Repressible Conflict 1830-1861 A.O. Craven's Book Review*, University of Chicago Press, „Journal of Negro History" Vol. 24 No. 3 July 1939,

Thornton M., *Rothbard on the Economics of Slavery*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics" Vol. 22, No. 4, Winter 2019,

Thornton M., *Slavery, Profitable and the Market Process*, „The Review of Austrian Economics" Vol. 7 No. 2 (1994),

Tulejski T., *Debata Webster-Hayne. Początek sporu Północ-Południe o interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych*, „Studia Politologiczne" Vol. 49 (2018), Warszawa,

Tulejski T., *Kontraktualizm versus federalizm. Argument konstytucyjnoprawny Johna Caldwella Calhouna w okresie kryzysu nullifikacyjnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" Vol. XCVII (2015),

Tyler L.G., *A Confederate Catechism. The War of 1861-1865*, https://scv.org/confederate-catechism/ [dostęp: 27.07.2021],

Varel D., *Those We Honor, and Those We Don't: The Case for Renaming an OAH Book Award*, https://www.oah.org/tah/issues/2020/loss-and-learning/those-we-honor-and-those-we-dont-the-case-for-renaming-an-oah-book-award/ [dostep: 27.07.2021],

Waller J.O., *Charles Dickens and the American Civil War*, „Studies in Philology" Vol. 57 No. 3 (Jul. 1960),

Waters M.A., *„A More Perfect Union". Exploring the Nature and Terms of the American Union*, University of Louisville, „College of Arts & Sciences Senior Honors Theses", Paper 75 (2014),

Weaver R.M., *Albert Taylor Bledsoe*, „The Sewanee Review" Vol. 52, No. 1 (Winter, 1944),

Wieciech T., *Doktryna nullifikacji w konstytucjonalizmie amerykańskim okresu wczesnej Republiki*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2012; 5 (2),

West R., *Progressive and Conservative Constitutionalism*, Georgetown University Law Center, „Georgetown Public Law and Legal Theory Research Paper" No. 11-46,

Wight W.E., *The Churches and the Confederate Cause*, The Kent State University Press, „Civil War History" Vol. 6 No. 4 December 1960,

Williams W.E., *Blacks and the Confederacy*, https://www.creators.com/read/walter-williams/01/16/blacks-and-the-confederacy [dostęp: 27.12.2021],

Williams W.E., *Removal of Confederate-era monument san Orwellian disregard ofr U.S. history*, https://www.theadvocate.com/baton_rouge/opinion/article_a6ddd5a0-5139-11e7-a34b-83bea4bc2e85.html [dostep: 27.12.2021],

Williams W.E., *The Civil War's Tragic Legacy*, https://fee.org/articles/the-civil-wars-tragic-legacy/ [dostęp: 27.07.2021],

Wilson Ch.R., *The Religion of the Lost Cause. Ritual and Organization of the Southern Civil Religion 1865-1920*, „The Journal of Southern History" Vol. 46 No. 2 (May 1980),

Wilson J.S., *Breaking the Solid South*, „The Virginia Quarterly Review" Vol. 5 No. 1 (January 1929),

Woodward C.V., *History From Slave Sources*, „The American Historical Review" Vol. 79 No. 2 April 1974,

Woods M.E., *What Twenty-First-Century Historians Have Said about the Causes of Disunion: A Civil War Sesquicentennial Review of the Recent Literature*, „The Journal of American History" Vol. 99 Issue 2, September 2012,

Yearns W.B, *The Peace Movement in the Confederate Congress*, „The Georgia Historical Quarterly" Vol. 41 No. 1 (March 1957),

Yoo J., *Lincoln at War*, Vermont Law Review 2013, „Berkeley Public Law Research Paper" No. 2350979,

Young R.L., *The Articles of Confederation and Perpetual Union*, „American Bar Association" Vol. 63 No. 11 (November 1977),

Zanden Vander J.W., *Ideology of White Supremacy*, University of Pennsylvania Press, „Journal of the history of Ideas" Vol. 20 No. 3 (Jun-Sept 1959),

Zelmanovitz L., *Money and War in Murray Rothbard's „A History of Money and Banking in the United States"*, „Libertarian Papers" Vol. 2, Art. No. 17 (2010),

Zuckerwise L., *There Can be No Loser. White Supremacy and the Cruelty of Compromise*, „American Political Thought" Vol. 5 No. 3, Summer 2016,

OPRACOWANIA KSIĄŻKOWE I MONOGRAFIE

Abernethy T.P., *The South in the New Nation: 1789-1819*, Louisiana State University Press 1961,

Acemoglu D., Robinson J.A., *Dlaczego narody przegrywają?,* Zysk i s-ka, Poznań 2014,

Adams Ch., *Slavery, Secession and Civil War. Views From the United Kingdom and Europe 1856-1865*, Scarecrow Press, Maryland 2007,

Adams Ch., *When in the Course of Human Events. Arguing the Case for Southern Secession*, Rowman & Littlefield, Maryland 2020,

Alden J.R., *The South in the Revolution: 1763-1789*, Louisiana State University Press 1957,

Alexander S.L., *Reconstruction Violence and the Ku Klux Klan Hearings*, University of Kansas, Bedford and St. Martin's 2015,

Allitt P., *The Conservatives: Ideas and Personalities Throughout American History*, Yale University Press 2009,

Ames H.V., *John C. Calhoun and the Secession Movement of 1850*, Alpha Editions Massachusetts 1918,

Anderson C., *The Second: Race and Guns in a Fatally Unequal America*, Bloomsbury Publishing 2021,

Applebome P., *Dixie Rising. How the South is Shaping American Values, Politics and Culture*, A Harvest Book, New York, 1996,

Ashdown P., Caudill E., *The Myth of Nathan Bedford Forrest*, Rowan & Littlefield Publishers, New York-Toronto 2005,

Ashe S.A, *A Southern View of the Invasion of the Southern States and War of 1861-1865*, The Confederate Reprint Company, Georgia 2015,

Auchampaugh P.G., *James Buchanan and His Cabinet on the Eve of Secession*, Lancaster, 1926,

Avrich P., *Bakunin i Stany Zjednoczone*, Wydawnictwo Poznańskiej Biblioteki Anarchistycznej, Poznań 2005,

Ayers E.L., *Worrying about the Civil War*, University of Richmond, History Faculty Publications 1998,

Bakunin M., *Federalizm, socjalizm, antyteologizm* [in:] M. Bakunin, *Pisma wybrane* Tom 1,

Bancroft F., *Slave-Trading in the Old South*, J.H. Furst Company, Baltimore 1931,

Barnhart T.A., *Albert Taylor Bledsoe. Defender of the Old South and Architect of the Lost Cause*, LSU Press 2011,

Barro R.J., *Getting It Right: Markets and Choices in a Free Society*, The MIT Press, Cambridge 1996,

Bartyzel J., *W gąszczu liberalizmów*, Fundacja Servire Veritati, Lublin 2004,

Basler R. (ed.), *The Collected Works of Abraham Lincoln*, New Brunschwick 1953,

Bassani L.M., *Chaining Down Leviathan. The American Dreams of Self-Government 1776-1865*, Abbeville Institute Press, South Carolina 2021,

Bassani L.M., *Liberty, State and Union. The Political Theory of Thomas Jefferson*, Mercer University Press, Macon Georgia 2010,

Baoudouin R. (ed.), *Ku Klux Klan: A History of Racism and Violence*, Southern Poverty Law Center 2011,

Beard Ch.A., Beard M.R., *Rozwój cywilizacji amerykańskiej. Era przemysłowa*, Tom II, PWN, Warzawa 1961,

Beckert S., *Empire of Cotton. A Global History*, Vintage Books, New York 2015,

Beienburg B., *Progressive States' Rights. The Forgotten History of Federalism*, Lawrence, University of Kansas Press 2024,

Beienburg S., *Prohibtion, the Constitution and States' Rights*, The University of Chicago Press 2019,

Beitzinger A.J., *A History of American Political Thought*, New York-Toronto 1972,

Belew K., *Bring the War Home. The White Power Movement and Paramilitary America*, Harvard University Press 2018,

Bellah R.N., Hammond P.E., *Varietes of Civil Religion*, Wipf and Stock 2013,

Beman L.T., (ed.), Se*lected Articles on States Rights*, H.W. Wilson Company, New York 1926,

Bennett J.B., *Albert Taylor Bledsoe. Transitional Philosopher of the Old South*, Methodist History, October 1972,

Bensel R.F., *Yankee Leviathan. The Origins of Central State Authority in America 1859-1877*, Cambridge University Press 1990,

Berlin I., *The Long Emancipation: The Demise of Slavery in the United States*, Harvard University Press 2015,

Berger R., *The Fourteenth Amendment and the Bill of Rights*, University of Oklahoma Press 1989,

Bergeron P.H., *Andrew Johnson's Civil War and Reconstruction*, University of Tennessee Press, 2011,

Beringer R.E., Hattway H., Jones A., Still W.N., *Why the South Lost the Civil War*, University of Georgia Press 1986,

Berkin C., *Doniosłe rozstrzygnięcie. Tworzenie amerykańskiej konstytucji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005,

Berlin I., *Pokolenia w niewoli. Historia niewolnictwa w Ameryce Północnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010,

Berry H., *Slavery and Abolitionism: As Viewed by Georgia Slave*, Documenting the American South, https://docsouth.unc.edu/imls/berry/berry.html [dostęp: 27.12.2021],

Bessinger M., *Defending My Heritage. The Maurice Bessinger Story*, Lmbone-Lehone Publishing, South Carolina 2001,

Binnington I., *Confederate Visions. Nationalism, Symbolism and the Imagined South in the Civil War*, University of Virginia Press 2013,

Bircoll J., *„The Shadow of that Memory Which I Honor": Politics and Identity in Henry Grady's New South Vision*, Department of History, University of Michigan 2016 https://deepblue.lib.umich.edu/handle/2027.42/120627 [dostęp 12.07.2021],

Blight D.W., *Frederick Douglass. Prophet of Freedom*, Simon & Schuster Paperbacks, New York 2018,

Bogus C.T., *Madison's Militia: The Hidden History of The Second Amendment*, Oxford University PressNew York 2023,

Boorstin D., *Amerykanie. Fenomen demokracji*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1995,

Bowden M., *The Steal: The Attempt to Overturn the 2020 Election and the People Who Stopped It*, Atlantic Monthly Press 2022,

Bowers G., *Slavery and the Civil War*, Shotwell Publihing, Columbia South Carolina 2016,

Boyd S.R., *The Whiskey Rebellion. Past and Present Perspective*, Greenwood Press London 1985,

Bradford M.E., *Original Intenstions on the Making and Ratification of the United States Constitution*, The University of Georgia Press, Athen and London 1993,

Bradford M.E., *Remembering Who We Are. Observations of a Southern Conservative*, University of Georgia Press, 1985,

Bradford M.E., *The Reactionary Imperative. Essays Literary and Political*, Open Court, Illinois 1990,

Brewer J.C., *Dismantling the Republic*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2017

Brogan H., *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Ossolineum, Wrocław 2011,

Brooks C.M., *Liberty Power. Antislavery Third Parties and the Transformation of American Politics*, University of Chicago, 2016,

Brooks C., *The Crisis in Culture as Reflected in Southern Literature*, [in:] L.D. Rubin, *The American South*, United Stated Information Agency Publishing, 1980,

Brooks R.L., *Racial Justice in the Age of Obama*, Princeton University Press 2009,

Brophy A.L., *University, Court and Slave. Pro-Slavery Thought in Southern Colleges and Courts and the Coming of Civil War*, Oxford University Press, 2016,

Brown K.M., *Secession: A Constitutional Remedy that Protects Fundamental Liberties*, [in:]

Bruce P.A., *The Plantation Negro as a Freeman*, New York 1889,

Buchanan A., *Secession. The Morality of Political Divorce from Fort Sumter to Lithuania and Quebec*, Westview Press 1991,

Buchanan J., *Republican Fanaticism as a Cause of the Civil War*, [in:] E.C. Rozwenc (ed.), *The Causes of the American Civil War*, D.C. Heath and Company, Boston 1965,

Buchanan P.J., *Mr Lincoln's War: An Irrepressible Conflict?* [in:] C.N. Wilson (ed.), *Chronicles of the South.* Vol 2., Chronicles Press, Illinois 2011,

Buchanan P.J., *Prawica na manowcach*., Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2005,

Buchanan P.J., *Samobójstwo supermocarstwa. Czy Ameryka przetrwa do 2025 roku?* Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013,

Buckley F.H., *American Secession. The Looming Threat of a National Breakup*, Encounter Books, New York 2020,

Carman H.J, Syrett H.C., *A History of the American People*. *Volume I to 1865*, Alfred A. Knopf, New York 1959,

Cash W.J., *The Mind of the South*, Vintage Books, New York 1991,

Castilho M.T., *The Southern Agrarians and Utopia*, Via Panoramica, Numero Especial 2012,

Cathey B.D., *The Land We Love. The South and Its Heritage*, The Scuppernong Press, North Carolina 2018,

Cathey B.D., *The Unwanted Southern Conservative*, [in:] P. Gottfried (ed.), *The Vanishing Tradition. Perspectives on American Conservatism*, Northern Illinois University Press 2020,

Catton B., *The Civil War*, Mariner Books, Boston-New York 2005,

Chadwick F.E., *The American Nation: Causes of the Civil War, 1859-1861*, Legare Street Press 2023.

Chalmers D.M., *Hooded Americanism. The History of the Ku Klux Klan*, Duke University Press 1987,

Channing E., *A History of the United States,* New York 1925,

Channing S.A., *Crisis of Fear: Secession in South Carolina*, W.W. & Norton Company, New York-London 1974,

Chodes J., *Segregation Federal Policy or Racism?* Shotwell Publishing, South Carolina 2017,

Chodes J., *Washington's KKK: The Union LeagueDuring Southern Reconstruction*, Shotwell Publishing 2016,

Chomsky N., *Requiem dla amerykańskiego snu. 10 zasad koncentracji bogactw i władzy*, Wydawnictwo vis-a-vis etiuda, Kraków 2018,

Ciepłuch M., *Myśl liberalno-demokratyczna w amerykańskiej kulturze prawnej lat 1620-1865*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015,

Cisco W.B., *War Crimes Against Southern Civilians*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2021,

Clinton C. (ed.), *Confederate Statues and Memorialization*, Georgia University Press 2019,

Cobb J.C., *Away Down South. A History of Southern Identity*, Oxford University Press 2005,

Coffey W., *The Reconstruction Years. The Tragic Aftermath of the War Between the States*, Author House, Bloomington 2014,

Coit M.L. (ed.), *John C. Calhoun. American Portrait*, University of South Carolina Press 1950,

Cole A., *The Irrepressible Conflict, 1850-1865*, Macmillan, New York 1934,

Collins D.E., *The Death and Resurrection of Jefferson Davis*, Rowan & Littlefield Publishers, Maryland 2005,

Conlin M.F., T*he Constitutional Origins of the American Civil War*, Cambridge University Press 2019,

Conner F., *The South Under Siege: 1830-2000. A History of the Relations Between the North and the South*, Collards Publishing Company, Georgia 2002,

Cooper W.J., *Jefferson Davis. American*, Vintage Civil War Library, 2000,

Cooper W.J., Terrill T.E., *The American South. A History*, Alfred A. Knopf, New York 1990,

Core G., Bradford M.E. (ed.), *Richard M. Weaver. The Southern Tradition at Bay. A History of Postbellum Thought*, Regnery Gateway, Indianapolis 2020,

Cornell S., *A Well-Regulated Militia. The Founding Fathers and the Origins of Gun Control in America*, Oxford University Press 2006,

Cornell S., *The Other Founders. Anti-Federalism and the Dissenting Tradition in America 1788-1828*, University of North Carolina Press 1999,

Cox K.L., *Dixie's Daughters. New Perspectives on the History of the South*, University Press of Florida 2003,

Cox K.L., *No Common Ground. Confederate Monuments and the Ongoing Fight for Racial Justice*, The University of North Carolina Press 2021,

Cox K.L., *Women, the Lost Cause and the New South: The United Daughters of the Confederacy and the Transmission of Confederate Culture, 1894-1919*, University of Southern Mississippi 1997,

Coulter M., *The Confederate States of America 1861-1865*, Louisiana State University Press 1950,

Cralle R.K. (ed.), *The Works of John C. Calhoun*, Arkose Press, 2015,

Craven A.O., *An Historian and the Civil War*, University of Chicago Press 1964,

Craven A.O., *Edmund Ruffin. Southerner*, Appleton & Company, New York 1932,

Craven A.O., *The Civil War and the Democratic Process*, The Abraham Lincoln Quarterly Vol. IV No. 6 June 1947,

Craven A.O., *The Coming of the Civil War*, University of Chicago, Chicago 1966,

Craven W.F., *The Southern Colonies in the Seventeenth Century 1607-1689*, Louisiana State University 1949,

Crawford A.S., *John Randolph of Roanoke and the Politics of Doom. Slavery, Sectionalism, and Self-Deception 1773-1821*, University of Tennessee 2012, Tennessee Research and Creative Exchange,

Crenshaw K., Gotanda N., Peller G., Thomas K. (ed.), *Critical Race Theory: The Key Wings That Formed the Movement*, The New Press 1996,

Crocker III H.W., *The Politically Incorrect Guide to the Civil War*, Regnery Publishing, Washington DC, 2017,

Cruden R., *James Ford Rhodes. The Man, the Historian and His Work*, Praeger Edition 1980,

Cuhaj G.S. (ed.), *Confederate States Paper Money: Civil War Currency from the South*, Krause Publications 2012,

Curran J., *„Americanism, not globalism". President Trump and the American mission*, Lowy Institute 2018,

Current R.N., *Lincoln and the First Shot*, J.B. Lippincott Company, Philadelphia and New York 1963,

Current R.N., *Lincoln's Loyalists: Union Soldiers fromt the Confederacy*, Boston, MA, 1992,

Current R.N., *Those Terrible Carpetbaggers*, Oxford University Press, New York 1988,

Curtis G.M., Thompson J.J. (ed.), *The Southern Essays of Richard M. Weaver*, Liberty Fund, 1987,

Dangerfield G., *The Awakening of American Nationalism*, Harper Torchbooks, 1965,

Daszyńska J.A., *Kryzysy i kompromisy w Stanach Zjednoczonych Ameryki czasów Ojców Założycieli*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018,

Daszyńska J., *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798-1830*, Łódź 2004,

Davis J., *Rise and Fall of the Confederate Government*. Vol. 1 William Mayes Coats 1980,

Davis J.L., *Sectionalism in American Politics 1774-1787*, University of Wisconsin, Madison 1977,

Davis W.C., *The Cause Lost: Myths and Realities of the Confederacy*, University Press of Kansas 1996,

Davis W.C., *The Fighting Men of the Civil War*, University of Oklahoma Press 1998,

Davidson D., *The Attack on Leviathan: Regionalism and Nationalism in the United States*, University of North Carolina Press 1991,

Deneen P.J., *Dlaczego liberalizm zawiódł*?, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021,

Denson J.V., *A Century of War. Lincoln, Wilson and Roosevelt*, Ludwig von Mises Institute, Alabama 2006,

DeRosa M.L., *The Confederate Constitution of 1861. An Inquiry into American Constitutionalism*, University of Missouri 1991,

DeRosa M.L., *The Enduring Relevance of Robert E. Lee. The Ideological Warfare Underpinning the American Civil War*, Lexington Books 2014,

DeRosa, M.L., *The Tenth-Amendment Awakening, the Supreme Court Be Damned*, [in:] D.W. Livingston (ed.), *Rethinking the American Union for the Twenty-First Century*, Pelican Publishing, Gretna 2012,

Devanny J., *Continuities. The South in a Time of Revolution*, Shotwell Publishing, South Carolina 2022,

Dew Ch.B., *Apostles of Disunion: Southern Secession Commissioners and the Causes of the Civil War*, University Press of Virgini, Charlotsville and London 2001,

DiLorenzo T.J., *Lincoln Unmasked. What You're Not Supposed to Know About Dishonest Abe*, Three Rivers Press, New York 2006,

DiLorenzo T.J., *The Problem with Lincoln*, Regnery History 2020,

DiLorenzo T.J., *The Real Lincoln. A New Look at Abraham Lincoln, His Agenda and Unnecessary War.*, Three Rivers Press, New York 2003,

Donald D.H., *Liberty and Union*. D.C. Heath and Company, Lexington-Toronto 1978,

Douglass F., *Narrative of the Life of Frederick Douglass*, Dover Thrift Editions, 1995,

Dowdey C., Manarin L.H. (ed.), *The Wartime Papers of Robert E. Lee*, Boston Little Brown, 1961,

Downs G.P., Masur K., *The Era of Reconstruction. 1861-1900*, The National Historic Landmarks Program Cultural Resources National Park Service, Washington DC 2017,

Drago E.L. (ed.), *Broke by the War. Letters of a Slave Trader*, University of South Carolina Press 1991,

D'Souza D., *Listy do młodego konserwatysty*, Wydawnictwo Antropos, Poznań 2006,

D'Souza D., *Wybaczyć Ameryce*. *Czyli co Stany Zjednoczone dałe światu?,* Fijorr Publishing, Warszawa 2015,

Du Bois W.E.B., *The Souls of Black Folk,* Dover Publications 1994,

Dunning W.A., *Reconstruction. Political and Economic 1865-1877*, Franklin Classics 2018,
Dunning W.A., *The Civil War & Reconstruction*, Harper Torchbooks, New York 1965,

Durand G.L., *State Sovereignty and the Right of Secession. An Historical and Constitutional Defense of the Southern Position*, The Institute for Southern Historical Review, Georgia 2015,

Durand G.L., *The Myth of the Great Emancipator. Abraham Lincoln's Views on Slavery and Race*, Institute for Southern Historical Review Georgia 2019,

Eaton C., *A History of Southern Confederacy*, A Free Press Paperback, The Macmillan Company, New York 1954,

Eaton C., *The Growth of Southern Civilization. 1790-1860,* Harper & Row Publishers, New York 1961,

Egnal M., *The Clash of Extremes. The Economic Origins of the Civil War,* Hill and Wang, New York 2010,

Ehrman J., *Neokonserwatyzm,* Zysk i s-ka Poznań 2005,

Eisenschiml O., *The Hidden Face of the Civil War,* American History Library, New York 1963,

Elazar D.J., *American Federalis: A View from the States*, Thomas Y. Cromwell Company, New York 1966,

Elster J., *The Cement of Society. A Survey of Social Order,* Cambridge University Press, New York 1989,

Epstein R.A., *How Progressives Rewrote the Constitution*, Cato Institute, Washington 2006,

Escott P.D., *After Secession. Jefferson Davis and the Failure of Confederate Nationalism,* Louisiana State University 1992,

Faverty Lee B., *Honor and Gender in the Antebellum Plantation South*, Kent State University 2011,

Faust D.G., *The Creation of Confederate Nationalism. Ideology and Identity in the Civil War South*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1988,

Faust D.G., *This Republic of Suffering. Death and the Civil War*, Vintage Civil War Library, New York 2008,

Feagin J.R., *Systemic Racism: A Theory of Oppression*, Routledge 2006,

Ferling J., *Cud nad Potomakiem. Amerykańskie zwycięstwo w wojnie o niepodległość,* Napoleon V, Oświęcim 2019,

Ferrara Ch.A., *Liberty: The God that Failed*, Angelico Press 2012,

Fierro A.C., *Lincoln, Inconsistences in Racial Perspectives*, New York, Summer 8-25-2014,

Fish C.R., Smith W.E., *The American Civil War. An Interpretation*, Longmans Green & Company, New York 1937,

Fleming T., *A Disease in the Public Mind. A New Understanding of Why We Fought the Civil War*, Da Capo Press, Boston 2013,

Fleming W.L., *Civil War and Reconstruction, in Alabama*, The Reprint Company, South Carolina 1978,

Fogel R.W., *Time on the Cross*, Little Brown and Company, Boston 1974,

Fogel R.W., *Without Consent or Contract. The Rise and Fall of American Slavery*, W.W. Norton & Company, New York-London 1989,

Foner E., *Free Soil, Free Labor, Free Men. The Ideology of the Republican Party before the Civil War*, Oxford University Press 1995,

Foner E., *Nothing but Freedom: Emancipation and Its Legacy*, Baton Rouge, Louisiana State University Press 1983,

Fox-Genovese E. (ed.), *Parthenia Antoinette Hague. A Blockaded Family. Life in Southern Alabama During the Civil War*, University of Nebraska Press Lincoln and London 1991,

Franklin J.H., *From Slavery to Freedom. A History of Negro Americans*, Alfred A. Knopf, New York 1970,

Fredrickson G., *Big Enough to be Inconsistent: Abraham Lincoln Confronts Slavery and Race*, Boston 2008,

Frederickson K., *The Dixiecrat Revolt and the End of the Solid South. 1932-1968*, University of North Carolina 2001.

Freehling W.W., *Prelude to Civil War. The Nullification Controversy in South Carolina 1816-1836*, Oxford University Press, New York 1966,

Freehling W.W., *The Road to Disunion. Secessionists at Bay, 1776-1854*, Oxford University Press 1990,

Freehling W.W., *The South vs. The South. How Anti-Confederate Southerners Shaped the Course of the Civil War*, Oxford University Press 2001,

Frost B.-P., Sikkenga J. (ed.), *History of American Political Thought*, Lexington Books, Maryland 2003,

Fuglestad F., *Slave Traders by Invitation: West Africa's Slave Coast in the Precolonial Era*, Oxford University Press, New York 2018,

Fukuyama F., *The Origins of Political Order. From Prehuman Times to the French Revolution*, Ferrar, Straus and Giroux, New York 2012,

Gacowski T., Brylska K., Patera M. (ed.), *Ćwierkający Trump,* Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2019,

Gajek M., *W stronę republikańskiego liberalizmu*, Ośrodek Myśli Politycznej Kraków-Warszawa 2016,

Gallagher G.W., Nolan A.T. (ed.), *The Myth of The Lost Cause and Civil War History*, Indiana University Press, 2000,

Gallagher G.W., *The Union War*, Harvard University Press 2011,

Garrison J., *Ameryka jako imperium. Przywódca świata czy bandycka potęga?,* Von Borowiecky, Warszawa 2005,

Gąsiorowski K.R., *Projekt Ameryka. Stany Zjednoczone od rewolucji do wojny secesyjnej*, Wolters Kluwers, Warszawa 2018,

Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991,

Genovese E.D., *The Copnsuming Fire. The Fall of the Confederacy in the Mind of the White Christian South*, The University of Georgia Press, Athen Georgia 1998,

Genovese E.D., Ambrose D. (ed.), *The Sweetness of Life. Southern Planters at Home*, Cambridge University Press 2017,

Genovese E.D, *A Consuming Fire. The Fall of the Confederacy in the Mind of the White Christian South*, University of Georgia Press 1998,

Genovese E.D., *Roll, Jordan Roll. The World the Slaves Made*, Vintage Books, New York 1976,

Genovese E.D., *The Political Economy of Slavery: Studies in the Economy and Society of the Slave South*, Wesleyan University Press 1988,

Genovese E.D., *The Southern Front: History and Politics in the Culture War*, University of Missouri Press 1995,

George R.P., *Zderzenie ortodoksji. Kryzys prawa, religii i moralności*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019,

Gienapp W.E., *Origins of the Republican Party, 1852-1856*, Oxford University Press, New York 1987,

Gingrich N., *Understanding Trump*, Center Street 2017,

Glover J.A., *To Live and Die in Dixie. Robert E. Lee and Confederate Nationalism*, Honors College Capstone Experience Thesis Projects, Paper 267 2010,

Goldwater B., *The Conscience of a Conservative*, Princeton, New Jersey 2007,

Goodman B.K, *Eugenia Philips. Jewish Confederate Firebrand. Unconditional Loyalty to the Cause: Southern Whiteness, Jewish Women and Anti-Semitism, 1800-1913,* Judaic Studies Program Concordia University 2005,

Gordon D. (ed.), *An Austro-Libertarian View. Economics, Philosophy, Law*, Vol. 1, Ludwig von Mises Institute 2017,

Gottfried P., *Wojna i demokracja*, Wydawnictwo Wektory, Warszawa 2014,

Grabar M., *Debunking the 1619 Project. Exposing the Plan to Divide America*, Regnery History 2021,

Graham J.R., *A Constitutional History of Secession*, Pelican Publishing Company, Gretna 2002,

Grant S.-M., *North Over South: Northern Nationalism and American Identity in the Antebellum Era*, Lawrence, University of Kansas Press 2000,

Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994,

Grissom M.A., *When the South Was Southern*, Pelican Publishing Company, Louisiana 1994,

Grossmann M., *Red State Blues. How the Conservative Revolution Stalled in the States*, Cambridge University Press 2019,

Guelzo A.C., *Lincoln and Douglas. The Debates that Defined America*, Schimon and Schuster, New York 2009,

Guelzo A.C., *Reconstruction. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020,

Gutman H.G.,*The Black Family in Slavery and Freedom. 1750-1925*, Pantheon Books, New York 1976,

Gwynne S.C., *Wrzask rebeliantów. Historia geniusza wojny secesyjnej*, Wydawnictwo Czarne, Sękowa 2017,

Hadden S.E., *Slave Patrols. Law and Violence in Virginia and the Carolinas*, Harvard University Press 2003,

Hague E., Beirich H., Sebesta E. (ed.), *Neo-Confederacy. A Critical Introduction*, University of Texas Press 2008,

Hattaway H.M., *Stephen Dill Lee: a Biography*, Louisiana State University, LSU Historical Dissertations and Theses 1969,

Hazony Y., *Pochwała państwa narodowego*, Teologia Polityczna, Warszawa 2023,

Henry R.S. (ed.), *As They Saw Forrest. Some recollections and Comments of Contemporaries*, McCowat Mercer Press, Jackson Tennessee 1956,

Henry R.S., *The Story of Reconstruction,* Indianapolis, Konecky and Konecky 1999,

Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008,

Heywood A., *Politologia*, PWN, Warszawa 2011,

Hickey D.R., *The War of 1812. A Forgotten Conflict*, University of Illinois Press 1989,

Higgs R., *Against Leviathan. Government Power and a Free Society*, The Independent Institute, California 2004

Higgs R., *Crisis and Leviathan: Critical Episodes in the Growth of American Government*, Oxford University Press, New York 1987,

Hill M.A., *A Question of Treason? Confederate Generals and U.S. Army Post Names,* Adams State University, April 2013,

Hochschild A., *Pogrzebać kajdany. Wizjonerzy i buntownicy w walce o zniesienie niewolnictwa,* Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2016,

Holcombe R.G., *Austriacka Szkoła Ekonomii. Rozszerzone wprowadzenie,* Fijorr Publishing, Warszawa 2015,

Holt M.F., *The Political Crisis of the 1850s*, W.W Norton & Company, New York-London 1878,

Holzer H. (ed.), *The Lincoln-Douglas Debates. The First Complete, Unexpurgated Text*, Fordham University Press, 2004,

Hoppe H.-H., *Demokracja - bóg, który zawiódł*. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego, Fijorr Publishing, Warszawa 2005,

Hoppe H.-H., *From Aristocracy to Monarch, to Democracy. A Tale of Moral and Economic Folly and Decay*, Mises Institute, Auburn Alabama 2014, https://mises.org/library/aristocracy-monarchy-democracy [dostęp: 11.10.2021],

Horn S.F., *The Invisible Empire. The Story of the Ku Klux Klan, 1866-1871*, Cos Cob CT 1969,

Houser T., Bordoff J., Marsters P., *Can Coal Make a Comeback?* Center on Global Energy Policy, Columbia University 2017,

Hudgins H.C. and Company, *Life and Labors of Henry W. Grady: His Speeches, Writings etc.*, Kessinger Publishing 2010,

Huemer M., *Problem władzy politycznej. O przymusie i posłuszeństwie*, Instytut Misesa, Wrocław 2019,

Huggins H.I., *Afroamerykanie: Charakter narodowy i społeczeństwo,* [in:] Orton D.L., *Dwieście lat USA. Ideały i paradoksy historii amerykańskiej,* Czytelnik, Warszawa 1984,

Hummel J.R., *Emancipating Slaves, Enslaving Free Man. A History of the American Civil War*, Open Court Chicago 2014,

Hummel J.R., *War is the Health of the State. The impact of Military Defense on the History of the United States*, San Jose University, 2012,

Hunt P., *Ancient Greek and Roman Slavery*, John Wiley & Sons 2018,

Huntington S.P., *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej,* tłum. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007,

Jaskiernia J., *Pozycja stanów w systemie federalnym USA*, PWN Warszawa 1979,

Jay J., *Sacred Conviction. The South's Stand for Biblical Authority*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018,

Jensen M., *The Making of the American Constitution*, Krieger Publishing Company 1979,

Jefferson T., *Uwagi o państwie Wirginia*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014,

Johnson C.O. (ed.), *American National Government*, Thomas Y. Crowell Company, New York 1965,

Johnson C., *The Politically Incorrect Guide to The South. (And Why It Will Rise Again)*, Regnery Publishing Inc., Washington Dc 2006,

Johnson M.P., *Black Masters: A Free Family of Color in the Old South*, W.W. Norton & Company 1986,

Johnson N., *Negroes and the Gun: The Black Tradition of Arms*, Prometheus 2014,

Johnson P., *A History of the American People*, Harper Collins Publisher, New York 1997,

Jones H., *Blue and Gray Diplomacy: A History of Union and Confederate Foreign Relations*, University of North Carolina 2010,

Jones M.A., *Historia USA*, Wydawnictwo Latarnia, Gdynia 2016,

Kendall W., *Od agory od Kapitolu*, Fronda, Warszawa 2011,

Kennedy J.R., *Reclaiming Liberty*, Pelican Publishing Company, Gretna 2005,

Kennedy J.R., Kennedy W.D., *The South Was Right*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina, 2020,

Kennedy W.D., *Punished with Poverty. The Suffering South*, Shotwell Publishing 2020,

Kerber L., *Women of the Republic. Intellect and Ideology in Revolutionary America*, Chapel Hill 1980,

Kermes S., *Creating an American Identity: New England, 1789-1825,* Palgrave Macmillan, New York 2008,

Kirk R., *John Randolph of Roanoke. A Study in American Politics*, Liberty Fund, 1997,

Kirk R., *Konserwatywny umysł. Od Burke'a do Eliota*, Ośrodek myśli politycznej, Kraków 2017,

Kirk R., *The Conservative Constitution,* Regnery Gatewat, Washington DC 1990,

Kirk R., *Źródła amerykańskiego porządku*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2022,

Klement F.L., Rogstad S.K., *Lincoln's Critics: The Copperheads of the North*, White Mane Publishing 1999,

Klepka R., *Współczesny federalizm – wybrane zagadnienia*, Styczeń 2013, [in:] K. Kowal, A. Konert (ed.), *W poszukiwaniu fundamentów, czyli o potrzebie stałości w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademii Jana Długosza 2013,

Knoles G.H. (ed.), *The Crisis of the Union. 1860-1861*, Louisiana State University Press 1965,

Korn B.W., *American Jewry and the Civil War*, Jewish Publication Society 2009,

Koronacki J., *Amerykański konserwatyzm na progu XXI wieku*, von Borowiecky, Radzymin 2015,

Korusiewicz L., *Abraham Lincoln*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975,

Korusiewicz L., *Przyczyny wojny secesyjnej*, PWN, Warszawa 1967,

Korusiewicz L., *Wojna secesyjna*, PWN, Warszawa 1983,

Kraszewski G., *Catholic Confederates. Faith and Duty in the Civil War South*, The Kent State University Press 2020,

Król M., *Bezradność liberałów*. *Myśl liberalna wobec konfliktu i wojny*, Wydawnictwo Prószyński i s-ka, Warszawa 2005,

Krugman P., *The Conscience of Liberal*, W.W. Norton & Company, New York 2007,

Kubiak H., *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków,

Labaree B.W., *The Boston Tea Party*, Oxford University Press 1964,

Laidler P., *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011,

Lancaster B., *The American Revolution*, Mariner Books, Boston-New York 2001,

Lee H.H., *Winnie Davis: Daughter of the Lost Cause*, University of Nebraska Press, Potomac Book 2020,

LeepsonM. , Flag: An American Biography, Thomas Dunne Books, New York 2005,

LeFevre R., *The Fundamentals of Liberty*, Rampart Institute, Santa Ana Caligornia 1988,

Legutko R., *Wprowadzenie do wydania polskiego*, [in:] I. Stelzer (ed.), *Neokonserwatyzm*, Wydawnictwo Akademickie i profesjonalne, Warszawa 2007,

Leigh P., *The Dreadful Frauds. Critical Race Theory and Identity Politics*, Shotwell Publishing, South Carolina Columbia 2022,

Lence R.M. (ed.), *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*, Liberty Fund, Indianapolis, 1992,

Lepore J., *My naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2020,

Levine B., *Confederate Emancipation. Southern Plans to Free and Arm Slaves During the Civil War*, Oxford, 2006,

Levine B., *Half-Free and Half-Slave. The Roots of Civil War*, Library of Congress, 2005,

Levine B., *The Fall of the House of Dixie. The Civil War and Social Revolution that Transformed the South*, Random House, New York 2014,

Levitsky S., Ziblatt D., *Tak umierają demokracje*, Fundacja Liberte 2018,

Levy L.W., *Origins of the Bill of Rights*, Yale University Press, 1999,

Lewandowski W., *Wolność i samotność. Myśl społeczno-polityczna amerykańskiego transcendentalizmu*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011,

Lewicki Z., *Historia cywilizacji amerykańskiej. Era sprzeczności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010,

Lewicki Z., *Igrzyska demokracji. Amerykańska kultura wyborcza*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2016,

Link W.A., *Roots of Secession. Slavery and Politics in Antebellum Virginia*, University of North Carolina, 2005,

Lipset S.M., *Wyjątkowość amerykańska – broń obosieczna*, Cywilizacja Amerykańska, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008,

Livingston D.W., *Calhoun's Meaning That Slavery is a Positive Good*, [in:] *Exploring the Southern Tradition*, Abbeville Institute Press, South Carolina 2019,

Livingston D.W., *Confederate Emancipation*, [in:] M.R. Givens (ed.), *To Live and Die in Dixie: The Struggle Continues*,

Loewen J.W., Sebesta E.H., *The Confederate and the Neo-Confederate Reader. The „Great Truth" About the „Lost Cause",* University Press of Mississippi, 2010,

Maćkowska K., *Normatywny wymiar amerykańskich wczesnych konstytucji stanowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008,

Mahharey M. , Boldin M., *Nullification Objections: Dismantling the Opposition*, Tenth Amendment Center 2013,

Magness P.W., *Colonization After Emancipation. Lincoln and the Movement for Black Resettlement*, University of Missouri 2011,

Magness P.W., *The 1619 Project: A Critique*, American Institute For Economic Research 2020,

Maier P., *Ratification: The People Debate the Constitution, 1787-1788*, Simon & Schuster 2010,

Majorek M., *Jednostka, państwo, prawo. Teorie politycznego zobowiązania*, Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014,

Malice M., *The New Right. A Journey to the Fringe of American Politics*, All Point Books, New York 2019,

Malcolm J.L., *To Keep and Bear Arms. The Origins of an Anglo-Americans Right*, Harvard University Press, Cambridge Massachusetts 1994,

Malone D., Rauch B., *The New Nation: 1865-1917*, Division of Mereditch Publishing Company, New York 1960,

Marche S., *The Next Civil War. Dispatches from the American Future*, Avid Reader Press 2022,

Marszałek-Kawa J., Plecka D. (ed.), *Leksykon wiedzy politologicznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018,

Marx K., Engels F., *The Civil War in the United States*, 1861, reprint; The Citadel Press, New York 1961,

Marx K., Engels F., *The North American Civil War*, [in:] *Collected Works* Vol. 19, Moskwa 1964,

Masur L.P., *The U.S. Civil War. A Very Short Introduction*, Oxford University Press 2020,

Matcho A., *Dethroning King Cotton. The Failed Diplomacy of the Confederacy*, Bridgewater Raritan High School, 2015,

Maurantonio N., *Confederate Exceptionalism. Civil War Myth and Memory in the Twenty-First Century*, University Press of Kansas 2019,

Maurice F., *Robert E. Lee - Żołnierz*, Napoleon V, Oświęcim 2019,

Mazur K., *John C. Calhoun: The Sectionalist and Ideologist of the Old South. An Antecessor of Secession*, [in:] D. Jones, J.P. Higgins, M. Tomala, *Rozważania wokół amerykańskiej myśli polityczno-prawnej*, Center For American and European Studies Publishing Press, Poznań 2024,

McCardell J., *The Idea of Southern Nation. Southern Nationalists and Southern Nationalism, 1830-1860*, W.W. Norton & Company 1981,

McClanahan B., *9 Presidents Who Screwed Up America and Four Who Tried Save Her*, Regnery History Washington DC 2016,

McClanahan B., *Lyon Gardiner and Southern History*, [in:] Exploring the Southern Tradition, Abbeville Institute Press, South Carolina 2019,

McClanahan B., *The Jeffersonian Tradition*, Red Mill Publishing, Auburn Alabama 2021,

McDonald F., *E Pluribus Unum. The Formation of the American Republic, 1776-1790*, Liberty Fund 1979,

McDonald F., *States' Rights, and the Union. Imperium in Imperio. 1776-1876*, University Press of Kansas, Lawrence Kansas 2000,

McDonald F., *We the People. The Economic Origins of the Constitution*, Transaction Publishers, New Brunswick, New Jersey 1992,

McKivigan J.R., *The War Against Proslavery Religion. Abolitionism and the Northern Churches, 1830-1865*, Cornell University Press 1984,

McLain P., *Unitarian and Universalist Denominational and Individual Involvement in the Anti-Slavery Movement Prior to the U.S. Civil War*, Starr King School for the Ministry, Unitarian Universalist History Winter 2002,

McLeod B., *John C. Calhoun: A States'-Rights Nationalist*, Western Oregon University, Department of History, 2009,

McPherson J.M., *Battle Cry of Freedom. Historia wojny secesyjnej*, Napoleon V, Oświęcim 2017,

McPherson J.M., Hogue J.K., *Ordeal by Fire: The Civil War and Reconstruction*, McGraw and Hill Eductation, 2010,

McPherson J.M., *The Abolitionist Legacy. From Reconstruction to the NAACP*, Princeton University Press 1976,

McPherson J.M., *The War That Forged Nation. Why the Civil War Still Matters*, Oxford University Press, New York 2017,

McPherson J.M., *What They Fought For. 1861-1865*, Louisiana State University Press 1994,

Mearsheimer J.J., *Tragizm polityki mocarstw*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2019,

Mearsheimer J.J., *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, Universitas i Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków-Warszawa 2021,

Melish J.P., *Disowning Slavery. Gradual Emancipation and „Race" in New England. 1780-1861*, Cornell University Press 1998,

Mencken H.L., *A Mencken Chrestomathy. His Own Selection of His Choicest Writings*, Random House LCC, Vintage 1982,

Mercer I., *The Trump Revolution. The Donald's Creative Destruction Deconstructed*, Politically Incorrect Press, Washington 2016,

Michałek K., *Dyplomaci i okręty. Z dziejów polityki zagranicznej Skonfederowanych Stanów Ameryki 1861-1865*, Warszawa 1987,

Michałek K., *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1993,

Miller R.J., *Both Prayed to the Same God. Religion and Faith in the American Civil War*, Lexington Books Rowan & Littlefield Publishers, New York 2007,

Miner B., *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu*, Zysk i s-ka, Poznań 1999,

Mises von L., *Liberalizm w tradycji klasycznej*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2009,

Mitcham S.D., *The Greatest Lynching in American History: New York 1863*, Shotwell Publishing, South Carolina 2020,

Morison S.E., *The Oxford History of the American People*, Oxford University Press 1965,

Morris T.D., *Southern Slavery and the Law: 1619-1860*, University of North Carolina Press, Chapel Hill and London 1996,

Morley F., *Freedom and Federalism*, Liberty Press, Indianapolis 1959,

Moser B., *Blue Dixie. Awakening the South's Democratic Majority*, Times Books, Henry Holt and Company, New York 2008,

Mucha B., *System wyboru prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Adam Marszałek Toruń 2014,

Murphy P.V., *The Rebuke of History. The Southern Agrarians and American Conservative Thought*, The University of North Carolina Press, 2001,

Murphy R.P., *Niepoprawny politycznie przewodnik po kapitalizmie*, tłum. M. Zieliński, Instytut Misesa, Wrocław 2015,

Murray Ch., *What It Means to Be a Libertarian. A Personal Interpretation*, New York 1997,

Nagel R.F., *The Implosion of American Federalism*, Oxford University Press, New York 2002,

Napierała P., *In God We Trust. Religia w sferze publicznej USA*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015,

Nash G.H., *The Conservative Intellectual Movement in America*, Regnery Gateway, Washington DC 2023,

Neely M.E., *The Fate of Liberty. Abraham Lincoln and Civil Liberties*, Oxford University Press 1991,

Neiwert D., *Alt-America. The Rise of the Radical Right in the Age of Trump*, Verso, New York 2017,

Nelson W.E., *Sectionalism, the Fourteenth Amendment and the End of Popular Constitutionalism,* [in:] P. Finkelman, D.R. Kennon (ed.), *Ending the Civil War and Consequences For Congress*, Ohio University Press,

Newman P., *Croyinism: Liberty versus Power. Early America 1607-1849*, Mises Institute, Auburn Alabama 2021,

Nichols R.F., *The Disruption of American Democracy*, New York 1948,

Nicoletti C., *Secession on Trial. The Treason Procesution of Jefferson Davis*, Cambridge University Press, 2017.

Niewiński Ł, *Flaga Konfederacji, w świetle artykułów „New York Timesa" w latach 1999-2001*, [in:] Niewiński Ł. (ed.), *Czas wojny, czas pokoju: Stany Zjednoczone Ameryki w XX i XXI wieku, Tom II*, Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2015,

Niewiński (ed.), *Czas wojny, czas pokoju: Stany Zjednoczone Ameryki w XX i XXI wieku, Tom II,* Wydawnictwo Napoleon V, Oświęcim 2015, Niven J., *John C. Calhoun and the Price of Union: A Biography*, Louisiana State University Press, 1989,

Nock A.J., *Państwo - Nasz wróg. Klasyczna krytyka wprowadzająca rozróżnienie między „rządem" a „państwem"*, Wydawnictwo Prohibita Instytut Liberalno-Konserwatywny, Warszawa-Lublin 2017,

Nolan A.T., *The Anatomy of the Myth*, [in:] G.W. Gallagher, A.T. Nolan (ed.), *The Myth of the Lost Cause and Civil War History*, Indiana University Press 2000,

Novak M., *Przebudzenie etnicznej Ameryki,* PIW, Warszawa 1985,

Nowak L., *„Rząd jest problemem, a nie rozwiązaniem". Krytyka ekspansji władzy federalnej w konserwatyzmie amerykańskim,* [in:] P. Laidler, J. Szymanek, *Idee, instytucje i praktyka ustrojowa Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014,

Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, Aletheia, Warszawa 2010,

Olszowski R., *Edmund Burke. Trwałość i zmiana*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021,

Osiatyński W., *Ewolucja amerykańskiej myśli społecznej i politycznej,* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983,

Osiatyński W. (ed.), *Wizje Stanów Zjednoczonych w pismach Ojców Założycieli*, PWN, Warszawa 1977,

Osiatyński W., *W kręgu mitu amerykańskiego*, PIW, Warszawa 1971,

Ostrom V., *Federalizm amerykański. Tworzenie społeczeństwa samorządnego*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa-Olsztyn 1994,

Owsley F.L., *Plain Folk of the Old South*, Louisiana State University Press 1982,

Pace Ch.T., *Lincoln as He Really Was*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018,

Pace Ch.T., *Southern Independence. Why War? The War to Prevent Southern Independence*, Shotwell Publishing, Columbia, South Carolina 2015,

Paine T., *Zdrowy rozsądek,* Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2016,

Parrington V.L., *Główne nurty myśli amerykańskiej. 1800-1860*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970,

Parsons E.F., *Ku Klux Klan. The Birth of the Klan during Reconstruction*, University of North Carolina Press 2015,

Pasquier M., *Catholic Southerners, Catholic Soldiers. White Creols, the Civil War and the Lost Cause in the New Orleans*, Florida State University Libraries, 2003,

Pawłowski Ł., *Stany podzielone Ameryki*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2024,

Perman M., *The Pursuit of Unity. A Political History of the american South*, The University of North Carolina 2009,

Perry L., Fellman M. (ed.), *Antislavery Reconsidered. New Perspective on the Abolitionists*, Louisiana State University Press, Baton Rouge and London 1979,

Perry L., *Radical Abolitionism. Anarchy and the Government of God in Antislavery Thought*, Cornell University Press, 1973,

Peterson M.D., *Jefferson Image in the American Mind*, University Press of Virginia, London 1998,

Peterson M.D., *The Great Triumvirate, Webster, Clay and Calhoun*, Oxford University Press, 1988,

Phillips P., *Korzenie we krwi. Czystki etniczne w Ameryce*, Sonia Draga, Katowice 2000,

Phillips U.B., *Life and Labor in the Old South*, University of South Carolina Press, 2007,

Phillips U.B., *The Course of the South to Secession*, American Century Series, New York 1964,

Phillips U.B. (ed.), *The Correspondence of Robert Toombs, Alexander H. Stephens and Howell Cobb*, American Historical Association, Washington 1913,

Piecuch J., *Three Peoples, One King: Loyalists, Indians, and Slaves in the American Revolutionary South, 1775-1782*, University of South Carolina Press, 2008,

Pierce M.D., *Andrew Johnson and the South. 1865-1867*, North Texas State University, Texas 1970,

Pietrzyk-Reeves D., *Magna Carta and the Rise of Anglo-American Constitutionalism*, [in:] A. Górnisiewicz, B. Szlacheta (ed.), *The Concept of Constitution in the History of Political Thought*, De Gruyter Open Poland 2019,

Pollard E.A., *The Lost Cause. A New Southern History of the War of the Confederates*, University Press of Pacific Honolulu, 2004,

Pollard E.A., *Lost Cause Regained*, Carleton & Company 1868,

Pomarański M., *Ruchy secesjonistyczne w USA w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2020,

Potter D.M., *The South and the Sectional Conflict*, ACLS Humanities 2008,

Pressly T.J., *Americans Interpret Their Civil War*, The Free Press New York-London, Princeton 1965,

Prostak R., *Teista w demoliberalnym świecie. Rzecz o amerykańskich rozważaniach wokół rozumnej polityki*, Ośrodek Mysli Politycznej, Kraków 2020,

Pułło A., *Podział władzy między federacją a stanami w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, PWN Warszawa 1977,

Rable G.C., *God's Almost Chosen Peoples. A Religious History of the American Civil War*, University of North Carolina 2010,

Ramsdell Ch.W., *The Natural Limits of Slavery Expansion*, [in:] E.C. Rozwenc (ed.), *The Causes of the American Civil War*, D.C. Heath and Company, Boston 1965,

Randall J.G., *Constitutional Problems Under Lincoln*, University of Illinois Press, Urbana 1964,

Randall J.G., *Lincoln the President*, New York 1945 First Edition. Reprint; Da Capo Press 1997,

Randall J.G., *The Civil War and Reconstruction*, Golden Spring Publishing Reprint 2016,

Randall J.G., Donald D.H., *The Civil War and Reconstruction*, D.C. Heath and Company, Lexington, Massachusetts 1969,

Ransom J.C., *God Without Thunder*, Harcourt Brace and Company 1930,

Rawls A.W., Duck W., *Tacit Racism*, The University of Chicago Press 2020,

Ray M.C., *A Perverted Construction. James Madison, The Virginia Resolutions and the Nullification Crisis*, Oklahoma Christian University, 2010,

Reynolds J.R., *Reconstruction in South Carolina, 1865-1877*, Alpha Editions 2019,

Rhodes J.F., *History of the Civil War, 1861-1865*, Dover Publications, New York 1999,

Rhodes J.F., *History of the United States from Compromise of 1850 to the McKinley-Bryan Campaign of 1896*, Cosimo 2009,

Rhodes J.F., *Lectures on the American Civil War*, The Macmillan Company, New York 1913,

Richardson H.C., *How the South Won the Civil War. Oligarchy, Democracy, and the Continuing Fight for the Soul of America*, Oxford University Press 2020,

Richman S*., America's Counter-Revolution. The Constitution Revisited*, Griffin & Lash, Michigan 2016,

Rigney E., *The Development of Historiography of the Civil War*, Greensboro North Carolina 1950,

Robbins J.S., *Erasing America. Losing Our Future by Destroying Our Past*, Regnery Publishing, Washington DC 2020,

Radziejowska A., *Stany Osobne Ameryki*. *Reportaże z czasu kryzysu*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2021,

Roesch J.R., *From Founding Fathers to Fire-Eaters. The Constitutional Doctrine of States' Rights in the Old South*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2018,

Rose L.M., *Ku Klux Klan or the Inivisible Empire*, L. Graham Co., New Orlean 1914,

Rosen R.N., *The Jewish Confederates*, University of South Carolina Press 2000,

Rossiter C.L., *Constitutional Dictatorship*: *Crisis Government in the Modern Democracies*, A Harbinger Book, New York 1963,

Rothbard M.N., *America's Two Just Wars: 1775 and 1861*, [in:] J.V. Denson (ed.), *Cost of War. America's Pyrrhic Victories*, New Jersey 1999,

Rothbard M.N., *Conceived in Liberty*, Ludwig von Mises Institute 2011, https://mises.org/library/conceived-liberty-2 [dostęp 27.07.2021],

Rothbard M.N., *Conceived in Liberty*. *The New Republic: 1784-1791*, Mises Institute, Auburn Alabama 2019,

Rothbard M.N, *Ekonomiczny punkt widzenia*, Wydawnictwo Instytutu Misesa, Wrocław 2015,

Rothbard M.N., *Etyka wolności*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010,

Rothbard M.N, *O nową wolność. Manifest libertariański*, Wydawnictwo Sub Lupa, Warszawa 2014,

Rothbard M.N., *Tajniki bankowości. Fundamenty pieniądza, bankowości depozytowej, kredytowej i centralnej*, Fijorr Publishing, Warszawa 2007,

Różanek B., *Trudna droga do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Od Konstytucji Stanowych do „poprawianej" Konstytucji Federalnej*, Wydawnictwo Archaegraph, Łódź 2007,

Rusinowa I., *Z dziejów amerykańskich partii politycznych*, Oficyna Wydawnicza Egross, Warszawa 1994,

Rusinowa I., *Zmiany konstytucyjne 1787 roku,* [in:] J. Wróblewski (ed.), *Konstytucja USA 1787-1987. Historia i współczesność*, PWN, Warszawa 1987,

Russ W., *Registration and Disfranchisment Under Radical Reconstruction*, University of Chicago 1934,

Russell B., *XIX wieku*, Napoleon V, Oświęcim 2018,

Sale K., *Emancipation Hell. The Tragedy Wrought by Lincoln's Emancipation Proclamation*, Lightning Source, 2015,

Schlesinger A.M., *History of American Presidential Elections, 1789-1968*, Facts on File 2011,

Schlesinger A.M., *The State Right Fetish,* [in:] K.M. Stampp, *The Causes of the Civil War*, Touchstone Simon & Schuster, New York 1991,

Schmitt C., *Constitutional Theory*, Duke University Press, Durham 2008,

Schmitt C., *Dyktatura*, Biblioteka Kwartalnika Kronos, Warszawa 2016,

Schmitt C., *Nomos ziemi*, Biblioteka Wydawnictwa Kronos, Warszawa 2019,

Schweiger B.B., Mathews D.G., *Religion in the American South. Protestants nad Others in History and Culture*, The University of North Carolina Press 2005,

Schweikart L., Allen M., *A Patriot's History of the United States. From Columbu's Great Discovery To the War on Terror*, Sentinel Penguin Group, New York 2004,

Scott S., *Redeeming the Southern Family. Evangelical Women and Domestic Devotion in the Antebellum South*, University of Georgia Press 2008,

Scrugham M., *The Peaceable Americans of 1860-1861*, New York 1921,

Scruton R., *Co znaczy konserwatyzm?*, Zysk i s-ka, Poznań 2002,

Scruton R., *Słownik myśli politycznej*, Zysk i s-ka, Poznań 2002,

Seabrook L., *A Rebel Born. A Defense of Nathan Bedford Forrest,* Sea Raven Press, Franklin 2010,

Seabrook L., *Everything You Were Taught About American Slavery is Wrong, Ask a Southerner!,* Sea Raven Press, Tennessee 2014,

Seabrook L., *Nathan Bedford Forrest and the Ku Klux Klan. Yankee Myth, Confederate Fact*, Sea Raven Press 2016,

Seabrook L. (ed.), *What the Confederate Flag Means to Me*, Sea Raven Press Tennessee 2021,

Sebesta E.H., *Pernicious: The Neo-Confederate Campaign against Social Justice in America*, Third American Revolution Press, Dallas Texas 2016,

Sellers Ch.G., *The Travail of Slavery,* [in:] K.M. Stampp (ed.), *The Causes of the Civil War,* Touchstone, New York 1991,

Simon J.Y. (ed.), *The Papers of Ulysses S. Grant*, Southern Illinois University Press 1967,

Singer C.G., *A Theological Interpretation of American History*, Greenville A Press 1964,

Slaughter C.L., *Calhoun and Concurrent Majority.An Analysis of Conflict*, Texas Tech University 1978,

T.P. Slaughter, *Whiskey Rebellion. Frontier Epilogue to the American Revolution*, Oxford University Press 1986,

Sledge E., *With the Old Breed: At Pelieu and Okinawa*, Random House Publishing Group 2007,

Smart D.A. (ed.), *States' Rights vs. Federal Power. Which Is in the People's Best Interests?* Scholastic Book Services, New York 1968,

Smith A.I.P., *Wojna secesyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011,

Smith A.W., *Charlottesville Untold. Inside Unite the Right*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2021,

Smith S.C., *The Shaping of Southern Theology*, [in:] *Exploring the Southern Tradition*, Abbeville Institute Press, South Carolina 2019,

Snay M., *Gospel of Disunion. Religion and Separatism in the Antebellum South*, University of North Carolina 1993,

Snell M.A., *West Virginia and the Civil War. Mountaineers are Always Free*, History Press, Charleston S.C., 2011,

Snyder A.E., *The Civil War from a Southern Standpoint*, Nashville 1890,

Sommervile D.M., *Aberration of Mind. Suicide and Suffering in the Civil War-Era South*, Chapel Hill, University of North Carolina Press 2018,

Sowell T., *Bieda, bogactwo i polityka w ujęciu globalnym*, Fijorr Publishing, Warszawa 2016,

Sowell T., *Ethnic America*. Basic Books 1981,

Spain A.O., *The Political Theory of John C. Calhoun*, Octagon Books, 1968,

Spann E.K., *Gotham at War. New York City 1860-1865*, SR Books, Washington 2002,

Stampp K.M., *And the War Came*, Louisiana State University 1950,

Stampp K.M., *The Southern Road to Appomattox*, University of Texas 1969,

Stampp K.M., The *Peculiar Institution. Slavery in the Ante-Bellum South*, Vintage Books, New York 1989,

Stephens A.H., *A Constitutional View of the Late War Between the States; Its Causes, Character, Conduct and Results*, The Lawbook Exchange, Reprint 2008,

Stephenson N.W., *Abraham Lincoln and the Union*, The Chronicles of American Series, New Haven 1918,

Stepman J., *The War on History. The Conspiracy to Rewrite America's Past*, Regnery Gateway 2020,

Stewart D.O., *Impeached. The Trial of President Andrew Johnson and the Fight for Lincoln's Legacy*, Simon and Schuster Paperbacks, New York 2009,

Stokes K., *A Legion of Devils: Sherman in South Carolina*, Shotwell Publishing, Columbia S.C. 2017,

Stokes K., *Confederate South Carolina. True Stories of Civilians, Soldiers and the War*, The History Press, Charleston South Carolina 2015,

Stone A.K., *„We Have Given You a Republic – If You Can Keep It!": An Essay on the Constitution*, General Lee Speaking Production 2018,

Szczepański J. (ed.), *Filozofia polityki Johna C. Calhouna*, Wydawnictwo Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013,

Szczepański J., *Władza ustawodawcza i wykonawcza w Skonfederowanych Stanach Ameryki. Wybrane zagadnienia*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2011,

Szklarski B., *Populizm jako normalność w amerykańskiej demokracji*, [in:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Instytut Europeistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018,

Śledź P., *Alt-Right – geneza i próba zdefiniowania zjawiska*, [in:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Instytut Europeistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018,

Tarkowski M., *Ideologia amerykańskiego konserwatyzmu* [in:] L. Pastusiak (ed.), *Współczesny konserwatyzm amerykański*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowe, Warszawa 1984,

Tate A.L., *Conservatism and Southern Intellectuals: 1789-1861*. *Liberty, Tradition and the Good Society*, University of Missouri Press, Columbia and London 2005,

Taussig F.W., Litt D., *The Tariff History of the United States*, G.P. Putnam's Sons, New York & London, 1931,

Taylor J., *New Views of the Constitution*, Regnery Publishing, Washington 2000,

Thomas E.M., *Confederate Nation. 1861-1865*, Harper and Row Publishers, 1979,

Thornton M., R.B. Ekelund R.B. , *Tariffs, Blockades and Inflation. The Economics of the Civil War*, Scolarly Resources 2004,

Tilley J.S., *Facts the Historians Leave Out: A Confederate Primer*, The Confederate Reprint Company, Georgia 2014,

Tilley J.S., *Lincoln Takes Command*, Nashville, Tennessee, Bill Coats 1991,

Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2019,

Tokarski J., *Neokonserwatyści a polityka USA w nowym wieku*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2006,

Tribe L., Matz J., *To End a Presidency. The Power of Impeachment*, Basic Books, New York 2018,

Tucker L.R., *Old Times There Should Not be Forgotten. Cultural Genocide in Dixie*, Shotwell Publishing, Columbia, South Carolina 2020,

„Twelve Southerners" (ed.), *I'll Take My Stand. The South and the Agrarian Tradition*, Louisiana State Press, 1978,

Tyler L.G., *A Confederate Catechism*, The Confederate Reprint Company, Georgia 2014,

Vall du M., *Neokonserwatyzm w Stanach Zjednoczonych. Od żywotnego centrum do epoki Reagana*, Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011,

Vorenberg M., *Final Freedom. The Civil War, the Abolition of Slavery and the Thirteenth Amendment*, Cambridge University Press, New York 2001,

Walther E.H., *The Fire-Eaters*, Louisiana State University Press 1992,

Walters R.S., *Grover Cleveland: The Last Jeffersonian President*, Abbeville Institute Press 2021,

Ward G., Burns R., Burns K., *The Civil War*, Vintage Civil War Library Books, New York 1990,

Warren R.P., *The Legacy of The Civil War*, University of Nebraska Press, 1998,

Washington B.T., *Autobiografia Murzyna*, Warszawa 1905,

Washington B.T., *Up From Slavery*, Dover Publications 1995,

Watkins W.J., *Crossroads of Liberty. Recovering the anti-Federalist Values of America's First Constitution*, Independent Institute, California 2016,

Weart S.R., *Bez wojny. Dlaczego państwa dmeokratyczne nie walczą ze sobą*? Wydawnictwo Politeja, Warszawa Warszawa 2001,

Weaver R.M., *In Defense of Tradition. Collected Shorter Writing 1929-1963*, Liberty Fund, Indiana 2000,

Weber J.L., *Copperheads. The Rise and Fall of Lincoln's Opponents in the Nort*h, Oxford University Press 2008,

West A.B, *We Can Overcome. An American Black Conservative Manifesto*, Brown Books Publishing 2020,

White H.R., *How Southern Families Made America: Colonization, Revolution and Expansion From Virginia Colony to the Republic of Texas*, Shotwell Publishing 2020,

Wieciech T., *Anglosaska formuła politycznego konstytucjonalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014,

Wieciech T., *Unia w myśli politycznej Thomasa Jeffersona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012,

Wieciech T., *Ustroje federalne Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009,

Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Von Borowiecky, Warszawa 2007,

Wiener M., *Social Origins of the New South. Alabama 1860-1885*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1978,

Wilentz S., *The Rise of American Democracy: Jefferson to Lincoln*, W.W. Norton & Company, New York-London 2005,

Williams T.H., *P.G.T. Beauregard. Napoleon in Gray*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1995,

Williams W.A., *History as a Way of Learning. Articles, Excerpts and Essays*, New Viewpoints 1973,

Williams R., *Most Likely to Secede; U.S. Empire and the Emerging Vermont Independence Effort*, [in:] D. Livingston, *Rethinking the American Union for the Twenty-First Century*, Pelican Publishing Company, Gretna 2012,

Williamson J., *The Crucible of Race*, Oxford University Press, New York 1984,

G. Wills, *Negro President: Jefferson and the Slave Power*, Mariner Books Boston-New York 2005,

Wilson Ch.R., *Baptized in Blood. The Religion of the Lost Cause 1865-1920*, University of Georgia Press 2009,

Wilson C.N., *Annals of the Stupid Party: Republicans Before Trump*, Shotwell Publishing 2016,

Wilson C.N., *Calhoun and Community*, [in:] C.N. Wilson, *Chronicles of the South* Vol. 2, Chronicles Press, Illinois 2011,

Wilson C.N., *Defending Dixie: Essays in Southern History and Culture*, The Foundation For american Education, Columbia South Carolina 2006,

Wilson C.N., *From Union to Empire. Essays in the Jeffersonian Tradition*, The Foundation of American Education, Columbia, South Carolina 2003,

Wilson C.N., *Lost Cause Regained. The Achievements of M.E. Bradford*, [in:] Wilson C.N. (ed.), *A Defender of Southern Conservatism. M.E. Bradford and His Achievements*, University of Missouri Press, Columbia and London 1999,

Wilson C.N., *Nullification. Reclaiming Consent of the Governed*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2016,

Wilson C.N., *The Yankee Problem. An American Dilemma*, Shotwell Publishing, Columbia South Carolina 2016,

Wilson C.N., Lytle A. (ed.), *Why the South Will Survive. Fifteen Southerners Look at Their Region in Half Century After I'll Take My Stand,* University of Georgia Press 2011,

Wilson H., *The History of the Rise and Fall of the Slave Power in America*, Literary Licensing 2014,

Wiltse Ch.M., *John C. Calhoun. Nullifier, 1829-1839*, Indianapolis 1949,

Wiltse Ch.M., *John C. Calhoun. Nationalist,* Bobbs-Merrill, New York 1944,

Wiltse Ch.M., *John C. Calhoun. Sectionalist: 1840-1850,* The Bobbs-Merill Company, Indianapolis-New York 1951,

Wittenberg E.J., Sargus E.A., Barrick P.L., *Seceding from Secession. The Civil War, Politics and the Creation of West Virginia*, Savas Beatie, Kalifornia 2020,

Wojtyszyn R., *Anty-Lewiatan. Doktryna polityczna i prawna Murraya Newtona Rothbarda*, Instytut Misesa, Wrocław 2017,

Wood F., *Alleged Ku Klux Klan Outrages* Speech, [in:] Congressional Globe Printing Office 1871,

Wood Kirk W., *Nullification. A Constitutional History. 1776-1833*, University Press of America 2008,

Woodard C., *American Nations. A History of the Eleven Rival Regional Cultures of North America*, Penguin Books, London 2012,

Woodward C.V., *The Burden of Southern History*, Louisiana State University 2008,

Woods T.E., *Nullification. How to Resist Federal Tyranny in the 21st Century*, Regnery Publishing, 2010,

Woods T.E., *The Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington 2004,

Wright W.C., *The Secession Movement in the Middle Atlantic States*, Fairleigh Dickinson University Press, Associated University Presses, New Jersey 1973,

Wyatt-Brown B., *Church, Honor and Secession*, [in:] R.M. Miller, H.S. Stout, Ch.R. Wilson, *Religion and the American Civil War*, Oxford University Press, 1998,

Wyatt-Brown B., *Southern Honor. Ethics & Behaviour in the Old South*, Oxford University Press 2007,

Wyse D.V., *To Better Serve and Sustain the South: How Nineteenth Century Domestic Novelists Supported Southern Patriarchy Using the "Cult of True Womanhood" and the Written Word,* State University of New York College at Buffalo, History and Social Studies Education, History Theses Paper 8 2012,

Zinn H., *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 aż do dziś*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016,

Zinn H., *The Southern Mistique*. Haymarket Books, 2014,

Zinn H., *You Can't be Neutral on a Moving Train: A Personal History*, Beacon Boston Press 1994,

Ziółek P., *Idea imperium*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997,

Żyro T., *Boża plantacja. Historia utopii amerykańskiej*, PWN, Warszawa 1994,

Żyro T., *Ideologia Americana*, Wydawnictwo Łośgraf Warszawa 2002,

TYTUŁY PRASOWE

Confederate Veteran Magazine, 1893-1932,
https://onlinebooks.library.upenn.edu/webbin/serial?id=confedvet

Harper's Weekly, 1858-2000,
https://onlinebooks.library.upenn.edu/webbin/serial?id=harpersweekly

New York Tribune, 1865, https://chroniclingamerica.loc.gov/lccn/sn83030213/1865-02-01/ed-1/seq-1/ [dostęp: 04.05.2021].

The Smart Set, 1920, http://www.oldmagazinearticles.com/article-summary/hl_mencken_remarks_about_abe_lincoln#.YPE-NOgzZPY [dostęp: 12.07.2021].

STRONY INTERNETOWE ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ

Abbeville Institute, https://www.abbevilleinstitute.org/

Cato Institute, https://www.cato.org/

Judy Smith Photography, https://judysmithphotography.wordpress.com

League of the South, https://leagueofthesouth.com/what-is-ls/

McClanahan Academy, https://mcclanahanacademy.com/

McClanahan Blog, https://www.brionmcclanahan.com/

Mises Institute, https://mises.org/

Monuments Across Dixie, https://monumentsacrossdixie.com/

Organization of American Historians, https://www.oah.org/about/

Sons of the Confederate Veterans, https://scv.org/what-is-the-scv/

Southern Poverty Law Center, https://www.splcenter.org/

Tenth Amendment Center, www.tenthamendmentcenter.com/

The National Confederate Museum, http://www.theconfederatemuseum.com/

United Daughters of the Confederacy, https://hqudc.org/

Virginia Flaggers, http://vaflaggers.blogspot.com/

INTERNETOWE ŹRÓDŁA RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH I WŁADZ STANOWYCH

Abraham Lincoln Papers: Series 1. General Correspondence. 1833-1916, Tuesday, December 08, 1863 Library of Congress, https://www.loc.gov/resource/mal.2849300 [dostęp: 12.07.2021].

Exposition and Protest Reported by the Special Committee of the House of Representatives on the Tariff, December 19th 1828, South Carolina State Library Digital Collections, https://dc.statelibrary.sc.gov/handle/10827/21911 [dostęp: 27.09.2021].

The Impeachment of Andrew Johnson (1868) President of the United States, https://www.senate.gov/artandhistory/history/common/briefing/Impeachment_Johnson.htm [dostęp: 27.09.2021].

The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies, https://www.loc.gov/resource/g3701sm.gcw0099000/?st=gallery [dostęp: 27.07.2021].

Third Annual Message to Congress, December 3, 1867 https://millercenter.org/the-presidency/presidential-speeches/december-3-1867-third-annual-message-congress [dostęp: 27.09.2021].

U.S. Civil War Centennial Commission: A Report to The Congress, Washington DC 1968, https://franklin.library.upenn.edu/catalog/FRANKLIN_996740003503681 [dostęp: 27.07.2021]

POZOSTAŁE ŹRÓDŁA INTERNETOWE

A Few Notable Members of Sons of Confederate Veterans, https://www.davidrreynolds.org/notable.php [dostep: 27.07.2022].

AL..com, AL.com https://www.al.com/news/2022/07/alabama-constitution-of-2022-removes-repealed-laws-racist-language.html [dostęp: 18.05.2024].

CNBC News, https://www.cnbc.com/2021/04/08/man-who-carried-confederate-flag-to-capitol-during-riot-indicted-.html [dostęp: 27.12.2021],

CNN Opinion, https://edition.cnn.com/2020/08/11/opinions/charlottesville-three-years-later-hate-festers-lipstadt-kaplan/index.html [dostęp: 27.12.2021],

Encyclopedia Virginia, https://encyclopediavirginia.org/entries/newspapers-in-virginia-during-the-civil-war-confederate/ [dostęp 21.07.2021],

History of the Usa: Slave States vs Free States, Slaves States vs Free States, https://www.youtube.com/watch?v=sBxp19zx31A [dostęp: 21.04.2021],

Karen L. Cox, Historia and Author, https://karencoxhistorian.com/

Proclamation Appointing on a National Fast Day, http://www.abrahamlincolnonline.org/lincoln/speeches/fast.htm [dostęp: 27.12.2021].

Reparations For Slavery, https://reparations4slavery.com/ [dostep: 22.07.2022],

The Naming Commission, https://www.thenamingcommission.gov/home [dostęp: 20.10.2022].

The Brion McClanahan Show. Ep. 1 Donald Trump, https://www.youtube.com/watch?v=DNfaEVp_SQc [dostep: 20.04.2022].

The PewResearch Center, https://www.pewresearch.org/short-reads/2016/02/29/how-religious-is-your-state/?state=alabama [dostep: 18.05.2024].